



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy imienia W. Stefanyka

NAUKOWY DZIAŁ CZASOPISM IM. MARJANA I IWANNY KOCIW

Ż 39141

HODOWCA KONI (Sport i Hodowca Koni złączony) :

miesięcznik, organ oficjalny Towarzystwa Zachęty i Wzajemnej Pomocy w Chowie Koni

R.1895 nr 1-12

KROSNO



Ж IV

39141

1895

1895

97-323

my

Artykuły wstępne.
Wiadomości Urzędowe.

1895

„HODOWCA KONI”

Rok I.



97323

97323

Handwritten signature or initials in red ink.

IV
39/41

Spis rzeczy.

Artykuły wstępne.

Ostoia-Ostaszewski, Nr. 1. „Frustra vivit qui nemini prodest.“ Odezwa z powodu rozszerzenia „Hodo-

wcy koni“ na Królestwo Polskie i W. Ks. Poznańskie.

Wiadomości Urzędowe.

- Nr. 1. Wykaz źrebiąt pełnej krwi, urodzonych w Galicyi w 1893 roku, Nazwania, Zmiana w posiadaniu, Uginiecia, Wycofania z biegów, Kolory wyścigowe.
- Nr. 2. Wykaz rządowych ogierów pełnej krwi i lokacyi tychże w 1895 roku.
- Nr. 3. Program wyścigów konnych Tow. Międzynarodowego w Krakowie, Mianowania do biegów.
- Nr. 4. Oficjalne: z Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie.
- Nr. 5. Ze sekretaryatu Tow. Międzynarodow. wyścigów konnych w Krakowie.
- Nr. 5, 6. Terminy wyścigowe.
- Nr. 5, 6, 9, 10, 11, 12. Propozycje wyścigów konnych we Lwowie, Wiadomości ze stadnin.

- Nr. 6. Program wyścigów konnych Gal. Clubu Jazdy Panów. Mianowania do wyścigów Międzynarodowych w Krakowie, Mianowania do wyścigów Lwowskich.
- Nr. 7. Uwiadomienie oficjalne z ramienia Komitetu założycieli Towarzystwa Zachęty.
- Nr. 8. Program wyścigów konnych w Rymanowie, Program jesienny wyścigów Galicyjskiego Clubu Jazdy Panów.
- Nr. 9, 10, 11. Wykaz członków Towarzystwa Zachęty, Mianowanie do wyścigów jesiennych Gal. Klubu Jazdy Panów.
- Nr. 11 i 12. Terminy mianowań do biegów główniejszych. Wykaz ogierów rządowych pełnej krwi w Galicyi.

Artykuły treści hipologicznej i hodowlanej.

- Ostoia Ostaszewski*, Nr. 1. Konie na wystawie Lwowskiej. Recenzje wystawowe. Premiowanie. Angliki, araby i inne konie. Ardeny. Ogierzy rządowe. Chów włościański. Zasługi hr. Juliusza Dzieduszyckiego w porównaniu do zasług Komisji rządowo-krajowej, zakupujucej ogierzy. Trzeciak i jego araby. Jezupol. Zbrodnie hippologiczne. Białacerkiew. Stado hr. Maryi Branickiej. Progenitura tego stada na wyścigach klusem we Lwowie. Optymizm Galicyjski. Verba Veritatis.
- Nr. 2. Rzeczpospolita babińska, krytyka artykułu: „Nieco o koniu pełnej krwi — folblucie z „Ziemianina“, czasopisma wychodzącego w Poznaniu.
- Nr. 3. List otwarty do Jego Ekscelencji Hrabiego Wilhelma Siemieńskiego, jako Prezesa Galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni przez wyścigi. Dla Ojców naszej hodowli (Satanella w Austrii.)
- Nr. 4. Reproduktry pełnej krwi w Rosyi i słówko

- „Le Nord“. Augusta (Pocahantas północy), jej potomstwo w Rosyi. Stadnina pana Aleksandra Hulimki w Mycowie (Galicya). Krytyka krytyki — Pewne objaśnienia i odpowiedź Autorowi artykułu „Konie“ („Przegląd Polski“, nr. 343).
- Nr. 6. Wyścigi dystansowe czyli Thierquélerei.
- Nr. 7. Z bieżącej chwili (Prace hipologiczne pana Józefa Krzysztofowicza. Towarzystwo międzynarodowych wyścigów w Krakowie. Galicyjski Club Jazdy Panów. Dyskwalifikacja Szlachcianki. Horoskop przyszłości. Wniosek ostateczny.)
- Nr. 11. „What he said and what he says“. Klusaki pocztowe. Porażka Tokio.
- Nr. 12. W sprawie reproduktorów rządowych. Bez Nazwy. Nadesłane.
- Edwin Stenehën Hohendorff*, Nr. 3. W sprawie chowu koni włościańskich.
- True*, Nr. 3, 4, 5. Kilka uwag o chowie źrebiąt na doświadczeniu opartych.

Artykuły treści weterynaryjno-hodowlanej.

- Ostoia-Ostaszewski*, Nr. 2. Niemoc źrebięcia (odpowiedź na artykuł E. Landy, weterynarza rządo-

- wej stadniny w Janowie, Królestwo. (Drukowany w „Jeźdźcu i myśliwym“).
- Stop*, Nr. 3. W kwestyi niemocy źrebiąt.

Sprawozdania z wyścigów.

- Nr. 5. Meeting kwietniowy w Alag. Meeting wiosenny we Wiedniu.
- Nr. 7. Rezultaty wyścigów wiosennych Towarzystwa Międzynarodowego w Krakowie.
- Nr. 9, 10. Sprawozdanie z jesiennych wyścigów konnych w Rymanowie. Sprawozdanie z jesiennych

- wyścigów konnych Clubu jazdy Panów w Krakowie. Korespondencja (Pierwsze wyścigi w Rymanowie)
- Nr. 11. Lista zwycięzców w jesiennych biegach główniejszych Austrii, Galic. konie we Wiedniu.

ЛІВІВСЬКА БІБЛІОТЕКА
АН УВСТ
№ П-1772 676

Rozmaitości.

- Nr. 1. Statystyka, Pan K. Korytowski, W ubiegłym roku, Doncaster, Matchbox, Hr. Józef Potocki.
 Nr. 2. Hr. Wojciech Dzieduszycki, Stadnina Trzeciaka, Hr. Józef Giżycki, Kolory wyścigowe, 130.000 rs.
 Nr. 3. Sprawozdanie, Pan Tadeusz Czarkowski, Hr. Edmund Dzieduszycki, Jarmark na konie szlachetne, Rosya, W północnej Ameryce, W Karlsbadzie, Odpowiedź.
 Nr. 4. Wyścigi we Lwowie, Wielkie Pressburskie Steeple-Chase, Dobry przykład, Intrigant, Największa stadnina, W ciągu 9 lat, 20.000 dolarów, Stajnie trainingowe w Królestwie.
 Nr. 5. Kalendarz adresowy, Concours hippique w Paryżu i Petersburgu. Do wyścigu 100-wiorstowego z Ameryki, p. Stojowski, Kisbér i Foragas, Wystawy koni włościańskich, Reproduktry pełnej krwi, Kisbér, Tokio, Wielkie Pressburskie Steeple-chase, Konie Amerykańskie w Anglii, 97 roczniaków.
 Nr. 6. Australskie Derby, Derby angielskie, Wyścigi w Cmielowie, Wyścigi we Wilnie, Stajnia p. J. Reszkie, Rotmistrz Micewski, Licytacja w Napagedl, Licytacja w Kisber, Licytacja roczniaków w Budapeszcie, Licytacja koni w Paryżu, Zwinięcie stajni wyścigowej w Moczydłach, 33 grand prix de Paris, P. W. Postruski, Popis w skakaniu w Budapeszcie, Wyścigi włościańskie w Niemczech, główne biegi we Francji.
 Nr. 7. Derby w Moskwie, Ofiary wyścigu dystansowego.
 Nr. 8. Mortimer, Wyścigi w Pławnie, Nagroda cesarska w Petersburgu, Wyścigi w Jarmolineach, Omnium 2-latków, Nagroda Towarzystwa Zachęty w Caen, Nagroda Św. Stefana, W Carskiem siole, Panama, Mianowania do Cambridgeshire, O Championat Jockeyski w Niemczech, Francuski St. Leger, Dyskwalifikacja Puchnera.
 Nr. 9 i 10. Trzy galicyjskie 2-latki, Angielskie St. Leger, Wiener Criterium, Wielki Freudenauer Handicap, Wiedeński Residenz-Preis, Nagroda Drohowyża, Wielki Wiedeński Handicap, Jubileums-Preis, Verneuil Handicap, Hatvaner-Preis, Węgierskie St. Leger, Prince of Wales-Handicap, Nagroda Jockey-Clubu w Budapeszcie, Handicap Totalizatora w Budapeszcie, Pan Felix Scazighino.
 Nr. 11. Jesienne wyścigi w Warszawie, Procenta z nagród dla hodowców we wyścigach Rymańskich, Procenta dla hodowców w jesiennym meetingu Warszawskim, Société d'Encouragement (procenta z nagród), 6200 metrów, Jan Hrabia Tarnowski, Australskie Derby, Or-vert, Tokio, Pan F. Scazighino, Nowożytna igrzyska Olimpijskie, Öst. Ung. Verkaufs-Liste.
 Nr. 12. Wypadki na torach przeszkodowych, Płaskie wyścigi prowincjonalne we Francji, Lita, Drugi Australczyk w Anglii, Niemiecki koń w Anglii, O zakupach hr. Lehnendorffa, Oryginalne dzieło, Zapis Towarzystwu Wyścigowemu, Stajnia Antoninska, Liczba ogierów rządowych w Galicyi, Posiedzenie komitetu, Galopin i St. Simon, Tattersall francuski, Frisches Blut, „Przegląd“ i „Przegląd Rolniczy“.

Sport kłusowy.

- Fergus.* Nr. 1. Wyścigi dystansowe we Lwowie.
 Nr. 2. Sport kłusowy,
 Nr. 3. List ze Sekretaryatu galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów.
 Nr. 4. Odpowiedź Fergus.
 Nr. 5. List w sprawie wyścigów kłusowych, amerykański kłusak w Rosji
 Nr. 6. Mały skandal, Australskie Traber-Derby, Najszybszy record kłusowy roczniaka, Bieg kłusowy parami w Gracu, Nr. 8. Championship Europy.
 Nr. 9 i 10. Oficjalne najszybsze rekordy kłusowe parami w Galicyi. (Öst. Ost.)
Ostoja-Ostaszewski. Nr. 11 i 12. O trenowaniu koni do kłusa, 3300 metrów w 6 minut 10 sekund. 287 kłusaków na torach Austrii.

Nekrologie.

- Nr. 1. Dyonizy Trzeciak.
 Nr. 3. Hrabia Wojciech Poletyło.
 Nr. 5. Hrabia Ludwik Krasiński.

Zakłady trenowania koni.

- Nr. 2. p. Witolda Potruskiego i p. Feliksa Scazighino.
 Nr. 3. Prywatny zakład w Mondzielówce (stajnia wyścigowa p. Józefa Krzysztofowicza), Publiczny zakład w Káposztás-Megyer (Hr. Emila Baworowskiego, hr. Rudolfa Baworowskiego, p. Henryka Blocha, hr. Józefa Potockiego), (hr. Józefa Baworowskiego, hr. Wacława Baworowskiego).
 Nr. 4. Prywatny zakład w Chorzelowie (stajnia wyścigowa hr. Jana Tarnowskiego), Prywatny Zakład w Mokrzyszowie w Galicyi i w Königsfeld koło Berna (stajnia wyścigowa p. Władysława Schindlera), Publiczny zakład w Deutsch-Wagram (p. Konstantego Korytowskiego).

Ogłoszenia.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń w „Hodowcy koni“ na rok 1896.

HODOWCA KONI ORGAN OFICYALNY

„Towarzystwa Zachęty“ i wzajemnej pomocy w chowie koni

oddany na usługi

POLSKIEJ HODOWLI KONI

wychodzi raz na miesiąc; zaś podczas wyścigów, wedle potrzeby częściej.

Adres Prenumeraty „Hodowcy koni“:

Sekretaryat „Towarzystwa Zachęty“ Rymanów (Galicya).

Cena prenumeraty wynosi rocznie:

W Austro-Węgrzech	10 koron.
W Niemczech	10½ korony.
W Rosyi i innych państwach	11 koron.
Numer pojedynczy kosztuje	1 koronę.

Celem ułatwienia bezpośrednich stosunków hodowlano-handlowych drukowane są bezpłatnie:

- Ogłoszenia zamiarów kupna lub sprzedaży koni;
- ogłoszenia stanówki.

☛ Z prawa tego korzystać mogą tylko roczni abonenci. ☛

Prawo nieumieszczania ogłoszeń nieodpowiadających tendencji „Hodowcy koni“ zastrzega sobie Sekretaryat.

Ceny ogłoszeń:

Za 2 wiersze petitowe na pół stronnicy i jednorazowe umieszczenie ogłoszenia 40 halerzy.

**Nowi roczni abonenci otrzymują na żądanie o ile starczy, pierwszy rocznik czasopisma
cena 10 koron.**

Pojedyncze numera z roku 1895 kosztują po 50 halerzy.

HODOWCA KONI

SPORT I HODOWCA KONI ZŁĄCZONY
ORGAN POŚWIĘCONY GALICYJSKIEJ HODOWLI KONI
I SPORTOWI KONNEMU.

Redakcja w Grabownicy, poczta Grabownica, telegr. Brzozów, stacya kol. Sanok.
Administracja w drukarni W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie, ulica Zwierzyniecka 2.

Nr. 1.

Styczeń 1895 r.

Rok I.

„Frustra vivit qui nemini prodest“.

Odziedziczywszy po ojcu stadninę i zamiłowanie do koni obok moralnej spuścizny wobec społeczeństwa polskiego, którą nietylko dewiza na wstępie umieszczona lecz i przykład rodzica we mnie wpoili, poświęciłem me zdolności hodowli koni. Opierając się na teorii i dotychczasowej praktyce hodowlanej, z którą i pracę nad udoskonalaniem w przychowku dzielności indywidualnej złączyłem, nadto z wielu przyczyn zdecydowałem się na wydawnictwo „Hodowcy koni“. — Dotychczasowe prace me przysyłałem do „Rolnika“, „Tygodnika rolniczego“, „Przeglądu weterynarskiego“, a „Przegląd“, „Dziennik Polski“ i „Głos narodu“ drukował czasem moje korespondencye. — Wystawa koni we Lwowie dała mi sposobność rzucenia na papier ogólnego poglądu na hodowlę w kraju. Pracę mą posłałem do „Rolnika“ i „Przeglądu“. Oba te pisma odmówiły mi swego druku. Przyczyny domyśleć się nie było trudno. Redakcyje obu pism niewątpliwie uznały moje zapatrywania za zbyt radykalne. Daleki jestem od tego, by jakiegokolwiek zarzuty czynić tym właśnie pismom z powodu odmowy. Ponieważ jednak nie pierwszy raz coś podobnego mi się zdarza, utwierdziłem się w przekonaniu, że brak odwagi cywilnej w wypowiedaniu publicznie swego zdania jest ogólnym w Galicyi. Z zasady, pisząc w poważniejszych kwestiach, nie taję się z autorstwem, biorę więc całą odpowiedzialność na siebie. Daleki również jestem od tego by się bawić w podchlebstwa jakoteż skromnego udawać. Nie chcąc uchodzić za blagiera posłałem me konie na wystawę do Lwowa, z tendencją wykazania, że koń bardzo wysokiej krwi może być koniem uniwersalnym, nadającym się do „Steeple-chase, karety i gnoju“, o czem poprzednio w odpowiedzi na artykuł hr. Stefana Zamoyskiego o Ardenach, wspominałem. („Rolnik“ 31 marca 1894 r.). Recenzja z wystawy w „Rolniku“ inicjowana z ramienia jednego z ojców naszej hodowli, pominęła mnie zupełnie. Zato sownie nagrodzony zostałem recenzjami tak fachowych pism, jakimi są berlińska i wiedeńska „Landwirtschaftliche Zeitung“¹.

¹ Pierwsza napisała: „In der Gruppe für Vollblutpferde lenkte die allgemeine Aufmerksamkeit auf sich die einjährige Fuchsstute »Not for sale« des Herrn Ostoia-Ostaszewski aus Grabownica. Vom „The Donnerhorn“ aus der hors

Prosze mi nie wziąć za akt zarozumiałości, że o tym fakcie tu wspominam. Będąc hodowcą, musiałbym się chyba wykreslić z tej listy na której wystawa, tor wyścigowy i próby wytrzymałości koni we wyścigach dystansowych kłusem mnie postawiły.

Tendencją moją w wydawnictwie „Hodowcy koni“ jest: a) Popierać kierunek racjonalny hodowli koni słowem i czynem. b) Wykazywać błędy jakie na każdym kroku powstają. c) Otwierając szpalty „Hodowcy koni“ dla każdego który zechce swą opinię wyrazić — ułatwić wymianę zdań. d) Ułatwić nadto stosunek konsumenta z producentem. W tym celu otwieram osobną rubrykę w której każdy z prenumeratorów rocznych może zadarmo ogłosić, że ma konia na sprzedaż lub go poszukuje. Wyścigi traktuję jako czynnik w hodowli koni bezwzględnie potrzebny. Bez nich nie mielibyśmy „folbluta“, który jest najlepszym regeneratorem rasy końskiej. Dogmat ten hipologiczny powstały na praktyce wieków nie jest jeszcze przez wszystkich hodowców uznany, że jednak w interesie każdego człowieka leży o prawdzie się przekonać, będę się starał ułatwić te badania streszczaniem hipologii, która dziś stała się tak obszerną, że wymaga specjalnych studyów. Hodowla koni w Galicyi nie odgrywa w gospodarstwie takiej roli jaką odgrywać powinna. Dotąd przeciętny przychówek nie jest nawet remontą wojskową, a jednak niewiele większym nakładem można wychować konia wartości stu co i tysiąc guldenów. Przyczyny tego stanu rzeczy są bardzo liczne, lecz je usunąć

concours ausgestellten „Lauda“ („Lara“ — „Augusta“) gezogen, mit bestem Rennblute nahe verwandt, sieht dieselbe sehr racing-like aus und dürfte noch oft von sich sprechen lassen. Sie erhielt die grosse goldene Staatsmedaille.

Es möchte zu viel Raum nehmen, alle in der 3. Gruppe prämierten Halbblutpferde mit Namen zu nennen. In der Prämiierungsliste sind sie reihenweise zu finden. Als hervorragend muss man hier jedoch bezeichnen die Fuchsstute »La Beauté« von »Selodo« — »Fergus« des Herrn Ostoia-Ostaszewski.

Wiedeńska zaś napisała: „Vornehmes Voll- und Halbblutmaterial brachte Grabownica (Hr. v. Ostoia-Ostaszewski), welcher nicht nur über ein prächtiges Los von Mutterstuten, sondern auch einen vorzüglichen, aber leider nicht ausgestellten Vollblutdeckhengst verfügt. Die Nachzucht im Gestüte berechtigt zu den schönsten Hoffnungen.“

można. Niech się nikt o to nie obrazi, gdy powiem, że w żadnej kwestyi niema tyłu pretendentów do fachowości co w hodowli koni i nie przesadzę, gdy powiem, że u nas „co szlachciec to hipolog“. Hodowla koni jest bezsprzecznie najtrudniejszą. Gdzie znawca bydlą, owiec itp. zdobył szczyt fachowości, tam się dopiero znawstwo koni zaczyna. *Kult form wzrostu i masy jest błędem kardynalnym w hodowli koni, jeżeli się na jakość i klasę, głównej wagi nie kładzie.* Tu dopiero rozpoczyna się trudność i tu powstaje ta olbrzymia różnica wartości koni, wyjaśniająca dlaczego np. dwa konie, któreby handlarz miał wielką ochotę w parę złożyć, jeden za jakie 500 guldenów jest do nabycia a drugiego za krocie nie kupi!

Każden może na galicyjskim materyale wychowywać konie, które na europejskim rynku około tysiączki płacone będą. Obecnie z Galicyi przeważna ilość lepszych koni zakupowana jest przez handlarzy za bardzo niskie ceny, a równocześnie tak oficerowie od konnicy jak i inni konsumenci kupują od tych pośredników szybko się wzbogacających te same konie za podwójne i wyższe ceny. Ułatwiając poszukiwanie koni konsumentom tak krajowym jak i zagranicznym, dzieląc się z czytelnikiem „Hodowcy koni“ własnym doświadczeniem w hodowli praktycznej, które oparłem na ścisłej teorii z uwzględnieniem strony finansowej i galicyjskich stosunków, jakoteż doświadczeniem tych, którzy raczą swe prace przysłać „Hodowcy koni“, mam nadzieję, że przyniosę w ten sposób pewną korzyść moim współobywatelom — a to jest ostatecznym i jedynym celem podjętej przemennie pracy.

Ostoa-Ostaszewski.

Konie na Wystawie Lwowskiej

Recenzje wystawowe. — Premiowanie. — Angliki, araby i inne konie. — Ardeny. — Ogiery rządowe. — Chów włościański. — Zasługi hr. Juliusza Dzieduszyckiego w porównaniu do zasług Komisji rządowej zakupującej ogiery. — Trzeciak i jego araby. — Jezupol. — Zbrodnie hipologiczne. — Biała-Cerkiew. Stado hr. Maryi Branickiej. Progenitura tego stada na wyścigach klusem we Lwowie. — Optymizm galicyjski. — Verba veritatis. Napisał Ostoa-Ostaszewski.

„Krytyka jest podstawą postępu“.

Powróciwszy z wycieczki, którą w celu skompletowania poglądu na hodowlę koni w Galicyi i porównania tejże z hodowlą w innych częściach dawnej Polski przedsięwzięłem, znalazłem na biurku wśród wielu recenzji dziennikarskich o wystawie koni, jedną, wyglądającą na coś poważniejszego, drukowaną w „Rolniku“ nr 11 i 12, którą w dyplomatycznej formie zredagował p. Witold Traczewski. Przyznam się otwarcie, że recenzja ta zdecydowała mnie do stanowczego wypowiedzenia tego, co obecnie stało się „le secret de polichinelle“. Mania wychwalania, składania przy każdej sposobności podziękowań, fabrykowania wielkich ludzi, etc., stała się sporadyczną chorobą Galicyi. Niektóre walne zgromadzenia zbierają się chyba na to, by pochwalić, potwierdzić lub przyjąć do wiadomości przez podniesienie dwóch palców do góry. Recenzent patrzy tylko, komu by najlepiej się podchlebić. Odwagi cywilnej do wypowiedzenia swego zdania nikt niema. Prezes zwoluje zgromadzenie bądź to gdy się członkowie rozjechali, bądź to zamyka posie-

dzenie o 12-tej bo wiceprezes zaproszony na śniadanie do wysokiej osobistości. Wnioski odkłada się do następnego posiedzenia, w którym, z góry wiadomo, że kompletu nie będzie. Więc wydział robi co się mu podoba, recenzent pochwali, kraj przyjmie do wiadomości i wszystko jest dobrze.

Zaznaczywszy negatywnie sposób mój zapatrywania, przystępuję do rzeczy. Przez cały czas wystawy koni, nasłuchiłem się zdań tak sprzecznych ze sobą, że z tego chaosu pojąć tylko najsmutniejszy wniosek o wykształceniu hipologicznym ogółu wyciągnąć można. Przeglądając listę jurorów, wykreśliwszy tych, którzy czynnego udziału w premiowaniu nie wzięli, spotkałem się z agronomami, finansistami, urzędnikami politycznymi, znalazłem i reprezentacje historycznych nazwisk, kilku poważnych hodowców, hrabiego Hardegg, wreszcie kilku nastu panów, którzy dlatego, że ich zaproszono, przyjęli na siebie rolę znawców koni. Doczytawszy listę do końca, nie znalazłem w niej ani jednej europejskiej powagi hipologicznej. Niepotrzebuję dowodzić, że celem wystawy jest: „premiowaniem wskazać kierunek produkcji“. Sąd o koniu na wystawie już sam przez się jest połowiczny, bo jeżeli konia uważamy za motor, to główną jego zaletą jest, tak znakomicie przez Niemców nazwana, „die Leistungsfähigkeit“ (dzielność dynamiczna). Tymbardziej sąd o koniu na wystawie winien być wydawany nadzwyczaj skrupulatnie, opierając się przedewszystkiem: 1) na normalnej budowie tegoż, 2) na klasie form z uwzględnieniem pochodzenia.

Program czasowej wystawy koni, podał bardzo racjonalne warunki premiowania. Na czele postawił: (I) Konie czystej krwi a) angliki b) araby. (II) Konie półkrwi „zdatne do chowu i poprawy chowu koni“. (III) Konie robocze. Dalej konie zaprzężne, wierzchowe remonty. Konsekwentnie postępując należało ogłosić wynik premiowania wedle warunków tegoż, a nie zmieszać angliki z arabami, materyał reprodukcyjny z końmi półkrwi, mieszańcami i remontami.

Wedle programu konie czystej krwi rozdzielone były na a) próbowane na wyścigach b) niepróbowane na wyścigach. Dział (a) nie był zupełnie reprezentowany, (b) reprezentowało tylko kilka stajen; z których Grabownicka swe konie trenuje, zaś Czarnokońce i inne stajnie chowają folbluty jak konie półkrwi. Do tych stajen, by je osądzić, zastosować można zdanie najznakomitszego hipologa w naszym wieku, jakim jest hr. Lehnendorff. W dziele swoim „Handbuch für Pferdezüchter“ na str. 232 pisze on: „Jeżeli kosztu hodowli koni pełnej krwi „nie mają przewyższać kosztów półkrwi, starając się „tylko o zewnętrzne przymioty budowy bez próby wyścigowej, to dochodzi się tylko do miernych produktów „podrzędnej klasy i w końcu w tym kierunku prowadzonej hodowli koni trzeba raczej zaniechać; każdemu „też radzę zwinąć chów koni pełnej krwi niepróbowanych „na torze, bo przy tym kierunku konie nie odróżniałyby „się od koni półkrwi tylko lżejszymi formami“. Czarnokońskie konie są ilustracją do tego tekstu; przeważnie na wysokich nogach, wiele okazów ma przytem nie-normalne krzyże.

Konstantuję, że dział folblutów angielskich był bardzo nielicznie reprezentowany. Stajnia hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, z której wyszły tak klasyczne okazy jak Panama i Wiosna, prawdopodobnie nauczona doświadczeniem nabranem na wystawie krakowskiej nie przysłała swych koni. Stadnina p. Feliksa Scazyghiny z Przewoża, mająca w swych boxach znakomite okazy, również świeciła nieobecnością.

Dział pełnej krwi arabskiej liczniej był reprezentowany. Sławne i znakomite stado Jaryczowieckie importowanych arabsów reprezentowane było we wszystkich formach i odłamach możliwych i niemożliwych. Hr. Wojciech Dzieduszycki z Jezupola posiada bezsprzecznie najlepsze okazy. Ogiery, które przyprowadził na wystawę i kilka klaczy były najpierwszej klasy, a choć ogół lekko traktował to stado i właścicielowi zaledwie srebrny medal za stado się dostał, twierdząc, że klasą konie jezupolskie przewyższają znacznie wogóle wszystkie araby będące na wystawie. Ogiery z tej stajni znalazły też nabywców, gdyż Rząd zakupił ich dwa, a trzeci może najwyższej klasy choć mniej normalny dostał się komisji, zakupującej reproduktory dla Bułgarii. Stajnia p. Morawskiego z Olszy pozbyła się swego ogiera z opojami i zniszczo-

nym przodem. Arab ten typem potwierdza czystość swej rasy i pochodzenie ze stajni Jaryczowieckiej. Brak kondycji — na co komisya zakupująca ogiery dla Rządu przez palce patrzyła — przypisać się musi albo temu, że ogier ten za mało albo za dużo chodził, lub że sam przez się niewiele wart. Co koniowi wyścigowemu za złe ostatecznie brać nie można, gdy przy nadzwyczajnych wysileniach na torze wyścigowym — jak to mówią — się zerznie, to przeciwnie należałoby wytknąć u koni, które tej pracy nie odbyły. Trzecią stajnią arabską tego samego pochodzenia co poprzednie, była stajnia hr. Edmunda Dzieduszyckiego z Łyżdorówki. Tej tylko życzyć można, by po przeprowadzeniu ścisłej selekcji, postarała się o możliwego reproduktora. Mielśmy na wystawie i oryginalnego konia z Arabii. Na tym okazie można się było naocznie przekonać, że i w Arabii są dobre i liche konie.

Przechodzę do stadnin półkrwi. Tem mianem za przykładem Radautz ochrzczone są fałszywie wszystkie konie, które nie są robocznymi ani folblutami. W katalogu wystawowym na pierwszym miejscu znajduje się hors concours stajnia Chorostkowska Excell. hr. Wilhelma Siemieńskiego. Stadnina ta bezprzebieżnie wysoko stoi. Chowa konie zbyt dobre i jako takie mają one wysoką cenę, którą też uzyskują. Takie konie, jak para białych klaczy, nie każden wychować potrafi, choć dodać trzeba, że podstawa tychże są Jaryczowce. Czwórka dereszów tworzy całość europejską, która i w lasku bułońskim zwracałaby na siebie uwagę.

Zupełnie inaczej osądzić mi wypada stajnię Br. Jakóba Romaszkana z Horodenki, która cieszy się protekcją Radautz. Trudno zaprzeczyć, by stajnia ta nie była wyrównaną, lecz typu przeciętnego konia o tłustych nogach na miękkich, krótkich pęcinach z krzyżami jak u krowy holenderskiej, nie odważyłbym się pochwalić. Jestto po części karykatura Gidranów z Mezöhegyes, które może mają gorszą nawet linię kości pacierzowej, lecz są zato w całej pełni pięknymi, wyniosłymi i ogromnego zwrostu anglo-arabami. Tych zalet zupełnie brak w stadzie Horodenki.

Kołtowska stadnina (hors concours) hr. Wacława Barorowskiego przysłała na wystawę obok rzeczywistych koni półkrwi i roadstery. Stajnia ta klasą przewyższa inne stajnie półkrwi. We wyścigowej stajni, jaką jest Kołtowska, koń lichy utrzymać się nie może. Czego oko hodowcy nie dostrzeże, to training wykaże. Klasę w formach praca udoskonala, którą gdyby do innych na wystawie reprezentowanych stadnin zastosowano, wiele okazów musiano by jako braki powyrzucać, a błędy, które przeszły niespostrzeżone, stałyby się nawet dla wszystkich członków jury widocznymi. Stado p. Hulimki z Mycowa zprodukowało towar bardzo sprzedajny. P. Eustachy Zagórski z Kołodziejówki przyprowadził na wystawę (hors concours) konie w całym tego słowa znaczeniu użytkowe. Tak na klaczach stadnych jak i na młodych, można było poznać, że te konie nie próżnowały i że są w rękach sportsmana. To też organizmy wyrobione dają coraz lepsze produkty, jeżeli przy tem i ogier jest odpowiedni. O ile sądzić można ze żrebiąt tegorocznych, chów ten jeszcze się podniesie, a strona estetyczna w przychówku jest bardzo uszlachetniona.

Konie p. Stanisława Jędrzejowicza z Jasionki, uważane jako reprezentujące stado, nie miałyby może cech wybitnych, wskazujących na pewien kierunek w hodowli, są to jednak konie stylowe, które zawsze opłaci się chować. Klacz „Wenera” jest to okaz, za którego na świecie cywilizowanym dużo by zapłacono. Stadnina z Moderówki p. Augusta Gorayskiego, otrzymała najwyższą nagrodę państwową. Stado to ma wyrównany typ szlachetny i normalny, zarzucić mu można, przeciętną małą wartość, z której niełatwo wybrnąć. O reproduktora stosownego do tego rodzaju klaczy, bardzo trudno. Najwyższą nagrodę honorową towarzystwa chowu koni, przyznało jury stadninie Torskiej p. Włodzimierza Siemigłowskiego. Tu przychodzi mi zaznaczyć różnicę zdań, które prywatnie, prawie że ogólnie podnoszone były. Przedewszystkiem przyprowadzone na wystawę okazy, były tak różne formami, że trudno tu mówić o wyrównaniu stada. Następnie okazów normalnych nie łatwo się było dopatrzeć. Żrebięta były drobne i licho odchowane a nadto raziły fatalną masścią gniadą o jaśniejszym spodzie. Biorąc pod uwagę pojedyncze okazy, były tam

dwie sztuki z takimi zadami (biodra jak u konia węgierskiego, linia krzyża załamana), że się chyba na wystawę nie kwalifikowały. Klacz np. bułana „Nedźda” jest to okaz, w którym ordynarny zad zupełnie nie harmonizuje z przodem. Klacz tę niewiedzieć czy do zaprzęgowych czy do wierzchowych zaliczyć, a trudno ją ochrzcić mianem uniwersalnej. Co jednak zupełnie za złe Komisji premiującej wziąć należy, to danie złotych medali takim koniom jak „Robak” i „Dobosz” z których jeden na przodzie wisi, drugi ma na obu zadnich orczykowatych nogach tak zwaną „verletzte Linie”. Błędy te tak były widoczne, że każdy officer od kawalerji palcem je pokazywał. Koniom z Torskiego zarzucam zupełny brak klasy we formach. Odjawszy im błędy, można je zaliczyć do kategorii doskonałych remont, uwzględniając reputację, że są bardzo użytkowe konie.

We wspaniałym pawilonie, wystawionym przez br. Brunickiego z Zaleszczyk, rezydowały konie p. Franciszka Jędrzejowicza z Żurawiec. Katalog nam podał do wiadomości: „Pochodzenie przeważnie ze stada Stojowskich”, „Produkuje silne wierzchowe i zaprzęgowe konie”, „Obecny stan matek 14”. Jury uznawszy w tej stajni cienkonożkę „Sierotkę” za najlepszą, udekorowało ją srebrnym medalem. Są ludzie, którzy ten żart za dobrą monetę wzięli.

S. p. Eugeniusz Stojowski, założyciel stada Jaszczeńskiego był może najznakomitszym hipologiem w Galicyi. Wychował on dużo koni półkrwi o formach bardzo wysokiej klasy. Mówią o nim ludzie, że miał ogromne szczęście jako hodowca. Nie przeczę temu, twierdząc jednak, że szczęście wychowania tego, co się zbliża do ideału konia, idzie zawsze w parze z prawdziwym znawstwem materiału hodowlanego. Na tysiąc pretendentów do znawstwa, znajdzie się jeden rzeczywisty znawca, a na tysiąc znawców koni zaledwo jeden jest znawcą materiału hodowlanego. Gdyby hodowcy przyjęli zasadę cełowania swych udanych produktów, byłoby to bardzo korzystnem tak dla reputacji producentów, jak i dla konsumentów szukających klasy koni. Komu wydaje się przesadzoną krytyka „Sierotki” niech sobie wyobrazi że ma przed sobą stawkę z tuzina takich okazów. Konsekwentnie tuzin srebrnych medali przyznanych tej stawce przez jury, rozniósłby sławę „Sierotek” po całej Galicyi, sankcjonowałoby budowę koni, której chyba rozsądny hodowca woli nie mieć w swojej stajni.

Jako charakteryzujące lekki sposób traktowania rzeczy poważnych u nas, a przeciwnie za granicą, pozwolę sobie przytoczyć następujące dwa fakty. Jeden z jurorów powiedział z przekąsem o mnie, że się „najadłem” nagród i „że przecież coś drugim dać należy”. Powiedzenie to wywołała zdaje mi się reklamacja, w której zwróciłem uwagę prezesa jurorów, że ogierki 2 letnie, Polish i Irish Huntery, które na wystawę przyprowadziłem, nie są jak sądzono hors concours i nie są klaczami jak mylnie katalog podał. Okazy te, nieotrzymawszy mimo reklamacji medali, zabrałem do domu i jako gorsze od wszystkich premiowanych koni na wystawie, wyprosiła odemnie Komisya zakupująca ogiery dla bułgarskiej stadniny rządowej za 4000 koron.

Dane te podaję jako komentarz uzupełniający. Faktem dowodzącym jak Niemcy poważnie wystawę traktują, jest ten, że na wystawie o ile się nie mylę drezdeńskiej p. Walewski otrzymał za owce nie mniej nie więcej tylko 16 medali tj. wszystkie, jakie wogóle w tym dziale rozdano! Tendencja „by wszystkich zadowolnić” przypomina mi dawne czasy, w których Ojciec mój urządził dla wracającej na wakacje młodzieży wyścigi konne, i by wszyscy zadowoleni byli, w każdym biegu jeden z uczestników dosiadał lepszego konia. Tym sposobem wszyscy coś wygrali. Uciecha była ogólna.

Ardeny na wystawie były licznie reprezentowane. O tych roboczkach aż nadto polemizowano w Galicyi. Wystawione okazy dowiodły nie po raz pierwszy, że krzyżowanie klaczy szlachetniejszych zdegenerowanych z ogierami zimnej krwi, dają w pierwszej generacji dobre rezultaty. W Anglii jest istna fabryka cob’ów i hacney’ów powstających z przewrotnego krzyżowania indywiduów bardzo wysokiej klasy form, lecz te uważane są jako produkta, które skończywszy swą służbę, idą na kielbaski. Hrabia Stefan Zamoyski pokazał nam na wystawie z drugiego czy trzeciego krzyżowania parę siwych klaczy, z których jedna leb, druga zad po swym szlache-

tnym regeneratorez odziedziczyła. Okazy z pierwszego krzyżowania były niektóre znakomite w swoim rodzaju, a w każdym razie przewyższały klasę dalsze generacje.

Pozostają mi jeszcze do opisu konie włościańskie i cyrkowo wytaincowane rządowe ogiery, które zyskały uznanie publiczności tłumnie odwiedzającej wystawę. Literat p. Witold Traczewski uznał, że wystawa koni włościańskich dała ostatni wyraz nieomyślnej taktyce tych Panów, w których rękach spoczywa piecza o podniesienie chowu koni w kraju (art. „Rolnika“ nr 11, 12). Otóż ja, pozwolę sobie z tych samych danych wyciągnąć wprost przeciwny wniosek. Wystawa koni włościańskich dała bardzo smutny obraz. Potwierdziła ona co hipologia doświadczała dawno wykazała, że nie można bezkarnie melanzów w hodowli koni jak w cukierniach wyrabiać. Gidrany z Noniusami, Wyrdesternami, Furiosami, Szagami, złożyły się na piękny obraz. Jeżeli mamy sądzić konie włościańskie, to nie wpatrujemy się w premiiowane sztuki, w których wprawne oko tych samych cech się ostatecznie dopatry, co i w okazach, które całymi tuzinami wyganiano z przed oczu jurorów. Z tych to okazów dopiero można było sobie wyrobić pojęcie o ogólnej w kraju jakości koni. Komu dobrze są znane rządowe ogiery, nietrudno mu było poznać po nosie i tłustych łapach Noniusa, po krzyżach Gidrana, po szyi Furiosa i t. p., konie jak pozlepiane z różnych typów; a wiele tam było nóg przednich w tył przegiętych, przełegich krzyżów, płaskich kopyt, limfatycznych organizmów, orczykowatych zadów, za długich lub za krótkich pęcín. Te wszystkie bohomyzy wyprodukowane zostały na małym, jedynym polskim koniku, w którym od wieków krew arabów płynęła, i które odznaczały się siłą, zdrowiem, budową normalną i wytrzymałością. *Że na wadze koni galicyjski zyskał, to przyznam, lecz za to na jakości gatunkowej, a szczególnie na procencie normalnych koni ołbrzymio stracił.* Gonienie za masą i grubą kością bezwzględnie na jej jakość, przyniosło najfatalniejsze skutki, to też w którym stadzie to radowieckie mane tekel „masy i kości dodać“, wypowiedziane zostało, tam to piętno, już tylko doskonały folblut w dalszych generacjach powoli zatrzeć potrafi. Rzuciwszy jeszcze raz okiem na rezultat odbytego premiowania koni na wystawie lwowskiej, konstatuje, że takie okazy jak „Dobosz“ z linią nadwyreżoną (Hasenhacke), „Robak“ kolankowaty, (obydwa p. Włodzimierza Siemiginowskiego); „Empress“ p. Juliusza Bielskiego, z przednimi kopytami do środka (Zehentreter) i „Sierotka“ p. Franciszka Jędrzejowicza, z anormalnie cienkim spodem, otrzymały trzy złote, a jeden srebrny medal! Jest to wykaz najbardziej rażących wyroków jury, w których myśli przewodniej ja przynajmniej dopatrzeć się nie umiem. Byłoby bardzo pożądanem, gdyby z koła przewodników galicyjskiej hodowli koni w połączeniu z jurorami, rzucił kto na papier choć parę słów, wykazujących tendencje odbytego premiowania, i by ogłoszono w pismach fachowych, jaki kierunek hodowli jest obecnie popierany. W hodowli byłaby kierownicy tegoż jasno swe tendencje przedstawiają, to też kraj wie co chować. W hodowli koni jasno reprezentowaną jest tylko partya, popierająca Ardeny. Szkoda zaiste, że ludzie z inicjatywą, energią i konsekwencją idą drogą nie mającą przyszłości. Produkcya koni, którą do wyrobów narzędzi rolniczych porównać można, nie może być zastosowaną do kraju całego. Koń u chłopu być musi nie tylko siłąroboczą, lecz i reprodukcyjną. *Ardenów półkrwi ze stanowiska ekonomicznego nie należy używać do dalszej produkcji dlatego, bo wartość przychowku w następnych generacjach się zmniejsza.*

Z ogierów rządowych, których w kraju jest niespełna 500 sztuk, było na wystawie 50 tj. 10%, między tymi kilkanaście ogierów pełnej krwi, niewiele więcej połowa liczby reproduktorów, którym to miano ex officio się należy. Sądzić o przeciętnej wartości regeneratorów galicyjskiej hodowli koni z tych co przysłano na wystawę, byłoby to samo, co sądzić o hodowli włościańskiej z premiowanych przez jury okazów. Tu więc tylko o folblutach angielskich szczegółowiej wspomnę. „Kaiser“, najlepszy koń rządowy w Galicyi, któremu zarzucają, że wiele krzywych przednich nóg zrobił, jest koniem, który nadaje się tylko do stajni bardzo wysoko stojącej pod każdym względem. Ilmur, Morisko, Intrigant i Balhit, są to konie za niskiej klasy do hodowli koni pełnej krwi, a nie wierzę im, by jako reproduktory w stadach półkrwi

dały swym produktorom taką budowę, jakiej od konia półkrwi się wymaga. skoro same nie należą do normalnych typów. Takie konie, jak Springinsfeld, Konfucyus, Kandler i Kolega, są może dobre jako produkty, lecz chyba nie jako reproduktory. Do tej liczby sądząc z okazy, których wiele w Galicyi widziałem i King Artura zaliczyć muszę.

W całej stawce ogierów pełnej krwi rządowych nie ma ani jednego ogiera, o którymby bez zawahania się powiedzieć można, że jest typem reproduktora koni półkrwi. Najbardziej do tego typu zbliża się „Lord Byron“ po Gounnersbourny, brak mu jednak proporcji wierzchu ze spodem. W zadnich odskokach jest jakiś brak, który nie wiem, czy sforsowaniu czy błędowi przypisać.

Co już dawniej w pismach fachowych podnosiłem w kwestyi rządowych reproduktorów pełnej krwi, to tegoroczna wystawa potwierdziła. Byłoby w porządku rzeczy, gdyby przychówek po rządowych ogierach był w kraju i na wystawie najlepszym. Tymczasem przekonaliśmy się naocznie, że galicyjski chów koni najwyższej klasy stoi dotąd o własnych siłach. Konstatuję tu, że najlepsze produkta pełnej krwi, były po ogierach prywatnych, również przychówek półkrwi pochodził ze stadnin, które należynej pomocy od rządu nie otrzymały. Zrebięta tegoroczne z Kołodziejówki p. Eustachego Zagórskiego po Calandorze II i z Kotłowa hr. Baworskiego po „Princ Giles“ były najlepsze na wystawie.

Araby rządowe i konie tak zwane półkrwi były po większej części ładne okazy, lecz znów zwracam tu uwagę, że niespełna 10% wyborowych koni nie daje wyobrażenia o całości, mającej być podstawą stałego ulepszenia hodowli w kraju. Arabi, które Rząd posiada, pochodzą prawie wyłącznie ze stad galicyjskich. Fakt ten powtórnie świadczy dodatnio o kilku prywatnych stadninach, lecz wcale nie jest pochlebny dla ojców naszej hodowli, gdyż dotąd, jeżeli która z tych stajen wzięła od rządu reproduktora, to z pewnością tego mocno żałuje. Co jeden człowiek w Galicyi zrobił, to nie da się nawet porównać z tem, co komisya zakupująca ogiery dla kraju przeprowadziła. Nie waham się twierdzić, że błędna dotychczasowa akcyja nie zdołała zatrzeć zasług, jakie w Galicyi położył hr. Juliusz Dzieduszycki. Jednostka ta, gdyby była samoistnie u steru, mogła być dla Galicyi tyle zrobić, ile dla Niemiec uczynił i dotąd czyni hr. Lehndorff. Dość przeglądać katalog wystawowy, by się przekonać, jak wielką jest zasługa hr. Juliusza. Na każdej prawie stronnicy spotkać się można z imionami: Jaryczowce, Jezupol, Taurów, Krzyżyk, Hadudy etc. Wszyscy krzyczą, że progenitura sprowadzonych do Jaryczowic arabów z puszczy nie dorównuje oryginałom, że konie te zdegenerowały; lecz pytam się w obec tych zarzutów, kto temu winien? Jezupol, Taurów, Olesza, to są skarby, z których Rząd czerpie, lecz co im w zamian daje? W Taurowie jakiś „Sziraki“, ordynarna szkapa bez nerwu, bez klasy, któremu stosowniej byłoby wodę wozić dla klaczy p. Trzeciaka, daje „ostatni wyraz nieomyślnej taktyce“.

Hrabia Wojciech Dzieduszycki nosi się z myślą sprowadzenia sobie samemu reproduktora z Arabii. Zawiele zaiste zmarnowało się dotychczas w Galicyi tak arabskiej jak i angielskiej krwi dla braku odpowiednich reproduktorów. Tej klasy arabów co Jaryczowieckie, mało jest w Europie. To są zbrodnie hipologiczne takich stadnin niepopierać, które należałoby uważać jako pepiniery, a pierwszą troską winno być wystaranie się dla nich à tout prix o stosowne reproduktory i jeżeliby która stajnia była na sprzedaż, kraj powinien ją nabyć.

Czyż i to do zasług policyjczy komisji zakupującej ogiery dla kraju, że zamiast starać się wszelkimi siłami o utrzymanie na pewnej wyżynie galicyjskiego chowu koni, skupuje jak remonty, ogiery na oko, nie troszcząc się wcale o ich rodowody. *Jest rzeczą udowodnioną, że przeciętny ogier pochodzący ze stajni o stałej rasie jest stokroć pewniejszym reproduktorem niż najpiękniejszy ogier ciemnego pochodzenia.* Zbliża się jednak chwila stanowczego zwrotu ku lepszemu. Powoli wzrosła liczba niezadowolonych z obecnego kierunku hodowlanego jaki nam narzucony został. Większość dziś hodowców, którzy nie reflektują na tego pewnego kupca roczniaków, co to woli gałgana niż dobrego konia, przekłada anglika nad melanz radowiecki i proteguje araby, bo na nich najpewniej dobrego konia się dochowa. Jako kontrast galicyjskiej hodowli,

przyczę tu tylko jedno stado hrabiny Maryi Branickiej w Białej Cerkwi. U nas trudno się spotkać z produktami tak zbudowanymi i przytem estetycznie pięknymi, jakimi są przeciętnie konie z Białej Cerkwi. Arabi te są grube, doskonale związane, przeważnie gniade i kasztanowate, na grubych kościach, szyjaste z dobrymi chodami i temperamentem, mierząc przytem 15 do 16 $\frac{1}{2}$ (od 158 do 174 cm.), zbliżają się bardzo do typu konia, którego nazywam „do Steeple-chase, karety i gnoju“. Konie te wytrzymują zarówno z angielskimi trudy polowań całodziennych, wyglądają pięknie w karecie, a że są łagodne i mają tak wysoko cenioną w Galicyi „masę“, w ciężkiej roli doskonale pracować mogą. Produkta, które tam widziałem po folblucie były w całym tego słowa znaczeniu przepyszne. Gdyby nasza komisja zamiast kupować ogiery w stajniach, w których przeciętnym produktem jest zaledwie remonta, zakupywała co roku część warstwy ogierów 3 $\frac{1}{2}$ letnich w Białej-Cerkwi, miałaby gwarancję, że te konie lepsze dawać będą produkty, niż wyjątkowe okazy z galicyjskich stajen o lichej przeciętności, które i tak dalekie są od tego, by je z produktami stada Branickich porównać można. Biała Cerkiew łożyła krocie na konie, to też doszła do bardzo wysokiej klasy. Kilkanaście generacji poprawionych importowanymi po większej części arabami wytworzyło rasę, z której przeprowadzone do Galicyi tu i owdzie reproduktory dały zawsze dodatnie rezultaty.

I tak: Stado p. Maryana Jędrzejowicza w Dylągówce jedno z najracjonalniej prowadzonych w kraju, które w ostatnim dziesięcioleciu zaczęło produkować anglo-araby, wiele zawdzięcza reproduktorom z Białej Cerkwi „Junakowi“ i „Belfortowi“. Jednym z takich reproduktorów w Galicyi był „Szamila“. Jeżeli mnie dobrze poinformowano, to ogierowi temu zawdzięcza stado p. Aleksandra Hulimki w Mycowie najlepsze swe matki. Stado to mogło wyłączać stajnie hors concours, otrzymać najwyższą nagrodę, gdyby był przychówek odpowiadający materiałowi hodowlanemu. Niestety radowiecka dewiza „masy i kości dodać“ i tam już na stajni wycisnęła swe piętno. Nonius swoje zrobił. Szamila krew i w Czarnokońcach jest reprezentowaną. Jednego zeszynów Szamila znalazłem u hr. Erazma Wolańskiego w Pauszowce. Nabywszy na wiosnę tego roku parę brudnych kasztanek, które za 400 fl. z fornalki uratowałem, ciekawo byłem przekonany o ich pochodzeniu. Kupiłem je dla tego, że pomimo iż licho się ruszały, gdy je przypadkowo spotkałem, uderzyły mnie normalną budową i klasą form. Jaka jest ich wartość publicznie same dowiodły na wyścigach klusem we Lwowie, gdyż 4 mile (30 km.) po górach i fatalnej drodze przebiegły w godzinę i 24 $\frac{1}{2}$ minut, a kto je wówczas widział, musiał skontantować, że nie były w kondycji wyścigowej. Końmi tymi kilkakrotnie 36 kilometrów przebyłem w 7 kwadransach. Chciałbym widzieć na tym wyścigu dystansowym po górach i zlej drodze jak daleko para ogierów z Radautz, z których każdy 7000 fl. kosztuje, zostałaaby za pierwszą lepszą parą galicyjskich koni. „Pompöses Treten“ zowią w Radautz dobrym chodem, a jednak między świetną akcją a rzeczywiście dobrym chodem jest taka różnica, jak pomiędzy wystawionym a wypłaconym wekslem. Każden za logiczne uzna to, że od konia przedewszystkiem żąda się, by był dobrym motorem.

Tak więc wypowiedziawszy moją opinię, zaznaczając w ostrych konturach, że optymizm galicyjski nie znajduje wszędzie swych adeptów, pozwolę sobie w dwóch słowach wypowiedzieć nagą prawdę. Akcja dotychczasowa zarządu stada w Radautz jak i Komisji zakupującej ogiery dla kraju była ujemną, przyniosła szkody, które nielatwo powetować; a jeżeli mam jako oponent postawić wnioski konsekwentne, to proponuję: 1) by wysłać gremialnie petycję do Ministerium rolnictwa o radykalną zmianę kierunku hodowlanego w Radautz, wychowującego obecnie konie o wartości reproduktorskiej, poniżej zera. Za podstawę do zrobienia projektu reformy posłużyć może genialne dzieło hr. Lehnendorffa „Handbuch für Pferdezüchter“, ilustracją do tego projektu świetne rezultaty tego hipologa jako samodzielnego dyrektora hodowli koni w Niemczech. 2) Równocześnie postarać się o fundusze stosowne, które choćby zredukowaniem do połowy stada w Radautz częściowo uzyskać, zakupić następnie ogiery pełnej krwi we Francji i Rosji (Królestwie polskiem), w których to krajach najłatwiej o sto-

sowny materiał rozplodowy do produkcji koni półkrwi, a araby zakupywać w stadach hr. Branickich i ks. Sanguszków w Sławucie, o ile w tem stadzie znaleźć można konie o niezbyt wysokich nogach. 3) Przeprowadziwszy pierwsze dwa punkta, proponuję we wszystkich Hengsten Depot's „un massacre“, co młodzie konie do „furwiczów“, co starsze wysłać do Pragi na kielbaski, zachowując tylko araby i angliki. Myślę, że obecnie w Galicyi dużym zebrał podpisów na ten wyrok, bo „mądry Polak po szkodzie“.

Grabownica $\frac{9}{10}$ 1894.

Rozmaitości.

Statystyka z przeszłorocznego sezonu wyścigowego w Austrii na torach płaskich wykazuje, że z koni galicyjskich, wygrywających powyżej 1000 koron, najwięcej wygrała „Panama“, po Albain od Doniczego po Blankenese, chowu hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelową. Panamę, która w roku 1893, jako dwu-latka, biegła prawie niezwykłą, powszechnie u nas uważano za minioną wielkość. Wiedeńskie pisma po jej ostatnich zwycięstwach przyznały, że „Panama“ jest przeciw między 3-latkami najlepszym koniem w Austrii. Suma jej wygranych wynosi 32 680 koron. Drugie miejsce za „Panamą“ zajmuje „Szlachcianka“ z wygraną 12.095 koron. Trzecie „Smok“ 9745 koron. Czwarte „Telimena“ 7300 koron. Piąte 2-latka „Wiosna“ 6260 koron. Szóste „Kropido“ 4585 koron. Te sześć koni są chowu hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelową. Siódme miejsce na tej linii zajmuje „Polanka“ z kwotą 2015 koron, chowu p. Alfreda Garapicha, ósme „Grünwald“ 1780 koron, z byłego stada p. Stanisława Ochockiego. Na torze z przeszkodami, najwięcej wygrała „Aldona“, po „Albain“, chowu hr. Jana Tarnowskiego z Dzikowa, bo 2340 koron. Dalej „Lithuania“ pana Mazewskiego 2050 koron. Pana Józefa Krzysztofowicza „Prezent“ 1940 koron, a „Gruzian Princess“ 1160 koron, wreszcie „Dewajtis“ chowu p. Kazimierza Tuczyńskiego 1200 koron. Z Polaków, właścicieli stajen, wygrali: Jan hr. Tarnowski z Chorzelową 40.215 koron. Pan Feliks Scazighino 20.010 koron, hr. Józef Potocki 14.510 koron, hr. Emil Baworowski 10.450 koron, hr. Stanisław Siemieński 4560 koron, p. Józef Krzysztofowicz 3440 koron, p. Stanisław Pieńczykowski 2980 koron, rotmistrz Hipolit Brzozowski 2750 koron, p. Jan Mazewski 2050 koron.

Pan K. Korytowski, który w ubiegłym sezonie wyścigowym w Galicyi był na liście właścicieli koni, biorących udział w wyścigach z przeszkodami, zakupił na licytacji po zmarłym hr. Paar, znanym właścicieli stajni „steeplerów“ cztery konie, a między nimi i znakomitego „Roy'a“ za 6800 koron. Pan Korytowski nabywszy na Węgrzech majątek Nagy-Polena, zamierza założyć tam stado pełnej krwi.

W ubiegłym roku sprzedano w Austro-Węgrzech na publicznych licytacjach 161 roczniaków pełnej krwi za 586.000 koron. Przeciętnie więc wypada na sztukę 3640 koron.

Doncaster syn Stockwella zwycięzca angielskiego Derby, ojciec Bend Or'a (Derby) dziad fenomenalnego Ormonde, był niezaprzeczenie jednym z najlepszych reproduktorów. W ostatnim pięcioleciu konie po nim zdobyły na torach austriackich 171 pierwszych nagród, ogólna suma wygranych wyniosła w tych latach 1.241.268 koron, stawiając go na czele listy najznakomitszych reproduktorów w Austrii.

Matchbox, syn niezwykłego St. Simona, nabyty na reproduktora przez Rząd austriacki w Anglii, kosztował 361.120 koron.

Hr. Józef Potocki posiada w swym stadzie w Antoninach araba o udowodnionej wartości. Jest nim: Obajan-Szarak (Euclid) gniady, wywodowy arabski ogier, urodzony w 1882 r. w Arabii, zwycięzca wielu wyścigów w Indyach (nagrody: Prix du Jockey-Club, Prix Tremulgerry, Prix Aga-Khan, Le Derby, Prix Asiatic, Prix du Desert etc.).

Wiadomości ze stadnin.

Żrebięta urodzone w roku 1893.

Hr. Mikołaja Wolańskiego *Baska Wołodziejowska* (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 155) urodziła klaczkę kasztanową po Vucina. Baska Wołodziejowska pokryta została znowu przez Vucinę.

Hr. Józefa Baworowskiego *Nemezis* (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 168) urodziła 1go kwietnia klaczkę kasztanową po Kaiser. Nemezis pokryta została przez Morisco.

Pana Juliusza Bielskiego *Fortuna* (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 58) urodziła 28go czerwca klaczkę kasztanową po King Artur. Fortuna odstanowioną została przez Alces.

Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzelow) *Odsiecz* (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 110) urodziła 4go kwietnia gniadego ogierka po Biró. Odsiecz odstanowioną została przez Ametyst'a.

Pani Maryi Boguckiej *Clever* (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 157) urodziła gniadą klaczkę po Bohun. Clever została odstanowioną ogierem półkrwi.

Hr. Henryka Brezy *Wallada* (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 148) urodziła 13go maja ogierka kasztanowego po Amethyscie. Walladę odstanowił znowu Ametyst.

Pana Krzysztofa Artonowicza *Carabela* (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 28) urodziła 4go kwietnia klaczkę kasztanową po Pfeil. Carabela nie została odstanowioną.

Pana Alfreda Garapicha *Idole* (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 28) urodziła 12go kwietnia klaczkę kasztanową po Bellwether. Idole odstanowioną została ponownie przez Bellwether'a.

Pana Felixa Scaziginio *Donna* (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 158) urodziła ogierka po Theodore, który ugiął. Donna odstanowioną została przez Kisbór ócsese.

Pana Alexandra Chwalibogowskiego *Mizia* (O. G.-B., Vol. IV, pag. 291; Suppl. III, pag. 104) urodziła 14 lutego ogierka kasztanowego po Vineę, który 20 lutego ugiął. Mizia odstanowioną została przez Vineę.

Pana Józefa Krzysztofowicza *Lilla Weneda* (O. G.-B., Vol. IV, pag. 69) urodziła 16 marca ogierka kasztanowego. Lilla Weneda odstanowioną została przez Pfeila.

Pana Augusta Stojowskiego *Dolly* (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 158) urodziła 14 marca ogierka jasno-gniadego po Balhit. Dolly odstanowioną została przez ogiera półkrwi.

Hr. Mieczysława Rey *Protection* (O. G.-B., Vol. IV, pag. 330; Suppl. III, pag. 117) urodziła 20 marca klaczkę karogniadą po Giles the Third.

C. d. n.

Nazwania.

P. Witold Postruski nazwał swą k. gn. kl.; ur. 1892 po Chislehurst od Savigny po Mors (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 125): „*Miss Bleis*“.

Podporucznik ks. Edgar Sułkowski (9 Hus.-Reg.) nazwał swego gn. wał., ur. 1891 po Nilwasser od Fiddel po Hymenaens (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. II, pag. 52): „*Fopling*“.

Hr. Emil Baworowski nazwał swego gn. og. ur. 1892 po Galaor od Evergreen, po Cambuscan albo Buccaneer (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 51): „*Gladiator*“.

Zmiana w posiadaniu.

Hr. Wacław Baworowski kupił: *Fred'a*, og. kaszt., ur. 1892, po Dictator od Fée, po Euehantour II. (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 54) od br. Zygmunta Uechtritz.

Herr Bürgermeister'a, gn. og. ur. 1892, po Pasztor od Mauve po Digby Grand (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 98 i 219) od Captain Mill.

Podporucznik Mieczysław Kozicki (6 Ul. Reg.) kupił *Rognedę* kl. kaszt. ur. 1891 po Kaiser od Carabela, po Corsar (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. II, pag. 26) od pana Józefa Krzysztofowicza.

Uginiecia.

Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzelow) *Bez końca* gn. kl. ur. 1884 po Talizman od Laurel Crown (O. G.-B., Vol. IV, pag. 239; Suppl. III, pag. 19).

SPORT KLUSOWY.

Do jak kolosalnych rezultatów racjonalny chów koni i training najwcześniejszy doprowadzić może, dowodzi następujący wyciąg ze statystyki „recordów“ amerykańskich klusaków:

Klacz Alix	1609 mtr. w 2 m. 03 ³ / ₄₃ sek.
Ogier Abdell roczniak!	1609 „ w 2 m. 23 „
Klacz Pensy Me Gregor roczna 1609	w 2 m. 23 ³ / ₄ „
Ogier Arion 2-latek	1609 „ w 2 m. 10 ¹ / ₂ „
Klacz Tantaly 3-latek	1609 „ w 2 m. 08 ³ / ₄ „
Para koni w zwykłym wózku 1609	w 2 m. 19 „
Czwórka	1609 „ w 2 m. 40 ³ / ₄ „
Record na 3 klm. 218 mtr.	4 m. 32 „
Record na 8 „ 045 „	13 m. 16 „
Record na 16 „ 090 „	26 m. 15 „
Record na 32 „ 180 „	58 m. 25 „
Record na 80 „ 450 „	3 godz. 55 m. 40 ¹ / ₂ „
Record na 160 klm. 900 m.	8 „ 55 m. 53 „

Wyścigi klusem we Lwowie liczyć będą dopiero trzecią wiosnę. Przypatrzmy się i naszym recordom parami na przestrzeni 30 kilometrów:

1893.

I. p. Ostoia-Ostaszewski	1 godz. 29 m.
II. p. Wł. Płocki	1 „ 31 „
III. p. Ad. Trzeciecki	1 „ 32 „
IV. p. Rosenstock	1 „ 40 „

1894.

I. p. Wł. Płocki (te same konie co w 1893)	1 g. 22 m.
II. p. Ostoia-Ostaszewski	1 g. 24 ¹ / ₂ m.
III. hr. K. Potocki (konie, które wygrały w 1893)	1 g. 32 ¹ / ₂ m.
IV. p. Ad. Trzeciecki	1 g. 32 ¹ / ₂ m.
V. p. Siemiginowski	1 godz. 40 m.
VI. Br. Jor. Bruniski	1 godz. 48 m.

Z danych tych można wnioskować, że wyścigi klusem przyjęły się u nas. Oparte na galicyjskim materiale koni, prymitywnie urządzone na górzystym i źle utrzymanym gościńcu, dały jak na początek dodatnie rezultaty. Record p. Płockiego 30 klm. w 82 minut jest obecnie oficjalnie najlepszym w Galicyi. Trzeba mieć nadzieję, że tego roku palma pierwszeństwa zdobytą zostanie ze zmniejszonym czasem. Miarę już mamy, trochę więc pracy i starania, a powoli dochodzić będziemy do coraz lepszych recordów. Nasze koniki mają wszelkie dane odzyskania sławy znakomitych, za nią wartość ich się potroi. Jeżeli naprzód w tym kierunku nie pójdziemy, to nie brak materiału hodowanego do wytworzenia klusaków, lecz brak zamiłowania do sportu będzie tego przyczyną. By wytrenować konie do biegu na 30 klm. nie potrzeba toru specjalnego. Każden więc może bez nakładu stworzyć sobie przyjemność szybkiej jazdy, potrzeba tylko dobrej woli, rasowych koni, owsa i wczesnej a konsekwentnej pracy.

Fergus.

Wykaz rządowych ogierów pełnej krwi i lokacyi tychże w 1895 roku.

	NAZWA OGIERA	POCHODZENIE	OBECNY DZIERŻAWCA	MIJSCOWOŚĆ
1	Amethyst	Przedświt	P. Wl. Bogucki	Czarnokońce p. Probuźna
2	Alces	Verneuil	" St. Wasilewski	Markuszowa p. Niebylec
3	Balhit	Balvany	" Aug. Stojowski	Jaszczew p. Jedlicze
4	Benlick	Laneret	Stacya stanowienia	Rzeszów
5	Benhur	Paszor	P. Br. Przychodzki	Łososina dolna p. Tęgorz
6	Colonel	Lambton	" Ig. Romanowski	Horożanka
7	Confucius	Buccaneer	" Ed. Jastrzębski	Dembno
8	Ernani	Kaiser	" Ks. Sapieżyna	Biłka szlachecka
9	Flinstone	Osman	" W. Rogojski	Łęki dolne p. Pilzno
10	Gainful	Buccaneer	Stacya stanowienia	Podzwierzyniec
11	Giles The-Thind	Marschall	P. Ks. Jad. de Linge	Gliny wielkie p. Czermin
12	Gyarlo	Gunnersbury	" Hr. Tarnowski	Dzików p. Tarnobrzeg
13	Ilmur	Craig Millar	" Stan. Dolański	Baranów
14	Indulo	The Palmer	" Hr. Potocki	Górki p. Czermin
15	Intrigant	Kegy-úr	" M. Jędrzejowicz	Dylagówka p. Hyżne
16	Kaiser	Monseigneur	Ex. Wilh. Siemieński	Chorostków
17	Kanzler	Flibustier	P. T. Jędrzejowicz	Żurawce p. Lubicza Król.
18	King Arthur	Cambuscan	" D. Słonecki	Jurowce
19	Kohinoor	Labancz	" K. Jaworski	Skwarzawa p. Książ
20	Kulik	Lauffeuer	" Jad. Ożegalska	Bolechowice p. Zabierzów
21	Lord Byron	Gunnersbury	" Ed. Jastrzębski	Dembno
22	Macdonald	Monarch	" St. Jędrzejowicz	Jasionka
23	Morisco	Insulaire	" A. Hulimka	Myców p. Wyźłowice
24	Niente	Corsar	Stacya stanowienia	Szczucin
25	Pan Fikalski	Koral	" " " " " " " " " " " "	Żółkiew
26	Herold	Allbrook	P. Sew. Kisielewski	Stupiec p. Szczucin
27	Kolega	Labancz	" Ern. Mises	Suszczyn p. Mikuliniec
28	Prälat	Przedświt	" Br. Romaszkan J.	Horodeńska
29	Springinsfeld	Seraphin	" Hr. Łoś Witold	Żyznow p. Łudcza
30	Strong	Gunnersburg	" Fr. Bogusz	Lubasz p. Szczucin
31	Windsor	Hastings	" Hr. Stadnicki	Wielka Wieś p. Wojnicz
32	Vocativus	Waisenknabe	" Ks. Lubomirski	Przeworsk
33	Nigaud	Kegy-úr	" Alb. Słonecki	Koniuszki p. Rohatyn
34	Bem	Balvany	" Jul. Bielski	Rychcice p. Drohożyn
35	Maypole	Charibert	" Aug. Gorayski	Moderówka
36	Sladerok	Flibustier	" Fel. Scazighino	Przewozieć p. Wojniłów

Mamy więc na całą Galicyę tylko 36 ogierów rządowych pełnej krwi, między którymi Kaiser, Intrigant i Morisco mają za sobą najlepszą karierę wyscigową. Najliczniej reprezentowaną jest krew Buccaneera. Do niej należą: Balhit, Confucius, Flinstone, Bem, Gainful, Ilmur, Intrigant, Niente, Nigaud, Sladerok i Kanzler. Cambus-

cana krew mają w sobie: Alces, Benhur i King Arthur. Po Gunnersbury są trzy ogiery: Strong, Gyarlo i Lord Byron. Po Przedwieściu dwa: Amethyst i Prälät. Po Labanczu, Kohinoor i Kolega. Z nowo nabytych bardzo obiecującym jest Maypole, importowany z Anglii oddany p. A. Gorayskiemu w dzierżawę.

NEKROLOGIA.



Dyonizy Trzeciak.

Jednym z najsympatyczniejszych typów starego szlachcica, żyjącego przeszłością a przytem zapalonego hodowcy koni, był ś. p. Dyonizy Trzeciak. Od dzieciństwa znajdując się między miłośnikami koni, patrząc na przepyszne araby, które hr. Juliusz Dzieduszycki przyprowadził z puszczy, przejął się tą szlachetną pasją, która do końca była jego życiem, marzeniem i wspomnieniami. Była chwila w której stado w Taurowie stanęło ponad wszystkimi i zyskało sławę europejską. Znany fakt zaciucia łąki przez mściwego arendarza, pozbawił Trzeciaka najcenniejszych okazów. Odtąd zaczął się upadek

stada. Brak odpowiednich reproduktorów obniżał wciąż wartość tegoż. Stary Trzeciak to widział, skarżył się, a machnawszy ręką powracał do wspomnień i opowiadał jakie to konie dawniej były; kończył zawsze zadumaniem z którego ocknawszy się dodawał: „takich już nie ma“.

Smutno jest pomyśleć, że stado to może pójść w rosynek. W roku ubiegłym stadnina arabska hr. Stanisława Dzieduszyckiego jedna z lepszych rozsprzedana została. Bułgaria wyprowadziła z kraju najlepsze okazy. Byłoby pożądanem by stado p. Trzeciaka bądź co bądź dużo jeszcze wartające w kraju pozostało. Niestety, zdaje się że niema u nas nikogo któryby mając możność, zechciał coś dla kraju w tym kierunku zrobić. O zbiorowej akcyi hodowlanej, wobec braku łączności niewarto na razie wspominać, niepozostaje więc nic innego jak przygotować nekrolog i dla stada. — Bułgarzy go ocenia.

Ost.-Ost.

OGŁOSZENIA.

Jedenaście koni wierzchowych, półkrwi, 4—6 lat, miary 162—170 cm., po „Herold“ (Allbrook-Hippona) i „Berlik“ (Laneret-Lady Bess), jakoteż:

Czwórka jukerów, półkrwi, 5-letnich, miary 158—160 cm., są do sprzedania w Dylągówce poczta Hyżne, stac. tel. Błażowa, stacya kolei Rzeszów lub Łańcut.

Berta, klacz 6-letnia, złoto-kasztanowata bez odmiany, miary 16 $\frac{1}{4}$, po Albain (ojciec Panamy, Aldony, Piperkowskiej III), od klaczy po Drum Major, stosowna na matkę, jest do nabycia. Adres: Porucznik Baron Kübeck w Tarnowie.

Arahna, klacz kaszt. pełnej krwi, ur. 1892 po The Donnerhorn od Salviana po Sackcloth (Hermit), będąca w treningu, za 850 zlr. do odstąpienia. Adres: Ostoia-Ostaszewski w Grabownicy.

Koniuszy młody, uzdolniony do tresury koni wierzchowych i zaprzęgowych, mogący się wykazać chlubnymi świadectwami, poszukuje zaraz posady. Adres: S. K. Tyczyn, dwór.

Onguent rouge méré seul agent remplaçant vraiment le feu. La boîte, avec brochure, 3 fr. 50. Depot Chantilly. Pharmacie Méré.

Westalka. Ruszt zamknięty spalający dyn o nieustającym żarze i regulowaniem ciepła. Wstawia się do kominka lub w otwór wycięty w ścianie pod kominem lub w otwór wycięty w piecu, 50 cm. szeroki 55 cm. wysoki. Spala na dobę od 5 do 10 kilogr. węgla, koksu lub antracytu. Jedyny system opalania, higieniczny, wygodny i tani. Patent Spółki Francusko-Polskiej. Cena 20 zlr. Adres zamówień: Ekspedycja „Westalek“ w hucie Arcyks. Albrechta. Górka Węgierska.

Spółka robotników, we Fabryce powozów i specjalnych przyborów do jazdy zaprzęgiem, w Grabownicy, st. kol. Sanok, tel. Brzozów, poleca:

Oryginalne sanki do powożenia się samemu, model wykonany z rysunku zrobionego dla fabryki przez specjalistę za 180 zlr.

Wózek o podłużnych resorach, specjalność fabryki, jesionowy, siedzenie obite skórą siodłową, z hamulcem i latarniami, o ruchomym szerokim końcu dysza, system stosowny do szybkiej jazdy po złych drogach, wypróbowany w 1893 i 1894 w wyścigach dystansowych we Lwowie (I i II nagroda) za 200 zlr.

Półszorki bez nadkarczników, podpinek i podogoni, nigdzie więcej nie wyrabiane, specjalnie do szybkiej jazdy dystansowej za 50 zlr.

Zalobnie 50 zlr., kozerki od 70 zlr., sanie poczwórne, powozy i wózki w cenie przystępnej.

Obszerne cenniki gratis i franco.

Leon Gałek w Krakowie ul. Floryańska 30. Filia: Lwów ul. Jagiellońska 9. Poleca: obowiązkowe dla Panów i Pań, buty do wyścigów ze sztylpami, buty wojskowe.

Piotr Jędrzejowski. Ubrania wedle ostatniej mody z najlepszych materiałów starannie wykonane. Kraków ul. Grodzka dz. I. l. 14. 1 p.

Grand Hotel pierwszorzędny hotel, pałac ks. Czartoryskich. W Krakowie ul. Sławkowska.

Ogłoszenia stanówki.

Arpad II po Doncaster od Agnes Ethel po Galopin, gniady, 174 cm. wysoki, stanowi w Nosówce pod Rzeszowem. Taksa: 40 koron, 4 korony stajenne. Zgłoszenia adresować: Aleksander Dąbski w Nosówce poczta Rzeszów.

Dagobert, arab gniady z Białej Cerkwi, ze stada Szamaj, rajowickiego hr. Branickiej, po Dardżalu, synie Dżelfiego (wywod. arabie) od Ruszanki po Ruszanie (wywod. arabie), babka Donkanna po Dirstilerze, prababka Herezya po Hassanbeku (wywod. arabie), stanowi w Lubli. Taksa 20 koron, 4 korony na stajnię.

Zgłoszenia adresować: J. Kanty Działott w Lubli poczta Frysztak.

Hadudy, arab biały, chowu hr. Juliusza Dzieduszyckiego, ojciec klaczy i ogierów z Jezupola i Oleśz, odznaczonych złotymi medalami na wystawie lwowskiej, z których cztery ogiery zakupione zostały przez rząd austriacki i bułgarski; stanowi w Oknie (st. kol. Kołomyja). 40 koron od klaczy, 6 kor. stajenne. Utrzymanie 1 koronę dziennie. Klacze, które nie zażrebna mają prawo być w następnym roku odstanowione bez wynagrodzenia. Adres: Leszek Cieński. Okno p. Horodenka.

Intrigant, ogier skarogniady, pełn. krwi ang. po Kegyr od Masquerade, pierwszy w wielu wielkich biegach przed Primasem II, Duncanem, Turulem, Achillesem II; stanowi w stadzie w Dylągówce poczta Hyżne, stac. telegraf. Błażowa, stacya kolei Rzeszów lub Łańcut.

Taksa stanowienia 20 zlr., 3 zlr. dla ludzi.
Za utrzymanie klaczy niezrebną dziennie 40 ct.
Za utrzymanie klaczy zrebną dziennie 60 ct.
Za utrzymanie klaczy ze zrebieniem dziennie 80 ct.

The Donnerhorn, folblut importowany, zwycięzca w biegach 2 i 3-latków w Anglii, po Thunderbollet (Stockwell-Cordelia) od Golden Horn po Harkaway od matki Buccaneera; stanowi w Grabownicy (18 kilom. od stacyi kolej. Sanok) począwszy od 15 stycznia. Klacze, które wygrały na publicznym torze, lub matki zwycięzców za darmo, inne klacze po 100 kor. Dla służby stajennej od klaczy 10 koron.

Klacz, które niezarebną, mają prawo do stanówki i na rok 1896.

Za żywność 60 h. i pielęgnację 2 korony dziennie.

»HODOWCA KONI«

czasopismo poświęcone galicyjskiej hodowli koni i wogóle sportowi konnemu.

Jednym z głównych zadań tego wydawnictwa jest: **Ułatwienie w kraju bezpośrednich stosunków hodowlano-handlowych.**

W myśl tego przeznaczone są szpalty „Hodowcy koni“ na publiczny użytek. Prócz prywatnych korespondencji, drukowane będą bezpłatnie ogłoszenia zamiarów sprzedaży i kupna koni, stanówki ogierów i t. p. — Z prawa tego korzystać mogą ci, którzy przesłali roczną prenumeratę wynoszącą: 5 zlr. „Hodowca koni“ dla ułatwienia kupna i sprzedaży koni znajduje się w kasynach wojskowych konnicy, stacyonowanej w Galicyi.

„Hodowca koni“ na razie miesięcznik, zmieni się w dwutygodnik z chwilą gdy się zbierze dostateczna ilość prenumeratów. Wydawnictwo uregulowane będzie przed wyjściem drugiego numeru, ściśle podług ilości zgłaszających się abonentów.

Prenumeratę przyjmuje tylko: Administracja „Hodowcy koni“ w Drukarni W. L. Anczyca i Sp. Kraków ul. Zwierzyniecka.

Wszelkie korespondencje i ogłoszenia przysyłać należy do Redakcyi „Hodowcy koni“ w Grabownicy.

Prawo nieumieszczenia ogłoszeń nie odpowiadających tendencji „Hodowcy koni“ zastrzega sobie Redakcja.

HODOWCA KONI

SPORT I HODOWCA KONI ZŁĄCZONY
ORGAN POŚWIEĆONY GALICYJSKIEJ HODOWLI KONI
I SPORTOWI KONNEMU.

Redakcja w Grabownicy, poczta Grabownica, telegr. Brzozów, stacya kol. Sanok.
Administracja w drukarni W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie, ulica Zwierzyniecka 2.

Nr. 2.

Luty 1895 r.

Rok I.

Od Administracji.

Numer 2gi „Hodowcy koni“ rozsyłamy jeszcze jako **okazowy** wszystkim interesującym się chowem koni. Dalsze numera od Nru 3go począwszy, przesyłać będziemy tylko tym prenumeratom, którzy prócz karty zamawiającej nadesłali prenumeratę za rok bieżący.

Rzeczpospolita babińska.

„Rolnik“ w nrze 26 (29 grudnia 1894) przedrukował z „Ziemiianina“ artykuł zatytułowany: „*Nieco o koniu pełnej krwi — folblucie*“. — Odkładając na później inne prace biorę ten artykuł pod nóż dlatego, że przez krytykę łatwiej jest zwrócić uwagę na kwestye, które ex cathedra fałszywie są tłumaczone. Sam fakt, że artykuł o którym mowa przeszedł przez cenzurę pism fachowych, jest najsilniejszym tego wyrazem. Czy z góry potępiając go mam rację, osądzą sami czytelnicy.

Autor na wstępie dowodzi, że nazwa *folbluta* „w znaczeniu czystem nauki o chowie zwierząt“, należy się każdemu zwierzęciu czystej rasy. Twierdzenie to w pojęciu naukowem jest zupełnie słuszne, lecz w praktyce częstokroć paradoxem. Tytuł *folbluta* świat hipologiczny tylko koniowi rasy angielskiej przyznaje, gdyż on jeden rodowodem arystokratycznym, w pierwotnym tego słowa znaczeniu *zawsze* wykazać się może. Gdybyśmy zaczęli szafować tym tytułem, nie byłoby racji i do kur i kaczek go nie przystosować. Spisanie w księgę doborowych okazów zwierząt nie daje jeszcze prawa do tytułu na jaki zasługuje rezultat wiekowej konsekwentnej pracy w wykształceniu najwyższych zalet, a spotęgowany łączeniem znakomitszych o udowodnionej jakości indywiduów. Proponowana nazwa przez autora tego artykułu „*folblut wyścigowy angielski*“ jest z powodu określonego znaczenia tych słów wprost niestosowną, tembardziej, że byłaby podporą fałszywych pojęć o folblucie, które dotąd z winy piśmiennictwa są bardzo rozpowszechnione. *Wyścigi nie są celem lecz próbą wartości koni*. Folblut ma w sobie siłę dziedziczenia tak wielką, że jeżeli się chcemy bawić w nową nomenklaturę, to go chyba nazwać należy „*regeneratorem*“ ras końskich. Dla wyjaśnienia zacytuję tu zdanie Hermanna Natuziusa jednego ze znakomitszych hipologów: „Folblut angielski literalnie we wszystkich 5-ciu częściach świata dowiódł swej wyższości; w żadnej hodowli koni nie spotyka się tyle dobrych indywiduów co w tejże. Dzisiejszy folblut *nie dlatego* jest tak doskonały i tak stały w dziedziczeniu swych przymiotów i własności, że zachował przez 12 generacji 1/4096 krwi Byerly-Turk, Godolphina lub Darley-Arabian'a, ale *dlatego*, że miał doskonałego, wypróbowanego, udowodnionego ojca; tenże był dobry, gdyż

miał takiego samego dziada; prapradziad był dobry, bo pochodził od jednego z tych *trzech* udowodnionych orientalnych koni, a *nie* po jakimkolwiek innym arabie, choćby tak samo czystym lecz *nie* udowodnionym. Teraźniejszy folblut nie dlatego jest doskonalszym i pewniejszym w swej progeniturze, że jesteśmy świadomi jego przodków, ale jest on w swej jakości tak doskonałym dlatego, iż jego ojciec był ocenianym i za dobrego uznanym, *nie* podług cienia, jaki jego profil rzucał na tor wyścigowy, lecz podług jego siły i podług działalności, wypływającej z tejże siły, i wreszcie dlatego, że może i rodzony brat jego ojca odrzuconym był jako reproduktor, pomimo piękniejszego cienia i pomimo tej samej krwi“.

Autor traktatu „*Nieco o hodowli koni pełnej krwi — folblucie*“ zacytował „*Historyę konia*“ hr. Czapskiego i „*das Buch vom Pferde*“ hr. Wrangla jako źródła z których zaczerpnął wiadomości o powstaniu folblutów pisze: „Już w XII-tym wieku odbywały się w Anglii wyścigi, lecz zarysy regularnego sportu wyścigowego dopiero w początku XIV wieku miały miejsce. Chów koni cieszył się w tym kraju staranną opieką tak narodu, jak i opieką rządu. W ten sposób przysposobiony chów koni wyścigowych angielskich stanowczo został ustalony przez sprowadzenie (import), rozpoczęte w r. 1602, według innych r. 1616, koni wschodnich, przeważnie arabskich. Konie te sprowadzano z początku tylko pojedynczo, później liczniej, aż do r. 1770 więcej niż 24 sztuk, głównie ogierów“.

Dalej dodaje: „Jakoż dzisiejszy folblut angielski jest poniekąd naturalizowanym na ziemi angielskiej koniem arabskim, zmienionym cokolwiek w swych kształtach pod wpływem klimatu wilgotnego, odmianą paszy, a wreszcie innych wygód i rodzaju usług od niego wymaganych niż na wschodzie“.

Zdanie to na pozór racjonalne jest zupełnie mylnem. Dzisiejszy folblut powstał przez training tj. pracę udoskonalającą i przez nią właśnie stał się koniem kosmopolitycznym, który na całym świecie zachowuje swe cechy.

Fakt ten, że Anglia ma dotąd najlepsze folbluty przemawiałyby może za twierdzeniem autora że „folblut jest naturalizowanym na ziemi angielskiej koniem arabskim“, gdyby nie ta prosta okoliczność, że Anglik najlepszego o udowodnionej wartości konia nie sprzedaje za żadne pieniądze. Gdy komisya węgierska poszukująca folbluta dla rządowej stadniny w Kishér zapytała pana J. Blundel Maple o cenę znakomitego „Commona“ tenże miał odpowiedzieć: „Nicht einmal für die ungarische Krone“.

Autor dalej przechodzi do arabów, a podniósłszy estetykę tychże tak się o nich wyraża: „Przekonano się, że koń arabski dla wielu celów użytkowych jest zbyt małym, prócz tego przy próbach wyścigowych okazał się niższym od ciekunów angielskich. Albowiem podobnie u konia, jak i w całej przyrodzie, połączenie zaokrąglone w harmonijną całość większej liczby zalet w jednym indywiduum, możliwem jest tylko pod warunkiem niejakiego ograniczenia pojedynczych tych zalet, a każda z nich może tylko kosztem innych po za te granice być spotęgowana. Stąd też pozostanie koń arabski i nadal najpiękniejszym, najwięcej ozdobnym, najszlachetniejszym na świecie, lecz dla naszego praktycznego wieku,

w którym wartość konia, zwłaszcza hodowanego dla remonty wojska, tylko wedle zdatości do służby wojskowej oceniają, wymaganiom użyteczności wystarczyć nie może i dlatego tylko dla cyrku, dla obchodów uroczystych, albo jako rzecz amatorstwa zastosować się daje.

Jest to zaiste „rzecz amatorstwa“ wypisywać podobne frazesy. Autor zapewne pisząc o zdatości konia do służby wojskowej myślał wówczas o Podbipięcie, który pod swoją miarę potrzebował „inflanckiej kobyły“, zapomniał jednak, że całe wojsko polskie i owi sławni husarze jeździli na arabach i cudów waleczności dokazywali, mając pod sobą konie szybkie i wytrzymałe. Wieleż to legend i podań krąży o wytrzymałości arabów, które go taką aureolą otoczyły, że dotychczas ogół jest w tem *mylnem* mniemaniu, że nie anglik lecz arab jest najlepszym koniem.

Tak więc wedle słów autora „folblut jest naturalizowanym na ziemi angielskiej koniem arabskim“, który jest „rzeczą amatorstwa“ która „wymaganiom użyteczności wystarczyć nie może“ bo „u konia połączenie zaokrąglone w harmonijną całość, większej liczby zalet możliwym jest tylko pod warunkiem ograniczenia tych zalet“ czyli: arab jest miernotą z której jednak najznakomitsze konie wypłynęły! Na takie pojęcie chyba nikt się nie zgodzi. Choć folblut nie będąc nawet naturalizowanym w Anglii arabem, lecz koniem mającym w sobie bardzo wiele krwi arabskiej, jest od swego protoplasty lepszym, bo ma za sobą racjonalniejszy training, który w nim zalety spotęgował; to arab pozostanie obok anglika na tej wyżynie wszechstronnej doskonałości, do której inne rasy koni dotąd nie doszły. W Indjach, Anglii założyli księgi rodowe arabów. Konie wpisane w nie, za wielkie sumy zdobyte w Arabii, trenują się i biegają na wyścigach na sposób angielski.

Mamy więc na świecie nowe konie „wyścigowe“ arabskie (używam tu wyrażenia autora), które jako udowodnione dochodzą do bardzo wysokich cen. Araby te indyjskie, swoją drogą nieprędko zrobią konkurencję folblutom angielskim z powodów, które wyżej wykazałem. Chów arabów upadł dlatego, bo folblut zajął jego miejsce jako reproduktor, utrzyma się jednak pomimo że u głównego konsumenta koni jakim jest wojsko, dotąd istnieje nie dość uzasadniona moda koni większych, o większej wadze, które ogólnie są mniej użytkowe niż araby. Że arab który po za Arabią mierzy około 156 cm. może być doskonałym koniem wojskowym, dowodzi przeszłość; że i inne mniejsze konie tę samą służbę pełnić mogą dowodzą tatarskie i kozackie koniki a do tej kategorii hucyły i żmujdziny zaliczyć można.

Mania koni ogromnego wzrostu, tak dziś rozpowszechniona, rozwinęła się może najbardziej w kawalerii pruskiej. Popyt na takie konie wytworzył w Galicyi bardzo lukratywny handel. Nie można wziąć za złe naszemu oficerowi od kawalerii, którego wydatki częstokroć przewyższają gaże, a „die Zulage“ którą ma w domu — jeżeli ją ma — jest niewystarczającą, że poszukuje konia przynajmniej 16 miary. Znajduje go zwykle u handlarza, który tę niezgrabną maszynę wyrosniętą ponad normalną miarę koni sprowadza z Węgier lub wyszuka w Galicyi. Oficer nabywszy takiego konia nazywa go „Luder“, jeździ go w ujeżdżalni, wprowadza w „Gleichgewicht“ a wyłamawszy go w pysku „rechts und links“ sprzedaje z zyskiem pruskiemu handlarzowi, który jadąc do Galicyi ma przy sobie długą listę umundurowanych odbiorców. — Kto miał dużo do czynienia z końmi, przekonał się jak jest trudno mieć konia wielkiego a przytem dobrego. Przeciętną miarą tak węgierskich jak i naszych koni nie jest nawet 15.2. Wszystko co nad to wyrasta traci oczywiście proporcję sił do wzrostu. Wyjątki są bardzo rzadkie, a w każdym razie reguły nie zmieniają.

Była chwila w której większość hippomanów uważała folbluta — jak się autor artykułu wyraża — za „ciekuna“ który jest rzekomo wynikiem „jednostronnej hodowli uwzględniającej li tylko szybkość na krótki dystans“. — Szanowny autor wspominając o jednostronności treningu angielskiego, daje niejako znak zapytania nad wartością prób szybkości. Z tonu całego artykułu, w którym kilka razy powtórzony frazes co „hodowcy folblutów mówią“ jakoteż ze „zdania „skutki *zdają się* potwierdzać takie pojmowanie rzeczy“ widać, że autor sam szuka dopiero prawdy i dzieli się swemi wątpliwościami z czytelnikiem „Ziemianina“. — W kwestyi która nie dzisiaj rozstrzy-

gnięta została, zabierać głos w sposób wahający jest conajmniej niewłaściwem, a drukowanie podobnych „*zdaje się*“ w pismach uważających się za fachowe, daje dowód że w gałęzi hodowli koni, sił fachowych nawet do oceny prac cudzych nie mają. Co do arabów, zapoznanie tychże tak daleko nie zaszło, by je aż „rzeczą amatorstwa“, „tylko dla cyrku i obchodów uroczystych“ nazywać wolno było. We wszystkich prawie krajach są rządowe stada arabów, a rządy koni dla cyrków nie chowają. Arab choć dzisiaj nie jest w modzie, jest, był i będzie znakomitym koniem i znakomitym materiałem hodowlanym, bo wartość jego opiera się na takich samych podstawach co i wartość folbluta. Hrabia Władysław Rozwadowski jeszcze w 1866 roku w swej znakomitej broszurze „Uwagi nad środkami ku podniesieniu i rozpowszechnieniu chowu koni w Galicyi“, pisał:

„Tak Arabowie jak i Anglii podług jednej i tej samej zasady chów koni prowadząc, do tej doskonałości doszli, iż najlepsze w świecie konie reprodukują. Okazuje się więc, że w zasadzie jest jedna tylko prawda — tak, jak jedne są tylko środki do osiągnięcia tejże.

I tak w narodzie, jak Anglia, gdzie przez cywilizację i naukę racjonalny chów wszystkich zwierząt do największej doprowadzono doskonałości, tak i u Arabów w narodzie, gdzie znajomość chowu koni li tylko na tradycyjnem doświadczeniu jest oparta, na jednej i tej samej spoczywa podstawie.

Tak syn puszczy jak sportsman angielski, z jednego i tego samego stanowiska zapatruje się na dobroć konia, i odpowiednio temuż wychowuje go, i jeden i drugi nie podług powierzchownej własności, ale wewnętrznych przymiotów wartość konia ocenia, uważając najwięcej w chowie koni na ród, pochodzenie i krew, a tak od źrebicia przyspasabiając i stopniowo do ciężkiej pracy przyzwyczajając, obydwaj tworzą konia nieporównanego. Hr. Rozwadowski reasumując swe uwagi, kończy twierdzeniem, że „podstawą chowu koni są następujące warunki: 1) Krew dobra — pochodzenie niezmieszane, tylko czysto rodowe; 2) dobra karma od źrebicia — przy dostatecznym a stopniowo silnym ruchu; 3) nie uwzględniać powierzchownych choćby najpiękniejszych form, ale całą zwracać uwagę na dobre przymioty i własności w indywidualach do chowu przeznaczonych i tylko takie do rozrodu zostawiać, które odbyły próbę siły i wytrzymałości, w jakikolwiek bądź sposób przeprowadzoną. Chcąc z pewnością osiągnąć w chowie koni dobre rezultaty, trzeba tylko dobre z dobrami łączyć“.

Wracając do krytyki artykułu z „Ziemianina“ przytoczę jeszcze co wedle słów autora zawdzięcza folblut „takiemu dłużej niż 200 lat powtarzanemu trenowaniu“ a więc: „małą głowę“, „długi krzyż, który zostawia dościsłe przestrzeni do przestronnych poruszeń długich odnoży“. Kończy smutno, bo twierdzi, że „wiele z tych koni wskutek natężeń forsownych zdycha“.

Ocenienie tych pojęć pozostawiam bez komentarzy na łaskę i niełaskę czytelników.

Z przedrukowanej przez „Rolnika“ hippologicznej strawy, którą „Ziemianin“ karmi swych czytelników, wyciągnę jeszcze jedno zdanie: „Folblut ma cienkie kości“. Zdanie to wygląda na uzasadnione, szczególnie gdy go ktoś do nóg stosuje, a jednak jest, jak wiele innych, zupełnie fałszywe.

W koniach mniej szlachetnych obwód kości pod kolanem wydaje się o wiele grubszy niżli u koni szlachetnych a to z powodu grubszej skóry i dłuższej twardszej sierści. Nie potrzebuję dodawać, że jakość kości u folblutów jest gatunkowo najlepszą. Statystyczny dowód na to przeprowadzony był w Niemczech, przez co okazało się, że przeciętną miarą obwodu kości pod kolanem na każde 1000 funtów żywej wagi jest u nieszlachetnych koni jak Suffolki i Clydesdale mniej więcej 16,9 cm.; u koni półkrwi o 2 cm. grubsza, zaś u folblutów o 2, 8 cm. grubsza od obwodu kości koni nieszlachetnych.

By zakończyć krytykę artykułu „Nieco o koniu pełnej krwi — folblucie“, zapożyczam się w niedawno wydanej klasycznej broszurze pana von Wachtler „Zur Abwehr gegen die Broschüre des Herrn Professors Dr. Ilkensk „Arbeitspferd gegen Spielpferd“ — którą radzę każdemu przeczytać — i kończę jego słowami: „Niech nas Opatrzność strzeże przed profesorami weterynarzami, hippologicznymi współpracownikami gazet rolniczych, literatami

(freiwilligen Autoren), wreszcie i hodowcami, którzy hodowlę w kraju przez inaugurację nowej świetnej ery chcą uszczęśliwić.

...—...

„Z kłótni dwóch korzystają trzeci“.

Niemoc źrebiecia.

Jedną z trudności, o które częstokroć rozbijają się najusilniejsze starania hodowców, jest ginięcie źrebciąt. Przyczyny chorób, nad zbadaniem których wielu weterynarzy pracuje, a każdy prawie hodowca w swym stadzie obserwować i statystycznie powodów szukać może, są dotąd niewyjaśnione. Drukowanie prac specjalistów, które zwykle naszpikowane są technicznymi wyrażeniami, rozwodzenie się nad wartością tychże, pozostawiamy piśmom fachowym tego rodzaju, jak np. „Przegląd weterynarski“. Nam chodzi o ostateczny rezultat realny, nie o teorie ujęte w dzieła, któremi praktyczny hodowca, przeglądając je, bibliotekę mebluje. — Co rok w stadach ginie pewien procent źrebciąt na choroby, których weterynarze dotąd leczyć nie umieją, a nazywają je ogólnym mianem „niemocy źrebiecia“. Traeger, Strauss, Veith, a z nimi największa powaga europejska w praktycznej hodowli koni, hr. Lehndorff, przypuszczają, że niemoc źrebiecia jest dziedziczną. Ogólnym tym mianem nazywają oni choroby objawiające się osłabieniem, nie-
możnością stania i chodzenia, miękkością kości, zapaleniem stawów, reumatyzmem, rozwolnieniem, niestrawnością i t. d., jakoteż innymi przypadłościami, które już tylko przy sekcjach zbadane być mogą.

Anecker kategoryzuje te choroby na dwie części, Roloff przypisuje je tlustemu mleku matki. Jeden z pisarzy szukał nawet przyczyn tych chorób w hodowli w zbyt bliskim pokrewieństwie (Verwandschafts-Zucht). Wręcz przeciwne zdanie wypowiedział Bollinger, przypisując te wszystkie choroby jednej tylko przyczynie, tj. zapaleniu pępka, które w następstwie powoduje zakażenie krwi. Twierdzenie to oparł on na sekcjach i badaniach, uwiecznionych — jak wogóle wszelkie nowoczesne badania — bakteriami, które Włoch Ulfrenduzzi, idąc za przykładem Pasteura, wstrzyknął królikowi i morskiej śwince. Na podstawie tych danych E. Landa, weterynarz rosyjskiej stadniny rządowej w Janowie (Królestwo Polskie), wyniosł, że Traeger, Strauss, Veith i Lehndorff kierowali się „pełnemi fantazjami“ przypuszczeniami. Mojem zdaniem doświadczenia pozytywne Bollingera nie naruszają wcale powagi zdania, że przyczyną niemocy źrebciąt i w matce szukać należy. U hodowców praktycznych przypuszczenia te mają tę prostą podstawę, że zdarzają się klacze „nieszczęśliwe“, które rodzą regularnie źrebcięcia podlegające tej chorobie, pomimo że są jednako żywione i pielęgnowane przez tych samych ludzi.

Trudno więc zgodzić się na to pojęcie, że niemoc źrebiecia tylko wskutek nadwężenia sznura pępkowego przy odłączeniu źrebiecia od matki, lub przez zanieczyszczenie rany pępkowej powstać może. Hrabia Lehndorff twierdzi, że zapalenie żyły pępkowej nie jest koniecznym objawem niemocy źrebiecia. Landa w swym traktacie o niemocy źrebiecia cytuje zdanie Bollingera, który jednak obok przyczyn czysto mechanicznych i zakaźnych, wymienia stan galaretowaty pępka u przychodzącego na świat źrebiecia jako pomyślną glebę dla rozwoju „drobnoustrojów“. Skądże się więc bierze ten stan galaretowaty, ta pomyślna gleba, jeżeli je źrebcięcia ze sobą na świat nie przynoszą? Jeżeli niemoc źrebiecia nie jest odziedziczona, lecz należy do chorób powstałych przez zakażenie rany (Wundinfections-Krankheiten), to źrebcięcia porzucone, pozornie prawidłowo wykształcone, nie miałyby w organizmach tych samych oznak choroby, co ginące na niemoc źrebiecia.

Dla nas hodowców tak teoria Traegera jak i doświadczenia Bollingera mają wielkie znaczenie.

Chcąc więc zredukować roczny procent uginieć przychowku, korzystając z doświadczeń Bollingera, należy

pilnować: 1) by przy odłączaniu źrebiecia od matki nie szarpać, nie przycięto zbyt krótko, wogóle nie nadwężono pępka, 2) by rana pępkowa, mocem, brudem, czemś gnijącym nie zanieczyściła się. Sziolka dlatego winna być czysta, nie zgnila. Tego wszystkiego trzeba przestrzegać, by ile możności usuwać powody do zapalenia żyły pępkowej. Wentylacja, o której nigdy zresztą zapominać nie trzeba, jakoteż dezynfekcja, jest tu wskazana tembardziej, że Bollinger twierdzi, iż niemoc źrebiecia jest zaraźliwa.

Podziękowawszy Bollingerowi za dobre rady, skorzystajmy i z Traegera, gdyż nieprawdopodobnem się wydaje, by niemoc źrebiecia — ta encyklopedia chorób — miała za całą przyczynę „niezgrabność akuszerki“. — Chłopski rozum nam powie, że im zdrowsze klacze do rozplodu użyjemy, tym pewniejsze będziemy mieli źrebcięcia. To samo odnosi się do ogiera. Z ogólnego tego pojęcia wynika, że biorąc klacze na matki, należy znać ich przeszłość zdrowotną i przede wszystkim wystrzegać się takich, które za młodu chorowały na niemoc źrebiecia. Większe jest prawdopodobieństwo, że klacz, która zawsze zdrową była, da zdrowsze źrebce, niż taka, która chorowała.

Zakażenie krwi¹⁾ (przyczyna niemocy źrebiecia) choć wyleczone, musi po sobie pozostawić jakieś ślady i one to tworzą ową „glebę odpowiednią“, na której wyrasta... deficyt w kieszeni. Uniwersalnym środkiem przeciw tej chorobliwej finansowej chorobie jest amputacja. Klacze chorujące, niepewne, dające liche źrebcięcia, wyrzucić ze stada, a natomiast ile możności uzdrawiać stajnie, które przeważnie są niehygieniczne, bez wentylacji i dostatecznej obsługi. Na selekcji najściślejszej nikt jeszcze nie stracił. Chowając starannie tylko najpewniejsze i najlepsze, zapomnieć można o Bollingerach i Traegerach, a zarazem dojść do rezultatów finansowych, jakich hodowla innych zwierząt dać nie może.

Ost-Ost.

Rozmaitości.

Hrabia Wojciech Dzieduszycki podziękował rządowi za ogiera, którego mu ofiarowano na reproduktora do stada Jezupolskiego.

Stadnina Trzeciaka jak nas poinformowano do-
stała się głównemu sukcesorowi, siostrzeńcowi nieboszczyka p. Longinowi Łobosowi, który wraz ze stadem wziął w spadku i zamiłowanie do koni. Byłoby do życzenia, by młody właściciel stada nie zadowolnił się półśrodkami, lecz przebrał stado postaral się o reproduktora lepszej klasy, niż mu go rząd dać może. Na to ostatecznie do Arabii jechać nie potrzeba. W Lipnicy i Babelnie są araby wywodowe, a choćby dłużej i daleko za takim szukać trzeba było, to wobec sławy, jaką Taurów sobie zdobył, wydanie paru tysięcy na reproduktora z lichwą zapłacić się może. Zadanie to niełatwe, nietylko znaleźć lecz i wybrać stosownego reproduktora czystej krwi araba, któryby to stado podniósł do dawnej świetności.

Folblut angielski miałby tam pole do popisu i łatwe zadanie, szkoda byłoby jednak przerzucić się na chów tego rodzaju, w którym szanse produkcji osobników najznakomitszych na zawsze przepadną. Folblut angielski jak i wywodowy arab zawsze będzie stać ponad anglo-arabem. Stado w Taurowie ma wszelkie dane stać ponad przeciętną klasą stad w Galicji. Powrót na tę wyżynę zależy tylko od zamiłowania i znawstwa właściciela.

Hr. Józef Giżycki, porucznik od dragonów, znany sportsman na torach galicyjskich i warszawskim, inicjator klubu Jazdy Panów w Krakowie, Hr. Leon Piniński i P. Wacław Zalewski przyjęci zostali przez Jockey-club wiedeński na członków I klasy.

¹⁾ Jedyną kurację niemocy źrebiecia, objawiającej się nabrzmieniem kości pępkowej, sztywnością, trudnem wstawaniem, jest kuracja głodowa. Skoro choroba się objawi, należy przestać dawać źrebciemu owies, a żywić go tylko suchą koniczyną. Polepszenie może nastąpić dopiero po kilku miesiącach, a wtedy zaleca Lehndorff dawać $\frac{2}{3}$ otrąb pszennych a $\frac{1}{3}$ gniecionego ryżu w łusce, jako pokarm mający w sobie najwięcej kwasu fosforowego. Obrok ten stopniowo zwiększać należy do 2 garncy dziennie.

Kolory wyścigowe na rok 1895, — biała kurtka w niebieskie kropki, niebieska czapka — zgłosił pan Stanisław Janota-Bzowski, porucznik I pułku ułanów.

Wystawa koni we Wiedniu odbędzie się w maju. 130.000 rubli zdobyła stajnia p. Ludwika Grabowskiego na torach cesarstwa. Obecnie w Sernikach znajduje się 27 koni w treningu.

W Ameryce 113 dwulatków w ubiegłym sezonie wygrało ponad 2000 dolarów. Na czele tej listy znajduje

się klacz Butter-flies z kwotą 54.690 dolarów. W liczbie tej znajduje się 45 dwulatków które 15 razy i więcej biegały. Wiadomość tę podajemy tendencyjnie dla tych, którzy twierdzą, że dwulatki powinny być jeszcze w stadzie, nie na torze wyścigowym.

Zwracamy uwagę naszych czytelników na poważny artykuł o wystawie koni we Lwowie wydrukowany w Przeglądzie Polskim nr. 343, zeszyt VII. Odpowiedź damy w następnym numerze.

Wykaz źrebiąt pełnej krwi, urodzonych w roku 1893.

	Klacz	Żrebię	Po ogierze	Odstanowioną została przez	Właściciel
1	Carabela	Kl. kasztan.	Pfeil	—	P. Krzysztof Artonowicz.
2	Nemesis	Kl. kasztan.	Kaiser	Morisco	Hr. Józef Baworowski.
3	Fortuna	Kl. kasztan.	King Arthur	Alces	Juliusz Bielski.
4	Clever	Kl. gniada	Bohun	Og. półkrwi	Marya Bogucka.
5	Wallada	Og. kasztan.	Amethyst	Amethyst	Hr. Henryk Breza.
6	Mizia	Og. kasztan.	Vinea	Vinea	Alexand. Chwalibogowski.
7	Lilla Weneda	Og. kasztan.	Pfeil	Pfeil	Józef Krzysztofowicz.
8	Parforce	Kl. kasztan.	Pfeil	Pfeil	" " "
9	Occasion	Kl. gniada	Lancer	Fitz-Pasza	" " "
10	Babiled	Kl. kasztan.	Strong	Morisco	Hr. Józef Koziembrodzki.
11	Pamela	Og. gniady	The Donnerhorn	Ernani	Hr. Witold Łoś.
12	Revanche	Og. gniady	Bellwether	Bellwether	Alfred Garapich.
13	Surema	Og. karogn.	Bellwether	Bellwether	" " "
14	Speed	Kl. kasztan.	Bellwether	Bellwether	" " "
15	Idole	Kl. kasztan.	Bellwether	Bellwether	" " "
16	Preciosa	Og.	Kulik	?	Stanisław Ochocki.
17	Czupiradło	Og.	Kulik	?	" " "
18	Violetta	Og. kasztan.	Peregrin	Peregrin	Oktaw Orłowski.
19	Delfina	Og. kasztan.	The Donnerhorn	The Donnerhorn	Ostoja-Ostaszewski.
20	Gioconda	Porzucila	The Donnerhorn	—	" " "
21	Lauda	Kl. kasztan.	The Donnerhorn	The Donnerhorn	" " "
22	Khedive	Og. gniady	The Donnerhorn	The Donnerhorn	" " "
23	Peronella	Og. gniady	The Donnerhorn	The Donnerhorn	" " "
24	Salviana	Porzucila	The Donnerhorn	The Donnerhorn	" " "
25	Borzobohata	Og. kasztan.	Zsupan	Galeotto	Hr. Oskar Potocki.
26	Goplana	Og. kasztan.	Kaiser	Morisco	" " "
27	Romaszówka	Kl. kasztan.	Zsupan	Abonment	" " "
28	Camelia	Kl. gniada	Menschenfresser	Menschenfresser	Stanisław Rozwadowski.
29	Protection	Kl. gniada	Giles the Third	?	Hr. Mieczysław Rey.
30	Donna	Uginęło	Theodore	Kisber öcsese	Feliks Sczaghino.
31	Herre Kata	Porzucila	Stronzian	Galaor	" " "
32	Toska	Og. gniady	Stronzian	Gunnersbury	" " "
33	Mizzi	Og. gniady	Pancake	Morisco	Władysław Schindler.
34	Fohász	Kl. kasztan.	Pancake	Morisco	" " "
35	Villám	Og. gniady	Pancake	Morisco	" " "
36	Dolly	Og. gniady	Balhit	Og. półkrwi	August Stojowski.
37	Odsiecz	Og. gniady	Biró	Amethyst	Hr. Jan Tarnowski (Chorzów).
38	Doniczego	Kl. gniada	Biró	Amethyst	" " "
39	Laurel Crown	Og. gniady	Metallist	Amethyst	" " "
40	S. M.	Kl. gniada	Amethyst lub Ilmur	Amethyst	" " "
41	Rezeda	Og. gniady	Gyarlo	?	Hr. Jan Tarnowski (Dzików).
42	Sibille	Kl. gniada	Ilmur	?	" " "
43	Baśka Wołodziejowska	Kl. gniada	Vucina	Vucina	Hr. Mikołaj Wolański.
44	Charming Lady	Kl. gniada	Vucina	Vucina	" " "

Galicja posiada 75 klaczy pełnej krwi, które dały 40 źrebiąt. Statystyka ta nie daje może zupełnie dokładnego

obrazu, gdyż prawdopodobnie dotąd nie wszyscy zgłosili swe źrebięta do Jockey Clubu.

MIANOWANIA.

Wyścigi w Budapeszcie 1895 r.

Meeting-wiosenny.

Graf Julius Károlyi-Memorial-Stakes. 40.000 kor. Dla dwulatków. 950 mtr. (90 podpisów).

- 1) Hr. Rud. Baworowskiego og. gn. *Prince Gregoire*.
- 2) P. Wl. Schindlera og. gn. *Biegun*.
- 3) Tegoż samego og. gn. *Genius*.

Wyścigi w Budapeszcie 1896 r.

Meeting-wiosenny.

Złączona nagroda Nemzeti i Hazafi. 20.000 kor. zwycięzcy, 3.000 kor. drugiemu koniowi. Dla trzylatków. 1600 metr. (123 podpisy).

- 1) Hr. Rud. Baworowskiego og. gn. *Prince Gregoire*.
- 2) P. Władysława Schindlera og. gn. *Genius*.
- 3) Tegoż samego og. gn. *Ingomar*.

Nagroda klaczy (Stutenpreis) 15.000 kor. Dla trzylatków. 2.000 Metr. (103 podpisy).

- 1) P. Fel. Scazighiny kl. kaszt. *Euer Gnaden*.
 - 2) Tegoż samego kl. gn. *Vanda*.
 - 3) P. Wl. Schindlera kl. kaszt. *Ludka*.
 - 4) Hr. Jana Tarnowskiego Kl. gn. po Biro od Doniczego.
- Nagroda Alag.** 30.000 kor. Dla trzylatków. 2.000 metr. (111 podpisów).
- Hr. Rud. Baworowskiego og. gn. *Prince Gregoire*.
P. Fel. Scazighiny og. gn. *To-on*.
P. Wl. Schindlera og. gn. *Genius*.
Tegoż samego og. gn. *Ingomar*.

Meeting-jesienny.

- St. Leger.** 68.000 koron. Dla trzylatków. 2800 metr. (201 podpisów).
- Hr. Rud. Baworowskiego og. gn. *Prince Gregoire*.
P. Fel. Scazighiny og. gn. *To-on*.
Tegoż samego kl. kaszt. *Euer Gnaden*.
P. Wl. Schindlera og. gn. *Biegun*.
Tegoż samego og. gn. *Genius*.
Tegoż samego og. gn. *Ingomar*.
Hr. Jana Tarnowskiego Og. gn. po Biro od Odsiecz.
Tegoż samego Og. gn. po Metallist od Laurel Crown.
Tegoż samego Kl. gn. po Biro od Doniczego.
- Nagroda St. Ladislaus.** 42.000 kor. 1400 metr. Dla dwulatków (226 podpisów).
- P. Fel. Scazighiny Kl. kaszt. po Galaor od Herre Kata.
Tegoż samego Kl. gn. po Gunnersbury od Toska.

Wyścigi w Krakowie. Czerwiec 1896 r.

Krakowskie Derby. Nagroda 40.000 koron. Dla 3-letnich urodzonych na kontynencie ogierów i klaczy. 2.400 Metr. (91 podpisów).

- 1) Hr. Em. Baworowskiego kaszt. og. *Caviar* po Frontin od Camphene.
- 2) Tegoż gn. og. *Vyborny* po Zsupan od Victoria.
- 3) Tegoż gn. kl. *Fornarina* po Morgan od Fritella.
- 4) Hr. Rud. Baworowskiego gn. og. *Prince Gregoire* po Kegy-ur od In flagranti.
- 5) Hr. Józ. Potockiego gn. kl. *La belle Helène* po Melbourne od Statuette.
- 6) Tegoż kaszt. kl. *Mon Espoir* po Melbourne od Gond.
- 7) P. Fel. Scazighino gn. og. *To-on* po Stronzian od Tosca.
- 8) Tegoż kaszt. kl. *Vanda* po Zsupan od Veglia.
- 9) P. Wl. Schindlera gn. og. *Biegun* po Pancake od Mizzi.
- 10) Tegoż gn. og. *Genius* po Pasztor od Romp.
- 11) Tegoż karogn. og. *Kominek* po Pancake od Villam.
- 12) Tegoż kaszt. kl. *Ludka* po Pancake od Fohasz.
- 13) Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzeliów) Gn. og po Biro od Odsiecz.
- 14) Tegoż Gn. og. po Metallist od Laurel Crown.
- 15) Tegoż Gn. kl. po Biro od Doniczego.

C. d. n.

Prywatny zakład trenowania w Przewozcu.

Trener: Joh. Pache jun.

- 5 l. gn. kl. *Volosca* po Fenék od Veglia.
- 4 l. kaszt. og. *Dämon* po Vernenil od Fée.
- 4 l. kaszt. og. *Puchner* po Zsupan od Sugar-plum.
- 4 l. ciemno-gn. kl. *Pearless* po Insulaire od Peeress.
- 3 l. gn. og. *Gyerköcz* po Gunnersbury od Fair Bridged.
- 3 l. karogn. og. *Wital* po Chislehurst od Alma po The Palmer.
- 3 l. ciemnogn. kl. *Miss Bleis* po Chislehurst od Savigny.
- 3 l. kaszt. kl. *Ninon* po Pasztor od Ninische po Ostreger.
- 3 l. kaszt. kl. *Valuta* po Stronzian od Herre Kata.
- 3 l. gn. kl. *Zazula* po Zsupan od Très-chic.
- 2 l. gn. og. *To-on* po Stronzian od Tosca.
- 2 l. kaszt. kl. *Euer Gnaden* po Galaor od Edith.
- 2 l. karogn. kl. *Hrabianka* po Galeotto od Folce.
- 2 l. gn. kl. *Kukutka* po Arkadian od Très-chic.
- 2 l. ciemnogn. kl. *Supristi* po Theodore od Safety (hlbt).
- 2 l. kaszt. kl. *Vanda* po Zsupan od Veglia.

Właściciele: p. Witold Potruski, p. Feliks Scazighino.

SPORT KLUSOWY.

Wśród zadań jakie przedłożyliśmy sobie rozpoczynając niniejsze wydawnictwo uważamy za jedno z głównych, zwrócenie uwagi hodowców koni, na produkcję klusaków, jakoteż rozbudzenie zamiłowania do sportu klusowego, mającego u nas wszelkie dane do silnego rozwoju. Posiadamy w naszych stadach doskonały materiał, który jednak sprzedajemy w surowym stanie, a moglibyśmy go wyrobić i wtedy za podwójną cenę sprzedawać, — zając się tą apreturą naszego płótna wyrobu krajowego, jak to czyni Towarzystwo krosnińskie złożone przeważnie z obywateli, z marką ochronną „Prządka“. Galicyjski *jucker* ma już swoją markę, lecz ją nie my, lecz fiaker wiedeński wyrobił.

Sport klusowy będący w Ameryce w klasycznym stadium, ogromnie rozpowszechniony w Rosji i Francji, rozwija się na wielką skalę i w Niemczech. Anglicy i Węgrzy wolą jeździć po gościńcach. Najbliższy nasz sąsiad wyrobił sobie europejską markę, produkując szybkie, wysokie, bardzo użytkowe konie. Jak folblut i tor płaski konieczny jest do produkcji koni pod jeźdźców, tak amerykański klusak i arena prób klusowych, potrzebne są do produkcji najracjonalniejszej koni zaprzęgowych i do podniesienia ich wartości.

U nas sport klusowy jest dotąd tylko zabawką, która jeszcze nikomu korzyści nie przyniosła, a winien jest temu nie tylko rząd, lecz i ojcowie naszej hodowli i sportu. Rząd dotąd absolutnie nie dla rozbudzenia w Galicyi chowu klusaków nie zrobił, i nikt dotąd tramera jako reproduktora u nas nie widział.

W tak małym kraiku jak Austria Niższa, już w 1891 roku było ich pięć a i w innych prowincjach w których chów koni mniej jest rozwinięty, mają już hodowcy tę pomoc od rządu.

Galicyjskie Towarzystwo ku podniesieniu chowu koni i wyścigów urządziło wprawdzie aż dwa biegi w ciągu dwóch lat, uczyniło to jednak bez widocznego programu. Jeden z panów wydziałowych powiedział przeszłego roku przed biegiem: „dla głupich 250 złr. nie warto koni po takiej złej drodze mordować“. Miał on po części rację, szkoda tylko, że tego swoim kolegom nie wyraził.

Jeżeli sport klusowy ma przynieść korzyści hodowcom, to trzeba go traktować nie jak zabawkę, lecz postawić go odrazu na poważnej stopie. Bieg przeszłoroczny dowiódł jasno, że dla „głupich“ 250 złr. nikt koźmi większej wartości nie pojedzie, i gdyby nie to, że jedni drugich namawiali, by dla hecy stanęli do biegu, byłaby ta bezcelowa zabawka w łeb wzięta. Zamianowanych na termin zaprzęgów było tylko dwa. Towarzystwo nie wpadło na myśl, wiadomość o mającym się odbyć biegu, wcześniej w gazetach ogłosić i w programach ją umieścić, tak jakby się tego wstydziło. Nagrody honorowe dla pierwszej i trzeciej pary były poprostu śmieszne. Wprawdzie „darowanemu koniowi nie patrzy się w zęby“, lecz przyzna mi każdy, że srebrne pudełeczko z namalowanymi na szkle jeleniami, lub niewiasta posrebrzana w złocistym płaszczu, nie może być przyjemną dla sportsmiana pamiątką. To też gdy trzecią nagrodę przyznano dwom naraz uczestnikom, ktoś dowcipny zaproponował by jeden płaszcz a drugi niewiastę zawłaszczył. — Jaką jest druga nagroda dotąd nikt nie wie. Towarzystwo nie uznało za właściwe przesłać ją temu co ją miał otrzymać. Gazety podały do publicznej wiadomości, że drugą nagrodę „puhar srebrny“ otrzymał... — lecz jej nie otrzymał, choć się dopominał.

Brakowałoby tylko, by klub, jak wystawa swe dyplomy honorowe, przesyłał nagrody za zaliczką pocztową. Ciekawym coby sobie był pomyślał np. zasłużony Pan starosta brzozowski, gdyby mu wdziewista posrebrzana za zaliczką pocztową 2 złr. i 7 centów przesłało było dyplom honorowego obywatelstwa za wygubienie cholery między żydami. Lecz to do sportu nie należy.

Przysłowie mówi: „Nie odrazu Kraków zbudowano“, lecz Kraków odrazu zbudował wyścigi międzynarodowe. Pierwszą myśl rzucił porucznik od ułanów M. A. Serda i napisał list do prezydenta miasta. W rok później, za tą sprawą agitować zaczęło kilku panów z miasta mając na oku nie dobro galicyjskiej hodowli koni, lecz podnie-

sienie Krakowa. Ostatecznie powstało Towarzystwo rozumem staraniem komitetu, który miał po temu wszystkie warunki.

Gdyby nasze „Galicyjskie Towarzystwo ku podniesieniu chowu koni i wyścigów“, zmieniwszy poprzednio „i“ na „przez“, zechciało zająć się energicznie wyścigami klusowymi, mogłoby łatwo podnieść wartość naszych koni jako lekkich, szybkich zaprzęgowych, które dziś w świecie cywilizowanym najlepiej są płacone. (C. d. n.)

Fergus.

OGŁOSZENIA.

Para gniadych koni, miary 15³/₄, spokojnych, zdrowych, 10-letnich, za przystępną cenę, jako też:

Czwórka jukerów, półkrwi, 5-letnich, miary 158—160 cm., są do sprzedania w Dylegówce poczta Hyżne, stac. tel. Błazowa, stacya kolei Rzeszów lub Łańcut.

Trzy ogiery orientalne 4-ro letnie, po Szagya, dwa gniade parzyste, jeden kasztan, jako też:

Para Tarantów double-ponies, ogierki chodzące w parze, są do nabycia w Izydorówce, op. Żurawno. Bliższa wiadomość: Zarząd dóbr.

Dwa Corsary ogiery gniade swego chowu, jako reproductory lub jako para pięknych wyniosłych i z akcją koni, są na sprzedaż we Wzdowie. Zarząd dóbr.

Wital, ogier karogniady, pełnej krwi, ur. 1893 r. po Chislehurst od Alma po The Palmer, będący w treningu za 1000 zlr. do odstąpienia. Adres: Karol hr. Drohojowski, Tułkowice, poczta Krukienice, st. kolei Mościska.

Berta, klacz 6-letnia, złoto-kasztanowata bez odmiany, miary 16¹/₄, po Alboin (ojciec Panamy, Aldony, Piperkowskiej III), od klaczy po Drum Major, stosowna na matkę, jest do nabycia. Adres: Porucznik Baron Kübeck w Tarnowie.

Arahna, klacz kaszt. pełnej krwi, ur. 1892 po The Donnerhorn od Salviana po Sackcloth (Hermit), będąca w treningu, za 850 zlr. do odstąpienia. Adres: Ostoia-Ostaszewski w Grabownicy.

Koniuszy młody, uzdolniony do tresury koni wierzchowych i zaprzęgowych, mogący się wykazać chlubnymi świadectwami, poszukuje zaraz posady. Adres: S. K. Tyczyn, dwór.

M. Trzciński, rymarz w Czerniowcach, przy Ul. Ratuszowej, l. 8. *Odnaczony na wystawach czerniowieckiej i krakowskiej*. Poleca swój dobrze zaopatrzony skład: uprząży, siodeł męskich i damskich, i wszelkich rekwizytów sportowych.

Buchhandlung für Sport, von Friedrich Beck, in Wien, Augustiner Strasse nr. 8. *Cisleithenische Pferdezeitung von Stop*. Preis 40 kr. *Hippologische Erbsen an die Wand* von demselben. Preis 60 kr. Zur Abwehr gegen die Broschüre des Herrn Professor Dr. Wilckens „Arbeitpferd und Spielpferd“ von G. Ritter von Wachtler. Preis 60 kr. „Für unsere guten Pferde“, von Wilhelm Baron Kotz. Preis 80 kr. *Justinus, Hinterlassene Schriften über die wahren Grundzüge der Pferdezeitung*. 2 Aufl. 1 fl. 50 kr. Werke über Pferdezeitung, Pflege, Stallhaltung, Reiten und Fahren sind in grosser Auswahl.

„Świat“. Najpiękniejsze i najbogatsze w treść czasopismo ilustrowane polskie, przyozdobione kolorowanymi rycinami, wychodzi w Krakowie. Administracja „Świata“ Ul. Szpitalna, 38. Prenumerata wynosi: rocznie 12 fl., półrocznie 6 fl., kwartalnie 3 fl.

Wózki o podłużnych resorach, specjalność fabryki, jesionowe, siedzenie obite skórą siodłową, z hamulcem i latarniami, o ruchomym szerokim końcu dysza, system stosowny do szybkiej jazdy po złych drogach, wypróbowany w 1893 i 1894 w wyścigach dystansowych we Lwowie (I i II nagroda) po 200 zlr., jako też:

Oryginalne sanki do powożenia się samemu, model wykonany na wystawę z rysunku zrobionego dla fabryki przez specjalistę, są na sprzedaż w fabryce powozów i specjalnych przyborów do jazdy z zaprzęgiem w Grabownicy.

Za estetyczne wykonanie i ładny fason ręczy firma.
Cena 180 fl.

Onguent rouge méré seul agent remplaçant vraiment le feu. La boîte, avec brochure, 3 fr. 50. Depot Chantilly. Pharmacie Méré.

Leon Gałek w Krakowie ul. Floryańska 30 Filia: Lwów ul. Jagiellońska 9. Poleca: obówie angielskie dla Panów i Pań, buty do wyścigów ze sztylpami, buty wojskowe.

Piotr Jędrzejowski. Ubrania wedle ostatniej mody z najlepszych materiałów starannie wykonane. Kraków ul. Grodzka 11.

Grand Hotel pierwszorzędný hotel, pałac ks. Czartoryskich. W Krakowie ul. Sławkowska.

Genialny wynalazek „Westalka“. Ruszt zamalający dyn o nieustającym żarze i regulowanem cieple. Wstawia się do kominka lub w otwór wycięty w ścianie pod kominem lub w otwór wycięty w piecu, 50 cm, szeroki 55 cm. wysoki. Spala na dobę od 5 do 10 kilogr. węgla, koks lub antracytu. Jedyny system opalania, higieniczny, wygodny i tani. Patent Spółki Francusko-Polskiej. Adres: *Ekspedycja „Westalek“ w hucie Arcyks. Albrechta. Górka Węgierska*. Wysyłka tylko za zaliczką.
Cena 20 zlr.

Podczas stanowienia zdarzają się często wypadki wskutek uderzenia kopytem. Przyrządy ochraniające z tego powodu są niezbędne. Ofiarą zaniechania tej ostrożności stał się temu lat kilka ogier Vederemo, jeden z lepszych folblutów w Austrii. Hr. Wrangel w swym dziele „Das Buch vom Pferde“ podaje rysunek i sposób wiązania klaczy, który jednak ma wiele ujemnych stron i może spowodować zaplątanie się ogiera. Przyrząd wolny od tych stron ujemnych, bardzo łatwo i prędko się zakładający, dostać można we fabryce powozów i specjalnych wyrobów rymarskich w Grabownicy. Firma przesyła te przyrządy za zaliczką pocztową 4 zlr. 50 ent. Wyrób ten polecamy bardzo interesowanym.

Ogłoszenia stanówki.

Arpad II po Doncaster od Agnes Ethel po Galopin, gniady, 174 cm. wysoki, stanowi w Nosówce pod Rzeszowem. Taksa: 40 koron, 4 korony stajenne. Adres: Aleksander Dąbski w Nosówce poczta Rzeszów.

Dagobert, arab gniady z Białej Cerkwi, ze stada Szam-synie Dzefiego (wywod. arabie) od Ruszanki po Ruszanie (wywod. arabie), babka Donkanna po Dirstilerze, prababka Herezya po Hassanbeku (wywod. arabie), stanowi w Lubli. Taksa 20 koron, 4 korony na stajnię.

Adres: J. Kanty Dzanott w Lubli poczta Frysztak.

Indulo fłb rządowy wydzierżawiony przez p. Władysława Rydla stanowi w Górkach p. Czermin.

Benhur, flbt angielski po Pasztor, wydzierżawiony od Rządu przez p. Adama Dunikowskiego, stanowi w Łososinie dolnej, p. Tęgoborze.

Hadudy, arab biały, chowu hr. Juliusza Dzieduszyckiego, ojciec klaczy i ogierów z Jezupola i Oleśki, odznaczonych złotymi medalami na wystawie lwowskiej, stanowi w Oknie (st. kol. Kołomyja). 40 koron od klaczy, 6 kor. stajenne. Utrzymanie 1 koronę dziennie. Klacze, które nie zażrebna, mają prawo być w następnym roku odstanowione bez wynagrodzenia. Adres: Leszek Cieński. Okno p. Horodenka.

Intrigant, ogier skarogniady, pełn. krwi ang. po Kegych biegach przed Primasem II, Duncanem, Turulem, stanowi w stadzie w Dylagówce poczta Hyżne, stac. telegraf. Błażowa, stacya kolei Rzeszów lub Łańcut.

Taksa stanowiąca 20 złr., 3 złr. dla ludzi.

Za utrzymanie klaczy nieżrebnej dziennie . . . 40 ct.
Za utrzymanie klaczy żrebnej dziennie . . . 60 ct.
Za utrzymanie klaczy ze żrebięciem dziennie . . 80 ct.

Pfeil ogier złotogniady po Compromis (po Alarm od Bribery matki St. Albana zwycięzcy Derby w Epsom) od Lea po Buccaneer, zwycięzca biegów: Praterpreis, trzeci w Derby za Kinczem i Tallos — zwycięzca w Pradnet stakes, Henkelstakes, Kaiserpreis drugiej klasy we Lwowie, Ehrenpreis des Landgrafen v. Hessen w Hamburgu, Transdanubianischer Preis w Oedenburgu, Ritterpreis w Peszcie, Handicap we Wiedniu, — drugi za Kinczem we Weldchen Preis w Frankfurcie nad M. etc. etc. stanowi od 1 lutego obce klacze w Mondzielówce, stacya kolei trans. Monasterzyska, poczta Podhajce. Klacze, które wygrały lub matki zwycięzców w biegach Tow. gal. chowu koni, lub biegi rządowe we Lwowie — bezpłatnie, inne klacze pełnej krwi po 100 kor., półkrwi po 50 kor. Za utrzymanie klaczy dziennie 1 kor., na stajnię od klaczy 10 kor.

Zarząd stada w Mondzielówce.

The Donnerhorn, folblut importowany, zwycięzca po Thunderbolldt (Stockwell-Cordelia) od Golden Horn po Harkaway od matki Buccaneera; stanowi w Grabownicy (18 kilom. od stacyi kolej. Sanok). Klacze, które wygrały na publicznym torze, lub matki zwycięzców za darmo, inne klacze po 100 kor. Dla służby stajennej od klaczy 10 koron.

Klacz, które niezażrebnię, mają prawo do stanówki i na rok 1896.

Za żywność box i pielęgnację 2 korony dziennie.

Odpowiedzi na listy.

Dziękuję za uwagi, z wdzięcznością je przyjmę.

Pisząc o jury wyraziłem się „kilku poważnych hodowców” — odsądziłem rzeczywście większość od kompetencji, uzasadniłem jednak niżej co pod słowem „znawca” rozumiem. — Nie omylił się Pan przypuszczając, że hr. Lehndorffa miałem na myśli, i dotąd żałuję, że go do jury nie zaproszono. — O stadzie jezupolskim jeszcze mowa będzie. Hadudy, Not for sale, ten sam styl, może się zgodzimy po wytłómaczeniu jaśniejszem. — Czarnokonieckie folbluty, nie twierdziłem, że są złe, lecz że we formach są braki, które stosowny reproduktor mógłby poprawić. Co do Korana, galganym nazywam konia, który w 4 latach ma opoję i chodzi jak spętany, tu forma zawiodła, a może hodowca winien, — takim koniom w chowie pomimo rodu nie do wierzam. — Chorostkowską czwórke ocenilem ze stanowiska czysto handlowego i każdemu życzę takie wychować. Konsument jest wielkim panem. Zehentreter i koń z „hasenhakami” może być znakomitym — nie przeczę, lecz obstatę przy tem, że premiowanie koni z błędami wytwarza lekceważenie tychże, a przyzna mi Pan, że to jest niedobrze!

Alces jak i Benhur nie jest po Cambusanie — nie omyliłem się jednak pisząc, że „Cambusana krew w sobie mają”.

Na zapytania z dziedziny hodowli i sportu, o ile czas na to pozwoli, chętnie odpowiem służąco.

Pomyłka co do Benhura wyszła z Drohowyża.

Redakcyja.

»HODOWCA KONI«

czasopismo poświęcone galicyjskiej hodowli koni i wogóle sportowi konnemu.

Jednem z głównych zadań tego wydawnictwa jest:

Ułatwienie w kraju bezpośrednich stosunków hodowlano-handlowych.

W myśl tego przeznaczone są szpalty „Hodowcy koni” na publiczny użytek. Prócz prywatnych korespondencji, drukowane będą bezpłatnie ogłoszenia zamiarów sprzedaży i kupna koni, stanówki ogierów i t. p.

Z prawa tego korzystać mogą roczni abonenci.

„Hodowca koni” dla ułatwiania kupna i sprzedaży koni znajduje się i w kasynach wojskowych konnicy, stacyonowanej w Galicyi.

Prenumerata wynosi: 5 złr. rocznie.

Prenumeratę przyjmuje tylko: Administracyja „Hodowcy koni” w Drukarni W. L. Anczyca i Sp. Kraków ul. Zwierzyniecka.

Wszelkie korespondencje i ogłoszenia przysyłać należy do Redakcyi „Hodowcy koni” w Grabownicy.

Prawo nieumieszczenia ogłoszeń nie odpowiadających tendencji „Hodowcy koni” zastrzega sobie Redakcyja.

W styczniu rozesłaliśmy 600 numerów „Hodowcy koni”. Z powodu, iż przekonaaliśmy się, że nie wszyscy P. T. Adresaci otrzymali pierwszy numer, upraszamy tych, którzy odbiorą niniejszy numer nie otrzymawszy pierwszego, by byli tak łaskawi donieść o tem, lub zażądać ponownej przesyłki.

Upraszamy zarazem o wczesne nadsyłanie prenumeraty, lub zażądanie dalszej przesyłki „Hodowcy koni”, gdyż wydawnictwo uregulowane będzie ściśle wedle zgłoszonej liczby prenumeratorów.

Listy w tym względzie i prenumeratę prosimy przysyłać: do Administracyi „Hodowcy koni” w drukarni W. L. Anczyca i Sp., Kraków, ul. Zwierzyniecka.

W nrze 3 „Hodowcy koni” znajdować się będzie artykuł, omawiający propozycje przyszłego sezonu wyścigów lwowskich, który nam łaskawie zapowiedziany został przez znanego w świecie fachowym hippologa.

HODOWCA KONI

SPORT I HODOWCA KONI ZŁĄCZONY
ORGAN POŚWIĘCONY GALICYJSKIEJ HODOWLI KONI
I SPORTOWI KONNEMU.

Redakcja w Grabownicy, poczta Grabownica, telegr. Brzozów, stacya kol. Sanok.
Administracja w drukarni W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie, ulica Zwierzyniecka 2.

Nr. 3.

Marzec 1895 r.

Rok I.

Od Administracji.

Z powodu ciągłych niedokładności w doręczaniu przesyłek pocztowych „Hodowcy” szczególnie w urzędach pocztowych prowincjonalnych, upraszamy Szan. Abonentów, którzyby któregoś z numerów „Hodowcy koni” nie otrzymali, o reklamacyę do Administracyi naszej w Drukarni W. L. Anczyca i Sp. Kraków. Reklamacye takie wolne są od opłaty pocztowej.

„Hodowca koni” wychodzi zawsze w pierwszej połowie każdego miesiąca.

Zapowiedziany artykuł, omawiający program przyszłego sezonu wyścigów lwowskich, nie znajduje się w tym numerze z powodu, iż program tenże oficjalnie dotąd nie został ogłoszony, choć Wydział odbył swe posiedzenie w połowie stycznia.

Program wyścigów konnych w Krakowie.

Dzień pierwszy. Czwartek, 20 czerwca.

(Zamieszczone nagrody Austriackiego Jockey-Clubu podane są z zastrzeżeniem przyjęcia preliminowanych nagród państwowych dla Wiednia).

I. Nagroda Rudawy. 3000 koron, z których 2500 koron pierwszemu, 500 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych w Galicyi, Królestwie Polskiem lub Rosyi urodzonych ogierów i klaczy. Meta 1800 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 50 koron, za prawo uczestniczenia w biegu po 10 czerwca 1895 r. dalsze 40 koron, za startujące konie dalsze 60 koron. Waga dla 3-letnich 52½ kg., 4-letnich 57 kg., 5-letnich i starszych 62 kg. Klacze 1½ kg. mniej. Zwycięzca biegu o nagrodzie wartości 1600 koron do 4000 koron włącznie 3 kg., powyżej 4000 koron do 6000 koron włącznie 4 kg., powyżej 6000 koron 6 kg. więcej. Zwycięzca biegu w r. 1895 o nagrodzie wartości 10.000 koron wykluczony. Wpisowe do Kasy Tow. Mianować do 4 czerwca.

II. Nagroda Łobzowska. 2400 koron, z których 1000 kor. ofiarowane przez Austriacki Jockey-Club, z tego 2000 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni z wykluczeniem koni francuskich. Meta 1600 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 30 koron, za prawo uczestniczenia w biegu po 10 czerwca 1895 r. dalsze 40 koron, za startujące konie dalsze 60 koron. Waga dla 3-letnich 52½ kg., 4-letnich 63 kg., 5-letnich i starszych 65 kg. Klacze 1½ kg. mniej. Konie, które żadnego biegu jeszcze nie wygrały (Maiden), jeżeli 3-letnie 1½ kg., jeżeli 4-letnie albo starsze 3 kg. mniej. Zwycięzca biegu o wagach według wieku w latach 1894 lub 1895 o nagrodzie wartości najmniej 2000 koron 4 kg. kilku takich 6 kg. więcej. Wpisowe do Kasy Towarzystwa. Mianować do 4 czerwca.

III. Nagroda Cadiego. 3000 koron, z których 2400 koron zwycięzcy, 600 koron drugiemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Wpisowe za każdego mianowanego konia 50 koron, za startujące konie dalsze

100 koron. Meta 2000 m. Waga dla 4-letnich 55½ kg., 5-letnich i starszych 57 kg. Klacze i wałachy 1½ kg. mniej. Francuskie i angielskie konie 2½ kg. więcej. Zwycięzca biegu w r. 1895 o nagrodzie wartości 2000 do 4000 koron włącznie 2 kg., powyżej 4000 do 6000 kor. włącznie 3 kg., powyżej 6000 koron 5 kg. więcej. Wpisowe do kasy Tow. Mianować do 4 czerwca.

IV. Nagroda Dyrekcyi. 10.000 koron, z których 8000 kor. zwycięzcy, 2000 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 1100 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 50 koron, za prawo brania udziału w biegu po 9 maja 1895 r. dalsze 100 kor., za startujące konie dalsze 150 koron. Waga 56 kg., Klacze 1½ kg. mniej. Konie, które żadnego biegu o nagrodzie wartości najmniej 4000 koron nie wygrały 2 kg. mniej, konie, które żadnego biegu jeszcze nie wygrały (Maiden) 3½ kg. mniej. W Galicyi, Królestwie Polskiem albo Rosyi urodzone konie prócz tego 3 kg. mniej. Zwycięzca biegu o nagrodzie wartości najmniej 6000 koron 2½ kg., o nagrodzie wartości 10.000 koron lub powyżej 5 kg. więcej. Angielskie i francuskie konie prócz tego 3 kg. więcej. Zwycięzca i drugi koń otrzymują swoje wpisowe napowrót, reszta tychże do kasy Towarz. Mianować do 1 marca.

V. Bieg sprzedaży. Nagroda 2000 koron, z których 1600 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 1600 m. Wpisowe dla każdego mianowanego konia 30 koron, za startujące konie dalsze 50 koron. Waga dla 3-letnich 58½ kg., 4-letnich 66 kg., 5-letnich i starszych 67 kg. Klacze i wałachy 1½ kg. mniej. Zwycięzcę sprzedaje się po biegu w drodze licytacji za 10.000 koron. za każde 500 koron mniej z ceny szacunkowej 1 kg. mniej. Nadwyżka z licytacji w połowie dla drugiego konia, w połowie do kasy Towarzystwa. Wpisowe do kasy Tow. Mianować do 10 czerwca.

VI. Nagroda Rządowa. 4000 koron. Dla 3-letnich i 4-letnich ogierów i klaczy urodzonych w monarchii Austro-Węgierskiej. Waga dla 3-letnich 53 kg., 4-letnich 60½ kg. Klacze 1½ kg. mniej. Półkrwi konie 5 kg. mniej. Zwycięzca biegu o nagrodzie wartości od 4000 koron do 6000 koron 2 kg., powyżej 6000 koron 3½ kg. więcej. Wagi się nie kumulują. Meta 1800 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 60 koron, za startujące konie dalsze 80 koron. Wpisowe do wysokości 500 koron drugiemu koniowi, reszta tychże do kasy Towarzystwa. Mianować do 4 czerwca. (Z zastrzeżeniem ostatecznego przyjęcia preliminowanych nagród państwowych).

VII. Oficerskie-Steeple-chase. Bieg z przeszkodami. Handicap. 2000 koron, z których 1400 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które są własnością oficerów w czynnej służbie armii austro-węgierskiej i przez takich w biegu jeżdżone. Wpisowe 60 koron. Meta 4000 m. Zwycięzca biegu z przeszkodami na publicznym torze po ogłoszeniu wag (7 czerwca) o nagrodzie wartości do 1600 koron włącznie 2½ kg., powyżej 1600 koron 5 kg. więcej. Jeźdźconem ma być w uniformie z szarfami, których kolory postanawia Sekretaryat Towarzystwa. Wpisowe do kasy Tow. Mianować do 4 czerwca.

Dzień drugi. Sobota, 22 czerwca.

I. Nagroda Dam. Bieg płaski. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 2000 koron gotówką, z których nagroda honorowa i 1400 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 2800 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 30 koron, za startujące konie dalsze 50 koron. Waga dla 4-letnich 65 kg., 5-letnich 68 kg., 6-letnich i starszych 69 kg. Zwycięzca w latach 1894 albo 1895 biegu o nagrodzie wartości najmniej 2000 koron do 4000 koron włącznie 4 kg., powyżej 4000 kor. 7 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu nie wygrały (Maiden) 2½ kg. mniej. Wpisowe do kasy Tow. Mianować do 10 czerwca.

II. Bieg sprzedazny. Nagroda 2000 koron, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich koni wszystkich krajów. Meta 1000 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 30 koron, za startujące konie dalsze 50 koron. Waga 54 kg. Klacze i walachy 1½ kg. mniej. Zwycięzcę sprzedaje się po biegu w drodze licytacji za 8000 koron, za każde 1000 koron mniej z ceny szacunkowej 1½ kg. mniej. Nadwyżka z licytacji w połowie dla drugiego, w połowie do kasy Towarzystwa. Mianować do 10 czerwca.

III. Nagroda Wawelu. 8000 koron, z których 6000 koron zwycięzcy, 1400 koron drugiemu, 600 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 3000 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 100 koron, za startujące konie dalsze 120 koron. Waga dla 3-letnich 50½ kg., 4-letnich 58 kg., 5-letnich i starszych 59½ kg. Klacze 1½ kg. mniej. Wszystkie konie urodzone poza granicami Galicji, Królestwa Polskiego lub Rosyi 4 kg. więcej. Zwycięzca w latach 1894 albo 1895 biegu o nagrodzie wartości od 4000 koron do 6000 koron włącznie 2 kg., powyżej 6000 koron 4 kg. więcej. Wpisowe do kasy Tow. Mianować do 9 maja.

IV. Nagroda Prezesowska. 4000 koron, z których 3400 koron zwycięzcy, 600 koron drugiemu koniowi, ofiarowane przez prezesa Towarzystwa Międzynarodowych Wyścigów konnych w Krakowie, Romana hr. Potockiego. Dla wszystkich 3-letnich i starszych koni urodzonych w Galicji, Królestwie Polskiem lub Rosyi. Meta 2000 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 50 koron, za startujące konie dalsze 100 koron. Waga dla 3-letnich 52 kg., 4-letnich 60½ kg., 5-letnich i starszych 62 kg. Klacze 1½ kg. mniej. Zwycięzca w latach 1894 albo 1895 biegu o nagrodzie wartości od 4000 do 6000 koron włącznie 2 kg., powyżej 6000 koron do 10 000 koron włącznie 4 kg., powyżej 10 000 koron 8 kg. więcej. Konie trenowane poza granicami Galicji, Królestwa Polskiego lub Rosyi 3 kg. więcej. Zwycięzca otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Tow. Mianować do 4 czerwca.

V. Nagroda Rządowa. 4000 koron. Dla 3-letnich klaczy urodzonych w monarchii Austro-Węgierskiej. Meta 1600 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 40 koron, za startujące konie dalsze 60 koron. Waga 53 kg. Zwycięzca w latach 1894 albo 1895 biegu o nagrodzie wartości najmniej 2000 koron 1½ kg., powyżej 2000 koron do 4000 koron włącznie 3 kg., powyżej 4000 koron 5 kg. więcej. Wpisowe do wysokości 500 koron drugiemu koniowi; reszta tychże do kasy Tow. Mianować do 4 czerwca. (Z zastrzeżeniem ostatecznego przyjęcia preliminowanych nagród państwowych).

VI. Nagroda Wisły. Bieg z płotami. Handicap. 2000 kor., ofiarowane przez Austriacki Jockey-Club, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów. Meta 2400 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 30 koron, za prawo udziału w biegu po 10 czerwca 1895 dalsze 30 koron, za startujące konie dalsze 60 koron. Zwycięzca biegu po ogłoszeniu wag (7 czerwca) niesie 4 kg. więcej. Wpisowe do kasy Tow. Mianować do 4 czerwca.

VII. Nagroda miasta Krakowa. Steeple-chase. Handicap. 2000 koron, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów. Meta 4000 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 30 kor., za prawo brania udziału w biegu po 10 czerwca 1895 dalsze 30 kor., za startujące konie dalsze 60 koron. Zwycięzca biegu po ogłoszeniu wag (7 czerwca) 4 kg. więcej.

Drugi koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta tychże do kasy Tow. Mianować do 4 czerwca.

Dzień trzeci. Niedziela, 23 czerwca.

I. Nagroda Resursu. Handicap. 2000 koron, z których 1600 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 1200 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za startujące konie dalsze 80 koron. Zwycięzca biegu po ogłoszeniu wag (21 czerwca o godz. 12 w południe) 4 kg. więcej. Wpisowe do kasy Tow. Mianować do 10 czerwca.

II. Nagroda Wandy. 2400 koron, z których 2000 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Galicji, Królestwie Polskiem albo Rosyi. Meta 900 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 40 koron, za startujące konie dalsze 60 koron. Waga 56 kg. Klacze 1½ kg. mniej. Zwycięzca biegu o nagrodzie wartości od 1600 koron do 3000 kor. włącznie 3 kg., powyżej 3000 koron do 5000 kor. włącznie 5 kg., powyżej 5000 koron 7 kg. więcej. Zwycięzca biegu o nagrodzie wartości 6000 kor. wykluczony. Wpisowe dla drugiego konia. Mianować do 4 czerwca.

III. Krakowskie Derby. Nagroda 40 000 koron, z których 32 000 koron zwycięzcy, 6000 koron drugiemu, 2000 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich urodzonych na kontynencie ogierów i klaczy. Meta 2400 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 100 koron, za każdego na liście mianowanych po 1 maja 1894 pozostawionego dalsze 150 koron, za każdego na liście mianowanych po 15 grudnia 1894 pozostawionego dalsze 150 koron, za każdego wreszcie na liście mianowanych po 1 kwietnia 1895 pozostawionego dalsze 200 kor. Waga 58 kg. Klacze 1½ kg. mniej. Konie urodzone w Galicji albo Cesarstwie Rosyjskiem 5 kg. mniej. Wpisowe do kasy Towarzystwa. (Zamknięto na dniu 15 grudnia 1893 r. z 87 podpisami).

1) Hr. Ant. Apponyi gn. og. *Gounod* po Kisber öcsesé z Wunschmaid.

2) Tegoż kaszt. kl. po Pancake z Si.

3) Ks. Fr. Auersperg gn. og. *Armer Peter* po Craig Millar z Celia.

4) Tegoż ciemnogn. og. *Veilchenfresser* po Campbell z Victoria.

5) P. Mik. Blaskovits kaszt. og. *Csapláros* po Chari- bert z Ready-money.

6) Capt. Dark gn. og. *Maharadsa* po Galaor z Minever.

7) Tegoż gn. og. *Zivatar* po Pancake z Silverstring.

8) P. Ant. Dreher gn. og. *Gogertl* po Livingstone z Gay Lady.

9) Tegoż gn. kl. *Beesheap* po Pancake z Banter.

10) Tegoż gn. kl. *Geh' weg* po Theodore z Gekauft.

11) Tegoż gn. kl. *Tim-Tam* po Pancake z Tittle Tattle.

12) Hr. Mik. Esterházy kaszt. og. *Alterum tantum* po Ugod z Viceversa.

13) Hr. Wład. Forgách karogn. og. *Kurucz* po Insu- laire z Fickle.

14) Ks. Fürstenberg gn. og. *Girsewald* po Chamant z Rapina.

15) Tegoż kaszt. og. *Isolani* po Fulmen z Luciana.

16) Hr. And. Hadik-Barkoczy kaszt. og. *Toreador* po Waisen z Thorgunna.

17) P. Jul. Jankovich-Bésán kaszt. og. *Faraszt* po Gun- nersbury z Primadonna.

18) Hr. Rud. Kinsky ciemnogn. og. *Hradisko* po Zsu- pan z Triesting.

19) Hr. Zd. Kinsky ciemnogn. og. *Correggio* po Galaor z Crève-Coeur.

20) P. Rob. Lebaudy ciemnogn. kl. *Blue Rock* po Camp- bell z Blue Black.

21) P. J. Mamontoff gn. og. *Castriot* po Doncaster z Tetisse.

22) Tegoż ciemnogn. og. *Goliath* po Galaor z Mar- guerite.

23) Stad. Ostoia-Ostaszewski kaszt. kl. *Anitra* po The Donnerhorn z Lauda.

24) P. And. Péchy kaszt. og. *Janicsár* po Pásztor z Jessica po Jackson.

25) Hr. Józ. Potockiego gn. kl. *Mademoiselle de Pou- tignac* po Don Fulano z Percante.

26) Tegoż kaszt. kl. *Mademoiselle de St. Vigor* po Mourle z La Bique.

27) P. J. Reszke gn. og. *Tambourin* po Braconnier z Tebro.

28) Tegoż gn. kl. *Champagne* po Gunnersbury z Claudie.
29) P. Fel. Sczaghino gn. og. *Gyerköcz* po Gunnersbury z Fair Bridget.

30) P. Wład. Schindler gn. og. *Compagnon* po Gunnersbury z Nessi-Etti.

31) Hr. St. Siemieńskiego kaszt. og. *Napagedl* po Abonent z Ironie.

32) Tegoż kaszt. kl. *My-own* po Hastings albo Abonent z Sugar-plum.

33) P. St. Sonnenberg gn. kl. *Victress* po Mourle z La Coudraie.

34) Hr. J. Sztáray gn. og. *Levente* po Livingstone z Beatrix po Doncaster.

35) Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzewów) gn. og. *Cham* po Pásztor z Laurel Crown.

36) Tegoż gn. kl. *Burza* po Pásztor z Doniczego.

37) Tegoż kaszt. kl. *Wiosna* po Biró z Odsiecz.

38) Hr. L. Trauttmansdorff kaszt. kl. *Ideal* po Fulmen z Lady Love.

39) Br. Zygm. Uechtritz gn. og. *Britannicus* po Bucka-boo z Messalina.

40) Hr. D. Wenckheim kaszt. og. *Vinci* po Vine z Fea.

41) Mr. C. Wood gn. og. *Földi* po Pásztor z Lionne.

42) Hrabina Liv. Zichy gn. og. *Panajotti* po Pancake z Nekrolog.

IV. Nagroda Austriackiego Jockey-Clubu. 5000 koron ofiarowanych przez Austriacki Jockey-Club, z których 3000 koron zwycięzcy, 1500 koron drugiemu, 500 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych urodzonych na kontynencie ogierów i klaczy z wykluczeniem koni francuskich. Meta 2000 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 40 koron, za startujące konie dalsze 80 kor. Waga dla 3-letnich 52 kg., 4-letnich 60½ kg., 5-letnich i starszych 62 kg. Klacze 1½ kg. mniej. Zwycięzca biegu o nagrodzie wartości od 3000 kor. do 4000 kor. włącznie 4 kg., powyżej 4000 koron 5 kg. więcej. Zwycięzca biegu o nagrodzie wartości 20.000 koron i powyżej wykluczony. Wpisowe do kasy Tow. Mianować do 4 czerwca.

V. Czerwcowy Handicap. Nagroda 2000 koron, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów. Meta 2400 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 koron, za startujące konie dalsze 80 koron. Zwycięzca biegu po ogłoszeniu wag (21 czerwca o godz. 12 w południe) 4 kg. więcej. Drugi koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta tychże do kasy Tow. Mianować do 10 czerwca.

VI. Bieg pocieszenia. Nagroda 2000 koron, ofiarowane przez Austriacki Jockey-Club, z których 1000 pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni (z wykluczeniem koni francuskich), które podczas meetingu w Krakowie 1895 w biegach płaskich u startu stanęły, ale nie zdobyły pierwszej nagrody. Meta 1200 m. Waga dla 2-letnich 46 kg., 3-letnich 57½ kg., 4-letnich i starszych 64 kg. Klacze i wałachy 1½ kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 30 koron, za pozostawione na liście mianowanych po 21 czerwca 1895 roku, 12 godz. w południe dalsze 40 kor., za startujące konie dalsze 60 kor. Drugi koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta tychże do kasy Tow. Mianować do 10 czerwca.

VII. Wielkie Krakowskie Steeple-chase. Nagroda 6000 kor., z których 4000 koron zwycięzcy, 1400 koron drugiemu, 600 koron trzeciemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów. Meta 4800 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 60 koron, za pozostawione na liście mianowanych po 10 czerwca 1895 dalsze 140 koron. Waga dla 4-letnich 62 kg., 5-letnich 69½ kg., 6-letnich i starszych 71½ kg. Zwycięzca biegu w latach 1894 albo 1895 o nagrodzie wartości najmniej 4000 koron 2 kg., kilka takich lub jednego o nagrodzie wartości 8000 koron i powyżej 6 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu nie wygrały (Maiden) jeżeli 4-letnie 2 kg., jeżeli 5-letnie albo starsze 5 kg. mniej. Wpisowe do kasy Towarzystwa. Mianować do 9 maja.

Tegoroczne wyścigi międzynarodowe w Krakowie odbędą się po raz piąty od czasu ich założenia. Projekt stworzenia pod Krakowem miejsca zbornego dla prób wartości koni państw ościennych, przeprowadzony kosztem przeszło 80.000 złr., z których na budowę toru

płaskiego i przeszkodowego wydano 43.738 złr. 61 cnt., znajdzie w tym roku prawdopodobnie zupełne zadosyćuczynienie.

W krakowskim Derby — nagroda 40.000 koron, między 42 końmi, które obecnie mają prawo brać udział w tym biegu — na 87 koni pierwotnie zapisanych — reprezentują Niemcy cztery konie a mianowicie: Alterum tantum hr. M. Esterhazy'ego, Girsewald i Isolani ks. Fürstenberga, Ideal hr. L. Trauttmansdorff. Rosyę reprezentuje 7 koni: *M.elle* de Pontignac i *M.elle* de St. Vigor hr. Józefa Potockiego i *Victress* pana St. Sonnenberga (te trzy są importowane z Francji do Królestwa), Tamborurin i Champagne pana J. Reszke (Królestwo); Castriot i Goliath pana J. Mamontoff (Rosya). Galicyjski chów reprezentują: Cham, Burza i Wiosna hr. Jana Tarnowskiego i Anitra stadn. Ostioa-Ostaszewski. Reszta zapisanych koni wychowaną jest w Austro-Węgrzech, z których *Napagedl* i *My-own* należy do hr. Stanisława Siemieńskiego a *Gyerköcz* do pana Feliksa Sczaghino.

Wszystkie te konie o tyle tylko reprezentują hodowlę poszczególnych krajów o ile się w nich wychowały. Bądź co bądź Krakowskie Derby ma wszelkie szanse być w tym roku międzynarodowym biegiem, bo nietylko konie pochodzą z czterech państw, lecz i właściciele tychże są poddanyymi Austrii, Rosyi, Niemiec i Francji.

Meeting, który trwać będzie 3 dni, zawiera w sobie 21 biegów. Między temi jest 3 biegi dla koni galicyjskich, Królestwa Polskiego i Rosyi, t. j. Nagroda Rudawy, Prezesowska i Wandy; trzy biegi dla koni urodzonych na kontynencie z wykluczeniem koni francuskich, a mianowicie: Nagroda Łobzowska, austr. Jockey-Clubu i bieg pocieszenia; dwie nagrody rządowe dla koni monarchii Austro-Węgierskiej; jeden bieg dla koni kontynentalnych — Derby, reszta 12 biegów dla koni całego świata.

W programie tym na szczególną wzmiankę zasługuje nagroda prezesowska — 4000 koron, ofiarowana przez prezesa hr. Romana Potockiego. Warunki, pod jakimi konie w tym biegu, mogą brać udział, uwzględniają stosunki klimatyczne. Konie trenowane poza granicami Galicyi, Królestwa lub Rosyi, muszą nieść 3 kg. więcej. Zdanie to, na pozór małej doniosłości, ukrywa w sobie myśl wielką, od zastosowania której zawiśł nieomal byt naszej hodowli najwyższej klasy. Rosya w nowo wydanej „Normańskiej ustawie“ zrozumiała własny interes; hrabia Roman Potocki ofiarowaną nagrodą i propozycjami dał wyraz swym słusznym zapatrywaniom; co „Galicyjskie Towarzystwo ku podniesieniu chowu koni i wyścigów“ na ten rok postanowiło, dowiemy się wkrótce.

Z niecierpliwością oczekujemy też programu tegorocznych wyścigów we Lwowie, nad którym coś Wydział długo debatuje. Projekt radykalnej reformy w zeszłym roku w kwietniu, przesłany był jako list otwarty na ręce Prezesa. Zarzucono mu prywatnie niewłaściwość formy listu otwartego, a na posiedzeniu przeszło się nad nim do porządku dziennego. Podajemy go w przypisku w całej osnowie, pod sąd i krytykę naszych Czytelników.

List otwarty do Jego Ekscelencji Hrabiego Wilhelma Siemieńskiego

jako Prezesa

Galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni przez wyścigi.

Ekscelencyo!

Jako hodowca oraz członek galicyjskich towarzystw wyścigowych, przedkładam Ekscelencji projekt mający na celu szybkie podniesienie krajowego chowu koni, w czem nas sąsiadnie prowincje i państwa, jak Królestwo Polskie, Węgry, Niemcy i Rosya znacznie wyprzedziły. — Podstawę do mego kroku dały mi badania stosunków hodowlano-wyścigowych kraju i za granicą; rezultatem tychże projekt, który przedkładam.

Na podstawie twierdzenia przez świat hipologiczny, za dogmat uznanego, że wyścigi utworzyły „folkluta“, a na nim jedynie opiera się poprawa rasy koni, śmiem zaraz na wstępie wypowiedzieć to zdanie, że szybkie podniesienie hodowli naszej zapewnić może najszybszej dopuszczenie koni angielskich i francuskich do brania udziału w wyścigach galicyjskich. Zarzuty na jakie się narażam łatwe są do przewidzenia, uprzedzając ich treść, będę się starał je odepierać.

Często słyszeć można dyskusje nad klasą koni pełnej krwi różnych krajów. Wmieszawszy się w tę dyskusję sądzę, że ja odrazu przetrnę tem twierdzeniem, że jedynie trwanie treningu wytwarza różnicę klasy koni. Ze szybkość przeciętna koni angielskich i francuskich będzie zawsze większa od szybkości koni austriackich i niemieckich, tych zaś większą od szybkości koni Rosyi i innych krajów pół-

„W sprawie chowu koni włościańskich“.

Pierwsze koty za płoty.

Będzie to może stosownym tytułem dla artykułu nie-wprawnym piórem skreślonego o potrzebach konia polskiego u samego pnia jego rozrostu, bo o chłopskim koniu chcę pisać, który jakkolwiek bądź choć nędzny, ma prawo rdzennie polskim się nazywać, bo od wieków na naszej glebie wyrasta i ginie, odczuwając przy nowym odrastaniu wszystkie cierpienia i niepowodzenia ziemi, która nie przestaje być przedmiotem okrutnych eksperymentów obcych wpływów, a pieczołowitości serdecznej wykwitającej z jej rodzinnego ducha, objawiającego się w obywatelskiej pracy i myśli jej synów.

Zdaje mi się, że się nie mylę, że nasz chłopski koń, od 100 do 140 centymetrów wysoki, jest skarbem, nad którym warto się zastanawiać, jako nad podstawą przyszłego bogactwa narodowego, w kierunku hippologicznym. Konik ten drobny, jakkolwiek wyszydzony przez cudzoziemców tej miary, którzy w opisach swych wynaleźli w Polsce „une espèce d'hommes à demi rôtis par devant,

nocy, jest wedle mego zdania absolutem. Przyczyną tej różnicy jest klimat, który w Anglii i Francji pozwala o wiele więcej pracować nad rozwinięciem organizmów koni niż w Austrii i w Niemczech, a w tych państwach więcej niż w Rosyi i innych krajach północy. Jeżeli weźmiemy i to pod uwagę, że we wszystkich państwach znajdują się ludzie, którzy mają na tyle majątku, zamilowania i znajomości rzeczy, by nabywać konie lepszej klasy, i zalety ich, wyzyskać, to zasada ta wydaje mi się usuwająca się z pod wszelkiej dyskusji.

Obecne statuta w Austrii w zasadzie nie dopuszczają koni angielskich i francuskich do brania udziału w nyscigach na torach austriackich. Statuta te nie wytrzymują krytyki, jeżeli się skonstatuje, że wolno jest chować konie w Anglii lub Francji zapisawszy je do „Gesbüchchus“ austriackiego. W takich razach żrebięta tam urodzone, jeżeli tylko od 31 grudnia roku urodzenia do 1 maja roku następnego, a więc przez 4 miesiące były w kraju, trainowane zagranicą, mają prawo brać udział we wszystkich nyscigach na torach Austrii. O ile się nie mylę, mieliśmy na to torze lwowski konie, które nazywały się galicyjskie i brały udział w biegach zarezerwowanych dla koni krajowych, a w rzeczywistości urodziły się one w Kisber czy Napagedl, i cały training odbyły w Totis. W przytoczonym wypadku różnica uzasadniająca prawo brania udziału w nyscigach między tymi końmi, którym wolno lub nie wolno biegać, równa się zeru. Ostateczny i jedyny cel tych przepisów, które określałam zdaniem „by zagranica nie zabierała nagród przeznaczonych dla krajowców“ nie jest w zupełności osiągnięty, bo jak powtarzam, właściciele koni stałe za granicą kraju pozostających, mogą wyzyskać i wyzyskują błąd w ustawie ze stratą dla hodowli krajowej.

Wykazane błędy obecnego systemu ochronnego są podwaliną mego projektu, w którym rozwarcie na rościach podwoi dla importu, wytworzą pierwszą połowę korzyści dla hodowli krajowej.

Statystyka nyscigowa z ostatnich czterech lat lwowskich meetingów wykazuje ogromną przewagę koni, które za granicami Galicji trainowane były, stał też większą część nagród dostała się w ręce tym których punktem ciężkości był Wiedeń. Konie ich przejechały się pospiesznie pociągami zdobyły nagrody i powróciły, by więcej się w kraju nie pokazać. Ze to co się dotąd działo, nie odpowiada celowi naszego Towarzystwa, założonego dla podniesienia galicyjskiego chowu koni, dowodzić niepotrzebuje. Jeżeli nyscigi we Lwowie mają być egzaminem porównawczym naszych koni z zagranicznymi i mają się przyczynić do rozwoju hodowli krajowej, jest rzeczą niezbędną szanse koni galicyjskich zrównać z szansami koni innych krajów. Najbardziej wyrafinowany handicaper nie byłby w stanie tego wyrównania szans przeprowadzić, co wpisanie w propozycje nyscigowe słów: „dla koni, które od 1. lutego każdego roku w Galicji, Królestwie Polskim (Rosyi) pozostają“ odrzuca dokona.

Otwierając w ten sposób biegi dla koni wszystkich krajów, zastrzegając jednak miejsce ich poprzedniego pobytu, Towarzystwo uzyska następujące korzyści hodowlane: 1) Import koni pełnej krwi się wzmoże. 2) Koni tych w kraju więcej pozostanie, 4) Dla hodowców, którzy swych koni nie posyłają do trainingu za granicę, szanse zdobycia nagród o wiele się zwiększą, bo zaiste, jak jest dotąd, stawianie do biegów koni w Galicji trainowanych, obok tych, które prosto z Totis przyjeżdżały, jest ze strony przeciętnego hodowcy albo heroizmem albo zaparciem się siebie samego.

W dalszej konsekwencji powstaje sama przez się konieczna potrzeba założenia publicznego zakładu trainerskiego w Galicji. Wyliczać korzyści dla kraju stałoby się zbyt zbytecznym; nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że ilość wyprawionych na tor nyscigowy koni, bądźto w Galicji urodzonych, bądźto do krajowców należących, znacznie by się zmogła.

Aby chów koni pełnej krwi w kraju stanowczo podnieść, należałoby, by za przykładem Francji przenieść 15% nominalnej wartości nagrody (z której 10% pierwszemu 5% drugiemu) dla właściciela hodowcy w chwili urodzenia produktu, jeżeli tenże jest urodzony i wychowany w Galicji. Sądze, że wypowiem zdanie zgodne z opinią ogółu, twierdząc, że taka uchwała raz w życie wprowadzona, rozbuździłaby znacznie hodowlę koni pełnej krwi a księga rodowodów wykazałaby zaraz w pierwszym roku dodatnie rezultaty, jakich wszyscy pragniemy.

Przypuszczam, że projekt, który mam zaszczyt przedstawić Ekscelencji, odpowie może tendencjom Jego jak i galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni przez nyscigi; dlatego też proszę Pana Prezesa zebranych członków Towarzystwa na walnem zgromadzeniu go przedstawić.

Ekscelencja raczy przyjąć wyrazy szacunku i poważania.

Kazimierz Ostio-Ostaszewski.

W kwietniu 1894.

et gélés par derrière qu'on nomme „Strouch“, et qui s'occupent de chauffer les poêles polonaises, qui s'appellent „groubâ“, skwalifikowali je jako gatunek zwierząt wielkości psa, które się dzielą na dwa gatunki: jedne Haita, a drugie Wista, a których używają do wydostania się z błota i zawiei śnieżnej w Polsce z zaskakującym skutkiem, gdy konie nie mogą podolać.

O tych samych koniach zarozumiała powaga hippologiczna, powołana do kierowania rządową akcją dla podniesienia chowu koni w Galicji w połowie tego wieku, zadecydowała, że jest niezdolną do chowu w sztyderskim i krwawym dwuznaczniku: „die galizischen koni sind Unzucht fähig!“ — Niestety, słyszałem takich z pomiędzy nas, którzy się śmiali z tego dowcipu, uznając jego trafność, i nastąpiła cisza jak letarg i zapomnienie o skazanem na zagładę, polskim koniku na dwudziestkę lat.

W tej ciszy żydki nasze kupowali setki koników na wszystkich jarmarkach za becen, po 20 do 40 zlr., dla agentów belgijskich, angielskich i francuskich, które widzieliśmy ambarkowane w Hamburgu i Tryeście dla cywilizowanego zachodu, do kopalń węgla, do obsługi piekarni, rzeźników, które tam słyną z łatwego wyżywienia i niespożytej pracowitości, i często dostają się panom mniej wybrednym w sędzie form, jako ponies dla dzieci i do wycieczek pod nazwiskiem szkockich, korsykańskich i o Bóg wie jakich extra nazwach, — a trwa to spokojnie do dzisiejszych dni, tylko my o tem nie wiemy!

Większe koniki, 130 do 150 centymetrów wysokie, eksportują nasze żydki en masse do Belgii, które tam wypasione zachwycają nas jako wyborne male Ardenny u tamtejszych rolników, tylko my ich stamtąd już nie sprowadzamy, bo nie są na sprzedaż, za to sprowadzamy daleko gorsze duże Ardenny chowane na eksport, tłuste i wolowate, bo dobre Francja kupuje do swej dobrej artylerii.

Gdy lepszy wiatr zawiał, już słyszałem od niezbyt przyjaznego nam naczelnika stacyi ogierów: „Die galizischen koni sind beinahe Vollblut, weil sie durch Hunger und Kälte bei Uebermacht von Luft und Anstrengung so gründlich selectirt sind; doch was bei Leben geblieben, einen bedeutenden Zuchtwert besitzt.“ — Jeśli w tem zdaniu nowe szyderstwo się mieści, niemniej wydaje mi się ono trafne, a może nawet prorocem.

Lekceważąco odpowiecie mi, wy wybrani, ale może bez powołania hippologów: cóż ten chce z konikami swymi, które są brakami pochodzenia mieszaniny wszystkich ras, jakie przewędrowały Galicję. W nich niema już śladu prymitywnego chłopskiego konia, który miał być dobry, jak zresztą mętna tradycja utrzymuje, — konik niema charakteru, zatem jest bez wartości do chowu, zresztą któżby miał cierpliwość kilka pokoleń rzecz bez wartości chować, dla wątpliwego rezultatu? Zresztą czemuż sam nie pokazał, co z konika wyprowadzić można?

Jakkolwiek na „partie pris“ niema perswazyi, zdaje mi się, że konik galicyjski dlatego ma wartość znakomitą do chowu, że jest bezsprzecznie produktem gleby swojej, wśród najcięższych oparów w klimacie szorstkim, w rękach niedbałego hodowcy, i pochodzenia zupełnie szlachetnego; a to ostatnie twierdzenie upornie i stanowczo wysuwam.

Udowodnię je, zdaje mi się, dostatecznie przypominając, że progenitura wszelkich możliwych Misch-Masch blutów, którymi starano się koniki spaskudzić, najczęściej wyzdychała w ciężkich warunkach jego bytu, te zaś które się utrzymały, albo przestały należeć do rządu koników, albo w drugiej, a najpewniej w trzeciej generacji na takie galgany zesła, że już pewno siłę reprodukcyjną utraciła, to więc co stanowi le gros chłopskiej szkapy użytkowej do usługi chłopskiej, i nie jest przeciwieństwem, jest tylko pochodzenia podmiešanego arabem, folblutem lub huculem, bo co z Moskałem lub Wołochem spokrewnione, to jakkolwiek dłużej przetrwa, w końcu uledek musi swej ordynaryjności, pozbawiającej konika siły do pracy i do wyzyskania słabej paszy. Zresztą jak anglik słusznie mówi „They run in all forms“ — jeśli więc została tam jaka przymieszka obca, a konik dobry, to nie przestaje być produktem swojej gleby, która selekcję jego surowo i uczciwie przeprowadziła, bogdaj czy nie lepiej jak klasyczny angielski Stud-Book.

Co do wartości do chowu (Zuchtwert) chłopskiego

konika jestem tak sumiennie przekonany, że posłuchajcie tylko praktycznych rolników a dadzą wam tysiące swych doświadczeń na dowody, a takich czy nie zabraknie wyznawcom doświadczonej każdej zimnej krwi, której tyle gatunków już przegrasowało nasz biedny kraj pod nazwą: Pinzgau, Nonius, Percheron, Norman, Trotter, Roadster, Misch-Maschów radowieckich i Ardenne.

Ja zaświadczyć sumiennie mogę, że z kobyłek chłopskich, zresztą nie doborowych, miary 12-tej to jest 125 centymetrów! w każdym następującym pokoleniu z ogierami szlachetnej (czyli ciepłej) krwi postęp jest szybki, i nigdy degeneracja się nie objawia, formy się ulepszają i w trzecim pokoleniu już, pewny koń remontowy a czasem i oficerski. Odwrotnie po klaczach szlachetnych choćby zdegenerowanych po lada chmyzie przypadkowym chłopskim uderzająco degeneracja znika a progenitura świeci tem, co u konia enotą zwiemy, pod względem wytrzymałości i żerności. Niestety, nie mogę się powołać na świadectwo zasłużonych, bo nie żyjących już hodowców jak hr. Władysław Dzieduszycki i Ignacy Cywiński, lecz pamięć ich przetrwała i konie przez nich chowane, jeszcze świadczą. Ale iluż innych w innych okolicach potwierdzą to zdanie!

Obok kosztownych koni roboczych, znajdziemy prawie wszędzie w folwarkach pewną ilość chłopskich koników, które do najcięższych usług używane, są faworytami fernali i ekonomów, a jeśli lepiej żywione, zadziwiająco się w tych trudach rozrastają, nawet w dojrzałym wieku, i pod nazwą mucyków często uprzywilejowane miejsca zdobywają.

Dla przyjaciół już za dużo, dla przeciwwilizowanych nadaremnie gadałem, a że tylko do kraj kochających a konie znających się odzywam, kończę tę słabą a lepszego pióra wartą kwestyę, następującym projektem:

Zważywszy, że usiłowaniami rządów od początku tego wieku nigdy nie było podniesienie koni chłopskich, tylko stworzenie chowu remont dla wojska:

Zważywszy, że koń chłopski stanowi olbrzymią większość koni krajowych, i posiada wysoką wartość zarodową:

Zważywszy, że niska miara konia krajowego chłopskiego 100 do 140 centym. wysokiego, uniemożliwia użycie reproduktorów, ogólnie 158 do 180 ctm. mierzących, jakich do chowu tak Rząd jak i hodowcy dostarczają:

Zważywszy, że rozwój ekonomiczny kraju wymaga wychowu koni większych i to w jaknajkrótszym czasie:

Zważywszy nareszcie, że lud nasz z własną szkodą, najmniejszym kosztem wychowując zadawała się najdrobniejszym koniem, nędznie go odżywiając:

Byłoby do życzenia:

1. Nałożyć na wszystkich posiadaczy koni niskiej miary, to jest aż do 148 ctm. wysokich, opłatę roczną od sztuki po 1 albo 2 złr., któraby miała podwójny cel: a) uszczuplić ilość koni na korzyść jakości, zatem spowodować lepsze karmienie; b) opłaty te zażyć jako fundusz na pomoc, w dostarczeniu reproduktorów.

2. Zarządzić zakupno źrebców odessanych półrocznych, od klaczy chłopskich, noszących charakter chłopski krajowych koni, po ogierach chłopskich lub szlachetnych, z wyłączeniem krwi zimnych.

3. Założyć folwarki wychowawcze (Fohlenhoff) dla wychowywania źrebców zakupionych, przy silnej karmie i na wolności.

4. Zakupywać corocznie reproduktory pochodzenia wschodniego, angielskiego i huculskiego, i oddawać je gminom, ogiery te jednak nie mają przekraczać miary 150 ctm.

5. Subwencyonować ogiery prywatnych właścicieli, które ad 4. odpowiadają potrzebom gmin.

6. Piętnować klacze, od których źrebce zakupione zostały do Fohlenhoffów, celem uwolnienia ich od stójek gminnych.

7. Ścieśnienie jak najsurowsze ustawy o kastrowaniu nieuprawnionych do chowu ogierów i źrebców dwuletnich.

8. Uzyskanie u Rządu, by nie było dozwolonem puszcząć do drobnych klacek chłopskich niżej 145 ctm. wysokości, ogierów na stacyach rządowych w kraju rozstawionych.

9. Uzyskanie u Rządu pomnożenie chowu huculskiej pepiniery w Radowcach.

Na tem kończę tę „Pierwszą koty za płoty“, w na-

dziei, że lepszy projekt w tej mierze wywołać zdołam, u zdolniejszych, a kraj miłujących współobywateli.

Edwin Steneken Hohendorff.

Dla ojców naszej hodowli.

Satanella hr. Józefa Potockiego, urodzona w stadzie swego właściciela w Antoninach, odegrała na torach Austrii rolę podobną jak niegdyś sławne amerykańskie folbluty *Irquois* i *Foxhall* w Anglii. *Irquois* zdobywszy Derby i St. Leger, a *Foxhall* Cesarewitch i Cambridgeshire, we Francji nadto Grand Prix de Paris, utorowały drogę amerykańkom do Anglii. W ślad za tamtymi zawiąły do portów Albionu, *Parole* — pogromca znakomitego *Issonomy*, *Blue Grass*, *Wallenstein*, *Passaic*, *Sachem* i wiele innych, które ze zmienem szczęściem biegnąc udowodniły, że konie nowego świata wcale nie są gorsze od swych protoplastów. Rezultaty te zachęciły Amerykanów do dalszych prób, to też w tym roku panowie Croker i Droyer wysłali do Anglii na specjalnie zbudowanym do przewozu koni parowcu Mississippi, 18 folblutów, z których jeden ugiął w drodze. Z końmi tymi przybył do Anglii najznakomitszy jockey Stanów Zjednoczonych Willie Seins.

Satanella jako 3-letnia, bijąc w Budapeszcie na mecie 2600 metrowej w Nagrodzie Prezydenta (8000 koron) takiego „cracka“ jakim jest 4-letnia *Kis-Iblia* z wygraną 63.000 koron, — chociaż ta, prócz różnicy wagi wieku, niosła 3½ kilo więcej — nie tylko, że wykazała swą wysoką klasę, lecz nadto udowodniła, że jest między końmi, które w r. 1894 na torach Austrii startowały, jednym z najszybszych na długą metę.

Zwycięstwa córki Red-Rover i Statuette w Budapeszcie postawiły ją wobec austro-węgierskiego chowu koni wyżej, niż zwycięstwa jej w Rosyi, wobec tamtejszej klasy koni. Biegając jako 2 i 3-latka w Petersburgu, Moskwie, Warszawie i Kijowie 13 razy przychodząc do mety, 8 razy pierwsza, 2 razy druga, wygrała ta źrebica Antonińska 10.633 rs. 10 kop. i dwie premie dla hodowcy, wynoszące 131 rs. 30 kop. Od 20 czerwca do końca września 1894 roku, przewieziona do Austrii, biega ona 8 razy w Krakowie, Tatra Lomniz i Budapeszcie, zdobywa 4 pierwsze, 2 drugie nagrody, przynosząc swemu hodowcy 14.510 koron.

Satanella więc, którą w Królestwie nie zaliczają między konie najpierwszej klasy, jest dowodem dla Rosyi, że „nie taki dyabeł straszny jak go malują“. Nasi literaci sportowi, podający Królestwo jako przykład „odstraszący“, „kraj, który bezsprzecznie najniżej stoi pod względem hodowli koni czystej krwi“ (Przegląd z 10 kwietnia 1894), odegrali już rolę swych kolegów w Anglii, wyśmiewających ongi training i konie Amerykanów.

Jak za *Irquois* i *Foxhall* do Anglii, przyciągną do nas za *Satanellą* i inne konie z Rosyi, a wtedy możemy się obawiać, że nam Królewicy oddadzą pięknem za nadobne. Galicyę przed wykreśleniem z listy krajów, w których się lepsze konie wychowują, ratowała jedynie stajnia Chorzelowska. Tak wyrównanem stadem pod względem klasy mało który z hodowców-sportsmanów pochwalić się może. *Panama*, *Szlachcianka*, *Smok*, *Telimena*, *Wiosna*, *Kropidło*, wychowane przez hr. Jana Tarnowskiego, zdobyły w ubiegłym roku 72.895 koron, lecz niestety, te sześć koni zamykają całą listę galicyjskich folblutów, które wygrały ponad 3000 koron. W tej też stajni jedynie, znajdują się może konie inogące w tym roku ratować honor naszej hodowli, której w samym początku nie tylko podnieść ale nawet chronić nie umiano. Jeżeli galicyjskie Towarzystwo ku podniesieniu chowu koni i wyścigów nie zdobędzie się na inną niż dotychczas akcyę i z kurtoazji ofiarować będzie ze swej kieszeni nagrody 10.000 kor. dla takich crackshotów*), to nam wkrótce sąsiedzi zaśpiewają chórem „Requiescat“.

Ost-Ost.

*) Nagroda „Union“ we Lwowie. Wyścigi jesienne, 1894.

„W kwestii niemocy źrebiąt“.

Kilka uwag autorowi artykułu „Z kłótni dwóch korzysta trzeci“.

Daleki od wszelkiej polemiki fachowej, pozwolę sobie szan. autorowi jak wyżej zatytułowanego artykułu w nrze 2gim „Hodowcy koni“ zrobić kilka uwag w kwestii niemocy źrebiąt, uwag, które, zdaje mnie się, potrafię pogodzić z teorią i praktyką szan. autora i panów: Träger, Straus, Veith, Lehndorff z jednej, a doświadczeniami Bollingera i Landy z drugiej strony. Z góry się zastrzegam przeciwko wszelkiej polemice i powiem miast tejże po rusku: *Kto z mojem nie rad, ja z swoim na zad.*

Na niemoc źrebiąt nie chorują jedynie źrebięta, podpadają tej chorobie a właściwie temu rodzajowi śmierci i cielęta, jagnięta, a nawet prosięta i te ostatnie są temi, które mnie w tej trudnej sprawie najwięcej dały objaśnienia — a to z powodu, że się ich rodzi z jednej matki naraz więcej, niż jedno lub najwięcej dwoje jak n. p. z klaczy, krowy, lub wreszcie owcy.

Zdanie hrabiego Lehndorffa, że Abortus, Füllenlähme i Mondblindheit są konarami jednego i tego samego drzewa zatrutego — sind Zweige eines und desselben Giftbaumes — jest absolutną prawdą. Nieprawdą jest tylko to, że peryodyczne zapalenie oka jest identyczną chorobą z opławami czyli tryprem ocznym; nieprawdą jest, że abortus jest jedynie z przyczyny złych soków matki możebny; nieprawdą jest jedynie, że każda niemoc cielęcia, łoszęcia i t. d. pochodzi ze zapalenia weny pępkowej, lub bez niej jedynie ze złych soków matki i że jest dopuszczalna jedynie przyczyna tej choroby — dziedziczność. Zadałoby nas zaprowadził rozbiór przyczyn i symptomów pojedynczych każdej z tych chorób, przejdźmy lepiej do rzeczy samej.

Od lat trzydziestu dwóch trudnię się hodowlą zwierząt domowych i miałem bez liku wypadków śmierci wskutek niemocy, a prawie w każdym wypadku dała się skonstatować przyczyna — ale nie była ona zawsze jedna i ta sama. Jeden jedyny symptom był we wszystkich wypadkach wspólnym, to jest obrzęknięcie weny pępkowej — tak, że jakiś czas holdowałem w zupełności tej teorii, i byłem pewny, że starannie przeprowadzone odłączenie sznura porodowego od płodu, i zalanie pępka kolodionem jodoformowym, wystarczy w zupełności do ustrzeżenia się od strat materyalnych, w kierunku tej choroby. Tu pozwolę sobie powiedzieć, że jestem wręcz przeciwnego zdania z autorem Ost-Ost. i powiedzenie jego na stronie 11-tej: „by przy odłączeniu źrebięcia od matki nie szarpano, nie przycięto zbyt krótko, wogóle nie nadwężono pępownicy“ — uważam za błędne — a to z powodów:

Miałem w posiadaniu dwa buhaje; u cieląt po tychże — Cyrus, sprowadzany z Algau. Bohun I. ze stajni pana Głuchowskiego — sznury porodowe odstawały zaraz po urodzeniu płodu zupełnie tak samo jak przy dojrzałym melonie, kawonie lub dyni — ranki zaciągały się do kilku godzin — a obcinanie lub podwiązywanie sznurków porodowych u płodu było zbytecznym; w innym wypadku widziałem jak młoda broniaczka urodziwszy na pastwisku pierwsze źrebię, uciekła w tej chwili ze strachu przed tym niespodziewanym gościem pełnym gąłpem w pole daleko od stada — sznurek urwał się przy samej skórze źrebięcia i krew trysła strumieniem — była to ale chwila tylko, krew zaraz iść przestała, a ranka zwinęła się do środka, jakby jej nigdy tam nie było. Kobyła ta nie byłaby zdała kursu akuszerki na żadnym uniwersytecie europejskim, a pomimo tego jej źrebię nie dostało niemocy łoszęcej ani zapalenia weny pępkowej. Później, nie pomnę w którym dziele wyczytałem, żeby sznury porodowe odrywać zaraz po urodzeniu — przesiliwszy je wpięrow przez tarczę toczoną z drzewa, zaopatrzoną w pośrodku wąską dziuręczką, tak, żeby sznur porodowy w nią ledwie wlaź — ranę zapudrować jodoformem — a kiedy odeschnie, zalać kolodionem, w którym został rozpuszczony jodoform lub naftalina. Zapalenie weny pępkowej ustało zupełnie, ale nie ustała choroba niemocy nowonarodzonych. Odciawszy możebność zakażenia weny z zewnątrz dowiedziałem się bardzo ciekawych szczegółów o tej nieznosnej słabości. Oto: Kandydaci nowonarodzeni do zdychania na tę słabość, rodzili się już z obrzmiałym sznurkiem pępkowym,

tak, że obrzmienie to dawało się czuć pod skórą i gubiło się dopiero w jamie brzusznej — mieli utrudniony ruch w karku, i nie mogli podnieść pyszczka ku wymionom z mlekiem matki — dostawali infiltracji ropy w przednich komórkach oczu, obrzękłości stawów — wreszcie zapalenia płuc lub zropienia takowych, lub zapalenia siatki brzusznej i ginęli. W wypadkach zakażenia z zewnątrz weny, zawsze dały się skonstatować w służbie wenowym spirilia gnicia t. z. Fäulnisspirilien, w wypadkach samoistnych przy wyżej opisanych symptomach, wyjąwszy rozkładu krwi, nie skonstatować się mikroskopem nie dało, nawet przy systemie immerzyjnym, i przy najrozmaitszych sposobach zabarwienia od Bismarkbraun zaczawszy — a lubcia ta dobrze umie malować — aż do Metylviolet i t. d. Później dowiedziałem się, że są klacze i krowy, których źrebięta lub cielęta bez wyjątku giną na niemoc — to są przeważnie te, które zbyt późno do rozplodu użyte zostały; dalej zauważyłem, że płód matek, które podczas noszenia przychudły i zostały bez ruchu należytego odżywione, lub matek, które chorowały na oczy — ulegały prawie zawsze tej chorobie. Co do chorowania na oczy matek ciężarnych zrobiłem tę uwagę, że są dwie choroby oczu o bardzo podobnych symptomach: przy jednej przychodzi infiltracja przedniej komórki oka przed wszelkimi innymi symptomami, jak: zwięźlenie źrenicy, popielatość zielonkowata rogówki, obrączka siwa w okolo przeźroczystej rogówki, zapalenie ogólne oka; w drugim wypadku na oko zupełnie analogicznym, wszystkie poniżej podane symptomy przychodzą pierwiej, zaś infiltracja ropy na samym ostatku. W tym drugim wypadku matki rodzą płód zdrowy lub przynajmniej nie konieczne musi to być kandydat, o którym Lehndorff powiada, że kurować go ist nicht wirtschaftlich richtig, czyli daj Boże, aby prędzej zdechl.

Oba te wypadki podporządkować jednej i tej samej przyczynie, jak to czynią niektórzy hippologowie, a nawet i hr. Lehndorff, uważam za błędne, nie mówię już o takim rodzaju intuicji dyagnostycznej, jaką raz w życiu miałem sposobność podziwiać. Ogier trzyletni przedstawiony komisji asenterunkowej miał całkiem zdrowe i normalne oczy, barwa tak zwanej Iris była, ale jasno popielatowo niebieska. Weterynarz pomimo wszelkich prób, które dodatnio wypadły, zawyrokoował: „das Pferd ist nicht blind aber es wird blind“. Członkowie komisji parsknęli śmiechem a jeden z nich straciwszy cierpliwość powiedział: „Wir fragen sie nicht ob es blind wird, aber ob es blind ist?“ — „Nein, es ist nicht blind, aber es wird blind werden“ odpowiedział weterynarz. Śmiech powstał, ale właściciel konia musiał się postarać o przyszłość jego oczów — i koń ten do dziś jeszcze nie oślepl, pomimo lat temu sześciu — tak środek był radykalny.

Po tej krótkiej humoresce, którą mnie czytelnicy łaskawie przebaczą, już dla jej oryginalności, wrócę do rzeczy samej.

Zauważyłem również, że zdarzają się wypadki śmierci, a to przeważnie u wczesnych źrebiąt i cieląt, gdzie wszelkich wyżej wspomnianych prognostyków brakuje, a pomimo tego źrebię lub cielę dostaje choroby zupełnie podobnej do sztywności łoszęcej i ginie lub na zropienie płuc, na obrzęknięcie stawów, lub zapalenie błony brzusznej. W tych wypadkach należy przyczynę choroby szukać w oziębnięciu mokrego jeszcze płodu zaraz po porodzie, a nie w innej przyczynie; nie radzę ale używać metody w Radowcach aplikowanej, gdzie źrebięta ubierają we fraki, aby sobie żołądków nie przeziębily, a gdy ten wysmienity środek nie skutkuje, sagt man halt: das war ein Kaltsch...r, to znaczy, że nie wielka szkoda. Lepiej działaławianie źrebiąt w koce ciepłe, aż do oschnięcia, a później flanelowe opaski na żołądek i klatkę piersiową, jeżeliby się ta fatala Eigenschaft pokazała.

Zreasumowawszy wyżej powiedziane, łatwo przejść do przekonania, że sztywność źrebięcia jest w każdym wypadku chorobą krwi, ale że ma dwa źródła: z zewnątrz, przeciw któremu można z dobrym skutkiem działać, i ze soków złych matki, w którym wypadku niema żadnej rady, jedynie selekcja, lub odmienne utrzymanie matek, to jest w ruchu i przy zdrowej karmie.

Tyle z mego własnego doświadczenia, czy co warte nie wiem, ale mnie o tyle posłużyło, żem zapomniał prawie, jak sztywność źrebięcia wygląda.

Stop.



Hrabia Wojciech Poletyło.

Dnia 3 lutego zmarł w Warszawie Hr. Wojciech Poletyło, mając zaledwie lat czterdzieści dwa. Piszac tu o zmarłym, wypełniam smutny dla mnie obowiązek wobec przyjaciela, z którym złączyły mnie, wspólność idei i zamieszkanie do chowu koni. Fatalna choroba płuc, niszcząca od lat wielu organizm, była dlań tem straszniejszą, że poświęciwszy swe niepospolite zdolności hippologii, zdobywszy na wstępie najświetniejsze rezultaty, pragnął czynić, czuł aż nadto swe zdolności, rwał się do pracy, a nie mógł. Poznałem go w chwili, gdy widząc jasno stan swego zdrowia, zniechęcony, zdenerwowany ciągle powracającą chorobą, nawołującą do zakończenia rachunków życiowych, postanowił swą stajnię rozprzedać. Patrząc na biedaka, z jakim żalem oddawał mi swe klacze, pocieszałem się ciągle, że stadko Jego nierozdzielone prowadzić dalej będę, wedle Jego wskazówek, odczułem głęboko ten żal, wziąłem to przywiązanie do tych szlachetnych zwierząt, a słuchałem poleceń, nauk i ostrzeżeń, tak jak gdybym był egzekutorem Jego testamentu. Wkrótce potem odebrałem list, zawierający „spowiedź hodowlaną”, będącą dopełnieniem rozmów naszych, w których podziwiałem imponującą wiedzę hippologiczną i nadzwyczajną pamięć. Argumentując o podstawach dołączenia „prądów krwi”, uzasadniając dlaczego ciągle zmieniał reproduktora i dlaczego twierdził, że ostatni jego wychowanek (wówczas roczniak), Rimko Rajgis, „narobi — jak się wyraził — dużo hałasu”, cytował setki przykładów statystycznych, nie zaglądając nawet do ogromnych tablic rodowodowych Frentzla, z którymi się nigdy nie rozłączał. Technika pamięci i nadzwyczajny zmysł orientacyjny, ułatwiły mu wyciąganie wniosków. Te, zastosowane do praktyki, przyniosły mu to, czego pragnął i co przewidział — konia najwyższej klasy, jakim był Rimko Rajgis, zwycięzca Derby Wszech Rosyi.

Myszę, że uzupełniając wspomnienie pośmiertne wypracowanym przeze mnie wykazem statystycznym wychowanych przez Hr. Wojciecha Poletyło koni i ich potomstwa, oddam najlepiej cześć zasłudze i pracy, którą nieublagany los przedwcześnie przerwał — a mym Czytelnikom pożytek.

Chowu Ludwika Hr. Kusińskiego *Augusta* po Walmer od Even po Stockwell zakupiona w roku 1876 przez Hr. Wojciecha Poletyło

Ekwal
1874.

Kordyan
1878, po Kremlin
(niezwyciężony).

Fortunat
1878, po Fokari.

Etworas
1882, po Corsar.

Wanderbild
1884, po Vancouver.

Gioconda
1885, po Jobber.

Salciana
1886, po Sackcloth.

Lauda
1887, po Lara.

Rimko Rajgis
1888, po Rochampton.
(Derbysta).

Beot

Kordecki
(L. Grabowski)
warsz. Derby.

Count Grabowski
(L. Grabowski)
warsz. Derby.

Madame de Parabère (L. Grabowski)
Kurhan 2-gi w Derby. Nagr. Wor. Daszk.
(Jen. Arpow.)

Kielbow. Nagr. Carskosielska (Hr. Nirod)
Clairemont. Wielki wyścig z plot. 4000 rs.
(Markosow)

Kalais. (Listowski)
Domervetter. (Bar. Wulf)
Campo Felice. Produce. (L. Grabowski)
Donna Sol. (Hr. Ribeaupier)
Zoluska. (Hr. Nirod)
Jeanne la Russe. (L. Grabowski)
Tryumf. Produce. Nagr. Woronc. 2-gi w Derby. (A. Lazarew)

Gambetta. (A. Lazarew)
Hetera. Oax. (A. Lazarew)
Madame de Bary. (G. Zuliński)
Roi d'Ys. (A. Lichaczew)
Nelly.

Ineza. (Hr. Potocki)
Pirra. (Hr. Ribeaupier)
La Fileuse. (L. Grabowski)
Kapitan Cook. (W. Roztowcew)
Labrador. (J. Reszke)
Touraine. (J. Reszke)
Casus Belli. (Tow. Faugh-a-Bellagh)
Josselin. (T. Dożyński i J. Skarżyński)
Gudaur. (A. Lazarew)
Kenter. (G. Kristi)

Blanche d'Orlean
(G. Zieliński)
Fine Perle
(L. Grabowski)
Roi de Lahore
(L. Grabowski)
Termidor
(L. Grabowski)

Sylfida II.
(L. Grabowski)
Samarytanka

Augusta, którą słusznie nazwać można „*Północną Pochontas*”, jak jej matka „*Even*”, nigdy nie biegała. Ojciec jej „*Walmer*” wygrał w Rosyi wielki bieg „*Union*”. Tak Walmer jak i Even pochodziły z Anglii. Augustę, która po urodzeniu pierwszego żrebiecia „*Ekwal*” dwa lata nie była żrebną, nabył hr. Wojciech Poletyło odchowaną z Kremlinem synem *Gladiatora*. Z tego złączenia urodził się „*Kordyan*”. Niezwyciężony na torze, zakupiony przez Rząd, stał się on znakomitym reproduktorem. W przeciągu 3 lat konie po nim wygrały 165.758 rs. a w 93 r. stanął na czele listy najznakomitszych reproduktorów w cesarstwie z kwotą 79.979 rs. Wliczywszy do tego 33.826 rs., zdobyte przez wnuki, dzieci dwóch derbystów warszawskich *Kordeckiego* i *Count Grabowskiego*, konstatuję, że ród ten dzierży absolutną hegemonię w cesarstwie. Hr. Wojciech Poletyło sprzedał wszystkie ogiery które wychował — jako roczniaki, zachowując dla siebie klacze. Między tymi ogierami nie było ani jednego, któryby nie należał do koni wygrywających, a niezwyciężony „*Kordyan*” i derbysta z 1891 r. „*Rimko Rajgis*” są dwa najznakomitsze konie, jakie wogóle na torach cesarstwa biegały. Najmłodszy syn Augusty, pierwszy raz biegając, widocznie przypadkowo przyszedł drugi za „*Graf Janowski*” do mety. Odtąd biega niezwyciężony, bijąc bez walki w Derby Wszech Rosyi z niesłychaną szybkością 2 m. 41 sek., elitę koni cesarstwa a między niemi i *Grafa Janowskiego*. Ród „*Augusty*”, od chwili występu „*Kordyana*” na arenę, zdobył już przeszło ćwierć miliona rubli, pomimo, że go dziwne jakieś fatum prześladowało. I tak w roku 1892 Derby wygrał „*Nawoj*”, drugim był „*Kurhan*”, który przedtem i potem bił *Nawoja*. To samo prawie stało się w rok później z „*Sezame*” i „*Tryumfem*” p. *Lazarewa*. Do tych zawodów, umniejszających znacznie sławę, przylaczają się zniknięcie z horyzontu turfowego takiego *cracka* jak „*Campo Felice*”, złamanie w tym roku pęciny przez znakomitą *Sylfidę*, a ogromną stratę poniosła hodowla koni przez śmierć derbysty *Rimko Rajgisa*, który w pierwszym biegu jako 4-latek złamał nogę. Wypadki te przypisać można kolosalnej budowie i energii tych koni może za wielkiej w stosunku do wytrzymałości spodu. Ostatecznie zaznaczyć wypada, że ród Augusty, pomimo, że stracił najlepszego może swego reprezentanta „*Rimko Rajgisa*”, dotąd trzyma w Cesarstwie pierwszeństwo a *Kordyan*, obecnie 18-letni, obok znakomitego *Braceonier* zajmuje zasłużone najwyższe w rządowym stadzie *Janowskim* stanowisko.

Hrabia Wojciech Poletyło nie znalazł nigdy należnego sobie uznania, zasługę i zdolności Jego starano się zawsze osłaniać, nazywając chów Jego „*dorywczym*”. Błąd to specjalnie Polaków swoich nie uznawać; w Polsce też powstało przysłowie: „*Nemo propheta in patria sua*”.

Ostojia-Ostaszewski.

Kilka uwag o chowie żrebiąt

na doświadczeniu opartych.

Aby wychować dobrego konia, nie wystarczy wybrać dla klaczy, chociażby najlepszej, odpowiedniego ogiera. Jeżeli żrebie nie ma stosownych warunków rozwoju, wyrasta często karykatura konia. Wtedy hodowca szuka zwykle winy w rodzicach, najczęściej w ogierze. Narzeka na brak stadników pierwszej jakości. Tymczasowo skutkiem tego nieraz najlepsze idzie na marne. Znałem ogiera płn. kr. ang. zupełnie zdyskredytowanego. Wzięty z braku innego na miesiąc do stada, 20-letni, puszczonej do jednej klaczy, dał najpiękniejszego konia, jaki dotąd w tem stadzie był wyprodukowany. Prawda, że to żrebie od małego było starannie chowane. Każde stworzenie potrzebuje umiejętnego traktowania, tem bardziej koń rasowy, to najpiękniejsze i najszlachetniejsze zwierzę.

Zdrowa stajnia jest *conditio sine qua non* chowu. Zagranicą nietylko konie i rogacizna stajnie, ale nawet świnki mają czyste, obszerne, widne chlewki. U nas

często w zajeździe bez okna kilkanaście żrebiąt różnego wieku domykają ostrożnie wrotami, bo zaledwie się pomieścić mogą. — Proszę nie posadzić piszącego o przesadę, tylko objechać gospodarstwa, gdzie od klaczy lepszych przy fornalkach chowane bywają remonty.

Dużo światła, dobra wentylacja, obszerne boksy są konieczne tak dla matek jak młodzieży. Bez przeciągów temperatura 10 — 12° R. Drzwi szerokie, by żrebięta bez obawy przypadku wypędzane być mogły swobodnie. Według doświadczenia hodowców żadnej podłogi nie powinno być w stajni, wystarcza glina ubita przy ściółce obfitej i częstem wyrzucaniu nawozu.

Odżywianie żrebięcia zaczyna się z chwilą, gdy matka zażrebnieje. Niektórzy twierdzą, iż klacze stadne powinny dostawać tylko „Erhaltungsfutter“. Dla nieżrebných klaczy to dostateczne. Żrebnie powinny jednakże dostawać owsa, bobu moczzonego, siana, w tej ilości, ile która z nich potrzebuje, aby wyglądała dobrze, włos miała świecący a nie była zapasiona. Każde indywiduum inaczej się żywi, normy postawić nie można. Woda powinna być przed pojeniem odstana w stajni, bo zbyt zimna bywa łatwo przyczyną porzucenia. Klacz żrebną należy do samego ożrebnienia codziennie godzinę pod kocem przy ręce przeprowadzać.

Przy takim systemie płód w matce, z wyjątkiem naturalnie nienormalności niezależnych od hodowcy, odpowiednio rozwijać się będzie.

Po ożrebnieniu potrzeba z początku dawkę intensywnego obroku zmniejszyć, aby mleko nie było za tłuste a dawać otreby z letnią wodą do pojenia. W miarę wieku żrebięcia wskazane jest silniej matkę karmić, tem bardziej, gdy na nowo zażrebnieje. Nie można zapominać, iż ona już dwoje żrebiąt równocześnie ma wyżywić. Gdy malec okazuje ochotę do jedzenia, może dostawać tyle owsa, ile potrafi zjeść — tak aż do odłączenia. W razie, gdy klacz ma mało mleka, potrzeba mu dodawać pewną ilość krowiego, codziennie świeżo udojonego, z małą domieszką cukru. Bardzo dobrze na grubość kości działają jaja surowe wbite do tego mleka.

Żrebięta odłączać można już w 5 miesięcy. Im wcześniejsze (styczniowe, lutowe, marcowe), tem łatwiej to znoszą. Kto chowa konie wartościowe (bo przy remontach rachunku nie znajdzie), gdy da żrebiętom zaraz po odłączeniu po 6 litr. mleka dziennie przez dwa miesiące, znajdzie ogromną różnicę we wzroście i grubości tychże. Dwa garncie owsa, garniec bobu moczzonego, 5 klg. siana, trochę marchwi dla lepszego trawienia, wystarcza w pierwszym roku. Samo się przez się rozumie, iż żrebięta muszą być tak podzielone, by każde swoją porcję zjadło.

Dużo ruchu (przepędzanie na wolności w ogrodzeniu, przez chłopców, godzinę rano i godzinę popołudniu o ile nie nadto wietrzno lub słotno) stanowi podstawę dobrego spożytkowania silnego żywienia a tem samem normalnego żywienia.

(C. d. n.)

True.

Prywatny zakład trenowania w Mondzielówce.

Trener: A. Lasota. — Jockey: M. Iwanów.

Stajnia wyścigowa p. Józefa Krzysztofowicza.

- 6-1. gn. og. *Prezent* po Osman (półkrwi).
- 6-1. kl. kaszt. *Seefjungfrau* po Strenzian od Seagull po Blue Gown.
- 5-1. gn. og. *Kordyan* po Pfeil od Parforce.
- 5-1. kaszt. kl. *Gruzian-Princess* po Pfeil od Wie-Wan.
- 4-1. gn. wałach *Tankred* po Margier od Tusnelda (półkrwi).
- 3-1. karogn. og. *Huragan* po Pfeil od Parforce.
- 3-1. gn. kl. *Arrow's child* po Pfeil od Wie-Wan.
- 2-1. kaszt. og. *Król Agis II.* po Pfeil od Lilla Weneda.
- 2-1. kaszt. kl. *Kingani* po Pfeil od Parforce.
- 2-1. karogn. kl. *Lillian* po Y. Buccancer od Elgiva.

Publiczny zakład trenowania w Káposztás-Megyer.

Trener: J. Hatton.

Hr. Emila Baworowskiego.

- 3-1. gn. og. *Gladiator* po Galaor od Evergreen.
- 3-1. gn. kl. *Szemre való* po Sweetbread od Cashoo.
- 2-1. gn. og. *Vyborný* po Zsupan od Victoria.
- 2-1. gn. kl. *Fornarina* po Morgan od Tritella.

Hr. Rudolfa Baworowskiego.

- 2-1. gn. og. *Prince Gregoire* po Kegy-úr od In Fagranti.

P. Henryka Blocha.

- 6-1. gn. og. *Icicle* po Isonomy od Golspie.
- 2-1. gn. kl. *Orbite* po Orwell od Bonne Buche.

Hr. Józefa Potockiego.

- 4-1. kaszt. kl. *Satanella* po Red Rover od Statuette.
- 3-1. kaszt. kl. *Sun-Beam* po Melbourne od Little Guen.
- 2-1. gn. kl. *La belle Helene* po Melbourne od Statuette.
- 2-1. kaszt. kl. *Mon Espoir* po Melbourne od Gond.

Rozmaitości.

Sprawozdanie. Na walnem zgromadzeniu Rady ogólnej galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, St. hr. Dzieduszycki zainterpelował, dlaczego nie przedłożono zebranym sprawozdania w sprawie podnoszenia chowu koni. Odpowiedział na tę interpelację p. Cielecki, że sekcyja dla chowu koni nie mogła dla *naważu* *materjału* przygotować sprawozdania, ale na przyszłość zadość uczyni temu żądaniu.

Pan Tadeusz Czarkowski kupił Through'a, karogn. og., ur. 1885 po Turio od Addy po Rosicrucian, od p. Feliksa Scazighino.

Hrabia Edmund Dzieduszycki nie mogąc uzyskać od komisji krajowej lub z Drohowyża dla swego stada w Izidorówce reproduktora pełnej krwi angielskiej, słusznie mu się należącego, gdyż pierw — jak nas informuje — wystosował podanie niż ci, którzy otrzymali folbluty, nabył w Lipnikach od p. St. Irsaya „King Alfonsa“, fłbta urodzonego w Kisbér. Syn Cambuscana i importowanej z Anglii New Victorya, córki West Australian, jest jednym z najlepszych reproduktorów w Galicyi. Pan St. Irsay, posiadający obecnie Craig Millara zwycięzcę angielskiego St. Leger, będącego na liście najznakomitszych reproduktorów Austrii, wychował po King Alfonsie nie jednego konia myśliwskiego wysokiej klasy. Fennimore i fłbt Kleopatry udowodniły swą wartość na torze lwowskim. Nowonabywcy King Alfonsa powinszować można wyboru, jakoteż tego, że się z pod opieki krajowo-rządowej wyzwolił, bo mu ona tylko szkody w stadzie przyniosła.

Jarmark na konie szlachetne w Krakowie rozpocznie się 10 marca na placu obok krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, która na ten czas zamienioną będzie na stajnię.

Rosya zakupiła w Anglii 4 folbluty wysokiej krwi, które jako reproduktory użyte będą w stadninach rządowych. Trzy między niemi: Montanvert po Galopin, Briarswood po Athlotas i Iconoclast po Hagioscope są 5-letnie, zaś Bill po Kineton jest 6-letni.

W Północnej Ameryce ma być przeszło 16,000,000 koni, które reprezentują wartość około 678,000,000 dolarów.

W Karlsbadzie budują arenę wyścigową, w której znajdować się będzie tor płaski 2140 m. długi, 25 szeroki, z końcową linią prostą 700-metrową, tor do Steeple-chase 20 metrów szeroki, przechodzący dwa razy przez gościniec, z 14 stałemi przeszkodami — między temi trzy rowy napelnione wodą. Wewnątrz areny płaskiej znajdować się będzie tor do wyścigów klusem i wyścigów bicyklistów 1250 metrów długi, 15 m. szeroki. Że wyścigi w Karlsbadzie mają wielką przyszłość, jest niewątpliwem wobec tego, że Karlsbad jest światowem miejscem kąpielowem, najbardziej ze wszystkich uczęszczanym.

Odpowiedź na artykuł o wystawie koni we Lwowie, drukowany w nrze 343 „Przeglądu polskiego“, oddzony został do następnego numeru.

SPORT KŁUSOWY.

Poczuwamy się do obowiązku podać do publicznej wiadomości, że nagroda za bieg kłusowy lwowski, o której niedoręczeniu była wzmianka w poprzednim numerze, została natychmiast przesłana właścicielowi, w paczce opłaconej. Jest to na podstawie drewnianej aniołek pyzaty, trzymający zegar. Całość z blachy niklowanej. Zegar idzie dobrze, wprowadzić nie dzwoni, lecz za to na samym wierzchu znajduje się lew ryczący! Nagrodę tę ofiarowaną przez Tow. chowu koni, przeznaczył zdobywca dla ostatniej pary w biegu tegorocznym.

Fergus.

OGŁOSZENIA.

Kiralfi 3. J. br. H. von Pancake aus der Királyné (Siegerin in vielen gr. Rennen) zu verkaufen. Näheres bei Lt. Otto v. Klobus in Kobierzyn bei Krakau.

Halil og. kaszt. z Uzińskiego stada JW. hr. Ksawerego Branickiego, pełnej krwi arabskiej, zdatny do rozplodu, ur. 1883, miary 13 1/2, zaopatrzony w rodowód, do sprzedania z powodu przyjsia jego potomstwa do pokrycia; jakoteż:

Laura kl. gniada, z tego samego stada, pochodzenia arabskiego, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu, ur. 1888, miary prawie 16tej, w rodowód zaopatrzona, do sprzedania z powodu braku pary.

Zarząd dóbr brzeżańskich w Raju, p. Brzeżany, st. kol. Karola Ludwika Zarwanica.

Po Krzyżyku arabie, ur. w stadzie hr. Juliusza Dzuszyckiego w Jarczowcach, są na sprzedaż następujące konie: kl. szpakowata, ur. 1891 od Kameli; kl. skarogniada, ur. 1891 z gwiazdką od Deli; dwa konie kasztanowate 15 miary, ur. 1892. Bliższa wiadomość w Jabłonowie (dwór), p. Suchostaw.

Para gniadych koni, miary 15 3/4, spokojnych, zdrowych, 10-letnich, za przystępną cenę, jako też:

Czwórka jukerów, półkrwi, 5-letnich, miary 158—160 cm., są do sprzedania w Dyłęgówce poczta Hyżne, stac. tel. Białowa, stacya kolei Rzeszów lub Łańcut.

Trzy ogiery orientalne 4-ro letnie, po Szagya, dwa gniade parzyste, jeden kasztan, jako też:

Para Tarantów double-ponies, ogierki chodzące w parze, są do nabycia w Izidorówce, op. Żurawno. Bliższa wiadomość: Zarząd dóbr.

Wital, ogier karogniady, pełnej krwi, ur. 1893 r. po Chislehurst od Alma po The Palmer, będący w treningu za 1000 zlr. do odstąpienia. Adres: Karol hr. Drohojowski, Tułkowice, poczta Krukienice, st. kolei Mościska.

Z ogłoszonych koni w Nrze 1 i 2 sprzedane zostały:
Berta, dwa Corsary i Arahna.

Poszukuje miejsca stałego przy koniach *Wincenty Leja*, lat 44, który był 15 lat przy koniach wierzchowych i młodych ogierach we Wzdowie. Bliższa wiadomość w Redakcyi.

Buchhandlung für Sport, von Friedrich Beck, in Wien, Augustiner Strasse nr. 8. *Cisleithanische Pferdezeitung von Stop*. Preis 40 kr. *Hippologische Erbsen an die Wand* von demselben. Preis 60 kr. Zur Abwehr gegen die Broschüre des Herrn Professor Dr. Wilckens „Arbeitspferd und Spielpferd“ von G. Ritter von Wachtler. Preis 60 kr. „Für unsere guten Pferde“, von Wilhelm Baron Kotz. Preis 80 kr. Justinus, Hinterlassene Schriften über die wahren Grundzüge der Pferdezucht. 2 Aufl. 1 fl. 50 kr. Werke über Pferdezucht, Pflege, Stallhaltung, Reiten und Fahren sind in grosser Auswahl vorrätig.

Wózki o podłużnych resorach, specjalność fabryki, jesionowe, siedzenie obite skórą siodłową, z hamulcem i latarniami, o ruchomym szerokim końcu dyzla, system stosowny do szybkiej jazdy po złych drogach, wypróbowany w 1893 i 1894 w wyścigach dystansowych we Lwowie (1 i 11 nagroda) po 200 zlr. wyrabia *Fabryka powozów i specjalnych przyborów do jazdy zaprzęgiem w Grabownicy.*

Cenniki gratis i franco.

Onguent rouge méré seul agent remplaçant vraiment le feu. La boîte, avec brochure, 3 fr. 50. Depot Chantilly. Pharmacie Méré.

Leon Gałek w Krakowie ul. Floryańska 30. Filia: Lwów ul. Jagiellońska 9. Poleca: obówie angielskie dla Panów i Pań, buty do wyścigów ze sztylpami, buty wojskowe.

Piotr Jędrzejowski. Ubrania wedle ostatniej mody z najlepszych materyałów starannie wykonane. Kraków ul. Grodzka 14.

Grand Hotel pierwszorzędny hotel, pałac ks. Czarotoryskich. W Krakowie ul. Sławkowska.

Genialny wynalazek „Westalka“. Ruszt zamalający dym o nieustającym zarze i regulowanym cieple. Wstawia się do kominka lub w otwór wycięty w ścianie pod kominem lub w otwór wycięty w piecu, 50 cm. szeroki 55 cm. wysoki. Spala na dobę od 5 do 10 kilogr. węgla, koks lub antracytu. Jedyny system opalania, higieniczny, wygodny i tani. Patent Spółki Francusko-Polskiej. Adres: *Ekspedycja „Westalek“ w hucie Arcyks. Albrechta. Górka Węgierska.* Wysyłka tylko za zaliczką.
Cena 20 zlr.

„Świat“ Najpiękniejsze i najbogatsze w treść czasopismo ilustrowane polskie, przyozdobione kolorowanymi rycinami, wychodzi w Krakowie. Administracja „Świata“ Ul. Szpitalna, 38. Prenumerata wynosi: rocznie 12 fl., półrocznie 6 fl., kwartalnie 3 fl.

Dla właścicieli ogierów.

Podczas stanowienia zdarzają się często wypadki wskutek uderzenia kopytem. Przyrządy ochraniające z tego powodu są niezbędne. Ofiarą zaniechania tej ostrożności stał się temu lat kilka ogier Vederemo, jeden z lepszych folblutów w Austrii. Hr. Wrangel w swym dziele „Das Buch vom Pferde“ podaje rysunek i sposób wiązania klaczy, który jednak ma wiele ujemnych stron i może spowodować zaplątanie się ogiera. Przyrząd wolny od tych stron ujemnych, bardzo łatwo i prędko się zakładający, dostać można we fabryce powozów i specjalnych wyrobów rymarskich w Grabownicy. Firma przesyła te przyrządy za zaliczką pocztową 4 zlr. 50 cent. Wyrób ten polecamy bardzo interesowanym.

Ogłoszenia stanówki.

Arpad II po Doncaster od Agnes Ethel po Galopin, gniady, 174 cm. wysoki, stanowi w *Nosówce* pod Rzeszowem. Taksa: 40 koron, 4 korony stajenne. Adres: Aleksander Dąbski w Nosówce poczta Rzeszów.

Colonel fłt po Lambton od Canonade, importowany z Anglii, stanowi w *Horążance* po 15 złr. i 2 złr. na stajnię. Utrzymanie klaczy 50 ct. dziennie. Zgłoszenia adresować: Hohendorff, p. Horążanka.

Correct kaszt. 154 cm. wysoki, po ogierze rasy krajowej, synie araba Bażanta, urodzonym w stadzie Wzdowskim, od Barcarolla rasy krajowej (Barcarolla wygrała wyścig dystansowy w Lipsku), stanowi w Rymanowie — p., tel., st. kol. w miejscu. Taksa 20 koron. 4 korny stajenne.

Adres: Józef hr. Potocki — Rymanów.

Dagobert, arab gniady z Białej Cerkwi, zę stada Szamary, rajowickiego hr. Branickiej, po Dardżalu, synie Dżelfiego (wywod. arabie) od Ruszanki po Ruszanie (wywod. arabie), babka Donkanna po Dirstilerze, prababka Herezya po Hassanbeka (wywod. arabie), stanowi w *Lubli*. Taksa 20 koron, 4 korony na stajnię.

Adres: J. Kanty Działott w Lubli poczta Frysztak.

Hadudy, arab biały, chowu hr. Juliusza Dzieduszyckiego, ojciec klaczy i ogierów z Jezupola i Oleśzy, odznaczonych złotymi medalami na wystawie lwowskiej, stanowi w *Oknie* (st. kol. Kołomyja). 40 koron od klaczy, 6 kor. stajenne. Utrzymanie 1 koronę dziennie. Klacze, które nie zażrebną, mają prawo być w następnym roku odstanowione bez wynagrodzenia. Adres: Leszek Cieński. Okno p. Horodenka.

Intrigant, ogier skarogniady, pełn. krwi ang. po Kegysie, ur od Masquerade, pierwszy w wielu wielkich biegach przed Primasem II, Duncanem, Turulem, stanowi w stadzie w *Dylagówce* poczta Hyżne, stac. telegraf. Błażowa, stacya kolei Rzeszów lub Łańcut.

Taksa stanowiąca 20 złr., 3 złr. dla ludzi.

Za utrzymanie klaczy nieżrebnej dziennie . . . 40 ct.
Za utrzymanie klaczy żrebnej dziennie . . . 60 ct.
Za utrzymanie klaczy ze żrebięciem dziennie . . 80 ct.

Kulik fłt po Lauffener, stanowi w *Bolechowicach* po 10 złr., 2 złr. dla służby. Zgłoszenia adresować: St. Ożegalski, Bolechowice, p. Żabierzów przy Krakowie.

Pfeil ogier złotogniady po Compromis (po Alarm od Bribery matki St. Albana zwycięzcy Derby w Epsom) od Lea po Buccaneer, zwycięzca biegów: Praterpreis, trzeci w Derby za Kinczem i Tallos — zwycięzca w Pradnet stakes, Henkelstakes, Kaiserpreis drugiej klasy we Lwowie, Ehrenpreis des Landgrafen v. Hessen w Hamburgu, Transdanubianischer Preis w Oedenburgu, Ritterpreis w Peszcie, Handicap we Wiedniu, — drugi za Kinczem we Weldchen Preis w Frankfurcie nad M. etc. etc. stanowi od 1 lutego obce klacze w *Mondzielówce*, stacya kolei trans. Monasterzyska, poczta Podhajce. Klacze które wygrały lub matki zwycięzców w biegach Tow. gal. chowu koni, lub biegi rządowe we Lwowie — bezpłatnie, inne klacze pełnej krwi po 100 kor., półkrwi po 50 kor. Za utrzymanie klaczy dziennie 1 kor., na stajnię od klaczy 10 kor.

Zarząd stada w Mondzielówce.

Szamil arab miedziano-kasztanowaty, urodz. w Pauszówce w stadzie Hr. Mikołaja Wolańskiego, dziedziczący swe chody, maść i formy, ojciec Or i Jent (oficyalny record kłusowy, 84½ minuty 30 kilom.). Taksa 20 koron, 4 kor. stajenne, jakoteż:

The Donnerhorn, folblut importowany, zwycięzca w biegach 2 i 3-latków w Anglii, po Thunderbolldt (Stockwell-Cordelia) od Golden Horn po Harkaway od matki Buccaneera; stanowi w *Grabownicy* (18 kilom. od stacyi kolej. Sanok). Klacze, które wygrały na publicznym torze, lub matki zwycięzców za darmo, inne klacze po 100 kor. Dla służby stajennej od klaczy 10 koron.

Klacz, które niezażrebną, mają prawo do stanówki i na rok 1896.

Za żywność box i pielęgnację 2 korony dziennie.

Benhur, fłt angielski po Pasztor, wydzierżawiony od Rządu przez p. Adama Dunikowskiego, stanowi w *Łososinie dolnej*, p. Tęgorborze.

Indulo fłt rządowy wydzierżawiony przez p. Władysława Rydla stanowi w *Górkach* p. Czermin.

Odpowiedzi na listy.

Pański artykuł pomimo że nie zgadza się całkiem z dążnością »Hodowcy koni« będzie wydrukowany w następnym numerze pod warunkiem że go Pan podpisze en toutes lettres.

Na zapytanie Pana co myślę o Balhicie, choć go Pan tak wysoko stawia, odpowiedzieć mogę tylko wręcz przeciwnym zdaniem. Biorąc pod uwagę rolę jaką odegrał na torze wyścigowym, uważam Balhitę za konia, którego miejsce byłoby stosowniejsze dziś, jako wałacha na torze z przeszkodami niż jako reproduktora w stadzie. Zapyta Pan co mu zarzucam? — wszystko! W strukturze tego konia niema ani jednej części, któraby była bez zarzutu. Porównać go można do frzesu, którego ukryta myśl kilku zrozumiało odrazu, niektórzy niewiedzą jak go sądzić a ogół bierze na seryo. Zobaczywszy żrebięta po nim, utwierdziłem się tylko w mojem przekonaniu. Jedno było na wystawie ze stadem z Moderówki, drugie oglądałem niedawno w Dylagówce. Obydwa te okazy mają zady swego ojca krótkie spadziste, w biodrach szersze i oba jak on są krótkie. Szczególnie żrebiec stada dylagowskiego folblutka od Mining, klaczy stylu »Peronelli« po Przedświcie — którą Pan tak ceni, lecz o nieco dłuższej kości pacierzowej; daje najgorsze świadectwo Balhitowi. Żrebiec ta może w użytku być dobrą jak ojciec i będzie z pewnością sprzedajną, lecz jest krótką a w dodatku ma krzyk szyję, a to do zalet nienależy. Powiedzą Panu inni, »co tam długa czy krótka, byle była dobra«. Zdanie to, gdyby było na niebie napisane, wotowałbym za tem, by je zostawiono nad Galicyą a kopię do Radautz posłano. Każda jednak prawda ma swe granice, przechodząc za nie wpadlibyśmy w drugie zło. Że Buccaneer miał Verletzte Linie i überbeina, który mu ciągle dokuczał, to nie racya używać jako reproduktora do koni półkrwi folbluta z błędami. Niezapominajmy, że halblut jest towarem, którego wartość tworzy nie tylko materiał z jakiego jest zrobiony lecz i forma o którą przedewszystkiem ze stanowiska racjonalnej mechaniki, a dopiero potem ze stanowiska estetyki starać się musimy. — Jeżeli Pan ma klacze za długie, to nie krótkim, lecz długim dobrze związanym o krótkiej kości pacierzowej reproduktorem należy ten błąd poprawiać. Skrócić łatwo, lecz przydługić bardzo trudno. Dobry folblut który ma typ swej rasy, jak go malują, złączony z klaczami długimi i głębokimi da Panu odrazu świetne rezultaty. Na materiale krótkim a do tego o wysokich nogach, produkowanie koni głębokich długich z krótką kością pacierzową, jest zadaniem, przy którym można się do hodowli koni zupełnie zniechęcić. Ostatecznie twierdząc, że długość w stadzie poprawia się reproduktorem krótko związanym, który dużo ziemi sobą kryje (Steht über viel Boden) lecz nigdy krótkim. Jeżeli mi wolno dać radę proszę postać kilka klaczy do Arpada II folbluta będącego własnością p. Aleks. Dąbskiego w Nosówce pod Rzeszowem. Żrebięta roczne po tym synie Doncastra i Agnes Ethel po Galopinie szczególnie po rasowych klaczach są doskonałe, i obiecują być normalne rosłe i piękne. Sądząc po nich Arpad II jako reproduktor koni półkrwi bardzo wysoko stoi.

Gratuluje kupna ogiera. Przysłowie: »Prima caritas ab ego« nie dzisiaj wymyślone, nie też dziwne że i ludzie którzy podjęli się dla kraju pracować najprzód sobie i tym, którzy mogą im być pożyteczni dobrze świadczą. Altruści na stanowiskach w naszym społeczeństwie wari by byli kanonizacy!

Rocznicy abonenci mają prawo bezpłatnie ogłaszać, że mają konie na sprzedaż lub ich poszukują. Prosimy uprzejmie o odczytanie warunków prenumeraty »Hodowcy koni«.

»HODOWCA KONI«

czasopismo poświęcone galicyjskiej hodowli koni i wogóle sportowi konnemu.

Jednem z głównych zadań tego wydawnictwa jest:

Ułatwienie w kraju bezpośrednich stosunków hodowlano-handlowych.

W myśl tego przeznaczone są szpalty »Hodowcy koni« na publiczny użytek. Prócz prywatnych korespondencji, drukowane będą bezpłatnie ogłoszenia zamiarów sprzedaży i kupna koni, stanówki ogierów i t. p.

Z prawa tego korzystać mogą roczni abonenci.

»Hodowca koni« dla ułatwiania kupna i sprzedaży koni znajduje się i w kasynach wojskowych konnicy, stacyonowanej w Galicyi.

Prenumerata wynosi: 5 złr. rocznie.

Prenumeratę przyjmuje tylko: Administracya »Hodowcy koni« w Drukarni W. L. Anczyca i Sp. Kraków ul. Zwierzyniecka.

Wszelkie korespondencye i ogłoszenia przysyłać należy do Redakcyi »Hodowcy koni« w Grabownicy.

Prawo nieumieszczenia ogłoszeń nie odpowiadających tendencyi »Hodowcy koni« zastrzega sobie Redakcyja.

HODOWCA KONI

»SPORT« I »HODOWCA KONI« ZŁĄCZONY

ORGAN OBYWATELI-HODOWCÓW

ODDANY NA USŁUGI HODOWLI KONI W GALICYI, KRÓLESTWIE
POLSKIM I WIELKIEM KSIĘSTWIE POZNAŃSKIM.

Administracja w drukarni W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie, ulica Zwierzyniecka 2.

Nr. 4.

Kwiecień 1895 r.

Rok I.

ODEZWA!

Rozszerzając zakres „Hodowcy koni“ na Królestwo Polskie i Wielkie Ks. Poznańskie, poczuwam się do obowiązku upodstawić ten czyn wobec Tych, którzy „Hodowcę koni“ zaprenumerowali jako pismo poświęcone wyłącznie galicyjskiej hodowli koni.

Program pierwotny, a raczej cel wydawnictwa pozostaje niezmienny. Oparłem go na tem przeświadczeniu, że gdy puszcze w świat pismo niezależne, oddając je na usługi hodowców i sportsmenów, znajdzie ono sympatyczne przyjęcie w kraju. Nie zawiodłem się też w nadziei, że nie będę, rad nierad, wliczony między redaktorów pism sportowych. „Hodowca koni“ znalazł poparcie i w pracach naszych sił hippologicznych, dzielących się z Czytelnikami swą wiedzą tak teoretyczną jak i praktyczną.

Z chwilą tą stałem się jak Oni współpracownikiem organu obywatelskiego, mającego na celu wzajemną pomoc.

Po wyjściu N-ru 2 „Hodowcy koni“ znalazłem w przesłanej mi z Administracji liście abonamentowej, prenumeratorów i z Rosyi i z Niemiec. Wobec tego zainteresowania się uznałem za stosowne oddać „Hodowcę koni“ na usługi nie tylko hodowcom i sportsmenom galicyjskim, lecz i zamieszkałym w Królestwie Polskim i Wielkiem Księstwie Poznańskim.

Idąc po wytkniętej raz drodze, w chwili gdy „Hodowca koni“ stanął o własnych siłach, w imię idei: „Łącznością i łączną pracą narody się bogacą“ proszę, jako inicjator, wszystkich Hodowców i miłośników koni, by nie tylko przesyłali korespondencje i wiadomości ze swych stad, jakoteż wszelkie inne, dotyczące się chowu koni i sportu konnego, lecz by w swym własnym interesie korzystali z prawa bezpłatnego ogłaszania koni na sprzedaż lub poszukiwanie tychże do kupna.

„Hodowca koni“ stał się już na małą skalę pośrednikiem między konsumentem a producentem koni. Przy szerszym rozwoju stanie się on skorowidzem hodowlano-handlowym, ko-

rzystnym tak dla zaspokajania między hodowcami wzajemnych potrzeb hodowlanych, jak i dla kupców koni nie tylko z bliższych, lecz i z najdalszych stron.

W myśl tego przesyła Administracja bez wynagrodzenia numer „Hodowcy koni“ do wszystkich kasyn wojskowych konnicy stacyonowanej w Galicyi, o ile te chcą korzystać z tego ułatwienia¹⁾.

Jeżeli w rubryce „Ogłoszenia“ każdy hodowca zechce stale umieszczać wiadomość, co ma na sprzedaż, — co rocznie, wraz z prenumeratą 10 koron go kosztuje — to trudności takie, jak np. dowiedzenie się o reproduktorze pełnej krwi na sprzedaż, wyszukanie ujeżdżonego konia pod wierzch i t. p., które niejednokrotnie niełatwe są do zwalczenia, będą usunięte. Królestwo posiada ogromne stada pełnej krwi, z których Galicya z korzyścią czerpaćby mogła, dotąd jednak niełatwo było o nich się dowiedzieć; a jak jesteśmy od siebie oddzieleni dowodzi fakt, że o chowie koni w Królestwie Polskim mniej dotąd w Galicyi się słyszy, niż o koniach angielskich, francuskich, niemieckich a nawet amerykańskich. Pisma sportowe środkowej Europy wogóle o Rosyi, zaledwie że wspominają. Wytworzone raz stosunki handlowe i wymienne pojęć hippologicznych, przynieść muszą w rezultacie korzyści dla wszystkich tem większe, im większe będzie zainteresowanie się. Od tego też zawisło, czy „Hodowca koni“ pozostanie miesięcznikiem, czy zamieni się w dwutygodnik, tygodnik a wreszcie w dziennik hodowlano-handlowy.

Definiując ostatecznie cel wydawnictwa: „Być łącznikiem między hodowcami“, jakoteż „Ułatwić bezpośrednie stosunki hodowlano-handlowe“, wyrażam nadzieję, że organ ten za przykładem Galicyi znajdzie się wkrótce w rękach większości, jeżeli nie wszystkich miłośników koni, tak Królestwa Polskiego, jak i Wielkiego Ks. Poznańskiego.

Ostojca-Ostaszewski.

¹⁾ „Officiers-Menage-Verwaltung des k. und k. Uhlanen Regiments Nr. 13“ w Złoczowie, pomimo napisu na opasce: *gratis*, dwukrotnie oświadczyła: „wird ersucht die weitere Zusendung einzustellen“.

OFICYALNE.

Z Towarzystwa Międzynarodowych Wyścigów konnych
w Krakowie.

Dnia 5 b. m. odbyło się posiedzenie członków Dyrekcji Tow. Międzynarodowych Wyścigów konnych w Krakowie pod przewodnictwem Jana hr. Tarnowskiego z Chorzelowa. Po przyjęciu budżetu na rok bieżący uchwalono wiele doniosłych zmian dotyczących się totalizatora, ceny miejsc i t. p. Postanowiono mianowicie poczynając od przyszłego meetingu wiosennego 1895 r. powierzyć prowadzenie totalizatora wyłącznie siłom miejscowym. Tykiety zaś oraz wszelkie druki pobierane na razie dla oszczędzenia kosztów z wiedeńskiego Jockey-Klubu sporządzać na miejscu, a nadto polecono sekretarzowi Towarzystwa p. Zygmuntowi Sokołowskiemu zakupienie maszyn do totalizatora. Ceny miejsc znacznie obniżono i tak: łoża w głównym pawilonie kosztująca dawniej 25 złr. obecnie 20 złr., łoża w małym pawilonie dawniej 20 złr. obecnie 15 złr., plaque'i sezonowe dawniej 15 złr. obecnie 13 złr. Bez zmiany ceny pozostały plaque'i jednorazowe (dziennie).

Jako praktyczną i pożądaną nowość, Towarzystwo postanowiło już w tym roku otworzyć dla tańszych miejsc środek areny wyścigowej. Cena wejścia do wnętrza areny kosztować będzie 40 cent., dla wojskowych 20 cent.

Dalej uchwalono rozlepienie afiszów wyścigowych w Galicji i Austro-Węgrzech powierzyć miejscowemu przedsiębiorcy. Pożądane dla grających w totalizatora połączenie telefoniczne pokoju przeznaczonego dla wagi z budynkiem totalizatora również będzie gotowe na tegoroczny meeting. Dla właścicieli stajen ważną będzie wiadomość, że dawniejszą studnię zasypano, a polecono natomiast nową studnię zawierającą wodę czystą, kryniczną, wykopać.

Roboty na torze wyścigowym rozpoczną się w pierwszych dniach wiosny.

Ministerstwo rolnictwa uwzględniając rozwój wyścigów w Krakowie, przeznaczyło subwencję dla Tow. Międzynar. Wyścigów konnych w kwocie 4.000 złr., zaś dla galicyjskiego Klubu Jazdy Panów podniosło takową na 3.000 złr.

Do biegu o nagrodę Dyrekcji w kwocie 10.000 koron przypadającego w pierwszym dniu meetingu 20 czerwca, zamianowano 68 koni z pierwszorzędných stajen Galicji, Austrii i Węgier. Szczegółowy wykaz podamy niebawem, zaznaczając na razie, że między mianowanymi końmi znajdują się dwa Jego Ces. Król. Wys. Pułk. Arcyksięcia Ottona: karogn. og. Eiffelthurm i kaszt. kl. Szalonca.

Wyścigi Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów. W dniu czwartym przeznaczonym dla popisów koni Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów urządzony będzie po raz pierwszy w Krakowie bieg koni włosciańskich, jeżdżonych przez właścicieli. Jeźdźcy ubrani będą po krakowsku; aby ich jednak odróżnić, dla gry totalizatora, który w tym biegu także będzie funkcyonować, zaopatrzeni zostaną w różnokolorowe szarfy. Zwycięzca tego ciekawego biegu otrzyma 100 koron w zlocie, druga nagroda wynosi 50 koron w zlocie, trzecia wreszcie 25 koron w zlocie.

Po ostatniem wycofaniu koni w dniu 1 kwietnia b. r. z biegu o nagrodę „Derby krakowskie“ z dotacją 40.000 koron, mającego się odbyć w dniu 23 czerwca b. r., następujące 37 koni udział wzięść mogą: 1. Panajatti, 2. Gounod, 3. Si-lt, 4. Armer Peter, 5. Veilchenfresser, 6. Csaplarós, 7. Maharadsa, 8. Zivatar, 9. Gogerl, 10. Beesheap, 11. Geh' weg, 12. Alterum tantum, 13. Kurucz, 14. Girsewald, 15. Isolani, 16. Toreador, 17. Parasz, 18. Hradisko, 19. Castriot, 20. Goliath, 21. Janicsár, 22. Mademoiselle de Pontignac, 23. Mademoiselle de St. Vigor, 24. Gyerköcz, 25. Compagnon, 26. Napagedl, 27. My-own, 28. Coreggio, 29. Victress, 30. Cham, 31. Burza, 32. Wiosna, 33. Ideal, 34. Britannicus, 35. Vincsi, 36. Levente, 37. Földi.

Ze względu na okoliczność, że Derby po raz pierwszy na torze krakowskim z współzawodnictwem koni pierwszej klasy z różnych krajów się odbędzie, bieg ten nie tylko w kole miłośników sportu, ale także u szerszej publiczności niewątpliwie wielkie zajęcie obudzi.

Wyścigi w Krakowie 1895.

MIANOWANIA.

Dzień pierwszy. Czwartek, 20 czerwca.

IV. Nagroda Dyrekcji. 10.000 koron. Dla 2-letnich ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 1100 m. (68 podpisów).

1. J. C. K. W. Pułk. Arcyksięże Otto karogn. og. Eiffelthurm po Triumph z Idol.
2. Tegoż kaszt. kl. Szalonca po Triumph z Strike a light.
3. Hr. G. Andrassy ciemnogn. og. po Metallist z Ancona.
4. Hr. Ant. Apponyi kaszt. og. Briollet po Stronzian z Crown Jewel.
5. Tegoż ciemnogn. og. Joker po Kegy-úr z Julie, po Hastings.
6. Tegoż gn. kl. po Kisbér öcsese z Kunst.
7. Hr. El. Batthyány gn. og. Ganache po Galopin z Red Hot.
8. P. E. Blaskovits gn. og. Zimankó po Kegy-úr z Jane Shore.
9. Tegoż gn. kl. Fürge po Pásztor z Lionne, po Lord Lyon.
10. P. Mik. Blaskovits kaszt. og. Bátor po Bálvány z Csalfa.
11. Tegoż kaszt. og. Boglár po Bálvány z Turolla.
12. P. Hen. Bloch gn. kl. Orbite po Orwell z Bonne Bouche.
13. Capt. Dark gn. og. Pattantus po Metallist albo Galaor z Peffar.
14. Tegoż ciemnogn. kl. Cilia po Talpra Magyar z Cipoletta.
15. P. Ant. Dreher gn. og. Gugerl po Kisbér öcsese z Gay Lady.
16. Tegoż kaszt. kl. Fahr' wohl po Metallist z Fairy Queen.
17. Tegoż kaszt. kl. Ruab'n po Pancake z Ragyógó.
18. Hr. Mik. Esterházy kara kl. Koryphäe po Theodore z Puppenfee.
19. Tegoż kaszt. kl. Rép po Stronzian z Rape of the Lock.
20. Hr. Wl. Forgách gn. kl. Párta po Beauminet z Peeress.
21. Ks. Fürstenberg karogn. og. Assuan po Kisbér z Ameise.
22. Tegoż gn. og. Hermelin po Bendit z Hermione.
23. Tegoż gn. og. Putsch (dawniej Dicksack) po Resolute z Doucette.
24. Tegoż gn. og. Stratege po Chamant z Tactic.
25. Tegoż kaszt. kl. Donauquelle po Zsupán z Hedwig.
26. Tegoż kaszt. kl. Glühlicht po Zsupán z Blitz.
27. Hrabina Laura Henckel gn. kl. Melitta po Aaron z Matutina.
28. Hr. Zd. Kinsky kaszt. og. Coriolan II po Waisenknabe z Coerulean Belle.
29. Tegoż kaszt. kl. Nevermind pp Gunnersbury z Nekrolog.
30. Pani Mat. Kodolitsch kaszt. og. Royal Ensign po Royal Hampton z Lady Clifden.
31. Tejże gn. og. Schatzgräber po Goldseeker z School Room Maid.
32. Tejże gn. og. Zaunkönig po Hazlehatch z Chatain.
33. Tejże gn. kl. Fräulein Nini po Harpenden z Colleen Dhas.
34. P. Rob. Lebaudy kaszt. kl. Assuérus po Peter z Lady Verdant.
35. Tegoż gn. kl. Berceuse po Trayles z Ramette.
36. P. Aleks. Lederer gn. og. Spurius po Springbok z Sophie.
37. Tegoż gn. og. Zápor po Waisenknabe z Zukunft.
38. Ks. Mik. Pálffy kary og. Leoncavallo po Pásztor z Allegra po Verneuil.
39. P. And. Péchy gn. og. Demeter po Waisenknabe z Haweswater.
40. Tegoż kaszt. og. Gáspár po Gunnersbury z Cleopatra.
41. Hr. Józ. Potockiego gn. kl. La belle Hélène po Melbourne z Statuette.

42. Tegoż kaszt. kl. *Mon Espoir* po Melbourne z Gond.
43. Br. Nat. Rothschild kaszt. og. *Trickster* po Zsupán z Trixie.
44. Dr. E. Russo kaszt. og. *Campeador* po Pancake z Cambrian.
45. Tegoż ciemnogn. og. *Mont Rose* po Dog Rose z Mahone.
46. P. Wl. Schindler gn. og. *Ingomar* po Sweetbread z Csallán.
47. Tegoż gn. og. *Genius* po Pásztor z Romp.
48. Tegoż gn. og. *Biegun* po Pancake z Mizzi.
49. P. St. Sonnenberg karogn. kl. *Améthyste* po Vignemale z Cybèle.
50. Br. Gust. Springer gn. og. *Fish-to-fry* po Abonent z Lady Fishguard.
51. Tegoż gn. og. *Gavarni* po Galaor z Misa.
52. Tegoż ciemnogn. kl. *Camisa* po Y. Buccaneer z Camilla, po Giles the First.
53. Tegoż gn. kl. *Cascata* po Pásztor z Cataclysm.
54. Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzaków) gn. og. *Zawadyjaka* po Biro z Odsiecz.
55. Hr. K. Trauttmansdorff kaszt. kl. po Vinea lub Galaor z Peccavi.
56. Br. Zyg. Uechtritz kaszt. og. *Tökölpi* po Pancake z Csicsóné.
57. Tegoż gn. og. *Sir Blaso* po St. Gatien z Eucharis.
58. P. K. Wackerow kaszt. og. *Célestin* po Zsupán z Celia.
59. P. Rysz. Wahrmann gn. og. *Bentinck* po Bendigo z Temeraire.
60. Tegoż kaszt. og. *Parbleu* po Pásztor z Bel Esperanza.
61. Tegoż kaszt. og. *Trivial* po Triumph z Vinaigrette.
62. Tegoż kaszt. kl. *Miss Candlestick* po Stronzian z Mrs. Maykrick.
63. Tegoż gn. kl. *Mrs. Langtry* po Kisbér öcsese z Lady Anglesey.
64. Hr. Dion. Wenckheim gn. og. *Clarion* po Kűzdő z Ceres II.
65. Tegoż kaszt. kl. *Ethelswitha* po Atheling z Justitia.
66. P. Rud. Wiener Welten kaszt. og. *Gomba* po Dictator z Y. Tripaway.
67. Mr. C. Wood gn. kl. *Mary Ann* po Morion z Falaise.
68. Tegoż kaszt. kl. po Juggler z Hazledell.

Mianowania zamknięto na dniu 1 marca 1895 r. o godzinie 10 w nocy.

Reproduktory pełnej krwi w Rosyi

i słówko o „Le Nord“.

Ponieważ dotąd w Galicyi mało kto miał sposobność osądzić, na jakim stopniu rozwoju stoi chów koni pełnej krwi w Rosyi, podajemy tu statystycznie wykaz najznakomitszych koni, które w ciągu tego wieku importowano do Caratu. Nadmienić tu wypada, że Królestwo dotychczas najwyżej stało pod względem chowu koni pełnej krwi w Rosyi. Hr. L. Krasieński i p. L. Grabowski przez cały szereg lat powracali z laurami z torów wyścigowych cesarstwa a i 2 lata temu Derby Wszech-Rosyi zdobył „Sezam“, wychowanek stada w Serenikach pana Ludwika Grabowskiego. Oto ich lista:

„Midleton“	zwycięzca Angielskiego Derby	1825 r.
„Andover“	„	1854 r.
„Caractacus“	„	1862 r.
„Filho da Puta“	w St. Leger	1815 r.
„Memnon“	„	1825 r.
„Birmingham“	„	1830 r.
„Sir Tatton-Sykes“	„	1846 r.
„Van Tromp“	i w 2000 Guineas Stakes	
„Consul“	w St. Leger	1847 r.
„Boiard“	Francuskiego Derby	1869 r.
	Grand Prix de Paris	
„Salvator“	i Francuskiego Derby	1873 r.
„Bracconier“	Grand Prix de Paris	1875 r.
	Grande Poule des Produits	1876 r.

W roku zeszłym pan L. Grabowski importował z Anglii „Le Nord“a, zwycięzcę „The Dewhurst Plate“.

Kupno tego ogiera wywołało w Królestwie gorącą dysputę o klasę tego konia między redaktorem warszawskiego pisma „Jeździec i Myśliwy“ a nie podpisanym autorem w „Kuryerze Porannym“, do której w końcu wniósł się znany hodowca-sportsman p. E. Korsak.

Ostatecznie odsadzono „Le Nord“a od tytułu konia „pierwszej klasy“ dlatego, że w Derby i 2000 Guineas Stakes przyszedł do mety drugi a nie pierwszy. Podobnie sądząc, musielibyśmy i Matchbox'a, syna St. Simona, zakupionego przez Rząd austriacki za 361.120 koron, nazwać koniem drugiej klasy, gdyż tak jak „Le Nord“ w Derby i 2000 Guineas Stakes przyszedł za „Ladas“ drugi do mety a w Grand Prix de Paris za „Dolma Baghtché“. Nie będę się tu spierał o klasyfikowanie koni ze stanowiska amerykańsko-angielskiego, lecz sądzę, że z punktu widzenia środkowo-europejskiego, wobec tego, że takie udowodnione reproduktory jak np. „St. Simon“, „Common“, „Hampton“, „Saraband“ są jak skarby koronne nie do nabycia, możemy sobie śmiało pozwolić nazwać Le Nord'a i Matchboxa koniami pierwszej klasy. Jak często laureaci wyścigów zawodzą, wykazuje statystyka a nie potrzebuje dowodzić, co był wart jako reproduktor np. taki „Buccaneer“, który wydał dwunastu derbystów, a dzieci jego wygrały w Anglii 67.806 funtów sterlingów, we Francyi 780.180 franków, a w Austrii 1.185.801 złr.; taki „Cambuscan“, ojciec „Kinczem“, tego „cudu świata“, jak ją hr. Lehndorff nazywa, która sama wygrała 199.705 złr., biegając nie pobita 54 razy; taki wreszcie „Verneuil“, którego dzieci w ciągu 11 lat, 238 razy zwyciężając, zdobyły 574.804 złr. a i „Gounnersbourn“, ojciec derbystów „Gurmanda“ i „Sezama“. Żaden z tych koni nie wygrał ani jednego klasycznego biegu, a jednak jako reproduktory okazały się one końmi najpierwszej klasy. Skoro już dotknąłem sprawę oceny „Le Nord'a“, pozwolę sobie i ja dorzucić me trzy grosze do tej oryginalnej w swoim rodzaju, dość ciętej polemiki, której strzały już dawno przebrzmiały. Walczono, powtarzam, o nomenklaturę, lecz dziwnem mi się wydaje, że oceniając konia, który przyszedł do Rosyi na reproduktora, nikt, prócz wzmianki o jego wysokim pochodzeniu, nie zwrócił uwagi na jego pedigree, jakoteż na wartość jego matki. Że wygrane są najlepszą rekomendacją dla konia jest rzeczą pewną, lecz gdy się na niego patrzy jak na przyszłego reproduktora, po skonstatowaniu klasy wyścigowej cała uwaga zwrócona być winna na te dane, które mogą lepiej upodstawić wybór reproduktora, niż wygrane choćby nawet „Derby“. — Syn Tristana, ur. w 1887 r., jest pierwszym żrebięciem „La Noce“, która go na świat wydała mając zaledwie cztery lata. Klacz ta w następnych czterech latach wydała cztery żrebiat po Tristanie, prócz najmłodszej „La Fete“ ur. 1892. Z tych 3-letni Nicham¹⁾ jak i 2-letnia Nievre²⁾ okazały się końmi również wysokiej klasy, a wszystkie dzieci „La Noce“ na torach wyścigowych Francyi lub Anglii zbierały laury. Zagladnąwszy w genealogię matki widzimy, że „La Noce“ po kądzieli nie odziedziczyła zdolności, które tak wysoko postawiły jej potomstwo. Tak matka „La Nuit“ jak i babka „Princesse de la Paix“, córka „Gładyatora“ i klaczy po „Royal Oak“ nie odznaczały się na torach wyścigowych. Przepatrzmy jednak dokładnie rodowód „Le Nord'a“. Pochodzi on obustronnie od ojca „Queen Mary“, „Gładyatora“, oddzielony pięciu wolnymi pokoleniami, jakoteż ma on in breed na „Pocahontas“, która trzy razy, przez Stockwella, Ayacanora i Arancarya w rodowodzie „Le Nord'a“ się znajduje. Dodawszy do tego przymieszkę krwi Touchstone przez najznakomitszego z jego wnuków „Hermita“, wzmocnioną przez „Ambroze“ — więc obustronna, mamy najklasyczniejszy „in-bred“, powtarzający się w rodowodach koni najwięcej wygrywających w Anglii, spotęgowany trzema prądami krwi najświetniejszego rodu „Pocahontas“. Obecnie hipologia wykazuje, że w hodowli koni, łączenie najlepszego z najlepszym nie powiększa bynajmniej szans wy-

¹⁾ „Le Nicham“ (we Francyi Le Nicham II) zdobył jako 3-latek we Francyi i Anglii 155.612 fr. Po zwycięstwie jego w „La Poule d'Essai des Poulains“ nad „Mahonia“ i „Ragotsky“ przyznano mu mniej więcej tę samą klasę co Ravensbury i Raeburn.

²⁾ „La Nievre“ jako dwulatka wygrywa „Clearwell Stakes“ — bieg uważany za klasyczny.

¹⁾ Kłacze oznaczone gwiazdkami znajdują się obecnie w stadzie.

wśród młodzieży i trzy konie po „Noniusie“. Tym czynnem — jak to mówią — „zarządnął się“ w opinii tych, którzy od konia przedewszystkiem żądają, by był jak najlepszym motorem do przenoszenia się z miejsca na miejsce.

Widząc matki tego stada, odpowiadające zupełnie wymogom racjonalnej hodowli koni szlachetnych, obok tych „mieszkańców“, których protoplastą był „Anglo-norman“, uprowadzony z Francji przez Austriaków w r. 1815, ów sławny „Nonius Senior“, o którym, gdy się urodził w Rossières, inspektor stada, p. Solaret, tak relacyonował: „Nonius nowo urodzony żreback po Orion półkrwi angielskim od normandzkiej klaczy brzydki i bez harmonii w kształtach“ — nie mogłem pojąć, jak mógł Właściciel tak szlachetnego stada pozwolić na taki czarny mezalians! Nie zdziwiłem się też wcale, dowiedziawszy się, że my-cowskie stado otrzymało trzecią czy czwartą nagrodę. Pisząc też recenzję, pamiętałem ten kontrast przychówku z matkami i wyraziłem się: „Stado to mogło otrzymać najwyższą nagrodę, gdyby był przychówek odpowiedział materiałowi hodowlanemu. Niestety, radwiecka dewiza: *masy i kości dodać*, i tam już na stajni wycisnęła swe piętno. Nonius swoje zrobił“. Mając dziś przed oczami potwierdzenie szlachetnego pochodzenia klaczy i list wyjaśniający obecność „Noniusów“ na wystawie, z prawdziwą przyjemnością dzielę się z Czytelnikami „Hodowcy koni“ tem objaśnieniem, tem bardziej, że mimowolnie mogłem zaszkodzić reputacji stada, zaliczającemu się do tych wyjątkowych, które peryodu „zgliwienia“ nie przeszły. Sądję, że nie przekroczę pozwolenia, które telegraficznie dostałem, podania spisu klaczy i sprostowania sądu o produkcji tego stada, podając z listu Właściciela odnośne ustępy, objaśniające rzecz całą:

„Noniusa miałem chwilowo, będąc do tego zmuszonym, bo ogiera, którego miałem dostać w ostatniej chwili, nie dostałem — innego nie było, a klacze trzeba przecież stanowić, więc z dwóch alternatyw nie świetnych, nie stanowienia, lub stanowienia Noniusem, wybrałem ostatnią, jako mniej szkodliwą, bo sześć koni, które mam po Noniusie, pójdą w świat, i prócz krótkiej pamięci w stadzie po nich śladu nie zostanie.“

Na wystawę wzięłem 3 Noniusey nie dlatego, by okazać je jako produkt mego chowu, który ma mi zrobić reklamę, lub wskazać zamierzony chów, lecz dlatego, by wykazać różnicę między potomstwem z tego samego stada po koniu, do jakich należy Nonius, a potomstwem po koniu krwi czystej, po jakim były drugie trzy młode, bo każdą wystawę uważam oraz i za naukę.

Sześć wystawionych klaczy miały żrebięta po koniu krwi czystej. Niestety mimo kilkakrotnie wyrażonego oświadczenia w tym sensie, nie chciano czy nie umiano mię zrozumieć, tylko poprostu odsądzono od jakiegokolwiek znajomości w hodowli. Czy to było słusznem, zostawiam osądzeniu łaskawego Pana... a ja, Czytelnikom „Hodowcy koni“.

Grabownica, 1 kwietnia 1895.

Kilka uwag o chowie żrebiąt

na doświadczeniu opartych.

(Ciąg dalszy).

Gdy żrebięta kończą rok pierwszy, zaczyna się zwykle popęd płciowy rozbudzać. Należy przeto zaraz z wiosną ogierki kastrować, skoro się tylko ciepło ustali, bo zimno i słońce nie sprzyjają szybkiemu powrotowi do zdrowia po operacji. Wielu jest zdania, iż z kastrowaniem można czekać do skończonego drugiego roku. Sądzę, iż to mniemanie jest błędne. Ogierki roczne musiałyby być osobno chowane i mieć osobne pastwisko, co w naszych stosunkach hodowlanych jest bardzo uciążliwe. Prócz rozlicznych wypadków z powodu rozbudzenia temperamentu, późne kastrowanie sprowadza zgrubienie szyi, szybszy rozwój korpusu ze szkodą nog, które pozostają lżejsze niż u wałachów. Samo kastrowanie, jeśli do tego użyto fachowo doświadczonego a nie tylko książkowo wykształconego specjalisty, nie pozostawia żadnych szkodliwych następstw i żrebię w krótkim czasie do sił wraca. Przed kastrowaniem

i zaraz po temże, dobrze jest żrebięta trochę mniej silnie żywić. W stajni powinno być powietrze świeże, na wolności dużo ruchu.

Wszelkie paddocki i choćby najobfitsza pasza w stajni nie są w stanie koniowi zastąpić dużego i dobrego pastwiska. Nietylko każdemu zwierzęciu najzdrowiej, gdy sobie samo podług potrzeby ilość żywności dobiera — naturalny ruch całodzienny po doskonałym terenie, jakim jest pastwisko, zbawiennie oddziałują na rozwój muskulatury i kopyt.

Gdzie niema obfitych pastwisk a właściciel jest zamożnym i racjonalnym hodowcą, nie pozostaje mu nic innego, jak 3-letnią koniczynę z tymotką i trawami jako ugor w płodozmianie na pastwisko co roku przynosić. W ślad za tem jednak nie idzie, by żrebiętom już nic w lecie nie dać do żłobu. Prócz owsa, którego minimalna dawka dla roczniaka $\frac{1}{2}$ krwi wynosi 4 litry dziennie, przy dobrem pastwisku, musi on na południe i na noc mieć za drabiną ukoszoną świeżo (nie zagrzaną) zieloną paszę zmieszaną z trochą siana lub słomy.

Przestrzeń przeznaczoną na pastwisko wyzyskuje się najlepiej wypasając naprzód tylko połowę a kosząc drugą połowę przez ten czas na dzienne dawki do stajni. Wiadomo bowiem, iż konie przestarzałe trawy lub koniczyny nie lubią. Na pastwisko można zaraz rano wyganiać, gdy rosa zginie i znośnie się ociepla (w naszym klimacie niestety zwykle dopiero o dość późnej godzinie). Zapatrywanie starych stadników „rosa gubi zolzy“ jest wprost fałszywe. Zimna rosa raczej sprowadza takowe. Woda źródłana przy pastwisku, a w dogodnym miejscu rzeka lub staw do pławienia, przyczyniają się niemało do zdrowia, apetytu i dobrej fantazyi. Ponieważ w lecie niema tyle czasu na zgrzeblo i szczotkę, co zimową porą, pomaga kąpiel bardzo wiele do utrzymania czystości. Niemiec mówi: „Gutes Putzen ist halbes Füttern“.

W Galicji mamy, jak słusznie powiedział nieboszczyk Herodot a z nim jeden z naszych szanownych posłów sejmowych, pół roku zimy, a pół roku zimna, przeto niedługo jest danem hodowcy cieszyć się korzyściami, jakie dla chowu koni następcza pastwisko. Już z początkiem października ledwie kilka godzin dziennie pasę można. Przechodzi się wtedy zwolna do zimowej paszy.

Koń $1\frac{1}{2}$ -roczny może być mniej intensywnie żywiony niż przeszłej zimy. To znaczy zmniejszona porcja owsa i bobu (ale nie zbyt homeopatyczna) a więcej siana, plew, siewki i marchwi. Żywienie otrębami uważam za wprost szkodliwe i dla konia i dla kieszeni właściciela. Żrebię nie ma z nich pożytku, bo chociaż będzie ono dobrze wyglądać, muskulatura i kości zupełnie się nie rozwijają. Hodowcę otręby kosztują tyle co owies — kto porachuje, nabędzie tego samego przekonania.

(C. d. n.)

True.

(W nrze 3 zamiast „a tem samem normalnego żywienia“, powinno być „a tem samem normalnego rozwoju“).

Krytyka krytyki. — Pewne wyjaśnienia

i

Odpowiedź Autorowi artykułu „Konie“ (Przegląd Polski nr. 343) na zapytanie: do czego dąży? co osiągnąć zamierza?

daje:

Ostoa-Ostaszewski.

I.

Czytając artykuł „Konie“, który prawie równocześnie z moim artykułem „Konie na wystawie lwowskiej“, drukowanym w pierwszym numerze „Hodowcy koni“, ujrzał światło dzienne, uderzony byłem pięknym stylem, który zwykle nie jest zaletą koniarzy, obok zdrowej treści wstępu nazwanego przez autora „wycieczką w sferę zasad i teorii“.

Przewróciłem więc kartki, by podpis zobaczyć i znalazłem niestety — trzy gwiazdki. Zawód ten przywiódł mi na myśl mój artykuł wstępny w Nrze 1 „Hodowcy koni“, w którym to napisałem: „Brak odwagi cywilnej

w wypowiedzianiu publicznie swego zdania jest ogólnym w Galicyi". Przypomni mi dalej ma „walkę z cieniem” w Przeglądzie o training i biegi dwulatków, w której duch jeden przywoływał na świadectwo ducha drugiego pisząc: „Kto wie, kto redaguje w Przeglądzie rubrykę „Sport” — jakiego sportmana nazwisko kryje się pod skromną przyłbicą trzech gwiazdek” itd... Nie, to chyba nie ten — pomyślałem sobie. Nie mogłem się jednak pozbyć natrętnych myśli. Skąd ta „heppika” w przeglądzie literackim, kto to napisał? Te trzy gwiazdki, czy to skromność, czy zwykła forma, czy może znak masoński?

Czytajmy więc dalej. Autor wyraża „wszelkie uznanie” Sekcyi II. „za wyborną organizację, dozór i porządek” na wystawie koni — mniejsza o to. Pisząc o koniach włościańskich, zarzuca im „piętno przypadkowości”, nazywając te sześćset koni „tutti frutti”. Zwraca uwagę, że nie było na wystawie „żelaznej wytrwałości koników”. Pyta dlaczego? czyja wina? „sprawa warta głębszego zastanowienia”. Mówiąc o rozdanych włościanom premiach, wyraża się: „byłoby nie jedno do powiedzenia”. Pisząc o Ardenach, wyraża się: „nie będę się spierał o ich mniejszą lub większą użyteczność: każdemu prywatnemu hodowcy wolno eksperymentować, jak mu się podoba, choćby z pomocą hippopotama! Brawo! — Jeżeli autor jest hodowcą-hipologiem, a przytem zna stosunki galicyjskie, żałować tylko wypada, że zamiast pytać się swych czytelników: „czyja wina”, pisać: „sprawa warta głębszego zastanowienia” i „byłoby nie jedno do zarzucenia”, nie napisał poprostu: wina tego a tego, to mam do zarzucenia, taki wniosek wyciągam.

Przywodzi mi to na pamięć powiedzenie pana Bausepaire, głosem prokuratora generalnego „au parguet” w Paryżu, który krytykując Zolę, dowodząc upadku poczucia artysty w społeczeństwie, wyraził się, że dziś doszło do tego, że ludzie dziwią się tym, którzy całą prawdę wypowiadają. Ilustracją do tego zdania jest zaraz następny frazes przy koniach p. Juliusza Bielskiego. „Znany zamilowany i doświadczony hodowca” z powodu żołdów pokazał tylko dwie klacze. — Tyle tylko? i nie więcej? Przeczytawszy dalej o sobie, gdy autor nazwałszy me klacze „Laudę” i „la Beauté” i córki Laudy (Anitra i Not for sale) pierwszej jakości, wyraził się o mnie: „lecz do czego dąży? co osiągnąć zamierza?” — to wolno — lecz: „czy to chów, czy przedsiębiorstwo, czy tylko zadowolenie pięknej passyi lub fantazyi” — sportrzegłem, że ten autor anonimowy pod swój sąd łaskawy i wystawców bierze.

Autor, który jednego hodowcę chwali a o koniach jego milczy — drugiemu przyznaje, że ma konie pierwszej jakości, a osobę jego w półświatle bezmyślnego, bezcelowego, handlarskiego lub lekkomyślnego działania przedstawia, stawia się sam w znaku zapytania.

Bawiąc się równocześnie w ocenianie hodowców i ich koni, ze swego punktu widzenia miał zupełną rację, nie chcąc się jako znawca blamować chwaleniem „Zehentretera” na wysokich nogach; z kurtoazji też wolał pozościć w półcieniu ten fakt, że to nie złoty medal, lecz jeden z tych pierniczków i to pozłacanych — o których na końcu swej recenzji wspomina, dostał się klaczy Empress.

Co do mnie, nie mam tego we krwi, by się sympatiami kierować. Autorowi z góry przyznaję, że recenzję nie po literacku napisał. Przy niej o innych, które były w dziennikach, nawet wspominać nie warto.

Lecz czy ja pisałem hippolog par excellence pracujący w teorii, lub hodowca, który jest na tyle tęgą, by w jego stajni wychów mógł cenę normować a nie cena wychów — co jest tylko możliwe przy materyale „pierwszej jakości”, pozwolę sobie powątpiewać. Również hodowca-sportsman, jakich jest zaledwie kilku w Galicyi, nie pytałby się swego najmłodszego kolegi, którego widział na publicznym torze jak na koniu wierzchowym swego chowu wygrał bieg myśliwski i któremu winał wychowu dwulatki półkrwi, gdy dwa razy przyszła trzecia do mety przed folblutami, choć była tylko przez Kasptra trainowaną, do czego dąży? co osiągnąć zamierza? Zanim na te pytania odpowiem, przejdę porównawczo dalszy sąd — lecz tylko o koniach.

Biorąc treść esencjonalną, sąd wogóle o stadninach reprezentowanych na wystawie, jak i o pojedynczych sztukach zgadza się mniej więcej z moją otwartą kry-

tyką. Nieracjonalnem mi się jednak wydaje zdanie autora, gdy mówi o tem, co jest „przedmiotem wystawowym”. Być nim, pisze on, „uprawnienia dopiero rezultat długiej i konsekwentnej pracy”.

Tak samo rezultatem pracy jest dzieło hr. Lehndorffa, jak Sawernake i Chamant, jak Michel i Peter. A jednak różnica między nimi jest ogromna. Treść dzieła hr. Lehndorffa jest rezultatem „długiej i konsekwentnej pracy”. Kupno Chamant i Sawernake jest zastosowaniem tejże do praktyki, wychowanie Nickel’a i Peter’a znów rezultatem. Człowiek od zwierzęcia, tem się namacalnie różni, że z długiej i konsekwentnej pracy innych korzystać może, jeżeli chce i umie. Oglądanie się na to przy sądzeniu koni, czy hodowca jest znawcą sam przez się, czy korzysta ze znawstwa drugich, lub czy materyał ma kupny, odziedziczony, czy swego chowu, jest mojem zdaniem niewłaściwe. Jury ma sądzić okazy, jeżeli kandydują pojedynczo do premii, bez względu kto je wychował. W premiowaniu stada sądzić jego wartość z produktów należy. Przedmiotem wystawowym jest tak stado ze zbiegami z klaczy kupnych, które są produktami tworzącymi każda dla siebie skończoną całość, choć różniąciami się między sobą formami, jak i stado jednego typu. Mianiem nazwałbym tego, który dąży do wyrównania — jeżeli nie jest hodowcą koni podrzędnej klasy — gdyż przez to musi on na matki brać podobne a nie najlepsze.

Stajnia np. barona Romaszkana „imponowała jednolitym typem”, pisze autor — to zależy komu. Na końcu frazesu porównawszy te konie do formy z miękkiej gliny ulepionej, wyraża się on retorycznym zwrotem: *zależy też od artysty, czy glina gliną pozostanie?* Zapewne, że dobry folblut ten artysta poprawiłby jakość i formy, dziś jednak jest to obora, a że Radowce w tym stadzie widzą skarby reprodukcyjne i czerpią z nich — tę glinę, to niech im tego Pan Bóg na sądzie ostatecznym nie pamięta!

A teraz jeszcze słówko o arabach. Recenzent „Przeglądu Polskiego” wspominając o arabach Jaryczowieckich, pożyczyl sobie pióra z Radowiec i pisze: „masy i kości dodać”. Fatalne to słowa! One są wyrazem „zginienia” galicyjskich hodowli koni. Ze autor inaczej te słowa rozumie niż Radowce, nie wątpię o tem, lecz lepiej jest zostawić wyraz spaczonyj myśli twórcom tejże.

Co do zdania o „Hadudym”, o jego wartości reprodukcyjnej i użytkowej znalazł recenzent w autorze artykułu „Nieco o koniu pełnej krwi — folblucie” kolegę. Ja jestem przeciwnego zdania, które we wstępnym artykule Nr. 2. „Hodowcy koni” napisałem. Recenzent pisząc o koniach hr. Dzieduszyckiego, wyraził się, że zatraciły zupełnie typ czystej krwi. Oczywiście, że Szagya, Gidran i podobne im typy nie mogły go podtrzymać. Rządowe te reproduktory noszą tytuły arabów, tak jak wielu francuzów dekoracje przy butonierce.

Taka „zabawka do sztuczek cyrkowych”, jak autor nazywa „Hadudy”, więcej reprezentuje zamieniona na gotówkę, niż wiele innych koni, które autor chwali, a galicyjska hodowla, jeżeli ma iść naprzód, bez Hadudych obejść się nie może.

Dzisiaj ludzi, którzy chowają konie wysokiej klasy, pytają się inni: do czego dąży? Dziwnem im się wydaje, że ktoś może uważać ideał wychowania remonty za *absurdum rachunkowe*, i nie mogą, jeżeli widzą oplakany stan hodowli i finansów galicyjskich, zrozumieć, że koń klasy poniżej miary remontowej może być wart trzy razy tyle, co remonty. Każdy prawie u nas goni za pułkownikiem, za oddaniem swego nędźnie odżywionego przychowku w remonty, a dochodzi do tego zaszczytu częstokroć via Osiek lub Tarnopol, która to podróż obcina mu z ceny remontowej co najmniej 50 guldenów. Lepsza już spekulacja chować ogiera dla kraju, któremu się trochę owsa i gryzu daje i chować jak wieprza na sadło. Co się potem z takimi wypaskami dzieje, wykaże statystycznie innym razem. Czego wielka targowica świata wymaga, tego w Galicyi trudno jest znaleźć, bo prócz stajen wyścigowych i wyjątków, nikt w Galicyi koniowi biednemu jeść dać nie chce. Cenę remonty uważają dotąd u nas jako wartość reprezentującą realną wartość konia, a 325 zlr. nie zapłaci nawet siana i owsa potrzebnego do porządnego wychowania konia. Wina tego stanu rzeczy ciężą najmniej na hodowcach. Gdyby cena remonty była większą, reproduktory rządowe inne, lepiejby się działo.

Lecz zadaleko się oddalam od celu mego pisania. Recenzent Przeglądu pisząc o galicyjskich reproduktorach pełnej krwi, lawiruje jak może i umie, wreszcie rezykuje i zdobywa się na następujący frazes: „Ogólnie rzecz biorąc, jeżeli się nie jest wymagającym, materiały, którym rozporządzamy, odpowiada swemu zadaniu“.

Wobec tak elastycznego zastrzeżenia, podzielam zdanie recenzenta.

A teraz wynik działalności panów Jurorów... „Ogólnie rzecz biorąc, wynik działalności panów Jurorów wypadł sprawiedliwie“. Dalej dodaje: „Zasadniczo tylko byłbym przeciwny zbytniemu szafowaniu medalami, bo to tak wygląda, jak kiedy się grzeczne i niegrzeczne dzieci pierniczkami obdarza: jedne dla nagrody, drugie — by nie krzyczały“.

Nie mogę doprawdy pojąć, jak można logicznie myśleć, takie dwie sprzeczności obok siebie postawić. „Tylko grzeczne dzieci chodzą na cukierki“. Takie we mnie pojęcia Jezuici wpajali, zawsze też zazdrościłem moim kolegom, jak wracali po klasyfikacji od ks. Rektora z karmelkami w zębach.

Na tem kończę tę „krytykę krytyki“, którą dlatego podjąłem, by zwrócić uwagę na to, że recenzja autora artykułu „Konie“ w Przeglądzie Polskim w rzeczywistości zawiera takie same zarzuty co moja, wprawdzie nie w komplecie, lecz między liniami wiele dopatrzeć się można, tembardziej, że autor w sądzie koni bardzo był sumienny.

II.

Zarzucono mi prywatnie, że mijam się z programem „Hodowcy koni“, który sam postawiłem, *szkodząc bezwzględnie krytyką hodowcom*. Ten zarzut jest po części słuszny, a tem samem bardzo przykry dla mnie.

Jeżeli w moim radykalizmie poszedłem drogą bezwzględnej krytyki, było to tylko „małum necessarium“. Pisząc inaczej, artykuł mój o wystawie wyglądałby na paszkwil. Koniec końców, choć szpalty „Hodowcy koni“ stoją otworem dla wszystkich, polemiki nie wywołałem. Za zarzuty zrobione Jurorom, Wydziałowi Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów, dalej Komisji zakupującej ogiery dla kraju i Zarządowi stadu w Radautz, a więc wszystkim. Ojcom hodowli galicyjskiej, których na palcach policzyć można, dostał mi się anticipando — strzał z za plotu. Zresztą cisza... Milczenie jest może najlepszą obroną dla słusznie obwinionego, lecz czy to na dobre wyjdzie w toę się zawiązać?

Podnosząc sztandar, wziąłem na siebie rolę chorążego. Sztandar już zatknięty, oskarżenie wniesione, wiele skarg jeszcze wpłynęło, nim spis aktów nastąpi, i jaki będzie ostateczny wyrok większości hodowców, przyszość pokaże. Czy jestem pod Termopilami, czy pod murami Kartaginy, jest mi obojętnem. Że nie sam jestem — to pewna.

Recenzent „Przeglądu Polskiego“, zatrzymując się przy mojej stajni, postawił dwa znaki zapytania: jeden nad końmi, drugi nademną. Skoro się pyta o tendencje chowu — choć mnie o to nie prosi — dam Mu odpowiedź. Co do drugiego pytania: „czy to przedsiębiorstwo?“ — odpowiem: Nie, to wyraz prywatnej niechęci.

Odpowiadając na zapytanie: „do czego dążę, co osiągnąć zamierzam?“ piszę znów o sobie, a że spotkał mnie już i taki zarzut, że za wiele o sobie piszę, umyślnie o tem tu wspominam. Jeżeli mnie kto posądza, że założyłem „Hodowcę koni“ dla własnej korzyści i że gdybym był u steru hodowli, wziąłbym dla siebie najlepszego ogiera od Rządu — grubo się myli. Poświęciłem się hipologii i służę memu społeczeństwu jak mogę i umiem. Czy służę dobrze i czy mam dostateczne podstawy do zarzucenia błędów ludziom wybranym przez Rząd i Kraj do kierowania hodowlą galicyjską, sądzić wolno każdemu przedmiotowo. Rezultat mych zapatrywań hipologicznych osądzili na wystawie życzliwi i nieżyczliwi; jak — wszystkim wiadomo.

III.

Świat postępuje ciągle naprzód, wytwarza tysiące pojęć, które walcząc ze sobą o byt, jedne ścierają się na proch, drugie nabierają coraz wyrazistszych kształtów. Z chaosu tego pojęć, wydobywają się od czasu do czasu zasady, które jak prądy porywają za sobą wszystkich, wytwarzają drogi, któremi ludzkość dalej kroczy. W świecie hipologicznym z wieki trwającego zamieszania wy-

biło się na wierzch to pojęcie, że koń nie może być uniwersalnym.

Ludzie zaczęli wyśmiewać te czasy, w których szlachcic polski miał sługę, który był zarazem lokajem, kucharzem, furmanem i ekonomem. Wytworzono więc najrozmaitsze rasy do specjalnych posług, nie tylko w koniach, lecz np. w bydłe: jedna rasa na mięso, druga na mleko; w owcach jedna na wełnę, druga na mięso; a byli i tacy, co chcieli świnki chować jedne na szynki, drugie na kielbasy.

W ostatnich czasach nowe teorie wytworzyli Settegast i Schwarzenacker, które oswadnęły umysły wszystkich książkowych hipologów. Niedługo jednak trwał spokój, gdyż okazało się na półkach księgarskich dzieło Hr. Lehnendorffa. Zawrzało też w garnku hipologicznym. Szybszego zwycięstwa żaden wódz nie odniósł. Genialny ten myśliciel oparł swe wywody na praktyce i statystyce, w krytyce bezwzględny, niepokonaną logiką argumentów stracił z piedestałów dotychczasowe wielkości. On to postawił folbluta ponad wszystkie rasy koni i dziś też folblutowi przyznajemy siłę twórczą. On to użyty jako reproduktor, stwarza halbluta, „konia do wszystkiego“, on daje nadto rozgrzeszenie za wszystkie błędy, jakie hodowcy w swem stadzie popełnili, podnosząc wartość w przychówku.

Pojęcia ukształtowały się na nowo.

Hr. Wrangel w swem popularnem dziele: „Das Buch vom Pferde“ bardzo sprytnie zdefiniował te pojęcia, pisząc: „Ohne Rennen kein Vollblut, ohne Vollblut kein Halbblut, ohne Halbblut keine praktischen Pferde zum täglichen Gebrauch“. Hr. Lehnendorff odradza chowu koni pełnej krwi jeżeli się ich nie trainuje, twierdząc że doszłoby się do koni odróżniających się od halblutów tylko lżejszymi formami. Odnośnie po tych pojęć wypowiada swe zdanie i Autor recenzji w „Przeglądzie“ na str. 76: „Stada używają do reprodukcji wyłącznie pełnej krwi angielskiej i słusznie. Jedyny to bowiem na świecie, że tak powiem, koń uniwersalny, gdyż z jego pomocą umiejętny hodowca, przez wybór odpowiednich osobników i stosownych klaczy, wszelkie teraz wymagane gatunki koni zbytkowych wyprodukować może. Kompletuje on dzisiejsze pojęcia mówiąc o koniach pana Gorayskiego: „Nie karossyery to, nie huntery pod ciężką wagą — odpowiada to zupełnie mej krytyce: zarzucić im można przeciętną małą wartość — ale praktyczne konie dla wszystkich, którzy czy wierzchem czy w zaprzęgu pragną jechać i daleko i szybko i przyjemnie zarazem“. Jest to więc przyznanie halblutowi wysokiej krwi, pewnego rodzaju uniwersalności.

Wyciskając esencję z dotychczasowych pojęć, mamy następujące dogmata hipologiczne:

I. Folblut (angielski) jest uniwersalnym reproduktorem.

II. Halblut jest najlepszym użytkowym koniem. Tak powiedział Lehnendorff, tak Wrangel i recenzent „Przeglądu“, i to są pojęcia ogólnie światowe między hodowcami koni zbytkowych.

Ja jednak pozwolę sobie te dwie definicje postawić jako pytania: 1) Czy folblut jest uniwersalnym reproduktorem; 2) Czy halblut jest najlepszym użytkowym koniem. Na pierwsze pytanie odpowiem: *tak* — z pewnem zastrzeżeniem¹⁾; na drugie odpowiem: *nie!* absolutnie nie! i twierdząc, że nie halblut lecz folblut jest najlepszym użytkowym koniem, a to dlatego, *bo ma budowę najlepszą, z najlepszego materiału*. Lecz na tem nie koniec. Folblut angielski, jako rasa, jest uniwersalny, nadający się do wszelkich posług i pracy. Od karła do olbrzyma rozciąga się jego miara. Znajdujemy go w kształtach double ponies, juckerów, kobów, hacków, hackneyów, hunterów i karossyerów. Używać go możemy do wyścigów galopem i kłusem, do jazdy na dystans pod wierzchem i w zaprzęgu, wreszcie do posług gospodarskich²⁾; ma nadto tę przewagę nad innemi rasami, że każdy klimat mu dobry.

¹⁾ Folblut bezpośrednio nie zawsze odpowie temu zadaniu. Gdzie chodzi jak np. w amerykańskich kłusakach, o ustalone pewne specjalne właściwości organiczne, tam niebezpieczną rzeczą byłoby folbluta używać. Do produkcji kłusaków najwyższej klasy bezpieczniejsze jest użyć reproduktora, który nie tylko sam, lecz i jego rodzice byli znakomitymi kłusakami. Że zdolności do kłusa są dziedziczne, jest moim zdaniem nie podlegające najmniejszej wątpliwości, a Hambletonian był tylko jeden na świecie.

²⁾ Hr. Lehnendorff przytacza przykłady, gdzie folbluty dane do pracy w roli, nie ustępowały w niej najcięższym indywiduum, pochodzącym z ras specjalnych roboczych, a o wiele je przewyższającym odpornością organizmu.

Lecz i na tem nie koniec. Folblut jest nietylko rasą uniwersalną, lecz jednostki w tejże mogą złączyć w sobie największą ilość zalet, które go robia zdolnym do wszelkich usług. Jako przykład niech posłuży Verneuil, Xentrailles, Rimko Rajgis, a nawet Lord Byron, folblut rządowy, którego mniej więcej wszyscy interesujący się hodowlą koni w Galicyi na wystawie we Lwowie widzieli. Czyż folblut tej kolosalnej budowy i wzrostu, kształcony oczywiście w jednym kierunku, nie może tak dobrze wygrać Derby, Steepler Derby i Traber Derby¹⁾, jak i zdobyć najwyższe nagrody na polowaniach angielskich pod najcięższą wagą, wygrać najdłuższy bieg dystansowy czy pod wierzchem czy w zaprzęgu, zdobyć pierwszą nagrodę w paryskim Concours hippique — w popisie skakania jak i w parze jako karosyer steppujący? Ciężary wozioć, w roli robić także potrafi, bo ma masę, siłę i wytrzymałość, te dwie ostatnie większe niż jakiekolwiek konie innej rasy. Temperament jego nie jest trudniejszym od temperamentu koni półkrwi, jeżeli jak te nie przeszły ciężkich walk na torze wyścigowym, a i pomimo tego większość daje się zupełnie uspokoić. Kształcąc tego rodzaju osobniki w klasyczny sposób starych Greków, możemy mieć w jednym koniu to, co we Francyi na małą skalę tak często się widzi: se monte s'atelle seul et à deux; avec garantie, prix:... 20-000 fr. Dodawszy do tego wartość reprodukcyjną, mamy znów tego dawnego polskiego kucharza, lokaja, furmana i ekonoma w jednej osobie.

Oznaczywszy teoretycznie i na przykładach moje zapatrywania, mogę w kilku słowach dać teraz odpowiedź, do czego dążę i co osiągnąć zamierzam. A więc: Dążę do tego, by wychowywać konie najwyższej klasy tak gatunkowej jak i form, by, mając szanse współubiegać się o „niebieską wstęgę“, konie te były przytem — wyrażając się słowami pytającego — „praktycznymi dla wszystkich, którzy czy wierzchem czy w zaprzęgu pragną jechać i daleko i szybko i przyjemnie zarazem“, lecz by były przytem i hunterami i karosyerami, nie, to modelem dla malarza, roboczaikiem, wreszcie by i łupik więcej za skórę zapłacił i rzeźnik za mięso. Takim okazem par excellence być może „Not for sale“ i przy niej też wypowiadam mą dewizę: *do Steeple-chase, karety i gnoju — a, jak Bóg da, i do Derby.*

Grabownica, 22 lutego 1895.

Prywatny zakład trenowania w Chorzelowie.

Stajnia wyścigowa hr. Jana Tarnowskiego.

- 5-1. kl. gn. *Telimena* po Przedświt od Odsiecz.
- 4-1. og. gn. *Smok* po Blankenese od Something New.
- 4-1. kl. gn. *Szlachcianka* po Blankenese od Odsiecz.
- 3-1. og. gn. *Cham* po Pasztor od Laurel Crown.
- 3-1. og. gn. *Eneo* po Ilmur od Bez końca
- 3-1. kl. gn. *Burza* po Pasztor od Doniczego.
- 3-1. kl. kaszt. *Wiosna* po Biró od Odsiecz.
- 2-1. og. gn. *Warchoł* po Metallist od Laurel Crown.
- 2-1. og. gn. *Zawadyka* po Biró od Odsiecz.
- 2-1. kl. gn. *Pogoda* po Biró od Doniczego.

Prywatny zakład trenowania w Káposztás-Megyer.

Trener: H. Leiska.

Hrabiego Józefa Baworowskiego.

- 5-1. kl. gn. *Babieka* po Prince Paris od la Garonne.
- 5-1. kl. gn. *Dolores* po Kalandor II od Dahir Natha.
- 4-1. kl. karogn. *Hardzina* po Hastings od Hippokrene po Przedświt.
- 3-1. og. kaszt. *Freed* po Dictator od Fée.

Hrabiego Wacława Baworowskiego.

- 3-1. og. gn. *Herr Bürgermeister* po Pasztor od Mauve.

¹⁾ Klacz „Andal“ po Waisenknabe od Aun po Carniwal wygrała w 1894 r. austriackie i węgierskie Traber-Derby.

Prywatny zakład trenowania w Mokrzeszowie w Galicyi i w Königsfeld koło Berna.

Stajnia wyścigowa p. Władysława Schindlera.

- 5-1. og. kaszt. *Fidelio* po Exile II od Princess Matilda.
- 5-1. wał. kaszt. *Vesuv* po Albain od Ocarina.
- 5-1. kl. kaszt. *Gretchen* po Kisber öcsese od Fohász.
- 4-1. og. kaszt. *Pirat* po Chislehurst od Menesto.
- 4-1. og. gn. *Wallenstein* po Campbell od Ironie.
- 4-1. kl. kaszt. *Schneewitchen* po Doncaster od L'Eclair.
- 3-1. og. gn. *Compagnion* po Gunnersbury od Nessi-Etti.
- 3-1. og. kaszt. *Egoist* po Zsupan od Gamine.
- 3-1. og. gn. *Vampyr* po Chislehurst od Fille de Roland.
- 3-1. kl. kaszt. *Consequenz* po Zsupan od Misfortune.
- 3-1. kl. karogn. *Energie* po Arcadian od Villám po Cots-wold.
- 2-1. og. gn. *Biegun* po Pancake od Mizzi.
- 2-1. og. gn. *Genius* po Pasztor od Romp.
- 2-1. og. gn. *Ingomar* po Sweetbread od Csallán.
- 2-1. og. karogn. *Kominek* po Pancake od Villám po Cots-wold.
- 2-1. kl. kaszt. *Ludka* po Pancake od Fohász.

Publiczny zakład trenowania w Deutsch-Wagram.

Trener: R. Fletcher.

Pana Konstantego Korytowskiego.

- Wał. karogn. *Roy* po Rhidorroch od La Marchesa.
- 5-1. og. gn. *Borneo* po Vederemo od Borealis.
- 4-1. og. gn. *Floridor* po Arcadian od Fantasie.

Rozmaitości.

Wyścigi we Lwowie odbędą się w dniach: 27, 28, 29, 30 czerwca i 1 lipca. Równocześnie, bo na 29 i 30 czerwca w Alag, a 29, 30 czerwca i 1 lipca w Serajewo zapowiedziane są meetingi. Wobec tego jest szansa, że tegoroczne wyścigi będą miały cechę więcej galicyjskich niż lat poprzednich; będzie to może mniej zabawne, lecz zato dużo pożyteczniejsze dla galicyjskiej hodowli.

Wielkie Pressburskie Steeple-Chase odbędzie się 4 maja. Między zapisanymi koźmi do tego biegu znajduje się Roy p. Konst. Korytowskiego, który w roku zeszłym biegał w kolorach hr. Paara i Dämon p. Fel. Sczazighino. — P. R. Lebaudy, Francuz, kosmopolityczny sportsman, zapisał do tego biegu nie mniej nie więcej tylko tuzin angielskich, francuskich i austriackich koni. Z tych Grass Chat brał udział 5 marca w Tantiwy St. Ch. w Gatwich (Anglia), lecz odmówił zupełnie skakania przeszkód. P. R. Lebaudy jest w każdym razie na austriackich torach przeszkodowych niebezpiecznym współzawodnikiem, gdyż dotychczasowa opinia stawia Steeplery angielskie i francuskie wysoko ponad te, które się w Austro-Węgrzech wychowują.

Dobry przykład dała Północna Ameryka Europie. Ustawa wyścigowa nowo wydana nakazuje, by konie, mające brać udział w wyścigach, najpóźniej w marcu, gdy kończą 2 lata, otrzymywały nazwiska i te muszą być zawsze nowe nie powtarzające się. Ustawa taka zdałaby się i w Austrii.

Intrigant, znajdujący się jako reproduktor w Dylągówce w stadzie p. Maryana Jędrzejowicza, okazał się bardzo płodnym: z 20 klaczy stada tego i 12 obcych, tylko trzy są niezrebnne. Między temi 32 klaczami trzy jest pełnej krwi, reszta półkrwi. W tym roku prócz klaczy stada dylągowskiego, między którymi „Mining“, „Findelkind“ i „Elsa“ są pełnej krwi, pokryte będą Intrzygantem następujące klacze: „Peronella“ p. Alex. Dąbskiego, „Polanka“ hr. St. Siemieńskiego, „Salviana“ stadniny im. Ostoia-Ostaszewski, i „Speranza“ p. St.

Jędrzejowicza. Z klaczy tych odznaczyły się na torach wyścigowych „Peronella“, która wśród innych biegów wygrała w 1890 r. austriackie „Steepler-Derby“ (Grosse Pressburger Steeple-chase), i „Polanka“ z wygraną na torach płaskich 6030 zhr.

Największą stadninę w Europie posiada p. Albert Menier we Francji, znany fabrykant czekolady. W jego stajniach znajduje się 51 klaczy stadnych a wogóle 206 folblutów.

W ciągu 9 lat, od 1884 do 1893 urodziło się w Anglii 24.324 źrebiąt pełnej krwi, we Francji 8946, w Austro-Węgrzech 4015, a w Niemczech 2971.

20.000 dolarów pensji pobiera jockey „Taral“ w Ameryce. Dowodzi to jak Amerykanie są kolosalnie bogaci.

Stajnie trainingowe w Królestwie. Hr. L. Krasieński w Moczydłach ma w trainingu 29 koni, p. L. Grabowski w Sernikach 27, p. E. Korsak w Wólce Lubieszowskiej 20, p. J. Reszkie w Borowni 19, hr. August Potocki w Jabłonnii 11 koni.

Wiadomości ze stadnin.

Nazwania.

Hr. Robert Żeleński nazwał swego karogn. og. ur. 1890 po Springbok od Mascotte II, po Forbidden Fruit (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. I, pag. 83): „Ovenes“.

Hr. Oskar Potocki nazwał swego gn. og. ur. 1892, po Kaiser od Fornarina, po Marschall (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 58) zamiast Hajnal: „Fornaro“.

Zmiana w posiadaniu.

P. Stanisław Ochocki sprzedał p. Fr. Weigel (podporucznik 6 Pułku Ułanów):

Black, og. kaszt., ur. 1890, po Strong od Palatine, po Palestro (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. I, pag. 96).

Iwan, wał. karogn., ur. 1890, po Kolega od Czupiradło, po Gamecock (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. I, pag. 31).

P. Jan Kanty Fibich (Podporucznik 3 Pułku Ułanów) kupił ze stada im. Ostoia-Ostaszewski:

Anitra, kl. kaszt., ur. 1892, po The Donnerhorn od Lauda po Lara (Flageolet), (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 87).

Arahna, kl. kaszt., ur. 1892, po The Donnerhorn od Salviana po Sackcloth (Hermit), (O. G.-B., Suppl. III, pag. 125 i 220) i

La Marquise, kl. kaszt., ur. 1892, po The Donnerhorn od Khedive po Digby Grand albo Giles the First od Kedvesem (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 81).

P. Henryk Bloch kupił *Icicle*, og. gn., ur. 1889, po Isonomy od Golspie po Doncaster (O. G.-B., Vol. IV, pag. 175 i 655) od hr. Jana Sztaray i hr. Siegfrieda Wimpffen.

Wycofania z biegów.

Wycofane zostały z biegów:

P. Witolda Postruskiego: 3-l. *Arcada*, 2-l. *Hrabianka*, 2-l. *Kukutka*.

P. Feliksa Scazighino: 3-l. *Valuta*, 3-l. *Wital*

z wszystkich dotychczasowych mianowań w Austro-Węgrzech.

Kolory wyścigowe na rok 1895.

Wedle §§ 148 i 225 4) i 5) regulaminu wyścigowego wniesli do Jockey Clubu swe kolory:

P. Konstanty Korytowski: *kurtka karmazynowa z czarnymi rękawami, karmazynowo-czarna czapka*.

P. Jan Kanty Fibich (Podporucznik 3 Pułku Ułanów): *bordeaux-czerwona szarfa i czapka*.

SPORT KLUSOWY.

Chcąc zadość uczynić Wydziałowi galicyjskiego towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów, który czuje się dotkniętym treścią artykułu, podpisanego pseudonimem „Fergus“, znajdującego się w Nrze 2. „Hodowcy koni“ w rubryce „Sport klusowy“, nie mogę inaczej tego uczynić, jak kładąc oficjalnie przesłany mi z tegoż Wydziału list przed oczy tych wszystkich, którzy artykuł ten — a więc powód tego listu czytali.

Ostoia-Ostaszewski.

Lwów, d. 13/3 1895.

Wielmożny Panie!

Otrzymałszy Nr. 2 b. r. „Hodowcy Koni“, wyczytałem w nim artykuł p. t. Sport klusowy, którego ustęp, dotyczący się specjalnie toru lwowskiego, uważając go za wysoce ubliżający Towarzystwu naszemu, a podpisany przez pana „Fergusa“, odczytałem na posiedzeniu Wydziału galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu i wyścigów.

Stosownie do życzenia Wydziału, pozwałam sobie przesłać tych kilka słów pod adresem WPana z powodów następujących: Wydział Towarzystwa czuje się dotkniętym za artykuł w piśmie pana umieszczony, tem bardziej, że WPan jako członek Towarzystwa pozwolił artykuł ubliżający powadze Towarzystwa i pojedynczym członków, a łaskawych ofiarodawców nagród na naszym torze wykipować.

Pana „Fergusa“ nikt nie zna — widocznie miał słuszne powody, że pisząc podobny artykuł, wstydził się podpisać swoim nazwiskiem.

Wydział Towarzystwa zanadto szanuje swoją powagę, aby uznać za stosowne wobec pana „Fergusa“ tłumaczyć się, dlaczego ofiarował tylko a. w. zł. 250 na nagrodę, a przyjął z wdzięcznością nagrodę ofiarowaną przez hr. Bielskiego, bo primo, zapewne pan „Fergus“ niewie, że gdyby wszyscy członkowie zadość swoim żądaniom czynili, wkładki roczne i wkładki za mianowania koni etc. uiszczali, to Towarzystwo może byłoby w możności nie w. a. zł. 250 głupich jak się wyraził pan „Fergus“ ofiarować, lecz więcej — następnie, każdemu gentlemanowi miła jest nagroda honorowa jakkolwiek by była, każda nagroda jest nagrodą, a im w bardziej rycerski sposób uzyskana została, tem bardziej powinna być i jest penne dla prawdziwego gentlemana cenną pamiątką. O tem zapewne pan „Fergus“ nie wie, bo może ocenia nagrody honorowe miarą szacowników specjalistów, a nie gentlemanów jeżdżących, którym nawet nie wypadłoby zastanawiać się co nagroda warta.

W końcu mam zaszczyt Wielmożnego Pana zawiadomić, że skutkiem artykułu w Jego piśmie ogłoszonego hr. Bielski w przyszłości nagrody na bieg wózkowy nie daje.

Zostaję z poważaniem

(Podpisany sekretarz Towarzystwa).

„Pana Fergusa nikt niezna“.

(Słowa wyjęte z pisma zredagowanego na życzenie Wydziału galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów).

„Ażali nie wiecie, kto jest ten pan Fergus?“ mógłbym zapytać; lecz cofam me pytanie, bo jestem pewny — że wiecie!

Będąc jak pp. „Stop“ i „True“ współpracownikami „Hodowcy koni“, założonego „pro bono publico“, wolę ja, konsekwentnie ukrywając się nadal jak najstaranniej pod pseudonimem „Fergus“ — pewny, że mnie nikt nie wytropi — zanim zrobię: żal za grzechy i mocne postanowienie poprawienia się, skorzystać pierwszej z treści listu Wydziału i poruszyć tę kwestyę: dlaczego Wydział

nie jest w stanie dać większej nagrody w wyścigu kłusowym. Jeżeli Wydział tak szanuje swą powagę — jako Wydział i uważa sobie za ułubienie, że powtórzyłem krytykę, która na torze lwowskim się urodziła, to widocznie broni swych kartonowych fortów, bo wewnątrz nie ma na tyle powagi lub porządku, by ściągnąć od członków wkładki roczne i wkładki za mianowane konie. Sądzę, że Wydział nie zechce obrazić członków Towarzystwa twierdząc, że nie chcą uczynić zadość swym obowiązkom. Od tego jest papier, pióro i atrament i od tego Sekretariat Towarzystwa, by członkom przypominać ich zaległości. Tak czynią inne Towarzystwa, w których w razie potrzeby listy przypominające sam prezes podpisuje, jeżeli z kurtoazji nie chce użyć rubryki „Reugeldliste“ w oficjalnym „Wochen Renn Kalender“. Nie będę dalszych wniosków wyciągał, wyjaśnię jednak, dlaczego na forum publicum obywateli hodowców przytoczyłem fakta, dotyczące się wyścigów kłusem. Że „Hodowca koni“ będą się irytować wszyscy ci, którzy przyzwyczaili się do autokratycznego rządzenia w kraju bez zdawania rachunków, nie z pieniędzy, lecz z rezultatów osiągniętych, gdyż o nie solidarnie nikt nie pytał — było przewidziane, to jednak nie wstrzymuje mnie od wypowiedziania wobec szerszych kół hodowców tego, czego na walnych zgromadzeniach dla tej prostej przyczyny wypowiedzieć nie można, że Wydział nie dość liczy się ze zdaniem członków, że walne zgromadzenia dla formy zwoluje, skoro je zamyka pod pierwszym lepszym pozorem, nie dopuszczając tymi i innymi sposobami do tego, by wniosek jaki był skutecznie postanowiony.

Dotąd głosił nikt nie podnosił, bo nie było go gdzie podnieść. „Hodowca koni“ został na to założony, by każdy mógł wypowiedzieć swe zdanie, by umożliwić tę łączność między współinteresowanymi, do której Wydział swą arbitralnością nie dopuszcza. Tak ja jak i inni wypowiadają swą opinię w „Hodowcy koni“; może i Wydział, jeżeli się czuje niesłusznie dotkniętym, udowodnić, że zarzuty były nieuzasadnione, jeżeli nie mnie „Fergusowi“, to temu, co się podpisuje en toutes lettres. Sądzę tedy, że powagę Wydziału nie moje żarty, lecz zarzuty seryo wypowiedziane naruszyć mogły.

Tu jednak muszę przyznać Wydziałowi, że opis mój nagród nie był panegirycznym na cześć trafego wyboru, i możeby lepiej było, gdybym był traktował kwestję nagród kłusowych tak... jak Wydział kwestję niezapłaconych wkładek.

Słuszne jest zdanie Wydziału, że „każda nagroda jest nagrodą“, lecz czy zawsze stosowna??? Każdy sportsman będzie bardziej zadowolony, gdy zdobędzie np. podkowę, papierosnicę, „Reitstock“, popielniczkę, zegarek wyścigowy, choćby stalowy — no niewiem, jakąś bagatelę, choćby blaszkę srebrną, byle z napisem „Zwycięzcy w biegu...“, niż gdy mu dadzą: piec kaflowy, lustro, lampę, zegar lub taką nagrodę, jak te, które w inkryminowanym artykule opisałem.

Jestto zapewne rzecz zapatrywania... i gustu, a to do sportu nie należy. Dlatego też najmocniej przepraszam szanownych ofiarodawców, że byłem tak śmiały... i przytoczyłem zdania tych, którzy ceną nagrody nie jak „szacownicy specjaliści“, lecz jak „prawdziwi gentlemani“, do których już nie śmiem się nawet liczyć!

Pozwalam sobie jedynie publicznie prosić Wydział, by: I) ściągnął zaległości od członków. By: II) poparł wyścigi kłusem lepiej niż dotąd — bo to krajowej hodowli koni pożytek przyniesie. By: III) takich nagród jak specjalnie druga nagroda więcej nie kupował, bo wierzajcie mi Panowie, że przeszłorocznymi nagrodami tylkoście przykrość seryo, współbiegającym się wyrządzili, i każdy z nich oddałby chętnie swe premium za dokument pergaminowy podpisany przez sędziów, żejechał tyle a tyle minut i przybył do mety pierwszy lub drugi. Ostatnie zdanie listu niewiem jak mam zrozumieć, czy treść jego odnosi się do Wice-Prezesa i nagrody Towarzystwa, czy tylko do prywatnej osoby. Doniósł mi ktoś ze Lwowa, że na wniosek Wice-Prezesa uchwalono wyścigów kłusem nieurządzać i to wskutek mej szczerości nieparlamentarnej. Ja to jednak w bajki włożę, bo teraz mógłby się Wydział strasznie obrazić o rozgłaszanie ubliżającej mu wieści.

Fergus.

Hambletonian, folblut angielski, który jest ojcem amerykańskich traberów, ma na liście koni z „recordem“ (szybkością) 2 m. 30 sek. 1600 metrów, 1450 synów i wnuków w prostej linii! Najszybszy koń na świecie Alix, mający fenomenalny record 2: 03³/₄, znalazł w Rylandzie T. z oficjalnym recordem 2: 07³/₄ rywala. W lipcu ma się odbyć w St. Joseph „match“ między tymi końmi o 3000 dolarów.

456.400 marek wydano w ubiegłym roku na nagrody w Niemczech w wyścigach kłusowych.

Ks. Alexander Drucki-Lubecki sprowadził z Ameryki dwie klacze z rasy kłusaków, z których „Dora Kossak“ jest po Don Kossak od Dora II i ma znakomity record: 2 m. 23 sek. 1 mila angielska (1609 m.), a „Glaudella“ jest po Messenger Wilkes od Beshi B. Obie te klacze były premiowane w swej ojczyźnie i znajdują się w „Standard and registered“ odznaczone numerami 21146 i 19509 tj. w księdze rodowodowej angielskich kłusaków. Podróż odbyły żrebne po Charlestonie, jednym z najlepszych reprodutorów amerykańskich, którego record jest 2 m. 12 sek. Są to wogóle pierwsze i jedyne okazy z tej znakomitej rasy w Królestwie, która nie tylko szybkością, lecz głównie nadzwyczajną wytrzymałością przewyższa kłusaki Orłowa. Książę prócz tych dwóch klaczy posiada w swem stadzie kłusaków w Bałtowie (gub. Radomska) pięć rysaków Orłowa i jedną doskonale kłusującą klacz węgierską.

OGŁOSZENIA.

Z Administracyi.

Upraszamy P. T. Ogłaszających, by w razie sprzedaży którego z ogłoszonych koni, wiadomość o tem nam przesłać zechcieli.

Dwie pary jukerów, pięcioletnie, miary 159—160 cm., jedna para kare, druga ciemne szpaki — tudzież

Cztery wierzchowe klacze są do sprzedania w Jasionce, poczta Rzeszów.

W Sernikach (Królestwo) są do sprzedania dwa znane ogiery pełnej krwi, a mianowicie:

Kordecki kasztan, ur. 1883 po Kordyan i la Putifare, zwycięzca warsz. Derby, ojciec Blanche d'Orlean, Fine Perle, Roi de Lahore, Termidor i t. d.

Campo Felice brudny kasztan, ur. 1889 po „Kordyan“ i „la Putifare“, zwycięzca w „Produce“.

Trzy klacze pełnej krwi odstanowione z „Craig Millar“ są na sprzedaż za przystępne ceny:

Arja, ur. 1889 po Hastings-Beatrix po Doncaster.

Bez Medalu, ur. 1886 po Blankensee albo Corsar-Something New po Queen's Messenger.

Vagabonde, ur. 1882 po Corsar-Cigarette po Polish Touchstone.

Adres: Stefan Irsay, Lipniki, p. Mościska.

Wallada kl. gn., ur. 1885 po Hastings z Wunschmaid po Cambuscan jest do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela Zarząd dóbr w Podleszanach, poczta Mielec.

Dwulatki pełnej krwi. Og. gn. po The Donnerhorn od Khedive córki Kedvesem, za 500 zlr. — „Znicz“, og. gn. po The Donnerhorn od Peronella po Przedświt do sprzedania.

Adres: Ostioia-Ostaszewski, Grabownica (Galicja).

Para jukerów, ciemne szpaki, doskonale chodzące, 15.2 i 15.3, 5-letnie, są na sprzedaż. Zarząd dóbr *Markowce*, p. Nowosielce-Gniewosz.

Ogier pięcioletni siwy, pełnej krwi arabskiej, ze stada JW. Edmunda Jastrzębskiego w Dębnie, do sprzedania. Adres: Zarząd dóbr *Nowodworze*, poczta Gorlice.

Wicher, og. złoto-kaszt., 4 lat, 16 miary, po „Berlicku“ (O. G.-B., Vol. III, pag. 299), od „Współki“ po „Turkusie“ — nadający się do biegów z przeszkodami, jakoteż:

Sześć koni wierzchowych, wieku od 4—6 lat, po „Berlicku“ i „Heroldzie“, do sprzedania w Dylągówce, p. Hyżne, st. tel. Błażowa, st. kol. Rzeszów lub Łańcut.

Para klaczy bułanych, 4 i 5 lat, 14.3—15 miary, szyjaste i wysoko się noszące, jakoteż:

Dereszka i wilczato-siwa, 4-letnie, ujeżdżone, około 15 miary, są na sprzedaż parami po 500 złr. i 2% odzudnego. Adres: Adam Wiktor. Załuż koło Sanoka.

Para kasztanów, ogier i wałach, 5-letnie, dobrze ujeżdżone, miara 155 cm., cena 500 złr., jakoteż:

Para klaczy karogniadych, 6-letnie spokojne, dobrze ujeżdżone, miara 158 cm., cena 400 złr. Zarząd dóbr *Pionna*, p. Szczawne.

Kiralfi 3. J. br. H. von Pancake aus der Királyné (Siegerin in vielen gr. Rennen) zu verkaufen. Näheres bei Lt. Otto v. Klobus in Kobierzyn bei Krakau.

Halil og. kaszt. z Uzińskiego stada JW. hr. Ksawerego Branickiego, pełnej krwi arabskiej, zdatny do rozplodu, ur. 1883, miary 13½, zaopatrzony w rodowód, do sprzedania z powodu przyścia jego potomstwa do pokrycia; jakoteż:

Laura kl. gniada, z tego samego stada, pochodzenia arabskiego, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu, ur. 1888, miary prawie 16tej, w rodowód zaopatrzona, do sprzedania z powodu braku pary. Zarząd dóbr *brzeżańskich w Raju*, p. Brzeżany, st. kol. Karola Ludwika Zarwanica.

Po Krzyżyku arabie, ur. w stadzie hr. Juliusza Dzieduszyckiego w Jarczowcach, są na sprzedaż następujące konie: kl. szpakowata, ur. 1891 od Kamelli; kl. skarogniada, ur. 1891 z gwiazdką od Deli; dwa konie kasztanowate 15 miary, ur. 1892. Bliższa wiadomość w Jabłonowie (dwór), p. Suchostaw.

Trzy ogiery orientalne 4-ro letnie, po Szagya, dwa szatan, jako też:

Para Tarantów double-ponnies, ogierki chodzące w parze, są do nabycia w *Izidorówce*, op. Żurawno. Bliższa wiadomość: Zarząd dóbr.

Wital, ogier karogniady, pełnej krwi, ur. 1893 r. po Chislehurst od Alma po The Palmer, będący w treningu za 1000 złr. do odstąpienia. Adres: Karol hr. Drohojowski, *Tułowice*, poczta Krukienice, st. kolei Mościska.

Z ogłoszonych koni w Nrze 1, 2 i 3 sprzedane zostały: *Berta*, dwa *Corsary*, *Arahna* i *cztery sztuki ze stada dylągowskiego*.

Poszukuje miejsca stałego przy koniach *Wincenty Leja*, lat 44, który był 15 lat przy koniach wierzchowych i młodych ogierach we Wzdowie. Bliższa wiadomość w Redakcyi.

Buchhandlung für Sport, von Friedrich Beck, in Wien, Augustiner Strasse nr. 8. *Cisleithanische Pferdezucht von Stop*. Preis 40 kr.

Hippologische Erbsen an die Wand von demselben. Preis 60 kr. Zur Abwehr gegen die Broschüre des Herrn Professor Dr. Wilckens „Arbeitspferd und Spielpferd“ von G. Ritter von Wachtler. Preis 60 kr. „Für unsere guten Pferde“, von Wilhelm Baron Kotz. Preis 80 kr. Justinius, Hinterlassene Schriften über die wahren Grundsätze der Pferdezucht. 2 Aufl. 1 fl. 50 kr. Werke über Pferdezucht, Pflege, Stallhaltung, Reiten und Fahren sind in grosser Auswahl vorrätig.

Wózki o podłużnych resorach, specyalność fabryki, jesionowe, siedzenie obite skórą siodłową, z hamulcem i latarniami, o ruchomym szerokim końcu dysza, system stosowny do szybkiej jazdy po złych drogach, wypróbowany w 1893 i 1894 w wyścigach dystansowych we Lwowie (I i II nagroda) po 200 złr. wyrabia *Fabryka powozów i specyalnych przyborów do jazdy zaprzęgiem w Grabownicy (Spółka robotnicza)*.

Cenniki gratis i franco.

Onguent rouge méré seul agent remplaçant vraiment le feu. La boîte, avec brochure, 3 fr. 50. Depot Chantilly. Pharmacie Méré.

Leon Gałek w Krakowie ul. Floryańska 30. Filia: Lwów ul. Jagiellońska 9. Poleca: obówie angielskie dla Panów i Pań, buty do wyścigów ze sztylpami, buty wojskowe.

Piotr Jędrzejowski. Ubrania wedle ostatniej mody z najlepszych materiałów starannie wykonane. Kraków ul. Grodzka 14.

Grand Hotel pierwszorzędny hotel, pałac ks. Czartoryskich. W Krakowie ul. Sławkowska.

Genialny wynalazek „Westalka“. Ruszt zamknięty, spalający dyn o nieustającym żarze i regulowanem cieple. Wstawia się do kominka lub w otwór wycięty w ścianie pod kominem lub w otwór wycięty w piecu, 50 cm. szeroki 55 cm. wysoki. Spala na dobę od 5 do 10 kilogr. węgla, koksu lub antracytu. Jedyny system opalania, higieniczny, wygodny i tani. Patent Spółki Francusko-Polskiej. Adres: *Ekspedycja „Westalek“ w hucie Arcyks. Albrechta. Górka Węgierska*. Wysyłka tylko za zaliczką. **Cena 20 złr.**

„Świat“. Najpiękniejsze i najbogatsze w treść czasopismo ilustrowane polskie, przyozdobione kolorowanymi rycinami, wychodzi w Krakowie. Administracja „Świata“ Ul. Szpitalna, 38. Prenumerata wynosi: rocznie 12 fl., półrocznie 6 fl., kwartalnie 3 fl.

Dla właścicieli ogierów.

Podczas stanowienia zdarzają się często wypadki wskutek uderzenia kopytem. Przyrządy ochraniające z tego powodu są niezbędne. Ofiarą zaniechania tej ostrożności stał się temu lat kilka ogier *Vederemo*, jeden z lepszych folblutów w Austrii. Hr. Wrangel w swym dziele „Das Buch vom Pferde“ podaje rysunek i sposób wiązania klaczy, który jednak ma wiele ujemnych stron i może spowodować zaplątanie się ogiera. Przyrząd wolny od tych stron ujemnych, bardzo łatwo i prędko się zakładający, dostać można we fabryce powozów i specyalnych wyrobów rymarskich w Grabownicy. Firma przesyła te przyrządy za zaliczką pocztową 4 złr. 50 ent. Wyrób ten polecamy bardzo interesowanym.

Ogłoszenia stanówki.

Macdonald ogier kary pełnej krwi ang. po Monarch, stanowi w Jasionce pod Rzeszowem. Taksa 40 koron.

Arpad II po Doncaster od Agnes Ethel po Galopin, gniady, 174 cm. wysoki, stanowi w *Nosówce* pod Rzeszowem. Taksa: 40 koron, 4 korony stajenne. Adres: Aleksander Dąbski w Nosówce poczta Rzeszów.

Colonel fłb po Lambton od Canonade, importowany z Anglii, stanowi w *Horążance* po 15 złr. i 2 złr. na stajnię. Utrzymanie klaczy 50 ct. dziennie. Zgłoszenia adresować: Hohendorff, p. Horążanka.

Correct kaszt. 154 cm. wysoki, po ogierze rasy krajowej, synie araba Bażanta, urodzonym w stadzie Wzdowskim, od Barcarolla rasy krajowej (Barcarolla wygrała wyścig dystansowy w Lipsku), stanowi w Rymanowie — p., tel., st. kol. w miejsc. Taksa 20 koron. 4 korny stajennego.

Adres: Józef hr. Potocki — Rymanów.

Dagobert, arab gniady z Białej Cerkwi, ze stada Szamrajewickiego hr. Branickiej, po Dardżalu, synie Dżelfiego (wywod. arabie) od Ruzanki po Ruszanie (wywod. arabie), babka Donkanna po Dirstilerze, prababka Herezya po Hassanbeku (wywod. arabie), stanowi w *Lubli*. Taksa 20 koron, 4 korony na stajnię.

Adres: J. Kanty Dzianott w Lubli poczta Frysztak.

Hadudy, arab biały, chowu hr. Juliusza Dzieduszyckiego, kiego, ojciec klaczy i ogierów z Jezupola i Oleśzy, odznaczonych złotymi medalami na wystawie lwowskiej, stanowi w *Oknie* (st. kol. Kołomyja). 40 koron od klaczy, 6 kor. stajenne. Utrzymanie 1 koronę dziennie. Klacze, które nie zażrebna, mają prawo być w następnym roku odstanowione bez wynagrodzenia. Adres: Leszek Cieński. Okno p. Horodenka.

Intrigant, ogier skarogniady, pełn. krwi ang. po Kegyr od Masquerade, pierwszy w wielu wielkich biegach przed Primasem II, Duncanem, Turulem, stanowi w stadzie w *Dylagówce* poczta Hyżne, stac. telegraf. Błażowa, stacya kolei Rzeszów lub Łańcut.

Taksa stanowiąca 20 złr., 3 złr. dla ludzi.

Za utrzymanie klaczy nieżrebnej dziennie . . . 40 ct.
Za utrzymanie klaczy żrebnej dziennie . . . 60 ct.
Za utrzymanie klaczy ze żrebięciem dziennie . . 80 ct.

Kulik fłb po Lauffener, stanowi w *Bolechowicach* po 10 złr., 2 złr. dla służby. Zgłoszenia adresować: St. Ożegalski, Bolechowice, p. Zabierzów przy Krakowie.

Pfeil ogier złotogniady po Compromis (po Alarm od Bribery matki St. Albana zwycięzcy Derby w Epsom) od Lea po Buccaneer, zwycięzca biegów: Praterpreis, trzeci w Derby za Kinczem i Tallos — zwycięzca w Pradnet stakes, Henkelstakes, Kaiserpreis drugiej klasy we Lwowie, Ehrenpreis des Landgrafen v. Hessen w Hamburgu, Transdanubianischer Preis w Oedenburgu, Ritterpreis w Peszcie, Handicap we Wiedniu, — drugi za Kinczem we Weldchen Preis w Frankfurcie nad M. etc. etc. stanowi od 1 lutego obce klacze w *Mondzielówce*, stacya kolei trans. Monasterzyska, poczta Podhajce. Klacze które wygrały lub matki zwycięzców w biegach Tow. gal. chowu koni, lub biegi rządowe we

Lwowie — bezpłatnie, inne klacze pełnej krwi po 100 kor., półkrwi po 50 kor. Za utrzymanie klaczy dziennie 1 kor., na stajnię od klaczy 10 kor.

Zarząd stada w Mondzielówce.

Szamil arab miedziano-kasztanowaty, urodz. w Pauszówce w stadzie Hr. Mikołaja Wolańskiego, dziedziczący swe chody, maść i formy, ojciec Or i Jent (oficyalny record klusowy, 84½ minuty 30 kilom.). Taksa 20 koron, 4 kor. stajenne, jakoteż:

The Donnerhorn, folblut importowany, zwycięzca w biegach 2 i 3-latków w Anglii, po Thunderbolldt (Stockwell-Cordelia) od Golden Horn po Harkaway od matki Buccaneera; stanowi w *Grabownicy* (18 kilom. od stacyi kolej. Sanok). Klacze, które wygrały na publicznym torze, lub matki zwycięzców za darmo, inne klacze po 100 kor. Dla służby stajennej od klaczy 10 koron.

Klacz, które niezażrebują, mają prawo do stanówki i na rok 1896.

Za żywność box i pielęgnację 2 korony dziennie.

Odpowiedzi na listy.

Ks. A. D. L. w Białowie (Królestwo). Oryginalny amerykański »Buggy« nabyć można we firmie: F. O. Frankenberger Co. Hamburg, Grosse Reichenstrasse, Nro 30. OO

Konia po kastrowaniu, sędzę, że nie należy przed upływem 3 miesięcy używać, a w każdym razie nie jako wierzchowego. Najracjonalniej by było puścić go na pastwisko na ten przeciąg czasu. OO

»HODOWCA KONI«

organ obywateli-hodowców oddany na usługi hodowli koni w Galicyi, Królestwie Polskiem i Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

Jednym z głównych zadań tego wydawnictwa jest:

Ułatwienie bezpośrednich stosunków hodowlano-handlowych.

W myśl tego przeznaczone są szpalty »Hodowcy koni« na publiczny użytek. Prócz artykułów i korespondencji, drukowane będą bezpłatnie ogłoszenia zamiarów sprzedaży i kupna koni, stanówki ogierów i t. p.

Z prawa tego korzystać mogą roczni abonenci.

»Hodowca koni« dla ułatwiania kupna i sprzedaży koni znajduje się i w kasynach wojskowych konnicy, stacyonowanej w Galicyi.

Prenumerata wynosi: 5 złr. rocznie.

Prenumeratę przyjmuje: Administracya »Hodowcy koni« w Drukarni W. L. Anczyca i Sp. Kraków ul. Zwierzyniecka.

Korespondencye i ogłoszenia przysyłać należy albo wprost do Administracyi w Krakowie, albo pod adresem Wydawcy do Grabownicy.

Prawo nieumieszczenia ogłoszeń nie odpowiadających tendencyi »Hodowcy koni« zastrzega sobie Wydawca.

Nowi Abonenci na żądanie otrzymają o ile starczy komplety poprzedzających numerów.

HODOWCA KONI

»SPORT« I »HODOWCA KONI« ZŁĄCZONY

· ORGAN OBYWATELI-HODOWCÓW

ODDANY NA USŁUGI HODOWLI KONI W GALICYI, KRÓLESTWIE
POLSKIM I WIELKIEM KSIĘSTWIE POZNAŃSKIM.

Administracja w drukarni W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie, ulica Zwierzyniecka 2.

Nr. 5.

Maj 1895 r.

Rok I.

Ze Sekretaryatu Towarzystwa

Międzynarodowych Wyścigów konnych w Krakowie.

Wyścigi konne. Prezes Towarzystwa Międzynarodowych Wyścigów konnych w Krakowie p. Roman hr. Potocki zwiedził w niedzielę popołudniu w towarzystwie członków Dyrekcji p. p. Stefana hr. Zamoyskiego, Andrzeja hr. Zamoyskiego i Aleksandra hr. Romera szczególnie tor wyścigowy i wyraził o stanie tegoż swe zadowolenie. Roboty na torze krakowskim są już prawie na ukończeniu a za miesiąc podczas rannych galopów będzie tam rojno i gwarno, bowiem znaczna ilość koni biorących udział w wyścigach krakowskich jest spodziewana.

Terminy wyścigowe.

Maj.

Budapeszt 5., 7., 9., 11., 12., 14., 16., 19.
Wiedeń 21., 23., 26., 28., 30.

Czerwiec.

Wiedeń 2., 3., 6., 9.
Alag 2., 3., 29., 30.
Koszyce 16., 18.
Kraków 20., 22., 23.
Lwów 27., 28., 29., 30.
Serajewo 29.

Lipiec.

Lwów 1.
Serajewo 1., 4.
Siófok 20., 21.
Tátra Lomnicz 28., 30.

Sierpień.

Tátra Lomnicz 1., 4.
Budapeszt 11., 13., 15., 18., 20., 22., 25., 27., 29.

Wrzesień.

Totis 1.
Alag 7., 8.
Wiedeń 8., 10., 12., 15., 17., 19., 22., 24.
Maria-Teresiopol 15.
Grosswardein 21., 22.
Budapeszt 29.

Październik.

Budapeszt 1., 3., 5., 6., 8., 10., 13.
Wiedeń 15., 17., 20., 22., 24., 27.
Arad 26., 27.

Listopad.

Pardubiz 3.

Wyścigi konne we Lwowie 1895.

Nagrody Jockey Clubu zależą od przyznania dla Wiednia preliminowanych nagród rządowych.

Dzień I. Czwartek dnia 27 czerwca.

BIEG I. Nagroda Dam. Nagroda honorowa ofiarowana przez hr. Maryę Potocką z dodatkiem nagrody Dam 50 dukatów. Dla koni wszystkich krajów, będących własnością członków gal. Towarzystwa chowu koni. Pano wie jeżdżą w kolorach lub w mundurze. Meta około 1600 m. Waga: 3-letnie 60 klgr., 4-letnie 67½ klgr., 5-letnie i starsze 70 klgr. Klacze i wałachy 1½ klgr. mniej. Koń który wygrał w jednym biegu 2.000 kor. 2½ klgr. więcej, 4.000 kor. lub więcej, 4 klgr. więcej. Konie półkrwi 5 klgr. mniej. Wkładka 30 kor. bez wycofania. Wszystkie wkładki dla drugiego konia. Mianować do 1 czerwca.

BIEG II. (Count Alfred Potocki Memorial Stakes. Nagroda Tow. 1500 kor. (1200 kor. pierwszemu, 300 kor. drugiemu koniowi). Dla 2-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Galicyi, W. ks. Krakowskiem i na Bukowinie, i dla 2-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Austro-Węgrzech, które do powyższych prowincji wprowadzone zostały jako roczniaki i do terminu wyścigów tamże pozostają a są własnością członków Towarzystwa. Waga: 57 klgr., klacze 1½ klgr. mniej. Wkładka 60 kor. Wycofanie traci połowę. Wkładki i wycofania dla kasy Towarzystwa. Meta około 1.200 m. Mianować do 1 czerwca.

BIEG III. Nagroda Austriackiego Jockey Clubu 2.000 kor. Dla 3-letnich klaczy w Austro-Węgrzech urodzonych. Waga: 56 klgr. Zwycięzca biegu wartości 2.000 kor. 1½ klgr., 4.000 kor. lub więcej, 3 klgr. więcej. Meta około 1600 m. Wkładka 120 kor. Wycofanie traci połowę. Drugi koń dostaje wkładki i wycofania do wysokości 1000 kor. Mianować do 1 czerwca.

BIEG IV. Bieg Przedświata. Bieg sprzedażny. Nagroda Towarzystwa 1200 kor. (1000 kor. pierwszemu, 200 kor. drugiemu koniowi). Dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów. Meta około 1100 m. Waga dla 3-letnich 58 klgr., dla 4-letnich 65½ klgr., dla 5-letnich i starszych 66½ klgr. Klacze i wałachy 1½ klgr. mniej. Zwycięzcę sprzedaje się po biegu w drodze licytacji za 6.000 kor. Za każde 600 kor. mniej z ceny szacunkowej 1½ klgr. mniej. Nadwyżka z licytacji w połowie dla drugiego konia, w połowie do kasy Towarzystwa. Wkładka 60 kor., wycofanie 30 kor. Wkładki i wycofania do Kasy Towarzystwa. Mianować do 1 czerwca.

BIEG V. Nagroda rządowa II. klasy 4.000 kor. (Jeżeli nagroda przyznana zostanie). Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy urodzonych w Galicyi, W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie, będących własnością członków galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów. Meta około 2400 m. Wkładka 100 kor. Wycofanie traci połowę. Drugiemu koniowi połowa wkładek i wycofań, reszta do kasy Towarzystwa. Waga podług wieku. Zwycięzca biegu wartości 4.000 kor. lub wyżej, 2½ klgr., 8.000 kor. lub wyżej, 3½ klgr., 10.000 kor. lub

wyżej, 5 klgr. więcej, jednak nie zbiorowo. Mianować do 1 czerwca.

BIEG VI. Kotłowski bieg myśliwski. Nagroda 1000 kor. ofiarowanych przez hr. Wacława Baworowskiego. Dla koni urodzonych w Austro-Węgrzech, będących własnością członków gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów, które w latach 1893, 1894 i 1895 nie wygrały biegu w wartości 1.400 kor. lub wyżej. Waga: 4-letnie 70 klgr., 5-letnie lub starsze 75 klgr. Konie półkrwi 4 klgr. mniej. Za każde wygrane 1000 kor. lub wyżej, w jednym biegu 2 klgr. więcej. Meta około 3200 m. Wkładka 40 kor. bez wycofania. Drugiemu koniowi połowa wkładki, druga połowa dla kasy gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów. Panowie jeżdżą w kolorach. Trzy konie trzech różnych właścicieli startuje albo niema biegu. Mianować do 1 czerwca. Proponent hrabia Wacław Baworowski.

Dzień II. Piątek dnia 28 czerwca.

BIEG I. Nagroda honorowa ofiarowana przez pana Alfreda Mysłowskiego (senior). Dla koni 4-letnich i starszych wszystkich krajów. Meta 1800 m. Panowie jeżdżą w kolorach. Waga: 4-letnie 60 klgr., 5-letnie 67½ klgr., 6-letnie i starsze 70 klgr. Konie półkrwi 3 klgr. mniej. Za każdy wygrany bieg 2½ klgr. więcej. Wkładka 30 kor. p. o. p. Połowa wkładki dla drugiego konia, reszta do kasy Towarzystwa. Mianować do 1 czerwca.

BIEG II. Stop-Steeple-Chase. Nagroda 50 dukatów w złoce i nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Meta około 4800 m. Dla koni półkrwi wszystkich krajów, które żadnego biegu z przeszkodami nie wygrały a są własnością członków Towarzystwa. Panowie jeżdżą w kolorach. Waga: 4-letnie 65 klgr., 5-letnie 71½ klgr., 6-letnie i starsze 74½ klgr. Jeźdźcy którzy jakikolwiek bieg wygrali, 3 klgr. więcej. Wkładka 30 kor. Wycofanie 10 kor. Zwycięzca ratuje własną wkładkę, drugiemu koniowi reszta wkładki i wycofań. Mianować do 1 czerwca.

BIEG III. Bieg myśliwski 21 Brygady Kawalerii. Nagroda honorowa i 600 kor. Z tego nagroda honorowa i 400 kor. pierwszemu, 200 kor. drugiemu, wkładki do wysokości 150 kor. trzeciemu koniowi. Ewentualna nadwyżka wkładki przypada w połowie pierwszemu i drugiemu koniowi. Dla koni będących własnością i jeżdżonych przez oficerów i kadetów czynnych (lub też do czynnej służby powołanych) 21 brygady kawalerii. Waga 72 klgr., 4-letnie konie 4 klgr. mniej. Konie czystej krwi 3 klgr. więcej. Zwycięzca biegu z płotami lub przeszkodami na torze publicznym 3 klgr. więcej. Meta około 3600 m. Wkładka 20 kor. p. o. p. Mianować do 1 czerwca.

BIEG IV. Gonitwa myśliwska. Nagroda honorowa, ofiarowana przez Br. Seweryna Brunickiego. Dla koni wszystkich krajów i wszelkiego pochodzenia będących własnością i jeżdżonych przez członków gal. Towarzystwa chowu koni i wyścigów, lub oficerów c. i k. armii i obrony krajowej a należących do pułków stojących załogą w Galicji i na Bukowinie. Meta około 6000 m. zwykłego myśliwskiego terenu. Najmniej 50 kroków jechać za mąstem, którego mianuje Dyrektorium. Albo 6 koni weźmie udział, albo niema biegu. Wkładka 10 kor. Mianować na placu.

Dzień III. Sobota dnia 29 czerwca.

BIEG I. Nagroda 1000 kor. ofiarowanych przez JE. hr. Kazimierza Badeniego c. k. Namiestnika. Dla koni wszystkich krajów, będących własnością członków gal. Towarzystwa chowu koni. Panowie jeżdżą w kolorach lub w mundurze. Meta około 1600 m. Waga: 3-letnie 60 klgr., 4-letnie 67½ klgr., 5-letnie i starsze 70 klgr. Klacze i wałachy 1½ klgr. mniej. Koń, który wygrał w jednym biegu 2000 kor. 2½ klgr. więcej, 4000 kor. lub więcej, 4 klgr. więcej. Wkładka 30 kor. bez wycofania. Wszystkie wkładki dla drugiego konia. Mianować do 1 czerwca.

BIEG II. Nagroda austriackiego Jockey Clubu 2000 kor. (1600 kor. pierwszemu, 400 kor. drugiemu koniowi). Dla 3-letnich i 4-letnich ogierów i klaczy w Austro-Węgrzech urodzonych. Waga podług wieku. Klacze 1½ klgr. mniej. Konie półkrwi 5 klgr. mniej. Zwycięzca biegu wartości od 4000 kor. do 6000 kor. 2 klgr., nad 6000 kor. 3½ klgr.

wyżej, jednak nie zbiorowo. Meta około 1600 m. Wkładka 120 kor., wycofanie traci połowę. Wkładki i wycofania drugiemu koniowi do wysokości 600 kor. Mianować do 1 czerwca.

BIEG III. Nagroda Chorostkowska 2000 kor. ofiarowanych przez J. E. hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego (1700 kor. pierwszemu, 300 kor. drugiemu koniowi). Dla 2-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Galicji, W. ks. Krakowskim i na Bukowinie, i dla 2 letnich ogierów i klaczy urodzonych w Austro-Węgrzech, które do powyższych prowincji wprowadzone zostały jako roczniaki i do terminu wyścigów tamże pozostają, a są własnością członków Towarzystwa. Waga 57 klgr., klacze 1½ klgr. mniej. Wkładka 80 kor. Wycofanie traci połowę. Wkładki i wycofania dla kasy Towarzystwa. Meta około 900 m. Mianować do 1 czerwca.

BIEG IV. Nagroda rządowa I. klasy 6000 kor. (Jeżeli nagroda przyznana zostanie). Dla 3-letnich ogierów i klaczy, urodzonych w Galicji, W. ks. Krakowskim, na Bukowinie i w Austro-Węgrzech, będących własnością członków galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów. Konie urodzone poza granicami Galicji, W. ks. Krakowskiego i Bukowiny noszą 4 klgr. więcej. Waga 57 klgr., klacze 1½ klgr. mniej. Konie półkrwi 3 klgr. mniej. Koń, który wygrał w jednym biegu 6000 kor. do 10 000 kor. wyłącznie 2½ klgr., jeśli wygrał dwa takie biegi, lub w jednym 10 000 kor. lub więcej, 4 klgr. więcej, jednak nie zbiorowo. Konie po ogierze lub klaczy wychowanych w Austro-Węgrzech 2½ klgr. mniej. Konie, których rodzice w Austro-Węgrzech wychowane były, 4 klgr. mniej. Wkładka 200 kor. Wycofanie traci połowę. Wycofanie deklarowane do 10 czerwca wynosi 50 kor. Drugiemu koniowi połowa wkładki i wycofań. Reszta wkładki i wycofań dla kasy Towarzystwa. Meta około 2400 m. Mianować do 1 czerwca.

BIEG V. Bieg z płotami (Hurdle race). Nagroda 100 dukatów ofiarowanych przez hr. Maryę Potocką. Dla koni wszystkich krajów 4-letnich i starszych, będących własnością członków Towarzystwa. Meta około 2400 m. Wkładka 40 kor. Wycofanie traci połowę. Waga: 4-letnie 62½ klgr., 5-letnie 67 klgr., 6-letnie i starsze 68½ klgr. Zwycięzca biegu z przeszkodami wartości do 1000 kor. wyłącznie, 1½ klgr., do 2000 kor. wyłącznie 3 klgr., do 3000 kor. wyłącznie 4 klgr., nad 3000 kor. 6 klgr. więcej, jednakże nie zbiorowo. Konie, które żadnego biegu z przeszkodami nie wygrały, 2½ klgr. mniej. Żokjeje i chłopcy stajenni 2½ klgr. więcej. Połowa wkładki i wycofań dla drugiego konia, druga połowa dla kasy Towarzystwa. Mianować do 1 czerwca.

BIEG VI. Bieg myśliwski (Steeple-chase). Nagroda Towarzystwa 1500 kor. (1200 kor. pierwszemu, 300 kor. drugiemu koniowi). Dla koni 4 letnich i starszych, urodzonych na kontynencie z wykluczeniem koni francuskich a będących własnością członków gal. Towarzystwa chowu koni i wyścigów. Jeżdżą jedynie członkowie gal. Towarzystwa chowu koni w kolorach. Meta około 4000 m. Waga: 4-letnie 67½ klgr., 5-letnie 72½ klgr., 6-letnie i starsze 76½ klgr. Klacze i wałachy 1½ klgr. mniej. Za każde wygrane 800 kor. lub wyżej w jednym biegu 2½ klgr. więcej. Konie, które żadnego biegu gładkiego z płotami lub przeszkodami nie wygrały, 2½ klgr. mniej. Wkładka 40 kor. p. o. p. Wszystkie wkładki do kasy Towarzystwa. Mianować do dnia 1 czerwca.

Dzień IV. Niedziela dnia 30 czerwca.

I. Popis w skakaniu koni wierzchowych (Panowie jeżdżą). Nagroda honorowa, ofiarowana przez pana Juliusza Bielskiego. Przepisy: 1. W popisie może brać udział każdy członek gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów i każdy oficer lub kadet należący do c. i k. armii, stojący załogą w Galicji lub na Bukowinie. 2. Wykluczone są konie, które już we Wiedniu pierwszą nagrodą wyszczególnione zostały. 3. Współubiegający się o nagrodę mają przeznaczone do popisu przeszkody pojedynczo, miernym galopem myśliwskim spokojnie i gładko przeskoczyć. 4. Przeszkód 6 nie niższych jak 90 ctm., nie wyższych jak 1 metr, nie wyższych jak 240 ctm., nie szerszych nad 260 ctm. 5. Wolno każdemu jeźdźcowi zacząć popis od dowolnej przeszkody; następne zaś przeszkody

musi za porządkiem przeskoczyć. 6. Dla poprawienia popisu jest powtórne przeszkody dozwolone. Jeśli koń powtórnie przeszkody odmówi, albo w bok ucieknie, dalszego popisu zaniechać musi. Wkładka 10 kor. Mianować na placu.

II. Bieg myśliwski koni wierzchowych. Nagroda 500 koron ofiarowanych przez pana Stanisława Bogdanowicza. Dla koni 4-letnich i starszych półkrwi w Galicyi urodzonych, które żadnego biegu t. j. gładkiego, z płotami lub przeszkodami na tosze publicznym, jak również żadnego biegu oficerskiego nie wygrały. Panowie jeżdżą w kolorach lub w mundurze. Meta około 3600 met. Waga dla 4-letnich 70 kg., dla 5-letnich lub starszych 75 kg. Wkładka 20 kor. Wkładki do wysokości 200 kor. dla drugiego konia. Ewentualna reszta do kasy Towarzystwa. Mianować do dnia 1 czerwca.

BIEG III. Bieg sprzedaży ogierów. Nagroda Ministerium rolnictwa 2600 kor. (Jeżeli nagroda przyznana zostanie). Dla 3-letnich i starszych ogierów, w Galicyi, W. ks. Krakowskiem i na Bukowinie urodzonych, lub do końca roku następnego, po urodzeniu tamże sprowadzonych. Każdy koń, biorący udział w tym biegu, winien na żądanie być sprzedanym na stadnika rządowego, za cenę z góry przy mianowaniu oznaczoną. Meta około 3200 m. Waga: 3-letnie 50½ kg., 4-letnie 60½ kg., 5-letnie i starsze 62 kg. Konie czystej krwi 3 kg. więcej. Koń czystej krwi, oceniony przez właściciela wyżej 4000 kor., a koń półkrwi wyżej 2000 kor. 2½ kg. więcej. Wkładka 100 kor. Wycofanie traci połowę. Drugi koń dostaje połowę wkładek i wycofań, reszta wkładek i wycofań dla kasy Towarzystwa. Mianować do 1 czerwca.

Bieg IV. Wojskowy bieg myśliwski. Nagroda 1.000 koron, ofiarowanych przez pułki kawalerii i artylerii w Galicyi i na Bukowinie stojące i przez hr. Alberta Cetnera. (800 kor. pierwszemu, 200 kor. drugiemu). Wkładki do wysokości 130 kor. trzeciemu koniowi. Ewentualną nadwyżkę wkładek dzieli się po połowie dla pierwszego i drugiego konia. Dla koni będących w posiadaniu i jeżdżonych przez oficerów czynnych i nieczynnych kawalerii (obrony krajowej) lub artylerii a należących do półków stojących w Galicyi lub na Bukowinie, jak również przez oficerów sztabu jeneralnego. Zwycięzca biegu wartości 1000 kor. do 2000 kor. wyłącznie 2½ kg., zwycięzca biegu wartości 2000 kor. do 3000 kor. wyłącznie 4 kg. więcej, jednak nie zbiorowo. Zwycięzca biegu wartości 3000 kor. i wyżej, wykluczony. Waga 75 kg. Konie czystej krwi 4 kg. więcej, 4-letnie konie 5 kg. mniej. Meta około 3600 metrów. Wkładka 20 ko p. o. p. Mianować do dnia 1 czerwca.

Dzień V. Poniedziałek dnia 1 lipca.

BIEG I. Nagroda 1000 koron ofiarowanych przez hr. Romana Potockiego. Bieg z płotami (Hurdle-race). Dla koni wszystkich krajów, 4-letnich i starszych, będących własnością członków Towarzystwa. Meta około 2400 m. Wkładka 40 koron. Wycofanie traci połowę. Waga: 4-letnie 62½ kg., 5-letnie 67 kg., 6-letnie i starsze 68½ kg. Zwycięzca biegu z przeszkodami wartości do 1000 koron włącznie, 1½ kg. do 2000 kor. włącznie 3 kg., do 3000 koron włącznie 4 kg., nad 3000 koron 6 kg. więcej, jednakże nie zbiorowo. Konie, które żadnego biegu z przeszkodami nie wygrały 2½ kg. mniej. Żońskie i chłopcy stajenni 2½ kg. więcej. Połowa wkładki i wycofań dla drugiego konia, druga połowa dla kasy Towarzystwa. Mianować do 1 czerwca.

BIEG II. I. Nagroda Antonińska 2000 koron ofiarowanych przez hr. Józefa Potockiego. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta około 3000 m. Waga: 3-letnie 57 kg., 4-letnie 67 kg., 5-letnie i starsze 70 kg. Klacze 1½ kg. mniej. Konie urodzone w Galicyi lub w Państwie Rosyjskiem 5 kg. mniej. Koń, który wygrał w jednym biegu 4000 do 8000 koron włącznie 2½ kg. jeśli wygrał dwa takie biegi, lub w jednym biegu nad 8000 koron 4 kg. więcej, ale nie zbiorowo. Wkładka 60 koron p. o. p. Drugiemu koniowi wszystkie wkładki. Mianować do 1 czerwca.

BIEG III. Nagroda austriackiego Jockey Clubu 2000 koron w. a. 1400 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi. Dla koni 4-letnich i starszych wszyst-

kich krajów. Waga: 4-letnie 65 kg., 5-letnie i starsze 68 kg. Klacze i wałachy 1½ kg. mniej. Zwycięzca biegu wartości 2000 kor. 2½ kg., wartości 4000 kor., 4 kg. więcej. Wkładka 60 kor. wycofanie traci połowę. Drugiemu koniowi wkładki wycofania do wysokości 400 koron. Panowie jeżdżą w kolorach lub w mundurze. Meta około 2400 m. Mianować do 1 czerwca.

BIEG IV. Nagroda Lwowska. Nagroda Towarzystwa 3000 koron (2500 koron pierwszemu, 500 koron drugiemu koniowi). Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy urodzonych w Galicyi, W. Ks. Krakowskiem lub na Bukowinie, będących własnością członków gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów. Meta około 3200 m. Wkładka 200 koron. Wycofanie traci połowę. Trzeci koń ratuje własną wkładkę. Reszta wkładek i wycofań dla kasy Towarzystwa. Waga podług wieku. Mianować do 1 czerwca.

BIEG V. Oficerski bieg myśliwski (Steeple chase). Nagroda 2000 koron austriackiego Jockey Clubu 1600 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi. Dla koni czteroletnich i starszych, urodzonych na kontynencie, z wyjątkiem koni urodzonych we Francyi, które od 1 maja 1895 bona fide znajdują się w posiadaniu c. i k. oficerów w czynnej służbie, lub w czynnej obronie krajowej będących. Waga 72½ kg., 4-letnie konie 5 kg., konie półkrwi 3 kg. oprócz tego mniej. Zwycięzca biegu z przeszkodami w r. 1894 lub 1895 wartości do 2000 koron wyłącznie, 4 kg., od 2000 koron do 4000 koron wyłącznie 8 kg. więcej. Zwycięzcy oficerskich biegów z przeszkodami, lub klubu jeździeckiego, noszą połowę tych obciążeń. Zwycięzca biegu z przeszkodami, wartość 4000 koron lub wyżej, wykluczony. Konie, które nie brały nigdy udziału w biegach z przeszkodami wartości najmniej 1900 koron 3 kg. mniej. Meta około 4000 m. Wkładka 20 koron. p. o. na rzecz trzeciego konia. Oficerowie jeżdżą w mundurach z szarfami, których kolory oznaczone będą w Sekretaryacie gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów we Lwowie. Mianować do 1 czerwca.

BIEG VI. Bieg pocieszenia (Beaten Handicap). Nagroda Towarzystwa 400 koron. Dla koni, które w roku 1895 na torze lwowskim w biegach gładkich biegały, a nie wygrały. Meta około 1.600 m. Koń biegający płaci wkładki 40 koron. Wagi oznaczone będą 30 czerwca wieczór o godzinie 10 w Sekretaryacie Towarzystwa ulica Ossolińskich 4. Połowa wkładek drugiemu koniowi, reszta do kasy Towarzystwa. Mianować na placu.

UWAGI: 1. Przy wyścigach odbywających się pod kierownictwem „Galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów“ obowiązuje regulamin „Jockey Clubów“ wiedeńskiego i peszteńskiego (Renngesetz).

2. Od każdej wygranej płaci się 5% do kasy Towarzystwa.

3. Za każdego startującego konia płaci się za cały Meeting 20 koron torowego, a za każdy bieg 20 koron. startowego.

4. Wagi oznaczone są w kilogramach.

5. Wszelkie zapytania i mianowania adresować należy: „do Sekretaryatu gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów we Lwowie“ ulica Ossolińskich 1. 4. Mianowania zamyka się o 12-iej w nocy.

6. Przy obliczaniu wygranej liczy się dukat 10 kor. We Lwowie 1 lutego 1895.

Z wydziału gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów we Lwowie.

Wiadomości z wyścigów.

Meeting kwietniowy w Alag.

6 kwietnia rozpoczęły się w Alag pierwsze wyścigi w Austrii. Rezultat pięciodniowych wyścigów w Alag dla biorących w nich udział Polaków nie był zachęcający. Prócz „Hardziny“, pochodzącej z Napagedel, która na trzy biegi zdołała pod swym właścicielem hr. J. Baworowskim zdobyć raz trzecie miejsce, biegały po raz konie tegoż właściciela: Babięka i Fred. Podporucznik

Jan Fibich swemi trzema galicyjskimi trzylatkami, Anitą, Arahną i La Marguise współubiegał się aż 8 razy bez miejsca. Wobec długiej tegorocznej zimy konie te w Galicyi trenowane nie mogą mieć żadnych szans odegrania jakiegokolwiek bądź roli w meetingach wiosennych. Siódmym koniem w liczbie tych była „Angora“ Por. Bzowskiego. Podporucznik J. Fibich na klaczy „Tamara“ hr. Aleks. Szirmay przyszedł raz do mety drugi w April-Hurdenrennen za „Aviso II“ po Chamant, dosiadanym przez właściciela Porucznika Ew. Obermayer. Wielki Steeple-chase Alagu, nagroda 10.000 koron, wygrał 5-l. wałach p. R. Lebaudy „Rhadost“, drugim był „Ischl“. Pana Kasp. Geista 5-l. og. „Rubel“, który w zeszłym roku zdobył 8 nagród na 10 biegów, przynosząc swemu właścicielowi 47.100 koron, został w biegu zatrzymany.

Meeting wiosenny w Wiedniu.

Głównym biegiem w pierwszym dniu wiedeńskiego meetingu był Przedświt-Handicap. 10.000 koron. Zwyciężył Or-vert po Bend-Or. O drugie miejsce był bieg martwy. Nagroda rozdzieloną została między *Panamę* a Pitt'a. — Panama więc, ta wychowanka galicyjska, urodzona w Chorzelowie po Alboin od Doniczego, zaczęła nieźle swą karierę wyścigową jako 4-latka i widocznie te biegi, które jako 2-latka wygrała, nie zniszczyły jej znakomitego organizmu. — Pana Witolda Postruskiego „Zazula“ po Zsupan, w pierwszym swym biegu Meiden-Handicap zajęła czwarte miejsce w licznej kompanii. W czwartym dniu wyścigów wiedeńskich zdobyła pierwszą nagrodę 3000 koron w Maidenrennen, mając za sobą 9 koni. W roku zeszłym jako 2-latka biegała ona 5 razy, zajmując w ostatnim swym biegu drugie miejsce. *Satanella* hr. Józefa Potockiego rozpoczęła swą karierę jako 4-latka zwycięstwem w Prater-Preis. 4000 koron. Drugim był Turul, trzecią *Volosca* p. Feliksa Scazighino. Świetna karyera wyścigowa przeszłoroczna tej królewianki, urodzonej w Antoninach po Red Rover od Statuete, upodastnia przypuszczenie, że *Satanella* i w tym roku odegra jedną z głównych ról na torach Austrii i Rosyji. Pan Feliks Scazighino zdobył, jak *Volosca* w Prater-Preis, w biegu sprzedaży trzecie miejsce Puchnerem. Biegało 12 koni. Ciekawą jest ta okoliczność, że w biegu tym pierwsze trzy konie Mistik, Aramis i Puchner są po Zsupanie. Prócz tych Margit, która wygrała bieg. Kisbéra i Zazula są również po synie Peter i British Queen (Blair Athol). Tak więc Zsupan, ur. w 1884, funkcyjonyjacy jako reproduktor w Napagedl, po którym już zeszłego roku konie wygrały na torach Austrii 80.870 koron, wykazał w swych produktach niezwykłą klasę. Na tegorocznych danych można przypuścić, że Zsupan, jako reproduktor, odda hodowli koni ogromne przysługi. — Staatspreis zdobył Or-vert z największą łatwością, przynosząc swemu właścicielowi Br. Springerowi, dwoma zwycięstwami, 30.000 koron. W roku zeszłym Or-vert jako 4-latek, zdobył 39.770 koron, biegnąc 13 razy. Pan Lebaudy, Francuz, który w roku zeszłym zakupił co tylko z koni w Austrii było najlepszego na sprzedaż, zdobywa swemi wałachami, Crackshotem i Fenegyrek pierwsze i drugie nagrody w biegach z płotami. Falconetem, 4-letnim ogierem, zdobył również 1 nagrodę w biegu z płotami w trzecim dniu meetingu wiedeńskiego. — Z koni tych, Crackshot wygrał w roku zeszłym 12.740 koron, Falconet 4890 koron a Fenegyrek 3510 koron. Że w Austrii nie wielu poszło dotąd za przykładem p. Lebaudy'ego, by konie lepsze zamieniać na wałachy i na biegi z płotami puszcząć, system ten przyniesie niewątpliwie liczne wygrane p. Lebaudemu, lecz hodowli austriackiej podwójną stratę.

Hrabia Ludwik Krasiński umarł.

Długoletni członek Prezydium w Towarzystwie wyścigów konnych w Królestwie Polskiem, był jednym z większych hodowców koni w Europie, a pozostawił po sobie pamięć nie tylko hodowcy-sportsmana, lecz i obywatela, który w rozwoju przemysłu w Królestwie odegrał poważną rolę.

Kilka uwag o chowie źrebiąt

na doświadczeniu opartych.

(Zakończenie).

Ruch w zimie dla dwulatków i trzylatków powinien przy wskazanej już karmie być tak samo regularnie przeznaczony jak był dla roczniaków. Tu należy dodać, że gdy lodno i twarde paddock musi być wysielony słomą. Mniej po gospodarsku jest używać do tego nawozu, bo wprawdzie zaoszczędza się słomę, ale nawozu dużo ginie, pozostały małą ma wartość.

Do skończonych 3½ lat spędzają konie w ten sposób chowane, żywot w słodkiej bezczynności. W tym czasie bierze się je do pracy, powolnie przyzwyczajając do tego użytku, do jakiego są przeznaczone. Dresura w program tych kilku uwag nie wchodzi, potrzeba jednak zaznaczyć, iż gdy źrebięta od małego przyzwyczajano do uździenicy, wyprowadzano pojedynczo, takowa znacznie łatwiej przychodzi. Staranny hodowca powinien umiejętnie doglądać od urodzenia źrebięcia rośnięcie kopyt. Nie tylko, że zapobiega w wielu razach fałszywemu postawieniu nóg (pozycya francuska lub do środka), lecz i pierwsze kucie mniej sprawia kłopotu.

W czterech latach koń jest już na tyle rozwinięty i dobrze utrzymany, że może być zupełnie wytrzymały w użytku a tem samem dobrze sprzedany. Nabywający od hodowcy nie naraża się na rozmaite niespodzianki, jakie go czekają, skoro ma do czynienia z handlarzami.

Niestety, dotąd u nas za mało cenione są nawet w armii nerw i wytrzymałość. Konsument a często w ślad za tem i producent starają się tylko o towar duży i z ładnymi formami. Wcześniej czy później u hodowcy takiego musi przyjść żal po niewczasie. Materyał nie suchy, nie intensywnie żywiony, degeneruje stopniowo. Dobra opinia stada upada. Wtedy wychów rzadko pożyteczny straty tylko przynosi.

Chociaż jeżeli gdzie, to w hodowli koni da się zastosować francuskie „rien n'est certain que l'imprévu“, nie zrażamy się tem, idźmy konsekwentnie w dobrym, zdrowym kierunku, używajmy koni dużo, żywym je silnie; przy prawdziwym zamilowaniu rezultaty materyalne deficytu wykazać nie powinny.

True.

Rozmaitości.

Kalendarz adresowy stadnin w Austro-Węgrzech zakłada pan Emerich Protiwinsky (Wiedeń XVIII Exnergasse 9). Otrzymał On od węgierskiego ministerium rolnictwa 500 adresów stadnin węgierskich, a Namiestnictwo galicyjskie dostarczyło ich 50. Pan Protiwinsky w swym prospekcie prosi o następujące daty: 1) Ilość roczna koni do sprzedania, ich wiek, pleć i rasa. 2) Przeciętą miarą. 3) Jaki jest specjalny kierunek hodowli. 4) O ile możności wykaz jak konie z danego stada były użytkowane. 5) O ile konie te na sprzedaż są ujeżdżone w zaprzęgu lub pod wierzchem. 6) Dokładny adres i drogę którą z głównych miast obrać trzeba, odległość od stacyi kolei i t. p. Wogóle to wszystko, co do orientacyi kupców potrzebnem być może. Leży to w interesie hodowców, podać te wszystkie dane do księgi adresowej. Pomimo, że zamiar pana Protiwinsky'ego dąży do tego samego celu co i wydawnictwo „Hodowcy koni“, na jego osobiste żądanie, podajemy to do publicznej wiadomości tem chętniej, że kalendarz adresowy wydany po niemiecku, znajdzie się niewątpliwie w rękach kupców nie galicyjskich, a przez to ubędzie między producentem a konsumentem jeden pośrednik, na czem hodowcy tylko dobrze wyjść mogą.

W Paryżu i Petersburgu odbyły się „concours hippique“. Paryż ruchliwy i goniący za wrażeniami, więcej niż kiedykolwiek, interesował się tym popisem, w którym setki współubiegających się dosiadało konie lub jeździło zaprzęgami. Nie brakło też i dzielnych amazonek, młodzi i starzy z różnych warstw społeczeństwa i narodowości, ubiegali się o nagrody honorowe, medale

złote i srebrne, i o „flots de rubans“. Petersburg w swym opisie hipicznym nosi więcej cechy zabawy wielkopańskiej, podczas gdy w Paryżu jest to świętem narodowym. Nagrody dla koni wierzchowych za skakanie przez przeszkody i dla wzorowych ekipażów, wynosiły 10.000 rubli. Popisy w skakaniu zgromadziły kilkadziesiąt koni, a między niemi $\frac{1}{3}$ część importowanych z Anglii lub Irlandyi hunterów i kobów, i konie te jak zawsze i wszędzie nietylko budową i wzrostem, lecz i znakomitą dzielnością przewyższały inne. — Z koni cesarstwa, „Meduza“, klacz urodzona w Janowie, zdołała zdobyć jedną pierwszą nagrodę. Klacz ta wygrała w roku zeszłym oficcerski bieg 100 wiorstowy. Że „Meduza“ po takiej próbie nie straciła na wartości, dowodzi, że jest świetną i prawdopodobnie w swym rodzaju unikatem, jeżeli oczywista bieg ten miał przyzwoity record. Pierwszą nagrodę zdobyła także angloarabka „Gidrawa“, ze stada rządowego. Ze stad Królestwa brała udział tylko jedna klacz; z Polaków p. Zbżewski zdobył swym importowanym karym hunterem, „Shaldzakie“, trzecią nagrodę. — Popis ekipażów, jak i w poprzednich latach, był bardzo nie liczny. Ekipaże dworskie „hors concours“, importowane, uświetniły ten popis.

Do wyścigu 100-wiorstowego w Królestwie, który ma się odbyć 6 czerwca, zamianowanych zostało 84 koni. W biegu tym reprezentowane będą konie pełnej i półkrwi angielskiej, araby, ze stada ks. Sanguski i hr. Branickiego, anglo-araby, anglo-dońskie i arabo-dońskie, dwa konie po pseudo arabach „Gidranach“; w tej licznej kompanii znajdują się nawet takie okazy jak „Persik“ p. Popowa, dońskiej rasy; „Baluszka“ rotmistrza Parholenko, pochodzenia „rysistego“ itp. Około 35 Polaków zapisało się do tego biegu. Próby to ciężkie, których ofiarą padają konie, a cel ich jest wątpliwej wartości, chyba na to, by przekonać upartych poraż nie wiem który, że koń angielski jest najlepszy. W wieku pary i elektryczności, gonić na koniu 100 wiorst, kto prędzej, jest to samo, co puszcząć do kotła parę, nie zważając na manometer. Że koń choćby najlepszy, po takim biegu lepszym nie będzie, to pewna; jeżeli nie zdechnie i nie okalecze; da dowód, że był dobry, i tem bardziej go żałować wypada. — Moda wprowadziła krynoliny i je skasowała. Dziś paryżanki noszą zamiast rekawów, „abas-joury“, tiurniury ponoś wracają, a krynolina już w drodze. Ciekawem jest, kiedy za przykładem Francyi, zaczniemy urządzać wyścigi dla kalek o kuli? — Warto by wyznaczyć premię dla tego, któryby wykazał, jaką korzyść przynoszą wyścigi dystansowe hodowli koni, armii i ludziom prywatnym. Gdyby cały pułk kawalerii stanął do próby, przekonano by się, co można od przeciętnego konia w razie potrzeby wymagać. Lecz, że „Atos“ w 71 godzin 26 m. dotarł z Wiednia do Berlina, to z tego wynika strata tem większa, im więcej razy będą ludzie próbować pobić record biednego „Atosa“. W imię sportu, wolno dziś koniom upadającym z przemęczenia po kilkudziesięciu godzinach gonienia, dziury w brzuchu wywiercać. W biegach prostych żołnierzy, odbierają oficerowie trzciniki szeregowcom, a byłoby pożądanem, by w tym modnym sporcie dystansowym ostrogi i kije pozostały w domu. Wyścigi na wielkie dystansy w zaprzęgu, miałyby dużo więcej racyi bytu, lecz jedno i drugie nie wiele więcej warte, jak ongi galopowanie z Wersalu do Paryża, kto wolniej. Jak krynolina wróci, może wyścigi dystansowe ustana i zaczniemy znów karakolować pod oknami. O. O.

Z Ameryki. Największą nagrodą w Stanach Zjednoczonych jest „Futurity Stakes“. Bieg ten 2-latków w Conney Island, w zeszłym roku wygrała „Bulter-flies“, przynosząc swemu właścicielowi 243.600 fr. Nagroda „Matron“ w New-Yorku wynosiła 166.550 fr. Prócz tych, jest cztery nagrody po 75.000 fr. dla dwulatków. Amerykańskie „Derby“ 98.750 fr. i „Realisation Stakes“ 117.000 fr.; są biegi trzylatków. Ten ostatni bieg wygrał sławny „Dobbins“, który niemal strachu napędził Anglikom, ładując w królestwie dwu wysp. „Dobbins“ jednak nie będzie biegał, gdyż wskutek jakiegoś wypadku, okaleczał. „Derby“ w Chicago z powodu wystawy, dotowano w roku zeszłym kwotą 247.500 fr. — Z tych dat widzimy, że Amerykanie główną wagę przypisują biegom 2-latków. Sądząc z rezultatów statystycznych, biegi te mają ogromne znaczenie hodowlane. Selekcya to najostrożniejsza, a dwulatek co kilkanaście razy

biegał, choćby bez wygranej, dał sobie najlepsze świadectwo, więcej wartujące niż nie wiem jakie „Steeple chase“ konia starego, jeżeli się nie zniszczył i jako 3-latek znów na torze się współubiegał. — Przeciw biegom 2-latków, szczególnie w Galicyi wielu występuje, nie licząc się z faktami, które „Turf-Buchy“ wykazują. Autorowie tych filipik zrobiliby jednak lepiej, gdyby zamiast wyszukiwać wyjątki i stawiać je jako przykłady dla reguły, poświęcili ten czas na wyciągi statystyczne, przez co artykuły ich nie byłyby tak często wyrazem nieświadomości, cytowaniem faktów niezgodnych z prawdą, która nie z opowiadań, lecz z książek nie tak trudna jest do zbadania.

Najznakomitszym reproduktorem w Ameryce jest dotąd „Saint-Blaise“, zwycięzca angielskiego „Derby“ z roku 1883. Syn ten „Hermita“, w ostatnim sześciolciu zdobył swą progeniturą na torach amerykańskich tylko 3 miliony 229.220 fr.! Najszcześniejszym jockeyem nowego świata jest Simms. Wygrał on 228 biegów w roku zeszłym. Simms obecnie znajduje się w Anglii, gdzie zaangażowany przez amerykańskiego Mr. Croker'a, zwyciężył na „Ean Gallie“ po „Iroquois“, w cennej nagrodzie „Crawford Plate“, poważną stawkę koni wysokiej klasy. Drugie miejsce za Simms zajmuje jockey Griffin, z 206 zwycięstwami, piąte Troing z 97 wygranymi biegami. W Austrii na czele listy najznakomitszych jockey'ów znajduje się Smith W. z 48 zwycięstwami.

P. Stojowski, autor artykułu o koniach na wystawie lwowskiej, drukowanego w „Przeglądzie polskim“, dostąpił zaszczytu tego, że „Przegląd“ czyniąc zadość prośbie wystosowanej do redakcyi „ze sfer ziemiańskich“, przedrukował ten artykuł i zdradził tajemnicę stanu, podając do publicznej wiadomości nazwisko Autora — nie wątpię, że upoważniony do tego. Myśl to szczęśliwa, zpopularyzowania tej krytyki, której wartość jest nie mała, w piśmie najwięcej czytaniem, — prawdopodobnie dlatego, że jest pismem najtańszem. Szkoda tylko, że Autor nie zastrzegł sobie, by mu redakcyja pytańników przy jego twierdzeniach nie stawiała. Jest to mania pism noszących tytuły fachowych, wdrukowywać pytańniki, czem o sobie dają znać czytelnikowi, który pod tym tajemniczym znakiem domyśla się uczonego Dr. lub Pr. Lecz by pismo codzienne takiego figla spłatało autorowi, który nie jest jego współpracownikiem literackim, to już chyba unikat! Zapytałby tylko wypadło, czy te trzy znaki zapytania przy skonstatowanym fakcie, że nie araby, lecz konie pochodzenia angielskiego odniosły zwycięstwo w wyścigu dystansowym z Wiednia do Berlina, wstawił drukarz, korektor, czy redaktor pisma polityczno-społeczno-literackiego? Fakt ten zanotowaćby warto temu, któryby charakterystykę Galicyi w XIX. wieku wypracować zechciał.

Kisber i Foragas, rządowe stadniny węgierskie, mają być zwinięte. Może się doczekamy, że i Radautz rozsprzeda swe znakomite produkty, które jako karosyery lub wogóle konie miastowe, są często klasyczne, lecz jako materiał reprodukcyjny, który zwiększa masę z ujmą jakości, przedstawiają one czynnik szkodliwy tak dla rolnika jak i dla armii.

Wystawy koni włościańskich podczas wyścigów urządziła co roku Towarzystwo zachęty chowu koni i wyścigów konnych w Pławnie (Królestwo). Główny Zarząd stadnin ofiaruje na premie 200 rubli. Wystawy takie odbywają się również w Janowie, Lublinie i Wołkowyszkach, a w Płocku za staraniem obywateli odbędzie się wystawa koni tak większych jak i mniejszych hodowców. Przykład godny do naśladowania.

Reproduktory pełnej krwi sprowadził znowu rząd rosyjski dla Królestwa i ulokował je w Janowie. „Faust“, koń francuski, zdobył w swej karierze wyścigowej 67.800 franków, syn „Saxiprage“, jest 10-letni. „Bill“, po „Kinton“, biegał w Anglii z mniejszem powodzeniem. Pierwszy pokrywać będzie po 20 rs., drugi po 5 rs. — Galicya cieszy się obietnicą arabów z puszczy. Radowieckie stado, jak po wodzie karlsbadzkiej, zacznie tracić na wadze po zażyciu kropel arabskich. Widocznie folbluta tej angielskiej choroby boją się dla nas, by się nie rozpowszechniła zbyt w Galicyi, bo progeniture małych arabskich klaczy zbyt szybko zamienia na konie wielkie, użytkowe, które są może za gorące pod naszych zaasenterowanych Maćków i Bart-

ków. Czyż to więc kierunek utylitarny bierze górę? Folblutów mamy aż 37, i to takich, jak „Kolega“, „Pan Fikalski“ i innych kolegów pana Fikalskiego, a arabsów tylko 18, a niejedyn z dokumentami oryginalnymi, jak opoje, przetęgowatość lub tusza imponująca. Wobec niebezpieczeństwa, by jaki nowy Mahdi powstawszy, nie kazał się pojmanym jeńcom drapać podczas snu w pięcie, możeby lepiej było zamiast się puszczać na piaski, skoro, jak twierdzi p. Stojowski, „coraz bardziej niedostępnymi i niepewnymi stają się źródła, z których nasza przeszłość czerpała, a zatartymi na wieki drogi i sposoby, które to odświeżanie krwi bez przerwy ułatwiały i powodowały“, by ekspedycja arabonautów skierowała swe kroki ku Indyom i tam od Anglików nabyła jakiegoś *udowodnionego* na wyścigach araba. Wobec tego, że do Galicji sprowadzono tu i owdzie ze Szwajcaryi krowy żółte z białymi nosami i rogami, które noszą tytuły folblutów Simentalerów, a mają formy holendrów, mleka masę i cielęta z czarnymi nosami, zachodzi obawa, że te tytułarne folbluty araby, kupowane przez komisye balotujące, choćby te zdobyły nawet miały ogony na czerwono farbowane, mniej nas uszczęśliwią, niż folbluty angielskie, które pan Minister rolnictwa mógłby z za zielonego biurka telegraficznie zapisywać z Albionu. Lecz nie przesadzajmy naprzód! Może nam faktycznie oryginalny „Koran“ dostanie się wkrótce, a wtedy zaśpiewamy na grobie Mahometa „miserere“. Szamil.

Kisber, najznakomitszy syn Buccanora, zwycięzca w angielskim Derby i w Grand Prix de Paris, uginął w Harzburgu. Syn Mineral funkcyonował jako reproduktor w Anglii i Austrii po 6 lat, w 82 r. zakupiony został dla Niemiec. Produkta po nim wygrały w Anglii 41.505 funt. szterl., w Austrii 124.011 złr., w Niemczech 715.953 marek.

Tokio, syn Talpra Magyar, wnuk Kincsem, wygrał hieg „Trial-Stake“ 40 000 koron z wielką łatwością. Wśród 10 koni pobitych znajdowały się: Blondine, Kerdet, mające brać udział w Derby. Tokio w Derby odegra prawdopodobnie główną rolę.

Wielkie Fresburgskie Steeple chase 24.000 koron 5000 metrów wygrał Kupa po Kisber od Wehmuth pod Porucznikiem Zd. Kreutzbruck; własność Półkownika Arcyksięcia Ottona Hr. Esterhasy'ego Törley'n, który przyszedł do mety czwarty jechał Rotm. Br. Reitzenstein.

Konie amerykańskie w Anglii robią niezwykłą sensację. W „Two Thousand Guineas Trial Plate“ przyszedł pierwszy do mety „Banquet“. Syn ten Rayon d'Or-a, który wygrał w Ameryce około 100 biegów, przed biegiem wypił całą putnię wody, następnie kazano mu przegalopować 1000 metrów, obwinęto go w koce, które zdjęto gdy miał stanąć do biegu. Do startu przyszedł też cały spocony — i wygrał.

97 roczniaków pełnej krwi pójdzie pod młotek licytacyjny dnia 17 Maja w Peszcie.

Wiadomości ze stadnin.

Zmiany w posiadaniu.

Hr. Józef Giżycki kupił: *Mystic*, og. gn., ur. 1892, po Zsupan od Novisze, po See Saw (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 109) od br. Nataniela Rothschilda.

Hr. Józef Baworowski kupił: *Antipirin*, kl. gn., ur. 1891, po Arabi od Aquarell, po Cambuscan (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. III, pag. 215) od br. Wiktora Schossberger'a.

Podporucznik Grzegorz Irsay (7 huz. reg.) kupił: *Verveine*, kl. kaszt., ur. 1891, po King Alfons od Vagabonde, po Corsar (O. G.-B., Vol. IV, Suppl. II, pag. 134) od p. Stefana Irsay.

Podporucznik J. K. Fibich (3 Ul. Rgmt.) kupił *Extra* kl. k. gn. ur. 1891 po Milon od Erni po Macaroni (O. G. — B., Vol. IV. Suppl. III, pag. 216) od porucznika Oskara Calm.

Uginiecia.

Hr. Edmunda Dzieduszyckiego *King Alfons*, og. kaszt., ur. 1878, po Cambuscan od New Victoria, po West Australian (O. G.-B., Vol. IV, pag. 302).

SPORT KLUSOWY.

Otrzymałmy od jednego z naszych prenumeratorów list, który tenże otrzymał ze sekretaryatu Gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów, następującej treści:

Wielmożny Panie!

W odpowiedzi na list Wielmożnego Pana, mam zaszczyt donieść, że w bieżącym roku wyścigu klusowego, przez gal. Towarzystwo ku podniesieniu chowu koni i wyścigów urządzanego, nie będzie.

Amerykański klusak w Rosji. Panowie: Kiszyński i ks. Wiazemski sprowadzili z Ameryki klusaka „Flush’a“, którego nieprzerwany szereg zwycięstw zakończył się porażką w Petersburgu, w nagrodzie imienia hr. Woromowa Daszkowa: 4.240 rs. Ogier „Lel“ na mecie 1 1/2 wiorstwowej, wykazał record 2 m. 24 1/2 sek., bijąc amerykańszynę o 2 1/4 sekundy. Nie długo jednak trwała radość zwolenników rysaków Orłowa, gdyż wkrótce „Flush“ na mecie 6-wiorstwowej udowodnił przewagę rasy, której jest reprezentantem.

Maty skandal. Pan R. E. Cuny de Pierron zakupił osobiste dla wiedeńskiego klubu klusowego w Ameryce dwa reproduktory-klusaki, „Prince Warwik“ i „Fern Wilkes“ za 81.360 koron, z których pierwszy nigdzie nie biegał, a drugi nie tylko nie biegał, ale nie znajduje się nawet w księdze rodowodowej amerykańskich klusaków a nadto w r. 1890 był za 575 dolarów sprzedany. Amerykańskie pismo „Spirit of the Times“ opisało ten fakt. Powstała polemika, skutkiem której na posiedzeniu Towarzystwa pod przewodnictwem prezesa Excell. hr. K. Huniadeo oświadczoneo tendencyjnie, że p. Cuny de Pierron „correct“ i w porozumieniu z klubem zakupno przeprowadził.

To jednak nie zmieniło faktu i nie wchodząc w żadne posadzenia, słuszność trzeba przyznać nie tylko amerykańskiemu pismu, lecz i p. Harry Giddings, który pomimo rezultatu posiedzenia Wydziału, wystąpił w liście drukowanym w Sport Zeitung wiedeńskiej z zarzutami opartymi na faktach niezbitych. Że p. Giddings naraził się prezydium to pewna, lecz choć na razie prawdopodobnie prezydium może za przykładem ... będzie ratować swą wagę milczeniem, Towarzystwo jednak w przyszłości ochronione będzie od podobnych niespodzianek.

OGŁOSZENIA.

Reproduktor na sprzedaż „Druid“ kasztan wiśniowy 15'3 z Białocerkwi 4-letni arab o grubej kości typowy za 1000 złr. zaraz do odstąpienia jakoteż:

Szamil za 200 złr. do wydzierżawienia do 1-go Lipca 1895 r.

Adres: Zarząd dóbr w Grabownicy.

Poszukuje konia półkrwi, pod wierzch, 4- lub 5-letniego, dobrej 16 miary. Reflektuje tylko na konia z nadzwyczaj pięknymi chodami i ładną figurą. Cena 500—1000 fl. Adres: O! poste restante Kobierzyn.

Poszukuje się do kupna klaczy skarogniadej albo skarogniadej z gniadami jabłkami, 16 miary, dobrej na matkę, wyjeżdżonej w zaprzęgu. Zgłoszenia przyjmuje: Teofil Wysocki w Polance, p. Oświęcim.

Poszukuje się do kupna parę klaczy, przynajmniej 16 miary, z dobremi chodami, zdalnych na matki od 4 do 6 lat, w cenie około 1500 złr.

Zgłoszenia adresować: Józef hr. Potocki, Rymanów.

„Kordecki“ został sprzedany p. Żórawskiemu na Podole. Campo Felice nie jest już na sprzedaż.

Walach kasztanowaty półkrwi, miary 17 1/2, kończący 5 lat w maju 1895 r., do sprzedania w Dydytaczach, poczta i stacja kolei Sądowa Wisznia.

Trzy klacze gniade zdatne, wierzchowe, jedna pięcioletnia ujeżdżona, miary 164 cm., dwie czteroletnie podjeżdżone, 163 i 166 cm., po matkach ze stada Jarczowieckiego i ogierze Kl. Bidody Nro 183, są do sprzedania w Umieszczu (pod Jasłem), stacya, telegram, poczta Tarnowiec.

Dwie pary jukerów, pięcioletnie, miary 159–160 cm., jedna para kare, druga ciemne szpaki — tudzież

Cztery wierzchowe klacze są do sprzedania w Jasione, poczta Rzeszów.

Trzy klacze pełnej krwi odstanowione z „Craig Millar“ są na sprzedaż za przystępne ceny:

Arja, ur. 1889 po Hastings-Beatrix po Doncaster.

Bez Medalu, ur. 1886 po Blankensee albo Corsar-Something New po Queen's Messenger.

Vagabonde, ur. 1882 po Corsar-Cigarette po Polish Touchstone.

Adres: Stefan Irsay, Lipniki, p. Mościska.

Wallada kl. gn., ur. 1885 po Hastings z Wunschmaid po Cambuscan jest do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela Zarząd dóbr w Podleszanach, poczta Mielec.

Dwulatki pełnej krwi. Og. gn. po The Donnerhorn od Khedive córki Kedvesem, za 500 złr. — „Znicz“, og. gn. po The Donnerhorn od Peronella po Przedświt do sprzedania.

Adres: Ostoia-Ostaszewski, Grabownica (Galicya).

Ogier pięcioletni siwy, pełnej krwi arabskiej, ze stada JW. Edmunda Jastrzębskiego w Dębnie, do sprzedania. Adres: Zarząd dóbr Nowodworze, poczta Gorlice.

Wicher, og. złoto-kaszt., 4 lat, 16 miary, po „Berlicku“ (O. G.-B., Vol. III, pag. 299), od „Współki“ po „Turkusie“ — nadający się do biegów z przeszkodami, jakoteż:

Sześć koni wierzchowych, wieku od 4–6 lat, po „Berlicku“ i „Heroldzie“, do sprzedania w Dylągówce, p. Hyżne, st. tel. Błażowa, st. kol. Rzeszów lub Łańcut.

Para klaczy bułanych, 4 i 5 lat, 14.3–15 miary, szyjaste i wysoko się noszące, jakoteż:

Dereszka i wilczato-siwa, 4-letnie, ujeżdżone, około 15 miary, są na sprzedaż parami po 500 złr. i 20% oduzdnego.

Adres: Adam Wiktor. Załuż koło Sanoka.

Para jukerów, ciemne szpaki, doskonale chodzące, 15.2 i 15.3, 5-letnie, są na sprzedaż. Zarząd dóbr Markowce, p. Nowosielce-Gniewosz.

Para kasztanów, ogier i wałach, 5-letnie, dobrze ujeżdżone, miara 155 cm., cena 500 złr., jakoteż:

Para klaczy karogniadych, 6-letnie spokojne, dobrze ujeżdżone, miara 158 cm., cena 400 złr. Zarząd dóbr Płonna, p. Szczawne.

Halil og. kaszt. z Uzińskiego stada JW. hr. Ksawerego Branickiego, pełnej krwi arabskiej, zdatny do rozplodu, ur. 1883, miary 15½, zaopatrzony w rodowód, do sprzedania z powodu przyjsia jego potomstwa do pokrycia; jakoteż:

Laura kl. gniada, z tego samego stada, pochodzenia arabskiego, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu, ur. 1888, miary prawie 16tej, w rodowód zaopatrzona, do sprzedania z powodu braku pary. Zarząd dóbr brzeżańskich w Raju, p. Brzeżany, st. kol. Karola Ludwika Zarwanica.

Po Krzyżyku arabie, ur. w stadzie hr. Juliusza Dzieduszyckiego w Jarczowcach, są na sprzedaż następujące konie: kl. szpakowata, ur. 1891 od Kamelii; kl. skarogniada, ur. 1891 z gwiazdką od Deli; dwa konie kasztanowate 15 miary, ur. 1892. Bliższa wiadomość w Jabłonowie (dwór), p. Suchostaw.

Trzy ogiery orientalne 4-ro letnie, po Szagya, dwa gniade parzyste, jeden kasztan, są do nabycia w Izidorówce, op. Żurawno. Bliższa wiadomość: Zarząd dóbr.

Czwórka bardzo dobrze złożonych kasztanów z łysinami, z białymi nogami w pęcicach, wzrostu 159 centim. Dwa wałachy i klacz 4-letnie, jedna klacz 10-letnia, do sprzedania w Kucharach (Królestwo — 2 wiorsty od komory Sierosławice), poczta Nowe-Brzesko, gub. Kielecka. Ostateczna cena 1200 rs. lub 1600 złr. i 20% na stajnię.

Buchhandlung für Sport, von Friedrich Beck, in Wien, Augustiner Strasse nr. 8. Cisleithanische Pferdezeitung von Stop. Preis 40 kr. Hippologische Erbsen an die Wand von demselben. Preis 60 kr. Zur Abwehr gegen die Broschüre des Herrn Professor Dr. Wilkens „Arbeitspferd und Spielpferd“ von G. Ritter von Wachtler. Preis 60 kr. „Für unsere guten Pferde“, von Wilhelm Baron Kotz. Preis 80 kr. Justinus, Hinterlassene Schriften über die wahren Grundsätze der Pferdezeitung. 2 Aufl. 1 fl. 50 kr. Werke über Pferdezeitung, Pflege, Stallhaltung, Reiten und Fahren sind in grosser Auswahl vorrätig.

Wózki o podłużnych resorach, specyalność fabryki, jesionowe, siedzenie obite skórą siodłową, z hamulcem i latarniami, o ruchomym szerokim końcu dysza, system stosowny do szybkiej jazdy po złych drogach, wypróbowany w 1893 i 1894 w wyścigach dystansowych we Lwowie (I i II nagroda) po 200 złr. wyrabia Fabryka powozów i specyalnych przyborów do jazdy zaprzęgiem w Grabownicy (Spółka robotnicza).

Cenniki gratis i franco.

Onguent rouge méré seul agent remplaçant vraiment le feu. La boîte, avec brochure, 3 fr. 50. Depot Chantilly. Pharmacie Méré.

M. Trzciński, rymarz w Czerniowcach, przy ul. Ratuszowej, l. 8. Oznaczony na wystawach czerniowieckiej i krakowskiej. Poleca swój dobrze zaopatrzony skład: uprzęży, siodeł męskich i damskich, i wszelkich rekwizytów sportowych.

Leon Galek w Krakowie ul. Floryańska 30. Filia: Lwów ul. Jagiellońska 9. Poleca: obówie angielskie dla Panów i Pań, buty do wyścigów ze sztylpami, buty wojskowe.

Piotr Jędrzejowski. Ubrania wedle ostatniej mody z najlepszych materyałów starannie wykonane. Kraków ul. Grodzka 14.

Grand Hotel pierwszorzędny hotel, pałac ks. Czar-toryskich. W Krakowie ul. Sławkowska.

Genialny wynalazek „Westalka“. Ruszt zam-lający dym o nieustającym żarze i regulowanem cieple. Wstawia się do kominka lub w otwór wycięty w ścianie pod kominem lub w otwór wycięty w piecu, 50 cm. szero-ki 55 cm. wysoki. Spala na dobę od 5 do 10 kilogr. węgla, koks lub antracytu. Jedyny system opalania, higieniczny, wygodny i tani. Patent Spółki Francusko-Polskiej. Adres: Ekspedycja „Westalek“ w hucie Arcyjs. Albrechta. Górka Węgierska. Wysyłka tylko za zaliczką. Cena 20 złr.

„Świat“. Najpiękniejsze i najbogatsze w treść czaso-„Świat“ pismo ilustrowane polskie, przyozdobione ko-lorowanemi rycinami, wychodzi w Krakowie. Admini-stracja „Świata“ Ul. Szpitalna, 38. Prenumerata wynosi: rocznie 12 fl., półrocznie 6 fl., kwartalnie 3 fl.

Ogłoszenia stanówki.

Macdonald ogier kary pełnej krwi ang. po Monarch, stanowi w Jasionce pod Rzeszowem. Taksa 40 koron.

Arpad II po Doncaster od Agnes Ethel po Galopin, gniady, 174 cm. wysoki, stanowi w Nosówce pod Rzeszowem. Taksa: 40 koron, 4 korony stajenne. Adres: Aleksander Dąbski w Nosówce poczta Rzeszów.

Colonel fłbt po Lambton od Canonade, importowany z Anglii, stanowi w Horążance po 15 złr. i 2 złr. na stajnię. Utrzymanie klaczy 50 ct. dziennie. Zgłoszenia adresować: Hohendorff, p. Horążanka.

Correct kaszt. 154 cm. wysoki, po ogierze rasy krajowej, synie araba Bażanta, urodzonym w stadzie Wzdowskim, od Barcarolla rasy krajowej (Barcarolla wygrała wyścig dystansowy w Lipsku), stanowi w Rymanowie — p., tel., st. kol. w miejscu. Taksa 20 koron, 4 korony stajenne.

Adres: Józef hr. Potocki — Rymanów.

Dagobert, arab gniady z Białej Cerkwi, ze stada Szamrajowickiego hr. Branickiej, po Dardżalu, synie Dżelfiego (wywod. arabie) od Ruszanki po Ruzanie (wywod. arabie), babka Donkanna po Dirstilerze, prababka Herezya po Hassanbeka (wywod. arabie), stanowi w Lubli. Taksa 20 koron, 4 korony na stajnię.

Adres: J. Kanty Dżianott w Lubli poczta Frysztak.

Hadudy, arab biały, chowu hr. Juliusza Dzieduszyckiego, kiego, ojciec klaczy i ogierów z Jezupola i Oleczy, odznaczonych złotymi medalami na wystawie lwowskiej, stanowi w Oknie (st. kol. Kołomyja). 40 koron od klaczy, 6 kor. stajenne. Utrzymanie 1 koronę dziennie. Klacze, które nie zażrebą, mają prawo być w następnym roku odstanowione bez wynagrodzenia. Adres: Leszek Cieński. Okno p. Horodenka.

Intrigant, ogier skarogniady, pełn. krwi ang. po Kegylu, ur od Masquerade, pierwszy w wielu wielkich biegach przed Primasem II, Duncanem, Turulem, stanowi w stadzie w Dylagówce poczta Hyżne, stac. telegraf. Błażowa, stacya kolei Rzeszów lub Łańcut.

Taksa stanowienia 20 złr., 3 złr. dla ludzi.

Za utrzymanie klaczy niezrebną dziennie . . . 40 ct.
Za utrzymanie klaczy zrebną dziennie . . . 60 ct.
Za utrzymanie klaczy ze zrebieniem dziennie . . 80 ct.

Kulik fłbt po Lauffeuer, stanowi w Bolechowicach po 10 złr., 2 złr. dla służby. Zgłoszenia adresować: St. Ożegalski, Bolechowice, p. Zabierzów przy Krakowie.

Pfeil ogier złotogniady po Compromis (po Alarm od Bribery matki St. Albana zwycięzcy Derby w Epson) od Lea po Buccaneer, zwycięzca biegów: Praterpreis, trzeci w Derby za Kinczem i Tallos — zwycięzca w Pradnet stakes, Henkelstakes, Kaiserpreis drugiej klasy we Lwowie, Ehrenpreis des Landgrafen v. Hessen w Hamburgu, Transdanubianischer Preis w Oedenburgu, Ritterpreis w Peszcie, Handicap we Wiedniu, — drugi za Kinczem we Weldchen Preis w Frankfurcie nad M. etc. etc. stanowi od 1 lutego obce klacze w Mondzielówce, stacya kolei trans. Monasterzyska, poczta Podhajce. Klacze które wygrały lub matki zwycięzców w biegach Tow. gal. chowu koni, lub biegi rządowe we Lwowie — bezpłatnie, inne klacze pełnej krwi po 100 kor., półkrwi po 50 kor. Za utrzymanie klaczy dziennie 1 kor., na stajnię od klaczy 10 kor.

Zarząd stada w Mondzielówce.

The Donnerhorn, folblut importowany, zwycięzca w biegach 2 i 3-latków w Anglii, po Thunderbolldt (Stockwell-Cordelia) od Golden Horn po Harkaway od matki Buccaneera; stanowi w Grabownicy (18 kilom. od stacyi kolej. Sanok). Klacze, które wygrały na publicznym torze, lub matki zwycięzców za darmo, inne klacze po 100 kor. Dla służby stajennej od klaczy 10 koron.

Klacz, które niezażrebują, mają prawo do stanówki i na rok 1896.

Za żywność box i pielęgnację 2 korony dziennie.

Odpowiedzi na listy.

P. J. K. w M. Dziękuję szczerze za radę, złożyłem też ad acta odpowiedź gotową. Ma Pan zupełną rację, a ja dodam i to jeszcze, że szkoda grać temu Griega co Wagnera nie rozumie, zresztą ten Pan cytaty i treść jasną sfalszował i przekreślił. Obmowy poza oczy niepodobna uniknąć. Druk ten niepodpisany przypadkiem dostał mi się do rąk. Kto go otrzymał i zestawił punkt za punktem z moją recenzją, a ma trochę miary w mózgu, nie mógł nie spostrzedz, że to alchemia. Do otwartej polemiki zawsze staję, lecz tu odpowiedź rzeczywiście zbyteczna!

OO

Co do Totalizatora — nie podzielam Pańskiego zdania. Proszę go porównać z loteryą rządową. Zapewne, że i jedno i drugie zniszczyłoby lepiej było a konsekwentnie i sukna z zielonych stolików poździerać i Monaco wysadzić w powietrze, lecz co pierwej?

Miedzy grającymi jest ogromna różnica.

Jeżeli człowiek wykształcony przez grę hazardową traci majątek, pał go szęść, zostaje mu kapitał pewnego wykształcenia, z głodu nie zginie; a jeżeli pójdzie na pytel, to dowód, że niepotrzebnie miejsce drugim zabierał. Inna rzecz z najniższą warstwą społeczną. Tu okazała do gry gorsze owoce przynosi. Że loterie rządowe dotąd egzystują, to jak wszystkim wiadomo dlatego, że budżet na to nie pozwala, bo to miliony przynosi. Że więc ktoś na konia tego lub owego postawi to, co w kieszeni przyniesie na tor wyścigowy, nie uważam za wielkie zło; tembardziej na tym hodowla koni zyskuje.

OO

P. M. J. w D. W pedigree Or-Vert'a przeważa krew Pocahontas. Jest to „inbred“ z trzema wolnymi pokoleniami na Stockwella przez Doncastra i St. Albana, a idąc jedną generację wstecz ma on w sobie trzy prądy krwi córki Marpessy z czwartego i piątego pokolenia płynące. Syn Bend Or'a i Vertunny jest nadto produktem krzyżówki krwi Stockwell'a i Melbourne, a Orlando również jak Melbourne po kądzieli obustronnie występuje. Tak Doncaster jak i Simplex są produkty złączeń w krwi Stockwell i Melbourne i jeden i druga mają w sobie przymieszkę krwi Orlando. „Inbred“ więc bardzo logiczny, choć porównawczo biorąc Melbourne, trochę zawile, lecz z drugiej strony podwójny prąd krwi Pocahontas po kądzieli równoważy tę przymieszkę. — W chowie półkrwi kombinacje mają zapewne także swoje znaczenie. Intriganta pedigree przedstawia mieszanie, w której dalsze krzyżowania oparte być mogą chyba na intuicji lub typie produktów. Biorąc pod uwagę, że tak Wild Dayrell jak i Gladiator wychodzą z linii Byerley-Turk'a, racjonalnijszym wydobyłoby mi się dalsze krzyżowanie z tą samą krwią a więc z wnukami Buccaneera lub dziećmi Verneilla, których nie trudno dostać w Austrii, przeprowadzać.

OO

»HODOWCA KONI«

organ obywateli-hodowców oddany na usługi hodowli koni w Galicyi, Królestwie Polskiem i Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

Jednym z głównych zadań tego wydawnictwa jest: **Ułatwienie bezpośrednich stosunków hodowlano-handlowych.**

W myśl tego przeznaczone są szpalty „Hodowcy koni“ na publiczny użytek. Prócz artykułów i korespondencji, drukowane będą bezpłatnie ogłoszenia zamiarów sprzedaży i kupna koni, stanówki ogierów i t. p.

Z prawa tego korzystać mogą roczni abonenci.

„Hodowca koni“ dla ułatwiania kupna i sprzedaży koni znajduje się i w kasynach wojskowych konnicy, stacyonowanej w Galicyi.

Prenumerata wynosi: 5 złr. rocznie.

Prenumeratę przyjmuje: Administracya „Hodowcy koni“ w Drukarni W. L. Anczyca i Sp. Kraków ul. Zwierzyniecka.

Korespondencje i ogłoszenia przysyłać należy albo wprost do Administracyi w Krakowie, albo pod adresem Wydawcy do Grabownicy.

Prawo nieumieszczenia ogłoszeń nie odpowiadających tendencji „Hodowcy koni“ zastrzega sobie Wydawca.

Nowi Abonenci na żądanie otrzymają o ile starczy komplety poprzedzających numerów.

HODOWCA KONI

»SPORT« I »HODOWCA KONI« ZŁĄCZONY

ORGAN OBYWATELI-HODOWCÓW

ODDANY NA USŁUGI HODOWLI KONI W GALICYI, KRÓLESTWIE
POLSKIEM I WIELKIEM KSIĘSTWIE POZNAŃSKIEM.

Administracya w drukarni W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie, ulica Zwierzyniecka 2.

Nr. 6.

Czerwiec 1895 r.

Rok I.

Termina wyścigowe.

Czerwiec.

Kraków 20., 21., 22., 23.
Lwów 27., 28., 29., 30.

Lipiec.

Lwów 1.

Krakowskie Tow. międzynar. wyścigów

rozesłało Zaproszenia do szóstego zwyczajnego walnego zgromadzenia członków założycieli Tow. międzynar. wyścigów w Krakowie, które w piątek dnia 21 czerwca b. r. o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sali posiedzeń Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przy ulicy Basztowej. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Przyjęcie sprawozdania kasowego za rok ubiegły 1894, ewentualnie udzielenie absolutorium. 3. Uzupełnienie liczby członków Komitetu w myśl §. 19 statutu. 4. Załatwienie wniosków Komitetu. 5. Załatwienie ewentualnych wniosków Członków.

Kraków, dnia 1 czerwca 1895.

podpisany Prezes:

Roman hr. Potocki.

Galicyjski Klub Jazdy Panów.

Wyścigi wiosenne. Piątek 21 czerwca.

I. Bieg otwarcia. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 koron, z których 650 kor. zwycięzcy, 250 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta 2000 m. Dla wszystkich 3-l. i starszych półkrwi koni urodzonych w Galicyi, Król. Polskiem albo Rosyi, które od roku bona fide nie znajdowały się w ręku publicznego trenera. Waga: 3-l. 63½ kg., 4-l. 72 kg., 5-l. i starsze 73½ kg. Klacze i wałachy 1½ kg. mniej. Zwycięzca biegu o nagrodzie 600 kor. 3 kg., powyżej 600 kor. 5 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu nie wygrały (Maiden) 2 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za startujące konie dalsze 30 kor. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Mianować do 12 czerwca.

II. Nagroda Trybun. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez Dyrekcyę wyścigów i 1200 koron ofiarowanych przez Galicyjski Klub Jazdy Panów, z których nagroda honorowa i 700 kor. zwycięzcy, 350 kor. drugiemu, 150 kor. trzeciemu koniowi. Dla 4-l. i starszych urodzonych na kontynencie

koni, z wykluczeniem koni francuskich. Meta 2400 m. Waga dla 4-l. 65 kg., 5-l. 69½ kg., 6-l. i starszych 71 kg. Zwycięzca w latach 1894 albo 1895 biegu z płotami lub przeszkodami o nagrodzie wartości do 1000 kor. 2 kg., powyżej 1000 kor. 4 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu nie wygrały (Maiden) 2½ kg. mniej. Półkrwi konie prócz tego 2½ kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za startujące konie dalsze 30 kor. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Mianować do 12 czerwca.

III. Wielkie wiosenne Steeple-chase. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez Edwarda hr. Sizzo-Noris i 1500 koron ofiarowanych przez Galicyjski Klub Jazdy Panów, z których nagroda honorowa i 1000 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Dla 4-l. i starszych urodzonych na kontynencie koni, z wykluczeniem koni francuskich. Meta 4000 m. Waga: 4-l. 67½ kg., 6-l. 75 kg., 6-l. i starsze 79 kg. Zwycięzca w latach 1894 albo 1895 biegu z płotami lub z przeszkodami o nagrodzie wartości do 1000 kor. 2 kg., powyżej 1000 kor. 6 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu z płotami i przeszkodami nie wygrały (Maiden) 2½ kg. mniej. Półkrwi konie prócz tego 2½ kg., jeżeli w Galicyi urodzone jeszcze 2½ kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 30 kor., za startujące konie dalsze 40 kor. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Mianować do 12 czerwca.

IV. Bieg sprzedażny. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez c. i k. 2gi pułk ułanów i 1000 koron ofiarowanych przez Galicyjski Klub Jazdy Panów, z których nagroda honorowa i 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 4-l. i starszych urodzonych na kontynencie koni, z wykluczeniem koni francuskich. Meta 2800 m. Waga: 4-l. 70 kg., 5-l. 74½ kg., 6-l. i starsze 76 kg. Zwycięzca biegu z płotami albo przeszkodami o nagrodzie wartości do 600 kor. 2½ kg., powyżej 600 kor. 6 kg. więcej. Zwycięzcę sprzedaje się po biegu w drodze licytacji za 2400 kor., za każde 200 kor. mniej z ceny szacunkowej 1 kg. mniej. Najmniejsza cena szacunkowa 600 kor. Nadwyżka przy licytacji w połowie dla drugiego konia, w połowie do kasy Towarzystwa. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za startujące konie dalsze 30 kor. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Mianować do 12 czerwca.

V. Steeple-chase koni wierzchowych. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez c. i k. 1szy pułk ułanów i 1000 koron ofiarowanych przez Galicyjski Klub Jazdy Panów, z których nagroda honorowa i 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla wszystkich 4-l. i starszych w Galicyi urodzonych i hodowanych półkrwi koni, które od roku bona fide nie znajdowały się w ręku publicznego trenera. Meta 3200 m. Waga: 4-l. 70 kg., 5-l. 77 kg., 6-l. i starsze 79 kg. Zwycięzca biegu z płotami albo z przeszkodami o nagrodzie wartości do 600 kor. 2 kg., powyżej 600 kor. 4 kg. więcej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za startujące konie dalsze 30 kor. Czwarty koń

otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Mianować do 12 czerwca.

VI. Bieg sprzedażny. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 koron, z których 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3-l. i starszych urodzonych na kontynencie koni (z wykluczeniem koni francuskich), które jeszcze żadnego biegu o nagrodzie wartości 3000 kor. lub powyżej nie wygrały. Meta 1600 m. Waga: 3-l. 66 kg., 4-l. 73½ kg., 5-l. i starsze 74½ kg. Klacze i wałachy 1½ kg. mniej. Zwycięzcę sprzedaje się po biegu w drodze licytacji za 4000 kor., za każde 500 kor. mniej z ceny szacunkowej 1½ kg. mniej. Najmniejsza cena szacunkowa 1000 kor. Nadwyżka przy licytacji w połowie dla drugiego konia, w połowie do kasy Towarzystwa. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za startujące konie dalsze 30 kor. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Mianować do 12 czerwca.

VII. Bieg włościański.

Wyciąg ze Statutów.

§. 1. Celem zawiązanego pod nazwą »Galicyski Klub Jazdy Panów« towarzystwa, jest oprócz uprawiania sportu jazdy Panów, staranie się o podniesienie chowu koni, zwłaszcza przez urządzanie wyścigów.

Siedzibą Towarzystwa jest Kraków.

§. 2. Towarzystwo składa się:

- a) z członków honorowych, którymi są wszyscy ci, którym Wydział Towarzystwa lub Ogólne Zgromadzenie godność tę nada;
- b) z członków założycieli, którymi są wszyscy ci, którzy do kasy Towarzystwa złożyli raz na zawsze co najmniej 500 koron;
- c) z członków zwyczajnych, którzy zobowiązać się muszą do płacenia rocznej wkładki przynajmniej 20 koron.

Mający zamiar wstąpienia do Towarzystwa musi być poleconym przez jednego członka Klubu. O przyjęciu członka decyduje Wydział.

Wyścigi w Krakowie 1895.

MIANOWANIA.

Dzień pierwszy. Czwartek 20 czerwca.

I. Nagroda Rudawy. 3000 koron. Dla 3-letnich i starszych w Galicji, Królestwie Polskiem lub Rosji urodzonych ogierów i klaczy. Meta 1800 m. (4 podpisy).

1. P. Hen. Bloch 4-l. gn. og. *Łowczy* po Rou-rou z Gemse (półkrwi).
2. Hr. Józ. Potockiego 4-l. kaszt. kl. *Satanella* po Red Rover z Statuette.
3. Tegoż 3-l. kaszt. kl. *Sun-Beam* po Melbourne z Little Queen.
4. Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzeliów) 5-l. gn. kl. *Te-limena* po Przedświt z Odsiecz.

II. Nagroda Łobzowska. 2400 koron. Dla 3-letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni z wykluczeniem koni francuskich. Meta 1600 m. (19 podpisów).

1. Stad. Angern 3-l. kaszt. kl. *Alegretta* po Abonent z Allegra, po Verneuil.
2. P. Hen. Bloch 6-l. gn. og. *Icicle* po Isonomy z Golspie.
3. Hr. Wład. Forgach 3-l. kaszt. og. *Labancz* po Beauminet z Fleetness.
4. Hr. Art. Henkel 3-l. kaszt. kl. *See me* po Stronzian z Sorcery.
5. Tegoż 3-l. gn. kl. *Gelinotte* po Kisbér z Bissula.
6. Hr. Rud. Kinsky 3-l. ciemnogn. og. *Hradisko* po Zsupan z Triesting.
7. Pni Mat. Kodolitsch 3-l. gn. og. *Aramis* po Zsupan z Aida, po Recorder.
8. P. Ludw. Posgay 3-l. gn. og. *Bodajk* po Purd z Eve.
9. Mr. Rosé 3-l. gn. kl. *Chance* po Czimmer z Caprice, po Gunnersbury.
10. P. Feliks Sczazighino 5-l. gn. kl. *Volosca* po Fenék z Veglia.
11. P. Wł. Schindler 4-l. kaszt. kl. *Schneewittchen* po Doncaster z L'Eclair.

12. Tegoż 3-l. gn. og. *Compagnon* po Gunnersbury z Nessi-Etti.

13. Tegoż 3-l. kaszt. og. *Egoist* po Zsupan z Gamine.

14. Hr. St. Siemieńskiego 3-l. kaszt. og. *Napagedl* po Abonent z Ironie.

15. Tegoż 3-l. kaszt. kl. *My-own* po Hastings albo Abonent z Sugar-plum.

16. Br. Gust. Springer 3-l. kaszt. og. *Dunbar* po Doncaster z Agnes Primrose.

17. Tegoż 3-l. kaszt. og. *Pickarel* po Waisenknabe z Magpie.

18. Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzeliów) 3-l. kaszt. kl. *Wiosna* po Biró z Odsiecz.

19. P. Rysz. Wahrmann 3-l. gn. kl. *Marie Brizard* po Stronzian z Pistache.

III. Nagroda Cadiego. 3000 koron. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 2000 m. (10 podp.).

1. Ks. Fr. Auersperg 6-l. kaszt. og. *Turul* po Barcaldine z Thorgunna.

2. P. Hen. Bloch 6-l. gn. og. *Icicle* po Isonomy z Golspie.

3. P. Rob. Lebaudy 6-l. gn. og. *Simon Renard* po St. Simon z Blue Rock.

4. Hr. Józ. Potockiego 4-l. kaszt. kl. *Satanella* po Red Rover z Statuette.

5. P. Fel. Sczazighino 5-l. gn. kl. *Volosca* po Fenék z Veglia.

6. Tegoż 4-l. ciemnogn. kl. *Pearless* po Insulaire z Peeress.

7. P. Wł. Schindler 4-l. kaszt. kl. *Schneewittchen* po Doncaster z L'Eclair.

8. Br. Gust. Springer 5-l. gn. og. *Or-vert* po Bend Or z Vertumna.

9. Tegoż 5-l. gn. kl. *Kis-Iblya* po Vine z Kisbaba.

10. Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzeliów) 4-l. gn. kl. *Schlach-cianka* po Blankenese z Odsiecz.

VI. Nagroda Rządowa. 4000 koron. Dla 3-letnich i 4-letnich ogierów i klaczy urodzonych w monarchii Austro-węgierskiej. Meta 2400 m. (13

1. Stad. Angern 3-l. gn. kl.

án

Jewel.

2. Npor. Br. Ludw. Erlanger 3-l. ciemnogn. og. *Nem kell* po Galaor z Queen of the May.

3. Hr. Wład. Forgach 3-l. karogn. og. *Kurucz* po Insulaire z Fickle.

4. Hr. Art. Henckel 3-l. kaszt. kl. *See me* po Stronzian z Sorcery.

5. Mr. Rosé 3-l. gn. og. *Chance* po Czimmer z Caprice, po Gunnersbury.

6. P. Wł. Schindler 3-l. gn. og. *Compagnon* po Gunnersbury z Nessi-Etti.

7. Tegoż 3-l. kaszt. og. *Egoist* po Zsupan z Gamine.

8. Hr. St. Siemieńskiego 3-l. kaszt. og. *Napagedl* po Abonent z Ironie.

9. Tegoż 3-l. kaszt. kl. *My-own* po Hastings albo Abonent z Sugar-plum.

10. Br. Gust. Springer 3-l. kaszt. og. *Dunbar* po Doncaster z Agnes Primrose.

11. Tegoż 3-l. kaszt. og. *Pickarel* po Waisenknabe z Magpie.

12. Tegoż 3-l. gn. kl. *Galoca* po Galaor z Veronica.

13. Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzeliów) 3-l. kaszt. kl. *Wiosna* po Biró z Odsiecz.

V. Bieg sprzedażny. Nagroda 2000 koron. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 1600 m. (13 podpisów).

1. Hr. Józ. Baworowskiego 3-l. kaszt. og. *Fred* po Dictator z Fée. 6000 k.

2. Npor. Stan. Janota Bzowskiego (1 p. ul.) 3-l. kaszt. kl. *Angora* po Gunnersbury z Angela. 5000 k.

3. Hr. Emer. Esterházy 3-l. kaszt. og. *Bácsi* po Bajtars z Lassie. 5000 k.

4. Rotm. Leop. Hoffmann 3-l. gn. og. *Gladiator* po Galaor z Evergreen. 4000 k.

5. Pni Mat. Kodolitsch 3-l. gn. og. *Aramis* po Zsupan z Aida, po Recorder. 7000 k.

6. Tejże 3-l. kaszt. og. *Hugo Telepi II.* po Aalon z Helena, po Kingraf. 4000 k.

7. P. Ludw. Posgay 3-l. gn. og. *Bodajk* po Furgé z Eve. 5000 k.

8. Mr. Rosé 3-l. gn. kl. *Grande Reserve* po Pásztor z Jád-wiga. 6000 k.

9. P. Fel. Sczazighino 4-l. ciemnogn. kl. *Pearless* po Insulaire z Peeress. 3000 k.

10. P. Wład. Schindler 4-l. kaszt. og. *Pirat* po Chislehurst z Menestho. 8000 k.

11. Tegoż 3-l. ciemnogn. kl. *Energie* po Arcadian z Villam. 6500 k.
12. Br. Gust. Springer 3-l. gn. kl. *Vinetta* po Vine z Illona. 6500 k.
13. Capt. Treverton 3-l. kaszt. og. *Rebus* po Trachenberg z Rosa, po Good Hope. 5000 k.

Dzień drugi. Sobota 22 czerwca.

I. Nagroda Dam. Bieg płaski. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 2000 koron. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 2800 m. (11 podpisów).

1. Hr. Józ. Baworowskiego 4-l. karogn. kl. *Hardzina* po Hastings z Hippokrene, po Przedświt.
2. P. And. Harkányi 5-l. gn. og. *Yankee* po Przedświt z Yokohama.
3. Rotm. Leop. Hoffmann 4-l. gn. og. *Blasius* po Hastings z Bébé.
4. Rotm. Hr. Józ. Lasockiego (1 p. ul.) st. gn. kl. *Serenity* po Blankenese z Gaiety.
5. P. Rob. Lebaudy 6-l. gn. og. *Simon Renard* po St. Simon z Blue Rock.
6. P. Aleks. Lederer 4-l. gn. og. *Lovely Boy* po Insulaire z Lady Brooke.
7. Npor. Br. Rud. Pletzger (13 p. huz.) st. ciemnogn. kl. *Primrose II* po Przedświt z Primrose.
8. P. Fel. Sczazighino 5-l. gn. kl. *Volosca* po Fenék z Veglia.
9. P. Wład. Schindler 5-l. kaszt. og. *Fidelio* po Exile II z Princess Matilda.
10. Tegoż 5-l. kaszt. kl. *Gretchen* po Kisbér öcsöse z Fohász.
11. Tegoż 4-l. kaszt. og. *Pirat* po Chislehurst z Menestho.

II. Bieg sprzedaży. Nagroda 2000 koron. Dla 2-letnich koni wszystkich krajów. Meta 1000 m. (5 podpisów).

1. Por. Gust. Giesecke kaszt. og. *Helenor* po Abbonnent z Vindobona. 5000 k.
2. P. Jul. Jankovich-Bésán gn. o. *Persano* po St. Gatien z Percuna. 7000 k.
3. Pni Mat. Kodolitsch gn. og. *Zaunkönig* po Hazlethatch z Chatain. 8000 k.
4. P. Alex. Lederer kaszt. kl. *Harmat* po Phil z Helena. 3000 k.
5. P. Wład. Schindler gn. og. *Genius* po Pásztor z Romp. 8000 k.

Dzień trzeci. Niedziela 23 czerwca.

I. Nagroda Resursu. Handicap. 2000 koron. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 1200 m. (22 podpisów).

1. Hr. G. Andrassy 4-l. kaszt. kl. *Váratlan* po Zsupán z Wagtail.
2. Stad. Angern 3-l. kaszt. kl. *Allegretta* po Abbonnent z Allegra, pr Verneuil.
3. Hr. Józ. Baworowskiego 3-l. kaszt. og. *Fred* po Dictator z Fée.
4. Npor. Stan. Janota Bzowskiego (1 p. ul.) 3-l. kaszt. kl. *Angora* po Gunnersbury z Angela.
5. Hr. Emer. Esterházy 3-l. kaszt. og. *Bácsi* po Bajtárs z Lassie.
6. Hr. Art. Henckel 3-l. gn. kl. *Gelinotte* po Kisbér z Bisula.
7. Pni Mat. Kodolitsch 3-l. kaszt. og. *Hugo Telepi II* po Aalon z Helena.
8. Tegoż 3-l. gn. kl. *Princess May* po Gunnersbury z Coureuse.
9. P. Ludw. Posgay 3-l. gn. og. *Bodajk* po Purde z Eve.
10. P. Wit. Postruskiego 3-l. gn. kl. *Zazula* po Zsupán z Très-chic.
11. Mr. Rosé 3-l. gn. kl. *Chance* po Czimer z Caprice.
12. Tegoż 3-l. gn. kl. *Grand Réserve* po Pásztor z Jadwiga.
13. Tegoż 3-l. gn. kl. *Marie Brizard* po Stronzian z Pistache.
14. Bar. Nat. Rothschild 4-l. kaszt. og. *Lindenberg* po Zsupán z Trixie.
15. P. Fel. Sczazighino 3-l. gn. og. *Gyerkőcz* po Gunnersbury z Fair Bridget.
16. P. Wład. Schindler 4-l. kaszt. og. *Pirat* po Chislehurst z Menestho.
17. Tegoż 4-l. kaszt. kl. *Schneewittchen* po Doncaster z L' Eclair.

18. Bar. Gust. Springer 3-l. kaszt. og. *Dunbar* po Doncaster z Agnes Primrose.

19. Tegoż 3-l. kaszt. og. *Pickerel* po Waisenknabe z Magpie.
20. Tegoż 3-l. gn. kl. *Galoca* po Galaor z Veronica.

21. Capt. Treverton 3-l. kaszt. og. *Rebus* po Trachenberg z Rosa, po Good Hope.

22. Mr. C. Wood 3-l. kaszt. og. *Nemoda Buda* po Galaor z Budagyöngye.

V. Czerwcowy Handicap. Nagroda 2.000 koron. Dla koni wszystkich krajów. Meta 2.400 m. (16 podpisów).

1. Hr. Józ. Baworowskiego 4-l. gn. kl. *Antipieyn* po Arabi z Aquarell, po Cambuscan.
2. P. Hen. Bloch 6-l. gn. og. *Scicle* po Isonomy z Golspie.
3. Npor. Stan. Janota Bzowskiego (1 p. ul.) 3-l. kaszt. kl. *Angora* Gunnersbury z Angela.
4. Ks. Esterházy 4-l. kaszt. og. *Barat* po Bálvány z Kendvencz.
5. P. And. Harkányi 5-l. gn. og. *Yanke* po Przedświt Yokohama.
6. Pni Mat. Kodolitsch 3-l. gn. og. *Bayard* po Bendino z Temeraire.
7. P. Alex. Lederer 4-l. gn. og. *Lovely Boy* po Insulaire z Lady Brooke.
8. Hr. Józ. Potockiego 3-l. kaszt. kl. *Sun Beam* po Melbourne z Little Queen.
9. Mr. Rosé 3-l. gn. kl. *Chance* po Czimer z Caprice po Gunnersbury.
10. Dr. Russo 3-l. gn. og. *Little Tich* po Insulaire z Lady Brooke.
11. P. Fel. Sczazighino 4-l. ciemnogn. kl. *Pearles* po Insulaires z Peeress.
12. P. Wł. Schindler 4-l. kaszt. kl. *Scyneewitchen* po Doncaster z L' Eclair.
13. Hr. St. Siemieńskiego 3-l. kaszt. og. *Napageld* po Abbonnent z Ironie.
14. Bar. Gust. Springler 3-l. kaszt. og. *Dunbar* po Doncaster z Agnes Primrose.
15. Tegoż 3-l. kaszt. og. *Pickerel* po Waisenknabe z Magpie.
16. Tegoż 3-l. gn. kl. *Vinetta* po Vine z Illona.

VI. Bieg pocieszenia. Nagroda 2.000 koron. Dla 2-letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni. Meta 1200 m. (22 podpisów).

1. Stad. Angern 3-l. kaszt. kl. *Allegretta* po Abbonnent z Allegra, pr Verneuil.
2. P. Hen. Bloch 6-l. gn. og. *Icicle* po Isonomz z Golspie.
3. Hr. Emer. Esterházy 3-l. kaszt. og. *Bácsi* óo Bajtáro z Lassie.
4. P. Wit. Postruskiego 3-l. gn. kl. *Zazula* po Zsupán z Très-chic.
5. Hr. Józ. Potockiego 3-l. kaszt. kl. *Sun Beam* po Melbourne z Little Queen.
6. Tegoż 2-l. gn. kl. *La belle Hélène* po Melbourne z Statuette.
7. Tegoż 2-l. kaszt. kl. *Mon Espoir* po Melbourne z Gond.
8. Mr. Rosé 3-l. gn. kl. *Chance* po Czimer z Caprice, po Gunnersbury.
9. Tegoż 3-l. gn. kl. *Grande Réserve* po Pásztor z Jadwiga.
10. Tegoż 3-l. gn. kl. *Mario Brizard* po Stronzian z Pistache.
11. P. Fel. Sczazighino 3-l. gn. og. *Gyerkőcz* po Gunnersbury z Fair Bridget.
12. P. Wład. Schindler 5-l. kaszt. og. *Fidelio* po Exile II z Princess Matilda.
13. Tegoż 4-l. kaszt. og. *Pirat* po Chislehurst z Menestho.
14. Tegoż 3-l. kaszt. og. *Egoist* po Zsupán z Gamine.
15. Br. Gust. Springer 3-l. kaszt. og. *Dunbar* po Doncaster z Agnes Primrose.
16. Tegoż 3-l. kaszt. og. *Pickerel* po Waisenknabe z Magpie.
17. Tegoż 3-l. gn. kl. *Galoca* po Galaor z Veronica.
18. Tegoż 3-l. gn. kl. *Vinetta* po Vine z Illona.
19. Tegoż 2-l. ciemnogn. kl. *Cascatu* po Pásztor z Cataclysm.
20. Cap. Treverton 3-l. kaszt. og. *Rebus* Trachenberg z Rosa, po Good Hope.
21. Mr. C. Wood 4-l. kaszt. og. *Nemoda Buda* po Galaor z Budagyöngye.
22. *Tegoż 2 kaszt. kl. *Noisette* po Juggler z Hazledell.

*) Falszywe mianowanie.

VII. Oficerskie Steeple-chase. Handicap. 2000 koron. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 4000 m. (7 podpisów).

1. Por. Rud. Gormász (5 p. obr. kr.) 4-l. kaszt. w. *Cassio* po Zsupán z Chunilind.
2. Npor. Hr. Ferd. Kinsky (6 p. drag.) 4-l. kaszt. kl. *Estrella* po Stronzian z Cintra.
3. Rotm. Fr. Kriszt (11 p. huz.) 5-l. ciemnogn. kl. *Tiszavirág* po Edgar z Titania.
4. Npor. Rud. Pletzger (13 p. huz.) 4-l. ciemnogn. w. *Mac Kinley* po Insulaire z Lady Macduff.
5. Npor. F. Proskowetz (12 p. drag.) st. gn. w. *Newtown II.* po Iigginstown, matka po St. Vitus (półkrwi).
6. Tegoż st. gn. w. *Cast-off* po Falkland z Esther.
7. Npor. Hr. Fr. Schönborn (7 p. drag.) 5-l. ciemnogn. kl. *Madame* po Hastings z Madeira, po Verneuil.

Dzień drugi. Sobota 22 czerwca.

IV. Nagroda Prezesowska. 4000 koron. Dla wszystkich 3-letnich i starszych koni urodzonych w Galicyi, Królestwie Polskiem lub Rosyi. Meta 2000 m. (6 podpisów).

1. P. Hen. Bloch 4-l. gn. og. *Lowczy* po Rou-rou z Gemse (półkrwi).
2. Hr. Józ. Potockiego 4-l. kaszt. kl. *Satanella* po Red Rover z Statuette.
3. Tegoż 3-l. kaszt. kl. *Sun-Beam* po Melbourne z Little Queen.
4. P. St. Sonnenberg 5-l. gn. kl. *Lissa* po Zützen z Francesca.
5. Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzeliów) 5-l. gn. kl. *Teli-mena* po Przedświt z Odsiecz.
6. Tegoż 4-l. gn. kl. *Szlachcianka* po Blankenese z Odsiecz.

V. Nagroda Rządowa. 4000 koron. Dla 3-letnich klaczy urodzonych w monarchii Austro-węgierskiej. Meta 2000 m. (11 podpisów).

1. Stad. Angern gn. kl. *Margit* po Zsupán z Crown Jewel.
2. Tejże kaszt. kl. *Alegretta* po Abonent z Allegra, po Verneuil.
3. Hr. Art. Henckel kaszt. kl. *See me* po Stronzian z Sorcery.
4. P. Wit. Postruskiego gn. kl. *Zazula* po Zsupán z Trés-chic.
5. Mr. Rosé gn. kl. *Chance* po Czimer z Caprice, po Gunnersbury.
6. P. Wł. Schindler ciemnogn. kl. *Energie* po Arcadian z Villám.
7. Hr. St. Siemieńskiego kaszt. kl. *My-own* po Hastings albo Abonent z Sugar plum.
8. Br. Gust. Springer gn. kl. *Galoca* po Galaor z Veronica.
9. Tegoż gn. kl. *Vinetta* po Vineá z Illona.
10. Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzeliów) kaszt. kl. *Wiosna* po Biró z Odsiecz.
11. P. Rysz. Wahrmann gn. kl. *Grande Réserve* po Pasztór z Jadwiga.

VI. Nagroda Wisły. Handicap. 2000 koron. Dla koni wszystkich krajów. Meta 2400 m. (12 podpisów).

1. Ks. Fr. Auersperg 5-l. ciemnogn. og. *Velocipede* po Abenadar z Victoria Peel.
2. P. Ant. Dreher 4-l. kaszt. og. *Diogenes* po Casper z Doll.
3. Ks. Esterházy 4-l. kaszt. og. *Barát* po Bálvány z Ked-vencz.
4. Por. Gust. Giesecke 4-l. gn. kl. *Puzzle* po Verneuil z Promesse.
5. Npor. Hr. Ferd. Kinsky 4-l. kaszt. kl. *Estrella* po Stronzian z Cintra.
6. P. Konst. Korytowskiego 4-l. gn. og. *Floridor* po Arcadian z Fantasie.
7. P. Rob. Lebaudy 6-l. gn. og. *Simon Renard* po St. Simon z Blue Rock.
8. Tegoż 5-l. kaszt. kl. *Oliva* po Gunnersbury z Olivette.
9. Npor. Br. Rud. Pletzger (13 p. huz.) st. ciemnogn. kl. *Primrose II.* po Przedświt z Primrose.
10. P. Fel. Sczaghino 4-l. kaszt. og. *Puchner* po Zsupán z Sugar-plum.
11. P. Wład. Schindler 4-l. kaszt. og. *Pirat* po Chislehurst z Menestho.
12. Tegoż 4-l. kaszt. kl. *Schneewittchen* po Doncaster z L'Eclair.

VII. Nagroda miasta Krakowa. Steeple-chase. Handicap. 2000 koron. Dla koni wszystkich krajów. Meta 4000 m. (14 podpisów).

1. Ks. Fr. Auersperg 5-l. gn. kl. *Repkény* po Sweetbread z Duchess of Edinburgh.
2. Tegoż 4-l. gn. og. *Csákó* po Casper z Csalóka.
3. P. Dahlen st. gn. w. *Mosquito* po Martyrdom z Midnight.
4. Por. Gust. Giesecke 4-l. gn. kl. *Puzzle* po Verneuil z Promesse.
5. Npor. Hr. Ferd. Kinsky 4-l. kaszt. kl. *Estrella* po Stronzian z Cintra.
6. P. Konst. Korytowskiego st. karogn. w. *Roy* po Rhidoroch z La Marchesa.
7. Tegoż 5-l. gn. og. *Borneo* po Vederemo z Borealis.
8. P. Rob. Lebaudy 5-l. kaszt. kl. *Oliva* po Gunnersbury z Olivette.
9. Tegoż 4-l. ciemnogn. kl. *Grass Chat* po Hagioscope z Stone Chat, po Adventurer.
10. Npor. Br. Rud. Pletzger (13 p. huz.) 4-l. ciemnogn. w. *Mac Kinley* po Insulaire z Lady Macduff.
11. Npor. Fel. Proskowetz (12 p. drag.) st. gn. w. *Newtown II.* po Iigginstown, matka po St. Vitus (półkrwi).
12. P. Fel. Sczaghino 4-l. kaszt. og. *Dämon* po Verneuil z Fée.
13. P. J. Schawel st. gn. w. *Mainmast* po Master Mariner z Lambton.
14. Npor. Hr. Fr. Schönborn 5-l. ciemnogn. kl. *Madame* po Hastings z Madeira.

Dzień trzeci. Niedziela 23 czerwca.

II. Nagroda Wandy. 2400 koron. Dla 2-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Galicyi, Królestwie Polskiem lub Rosyi. Meta 900 m. (5 podpisów).

1. Hr. Józ. Potockiego gn. kl. *La belle Hélène* po Melbourne z Statuette.
2. Tegoż kaszt. kl. *Mon Espoir* po Melbourne z Gond.
3. P. Wład. Schindler gn. og. *Biegun* po Pancake z Mizzi.
4. Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzeliów) gn. og. *Zawadyjaka* po Biró z Odsiecz.
5. Tegoż gn. kl. *Pogoda* po Biró z Doniczego.

IV. Nagroda Austriackiego Jockey-Clubu. 5000 koron. Dla 3-letnich i starszych urodzonych na kontynencie ogierów i klaczy z wykluczeniem koni francuskich. Meta 2000 m. (21 podpisów).

1. Stad. Angern 3-l. gn. og. *Gounod* po Kisbér öcsese z Wunschmaid.
- *2. P. Hen. Bloch 6-l. gn. og. *Icicle* po Isonomy z Golspie.
3. Tegoż 4-l. gn. og. *Lowczy* po Rou-rou z Gemse (półkrwi).
4. P. Ant. Dreher 3-l. gn. og. *Goggerl* po Livingstone z Gay Lady.
5. Npor. Br. Lud. Erlanger 3-l. ciemnogn. og. *Nem kell* po Galaor z Queen of the May.
6. Hr. Wład. Forgach 3-l. karogn. og. *Kurucz* po Insulaire z Fickle.
7. Tegoż 3-l. kaszt. og. *Labancz* po Beauminet z Fleetness.
8. Hr. Art. Henckel 3-l. gn. kl. *Gelinotte* po Kisbér z Bissula.
9. P. Lud. Posgay 3-l. gn. og. *Bodajk* po Purde z Eve.
10. Hr. Józ. Potockiego 4-l. kaszt. kl. *Satanella* po Red Rover z Statuette.
11. Mr. Rosé 3-l. gn. kl. *Chance* po Czimer z Caprice, po Gunnersbury.
12. P. Fel. Sczaghino 5-l. gn. kl. *Volosca* po Fenék z Veglia.
13. P. Wład. Schindler 3-l. gn. og. *Compagnon* po Gunnersbury z Nessi-Etti.
14. Tegoż 3-l. kaszt. og. *Egoist* po Zsupán z Gamine.
15. Hr. St. Siemieńskiego 3-l. kaszt. og. *Napagedl* po Abonent z Ironie.
16. Tegoż 3-l. kaszt. kl. *My-own* po Hastings albo Abonent z Sugar-plum.
17. Br. Gust. Springer 5-l. gn. kl. *Kis-Iblya* po Vineá z Kisbaba.
18. Tegoż 3-l. kaszt. og. *Dunbar* po Doncaster z Agnes Primrose.
19. Tegoż 3-l. kaszt. og. *Pickrel* po Waisenkabe z Magpie.

*) Falszywe mianowanie.

20. Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzeliów) 5-l. gn. kl. *Telimena* po Przedświt z Odsiecz.
21. Tegoż 4-l. gn. kl. *Szlachianka* po Blankenese z Odsiecz.

Dzień drugi. Sobota 22 czerwca.

III. Nagroda Wawelu. 8000 koron. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 3000 m. (15 podpisów).

1. Stad. Angern 3-l. gn. og. *Gounod* po Kisbér öcsese z Wunschmaid.
2. Ks. Fr. Auersperg 6-l. kaszt. og. *Turul* po Barcaldine z Thorgunna.
3. P. Ant. Dreher 3-l. gn. og. *Gogerl* po Livingstone z Gay Lady.
4. Tegoż 3-l. gn. kl. *Folichonne* po Vederemo z Fairy Queen.
5. Hr. Zd. Kinsky 3-l. kaszt. og. *Elbrus* po Theodore z Electra.
6. Pni Mat. Kodolitsch 3-l. kaszt. og. *Unser Graf* po Stronzian z Farà da se.
7. Tejże 3-l. kaszt. kl. *Mimi Pinson* po Vederemo z Queen of Trumps.
8. Hr. Józ. Potockiego 4-l. kaszt. kl. *Satanella* po Red Rover z Statuette.
9. P. Stan. Sonnenberg 4-l. gn. og. *Parsifal* po Rou-Rcu z Pani Twardowska.
10. Br. Gust. Springer 3-l. kaszt. og. *Dunbar* po Doncaster z Agnes Primrose.
11. Tegoż 3-l. kaszt. og. *Pickarel* po Waisenknabe z Magpie.
12. Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzeliów) 3-l. gn. og. *Cham* po Pásztor z Laurel Crown.
13. Tegoż 4-l. gn. kl. *Szlachianka* po Blankenese z Odsiecz.
14. Br. Zyg. Uechtriz 3-l. kaszt. og. *Toboró* po Gunnersbury z Torkos.
15. P. Rysz. Wahrmann 3-l. kaszt. og. *Solist* po Pásztor z Donna Sol.

Dzień trzeci. Niedziela 23 czerwca.

VII. Wielkie Krakowskie Wiosenne Steeple-chase. Nagroda 6000 koron. Dla koni wszystkich krajów. Meta 4800 m. (18 podpisów).

1. J. C. i K. W. Arcyksiaże Franciszek Ferdynand st. kaszt. og. *Csufondár* po Craig Millar z Borostyán.
2. J. C. i K. W. Pulk. Arcyksiaże Otto 5-l. karogn. og. *Kupa* po Kisbér z Wehmuth.
3. Ks. Fr. Auersperg 5-l. gn. kl. *Märchen* po Gunnersbury z Misft.
4. Capt. Dark 6-l. kaszt. og. *Utolsó Szercelem* po Verneuil z Mineral.
5. Hr. Mik. Esterházy 6-l. gn. og. *Bakonybíró* po Vederemo z Mlle Giraud.
6. Tegoż 4-l. gn. wał. *Vogelhändler* po Vederemo z Juanita.
7. Nadp. Hr. Ferd. Kinsky 4-l. kaszt. kl. *Estrella* po Stronzian z Cintra.
8. Hr. K. Kinsky 5-l. gn. og. *Svetlo* po Przedświt z Seagull.
9. Hr. Zd. Kinsky 4-l. gn. kl. *Couleur* po Eicildoune z Caprice po Gunnersbury.
10. Rotm. Fr. Kriszt 5-l. ciemnogn. kl. *Tiszavirág* po Edgar z Titania.
11. P. Rob. Lebaudy 5-l. kaszt. kl. *Oliva* po Gunnersbury z Olivette po Jolly Friar.
12. Tegoż 4-l. gn. og. *Galamb II.* po Jacob z Goldmamsell.
13. Tegoż 4-l. ciemnogn. kl. *Grass Chat* po Hagioscope z Stone Chat, po Adventurer.
14. Nadp. Br. Rud. Pletzger 4-l. ciemnogn. wał. *Mac Kinley* po Insulaire z Lady Macduff.
15. P. J. Schawel st. gn. wał. *Mainmast* po Master Mariner z Lady Lambton.
16. Tegoż st. gn. kl. *Preston Kate* po Prestonpas, matka po Guerilla z Pemmican.
17. Hr. Art. Schönbörn 5-l. gn. kl. *Repkény* po Sweetbread z Duchess of Edinburgh.
18. Ks. H. Windisch-Graetz 4-l. gn. og. *Petioti* po Craig Millar z Marie Galante.

Mianowania zamknięto na dniu 9 maja 1895 r. o godzinie 10 w nocy.

Zgłoszenia przepadku na dniu 9 maja 1895 r.

Dzień pierwszy. Czwartek 20 czerwca.

IV. Nagroda Dyrekcyi. 10.000 koron. Dla 2-letnich ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 1100 m. (Zamknięto 1 marca 1895 r. z 68 podpisami).

W biegu mogą wziąć udział następujące konie:

- | | |
|-----------------------------------|-----------------------------|
| 1. <i>Eiffelthurm.</i> | 24. <i>Nevermind.</i> |
| 2. <i>Szalonca.</i> | 25. <i>Schatzgräber.</i> |
| 3. <i>Ciemnogn. og. z Ancona.</i> | 26. <i>Fräulein Nini.</i> |
| 4. <i>Briollet.</i> | 27. <i>Leoncavallo.</i> |
| 5. <i>Joker.</i> | 28. <i>La belle Hélène.</i> |
| 6. <i>Gn. kl. z Kunst.</i> | 29. <i>Mon Espoir.</i> |
| 7. <i>Ganache.</i> | 30. <i>Trickster.</i> |
| 8. <i>Zimankó.</i> | 31. <i>Campeador.</i> |
| 9. <i>Fürge.</i> | 32. <i>Genius.</i> |
| 10. <i>Bátor.</i> | 33. <i>Biegun.</i> |
| 11. <i>Boglár.</i> | 34. <i>Améthyste.</i> |
| 12. <i>Orbite.</i> | 35. <i>Gavarni.</i> |
| 13. <i>Cilia.</i> | 36. <i>Cascata.</i> |
| 14. <i>Gugerl.</i> | 37. <i>Zawadyjaka.</i> |
| 15. <i>Fahr' wohl.</i> | 38. <i>Büsserin.</i> |
| 16. <i>Ruab'n.</i> | 39. <i>Sir Blaso.</i> |
| 17. <i>Koryphäe.</i> | 40. <i>Parbleu.</i> |
| 18. <i>Rép.</i> | 41. <i>Mrs. Langtry.</i> |
| 19. <i>Párta.</i> | 42. <i>Clarion.</i> |
| 20. <i>Assuan.</i> | 43. <i>Ethelsvitha.</i> |
| 21. <i>Strategie.</i> | 44. <i>Gomba.</i> |
| 22. <i>Donauguelle.</i> | 45. <i>Mary Ann.</i> |
| 23. <i>Melitta.</i> | 46. <i>Noisette.</i> |

Sekretaryat Tow. Międzynarodowych Wścigów Konnych w Krakowie.

Zygmunt Sokółowski.

Wścigi konne we Lwowie 1895.

Dzień I. Czwartek, dnia 27 czerwca.

I. Nagroda Dam. Nagroda honorowa ofiarowana przez hr. Maryę Potocką z dodatkiem nagrody Dam 50 dukatów. 1600 metr. (17 podpisów).

1. Por. Pawła Almásy'ego og. kaszt. 4-l. *Herkules* po Royal Hampton od Zelica.
2. Hr. Józefa Baworowskiego og. kaszt. 3-l. *Fred* po Dictator od Fée.
3. Por. Jana Fibicha kl. émgn. 4-l. *Extra* po Milon od Erni.
4. Tegoż kl. kaszt. 3-l. *La Marquise* po The Donnerhorn od Khediva.
5. Wgo Kaspra Geista og. kaszt. 3-l. *Hervad* po Craig Millar od Henriette.
6. Tegoż og. kaszt. 3-l. *Tajtek* po Pásztor od Borostyán.
7. Wgo Józefa Krzysztofowicza kl. kaszt. 5-l. *Gruzian-Princess* po Pfsil od Wie-Wau.
8. Wgo Konstantego Korytowskiego og. gn. 4-l. *Floridor* po Arcadian od Fantasie.
9. Wgo Feliksa Scazighiny kl. gn. 5-l. *Volosca* po Fenék od Veglia.
10. Wgo Władysława Schindlera og. kaszt. 5-l. *Fidelio* po Exile II. od Prinzess Matilda.
11. Tegoż kl. kaszt. 5-l. *Gretchen* po Kisbér öcsese od Fóhasz.
12. Tegoż og. kaszt. 4-l. *Pirat* po Chislehurst od Menestho.
13. Hr. Jana Tarnowskiego kl. gn. 4-l. *Szlachianka* po Blankenese od Odsiecz.
14. Tegoż kl. gn. 5-l. *Telimena* po Przedświt od Odsiecz.
15. Captain Treverton'a og. kaszt. 3-l. *Rebus* po Trachenberg od Rosa.
16. Por. Kazimierza Trzcíńskiego kl. gn. pełnol. *Tirvit* po Balvány od Tirza.
17. Por. Fr. Weigla og. gn. 5-l. *Mameluck* po Pancake od Mimosa.

II. Count Alfred Potocki Memorial-Stakes. Nagroda Towarzystwa 1500 kor. (1200 kor. pierwszemu, 300 kor. drugiemu koniowi. Dla koni dwuletnich Meta około 1200 metr. (3 podpisy).

1. Wgo Wład. Schindlera og. gn. 2-l. *Biegun* po Pancake od Mizzi.
2. Hr. Jana Tarnowskiego kl. gn. 2-l. *Pogoda* po Biro od Doniczego.
3. Tegoż og. ómnogn. 2-l. *Zawadyjaka* po Biro od Odsiecz.
- III. Nagroda austriackiego Jockey-Clubu 2000 kor. Dla 3-letnich klaczy w Austro-Węgrzech urodzonych. Meta około 1600 metr. (8 podpisów).
1. Wgo Kaspra Geista kl. gn. 3-l. *Hugom* po Gunnersbury od Bájos.
2. Wgo Józefa Krzysztofowicza kl. gn. 3-l. *Arows-child* po Pfeil od Wie-Wau.
3. Wgo Alfreda Mysłowskiego sen. kl. kaszt. 3-l. *Perhaps* po Abonnet od Körösi-lany.
4. Wgo Fel. Scazighiny kl. gn. 3-l. *Zazula* po Zsupan od Trés-chic.
5. Wgo Wład. Schindlera kl. ómnogn. 3-l. *Energie* po Arcadian od Villám.
6. Hr. Stan. Siemieńskiego kl. kaszt. 3-l. *My-own* po Hastings lub Abonnet od Sugar plum.
7. Hr. Jana Tarnowskiego kl. gn. 3-l. *Burza* po Pásztor od Doniczego.
8. Tegoż kl. kaszt. 3-l. *Wiosna* po Biro od Odsiecz.
- IV. Bieg Przedświta. Bieg sprzedażny. Nagroda Towarzystwa 1200 kor. (1000 kor. pierwszemu, 200 kor. drugiemu koniowi). Meta około 1100 mtr. (10 podpisów).
1. Por. Jana Fibicha kl. kaszt. 3-l. *Arahna* po The Donnerhorn od Salviana.
2. Wgo Kaspra Geista kl. gn. 3-l. *Hugom* po Gunnersbury od Bájos. Cena 6000 kor.
3. Tegoż og. kary 3 l. *Mora II.* po Purdé od Lady Hampton. Cena 6000 kor.
4. Wgo Jana Mazewskiego kl. krgn. 4-l. *Pokusa* po Ursynów od Metamorfoza. Cena 2400 kor.
5. Wgo Alfr. Mysłowskiego sen. og. krgn. 3-l. *Lump* po Pásztor od Waterrose. Cena 6000 kor.
6. Wgo Fel. Scazighiny og. gn. 3-l. *Gyerkőcz* po Gunnersbury od Fair Bridget. Cena 4800 kor.
7. Wgo Wład. Schindlera kl. krgn. 3-l. *Energie* po Arcadian od Willam. Cena 4800 kor.
8. Tegoż og. kaszt. 5 l. *Fidelio* po Exile II. od Prinzess Matilda. Cena 4800 kor.
9. Tegoż og. kaszt. 4-l. *Pirat* po Chislehurst od Menestho. Cena 6000 kor.
10. Captain Treverton'a og. kaszt. 3-l. *Rebus* po Trachenberg od Rosa.
- V. Nagroda rządowa II kl. 4000 kor. Meta ok. 2400 mtr. (7 podpisów).
1. Wgo Józefa Krzysztofowicza kl. gn. 3-l. *Arows-child* po Pfeil od Wie-Wau.
2. Tegoż kl. kaszt. 5-l. *Gruzian-Princess* po Pfeil od Wie-Wau.
3. Tegoż og. krgn. 3-l. *Huragan* po Pfeil od Parforce.
4. Hr. Oskara Potockiego og. kaszt. 5-l. *Frant* po Kaiser od Fornarina.
5. Tegoż kl. kaszt. 4 l. *Lita* po Kaiser od Fornarina.
6. Hr. Jana Tarnowskiego kl. gn. 4-l. *Szlachcianka* po Blankenese od Odsiecz.
7. Tegoż kl. gn. 5-l. *Telimena* pod Przedświcie od Odsiecz.
- VI. Kołowski bieg myśliwski. Nagroda 1000 kor. ofiarowana przez hr. Wacława Baworowskiego. Meta około 3200 mtr. (23 podpisów).
1. Por. Beckera kl. gn. pełnol. *Aurelia* po Laneret od Juliette.
2. Por. Gustawa Br. Deckena wał. gn. 4-l. *Matador* po Faneur od Cygnet II.
3. Por. Br. Hugo Eltz'a og. gn. 6-l. *Kohinoor* po Kaiser (półkrwi).
4. Por. Edw. Kollera wał. krgn. 6-l. *Schönau* po Vinea od Elfe.
5. Wgo Konst. Korytowskiego og. gn. 5-l. *Borneo* po Vederemo od Borcalis.
6. Por. Miecz. Kozickiego kl. kaszt. 4-l. *Rogneda* po Kaiser od Carabella.
7. Rotm. hr. Józefa Koziebrodzkiego kl. kaszt. pełnol. *Combination* po Cognac od Carnatien.
8. Tegoż kl. krgn. pełnol. *Mucha* po Lykophron od Traviata.
9. Por. Kundl'a wał. gn. pełnol. *Mikado* (półkrwi).
10. Wgo Józefa Krzysztofowicza kl. kaszt. 5 l. *Gruzian-Princess* po Pfeil od Wie-Wau.
11. Tegoż wał. ómnogn. 4-l. *Tankred* po Margier (półkrwi).
12. Wgo Antoniego Łukasiewicza kl. gn. pełnol. *Bascule* po Labancz (półkrwi).
13. Tegoż wał. gn. 5-l. *Kwestarz* po Praelat (półkrwi).
14. Rotm. F. Michlstettera og. kaszt. 5-l. *Ritter Pasman* po Zsupan od Erzsike.
15. Wgo Stan. Pieńczykowskiego og. gn. 5-l. *Prezent* po Osman (półkrwi).
16. Por. Rud. Br. Pletzgera kl. gn. 6-l. *Tuba* (półkrwi).
17. Por. F. Proskowetz'a wał. gn. pełnol. *Newtown II* po Jigginstown (półkrwi).
18. Wgo Feliksa Scazighino og. kaszt. 4-l. *Dämon* po Verneuil od Fée.
19. Wgo Wład. Schindlera kl. kaszt. 5-l. *Gretchen* po Kisbér ócsese od Fohász.
20. Por. Henr. Stadlera kl. gn. pełnol. *Perla* po Prince Giles the First (półkrwi).
21. Por. Br. Aleks. Wasilko-Serecki wał. gn. pełnol. *Landesüblich* (półkrwi).
22. Por. Fr. Weigla wał. krgn. 5-l. *Iwan* po Kolega od Czupiradło.
23. Por. Jana Rheina Wolbeck wał. gn. pełnol. *Wolfsberg* po Wolfsberg og Litte.

Dzień II. Piątek, dnia 28 czerwca.

I. Nagroda honorowa ofiarowana przez Wielmożnego Alfreda Mysłowskiego senior. Meta około 1800 mtr. (14 podpisów).

1. Hr. Józefa Baworowskiego kl. gn. 4-l. *Antipyrin* po Arabi od Aquarell.
2. Wgo Kaspra Geista kl. gn. 5-l. *Elsa* po Quicklime od Resonance.
- *3. Por. Juliana Klastersky'ego wał. kaszt. 5-l. *Givont Bar-le-Duc* po Bar le Duc.
4. Wgo Konst. Korytowskiego og. gn. 4-l. *Floridor* po Arcadian od Fantasia.
5. Wgo Józefa Krzysztofowicza kl. kaszt. 5-l. *Gruzian-Princess* po Pfeil od Wie-Wau.
6. Tegoż wał. ómnogn. 4-l. *Tankred* po Margier (półkrwi).
7. Wgo Jana Mazewskiego kl. gn. 5-l. *Lithuania* po Kalandor II od Metamorfoza.
8. Wgo Stan. Pieńczykowskiego og. gn. 6-l. *Prezent* po Osman (półkrwi).
9. Por. Rud. Br. Pletzgera kl. gn. 6-l. *Tuba* (półkrwi).
10. Wgo Feliksa Scazighino og. kaszt. 4-l. *Puchner* po Zsupan od Sugarplum.
11. Wgo Wład. Schindlera og. kaszt. 5-l. *Fidelio* po Exile II od Prinzess Matilda.
12. Tegoż kl. kaszt. 5-l. *Gretchen* po Kisbér ócsese od Fohász.
13. Por. Henr. Stadlera kl. gn. pełnol. *Perla* po Prince Giles the First.
14. Por. Fr. Weigla og. ómnogn. 6 l. *Nador II* po Albion od Neudau.

II. Stop- Steeple-chase. Nagroda 50 dukatów w złocie i nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Meta około 4800 mtr. (16 podpisów).

1. Por. Huga Br. Eltz'a wał. siwy 6-l. *Blinkhoolie* po Y. Blinkhoolie.
2. Por. Edw. Kollera wał. kaszt. 5-l. *Giles* po Giles the Third.
3. Tegoż kl. kara pełnol. *Surprise*.
4. Kap. Antoniego Kornholz'a wał. kaszt. pełnol. *Micado*.
5. Wgo Józefa Krzysztofowicza wał. ómnogn. 4-l. *Tankred* po Margier.
6. Por. Kundl'a wał. gn. pełnol. *Mikado*.
7. Wgo Ant. Łukasiewicza kl. gn. pełnol. *Bascule* po Labancz.
8. Por. Gust. Mitlacher'a kl. krgn. pełnol. *Frou-Frou*.
9. Wgo Stan. Pieńczykowskiego og. krgn. 6-l. *Troubadour*.
10. Por. Rud. Br. Pletzger'a kl. gn. 6-l. *Tuba*.
11. Por. F. Proskowetz'a wał. gn. pełnol. *Newtown II* po Jigginstown.
12. Tegoż kl. gn. pełnol. *Sara* po Oakbal.
13. Wgo Wład. Schindlera kl. gn. 5-l. *Elvirka* po Glen albo Pann.
14. Por. Henr. Stadlera og. kary 5-l. *Ideał* po Prince Giles the First.

* Mianowanie telegraficzne nie potwierdzone listownie.

15. Por. Włodz. Strohschneidersa wał. gn. pełnol. *King* po Komet.

*16. Por. ks. Ottona Windisch-Graetz'a kl. gn. pełnol. *Felhoz* po Prince Paris.

III. Bieg myśliwski 21 Brygady Kawalerii. Nagroda honorowa i 600 koron (z tego nagroda honorowa i 400 koron pierwszemu, 200 koron drugiemu koniowi). Meta około 3600 mtr. (10 podpisów).

1. Por. Beckera (13 p. uł.) kl. gn. pełnol. *Aurelia* po Laneret od Juliette.
2. Por. Hugo Bar. Eltz'a (7 p. uł.) kl. kaszt. pełnol. *Cherry-Ripe* po Marschall-Ney od Wild-Cherry.
- *3. Por. Rud. Fischera (4 p. uł.) wał. gn. pełnol. *John-Davis*.
4. Rtm. Jana Br. Hohenbühel (7 p. uł.) wał. gn. pełnol. *Import*.
5. Por. Edw. Kollera (7 p. uł.) wał. émn. pełnol. *Harry-Hall* po Harry-Hall.
6. Tegoż wał. krgn. 6-l. *Schönau* po Vinea od Elfe.
7. Por. Henr. Stadlera (7 p. uł.) og. kary 5-l. *Ideał* po Prince de Giles the First.
8. Tegoż kl. gn. pełnol. *Ierka* po Prince Giles the First.
9. Por. Kaz. Trzeńskiego (4 p. uł.) wał. kary 4-l. *Chwat*.
10. Por. Zborowicza (7 p. uł.) kl. kaszt. 6-l. *Litwinka*.

Dzień III. Sobota, dnia 29 czerwca.

I. Nagroda 1000 koron, ofiarowanych przez J. E. hr. Kazimierza Badeniego c. k. Namiestnika. Meta około 1600 mtr. (14 podpisów).

1. Hr. Józefa Baworowskiego kl. gn. 4-l. *Antipyrin* po Arabi od Aquarell.
2. Tegoż kl. krgn. 4-l. *Hardzina* po Hastings od Hippokrene.
3. Por. Jana Fibicha kl. kaszt. 3-l. *Anitra* po The Donnerhorn od Lauda.
4. Wgo Kaspra Geista og. kaszt. 4-l. *Herwad* po Craig Milar od Henriette.
5. Tegoż og. kaszt. 3-l. *Tajtek* po Pásztor od Borostyan.
6. Wgo Jana Mazewskiego kl. krgn. 4-l. *Pokusa* po Ursynów od Metamorfosa.
7. Wgo Feliksa Scazighiny kl. gn. 5-l. *Voloska* po Fének od Veglia.
8. Wgo Wł. Schindlera og. kaszt. 5-l. *Fidelio* po Exile II od Prinzess Matilda.
9. Tegoż kl. kaszt. 4-l. *Schneewitchen* po Doncaster od L'Eclair.
10. Hr. Jana Tarnowskiego kl. gn. 4-l. *Szlachcianka* po Blankenese od Odsieczy.
11. Tegoż kl. gn. 5-l. *Telmena* po Przedświcie od Odsieczy.
12. Por. Kaz. Trzeńskiego kl. gn. pełnol. *Tirvit* po Bálvány od Tirza.
13. Por. Fr. Weigla og. gn. 5-l. *Mameluck* po Pancake od Mimosa.
14. Tegoż og. émn. 6 l. *Nador II* po Albion od Neudau.

II. Nagroda austriackiego Jockey Clubu 2000 kor. (1600 kor. pierwszemu, 400 kor. drugiemu koniowi). Meta około 1600 mtr. (13 podpisów).

1. Hr. Józ. Baworowskiego og. kaszt. 3-l. *Fred* po Dictator od Fée.
2. Wgo Kaspra Geista kl. gn. 3-l. *Hugom* po Gunnersbury od Bájos.
3. Tegoż og. kary 3-l. *More II* po Purde od Lady Hampton.
4. Wgo Józ. Krzysztofowicza og. krgn. 3-l. *Huragan* po Pfeil od Parforce.
5. Wgo Alfr. Mysłowskiego senior og. krgn. 3-l. *Lump* po Pásztor od Watterrose.
6. Wgo Fel. Scazighino kl. krgn. 4-l. *Pearless* po Insulaire od Peeres.
7. Tegoż samego kl. gn. 3-l. *Zazula* po Zsupan od Trèschic.
8. Wgo Wład. Schindlera og. gn. 3 l. *Compagnon* po Gunnersbury od Nessi-Etti.
9. Tegoż og. kaszt. 3-l. *Egoist* po Zsupan od Gamine.
10. Tegoż og. kaszt. 4-l. *Pirat* po Chislehurst od Menestho.
11. Hr. Stan. Siemieńskiego kl. kaszt. 3-l. *My-own* po Hastings albo Abonent od Sugar-Plum.
12. Tegoż og. kaszt. 3-l. *Napagedl* po Abonent od Ironie.

13. Hr. Jana Tarnowskiego kl. gn. 4-l. *Szlachcianka* po Blankenese od Odsieczy.

III. Nagroda Chorostkowska 2000 kor. ofiarowanych przez J. E. hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego (1700 kor. pierwszemu, 300 kor. drugiemu koniowi). Dla koni dwuletnich. Meta około 900 mtr. (3 podpisy).

1. Wgo Wład. Schindlera og. gn. 2-l. *Biegun* po Pancake od Mizzi.
2. Hr. Jana Tarnowskiego kl. gn. 2-l. *Pogoda* po Biro od Doniczego.
3. Tegoż og. émn. 2-l. *Zawazyjaka* po Biro od Odsieczy.

IV. Nagroda rządowa I. kl. 6000 kor. Meta około 2400 mtr. (18 podpisów).

1. Stada Angern og. gn. 2-l. *Gounod* po Kisbér öcsese od Wunschmaid.
2. Por. Br. Ludw. Erlangera og. émn. 3-l. *Nem-Kell* po Galaor od Queen of the may.
3. Wgo Kaspra Geista og. kaszt. 3-l. *Hervad* po Craig Millar od Henriette.
4. Tegoż og. kaszt. 3-l. *Tajtek* po Pásztor od Borostyan.
5. Wgo Józefa Krzysztofowicza kl. gn. 3-l. *Arows-child* po Pfeil od Wie-Wau.
6. Tegoż og. krgn. 3-l. *Huragan* po Pfeil od Parforce.
7. Wgo Alfr. Mysłowskiego senior kl. kaszt. 3-l. *Perhaps* po Abonent od Körösi-lany.
8. Hr. Oskara Potockiego og. gn. 3-l. *Fornaro* po Kaiser od Fornarina.
9. Wgo Fel. Scazighino og. kaszt. 3-l. *Unser Graf* po Stronzian od Faradase.
10. Tegoż kl. gn. 3-l. *Zazula* po Zsupan od Trèschic.
11. Wgo Wład. Schindlera og. gn. 3-l. *Compagnon* po Gunnersbury od Nessi-Etti.
12. Tegoż og. kaszt. 3-l. *Egoist* po Zsupan od Gamine.
13. Tegoż kl. krgd. 3-l. *Energie* po Arcadian od Willam.
14. Hr. Stan. Siemieńskiego kl. kaszt. 3-l. *My-own* po Hastings albo Abonent od Sugar-plum.
15. Tegoż og. kaszt. 3-l. *Napagedl* po Abonent od Ironie.
16. Hr. Jana Tarnowskiego kl. gn. 3-l. *Burza* po Pásztor od Doniczego.
17. Tegoż og. gn. 3-l. *Cham* po Pásztor od Laurel-Crown.
18. Tegoż kl. kaszt. 3-l. *Wiosna* po Biro od Odsieczy.

V. Bieg z płotami (Hurdle-race). Nagroda 100 dukatów, ofiarowanych przez hr. Maryę Potocką. Meta około 2400 met.

1. Por. Pawła Almásy og. kaszt. 4-l. *Hercules* po Royal Hampton od Zelica.
2. Por. Jana Fibicha kl. émn. 4-l. *Extra* po Milon od Erni.
3. Wgo Kaspra Geista kl. gn. 3-l. *Elsa* po Quicklime od Resonance.
4. Wgo Konst. Korytowskiego wał. krgn. pełnol. *Roy* po Rhidorroch od La Marchesa.
5. Por. Miecz. Kozickiego kl. gn. pełnol. *Lilly of the Valley* po Coeruleus od Rose des Alpes.
6. Wgo Józ. Krzysztofowicza kl. kaszt. 5 l. *Gruzian Princess* po Pfeil od Wie-Wau.
7. Por. Kundl'a wał. kaszt. 6-l. *Broisz* po Oroszvár od Protekcy.
8. Maj. Ljubisic'a wał. krgn. 6-l. *Prälat* (półkrwi).
9. Wgo Jana Mazewskiego kl. gn. 5-l. *Lithuania* po Kalandor II od Metamorfosa.
10. Rtm. Fr. Michlstettera og. kaszt. 5-l. *Ritter Pasman* po Zsupan od Erzsike.
11. Por. Rud. Br. Pletzgera kl. gn. 6-l. *Tuba* (półkrwi).
12. Por. F. Proskowetz'a wał gn. 6-l. *Caracalla* po Vinea od Catania.
13. Por. Wiktora Radics'a wał. kaszt. 5-l. *Hajdamaka* po Luuffeuer od Bajaderka.
14. Wgo Fel. Scazighino og. kaszt. 4-l. *Puchner* po Zsupan od Sugar-Plum.
15. Wgo Wład. Schindlera og. kaszt. *Pirat* po Chislehurst od Menestho.
16. Tegoż kl. kaszt. 4-l. *Schneewitchen* po Doncaster od L'Eclair.
17. Por. Kaz. Trzeńskiego kl. gn. pełnol. *Tirvit* po Bálvány od Tirza.
18. Por. Fr. Weigla wał. krgn. 5-l. *Iwan* po Kolega od Czupiradło.

VI. Bieg myśliwski (Steeple-hase). Nagroda Towarzystwa 1500 kor. (1200 kor. pierwszemu, 300 kor. drugiemu koniowi). Meta oko 4000 mer. (20 podpisów).

* Mianowanie telegraficzne nie potwierdzone listownie.

1. Rotm. Brzozowskiego kl. kaszt. 6-l. *Aldona* po Alboin (półkrwi).
2. Por. Gust. Br. Decken wał. gn. 4-l. *Matador* po Faneur od Cygnet II.
3. Por. Huga Br. Eltz'a wał. siwy 6-l. *Blinkhoolie* po Y. Blinkhoolie (półkrwi).
4. Tegoż og. gn. 6-l. *Kohinoor* po Kaiser (półkrwi).
5. Por. Edw. Kollera wał. krgn. 6-l. *Schönau* po Vinea od Elfe.
6. Wgo Konst. Korytowskiego og. gn. 5-l. *Borneo* po Vederemo od Boealis.
7. Por. Miecz. Kozickiego kl. kaszt. 4-l. *Rogneda* po Kaiser od Carabella.
8. Rotm. Józefa hr. Koziobrodzkiego kl. kaszt. 5-l. *Combination* po Cognac od Carnation.
9. Wgo Józefa Krzysztowicza wał. émnogn. 4-l. *Tankred* po Margier (półkrwi).
10. Wgo Ant. Łukasiewicza kl. gn. pełnol. *Baseule* po Labancz (półkrwi).
11. Tegoż wał. gn. 5-l. *Kwestarz* po Praelat (półkrwi).
12. Rotm. Fr. Michlstettera og. kaszt. 5-l. *Ritter Pasman* po Zsupan od Erzsike.
13. Wgo Stan. Pieńczykowskiego og. gn. 6-l. *Prezent* po Osman (półkrwi).
14. Por. Rud. Br. Pletzgera wał. krgn. 4-l. *Mac-Kinley* po Insulaire od Lady Macduff.
15. Wgo Fel. Scazighino og. kaszt. 4-l. *Dämon* po Verneuil od Fée.
16. Wgo Wład. Schindlera kl. kaszt. 5-l. *Gretchen* po Kisbér öcsce od Fohász.
17. Por. Henr. Stadlera kl. gn. *Perta* po Prince Giles the First.
18. Por. Bar. Aleks. Wasilko-Serecki wał. gn. pełnol. *Landesüblich*.
19. Por. Fr. Weigla og. gn. 5-l. *Mameluck* po Pancake od Mimosa.
20. Por. Jana Rheina-Wolbeck wał. gn. pełnol. *Wolfsberg* po Wolfsberg od Litte.

Dzień IV. Niedziela, dnia 30 czerwca.

II. Bieg myśliwski koni wierzchowych. Nagroda 500 kor., ofiarowanych przez JW. Stanisława Bogdanowicza. Meta około 3600 mtr (8 podpisów).

1. Por. Huga Br. Eltz'a og. gn. 6-l. *Kohinoor* po Kaiser.
2. Por. Edwarda Kollera wał. kaszt. 5-l. *Giles* po Giles the Third.
3. Rotm. Józefa hr. Koziobrodzkiego kl. kaszt. 4-l. *Dido* po Kaiser.
4. Tegoż kl. siwa 4-l. *Venus* po Kaiser.
5. Wgo Józefa Krzysztowicza wał. émnogn. 4-l. *Tankred* po Margier.
6. Wgo Wład. Schindlera kl. gn. 5-l. *Eirika* po Glen albo Pann.
7. Por. Henr. Stadlera og. kary 5-l. *Ideał* po Prince Giles, Giles the First.
8. Por. Kazim. Trzcńskiego wał. kary 4-l. *Chwat*.

III. Bieg sprzedaży ogierów. Nagroda Ministerium rolnictwa 2600 kor. Meta około 3200 met. (9 podpisów).

1. Wgo Józefa Krzysztowicza og. krgn. 3-l. *Huragan* po Pfeil od Parfoce, cena 100.000 kor.
2. Wgo Alfr. Mysłowskiego senior og. krgn. 3-l. *Lump* po Pásztor od Waterrose, cena 10.000 kor.
3. Wgo Stan. Pieńczykowskiego og. gn. 6-l. *Prezent* po Osman, cena 8.000 kor.
4. Hr. Oskara Potockiego og. kaszt. 4-l. *Dryblas* po Kaiser od Romaszówka, cena 4.000 kor.
5. Tegoż og. gn. 3-l. *Fornaro* po Kaiser od Fornarina, cena 8.000 kor.
6. Wgo Wład. Schindlera og. kaszt. 3-l. *Fjoist* po Zsupan od Gamine, cena 20.000 kor.
7. Tegoż og. kaszt. 5-l. *Fidelio* po Exile II. od Princess Matilda, cena 4.000 kor.
8. Tegoż og. kaszt. 4-l. *Ivirat* po Chislehurst od Monestho, cena 12.000 kor.
9. Hr. Jana Tarnowskiego og. gn. 3-l. *Cham* po Pásztor od Laurel-Crown, cena 20.000 kor.

IV. Wojskowy bieg myśliwski. Nagroda 1000 kor. Meta około 3600 mtr. (26 podpisów).

1. Por. Beckera (13 p. ul.) kl. gn. pełnol. *Aurelia* po Laneret od Juliette.

2. Rotm. Brzozowskiego (2 p. ul.) kl. kaszt. 6-l. *Aldona* po Alboin (półkrwi).
3. Por. Br. Gustawa Decken (2 p. ul.) wał. gn. 4-l. *Matador* po Faneur od Cygnet II.
4. Por. Hugo Br. Eltz'a (7 p. ul.) kl. kaszt. pełnol. *Cherry-Ripe* po Marschall Ney od Wild-Cherry.
- *5. Por. Rud. Fischera (4 p. ul.) wał. gn. pełnol. *John Davis*.
6. Rotm. Jana Br. Hohenbühel (7 p. ul.) wał. gn. pełn. *Import*.
7. Por. Edw. Kollera (7 p. ul.) wał. émnogn. pełnolet. *Harry-Hall* po Harry-Hall.
8. Tegoż samego wał. krgn. 6-l. *Schönau* po Vinea od Elfe.
9. Por. Miecz. Kozickiego (6 p. ul.) kl. gn. pełnol. *Lily of the Valley* po Coeruleus od Rose des Alpes.
10. Tegoż kl. kaszt. 4-l. *Rogneda* po Kaiser od Carabella.
11. Rotm. hr. Józefa Koziobrodzkiego kl. krgn. pełnol. *Mucha* po Lykophron od Traviata.
12. Por. w rez. Ant. Łukasiewicza (9 p. dr.) kl. gn. pełnol. *Baseule* po Labancz (półkrwi).
13. Tegoż wał. gn. 5-l. *Kwestarz* po Praelat (półkrwi).
14. Rotm. Fr. Michlstettera (11 p. dr.) og. kaszt. 5-l. *Ritter Pasman* po Zsupan od Frzsike.
15. Por. Gustawa Mitlacher'a (6 p. ul.) kl. krgn. pełnol. *Frou-Frou*.
16. Por. Stan. Pieńczykowskiego (1 p. ul. obr. kr.) og. gn. 6-l. *Prezent* po Osman.
17. Por. F. Proskowetz'a wał. gn. pełnol. *Cast-off* po Falkland od Esther.
18. Por. Alfr. hr. Ségur-Cabanac (7 p. ul.) wał. gn. pełnol. *Master* po Commodore.
- *19. Por. Hustawa Springera (11 p. ul.) wał. kaszt. 6-l. *Fago*.
20. Por. Henr. Stadlera (7 p. ul.) kl. gn. pełnol. *Perta* po Prince Giles the First.
21. Por. Włodz. Strohsenhneider'a (6 p. ul.) wał. gn. pełnol. *King* po Komet (półkrwi) od Czieza.
- *22. Por. Wiktora Wedel (1 p. ul.) wał. gn. pełnol. *Cob*.
23. Por. Fr. Weigla (6 p. ul.) og. émnogn. 6-l. *Nador II* po Albion od Neudau.
- *24. Por. Ottona ks. Windisch-Graetz'a (1 p. ul.) kl. gn. pełnol. *Felthohe* po Prince Paris.
25. Por. Jana Rheina-Wolbeck (1 p. ul.) wał. gn. pełnol. *Wolfsberg* po Wolfsberg od Litte.
26. Por. Zborowicza (7 p. ul.) kl. kaszt. 6-l. *Litwinka*.

Dzień V. Poniedziałek, dnia 1 lipca.

I. Bieg z piotami (Hurdle race). Nagroda 1.000 koron, ofiarowanych przez hr. Romana Potockiego. Meta około 2,400 metrów (18 podpisów).

1. Por. Pawła Almásy og. kaszt. 4-l. *Hercules* po Royal Hampton od Zebia.
2. Por. Hugona br. Eltza (7 p. ul.) kl. kaszt. pełnol. *Cherry-Ripe* po Marshall Ney od Wild-Cherry.
3. Por. Jana Fibicha (3 p. ul.) kl. émnogn. 4-l. *Extra* po Milon od Erni.
4. Wgo Kaspra Geista kl. gn. 5-l. *Elsa* po Quicklime od Resonance.
5. Wgo Konst. Mora Korytowskiego wał. krgn. pełnol. *Roy* po Rhidorrech od La Marchesa.
6. Por. Miecz. Kozickiego (6 p. ul.) kl. gn. pełnol. *Lily of the Valley* po Coeruleus od Rose des Alpes.
7. Wgo Józefa Krzysztowicza kl. kaszt. 5-l. *Gruzian-Princess* po Pfeil od Wie-Wau.
8. Por. Kundl'a (8 p. ul.) wał. kaszt. 6-l. *Broisz* po Oroszwar od Protekcy.
9. Wgo Jana Mazewskiego kl. gn. 5-l. *Lithuania* po Kalandor II. od Metamorfozy.
10. Rotm. Fr. Michlstettera og. kaszt. 5-l. *Ritter Pasman* po Zsupan od Erzsike.
11. Por. Rud. br. Pletzgera (13 p. huz.) kl. gn. 6-l. *Tuba* (półkrwi).
12. Obltn. F. Proskowetz'a (12 p. drag.) wał. gn. 6-l. *Caracalla* po Vinea od Catania.
13. Por. Wiktora Radics'a wał. kaszt. 5-l. *Hajdamaka* po Lauffeuer od Bajaderka.
14. Wgo Fel. Scazighino og. kaszt. 4-l. *Fuchner* po Zsupan od Sugar-plum.

* Mianowania telegraficzne, niepotwierdzone listownie.

15. Wgo Wład. Schindlera og. kaszt. 4-l. *Pirat* po Chislehurst od Menestho.
16. Tegoż kl. kaszt. 4-l. *Schneewitchen* po Doncaster od l'Eclair.
17. Por. Kazim. Trzczińskiego kl. gn. pełnol. *Tirvit* po Bálvány od Tirza.
18. Por. Fr. Weigla (6 p. ul.) wał. krgn. 5-l. *Iwan* po Kolega od Czupiradło.

II. Nagroda Antonińska 2000 kor. ofiarowanych przez hr. Józefa Potockiego. Meta około 3000 mtr. (17 podpisów).

1. Stada Angern og. gn. 3-l. *Gounod* po Kisber öcsese od Wunschmaid.
2. Hr. Józefa Baworowskiego kl. krgn. pełnol. *Babieka* po Prince Paris od La Garonne.
3. Por. br. Ludw. Erlangera og. émnogn. 3-l. *Nemkell* po Galaor od Queen of the May.
4. Wgo Kaspra Geista og. kaszt. 3-l. *Tujék* po Pasztor po Borostyan.
5. Wgo Józ. Krzysztofowicza kl. gn. 3-l. *Arows-child* po Pfeil od Wie-Wau.
6. Tegoż og. krgn. 3-l. *Huragan* po Pfeil od Parforce.
7. Hr. Oskara Potockiego og. kaszt. 4-l. *Dryblas* po Kaiser od Romaszówki.
8. Tegoż kl. kaszt. 4-l. *Lita* po Kaiser od Fornariny.
9. W-go Fel. Scazighino og. kaszt. 3-l. *Unser Graf* po Stronzian od Fara da se.
10. W-go Wład. Schindlera og. gn. 2-l. *Compagnon* po Gunnersbury od Nessi-Etti.
11. Tegoż og. kaszt. 3-l. *Egoist* po Zsupan od Gamine.
12. Tegoż kl. krgn. 3-l. *Energie* po Arcadian od Villam.
13. Tegoż og. kaszt. 4-l. *Pirat* po Chislehurst od Menestho.
14. Hr. Stan. Siemieńskiego kl. kaszt. 3-l. *My-own* po Hastings albo Abonent od Sugarpl m.
15. Tegoż og. kaszt. 4-l. *Napagedl* po Abonent od Ironie.
16. Hr. Jana Tarnowskiego og. gn. 3-l. *Cham* po Pasztor od Laurel-Crown.
17. Tegoż kl. kaszt. 3-l. *Wiosna* po Biro od Odsiecz.

III. Nagroda austriackiego Jockey Clubu 2000 kor. w. a. 1400 kor. pierwszemu, 400 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Panowie jeżdżą. Meta około 2400 met. (13 podpisów).

1. Hr. Józ. Baworowskiego kl. gn. 4-l. *Antipyrin* po Arabi od Aquarell.
2. Tegoż kl. krgn. pełnol. *Babieka* po Prince Paris od La Garonne.
3. Tegoż 4-kl. krgn. pełnol. *Hardzina* po Hastings od Hippokrene.
4. Por. Jana Fibicha kl. émnogn. 4-l. *Extra* po Milion od Erni.
5. W-go Józ. Krzysztofowicza kl. kaszt. 5-l. *Gruzian-Princess* po Pfeil od Wie-Wiau.
6. W-go Jana Mazewskiego kl. gn. 5-l. *Lithuania* po Kalandor II od Metamorfosa.
7. W-go Feliksa Scazighino kl. krgn. 4-l. *Fearless* po Insulaire od Peeres,
8. Tegoż kl. gn. 5-l. *Volosca* po Fenek od Veglia.
9. W-go Wład. Schindlera og. kaszt. 5-l. *Fidelio* po Exile II od Princess Matilda.
10. Tegoż og. kaszt. 4-l. *Pirat* po Chislehurst od Menestho.
11. Tegoż kl. kaszt. 4-l. *Schneewitchen* po Doncaster od l'Eclair.
12. Hr. Jana Tarnowskiego kl. gn. 4-l. *Szlachciana* po Blankenese od Odsieczy.
13. Tegoż kl. gn. 5-l. *Telimena* po Przedświcie od Odsieczy.

IV. Nagroda lwowska. Nagroda Towarzystwa 3000 kor. (2500 kor. pierwszemu, 500 kor. drugiemu koniowi). Meta około 3200 met. (7 podpisów).

1. Wgo Józefa Krzysztofowicza kl. gn. 3-l. *Arows-child* po Pfeil od Wie-Wau.
2. Tegoż klacz kaszt. 5-l. *Gruzian-Princess* po Pfeil od Wie-Wau.
3. Tegoż og. krgn. 3-l. *Huragan* po Pfeil od Parforce.
4. Hr. Oskara Potockiego og. gn. 3-l. *Fornaro* po Kaiser od Fornariny.
5. Tegoż og. kaszt. 5-l. *Frant* po Kaiser od Fornariny.
6. Hr. Jana Tarnowskiego kl. gn. 4-l. *Szlachciana* po Blankenese od Odsieczy.
7. Tegoż kl. gn. 5-l. *Telimena* po Przedświcie od Odsieczy.

V. Oficerski bieg myśliwski (Steeple-chase). Nagroda 2000 kor. austriackiego Jockey-Clubu, 1600 kor. pierwszemu,

400 kor. drugiemu koniowi. Meta około 4000 metr. (20 podpisów).

1. Por. Beckera (13 p. ul.) kl. gn. pełnol. *Aurelia* po Laneret od Juliette.
2. Rotm. Brzozowskiego (2 p. ul.) kl. kaszt. 6-l. *Aldona* po Alboin (półkrwi).
3. Por. Gustawa br. Decken (2 p. ul.) wał. gn. 4-l. *Mattador* po Faneur od Cygnet II.
4. Por. Hugona br. Eltz'a (7 p. ul.) wał. siwy 6-l. *Blinkhoolie* po Y. Blinkholie (półkrwi).
5. Tegoż og. gn. 6-l. *Kohinoor* po Kaiser (półkrwi).
- *6. Por. Rud. Fischera (4 p. ul.) wał. gn. pełnol. *John Davis*.
7. Rotm. Jana br. Hohenbüchel (7 p. ul.) wał. gn. pełnol. *Import*.
8. Por. Hdw. Kollera (7 p. ul.) wał. émnogn. pełnol. *Harry-Hall* po Harry Hall (półkrwi).
9. Tegoż wał. krgn. 6-l. *Schönnau* po Vinea od Elfe.
10. Por. Miecz. Kozickiego (6 p. ul.) kl. kaszt. 4-l. *Rogneda* po Kaiser od Carabella.
11. Rotm. hr. Józ. Koziebrodzkiego (1 p. ul.) kl. kaszt. pełnol. *Combination* po Cognac od Carnation.
12. Tegoż kl. krgn. pełnol. *Mucha* po Lykophron od Traviata.
13. Rotm. Fr. Michlstettera (11 p. dr.) og. gn. 6-l. *Stróż* po Ruperra od Saffi.
14. Por. Gust. Mitlacher'a (6 p. ul.) kl. krgn. pełnol. *Frou-Frou*.
15. Por. Rud. br. Pletzger'a (13 p. huz.) wał. krgn. 4-l. *Mac Kinley* po Insulaire od Lady Macduf.
16. Por. Fr. Proskowetz'a (12 p. dr.) kl. gn. pełnol. *Sara* po Oakbal (półkrwi).
17. Por. Alfr. hr. Ségur-Cabanac (7 p. ul.) wał. gn. pełnol. *Master* po Commodore (półkrwi).
18. Por. Henryka Stadlera (7 p. ul.) og. kary 5-l. *Ideał* po Prince Giles the First (półkrwi).
19. Tegoż kl. gn. pełnol. *Perta* po Prince Giles the First (półkrwi).
20. Por. Włodz. Strohschneider'a (6 p. ul.) wał. gn. pełnol. *King* po Komet (półkrwi) od Czicza.

Mianowania zamknięto dn. 1. czerwca b r. o godzinie 12-tej w nocy.

Sekretariat gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów.

Lwów, ul. Ossolińskich 1. 4.

Stan. Pięczykowski.

Wyścigi dystansowe, czyli Thierquälerei.

W Nrze 5 „Hodowcy koni“ w wzmiance zaczynającej się od słów: „Do wyścigu 100-wiorstwowego“, starałem się wykazać bezcelowość gonitw na dystans i ośmieszyć tę manię XIX wieku. Gdy sława biegu Berlin-Wiedeń rozeszła się po świecie, spróbowałem i ja „Distanzritt“ i przejechałem 40 mil w czterech dniach, brzeżając w ostatnim dniu 98 kilom. bez popasu — i miałem dosyć. Skończyło się na tym, że koń pod chłopakiem na ostatnim kilometrze rozbił kolano, zaś koń pod moim towarzyszem, podemną i forysiem wyszły cało.

Wybrałem się na tę „wytyrkę“ na to, by, będąc zawsze przeciw wówczas tak pod niebiosa wynoszonemu sportowi, nie mieć sobie do wyrzucenia, że rezonuję bez doświadczenia własnego.

Wobec faktów, które w ostatnich dniach zaszły w Lipsku i Warszawie, zbytecznem byłoby wszelkie dowodzenia. Fakta są najsilniejszym argumentem; i tak: Distanzritt Drezno-Lipsk. Wiedeńska Allg. Sport Zeitung podała nazwiska bohaterów i ich koni — tu ich wołę nie powtarzać, lecz za to przytoczę, co Sport przemilcza, a pisma codzienne podniosły. Oto wycinek z gazety:

Dresden, 30 Mai. Bei dem dieser Tage veranstalteten „Distanzritt“ Dresden-Leipzig hat sich wieder einmal gezeigt,

*) Mianowanie telegraficzne nie potwierdzone listownie.

dass solche Veranstaltungen nichts anderes sind, als Thierquälereien höheren Grades. Es bestätigt sich nämlich, dass sechs am Ritt theiligte Pferde den Strapitzen erlegen sind. Zwei der werthvollen Thiere verendeten unterwegs und vier waren so ausserordentlich erschöpft, dass sie trotz sorgfältiger Pflege im Stall verendeten.

A teraz rezultat „wyscigu“ dystansowego warszawskiego: **17 koni padło!** Można tylko powinszować inicjatorom tego biegu świetnego rezultatu. Gospodarstwo rolne na tem zyska, będzie kilkanaście centnarów mączki kościanej więcej!

Warszawska gazeta sportowa: „Jeździec i myśliwy“ pisze rozciagle o tym biegu, szuka przyczyn, tłumaczy, lawiruje. Artykuł nie skończony ciekawy jestem jaki argument znajdzie, by nie potępić takich jazd, które Niemcy oględnie „Distanzritt“ nazywają, zaś „Jeździec i myśliwy“ bez ceremonii, zapalony do tego najnowszego sportu, nazywa go: „wyscig dystansowy“. Określenie najdokładniejsze — to prawda, lecz sens tego jest niewytłumaczonym zbroczeniem zdrowego rozsądku! Jak świat światem, sport taki nie egzystował, a historie o nim, które w „Jeźdźcu i myśliwym“ wyczytałem, tylko to potwierdzają, bo że np. waryat Anglik założył się z upartym Arabem, że jego folblut lepszy i t. p. historie, to nie daje podstawy rozumowej do protegowania takich ekstrawagancji. Świat sportowy wogóle milczy i kiwa głową, gdyż wiadomo, że głowy koronowane pierwszą próbę protegowali, lecz na tem był koniec. Przekonano się, co to warte. Historia to, jak z cylindrami. W Galicyi fason, który był modny w Paryżu temu dwa lata, zaczyna ogół dziś nosić; w Warszawie będzie on może na rok przyszedł. Dziś rozum, logika, to głupstwo — moda, to bożek, któremu cały świat się kłania. Ubranie, to rzecz niewinna, słabość ludzka tak powszechna, że kto nie chce być śmiesznym, musi się do niej stosować, lecz w kwestiach poważniejszych powtarzanie prób, dających ujemne rezultaty, jest to pragnienie złego.

Galicya, wskutek grubych, wielkich koni, które rząd zaczął protegować, poniosła ciężką klęskę hodowlaną. Anglik irlandzkiego konia ciągle ćwicząc, zrobił z niego maszynę o najcięższych resorach; łącząc ją z folblutem, produkuje huntery, konie grube a dzielne. Ojcom naszej hodowli podobały się te gmachy. Dalejże sprowadzać je i krzyżować z klaczami polskimi. Dodano więc ołowiu do złota. I ta mieszanina byłaby jeszcze coś warta, gdyby nasi przewodnicy ciąglemi wystawami powiatowemi wpłynęli na to, by tak obywatel jak chłop lepiej konia żywił. Galicyjski koń, arab zaaklimatyzowany, był nieoszacowany: znosił głód, niewywczały i służył długie lata. Dziś dość pojechać na pierwszy lepszy jarmark, by sobie zdać sprawę z tego, co się stało. Ołów złotem nie będzie; na 100 koni jest 80 kalik, a patrząc na rządowe ogiery, trudno się spodziewać polepszenia. Wogóle limfatyczne, o krwi mieszaney i w dodatku wyniszczone nadużywaniem ogiery — bo żołnierz na stacyi chętnie od chłopca ser, masło lub korzec kartofli przyjmuje — złego nie naprawia. O tem wiedzą gromady, tylko wójtowie temu przeczą. Mamy Towarzystwo ku podniesieniu chowu koni i sekcję chowu koni w Towarzystwie gospodarskiem, głów dużo, lecz inicjatywy i akcji mało.

Wyscigi dystansowe we Francji są spekulacją, welocypedyści w tym przodują. Sport ten wogóle sam przez się ustanie. W Galicyi, wobec całej konstelacji hippologicznej, gdyby nie poważna apatya w sferach rządzących, można się obawiać, że na drodze ze Lwowa do Krakowa także trupy końskie zbierać będziemy.

Ostoj-Ostaszewski.

Rozmaitości.

Austryackie Derby wygrał „kentrem“ Tokio. Syn Talpra Magyar, wnuk Kinzem od pierwszego swego wystąpienia zwrócił na siebie uwagę zdradzając wysoką

klasę. Jako dwulatek wygrał wychowanek p. Jana Frohnera 25.495 koron w siedmiu biegach, w których pięć razy był zwycięzcą. Jako 3-latek w tym roku biorąc udział w biegu Nemzeti i Hazafi 15.000 koron, przyszedł do mety za Toreadorem (Waisenknabe) drugi. W nagrodzie Alag 30.000 koron zwyciężył, mając za sobą Eltoli. Trzecim był Toreador. W Derby wreszcie 100.000 koron zwycięża z największą łatwością bez walki, mając za sobą Csaplarosa, Levante i Toreadora. Biorąc pod uwagę dystans w tych trzech biegach, łatwo wytłumaczyć różnice rezultatów. Bieg Nemzeti i Hasafi rozegrał się na mecie 1600 metrów. Dystans nagrody Alag wynosi 2000 metrów, Derby wreszcie jak wiadomo odbywa się na przestrzeni 2400 metrów. Tu więc klasa zwycięży i różnica wartości między Tokio a Toreadorem jest zaznaczona. O ile tegoroczne angielskie Derby było bez znaczenia hodowlanego dla Anglii, o tyle posiada Austria w Tokio konia niezaprzeczanej pierwszej klasy. Spółka Matchless deklarując, że chce zwyciężyć Paratlanem (Gunnersbury) nie dała dowodu jasnego poglądu na swe własne konie. Paratlan wprawdzie jako dwulatek kwotą wygranych 59.690 koron stał wyżej od swego towarzysza stajni, opinia jednak ogólna była w Derby za Tokio. Gazety wiedeńskie wypominają rządowi, że z kraju wypuścił Talpra Magyar, którego pan C. v. Lang-Puchhof za 15.800 zlr. do Niemiec wyprowadził, a natomiast za krocie sprowadzono do Austrii konie drugiej klasy z Francji i Anglii. Podstawy do tego twierdzenia są niewątpliwie, nie zapominajmy jednak, że ostateczny wynik jeszcze daleko i w Austrii właśnie dużo przykładów przytoczyć można, że rachunki prawdopodobieństwa często zawodzą. Wyższość wartości reproduktorskiej koni Anglii i Francji dotąd rezultata wykazują. Różnice klimatyczne grają tu wielką rolę. Hegemonię w tym względzie chyba Amerykanie Anglikom odbiorą, lecz Europa północna walki o pierwszeństwo w Zachodzie nie rozpocznie, a Anglia i Francja reproduktorów z Austrii, Niemiec i Rosji sprowadzać nie będzie.

Derby angielskie w tym roku było dla grającej publiki bardzo denerwujące, gdyż nie miało swego faworyta. Niespodzianką też było zwycięstwo „Sir Visto“. Lord Rozebery wobec swych niepowodzeń w polityce, ma się czem pocieszyć, gdyż dwa razy rok po roku konie jego w Derby zwyciężają. Dotąd żaden „Premierminister“ derby jeszcze nie wygrał. Wśród pięknej pogody do startu w Epson stanęło 12 koni. Gdy po biegu lord Rozebery obojętnie do wagi prowadził swego konia, entuzjazm był ogromny i o nienawiściach politycznych chwilowo zapomniano. Radykałiści jednak w swym czasopiśmie „Daily Chronicle“ tak o tym fakcie piszą: Przypuszczaliśmy, że lord Rozebery zeszłorocznym zwycięstwem Ladas'a się zadowolni. Premierminister powinien się zupełnie swemu urzędowi oddać. Urząd podobny nie jest, piszą oni, jak za czasów Palmerstona zajęciem ubocznym arystokratycznego życia. Sprawy państwowe nie dają się już teraz w salonach załatwiać. Lorda Rozebery'ego nazywa wielu szczęśliwym, bo dwa razy Derby wygrał. My jednak mamy nadzieję, że on do tego dążyć nie będzie, by trzecie jeszcze zdobyć.

Drugie miejsce za Sir Visto zajął „Curzom“, walach półkrwi. Byłoby to fenomenem, gdyby nie ta okoliczność, że za folbluta uważa się tylko konia, który jest zapisany jako taki w księdze rodowodowej. W Anglii jest wiele koni, które zaparły się swego arystokratycznego pochodzenia, to jednak jest pewnem, że w społeczeństwie koniarskim kasta najwyższa i cnotami przoduje, a krew przodków znakomita nie da się podrobić, fałszywych więc folblutów niema się co obawiać, gdyż je tor, t. j. próby wyscigowe od razu wyranżerują.

Tegoroczne angielskie derby nie dało jednak rezultatu hodowlanego, ogólna klasa koni współubiegających się nie była wyższą od wielu innych koni w Anglii.

Wyścigi w Cmielowie (Królestwo) odbyły się w dniach 14, 15 i 16 maja. Biegów było dziesięć. Wśród tych, bieg specjalny dla koni urodzonych w powiatach liżeckim, opatowskim i sandomierskim wygrał „Sokół“ p. J. Komorowskiego. Konie pp. Trzebińskiego i ks. Alex. Drucko-Lubeckiego odegrały w Cmielowie główną rolę. Pan Trzebiński swą znakomitą klaczą Polmoodie III (Check) zdobył dwie nagrody, zaś trzecią „Steeple Podolski“ „Sumigajem“ koniem półkrwi po Aërolith. Ks. Alex. Drucko-Lubecki zdobył nagrodę Dam na Bajce, sio-

strze znanego steeplera „Bieguna“ i nagrodę Polmodie na Czarodziejce.

„Bieg amatorski“ wygrała Mecca półkrwi pana Zarzyckiego, dosiadana przez pana Zarzyckiego (syna). „Nagrodę Bieguna“ zdobył p. Bieliński na swym koniu Rakoczym. W gonitwach prócz tych brały udział konie pp. Jasieńskiego, hr. Zyg. Wielopolskiego, Wł. Jelskiego, St. Horodyskiego, J. Dobieckiego, hr. Wł. Morstina i Wł. Jakubowkiego. Hr. A. S. Potocki, p. Osmiałowski i Piasiecki wzięli nadto udział jako jeźdźcy. Wyścigi w Cmielowie rozwijają się pomyślnie i silnie na chów koni okolicznych oddziaływują.

Wyścigi we Wilnie dwudniowe zawierały w sobie 13 biegów, dotowanych kwotą 8.100 rs. Na sumę tę złożyły się: 5.000 od głównego zarządu stad rządowych, rozłożone na 4 nagrody, 200 rs. ofiarowanych przez ks. Ogińskiego, reszta zaś z kasy Towarzystwa. Główne cztery nagrody zdobyte zostały przez J. Ź. Niemcewicza (Velkom i Gwiazda) i ks. Alex. Drucko-Lubeckiego (Orion 2 biegi).

Stajnia p. J. Reszke zdobyła w Warszawie dwie najpoważniejsze próby dla 3-letnich koni, t. j. Derby (Tambourin) i Oaks (La Revanche). Prócz tych koni, które pierwsze miejsca, razem biegnąc, zdobyły, świetną rolę odegrały dotąd Liliput (Incendiary), Hungarian i Ararat, obydwaj po Rulerze (Isognomy), nabyte przez hr. M. Zamoyskiego ze stajni zmarłego hr. Krasieńskiego.

Rotmistrz Micewski w wiedeńskim popisie konnej jazdy, w kategorii jeźdźców, którzy już otrzymali pierwsze nagrody, z pięciu zapisanych stanął sam do popisu na swym 6-letnim wałachu Darling. Wiedeńskie pisma nie znajdują słów na pochwały tak jeźdźcy jak i konia. Rotmistrz doszedł do takiej perfekcji w oprowadzaniu wierzchowca, że nikt z nim do popisu stanąć się nie ośmielił. Jak nas poinformowano, zamówił sobie znakomity ten jeździec w stadzie p. Maryana Jędrzejowicza w Dylagówce 3-l. wałacha po Blankenese.

Licytacja w Napagedel przyniosła p. Aristidesowi Baltazzi za 27 sprzedanych roczniaków 147.300 koron. Większość źrebiąt było po Master Kildare. Z Polaków p. Krzysztofowicz nabył gn. og. po Master Kildare od Folie po The Palmer od Fregatte po Buccaneer za 1600 koron.

Licytacja w Kisber roczniaków pełnej krwi zgromadziła wielu sportsmanów. 19 źrebiąt sprzedane zostały za 85.700 koron. P. Feliks Scazighino nabył tamże dwie sztuki, kl. gn. po-Insulaire od Lady Eaton i kl. gn. po Insulaire od Teresina za 3000 koron.

Licytacja roczniaków pełnej krwi w Budapeszcie zgromadziła 64 koni, które sprzedane zostały za 243.920 koron. Najwyższą ceną było 9.100 koron, najniższą 300 koron.

Licytacja koni pełnej krwi ze stajni hr. Bearn, odbyła się w Paryżu. 18 sztuk sprzedane zostały za 247.000 franków.

Zwinięcie stajni wyścigowej w Moczydłach z powodu śmierci hr. Ludwika Krasieńskiego nastąpiło drogą publicznej licytacji. 29 koni sprzedanych zostało. Pomimo liczego zgromadzenia się sportsmanów Cesarstwa najlepsze konie pozostały w Królestwie. Ordynat, hr. M. Zamoyski nabył Hungaryana, Ararata, 3-latki i Liliputa 4-letniego za cenę 31.520 rs. Hr. August Potocki nabył Skabada za 7.100 rs. Z całej stawki 10 koni poszło do Cesarstwa, resztę rozkupili pp. Michalski, Mysyrowicz, Sonnenberg, Łaski, ks. Sapiecha, Kretkowski, Zdanowicz, Przanowski, Cybulski. Ogólna suma ze sprzedaży wyniosła 91.320 rs.

33. Grand Prix de Paris 256.400 fr. wygrała gn. kl. Andrée (Retrat — Aragnée) p. Edmunda Blanc, drugim był Cherbourg Viconta d'Harcourt, trzecim Le Sagittaire barona Schicklera. W biegu wzięło udział 16 koni, liczba dotąd niebywała. — Konie z Anglii Kirkconel Solaro i Newsmonger przyszły ostatnie poprzedzone przez Omnium II. derbystę, który był szóstym. Ciekawym jest ten fakt, że znana przepowiednia, że co 8 lat wygra Grand Prix klacz, sprawdziła się po raz czwarty; Sornette w 1871 r., Nubienne w 1879 r., Ténébreuse w 1887 r., wreszcie Andrée w tym roku upewniły fatalistów w ich przekonaniach. Ciekawszem jednak jest to, że Andrée i Dolma Baghtché, przeszłoroczny zwycięzca Grand Prix, są produktami takiej samej kombinacji krwi ze strony ojców Retreat'a po Hermit i Kra-

katoa po Thunherboldt a matki Aragnée i Alaska są siostry. P. Edmund Blanc wygrał ten bieg po raz czwarty. Andrée trainował Art. Carter, dosiadał zaś Barlen, jeden z młodszych jockey.

P. Witold Postruski posiada w klaczy „Zazuli“ doskonałego konia. Córką Zsupana jako 2-latka, biegnąc 7 razy nie zdobyła ani jednej pierwszej nagrody. Tegoroczne jej bieganie postawiło Zazulę między koniami lepszej klasy. Udział jej w wyścigach krakowskich prawie pewny, rolę, jaką odegra, trudno przesądzić, sądzący jednak, że i w Krakowie laury zbierać będzie.

Popis w skakaniu. Porucznik C. Diestel zdobył w Budapeszcie pierwszą nagrodę w „Preisspringen“, zaś w Wiedniu drugą, obie na 6-l. og. kaszt. Schoolboy po Kalandor, od To-ona chowu p. Alfreda Garapicha. Między współubiegającymi się w Wiedniu, otrzymał podporucznik G. Irsay „belobende annerkennung“ za dobre przebiecie przeszkód na swym pochodzącym ze stada p. St. Irsay'a 4-l. wał. Malenki po King Arturze.

Wyścigi włościańskie. W Hassloch w Niemczech odbyły się 23 maja wyścigi galopowe i kłusowe. Na ośm biegów cztery były dla koni włościan, t. j. dwa galopowe płaskie, dwa kłusowe. W biegu kłusowym 2000 metrów przebyte zostały w 5:01 sek. Record ten 2:30 1/2 sek. kilometr jest względnie bardzo dobry. Wyścigi galopem odbyły się bardzo porządnie i poważnie. Urządzanie wyścigów dla koni włościańskich jest niewątpliwie zachętą do staranniejszego chowania koni, jeżeli są wprowadzone z pewnymi propozycjami. U nas niektórzy nawet poważni ludzie, nazywają te biegi „wstępną komedią i parodią“ i mają zupełną słusność, jeżeli to pojęcie opierają na wrażeniu, jakie odnieśli temu lat kilka na torze lwowskim, podczas ostatniego biegu tego rodzaju, który tam był urządzony. Żyd na siwym, postrzychanym ausmusterze, wyprzagniętym z taradajki, którą prawdopodobnie przywiózł „goszczi“ na wyścigi, przeleciał koło mety pierwszy, piorąc niemiłosiernie po żebrach swego chudego pegaza. Mianowań nie było, więc za wyznaczenie jeźdźcy, masę i curriculum vitae pegaza redakcyja nie odpowiada, powtarza tylko, co od naocznego świadka słyszała. Konstatujemy, że tak 10.000 koron w nagrodzie przeszłorocznej „Union“, jak i piątka, którą żyd za rozweselenie szerszej publiki musiał dostać, wydane były pod firmą Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni w Galicyi. Zwycięzca w „Union“ Crackshot, obecnie wałach, własność p. R. Lebaudy, może do Galicyi znów zaglądnąć i z pewnością galicyjskiego konia w biegu z przeszkodami nabije, będzie to świeża woda na młyn patryotów, którzy twierdzą, że koń galicyjski jest, był i będzie gorszym od zagranicznego, więc nie warto go protegować — zresztą gdyby się wykluczyło inne konie, jakżeby nędznie wyglądały lwowskie wyścigi!

Główne biegi we Francyi wygrały: Omnium II, Derby; Kasbak, Pris de Diane (Oaks); Kirkconel, 2000 gw.; Styx, wielki Steeple Chace paryzki. W Anglii: Sir Visto, Derby; La Sagesse, Oaks. Wielki berliński bieg myśliwski wygrał Meistersinger. W Austrii, wielki presburgski steeple chace wygrał Kupa; austriackie Oaks, Kritik.

SPORT KŁUSOWY.

Austriackie Traber-Derby, 8.000 koron wygrała klacz „Adria“ po Eagle Bird w stawce 10 współubiegających się koni. Metę, wynoszącą 1609 m. przebyła Adria w pierwszym „heat“ w 2 m. 36 sek., za drugim razem w 2 m. 38 sek. Drugim był Dongo C., trzecią Donauperle. Mianowanych koni do tego biegu było 74. W roku zeszłym biegało w Derby 8 koni z 34 mianowanych.

Najszybszym recordem kłusowym roczniaka w 1894 roku jest 1609 m. w 2 m. 26 1/2 sek. Championem tym w Ameryce jest „Jay Eff Bec“.

Bieg kłusowy parami w Grazu 3000 m. wygrany został w 6 m. 53 sek.

OGŁOSZENIA.

W stadzie Taurowskim po ś. p. Dyonizym Trzeciaku są do sprzedania następujące matki orientalne.

Nazwiska	Maść	Miara w centim.	Pochodzenie	
			Ojciec	Matka
Sahara pel. kr.	Szpakowata	154	Krzyżyk . . .	Sahara po Azecie org.
Sahara pel. kr.	Ciemno szpakowata	160	Hafiz	Sahara po Obojanie oryginalnym
Brodzka . . .	Gniada	165	Hafiz	Brodzka po Bosaku
Kokietka . . .	Biała	160	Krzyżyk oryginalny	Kokietka po Stepie pełnej krwi.
Nelsonka . . .	Biała	161	Krzyżyk oryginalny	Nelsonka po Stepie pełnej krwi.
Helega	Kara	163	Bosak	Helega po Stepie pełnej krwi.
Hasanka . . .	Kasztanowata	159	Quodlibet . . .	Hasanka po Feruch-Chanie pel. kr.
Zulema	Biała	160	Krzyżyk . . .	Zulema po Feruch-Chanie pel. kr.
Guldija	Kara	161	Bosak	Guldija po Feruch-Chanie pel. kr.
Musta Szarach pełnej krwi . .	Szpakowata	156	Krzyżyk . . .	Musta szarach po Feruch-Chanie pel. kr.

Nadto są do nabycia:

Dwie pary klaczy zaprzężnych 6-cio letnich, miarę 158 do 160 centymetrów maści ciemno szpakowatej. Klacz gniada 150 centymetrów wierzchowa. Ogier srokaty Dahoman silnej budowy odpowiedniej. Reprodukter do klaczy Fornolskich.

Taurów ostatnia poczta Kozłów pod Tarnopolem, stacya kolejowa i telegraficzna Jezniarna.

Dahoman og. brudny kaszt. półkrwi orientalne, ur. 1884 r., miary 165 cm. z c. k. stadniny w Radowcach, wyjątkowo silnie zbudowany, b. piękny, doskonale ujeżdżony, jest do odstąpienia pod korzystnymi warunkami, jakoteż:

Merkury kl. j. gn., miary 169 cm. po Merkury pel. krwi ang. po Lempton od Starlight po Kremlin od Evening Star po Touchston i od matki Deukalion, babki Martha rasy półkrwi ang., piękna, rosła, o doskonałych chodach, zdalna pod wierzch i do zaprzęgu, używana jako klacz stadna. pochodząca z Radowic, jest do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli: Zarząd dóbr księstwa A. Lubomirskich w Międzyńcu, poczta i telegr. w miejscu.

Koń gniady angloarab, wnuk fbl. „Scodo“ od arabki, ur. 1891 r., miary 155 cm., b. ładnych kształtów, zdalny pod wierzch i do zaprzęgu, jest do sprzedania w Zarządzie dóbr Targowiska, stacya kolei Iwonicz, poczta Miejsce.

Revue des Haras de l'agriculture et des remontes. Fondée en 1871. La *Revue des Haras* paraît le 15 de chaque moi dans le format grand in 8-vo.

Le prix de l'abonnement est fixé à 36 francs pour l'Etranger. On ne prend pas d'abonnement au dessous de six mois, payable d'avance en mandat sur la poste, à l'ordre de M. Auguste RAUX, gérant-proprétaire du Journal, 14, rue Pergolèse, Paris.

Nakładem księgarni Jakubowskiego i Zadurawicza
we Lwowie

wyszła i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książeczek p. t.

Hodowca do hodowców koni w Galicyi

napisał Stop.

Cena 60 centów.

Po Krzyżyku arabie para szpaków 3letnich, miary 15, koń i klacz, są do sprzedania. Bliższa wiadomość w Jabłonowie (dwór) poczta Suchostaw.

W Grabownicy są na sprzedaż:

Mia II kl. gn. 4letnia po Corsar od Mia która wygrała kilka oficerskich Steeple chase, po Scodo, kwalifikująca się do biegów myśliwskich i do „Preisreiten“, galopowana i wskakana, z gwarancją stada. Cena 600 zlr.

Dwie klacze matki 13 i 14 lat, miary 15-1, białe arabki, żrebne po The Donnerhorn. Cena 500 zlr.

„Druid“ ogier 4letni, typowych wyniosłych kształtów, brudny kasztan, miary 15-3, sprowadzony z Białocerkwi, zimny, ujeżdżony pod amazonkę, z gwarancją. Cena 1000 zlr.

Dwulatek pełnej krwi og. gn. po The Donnerhorn od Khedive. Cena 500 zlr.

Z ogłoczonych w Nrze 5 sprzedane zostały:

Para klaczy butanych, Dereska i wilczato siwa z Zaluża, *Po Krzyżyku* (klacz od Kamelii, klacz od Deli, dwa konie kasztanowate z Jabłonowa, *Para tarantów* z Lzydorówki, *Para jukerów* z Markowic.

Poszukuję konia półkrwi, pod wierzch, 4- lub 5-letniego, dobrej 16 miary. Reflektuję tylko na konia z nadzwyczaj pięknymi chodami i ładną figurą. Cena 500—1000 fl. Adres: O! poste restante Kobierzyn.

Poszukuję się do kupna klaczy skarogniadej albo skarogniadej z gniadami jabłkami, 16 miary, dobrej 16 miary, wyjeżdżonej w zaprzęgu. Zgłoszenia przyjmuje: Teofil Wysocki w Polance, p. Oświęcim.

Poszukuję się do kupna parę klaczy, przynajmniej 16 miary, z dobremi chodami, zdalnych na matki od 4 do 6 lat, w cenie około 1500 zlr.

Zgłoszenia adresować: Józef hr. Potocki, Rymanów.

Walach kasztanowaty półkrwi, miary 17 1/2, kończący 5 lat w maju 1895 r., do sprzedania w Dydytaczach, poczta i stacya kolei Sądowa Wisznia.

Trzy klacze gniade zdalne, wierzchowe, jedna pięcioletnia ujeżdżona, miary 164 cm., dwie czteroletnie podjeżdżone, 163 i 166 cm., po matkach ze stada Jarczowieckiego i ogierze El. Bedawy Nro 183, są do sprzedania w Umieszczu (pod Jasłem). stacya, telegram, poczta Tarnowiec.

Dwie pary jukerów, pięcioletnie, miary 159—160 cm., jedna para kare, druga ciemne szpaki — tudzież

Cztery wierzchowe klacze są do sprzedania w Jasionce, poczta Rzeszów.

Trzy klacze pełnej krwi odstanowione z „Craig Millar“ są na sprzedaż za przystępne ceny:

Arja, ur. 1889 po Hastings-Beatrix po Doncaster.

Bez Medalu, ur. 1886 po Blankensee albo Corsar-Something New po Queen's Messenger.

Vagabonde, ur. 1882 po Corsar-Cigarette po Polish Touchstone.

Adres: Stefan Irsay, Lipniki, p. Mościska.

Wallada kl. gn., ur. 1885 po Hastings z Wunschmaid po Cambuscan jest do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela Zarząd dóbr w Podleszanach, poczta Mielec.

Ogier pięcioletni siwy, pełnej krwi arabskiej, ze stada J.W. Edmunda Jastrzębskiego w Dębnie, do sprzedania. Adres: Zarząd dóbr Nowodworze, poczta Gorlice.

Wicher, og. złoto-kaszt., 4 lat, 16 miary, po „Berlicku“ (O. G.-B., Vol. III, pag. 299), od „Współki“ po „Turkusie“ — nadający się do biegów z przeszkodami, jakoteż:

Sześć koni wierzchowych, wieku od 4 — 6 lat, po „Berlicku“ i „Heroldzie“, do sprzedania w Dylegówce, p. Hyżne, st. tel. Błażowa, st. kol. Rzeszów lub Łańcut.

Para kasztanów, ogier i wałach, 5 letnie, dobrze ujeżdżone, miara 155 cm., cena 500 złr., jakoteż:

Para klaczy karogniadych, 6-letnie spokojne, dobrze ujeżdżone, miara 158 cm., cena 400 złr. Zarząd dóbr Płonna, p. Szczawne.

Halil og. kaszt. z Uzińskiego stada J.W. hr. Ksawerego Branickiego, pełnej krwi arabskiej, zdatny do rozplodu, ur. 1883, miary 15½, zaopatrzony w rodowód, do sprzedania z powodu przyścia jego potomstwa do pokrycia; jakoteż:

Laura kl. gniada, z tego samego stada, pochodzenia arabskiego, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu, ur. 1888, miary prawie 16tej, w rodowód zaopatrzona, do sprzedania z powodu braku pary.

Zarząd dóbr brzeżańskich w Raju, p. Brzeżany, st. kol. Karola Ludwika Zarwanica.

Trzy ogiery orientalne 4-ro letnie, po Szagya, dwa gniade parzyste, jeden kasztan, są do nabycia w Izidorówce, op. Żurawno. Bliższa wiadomość: Zarząd dóbr.

Czwórka bardzo dobrze złożonych kasztanów z lysinami, z białymi nogami w pięcinach, wzrostu 159 centim. Dwa wałachy i klacz 4-letnie, jedna klacz 10-letnia, do sprzedania w Kucharach (Królestwo — 2 wiorsty od komory Sierosławice), poczta Nowe-Brzesko, gub. Kielecka. Ostateczna cena 1200 rs. lub 1600 złr. i 20% na stajnię.

Buchhandlung für Sport, von Friedrich Beck, in Wien, Augustiner Strasse nr. 8. *Cisleithanische Pferdeucht von Stop.* Preis 40 kr. *Hippologische Erbsen an die Wand* von demselben. Preis 60 kr. Zur Abwehr gegen die Broschüre des Herrn Professor Dr. Wilckens „Arbeitspferd und Spielpferd“ von G. Ritter von Wachtler. Preis 60 kr. „Für unsere guten Pferde“, von Wilhelm Baron Kotz. Preis 80 kr. Justinus, Hinterlassene Schriften über die wahren Grundzüge der Pferdeucht. 2 Aufl. 1 fl. 50 kr. Werke über Pferdeucht, Pflege, Stallhaltung, Reiten und Fahren sind in grosser Auswahl vorrätig.

Wózki o podłużnych resorach, specyalność fabryki, jesionowe, siedzenia, jedno podwójne lub dwa, obite skórą siodłową, z hamulcem i latarniami, o ruchomym szerokim końcu dyszla, system stosowny do szybkiej jazdy po złych drogach, wypróbowany w 1893 i 1894 w wyścigach dystansowych we Lwowie (I i II nagroda) po 200 złr. wyrabia Fabryka powozów i specyalnych przyborów do jazdy zaprzęgiem w Grabownicy (Spółka robotnicza).

Cenniki gratis i franco.

M. Trzeciński, rymarz w Czerniowcach, przy ul. Ratuszowej, l. 8. Odznaczony na wystawach czerniowieckiej i krakowskiej. Poleca swój dobrze zaopatrzony skład: uprzęży, siodła męskich i damskich, i wszelkich rekvizytów sportowych.

Leon Gałek w Krakowie ul. Floryańska 30. Filia: Lwów ul. Jagiellońska 9. Poleca: obówie angielskie dla Panów i Pań, buty do wyścigów ze sztylpami, buty wojskowe.

Piotr Jędrzejowski. Ubrania wedle ostatniej mody z najlepszych materiałów starannie wykonane. Kraków ul. Grodzka 14.

Grand Hotel pierwszorzędny hotel, pałac ks. Czarotoryskich. W Krakowie ul. Sławkowska.

Genialny wynalazek „Westalka“. Ruszt zamknięty, spalający dym o nieustającym żarze i regulowanem cieple. Wstawia się do kominka lub w otwór wycięty w ścianie pod kominem lub w otwór wycięty w piecu, 50 cm. szerokości 55 cm. wysoki. Spala na dobę od 5 do 10 kilogr. węgla, koksu lub antracytu. Jedyny system opalania, higieniczny, wygodny i tani. Patent Spółki Francusko-Polskiej. Adres: *Ekspedycja „Westalek“ w hucie Arcyks. Albrechta. Górka Węgierska*. Wysyłka tylko za zaliczką. **Cena 20 złr.**

NADESLANE.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Los galicyjskiego Hodowcy.

„Piękny folblut King Alfons, kupiony w lutym b. r. przez Edmunda hr. Dzieduszyckiego od pana St. Irsaya, uginął. Hr. Edmund Dzieduszycki ponosi znaczną stratę, bo nie mogąc otrzymać od komisji krajowej i c. k. komendy w Drohowyżu ubiegłego roku słuszenie należącego mu się folbluta angielskiego dobrego, pomimo prawnych podań, dla swej stadniny 50 lat istniejącej, zdecydował się na kupno King Alfonsa. W niespełna 2 miesiące po kupnie, w kwietniu, wśród najważniejszego peryodu stanowienia, ginie King Alfons i została stadnina bez ogiera. Wobec tego niepowodzenia, z jednej strony powstałego przez niedbałość Komisji krajowej, urzędującej głównie w tym celu, by dla siebie i swoich najbliższych tylko wydzierżawiać najlepsze ogiery rządowe, a obojętnej na ogólny chów koni w kraju i potrzebę zasilania stadnin potrzebujących pomocy rządowej — z drugiej strony wobec nieszczęśliwego kupna, nie zdziwimy się, gdyby się urzeczywistniła pogłoska, że hrabia Edmund Dzieduszycki swoją tak długo egzystującą a po ś. p. ojcu swoim Aleksandrze odziedziczoną stadninę ma zamiar rozwiązać“.

»HODOWCA KONI«

organ obywateli-hodowców oddany na usługi hodowli koni w Galicyi, Królestwie Polskiem i Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

Jednem z głównych zadań tego wydawnictwa jest: **Ułatwienie bezpośrednich stosunków hodowlano-handlowych.**

W myśl tego przeznaczone są szpalty „Hodowcy koni“ na publiczny użytek. Prócz artykułów i korespondencji, drukowane będą bezpłatnie ogłoszenia zamiarów sprzedaży i kupna koni, stanówki ogierów i t. p.

Z prawa tego korzystać mogą roczni abonenci.

„Hodowca koni“ dla ułatwienia kupna i sprzedaży koni znajduje się i w kasynach wojskowych konnicy, stacyonowanej w Galicyi.

Prenumerata wynosi: 5 złr. rocznie.

Prenumeratę przyjmuje: *Administracja „Hodowcy koni“ w Drukarni W. L. Anczyca i Sp. Kraków ul. Zwierzyniecka.*

Korespondencje i ogłoszenia przysyłać należy albo wprost do *Administracji w Krakowie*, albo pod adresem *Wydawcy do Grabownicy*.

Prawo niemieszczenia ogłoszeń nie odpowiadających tendencji »Hodowcy koni« zastrzega sobie Wydawca.

Nowi Abonenci na żądanie otrzymają o ile starczy komplety poprzedzających numerów.

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

HODOWCA KONI

ROK I. HODOWCA KONI. ZIA. 1915.

ARGENTYNA. HODOWCA KONI.

ROK I. HODOWCA KONI. ZIA. 1915.

ARGENTYNA. HODOWCA KONI.

ROK I. HODOWCA KONI. ZIA. 1915.

ARGENTYNA. HODOWCA KONI.

ROK I. HODOWCA KONI. ZIA. 1915.

ARGENTYNA. HODOWCA KONI.

ROK I. HODOWCA KONI. ZIA. 1915.

ARGENTYNA. HODOWCA KONI.

ROK I. HODOWCA KONI. ZIA. 1915.

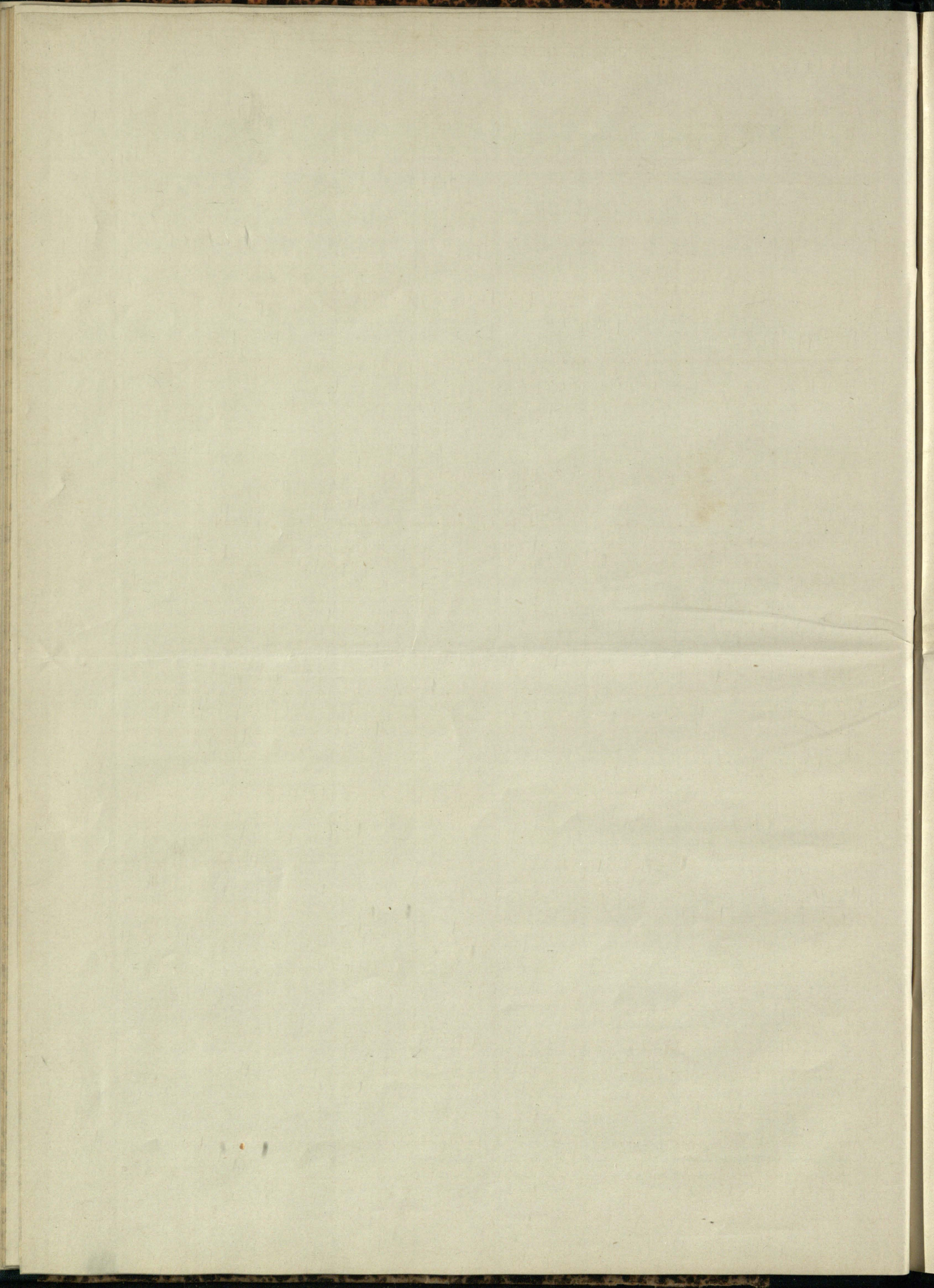
ARGENTYNA. HODOWCA KONI.

ROK I. HODOWCA KONI. ZIA. 1915.

ARGENTYNA. HODOWCA KONI.

ROK I. HODOWCA KONI. ZIA. 1915.

ARGENTYNA. HODOWCA KONI.



HODOWCA KONI

»SPORT« I »HODOWCA KONI« ZŁĄCZONY

ORGAN OBYWATELI-HODOWCÓW

ODDANY NA USŁUGI HODOWLI KONI W GALICYI, KRÓLESTWIE
POLSKIEM I WIELKIEM KSIĘSTWIE POZNAŃSKIEM.

Administracya w drukarni W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie, ulica Zwierzyniecka 2.

Nr. 7.

Lipiec 1895 r.

Rok I.

Uwiedomienie oficjalne.

Pierwsze walne zgromadzenie Członków „Towarzystwa zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni“, celem ostatecznego ukonstytuowania się, odbędzie się w Rymanowie, dnia 28 Lipca w Niedzielę, o godz. 4 popołudniu, w kurhanzie zakładu kąpielowego.

Program:

1. Wybór przewodniczącego zebrania.
2. Sprawozdanie z czynności Komitetu Założycieli.
3. Uchwała statutów.
4. Wybory Prezydium i członków zarządu w myśl statutów.
5. Oznaczenie wysokości wkładek Członków zwyczajnych.
6. Wnioski Członków.
7. Mianowania Członków honorowych.

Z ramienia Komitetu Założycieli
„Towarzystwa Zachęty“.

Wyścigi konne w Rymanowie.

Przed paru miesiącami zawiązał się komitet założycieli „Towarzystwa Zachęty“, mający na celu ochronę galicyjskiej hodowli i wzajemną pomoc w dalszym jej rozwoju. Na odbytem posiedzeniu tego komitetu, w którego skład weszli Józef i Jan hr. Potoccy, właściciele Rymanowa i zakładu kąpielowego w Rymanowie, Józef hr. Załuski (Iwonicz), Adam hr. Męciński, Witold hr. Łoś, Stanisław i Kazimierz Ostaszewscy i E. W. ks. Windischgrätz, uchwalono program jakoteż prowizoryczne statuta, będące wyrazem dążności członków komitetu i niejako podstawą do formalnego zawiązania Towarzystwa. Program ten i wyciąg ze statutów komitetu założycieli przedstawiony został Towarzystwu międzynarodowych wyścigów w Krakowie na posiedzeniu członków założycieli, które się odbyło podczas tegorocznych wyścigów w Krakowie.

Hr. Roman Potocki, prezes Towarzystwa międzyn. wyraził sympatię dla tworzącego się nowego Towarzystwa i obiecał wszelkie moralne poparcie, zaznaczając, że na razie Towarzystwo międzynarodowe nie może zobowiązać się do udzielenia subwencji, lecz jej nie odmawia, odkładając odpowiedź do chwili, w której bilans będzie zestawiony, od stanu kasy bowiem zależeć będzie subwencya i jej wysokość. Na wniosek p. Augusta Gorayjskiego Towarzystwo międzynarodowe przystąpiło do nowego Towarzystwa jako członek nadzwyczajny. Komitet założycieli nie tracąc czasu zabrał się energicznie do dzieła. Tor wyścigowy wytyczony został na równinie

pod miastem między parkiem a rządowym gościńcem, prowadzącym do Sanoka. Większa część robót została już wykonaną. Tor zajmuje przestrzeń około 2300 metrów, jest więc o 100 metrów mniejszy od krakowskiego a o 700 większy od lwowskiego. Wysokie Namiestnictwo łaskawie udzieliło na telegraficzną prośbę walca potrzebnego do robót na torze.

Program działalności „Towarzystwa Zachęty“ na ten rok, uchwalony przez Komitet Założycieli jest następujący:

- 1) Wyścigi w Rymanowie: galopowe, płaskie, dla 2, 3, 4 i 5 letnich koni; biegi z przeszkodami dla koni pełnej i półkrwi, jakoteż dla koni wierzchowych. (Okolo 10 września).
- 2) Popis koni wierzchowych w skakanii, premiawekwipazy, tj. par i czwórek i t. p. (Concours Hippique).
- 3) Wystawa koni podczas wyścigów, mająca podwójny cel: a) premiowanie, b) ułatwienie zbytu przyprowadzonych koni na sprzedaż. Komitet starać się będzie o kupców osobną reklamą.
- 4) Wyścigi klusowe, parami na 30 i 10 kilometrów.
- 5) Wystawa i jarmark koni włosciańskich, próby siły i szybkości.
- 6) Zbadanie projektu założenia stada Towarzystwa, ewentualne uchwalenie tegoż.

„Towarzystwo Zachęty“ tworzą:

- A) Komitet Założycieli.
 - B) Członkowie Założyciele z wkładką jednorazową 125 złr. i notaryalnym zobowiązaniem się płacenia do Kasy Towarzystwa przez przeciąg 15 lat najmniej 25 złr. rocznie.
 - C) Członkowie rzeczywisci z wkładką jednorazową 25 złr. i notaryalnym zobowiązaniem się płacenia do Kasy Towarzystwa przez przeciąg 15 lat najmniej 15 zł. rocznie.
 - D) Członkowie nadzwyczajni z roczną wkładką przynajmniej 50 złr.
 - E) Członkowie hodowcy jak B) C) lub D), którzy zobowiązują się brać udział kołmi swego chowu w wyścigach galopowych lub klusowych, popisach lub wystawach.
- Towarzystwo nadto mianuje: 1) Członków honorowych, 2) Protektorami lub protektorkami te osoby, które nagrodą minimalnie 250 zł. wesprą Towarzystwo, 3) Członkami popierającymi, panów lub panie, które ofiarują nagrody honorowe lub przyczyniają się do nagród składkowych (Nagroda Dam).
- Członkowie Założyciele otrzymują odznakę odszczególniającą.

Wyciąg ze statutów, uchwalonych przez dotychczasowy Komitet Założycieli. Punkta zasadnicze:

§ 21. We wyścigach, popisach, wystawach i jarmarkach, urządzanych przez „Towarzystwo Zachęty“, mają prawo brać udział tylko galicyjskie konie. Wyjątek stanowią klacze i ogiery importowane pełnej krwi angielskiej lub rasy amerykańskich klusaków, zapisane w księdze rodowodowej amerykańskich klusaków, będące wła-

snością członków hodowców, jeżeli ci złożą deklarację legalizowaną, że konie te będą użyte do hodowli i pozostaną w Galicyi jako materiał reprodukcyjny przynajmniej przez sześć lat. Współudział tych koni, jakoteż i innych, niemających powyżej określonych warunków, zależy od uchwały Prezydium. Z wyścigów wykluczone są te konie, które zimę przebyły poza Galicyą. Konie, które w celu wzięcia udziału na torach poza galicyjskich wyszły z kraju po 1 marca i brały udział w wyścigach na torach publicznych najdalej w sześć tygodni po opuszczeniu Galicyi, mają prawo współubiegać się o nagrody Towarzystwa.

§ 22. Do wyścigów galopowych płaskich dopuszczone są tylko klacze i ogiery.

§ 23. Z nagród wyścigowych, popisowych i wystawowych, o ile te są pieniężne, otrzymują właściciele klaczy-matek w chwili urodzenia wygrywających koni, 15% nominalnej wartości nagrody (10% pierwszemu, 5% drugiemu), jeżeli konie te przed 31 grudnia w roku urodzenia znajdowały się w Galicyi i do czasu wyścigów wedle § 21 w Galicyi pozostawały. W razie niezgłoszenia się hodowcy wygrywającego konia do dnia 30tu, procent z nagrody wpływa do kasy Towarzystwa. Procenta od nagród zdobytych przez pary lub czwórki, rozdzielają się między hodowców w równych częściach.

§ 24. Mianowania koni bez nazwisk uważane są za fałszywe, jeżeli odnoszą się do koni, które skończyły dwa lata. Do udziału w wyścigach, popisach i wystawach dopuszczone są tylko konie z nazwiskami, a jeżeli nie są zapisane w księgach rodowodowych, wymagane są ich rodowody.

§ 18 b.). W razie trudności zebrania się członków Towarzystwa na walne zgromadzenie, Sekretaryat rozsyła do wszystkich członków rzeczywistych uchwalone przez Prezydium wnioski do przyjęcia lub odrzucenia. Większość nadesłanych do 14 dni podpisów rozstrzyga.

Zaproszenia do Towarzystwa, w których program i wyciąg z zaprojektowanych statutów się znajdują, rozesłane zostały częściowo z dodatkiem kart zwrotnych i prośbą o potwierdzenie programu i paragrafów wyżej wymienionych. Do Towarzystwa przystąpiło już kilkadziesiąt członków, potwierdzając prowizoryczny program i statuta Komitetu. Ostateczne ich zatwierdzenie z ewentualnymi zmianami nastąpi na walnym zgromadzeniu, które się odbędzie dnia 28 lipca. Rymanów jako miejsce kąpielowe tuż obok drugiego zakładu kąpielowego Iwonicza, mający swą stację kolejową linii transwersalnej kolei państwowej, nie tylko, że może pomieścić setki gości, lecz ma on wszelkie warunki do tego, by uczestnicy wyścigów znaleźli nie tylko wygodę, lecz i przyjemności. W uroczym położeniu, w okolicy, w której chów koni rasowych wysoko stoi, w centrum kopalń naftowych, Rymanów łączy w sobie wszystko, co może zachęcić do licznego udziału. Wobec tego, że właściciele Rymanowa ofiarowali na cele Towarzystwa tor i trybunę, zależy tylko od liczby przystępujących do Towarzystwa nowych członków, czy wyścigi odbędą się w tym roku na małą skalę, czy rozwiną się tak, że staną na równi obok innych galicyjskich towarzystw.

T. G.

Rezultaty wyścigów.

Krakowski meeting wiosenny 1895.

(Towarzystwo międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie).

Dzień pierwszy, czwartek 20 czerwca.

I. Nagroda Rudawy. 3000 koron, 1800 m.

Hr. Józefa Potockiego 4 let. kl. kaszt. *Satanella* po Red Rover od Statuette, 61½ kg. (Hillman).
W. Bulford . . 1

Hr. J. Tarnowskiego 5 let. kl. gn. *Telimen* 63½ kg.
Fk. Hesp . . 2
Tot. 70:50. Zwyciężyła bardzo łatwo jedną długością konia.

II. Nagroda Łobzowska. 2400 koron, 1600 m.

Bar. G. Springera 3 let. og. kaszt. *Dunbar* po Doncaster od Agnes Primrose, 52½ kg. (Butters).
Hyams . . 1
Mr. Rose 3 let. kl. gn. *Chance*, 49½ kg.
A. Bulford . . 2
L. Schindlera 3 let. og. kaszt. *Egoist*, 58½ kg.
W. Smith . . 3
Hr. A. Henckel'a 3 let. kl. gn. *Gelinotte*, 51 kg.
Brown . . 0
Hr. St. Siemińskiego 3 let. kl. kaszt. *My-own*, 55 kg.
Adams . . 0
Tot. 151:50. Zwyciężył pewnie jedną długością konia, ta sama odległość między drugą a trzecim.

III. Nagroda Cadiego. 3000 koron, 2000 m.

Ks. F. Auersperg'a 6 let. og. kaszt. *Turul* po Barcadine po Thorgunna, 60 kg. (Earl). . Williamson . . 1
Hr. Tarnowskiego 4 let. kl. gn. *Szlachcianka*, 54 kg.
Fk. Hesp . . 2
F. Scazighiny 5 let. kl. gn. *Volosca*, 55½ kg.
Ibbett . . 3
Tot. 67:50. Zwyciężył bardzo łatwo trzema długościami konia, trzecia, cztery długości konia wstecz.

IV. Nagroda dyrekcyi 10.000 koron, 2 let. 1100 m.

A. Harkányi'ego og. kaszt. *Boglár* po Bálvány od Turrolla, 58½ kg. (Metcalf). W. Smith . . 1
Mr. Wood'a kl. kaszt. *Noisette*, 54 kg. . . Adams . . 2
Bar. G. Springer'a kl. gn. *Cascata*, 51 kg. Hyams . . 3
Hr. J. Potockiego kl. kaszt. *Mon Espoir*, 48 kg.
A. Bulford . . 0
Hr. J. Tarnowskiego og. gn. *Zawadyka*, 49½ kg.
Brown . . 0
Tot. 103:50. Zwyciężył dwoma długościami konia; ośm długości konia wstecz trzecia.

V. Bieg sprzedaży. 2000 koron, 1600 m.

F. Scazighiny 4 let. ciemnogn. kl. *Pearless* po Insulaire od Peeres, 3000 k. 50½ kg. (J. Pache).
Ibbett . . 1
M. Kodolitsch'a 3 let. og. gn. *Aramis*, 7000 k. 52½ kg.
Hyams . . 2
Hr. E. Esterházy'ego 3 let. og. kaszt. *Bácsi*, 5000 k. 48½ kg. Brown . . 3
Hr. J. Baworowskiego 3 let. og. kaszt. *Fred*, 6000 k., 50½ kg. Fk. Hesp . . 0
L. Posgay'ego 3 let. og. gn. *Bodajk*, 5000 k. 50 kg.
W. Bulford . . 0
Mr. Rosé'go 3 let. kl. gn. *Grande Réserve*, 6000 k. 49 kg.
A. Bulford . . 0
L. Schindlera 4 let. og. kaszt. *Pirat*, 8000 k. 62 kg.
Smith . . 0
Tot. 1118:50. Po ciężkiej walce zwyciężyła długością iła, o cztery długości konia wstecz doszedł trzeci. Zwycięzcy nabył hr. A. Potocki za 3650 zlr.

VI. Nagroda Rządowa. 4000 k. 2400 m.

Hr. A. Henckel'a 4 let. kl. kaszt. *See me* po Stronzian od Sorcery, 55 kg. (Heath). Bowman . . 1
Angern'a 3 let. kl. gn. *Margit*, 55 kg. . . Adams . . 2
Bar. G. Springera 3 l. og. kaszt. *Pickarel*, 53 kg.
Hyams . . 3
Tot. 193:50. Zwyciężyła pewnie ¾ długością konia, trzeci gorszy.

VII. Oficerskie Steeple-chase. Handicap. 2000 k. Panowie jeżdżą. 4000 m.

Nadp. hr. F. Kinsky'ego 4 let. kl. kaszt. *Estrella* po Stronzian od Cintra, 66 kg. Nadp. hr. Chorinsky . . 1
Nadp. hr. F. Schönborna 5 let. kl. ciemnogn. *Madame*, 66 kg. Nadp. Chmelař . . 2
Rotm. F. Kriszta 5 let. kl. ciemnogn. *Tiszavirág*, 72½ kg.
Nadp. Kreutzbruck . . 3
Nadp. F. Proskowetz'a st. gn. włch *Newton II* (półkrwi) 76½ kg. Nadp. F. Neusser . . 0
Tot. 101:50. Zwyciężyła znaczną odległością, trzecia trzy długości konia wstecz. *Newton II* wstrzymany.

Kraków 1895.

(Galicyski Klub Jazdy Panów).

Piątek 21 czerwca.

I. Bieg otwarcia. 1000 k. 2000 m.

Rotm. H. Brzozowskiego 6 let. kl. kaszt. *Aldona* po Alboin (półkrwi). 70 kg. Nadp. W. Chmelań . . 1
 Nadp. St. Janoty-Bzowskiego st. kl. kaszt. *Norma* (półkrwi). 70 kg. Właściciel . . 2
 L. Schindlera 5 let. kl. gn. *Elvirka*, 70 kg. Właściciel . . 3

Tot. 148:50. Powstrzymywana zwyciężyła dziesięcioma długościami konia, licha trzecia. Nagroda: 600 k., 200 k., 50 k., 170 k. do kasy Klubu.

II. Nagroda Trybun. Bieg z płotami. Nagroda honorowa i 1200 k. 2400 m.

F. Sczaghiny 4 let. og. kaszt. *Puchner* po Zsupán od Sugar-plum. 62½ kg. (F. Pache). Nadp. hr. Chorinsky . . 1
 Rotm. L. Hoffmanna 4 let. og. gn. *Blasius*, 71 kg. Właściciel . . 2
 Nadp. A. Redla 5 let. og. kaszt. *Mephisto*, 74½ kg. Nadp. Calm . . 3
 Nadp. hr. Schönborna 5 let. kl. ciemnogn. *Madame*, 73½ kg. Nadp. Chmelań . . 4

Tot. 79:50. Zwyciężył łatwo piętnastoma długościami konia, trzeci zły. Nagroda honorowa i 650 k., 300 k., 100 k., 310 k. do kasy Klubu.

III. Wielkie wiosenne Steeple-chase. Nagroda honorowa i 1500 k. 4000 m.

F. Sczaghiny 4 let. og. kaszt. *Dämon* po Verneuil od Fée, 65 kg. (J. Pache). Nadp. hr. Chorinsky . . 1
 Rotm. hr. J. Koziębrodzkiego st. kl. kaszt. *Combination*, 76½ kg. Właściciel . . 2
 Tot. 60:56. Zwyciężył bardzo łatwo znaczną odległością. Nagroda honorowa i 930 k., 230 k., 290 k. do kasy Klubu.

IV. Bieg sprzedaży z płotami. Nagroda honorowa i 1000 k. 2800 m.

Nadp. br. R. Pletzgera st. kl. ciemnogn. *Primrose II* po Przedświcie od Primrose, 800 k. 74 kg. Właściciel . . 1
 Nadp. br. G. v. d. Decken'a 4 let. wał. gn. *Matador*, 2400 k. 67½ kg. Nadp. Słonecki . . 2
 Nadp. F. Proskowetz 6 let. wał. gn. *Caracalla*, 4800 k., 72 kg. Nadp. Fr. Neusser . . 3
 Tot. 81:50. Wstrzymywana zwyciężyła dziesięcioma długościami konia, trzeci zły. Nagroda 650 k., 150 k., 50 k., 190 k. do kasy Klubu.

V. Steeple-chase koni wierzchowych. Nagroda honorowa i 1000 k. 3200 m.

Rotm. H. Brzozowskiego st. kl. kaszt. *Aldona* do Alboin (półkrwi) 83 Nadp. W. Chmelań . . 1
 Rotm. Hr. Józ. Koziębrodzkiego 4 let. kl. kaszt. *Dido*, 70 kg. Właściciel . . 2
 Tot. 81:50. Wstrzymywana zwyciężyła długością konia, trzeci zły. Nagroda 640 k., 40 k., 240 k. do kasy Klubu.

VI. Bieg sprzedaży. 1000 k. 1600 m.

Hr. Józ. Baworowskiego 3 let. kl. gn. *Antipyrin* po Arabi od Aquarelle, 2000 k. 66 kg. Właściciel . . 1
 Angern'a 3 let. og. skarogn. *So-and-So*, 4000 k. 66 kg. Nadp. Hr. Chorinsky . . 3
 Rotm. L. Hoffmann'a 3 let. og. gn. *Gladiator*, 4000 k. 68 kg. Właściciel . . 3
 Nadp. Janoty-Bzowskiego 3 let. kl. gn. *Angora*, 4000 k. 62 kg. Właściciel . . 0
 Nadp. W. Chmelań'a 3 let. kl. gn. *Tea Rose*, 4000 k. 65 kg. Właściciel . . 0
 Rotm. Hr. J. Lasockiego st. kl. gn. *Serenity*, 2000 k. 66½ kg. Właściciel . . 0
 Dr. E. Russo 3 let. og. gn. *Little Tich*, 3000 k. 66 kg. Nadp. Calm . . 0
 Kapt. Treverton'a 3 let. og. kaszt. *Rebus* 4000 k. 66½ kg. Nadp. Kaweck . . 0

Tot. 914:50. Zwyciężyła łatwo czteroma długościami trzy długości konia wstecz trzeci. Zwycięzczyńnię nabył

Nadp. Hr. Ledebur za 2350 zlr. Nagroda 650 k., 500 k., 50 k., 890 k. do kasy Klubu.

Kraków 1895.

(Towarzystwo międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie).

Dzień drugi, sobota 22 czerwca.

I. Nagroda Pań, honorowa i 2000 k. 2800 m.

Wł. Schindlera 5 let. kl. kaszt. *Gretchen* po Kisbér ocsese ód Fohász, 68½ kg. (Phillipps). Właściciel . . 1
 Rotm. Hoffmanna 4 let. gn. og. *Blasius*, 65 kg. Właściciel . . 2
 R. Labaudy'ego 6 let. og. gn. *Simon Renard*, 69 kg. Nadp. Calm . . 3
 Hr. Józ. Baworowskiego 4 let. kl. skarogn. *Hardzina*, 65 kg. Właściciel . . 0
 E. Sczaghiny 5 let. kl. gn. *Volosca*, 72 kg. Nadp. Hr. Chorinsky . . 0

Tot. 307:50. Zwyciężyła bardzo łatwo pięcioma długościami, na dziesięć długości końskich z tyłu trzeci. Nagroda honorowa i 1320 k., 320 k., 120 k., 580 k. do kasy Towarzystwa.

II. Bieg sprzedaży 2000 k. 2 lat. 1000 m.

J. Jankovisch-Bésán'a og. gn. *Persano* po St. Gation od Percuna, 7000 k. 54½ kg. (I. Reeves). Adams . . 1
 M. Kodolitsch'a og. kaszt. *Zaunkönig*, 8000 k. 54 kg. Hyams . . 2

Tot. 84:50. Zwyciężył łatwo długością konia. Zwycięzca nie znalazł nabywcy. Nagroda 1520 k., 320 k. do kasy Towarzystwa.

III. Nagroda Wawelu 8000 k. 3000 m.

Ks. Fr. Auersperg'a 6 let. og. kaszt. *Turul* po Barcaldine od Thorgunna. 55½ kg. (Earl). Williamson . . 1
 Fel. Sczaghiny 3 let. og. kaszt. *Unser Graf*, 54½ kg. Adams . . 2
 Bar. G. Springer'a 3 let. og. kaszt. *Dunbar*, 54½ kg. Hyams . . 3

Tot. 84:50. Zwyciężył łatwo dwoma długościami, cztery długości końskich z tyłu trzeci. Nagroda 5780 k., 1180 k., 380 k., 1860 k. do kasy Towarzystwa.

IV. Nagroda Prezesowska 4000 k. 2000 m.

Hr. Jana Tarnowskiego 4 let. kl. gn. *Szlachcianka* po Blankenese od Odsiecz, 63 kg. (Lowell). Fk. Hesp . . 1
 Hr. Józ. Potockiego 4 let. kl. kaszt. *Satanalla*, 66 kg. W. Bulfort . . 2

Tot. 182:50. Zwyciężyła pewnie pół długością konia. Nagroda 3250 k., 450 k., 500 k. do kasy Towarzystwa.

V. Nagroda Rządowa 4000 k. 2 lat. 3000 m.

Hr. A. Henckel'a kl. kaszt. *See me* po Stronzian od Sorcery, 58 kg. (Heat). Bowman . . 1
 Mr. Rosé kl. gn. *Chance*, 53 kg. A. Rulfort . . 2
 Wit. Postruskiego kl. gn. *Zazula*, 56 kg. Ibbet . . 3
 Hr. St. Siemińskiego kl. kaszt. *My-own*, 56 kg. Adams . . 0

Tot. 75:50. Zwyciężyła łatwo dwoma długościami, półtora długości z tyłu trzecia. Nagroda 3900 k., 500 k., 150 k. do kasy Towarzystwa.

VI. Nagroda Wisły. Bieg z płotami. Handicap. 2000 k. 2400 m.

Ks. P. Esterhásy'ego 4 let. og. kaszt. *Barat* po Balvány od Kedvencz, 78½ kg. (Earl). Williamson . . 1
 Ec. Sczaghiny 4 let. og. kaszt. *Puchner*, 66½ kg. Hall . . 2
 Wł. Schindler'a 4 let. kl. kaszt. *Schneewittchen*, 60½ kg. Miles . . 3

Tot. 80:50. Zwyciężył bardzo łatwo czterema długościami, pięć długości końskich z tyłu trzecia. Nagrody: 1480, 280 k., 840 k. do kasy Towarzystwa.

VII. Nagroda miasta Krakowa. Steeple-chase. Handicap. 2000 k. 4000 m.

Ks. Fr. Auersperg'a 4 let. og. gn. *Csaco* po Casper od Csaloca. 61 kg. (Earl). Williamson . . 1

Nadp. Hr. F. Kinsky'ego 4 let. kl. kaszt. *Estrella*, 69 kg. Miles . . . 2
 Dahlen'a st. wał. gn. *Mosquito*, 72½ kg. . . Ralter . . . †
 Rob Lebaudy'ego 4 let. kl. ciemnogn. *Grass Chat*, 69 kg. Hill . . . †
 Comp. Sphinx st. wał. ciemnogn. *Roy*, 77½ kg.
 Tot. 151:50. Zwyciężył łatwo pięcioma długościami, bieg o trzecie miejsce daleko w tyle, martwy. Nagrody: 1480 k., 280 k., 1080 k. do kasy Towarzystwa.

Dzień trzeci, niedziela 23 czerwca.

I. Nagroda Resursu. Handicap. 2000 k. 1200 m.

Mr. Wood'a 3 let. og. kaszt. *Nemoda Buda* po Galacz od Budagyongye, 53 kg. (J. Reeves). . . Adams . . . 1
 M. Kodolitsch'a 3 let. kl. gn. *Princes May*, 45 kg. Prudames . . . 2
 Wl. Schindler'a 4 let. og. kaszt. *Firat*, 57 kg. Smith . . . 3
 Mr. Rosé'a 3 let. kl. gn. *Marie Brizart*, 52 kg. A. Bulfort . . . 0
 Hr. G. Andrassy'ego 4 let. kl. kaszt. *Váratlan*, 51½ kg. Fk. Hesp . . . 0
 L. Posgay'ego 3 let. og. gn. *Bodajk*, 50½ kg. Ibbet . . . 0
 Hr. E. Esterházy'ego 4 let. og. kaszt. *Bácsi*, 49 kg. Brown . . . 0
 Tot. 152:50. Zwyciężył bardzo łatwo długością konia, trzeci dwie długości koni z tyłu. Nagrody: 1500 k., 300 k., 1000 k. do kasy Towarzystwa.

II. Nagroda Wandy. 2400 k., 2 let. 900 m.

Hr. J. Tarnowskiego kl. gn. *Pogoda* po Biró od Doniczego, 54½ kg. (Lowell) . . . Fk. Hesp . . . 1
 Hr. J. Potockiego kl. kaszt. *Mon Espoir*, 54½ kg. W. Bulford . . . 2
 Hr. J. Tarnowskiego og. gn. *Zawadyjaka*, 56 kg. Hyams . . . 3
 Wl. Schindler'a og. gn. *Biegun*, 56 kg. . . Brown . . . 0
 Tot. 85:50. Zwyciężyła pewnie półtora długością, trzeci pięć długości koni z tyłu. Nagrody: 2000 k., 840 k.

III. Krakowskie Derby. 40.000 k., 3 latki 2400 m.

Angern'a og. gn. *Gounod* po Kisbér öcsese od Wunschmaid, 58 kg. (Spider) . . . Adams . . . 1
 Hr. J. Tarnowskiego kl. gn. *Burza*, 51½ kg. Fk. Hesp . . . 2
 F. Scazighiny og. gn. *Gyerköcz*, 58 kg. . . Ibbet . . . 3
 Hr. G. Andrassy'ego, og. gn. *Levente*, 58 gr. Smith . . . 0
 Tot. 350:50. Zwyciężył bardzo łatwo dwoma i pół długościami, trzeci zły. Nagrody: 32.000 k., 6000 k., 2000 k., 32.750 k. do kasy Towarzystwa.

IV. Nagroda Austriackiego Jockey-Clubu 5000 k., 2000 m.

Wl. Schindler'a 3 let. og. kaszt. *Egoist* po Zsupán od Gamine, 56 kg. (Filipps) . . . Brown . . . 1
 Hr. J. Tarnowskiego 4 let. kl. gn. *Szlachcianka*, 64 kg. Fk. Hesp . . . 2
 F. Scazighiny 5 let. kl. gn. *Volosca*, 60½ kg. Ibbet . . . 3
 Hr. A. Henckel'a 3 let. kl. gn. *Gelinotte*, 54½ kg. Hyams . . . 0
 Tot. 88:50. Zwyciężył bardzo łatwo czterema długościami, trzecia pięć długości koni z tyłu. Nagrody: 2880 k., 1380 k., 380 k., 1160 k. do kasy Towarzystwa.

V. Handicap czerwcowy. 2000 k., 2400 m.

Hr. J. Potockiego 3 let. kl. kaszt. *Sun-Beam* po Melbourne od Little Queen, 45 kg. (Hillmann) Brown . . . 1
 Bar. G. Springer'a 3 let. og. kaszt. *Pickereel*, 55 kg. Hyams . . . 2
 Dr Russo 3 let. og. gn. *Little Tich*, 47½ kg. Prudames . . . 3
 A. Harkanyi'ego 5 let. og. gn. *Yankee*, 61 kg. W. Smith . . . 0
 Nadp. Janoty-Bzowskiego 3 let. kl. kaszt. *Angora*, 45 kg. Pisarz . . . 0
 Tot. 422:50. Zwyciężyła bardzo łatwo dwoma i pół długościami, gorszy trzeci. Nagrody: 1500 k., 300 k., 720 k. do kasy Towarzystwa.

VI. Bieg pocieszenia. 2000 k., 1200 m.

Bar. G. Springer'a 2 let. kl. gn. *Cascata* po Pásztor od Cataclysm, 44½ kg. (Butters) . . . Brown . . . 1
 W. Postruskiego 3 let. kl. gn. *Zazula*, 56 kg. Ibbet . . . 2
 Mr. Rosé 3 let. kl. gn. *Grande Réserve*, 56 kg. A Bulford . . . 3
 Tot. 134:50. Zwyciężyła łatwo dwoma długościami, znacznie w tyle trzecia. Nagrody: 1470 k., 400 k., 1190 k. do kasy Towarzystwa.

VII. Wielkie krakowskie wiosenne Steeple-chase 600 k., 4800 m.

Ks. F. Auersperg'a 5 let. kl. gn. *Märchen* po Gunnersbury od Mistit, 75½ kg. (Earl) . . . Williamson . . . 1
 R. Lebandy'ego 5 let. kl. kaszt. *Oliva*, 64½ kg. Hall . . . 2
 Nadp. Bar. R. Pletzger'a 4 let. wał. kary *Mac Kinley*, 69½ kg. Właściciel . . . 3
 Tot. 74:50. Wstrzymywana zwyciężyła jedną długością, gorszy trzeci. Nagrody: 3800 k., 1200 k., 400 k., 24802 k. do kasy Towarzystwa.

Lwów 1895.

Dzień pierwszy. Czwartek 27 czerwca.

I. Nagroda Pań. Nagroda honorowa i 50 dukatów, 1600 m.

Wład. Schindlera 5 let. kl. kaszt. *Gretchen* po Kisbér öcsese od Fohász, 68½ kg. (Phillips) Właściciel . . . 1
 C. Geist'a 3 let. og. kaszt. *Tajték*, 60 kg. Nadp. O. Calm . . . 2
 Hr. J. Baworowskiego 3 let. og. kaszt. *Fred*, 61½ kg. Właściciel . . . 3
 Por. J. Fibich'a 4 let. kl. ciemnogn. *Extra*, 66 kg. Właściciel . . . 0
 Tegoż 3 let. kl. kaszt. *La Marquise*, 58½ kg. Por. E. Koller . . . 0
 F. Scazighiny 5 let. kl. gn. *Volosca*, 71 kg. Nadp. Hr. Chorinsky . . . 0
 Por. Trzecińskiego st. kl. gn. *Tiroit*, 68½ kg. Właściciel . . . 0
 Tot. 11:5. Zwyciężyła łatwo długością konia, pół długości z tyłu trzeci. Nagroda honorowa i 470 k., 480 k.

II. Alf. Potocki-Mem.-St. 1500 k., 2 lat, 1200 m.

Hr. J. Tarnowskiego kl. gn. *Pogoda* po Biró od Doniczego, 55½ kg. (Lowell) . . . Frank Hesp . . . 1
 Tegoż og. ciemnogn. *Zawadyjaka*, 57 kg. . . Ibbett . . . 2
 Hr. Jan Tarnowski oświadcza, iż chce wygrać *Pogodę*. Zwyciężyła pół długością. Nagrody: 1140 k., 240 k., 150 k. do kasy Towarzystwa.

III. Nagroda austriackiego Jockey-Clubu 2000 k., 3 lat, 1600 m.

Wit. Postruskiego kl. gn. *Zazula* po Zsupán od Tréschich, 57½ kg. (J. Pache) . . . Ibbet . . . 1
 Hr. St. Siemieńskiego kl. kaszt. *My-own*, 57½ kg. Adams . . . 2
 Hr. J. Tarnowskiego kl. gn. *Burza*, 56 kg. Frank Hesp . . . 3
 C. Geist'a kl. gn. *Hugom*, 56 kg. . . J. Kovács . . . 0
 A. Mysłowski sen. kl. kaszt. *Perhaps*, 52½ kg. *) Piwowarczuk . . . 0
 Tot. 11:5. Zwyciężyła dowolnie czterema długościami, trzecia pół długości z tyłu. Nagrody: 1880 k., 660 k.

IV. Bieg Przedświta, sprzedażny. 1200 k., 1100 m.

Wl. Schindlera 4 let. og. kaszt. *Pirat* po Chislehurst od Menestho, 65½ kg. (Phillips) . . . Adams . . . 1
 F. Scazighiny 3 let. og. gn. *Gyerköcz*, 55 kg. Ibbet . . . 2
 Por. J. Fibich'a 3 let. kl. kaszt. *Arahna*, 56½ kg. Frk. Hesp . . . 3

*) Włącznie 3½ kg. dozwol. jeźdźcowi.

J. Mazewskiego 4 let. skarogn. kl. *Pokusa*, 56½ kg.
Fr. Nowak . . . 0
Tot. 7:5. Zwyciężył dowolnie czterema długościami,
trzecia dwie długości z tyłu. Zwycięzca nie miał nabywcy.
Nagrody: 940 k., 140 k., 420 k. do kasy Towarzystwa.

V. Nagroda Rządowa II klasy 4000 k., 2400 m.

Hr. J. Tarnowskiego 4 let. kl. gn. *Szlachcianka* po
Blankenese od Odsiecz, 61½ kg. (Lowell).
Frk. Hesp. . . . 1
Tegoż 5 let. kl. gn. *Telimen*a, 60½ kg. . . . Ibbett . . . 2
Hr. Osk. Potockiego 4 let. kl. kaszt. *Lita*, 59 kg.
Adams 3
J. Krzysztofowicza 3 let. kl. gn. *Arrows-child*, 50½ kg.
Iwanów 0
Tot. 6:5. Hr. J. Tarnowski oświadcza, iż chce wy-
grać *Szlachciankę*. Zwyciężyła dowolnie jedną długością,
trzecia dwadzieścia długości z tyłu. Nagrody: 3900 k.,
175 k., 275 k. do kasy Towarzystwa.

VI. Kołtowski bieg z przeszkodami 1000 k., 3200 m.

Fel. Scazighiny 4 let. og. kaszt. *Dämon* po Verneuil
od Fee, 70 kg. (J. Pache).
Nadp. Hr. Fryd. Chorinsky . . . 1
Rotm. F. Michlstetter'a 5 let. og. kaszt. *Ritter Pasman*,
75 kg. Właściciel . . . 2
A. Lukasiewicza 5 let. wł. gn. *Kwestarz*, 71 k.
Nadp. Becker 3
Nadp. Bar. v. d. Decken'a 4 let. wł. gn. *Matador*,
71½ kg. Nadp. W. Chmela . . . 0
Por. J. Kleinod'a 5 let. wał. kary *Iwan*, 75 kg.
Nadp. O. Calm 0
Por. Ed. Koller'a 6 let. wał. ciemnogn. *Schönan*, 75 kg.
Właściciel 0
Rotm. Hr. J. Koziobrodzkiego st. kl. skarogn. *Mucha*,
75 kg. Właściciel . . . 0
Nadp. L. Kundl'a st. wał. gn. *Mikado* (półkrwi), 71 kg.
Właściciel 0
J. Krzysztofowicza 5 let. kl. kaszt. *Gruzan Princess*,
75 kg. Rotm. Bar. J. Hohenbühel . . . 0
St. Pięczykowski 6 let. og. gn. *Prezent* (półkrwi),
74 kg. Właściciel . . . 0
Tot. 7:5. Po walce zwyciężył skapą długością głowy,
trzeci dwie długości końskie z tyłu. Nagrody: 960 k.,
420 k., 460 k. do kasy Towarzystwa.

Dzień drugi. Piątek 28 czerwca.

I. Nagroda honorowa, Bieg płaski, 1800 m.

Fel. Scazighiny 4 let. og. kaszt. *Fuchner* po Zsupów
od Sugar-plum, 67½ kg. (J. Pache).
Nadp. Hr. Fr. Chorinsky . . . 1
Wł. Schindler'a 5 let. kl. kaszt. *Gretchen*, 72½ kg.
Właściciel 2
Por. F. Weigel'a 6 let. og. ciemnogn. *Nador II*, 75 kg.
Nadp. O. Calm 3
Por. J. Klastersky'ego 5 let. wał. kaszt. *Givont Bar le*
Duc, 67½ kg. Właściciel . . . 0
J. Mazewskiego 5 let. kl. gn. *Lithuania*, 67½ kg.
Nadp. H. Becker 0
Tot. 10:5. Po walce zwyciężył długością szyi, gorszy
trzeci. Nagrody: Honorowa zwycięzcy, 180 k., 210 k.
do kasy Towarzystwa.

II. Stop-Steeple-chase. 50 dukatów i nagroda honorowa, 4800 m.

Por. Bar. H. Eltz'a 6 let. wał. kary *Blinkhoolie* po Y.
Blinkhoolie (półkrwi), 74½ kg. . . . Właściciel . . . 1
A. Lukasiewicza st. kl. gn. *Bascule* (półkrwi), 77½ kg.
Nadp. H. Becker 2
Kapt. A. Kronhelz'a st. wał. kaszt. *Mikado* (półkrwi),
78½ kg. Por. J. Rheina-Wohlbeck . . . 3
Nadp. L. Kundl'a st. wał. gn. *Mikado* (półkrwi), 74½ kg.
Właściciel 0
Nadp. G. Mitlacher'a st. kl. skarogn. *Frou-Frou* (pół-
krwi), 74½ kg. Właściciel . . . 0
Por. W. Strohschneider'a st. wał. gn. *King* (półkrwi),
78 kg. Por. M. Kozicki 0
Tot. 9:5. Wstrzymywany, zwyciężył trzydziestoma
długościami, gorszy trzeci. *Mikado* i *Frou-Frou* wylały
się. Nagrody: 470, 220 k.

III. Steeple-chase Brygady. Nagroda honorowa i 600 k. 3600 m.

Nadp. H. Stadlera st. kl. gn. *Perla* po Prince Giles
the First (półkrwi), 72 kg. Właściciel . . . 1
Por. br. H. Eltz'a st. kl. kaszt. *Cherry Ripe*, 75 kg.
Właściciel 2
Por. E. Kollera st. gn. wał. *Harry Hall* (półkrwi), 75 kg.
Właściciel 3
Nadp. H. Becker'a st. kl. gn. *Aurelia*, 78 kg.
Właściciel 0
Nadp. R. Fischera st. wał. gn. *John Davis*, 75 kg.
Por. C. Trzeciński 0
Rotm. br. J. Hohenbühel'a st. wał. gn. *Import* (pół-
krwi), 72 kg. Właściciel . . . 0
Tot. 37:5. Zwyciężyła trzema długościami, trzeci
dwie długości końskie z tyłu. Nagrody: honorowa i 405
k., 205 k., 130 k.

Dzień trzeci, sobota 29 czerwca.

I. Nagroda ofiarowana przez Excel. hr. Badeniego 1000 k. 1600 m.

Wł. Schindlera 4 let. kl. kaszt. *Schneewittchen* po Don-
caster od L'Eclair, 70 kg. (Phillips). Właściciel . . . 1
C. Geist'a 3 let. og. kaszt. *Tajtek*, 60 kg.
Nadp. O. Calm 2
F. Scazighiny 5 let. kl. gn. *Volosca*, 71 kg.
Nadp. hr. F. Chorinsky 3
Hr. J. Baworowskiego 4 let. skarogn. kl. *Hardzina*, 66 kg.
Właściciel 0
Hr. J. Tarnowskiego 5 let. kl. gn. *Telimen*a, 71 kg.
Nadp. W. Chmela 0
Por. C. Trzecińskiego st. kl. gn. *Tirrit*, 68½ kg.
Właściciel 0
Por. Fr. Weigel'a 5 let. og. gn. *Mameluck*, 72½ kg.
Nadp. br. R. Pletzger 0
Tot. 13:5. Zwyciężyła łatwo dwoma długościami,
trzecia trzy długości końskie z tyłu. Nagrody: 970 k.,
390 k.

II. Nagroda Austriackiego Jockey-Clubu 2000 k., 1600 m.

Hr. J. Tarnowskiego 4 let. kl. gn. *Szlachcianka* po
Blankenese od Odsiecz, 62½ kg. (Lowell).
Frank Hesp 1
W. Postruskiego 3 let. kl. gn. *Zazula*, 51½ kg.
Ibbett 2
A. Mysłowskiego sen. 3 let. og. skarogn. *Lump*, 51½ kg. *)
Szkwarek 3
Tot. 11:5. Po walce, zwyciężyła długością szyi, *Lump*
dobry trzeci. Nagrody: 1840 k., 880 k.

III. Nagroda Chorostkowska 2000 k. 2 latki, 900 m.

Hr. J. Tarnowskiego kl. gn. *Pogoda* po Biró od Doni-
czego, 55½ kg. (Lowell). Frank Hesp . . . 1
Tegoż og. ciemnogn. *Zawadyjaka*, 57 kg. . . . Ibbett . . . 2
Wł. Schindlera og. gn. *Biegun*, 57 kg. Adams . . . 3
Tot. 6:5. Hr. J. Tarnowski oświadczył, iż chce wy-
grać *Pogodę*. Zwyciężyła pół długością, ta sama odle-
głość trzeciego z tyłu. Nagrody: 1620 k., 220 k., 240 k.
do kasy Towarzystwa.

IV. Nagroda Rządowa I. klasy. 6000 k. 3 lat. 2400 m.

Wł. Schindler'a og. kaszt. *Egoist* po Zsupán od Ga-
mine, 57 kg. (Phillips). J. Korács . . . 1
Angern'a og. gn. *Gounot*, 61 kg. Adams . . . 2
F. Scazighiny og. kaszt. *Unser Graf*, 58½ kg.
Ibbett 3
Hr. St. Siemińskiego kl. kaszt. *My-own*, 55½ kg.
Frk. Hesp 0
Tot. 18:5. *My-own* biegła jako „galopen“ dla Unser
Graf. Po walce zwyciężył pół długością, trzeci dwie dłu-
gości końskie z tyłu. Nagrody: 580 k., 800 k., 1000 k.
do kasy Towarzystwa.

V. Bieg z płotami. 100 dukatów 2400 m.

Fel. Scazighiny 4 let. og. kaszt. *Fuchner* po Zsupán
od Sugar-plum, 64 kg. (J. Pache).
Nadp. Hr. Fryd. Chorinsky . . . 1
Por. J. Fibich'a 4 let. kl. ciemnogn. *Extra* 61 kg.
Właściciel 2

*) Włącznie 3½ kg. doz. jeźdźcowi.

C. Geista 5 let. kl. gn. *Elsa*, 70 kg. Nadp. O. Calm . . . 3
 J. Krzysztofowicza 5 let. kl. kaszt. *Gruzian Princess*
 68½ kg. Rotm. Bar. J. Hohenbühel . . . 0
 Nadp. L. Kundl'a 6 let. wał. kaszt. *Broisz*, 66 kg.
 Por. Bar. Eltz . . . 0

Tot. 7:5. Zwyciężył łatwo czterema długościami, Elsa
 dobra trzecia. Nagrody: 960 k., 190 k., 230 k. do kasy
 Towarzystwa.

VI. Steeple-chase 1500 k. 4900 m.

Rotm. Fryd. Michlstetter'a 5 let. og. kaszt. *Ritter Pas-*
man po Zsupán od Erzsika, 72½ kg. Właściciel . . . 1
 Fel. Sczazighiny 4 let. og. kaszt. *Dámon*, 67½ kg.
 Nadp. Hr. F. Chorinsky . . . 2
 Por. Ed. Koller'a 6 let. wał. ciemnogn. *Schönan*, 72½ kg.
 Właściciel . . . 0

Tot. 8:5. Zwyciężył łatwo trzema długościami, *Schö-*
nan upadł. Nagrody: 1160 k., 260., 800 k. do kasy To-
 warzystwa.

Dzień czwarty. Niedziela 30 czerwca.

II. Steeple-chase koni wierzchowych 500 k. 3600 m.

Nadp. H. Stadler'a 5 let. og. kary *Ideal* po Prince Gi-
 les the First (półkrwi). 75 kg. Właściciel . . . 1
 Por. Ed. Koller'a 5 let. wał. kaszt. *Giles* (półkrwi) 75 kg.
 Rotm. Bar. J. Hohenbühel . . . 2
 Rotm. Hr. Józ. Koziembrodzki 4 let. kl. kara *Venus*
 (półkrwi), 70 kg. Nadp. Becker . . . 3
 Tegoż 4 let. kl. kaszt. *Dido* (półkrwi), 70 kg.
 Właściciel . . . 0

Tot. 10:5. Rotm. Hr. J. Koziembrodzki oświadcza, że
 chce wygrać *Dido*. Zwyciężył łatwo czterema długoś-
 ciami, trzecia pół długości z tyłu. Nagrody: 480 k., 140 k.

III. Bieg sprzedażny 2600 k. 3200 m.

A. Mysłowskiego sen. 3 let. og. skarogn. *Lump* po Pa-
 sztor od Waterrose, 10,000 k. 57 kg.
 Frant Hesp . . . 1
 Wł. Schindler'a 4 let. og. kaszt. *Pirat* 12,000 k. 67 kg.
 Adams . . . 2
 J. Krzysztofowicza 3 let. og. skarogn. *Huragan* 100,000 k.
 57 kg. Fr. Nowak . . . 3
 Tot. 11:5. Zwyciężył łatwo dwudziestoma długoś-
 ciami, trzeci w znacznem oddaleniu z tyłu. Zwycięzca
 nie miał nabywcy. Nagrody: 2500 k., 200 k., 300 k. do
 kasy Towarzystwa.

IV. Steeple-chase wojskowe 1000 k., 3600 m.

Rotm. H. Brzozowskiego 6 let. kl. kaszt. *Aldona*, po
 Albain (półkrwi) 77½ kg. Nadp. W. Chmelař . . . 1
 Nadp. Pieńczykowskiego 5 let. og. gn. *Prezent*, (półkrwi)
 75 kg. Właściciel . . . 2
 Por. E. Koller'a st. wał. gn. *Harry Hall*, (półkrwi) 77½ kg.
 Rotm. Bar. J. Hohenbühel . . . 3
 Por. Bar. Eltz'a st. kl. kaszt. *Cherry Rippe*, (półkrwi)
 79 kg. Właściciel . . . 0
 Por. M. Kozickiego st. kl. gn. *Lily of the Valley* 79 kg.
 Właściciel . . . 0
 Por. rezer. A. Łukasiewicz'a st. kl. gn. *Basculé*, (pół-
 krwi) 75 kg. Por. E. Vidale . . . 0
 Nadp. G. Mitlacher'a st. kl. skarogn. *Froy-Froy*, (pół-
 krwi) 75 kg. Właściciel . . . 0
 Por. Hr. A. Ségur-Cabanac'a st. wał. gn. *Master III*.
 (półkrwi) 75 kg. Właściciel . . . 0
 Nadp. G. Springer'a 6 let. wał. kaszt. *Fago*, (półkrwi)
 75 kg. Właściciel . . . 0
 Por. ks. O. Windisch-Graetz'a st. kl. gn. *Felhö II.*, (pół-
 krwi) 75 kg. Właściciel . . . 0
 Por. rezerw. A. Łukasiewicz'a 5 let. wał. gn. *Kwestarz*,
 (półkrwi) 75 kg. Nadp. H. Becker . . . 0
 Nadp. H. Stadler'a st. kl. gn. *Perla*, (półkrwi) 75 kg.
 Właściciel . . . 0

Tot. 10:5. Zwyciężyła trzema długościami, to samo
 oddalenie trzeciego z tyłu. Nagrody: 980 k., 330 k., 200 k.

Dzień piąty. poniedziałek 1 lipca.

I. Nagroda ofiarowana przez Hr. Romana Potockiego, bieg z płotami 1000 k. 2400 m.

F. Sczazighiny 4 let. og. kaszt. *Puchner* p Zsupán od
 Sugar-plum, 63 kg. (J. Pache).
 Nadp. Hr. F. Chorinsky . . . 1

Rotm. F. Michlstetter'a 5 let. og. kaszt. *Ritter Pasman*
 73 kg. Właściciel . . . 2
 Naep. L. Kundl'a 6 let. wał. kaszt. *Broisz*, 66 kg.
 Por. Bar. Eltz . . . 3

Tot. 7:5. Zwyciężył łatwo dziesięcioma długościami
 trzeci w tej samej odległości w tyle. Nagrody: 960 k.,
 170 k., 210 k. do kasy Towarzystwa.

II. Nagroda Antonińska, ofiarowana przez Hr. Józefa Po- tockiego 2000 k. 3000 m.

Wł. Schindlera 3 let. og. kaszt. *Egoist* po Zsupán od
 Gamine, 59½ kg. (Phillipps). Adams . . . 1
 F. Sczazighiny 3 let. og. kaszt. *Unser Graf* 57 kg.
 Ibbett . . . 2
 C. Geista 3 let. og. kaszt. *Fajtek*, 57 kg. J. Koracs . . . 3
 Tot. 6:5. Po walce zwyciężył długością głowy, trzeci
 o jedną długość końską w tyle. Nagrody: 1940 k. 960 k.

III. Nagroda austriackiego Jockey-Clubu 3000 k. 2400 m.

Wł. Schindler'a 3 let. kl. kaszt. *Schneewittchen* po Don-
 caster od L' Eclair, 67½ kg. (Phillipps).
 Właściciel . . . 1
 Por. J. Fibicha 4 let. kl. ciemnogn. *Extra*, 63½ kg.
 Właściciel . . . 2
 F. Sczazighiny 5 let. kl. gn. *Volosca*, 69 kg.
 Nadp. Hr. F. Chorinsky . . . 3
 Hr. J. Baworowskiego 4 let. kl. skarogn. *Hardzina*,
 53½ kg. Właściciel . . . 0
 Tot. 6:5. Zwyciężyła łatwo czterema długościami,
 trzecia sześć długości w tyle. Nagroda: 1450 k., 740 k.,
 140 k.

IV. Nagroda miasta Lwowa 3000 k. 3200 m.

J. Krzysztofowicza 5 let. kl. kaszt. *Gruzian Princess*
 po Pfeil od Wie-Wau, 60½ kg. Iwanów . . . 1
 Hr. J. Tarnowskiego 5 let. kl. gn. *Telimená*, 60½ kg.
 Ibbett . . . 2
 Tegoż 4 let. kl. gn. *Szlachcianka*, 59 kg.
 Fk. Hesp dyskwal.

Tot. — Hr. J. Tarnowski oświadcza, że chce wygrać
Szlachcianka. Zwyciężyła czterema długościami. *Szlach-*
ciacka, która przyszła pierwsza do mety, została dys-
 kwalifikowaną z powodu wniesionego protestu przez
 właściciela konia drugiego, że takowa nie jest w Galicji
 ale w Kisbér urodzoną, co się z propozycją biegu nie
 zgadza. Nagrody: 2300 k., 300 k., 1000 k. do kasy To-
 warzystwa.

V. Steeple-chase oficerskie 2000 k. 4000 m.

Rotm. H. Brzozowskiego 6 let. kl. kaszt. *Aldona* po
 Albain (półkrwi) 71½ kg. Nadp. W. Chmelař . . . 1
 Por. E. Koller'a st. wał. gn. *Herry Hall* (półkrwi) 70½ kg.
 Rotm. Bar. J. Hohenbühel . . . 2
 Por. Bar. H. Eltz'a 6 let. wał. kary *Blinkhoolie* (pół-
 krwi) 73½ kg. Właściciel . . . 3
 Oadp. R. Fischer'a st. wał. gn. *John Davis* 88 kg.
 Por. C. Obermayer . . . 0
 Por. Ed. Kollór'a 6 let. wał. ciemnogn. *Schönan*, 69½ kg.
 Właściciel . . . 0
 Rotm. Hr. Józ. Koziembrodzkiego st. kl. kaszt. *Combina-*
tion, 69½ kg. Właściciel . . . 0
 Nadp. Bar. R. Pletzger'a 4 let. wał. ciemnogn. *Mac*
Kinley, 69½ kg. Właściciel . . . 0
 Nadp. Bar. v. d. Decken'a 4 let. wał. gn. *Matador*,
 64½ kg. Nadp. O. Calm dyskwal.
 Tot. 8:5. Zwyciężyła piętnastoma długościami. *Mat-*
ador, który przyszedł trzeci, został dyskwalifikowanym
 z powodu ominięcia chorągiewki. Nagrody: 1580 k. 380 k.

VI. Bieg pocieszenia (Beaten-Hep) 400 k. 1600 m.

Hr. J. Baworowskiego 3 let. og. kaszt. *Fred* po Dicta-
 tor od Fée 54½ kg. Fk. Hesp . . . 1
 C. Geista 3 let. kl. gn. *Hugom* 50 kg. Ibbett . . . 2
 J. Mazewskiego 5 let. kl. gn. *Lithuania*, 59 kg.
 Por. J. Fibich . . . 3
 J. Krzysztofowicza 3 let. kl. gu. *Arrow's child*, 55½ kg.
 Iwanów . . . 0

Tot. 12:5. Zwyciężył pewnie półtora długością, trze-
 cia trzy długości końskich w tyle. Nagrody: 360., 40 k.,
 80 k. do kasy Towarzystwa.

Z bieżącej chwili.

Prace hipologiczne p. Józefa Krzysztofowicza. — Towarzystwo międzynarodowych wyścigów w Krakowie. — Galicyjski klub Jazdy Panów. — Galicyjskie Towarzystwo ku podniesieniu chowu koni i wyścigów. — Posiedzenie tegoż Towarzystwa. — Dyskwalifikacja Szlachcianki. — Horoskop przyszłości. — Wniosek ostateczny.

Zanim wypowiem słów kilka o korzyściach, które wypłynęły z wyścigów urządzonych w Galicyi przez trzy Towarzystwa opiekujące się hodowlą koni, pozwolę sobie prosić Szan. Czytelników „Hodowcy koni“, by zaprenumerowali Przegląd rolniczy (wydawnictwo banku rolniczego) a to dlatego, że w nim p. Józef Krzysztofowicz redaguje feljeton sportowy. Autor kilku znakomitych broszur (Stop), które w inseracie „Buchhandlung für Sport“ są wymienione, spłodził prócz tego broszurkę po polsku „Hodowca do Hodowców koni“, która, jak również poniżej inserat donosi, jest do nabycia w księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza we Lwowie. Przegląd Rolniczy kosztuje całorocznie w państwie Austro-Węgier 3 zlr., za granicą 4 zlr., wychodzi od 1 marca 1895 dwa razy na miesiąc. Ponieważ dwie broszurki niemieckie kosztują razem 1 zlr., polska 60 cnt. a Przegląd rolniczy rocznie 3 zlr. ewentualnie 4 zlr., za 4 zlr. 60 ct. względnie 5 zlr. 60 ct. można nabyć wszystkie o ile wiem prace dotyczące się koni pierwszego galicyjskiego hippologa. Treść tychże prac porównać można do obrazów Matejki. Znajdzie w nich czytelnik genialne pióro mistrza. Wiadomo jednak, że Matejko miał wzrok krótki, perspektywa na tem cierpiała, stąd też np. w bitwie pod Grunwaldem święty na pikach siedzi, a że mistrz nie był w możności objąć wzrokiem naraz całego konia, ja jako zwykły śmiertelnik patrząc na to dzieło, spytałem się raz obok mnie stojącego w zachwycie patryotę: A ta noga do którego konia należy? i oto usłyszałem następujące słowa: Ależ panie to arcydzieło mistrza Matejki! Poszedłem jak zmyty.

Wracając jednak do feljetonów sportowych naszego hippologa-hodowcy, by zachęcić do przeczytania tych płodów teorii opartej na wieloletnim doświadczeniu, przytoczę tytuły feljetonów, które mi dotąd w ręce wpadły. I tak: w nrze 3 „O propozycyi wyścigów“, w nrze 4 „O wyścigach kłusowych“, w nrze 5 „Biedna hippologia“, w nrze 6 „Nieco o dziennikarstwie sportowem, fachowem i niefachowem“, w nrze 7 „Propozycja lwowska“.

Zakładając „Hodowcę koni“ przypuszczałem, że czasopismo to będzie rodzajem magnesu hippologicznego, w którym wszelkie prace dotyczące się konia drukowane będą. Tymczasem cóż się dzieje. Mistrz przesławszy raz artykuł, napisał mi multum komplementów tego rodzaju jak: „Dziennik pański powitałem z radością i przeczytałem z uwagą jak to mówią od kółka do kółka“ — dalej: „Drogi i łaskawy Panie, wierz mi, że możesz mnie zaliczyć do wielce sobie życzliwych — zdumiałem się wobec zasobu wiedzy hippologicznej, jaką Pan posiadasz. Szczęść Boże“ itp., obiecał mi nadto artykuł: „Rozbiór krytyczny propozycji wyścigów lwowskich“, zaczął pisać do Przeglądu rolniczego. „Hodowca koni“ z organem bankowym konkurencji nie mógłby wytrzymać, zresztą tytułu do wyłącznego drukowania prac hippologicznych nie ma, prócz liczenia na obietnice i solidarność, na którą jednak tylko żydzi między sobą w Galicyi liczyć mogą i dlatego nas jedzą.

Siedziałem też cicho i czytałem pilnie, co pan Krzysztofowicz pisze, a pisze dzielnie, ćwiczy ojców naszej hodowli ironią i prawdą — gdy wtem, w nrze 6 wycytuję następujące słowa: „Z prawdziwą radością należałoby powitać nasz organ sportowy (oczywista „Hodowcę koni“), ale trza, by ten dorósł swemu zadaniu i nie pisał wyłącznie o sobie, lecz stał na straży interesów krajowych“. Oślupiałem, wyciągnąłem z szafy wszystkie listy i prace p. J. Krzysztofowicza, które na półce pod literą K. razem starannie przechowuję, i odczytałem je „od kółka do kółka“. Odczytałem następnie całą paczkę listów z Galicyi, Królestwa i Księstwa od hodowców, które odebrałem z powodu mego wydawnictwa, wreszcie wszystkie numera Hodowcy koni. Gdybym był Cezarem zawołałbym: Et tu Brute contra me!, że nim jednak nie jestem, po długiej rozwadze, ośmielałem się publicznie podziękować

p. Józefowi Krzysztofowiczowi za Jego sumienne ocenienie prac moich, a szczególnie za zwrócenie uwagi na niewłaściwość pisania „wyłącznie“ o sobie. Na uniewinnienie własne tyle tylko mogę powiedzieć, że przeczytawszy w dziele „Erbsen an die Wand von Stop“ na stronie 14, jak autor opisał swój żywot, zaczynając słowami: „Als achtjähriges Kind stieg ich das erste Mal auf's Pferd“ itd. itd., „Nach beendigten Studien übergab mir mein Vater die Wirtschaft“ itd. itd., sądziłem, że i ja powinienem się wylegitymować z danych, które do podjęcia żmudnej pracy wydawnictwa i pisania w „Hodowcy koni“ mieć mogłem. Podziękowawszy za iście ojcowską pieczołowitość, dodam jeszcze małą prośbę. Oto, byłbym wdzięczny panu Józefowi Krzysztofowiczowi i nie wątpię, że wszyscy czytelnicy „Hodowcy koni“ podzieliby ze mną to uczucie, gdyby autor feljetonów sportowych drukował swe prace nie w organie banku, nie po niemiecku, lecz w organie, którego spalty poświęcone są specjalnie hippologii i który założony został na to właśnie, by stał na straży interesów krajowych.

Jeżeli zaś wolno osobistą prośbę dołożyć, to proszę, bardzo proszę pana Józefa Krzysztofowicza, którego pracom wiele zawdzięczam i cenię Jego, jako jednego z najtęższych hippologów obecnie żyjących, by zarzutów bez argumentów mi nie robił, gdyż podobną bronią, choć zacementowaną, odcinać się nie będę. Australczycy do polowania mają przyrząd, co się „Boomerang“ nazywa. Jego właściwość jest taka, że rzucony, nie trafiawszy w ptaka, powraca na to samo miejsce. Chybiwszy trzeba więc uciekać z miejsca, inaczej jest się ugodzonym własną bronią. Nie będę się dłużej zatrzymywał przy feljetonach Przeglądu rolniczego, które są nadzwyczajną dla banku reklamą, bardzo sprytnie wprowadzoną — choć jestem zdania, że feljeton o modach pań dużo więcej prenumeratorów by przysporzył — wyrażę tu jednak nadzieję, że się pan Krzysztofowicz więcej ze swym Boomerangiem na mnie nie wybierze.

Towarzystwo międzynarodowych wyścigów w Krakowie, jest w całym tego słowa znaczeniu, świadome celu swego i jeżeli współudział stajen europejskich i zainteresowanie publiczności się zwiększy, Prezydium będzie w możności powiększyć jeszcze nagrody, od wysokości których zawiśł udział koni najwyższej klasy. Galicyjską hodowlę Chorzelów jeden reprezentował. Wyjątkowa ta stajnia mająca znakomity teren do trenowania koni i materiał hodowlany własną pracą ulepszony wytrzymuje konkurencję z Europą, a spotkawszy się w biegach zarezerwowanych dla koni galicyjskich i Królestwa Polskiego z stajnią antonińską wykazała swoją przeciętną wyższość. Dla Galicyi Towarzystwo międzynarodowe ma znaczenie moralne, dla hodowli galicyjskiej i Królestwa o tyle, o ile są biegi zarezerwowane dla koni tych krajów; a że biegów tych jest tylko trzy, wzięły w nich udział tylko takie stajnie, które ostatecznie opieki nie potrzebują. Z tego powodu możeby lepiej było dla celów Towarzystwa biegi te całkiem skasować.

Inaczej osądzić wypada rezultat wyścigów Klubu jazdy Panów. Celem tego Towarzystwa jest: 1) Uprawianie sportu jazdy panów. 2) Staranie się o podniesienie chowu koni. Każde wyścigi chów koni podnoszą — gdzie, to inna kwestya. Wobec tak rezerwowego zakresu, cel drugi jest zawsze osiągnięty. Lecz inna jest sprawa z pierwszym celem. Przepatrzwszy rezultaty widzimy, że na sześć biegów, trzy wygrane zostały przez stajnię z których jedną bezwarunkowo nie można zaliczyć do tych, które są własnością panów uprawiających osobiste sport, a druga — o tej później wspomnę. Propozycje tak są napisane, że gdyby więcej stajen tego rodzaju jak stajnia pana Sczaghino udział wzięły w tych biegach, dla panów, którzy uprawiają sami sport a nie funkcjonują jako jeźdźcy wielkich stajni wyścigowych cudzych lub własnych, nie byłoby miejsca. Faktycznie część nagród Klubu jazdy Panów stała się, że tak się wyrażę, łupem dla stajni, która nawet nie świetnie stała, gdyż przed przybyciem do Krakowa nie zdołała zdobyć ani jednej pierwszej nagrody. Należałoby konieczne pociągnąć linię demarkacyjną między stajnią wyścigową a stajnią — użyję tu wyrazu warszawskiego — „gentelmańską“, w przeciwnym razie Klub jazdy Panów będzie

funkcjonował jak Towarzystwo międzynarodowe i zamiast podnieść sport jazdy Panów, odstraszy tych wszystkich którzy chcą sami jeździć, a nie trzymać konie u trenera za granicą, by raz na nie wsiąść na wiosnę, drugi raz w jesieni. W ten sposób cel nie może być osiągnięty; zamiast jazdy Panów będą wyścigi koni, które profesjonści turfowi za coraz wyższe ceny skupować będą i dojdzie do tego, że lada kapitalista skupi konie najlepszej udowodnionej klasy, jeźdźców najlepszych na nie powsadza i zada tem cios Towarzystwu, gdyż milionerów nie wiele jest na świecie, a jeżeli ci, nie jeżdżąc sami mogą brać udział swymi końmi, to liczba sportsmanów jeżdżących na własnych koniach nie na koniach właścicieli stajen wyścigowych wobec nierównych szans oczywiście się zmniejszy. Stajnia pana Scazighino odegrała taką rolę na wyścigach Klubu jazdy Panów, jaką obecnie odgrywa pan Lebaudy w Austrii na torach z przeszkodami. Stajnie steeple-chasowe w Austrii na rok przyszły, jeżeli zechcą wytrzymać konkurencję z tym przedsiębiorczym milionerem będą musiały konie lepszej klasy niż dotąd na steeplerów przerabiać, jak tak dalej pójdzie, doczekamy się tego, że i Derbyści będą narażeni na złamanie krzyża. Czy na tem hodowla koni zyska, pozwolę sobie powątpiewać. Będzie to w każdym razie przyczynek do L'histoire du luxe. Błąd jest w propozycjach Klubu jazdy Panów. Ze sprawa ta bierze zły obrót, spostrzegli się i komitet, a na to jest jedna rada: *wykluczyć te konie, które są w rękach trenerów*. Konie będą mniej dobrze trenowane, lecz Panowie będą sami więcej uprawiać sport, a to jest przecież pierwszym i głównym celem Klubu jazdy Panów. Cel drugi jest pośrednim tylko, a po prawdzie można by go z tytułu z czystym sumieniem wykreślić. Biegi z przeszkodami nie są biegami hodowlanymi; są to biegi par excellence produktów, nie przyszłego materiału reprodukcyjnego. Konie w tych biegach są i powinny być przeważnie starsze, cel ich wyłącznie użytkowy, tembardziej, że przeciętna klasa ich jest niższa, mniej stosowną do racjonalnej dalszej produkcji.

Towarzystwo galicyjskie ku podniesieniu chowu koni i wyścigów, urządziło w tym roku aż 24 biegi. Statystycznie przedstawiając rezultat tychże, widzimy, że w biegach płaskich, których było 15, wzięło udział 14 galicyjskich folblutów wliczając zdyskwalifikowaną Szlachciankę, której, w najuczciwszy w świecie sposób zdobyta nagroda odebrano, by ją dać kobyle, — mniejsza o nią. Ona też jedyna ta prawdziwa Szlachcianka, choć pokrzywdzona broniła honoru galicyjskiej hodowli bijąc w nagrodzie Jockey klubu konie niegalicyjskie Zazulę i Lumpa.

Stajnia hr. Jana Tarnowskiego wygrała też wszystkie biegi zarezerwowane dla galicyjskich koni. Resztę nagród zdobyły konie niegalicyjskie Panów Schindler, Scazighino, Postruskiego, Mysłowskiego i Michlsetter.

W małych biegach z przeszkodami konie galicyjskie wzięły wszystkie nagrody. Aldona wychowana w Dzikowie dwie, Ideal i Perla chowu hr. Baworowskiego po jednej. Rezultat ogólny jest dowodem fatalnej prawdy, że Towarzystwo lwowskie mające na szyldzie podniesienie chowu w Galicyi, nietylko że go nie podniosło, lecz przeciwnie obniżyło.

Udział w wyścigach koni galicyjskich zmniejsza się z każdym rokiem. Jedna stajnia znika za drugą, natomiast przeciągają przez Lwów rokrocznie coraz liczniej konie z innych prowincji Austrii i Węgier i jak kaczki spadają na wyzerunek na tor wyścigowy, by dalej powędrować lub powrócić do swej stałej siedziby. Doszło więc do tego, że Galicyanie kosztem kilkudziesięciu tysięcy urządzają rokrocznie widowisko, na które zjeżdża kilka trup czworonożnych komedyantów, wywiezionych w specjalnych zakładach. Do przedstawień dopuszcza się i tubylców a nawet jak w Sarajewie urządziła się kilka „Locales Flachrennen“. Pięć dni trwa ta szopka. Sportsmanami grają zawzięcie, co nie poszło na nagrody przez kasę Towarzystwa, to idzie zabawniejszym sposobem przez totalizatora. Feta się kończy — czworonożni komedyanci się rozjeżdżają, a ich właściciele wywożą pełne worki, mają też za co angażować nowe siły coraz to lepsze. Galicyjski koń jest w niektórych biegach protegowany, pozwalają mu nieść kilka kilo mniej, tak jakby to mogło zastąpić w nim krew reproduktora

pierwszej klasy, którego dotąd nie mamy, training na odpowiednim torze fachowo przeprowadzony w łagodniejszym klimacie. Widzę panów Sportsmanów jak z politowaniem na mnie patrzą i przypominam sobie, co mi na krakowskim torze powiedział pan S: Cóż to pan chcesz urządzać wyścigi dla fornałek?! — Odpowiedź na to znajdzie się później. Dwa są tylko sposoby podniesienia chowu koni w kraju. Albo dopuścić konie z całego świata do brania udziału w biegach, jak to Niemcy urządziły, lub przeciwnie niedopuszczyć ani jednego konia na tor wyścigowy, któryby w Galicyi nie został wychowany z klaczy będącej własnością Galicyana. Pierwszy sposób jest właściwy w kraju bogatym, drugi stosowniejszy dla kraju niezasobnego, posiadającego jednak jaki taki materiał hodowlany jak np. Galicya. Propozycje lwowskie są napiętnowane brakiem wszelkiej myśli przewodniej, stąd też pochodzi że jednostki bardziej przedsiębiorcze korzystają z tego i nie można im ostatecznie brać za złe, że legalnie wywożą z kraju pieniądze, które im legalnie Towarzystwo wypłaca. Prezes, Wiceprezes, komitet jest także legalnie wybrany. Wszystko więc jest niby w porządku, i byłoby tak dalej gdyby nie to, że by na laurach spoczywać trzeba mieć dodatni rezultat za sobą a jeżeli tego nie ma, każdy ma prawo, a poczęści obowiązek dopomnieć się publicznie o zmianę Prezydium które niedorosło do swego zadania.

Sądzę, że Towarzystwo nie zapiera się jeszcze tego, że zawiązało się na to, by w Galicyi chów podnieść. Jak go podniosło dowody są na torze wyścigowym bo tam elita koni się gromadzi. Po tylu latach, po wydaniu paru kroć tysięcy, jakiż jest rezultat tegoroczny? Oto jedna kobyla zdołała wygrać bieg z końmi niegalicyjskimi! Komuż przypisać winę tego faktu, że w tym roku znów jedna stajnia galicyjska, która lat wiele wytrwale walczyła z konkurencją koni po za Galicyą trenowanych, znikła z horyzontu? Czy na tym zyskała hodowla galicyjska, że zamiast 6 do 8 koni w kraju chowanych, hr. Baworowski rozsprzedawszy swe konie kupił Antypiryna i Freda na Verkauftsrennen w Wiedniu, a oddawszy je trenerowi w Totis, wydobyl się, jak to mówią, na wierzch, gdyż obydwojma końmi wygrał w Krakowie i Lwowie, następnie je sprzedał a na rok przyszły kupi jeszcze lepsze i znów wygra i znów sprzeda! Przykład idzie z góry. Hr. St. Siemieński zrobił to samo i miał taką samą rację, bo nikt niema ochoty być ostatnim między pierwszymi. Jest to więc rzecz całkiem naturalna, że się tak dzieje w obec propozycji lwowskich. Stajnie galicyjskie się zamyka, a kto może i chce się bawić w sportsmana, obrachowawszy swą kasę, studjuje klasę koni p. Schindlera i jedzie kupować. Towarzystwo wskutek swego błędnego postępowania usprawiedliwionego chyba brakiem ludzi o jaśniejszym poglądzie, doprowadziło do tego, że wyścigi zamiast wytwarzać coraz więcej stajen klasowych, powodują zaniebanie już istniejących, natomiast wytwarza się gra kapitałem. Jeżeli Towarzystwo propozycjami innemi nie położę tamy tej gieldzie końskiej, na której galicyanie kupują towar zagraniczny, dopóty mowy być nie może o podniesieniu chowu koni w kraju.

Nam nie należy żywić przelotnych ptaków, takich Demonów i Egoistów, lecz trzeba nam reproduktorów, jak np. Or Vert, którego pomimo obietnicy pana Ministra nigdy w Galicyi nie zobaczymy; wtedy chów nasz się podniesie, gdy dla takich Burz, Pogod, Wiosen, Aldon, Perel, Idealów będzie biegów nie sześć ale dwadzieścia cztery. Niech szanowne Prezydium posadzi do roboty swego sekretarza i każe mu obliczyć, wiele pieniędzy pochłonęły nagrody zdobyte, od czasu jak Towarzystwo powstało, przez konie niegalicyjskie i wiele z tych koni w kraju pozostało! Gdyby zamiast na nagrody dla tych ptaszków wędrownych, użycie tych pieniędzy na zakupno reproduktorów, mielibyśmy w kraju ogiery innej klasy, niż Bem, Maypole, Sladerok i inne przedtem kupione. Zaiste podziwienią godną jest pewność tych Polaków, którzy galicyjskie konie wobec Niemców ostentacyjnie „fornalką“ nazywają. Niech tylko popopróbują wychować i wytrenować w Galicyi swe konie a przedko spadną z piedestałów, na które im gubiące chów krajowy Towarzystwo wdrapać się pomogło. Że przeciętny przychówek po Stronizanie będzie zawsze lepszym od przychowku po Pfeilu, a udowodniona na

torze córka Gunnersbury lepszą prawdopodobnie matką niż nieudowodniona Korsarka, to pewna; lecz, że lwowscy bogowie turfowi spadliby do rządu zwykłych śmiertelników, gdy takie Waluty i Bieguny wychowane i trenowane w Galicyi w szranki wystąpią, to także jest, jeżeli niż pewnik, to wszelkie prawdopodobieństwo. Towarzystwo wyścigowe lwowskie widocznie nie może tego pojąć, że na to, by zwierzostan w lesie się podniósł, trzeba go ochraniać i że kto chce mieć zajęcie, nie powinien królików do lasu wpuszczać. *Austria może francuskie konie wykluczać, to my możemy austriackie.* Przyczyny są jednakowe. Polacy, a specjalnie Galicyanie, nie otrzęśli się jeszcze z blagi, na której gościnność ponad możność wyrasta; gościnność zaiste piramidalna, gościom dajemy własne kości do obgryzania. Król Kazimierz zasłużył na zaszczyt, że Kazimierz Kazmierzem nazwano. Nam do szczęścia tyle tylko potrzeba, by jeden z naszych milionowych przejął się zasadami p. Lebaudy'ego obliczył wiele da się ściągnąć pieniędzy na turfie lwowskim i zjawil się na rok przyszedł z dwudziestoma Crackshotami, a wygrawszy wszystkie biegi, ofiarował fundusz na podtrzymanie dotychczasowych propozycji naszego Towarzystwa. Jockey-Club wiedeński zapewne postara się o dekoracje dla Prezydium za *popieranie pieniędzmi galicyjskimi chowu koni w innych prowincjach Austrii.*

Co do dyskwalifikacji Szlachcianki, fakt ten jest wprost oburzający. Propozycja mogła być inaczej skreślona, lecz na podstawie dotychczasowego tłumaczenia wyrazu „urodzony“ protest był nieuzasadniony, a raczej tak uzasadniony, jak np. zabronienie drogi do lasu kupcowi, który drzewostan kupił, lecz w kontrakcie zapomniał wyrazić sobie prawo dojazdu. Znam taki fakt w Galicyi. Obywatel z kupcem proces wygrał, pieniądze wziął, a gdy termin usunięcia drzewostanu minął i las pozostał przy nim. Wyrok Prezydium jest o tyle niekonsekwentny, że należałoby na podstawie jego prawomocności wytoczyć właścicielowi Szlachcianki proces o oszustwo i żądać zwrotu i innych nagród jak tegorocznego Staatspreis II Klasse, przeszlorocznej nagrody prezesowskiej w Krakowie zdobytej i innych. Pomimo jednak wyroku, przeciw któremu o ile wiem hr. Tarnowski do Jockey Klubu nie wniósł apelacji, pozwól sobie twierdzić i dowodzić, że wyrok sędziów minął się nietylko z myślą propozycji, lecz i z treścią tejże. Wziąwszy pod uwagę § 2 a) Rennegesetze, dalej, używany w oficjalnym Wochen Renn Kalender wyraz „gezogen“, którego paragraf o którym wspominam tłumaczy, a wreszcie tłumaczenie na polskie słowa „gezogen“ słowem „urodzony“ (Wochen Renn Kalender z 1894 st. 461, a oficjalne sprawozdanie z odbytych wyścigów 1894 Tow. międzynarodowego st. 27) wynika, że wedle propozycji po polsku napisanych, Szlachcianka miała prawo do nagrody lwowskiej i innych nagród przedtem zdobytych. Mylkę pozorującą dyskwalifikację zrobił przepisujący propozycję na niemieckie, tłumacząc dosłownie słowo „urodzony“ słowem „geboren“. Sądzę, że nikt nie posadzi Prezydium o to, że propozycję napisało w tej samej myśli, jak następnie wyrok wydało, bo w takim razie trzeba by uderzyć na gwałt we wszystkie dzwony i o zdradę stanu Ojcom proces wytoczyć. Tak dalece źle nie jest, by rozmyślnie przeszkadzano podniesieniu chowu koni w kraju i wykluczano przychówek tych klaczy, które właściciele, żrebne do odchowania końmi pierwszej klasy za granice Galicyi posyłają. Ostatecznie zawinił ten, co tłumaczył na niemieckie propozycję, wysłane następnie do zatwierdzenia Jockey klubowi, zawinił następnie komitet, że po zatwierdzeniu nie przeglądał propozycji i słowa „geboren“ na „gezogen“ nie zamienił, zawinił wreszcie sędziowie, wydając wyrok nie w myśl propozycji po polsku napisanych, lecz w głupstwo, które się stało. Kowale zawinił, a ślusarza powieszono!

Sport Zeitung donosi, że pan Felix Sczagihino wywozi z Galicyi całą paczkę koni do Oberweiden. Są między niemi i konie hr. Siemieńskiego i Lump od p. Mysłowskiego i Zazula a między niemi i kilka koni, które będą się nazywać galicyjskie, bo się urodziły nie w Galicyi, trenować się będą nie w Galicyi, lecz pomimo tego będą miały prawo do takiej samej nagrody, jaką Szlach-

ciance odebrano, bo na rok przyszedł Wochen Renn Kalender z pewnością napisze „gezogen“ a nie „geboren“.

Myślę, że nie obrażę tem hodowców galicyjskich, gdy powiem, że takie stajnie wyścigowe, jak p. Krzysztołowicza, hr. Oskara Potockiego, p. Mazewskiego — jedyne tegoroczne, wyłączając Chorzeli, reprezentantki naszej hodowli, z tą trupą konkurencji nie wytrzymają i publika grająca w totalizatora zmartwiłaby się, gdyby który z ich koni z tamtymi przypadkowo wygrał. Nawet przewieść te konie co tego roku biegały do Oberweiden na nicby się nie przydało, gdyż my trenujemy to, cośmy sami najlepszego wychowali, a tamci skupili w Austrii konie urodzone po lepszych ogierach, których my nie mamy, i wybrali je z wielkiej liczby produktów z materiału wyborowego urodzonych, który jest z pewnością w przecięciu lepszy od naszego. To jest prawda — może nieprzyjemna dla tych, co się jeszcze ludzą z roku na rok, że konie ich chowu trenowane przez niefachowanego trenera w Galicyi zajmą równorzędne stanowisko wobec tamtych lepszych w lepszych warunkach chowanych. Tak inteligentny hippolog jak p. Krzysztołowicz całe życie się ludzi i dotąd może ludzi, a sięgał nawet po niebieską wstęgę (Derby) koniem urodzonym po koniu miernej klasy od klaczy żadnej klasy. Ostatecznie wszystko jest możliwe na świecie jak i to że ktoś postawi koronę na loteryi i wygra 100.000. Wyjątki jednak potwierdzają tylko regułę. Jaką rolę konie z Mondzielówki odgrywają na torze, statystyka wykazuje.

Wobec niespożytego optymizmu rzeczywistość pchnęła go do tego, że obecnie zrezygnował, przypuszczam z nadziei wychowania derbysty, lecz zdaje mi się, że można na materiale galicyjskim wychować „Steeplera półkwi najlepszego pod słońcem“ i sam do tego oczywiście dąży. To co tu podnoszę wywnioskować każdy może z turbuchu, przestudowywawszy prace Jego, których wartość, pomimo błędów, jest światową, a rady Jego dla Galicyi słotem, marnującym się przez ogólną apatyę. Cbienie przeciwny hodowca galicyjski, jeżeli jest świadom, po co konie na tor lwowski przyprowadza, musi sobie powiedzieć: Trenuję może konie, jak umiem i trenuję w domu bo dążę do tego, by materiał, który posiadam, pracą udoskonalić, bo mnie niestać na lepszego. Każę mym kościom biegać na publicznym torze, by się przekonać, o ile są jeszcze gorsze od innych koni, i drwię sobie z opinii publiki, która się będzie śmiała, że mego konia nazwałem np. Huragan, choć przypuszczam, że będzie zawsze ostatni, a że go nie mam na sprzedaż, palnę mu cenę 100.000 koron, by tym wykazać, jak niedorzeczna jest propozycja Towarzystwa w biegu sprzedaży ogierów. Inny hodowca powie sobie: Nie chcę się narażać na śmiech, chcę, by moje klacze biegały, by ich wartość hodowlana się zwiększyła, więc posyłam je pod innem nazwiskiem tam, gdzie najwięcej mają szans nie być zdystansowanymi i każę im biegać od wiosny do jesieni.

Reasumując co dotąd nieco chaotycznie podniosłem, sądę, że jest już ostatni czas wziąć się do naprawy tego spaczanego stanu rzeczy. Dosyć już wydaliśmy pieniędzy na „Pańskie zabawki“ na widowiska, które hodowli koni w Galicyi tyle chyba i nie więcej korzyści przyniosły co np. cyrk Sidolego, boć tenże nabył przecież kilka koni w stadach galicyjskich — zapewne odwdzięczając się za tysiące, które we Lwowie zarobił. Nieprzypuszczam też, by w Galicyi było wielu takich, którzy rozpatrzywszy przeszłość turfową lwowską nie doszli sami do tego samego wniosku, że tak dalej być nie powinno, że tym lub innym sposobem należy tej gospodarce koniec zrobić.

Grabownica 18/7 1895.

Rozmaitości.

Derby w Moskwie stało się najwyższym tryumfem hodowlanym stada w Krasnem. Dziwnym jest zaiste i smutnym zarazem zbiegiem okoliczności, że tak Austriackie Derby jak i Moskiewskie wygrały konie, których hodowcy zamiłowani nie dożyli chwili tryum-

fów swych stajni. Ś. p. hr. Ludwik Krasiński zdobył ten bieg w 1887 Rulerem, który w łonie swej matki przybył z Anglii — jak Przedświt do Galicyi. „Der arme Frohner“, jak go wiedeńskie pisma sportowe nazywają, nie doczekał się świetnego zwycięstwa „Tokio“, który ma w Anglii odegrać rolę Kinczem i Kisbëra. Tegoroczne Derby w Moskwie wykazało fenomenalną przewagę stajni w Krasnem. Hr. M. Zamoyski, szczęśliwy nabywca erotowych koni z Krasnego, postawił do biegu trzech synów Rulera: „Hungariana“, „Mortimera“ i „Askabada“. Ten ostatni poszedł jako galopem dla „zrobienia szybkiego tempa“. Zwyciężył „Mortimer“, za nim tuż obok „Hungarian“. Trzecie miejsce zdobył „Abas Pasza“ p. S. Ilienki, bijąc w ostatniej chwili „Askabada“, który jako prowadzący bieg, zajął i tak honorowe czwarte miejsce. Nagrody wynosiły: 24,786 rs. pierwsza, 2,700 rs. druga, 900 rs. trzecia. Dla hodowcy, tj. spadkobiercom ś. p. hr. L. Krasińskiego 5% od całej nagrody, tj. 1494 rs. i premium 1000 rs. Dżokej i trener otrzymali prócz tego nagrody honorowe.

Stajnia w Krasnem w tym samym dniu zdobyła i nagrodę Cesarską 10.000 rs. „Liliputem“, którego również nabył na licytacji pośmiertnej hr. M. Zamoyski. Drugą była „Aubergine“ p. L. Grabowskiego, który jest właścicielem „Chambery“. Ogier ten dotąd na polu Chodyskim niepobity, z powodu kaszlu nie mógł brać udziału w Derby. Przyszłość zapewne wykaże, czy fakt ten nie stał się pomocnym do tryumfu jedyne go swoim rodzaju, jaki odniosła stajnia w Krasnem.

Ofiarą wycięgu dystansowego w Warszawie padło na 41 koni 33 czy 35 sztuk. Daty te nie są dokładne, gdyż pisma warszawskie o tem milczą, to jednak pewna, że z więcej niż 40 koni zaledwie kilka przy życiu zostało. To samo prawie stało się w biegu pomiędzy Dreznem a Lipskiem, gdzie 120 kilom. przebył zwycięzca w 5 godz. 59 m. Rezultaty i wnioski z tych biegów są następujące: 1) wygrały folbluty, które nie zdechły dotąd, między tymi jednak, które nie wytrzymały tej jazdy i zginęły, były konie innych ras, lecz były i folbluty, z czego wynika, że folbluty są w przecieciu najlepsze i żadna inna rasa ani w szybkości ani w wytrzymałości im nie dorównywa; 2) biegi dystansowe są szaloną, zbyt kosztowną zabawką, a konie, które z niej wychodzą cało i zwyciężko, gdyby je chciano poznać kosztem tylu trupów, wyszłyby na cenę, za którą kupić można zwycięzcę klasycznego biegu w Anglii i myślę, że rozsądny hodowca wolałby mieć w swej stajni reproduktorem derbystę, niż np. takiego „Tumana“, zwycięzcę w 100 wiorstwowym biegu warszawskim. Ze zwycięzcą biegu 100 wiorstwowego nie pobię derbysty, to pewna, lecz czyby przeciwnie się nie stało, jest prawdopodobieństwo, że tak. Ostatecznie nikt koni klasy najwyższej ani w 100 kilometrowych biegach, ani w biegach z przeszkodami narażać nie będzie — chyba jakiś waryat-milioner, dlatego też te biegi pozostaną zawsze próbami, których celu nie można nazwać „hodowlanym“. Biegi płaskie mają znaczenie światowo-hodowlane; biegi z przeszkodami należą do klubów jazdy Panów, mają znaczenie prób produktów, więc użytek, biegi dystansowe — tych lepiej po imieniu nie nazywać.

Szamił.

Wiadomości ze stadnin.

Zmiany w posiadaniu.

Pan Jan Mazewski sprzedał panu Feliksowi Chraszczy (podporucznik 13 pułku ułanów) „Siuprem Zieleniacka“, og. karogn., ur. 1891, po Y. Blinkhoolie od Swawola po Coriander (O. G.-B., Vol. IV, Supl. II, pag. 127).

Hr. August Potocki (Królestwo Polskie) kupił: „Pearless“, kl. karogn., ur. 1891, po Insulaire od Peeress po Doncaster (O. G.-B., Vol. IV, Supl. II, pag. 109) od pana Feliksa Scazighino.

„Mystic“, og. gn., ur. 1892, po Zsupan od Novize po See Saw (O. G.-B., Vol. IV, Supl. III, pag. 109) od hr. Józefa Giżyckiego.

Pan Jan Kanty Fibich (podporucznik 3 pułku ułanów) sprzedał do stada im. Ostoia-Ostaszewski:

„Anitrac“, kl. kaszt., ur. 1892 po The Donnerhorn od Lauda po Lara (Flageolet), (O. G.-B., Vol. IV, Supl. III, pag. 87).

„La Marquise“, kl. kaszt., ur. 1892 po The Donnerhorn od Khedive po Digby Grand albo Giles the First od Kedvesem (O. G.-B., Vol. IV, Supl. III, pag. 81).

Hr. Józef Potocki (Galicya) kupił „Floridora“, og. gn., ur. 1891 po Arcadian od Fantasia po The Palmer (O. G.-B., Vol. IV, Supl. III, pag. 216) od Compagnie Sphinx.

Hr. Józef Baworowski sprzedał:

„Hardzine“, kl. karogn., ur. 1891, po Hastings od Hippokrene po Przedświt (O. G.-B., Vol. IV, Supl. II, pag. 68) panu Aleksandrowi Jasińskiemu (por. 7 p. ułanów).

„Antipirin“, kl. gn., ur. 1891, po Arabi od Aquarell po Cambuscan (O. G.-B., Vol. IV, Supl. III, pag. 215) hr. Ad. Ledebur (porucznik 1 pułku ułanów).

OGŁOSZENIA.

W stadzie Taurowskim po ś. p. Dyonizym Trzeciaku są do sprzedania następujące matki orientalne.

Nazwiska	Maść	Miarę w centim.	Pochodzenie	
			Ojciec	Matka
Sahara pel. kr.	Szpakowata	154	Krzyżyk . . .	Sahara po Azecie org.
Sahara pel. kr.	Ciemno szpakowata	160	Hafiz	Sahara po Obojanie oryginalnym
Brodzka . . .	Gniada	165	Hafiz	Brodzka po Bosaku
Kokietka . . .	Biała	160	Krzyżyk oryginalny	Kokietka po Stepie pełnej krwi.
Nelsonka . . .	Biała	161	Krzyżyk oryginalny	Nelsonka po Stepie pełnej krwi.
Nelsonka . . .	Kara	162	Bosak	Po Stepie pel. krwi
Helega	Kara	163	Bosak	Helega po Stepie pełnej krwi.
Hasanka	Kasztanowata	159	Quodlibet . . .	Hasanka po Feruch-Chanie pel. kr.
Zulema	Biała	160	Krzyżyk	Zulema po Feruch-Chanie pel. kr.
Guldija	Kara	161	Bosak	Guldija po Feruch-Chanie pel. kr.
Musta Szarach pełnej krwi	Szpakowata	156	Krzyżyk	Musta szarach po Feruch-Chanie pel. kr.

Nadto są do nabycia:

Jedna para klaczy zaprzężnych 6-cio letnich, maści szpakowatej 158 do 159 centymetrów. Klacze wierzchowe, gniada 165 centymetrów i trzy szpakowate miary 15. Ogier srokaty Dahoman, silnej budowy, odpowiedni reproduktor do klaczy Fornalskich.

Taurów ostatnia poczta Kozłów pod Tarnopolem, stacya kolejowa i telegraficzna Jezierna.

Z ogłoszonych w nrze 6 koni sprzedane zostały:

Para kasztanów i para klaczy (karogniade, 6 letnie) z Płonnej, trzy wierzchowe z Dylęgowki, Ogier pięcioletni z Nowodworza i para klaczy ze stada Taurowskiego.

Stado w Piekartach może się podjąć dostawy koni oficerskich: po ogierach importowanych z Anglii i matkach wysoko uszlachetnionych, pochodzących od najlepszych ogierów krajowych.

Interesowani mogą zasięgnąć wiadomości w zarządzie stada.

Adresować przez Białobrzegi Radomskie w Piekartach, Król. Pol.

Do sprzedania klaczka kaszt. pełnej krwi ang. ur. 1895 r. po Gayaré (R. St. B. t. X. str. 260) i Penelopie (R. St. B. t. X. str. 172).

Wiadomość w zarządzie stada w Piekartach p. Białobrzegi Radomskie. Król. Polskie.

Borneo og. gn. ur. 1890 r. po Vederemo od Borealis po Cambuscan, (O. G. B., Vol. IV, Suppl. I, pag. 18), ur. w stadzie Hr. M. Esterhazy:

Jongleur wałach, ur. 1889 po Doncaster od Gauklerin (O. G. B., Vol. IV, pag. 165):

Dwa wałachy 4 letnie, gniady z irlandzkimi formami pod ciężkiego jeźdźca, kasztan 1/2 krwi pod lekkiego jeźdźca:

Para węgierskich jukerów 6 letnie gniade z ładną akcją 15 1/2 miary:

Para jukerów siwa i kasztanka lekkie sznitowe, 15 miary, 4 i 6 lat:

Kozak doński gniady, 15 miary, doskonale wyjeżdżony i wskakany, pod najcięższego jeźdźca:

Kuc 14 miary, wałach srokaty 4 letni: do sprzedania

w Klimkówce, parę kilometrów od stacyi Iwoniec lub Rymanów. Adres: St. Ostaszewski, Klimkówka, p. tel. Rymanów.

Wicher, og. złoto-kaszt., 4 lat, 16 miary, po „Berlicku“ (O. G. B., Vol. III, pag. 299), od „Współki“ po „Turkusie“ — nadający się do biegów z przeszkodami, jakoteż:

Trzy konie wierzchowe 4-letnie, po Berliku galopowane w terenie, do sprzedania w Dylegówce, p. Hyżne, st. tel. Błazowa, st. kol. Rzeszów lub Łańcut.

Dahoman og. brudny kaszt. półkrwi orientalne, ur. 1884 r., miary 165 cm. z c. k. stadniny w Radowcach, wyjątkowo silnie zbudowany, b. piękny, doskonale ujeżdżony, jest do odstąpienia pod korzystnymi warunkami, jakoteż:

Merkury kl. j. gn., miary 169 cm. po Merkury pel. krwi ang. po Lempton od Starlight po Kremlin od Evening Star po Touchston i od matki Deukalion, babki Martha rasy półkrwi ang., piękna, rosła, o doskonałych chodach, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu, używana jako klacz stadna, pochodząca z Radowic, jest do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli: Zarząd dóbr księżstwa A. Lubomirskich w Międzyńcu, poczta i telegr. w miejscu.

Koń gniady angloarab, wnuk fbl. „Selodo“ od arabki, ur. 1891 r., miary 155 cm., b. ładnych kształtów, zdatny pod wierzch i do zaprzęgu, jest do sprzedania w Zarządzie dóbr Targowiska, stacya kolei Iwoniec, poczta Miejsce.

Po Krzyżyku arabie para szpaków 3letnich, miary 15, koń i klacz, są do sprzedania. Bliższa wiadomość w Jabłonowie (dwór) poczta Suchostaw.

Poszukuje się do kupna klaczy skarogniadej albo skarogniadej z gniadami jabłkami, 16 miary, dobrej na matkę, wyjeżdżonej w zaprzęgu. Zgłoszenia przyjmuje: Teofil Wysocki w Polance, p. Oświęcim.

Poszukuje się do kupna parę klaczy, przynajmniej 16 miary, z dobrami chodami, zdatnych na matki od 4 do 6 lat, w cenie około 1500 złr.

Zgłoszenia adresować: Józef hr. Potocki, Rymanów.

Trzy klacze gniade zdatne, wierzchowe, jedna pięcioletnia ujeżdżona, miary 164 cm., dwie czteroletnie podjeżdżone, 163 i 166 cm., po matkach ze stada Jarczowieckiego i ogierze El. Bedawy Nro 183, są do sprzedania w Umieszczu (pod Jasłem), stacya, telegram, poczta Tarnowiec.

Dwie pary jukerów, pięcioletnie, miary 159—160 cm., jedna para kare, druga ciemne szpaki — tudzież

Cztery wierzchowe klacze są do sprzedania w Jasionce, poczta Rzeszów.

Trzy klacze pełnej krwi odstanowione z „Craig Millar“ są na sprzedaż za przystępne ceny:

Arja, ur. 1889 po Hastings-Beatrix po Doncaster.

Bez Medalu, ur. 1886 po Blankensee albo Corsar-Something New po Queen's Messenger.

Vagabonde, ur. 1882 po Corsar-Cigarette po Polish Touchstone.

Adres: Stefan Irsay, Lipniki, p. Mościska.

Wallada kl. gn., ur. 1885 po Hastings z Wunschmaid po Cambuscan jest do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela Zarząd dóbr w Podleszanach, poczta Mielec.

Halil og. kaszt. z Uzińskiego stada J.W. hr. Ksawerego Branickiego, pełnej krwi arabskiej, zdatny do rozplodu, ur. 1883, miary 15 1/2, zaopatrzony w rodowód, do sprzedania z powodu przyjsia jego potomstwa do pokrycia; jakoteż:

Laura kl. gniada, z tego samego stada, pochodzenia arabskiego, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu, ur. 1888, miary prawie 16tej, w rodowód zaopatrzona, do sprzedania z powodu braku pary.

Zarząd dóbr brzeżańskich w Raju, p. Brzeżany, st. kol. Karola Ludwika Zarwanica.

Trzy ogiery orientalne 4-ro letnie, po Szagya, dwa gniade parzyste, jeden kasztan, są do nabycia w Izidorówce, op. Żurawno. Bliższa wiadomość: Zarząd dóbr.

W Grabownicy są na sprzedaż:

Druid i Dragoman ogiery 4-letnie, brudno kasztanowate, miary 15 1/3, araby sprowadzone z Białocerkwi, opatrzone rodowodami, normalnie wyniosłe, ujeżdżone pod amazonkę, zimne, zupełnie spokojne, chodzące w zaprzęgu pojedynczo lub w parze jako lekkie karosyery, stosowne na reproduktory (licencyonowane) z gwarancją. Cena 2000 złr.

Dwie klacze matki 13 i 14 lat, miary 15 1/2, białe arabki, żrebne po The Donnerhorn. Cena 500 złr.

Dwulatek pełnej krwi og. gn. po The Donnerhorn od Khedive. Cena 500 złr.

Szczupak 4-letni wałach kasztanowaty po Corsar od Dyrsa po Justice to Kisbér od La Beauté po Selodo od Fergususa po Fergus galopowany. Cena 600 złr.

Wałach kasztanowaty półkrwi, miary 17 1/2, kończący 5 lat w maju 1895 r., do sprzedania w Dydlatyczach, poczta i stacya kolei Sądowa Wisznia.

Ogłoszenia z Rosyi (Królestwo Polskie).

We wsi Sachnach gubernii Kijowskiej w Rosyi, jest na sprzedaż za 1500 r. s. og. siwy, *Derwisz* oryg. import. arab, pokolenia „Saklawi Dzodran“ lat 10. Bliższych szczegółów udzieli na żądanie Leon Abramowicz w Sachnach, gub. Kijowska, poczta i st. kol. Zarudynce.

Czwórka bardzo dobrze złożonych kasztanów z łysinami, z białymi nogami w pęcinach, wzrostu 159 centim. Dwa wałachy i klacz 4-letnie, jedna klacz 10-letnia, do sprzedania w Kucharach (Królestwo — 2 wiorsty od komory Sierosławice), poczta Nowe-Brzesko, gub. Kielecka. Ostateczna cena 1200 rs. lub 1600 złr. i 2/0 na stajnię.

Para karych ogierów powozowych z pierwszorzędnym stad ruskich klusków z atestatami do sprzedania. Wiadomość: Zarząd majątku Piekarty, p. Białobrzegi Radomskie. (Królestwo Polskie).

Nakładem księgarni Jakubowskiego i Zadurawicza
we Lwowie

wyszła i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
książeczka p. t.

Hodowca do hodowców koni w Galicyi

napisał Stop.

Cena 60 centów.

Buchhandlung für Sport, von Friedrich Beck, in
Wien, Augustiner Strasse
nr. 8. *Cisleithanische Pferdezucht von Stop.* Preis 40 kr.
Hippologische Erbsen an die Wand von demselben. Preis
60 kr. Zur Abwehr gegen die Broschüre des Herrn Pro-
fessor Dr. Wilckens „Arbeitpferd und Spielpferd“ von
G. Ritter von Wachtler. Preis 60 kr. „Für unsere guten
Pferde“, von Wilhelm Baron Kotz. Preis 80 kr. Justin-
nus, Hinterlassene Schriften über die wahren Grund-
züge der Pferdezucht. 2 Aufl. 1 fl. 50 kr. Werke über
Pferdezucht, Pflege, Stallhaltung, Reiten und Fahren sind
in grosser Auswahl vorrätig.

Revue des Haras de l'agriculture et des remotes.
Fondée en 1871. La *Revue des Ha-*
ras paraît le 15 de chaque moi dans le format grand
in 8-vo.

Le prix de l'abonnement est fixé à 36 francs pour
l'Etranger. On ne prend pas d'abonnement au dessous
de six mois, payable d'avance en mandat sur la poste,
à l'ordre de M. Auguste RAUX, gérant-propriétaire du
Journal, 14, rue Pergolèse, Paris.

Grand Hotel pierwszorzędny hotel, pałac ks. Czar-
toryskich. W Krakowie ul. Sławkowska.

Wózki o podłużnych resorach, specjalność fa-
bryki, jesiono-
we, siedzenia, jedno podwójne lub dwa, obite skórą sio-
dłową, z hamulcem i latarniami, o ruchomym szerokim
końcu dyszla, system stosowny do szybkiej jazdy po
złych drogach, wypróbowany w 1893 i 1894 w wyścigach
dystansowych we Lwowie (I i II nagroda) po 200 złr.
wyrabia *Fabryka powozów i specjalnych przyborów do jazdy*
zaprzęgiem w Grabownicy (Spółka robotnicza).
Cenniki gratis i franco.

M. Trzeciński, rymarz w Czerniowcach, przy ul. Ra-
tuszkowej, l. 8. *Odnaczone na wystawach*
czerniowieckiej i krakowskiej. Poleca swój dobrze zaopa-
trzony skład: uprząży, siodeł męskich i damskich, i wszel-
kich rekwizytów sportowych.

Leon Gałek w Krakowie ul. Floryańska 30. Filia:
Lwów ul. Jagiellońska 9. Poleca: obó-
wie angielskie dla Panów i Pań, buty do wyścigów ze
sztyletami, buty wojskowe.

Piotr Jędrzejowski. Ubrania wedle ostatniej mody
z najlepszych materiałów sta-
rannie wykonane. Kraków ul. Grodzka 14.

Genialny wynalazek „Westalka“. Ruszt zam-
lający dym o nieustającym żarze i regulowaniem ciepła.
Wstawia się do kominka lub w otwór wycięty w ścianie
pod kominem lub w otwór wycięty w piecu, 50 cm. sze-
roki 55 cm. wysoki. Spala na dobę od 5 do 10 kilogr.
węgla, koks lub antracytu. Jedyny system opalania,
hygieniczny, wygodny i tani. Patent Spółki Francusko-
Polskiej. Adres: *Ekspedycja „Westalek“ w hucie Arcyłks.*
Albrechta. Górka Węgierska. Wysyłka tylko za zaliczką.
Cena 20 złr.

HODOWCA KONI

»SPORT« I »HODOWCA KONI« ZŁĄCZONY

ORGAN OFICYALNY »TOWARZYSTWA ZACHĘTY«

ODDANY NA USŁUGI HODOWLI KONI W GALICYI, KRÓLESTWIE
POLSKIEM I WIELKIEM KSIĘSTWIE POZNAŃSKIEM.

Administracya w drukarni W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie, ulica Zwierzyniecka 2.

Nr. 8.

Sierpień 1895 r.

Rok I.

Galicyjskie Towarzystwo Zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni w Rymanowie.

Wyścigi konne w Rymanowie

(Zakład kąpielowy).

Meeting jesienny 1895 r.

Dzień pierwszy. Sobota 21 września.

I. Bieg z płotami.

Panowie jeżdżą. Nagroda „Tow. Zachęty“ 1000 koron, z których 700 kor. pierwszemu, (90% właścicielowi, 10% hodowcy konia), 200 kor. drugiemu, (95% właścicielowi, 5% hodowcy konia), 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 2400 mtr. Dla 4 l. i starszych koni galicyjskich i bukowskińskich, będących własnością członków „Tow. Zachęty“. Konie które wygrały bieg na torze publicznym o wartości 800 kor., wykluczone. Waga dla 4 l. 71½ kg. 5 l. i starszych 75½ kg. Klacze 1½ kg. mniej, konie półkrwi 5 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 kor., za po 17 września pozostawione konie, dalszych 40 kor., czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Tow. Zamknięcie mianowań 15 września.

II. Bieg z przeszkodami

(Steeple-chase) koni wierzchowych. Panowie jeżdżą. Nagroda „Tow. Zachęty“ 600 kor., z których 400 kor. pierwszemu, (90% właścicielowi, 10% hodowcy konia), 150 kor. drugiemu, (95% właścicielowi, 5% hodowcy konia), 50 k. trzeciemu koniowi. Meta około 3200 mtr. Dla 4 l. i star. galicyjskich i bukowskińskich koni półkrwi, które dotąd żadnego biegu na torze publicznym nie wygrały. Waga dla 4 l. 65 kg., 5 l. 71½ kg., 6 l. i star. 74 kg. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 koron, za po 17 września pozostawione konie dalszych 20 koron. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót; reszta wpisowego do kasy Tow. Zamknięcie mianowań 15 września.

III. Goniłwa myśliwska.

Nagroda honorowa ofiarowana przez proponenta dla zwycięzcy. Dla koni 4 l. i starszych, wszystkich krajów, będących własnością członków „Tow. Zachęty“. Jeżdżą panowie będący członkami „Tow. Zachęty“ 50 kroków za Maestrem, którego mianuje Prezydium. Bez zrównania wag. Sześć koni bierze udział lub niema biegu. Wpisowe za każdego mianowanego konia: jeżeli przed 15 września 10 kor., jeżeli przed 19 września 20 kor., pół godziny przed goniłwą 40 kor. Pierwsze dwa konie otrzymują swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa.

IV. Bieg klusowy parami.

Wózki czterokołowe. Nagrody honorowe „Tow. Zachęty“ zegarki wyścigowe: Złoty zwycięzcy, srebrny drugiej, nikłowy trzeciej parze. Meta 30 kilometr. Dla koni galicyjskich i bukowskińskich będących własnością członków „Tow. Zachęty“. Powożą panowie, będący członkami Tow. Do uzyskania pierwszej nagrody wymagany jest record minimalny 90 minut, drugiej 95, trzeciej 100. — Ekwipaże startują co 5 minut. Jadący wiozą ze sobą sędziów. Gdy koń zagalopuje, winien powożący tak długo zwalniać tempo, aż koń zacznie klusować; 20 skoków galopowych w przyspieszonym tempie dyskwalifikuje. Zwycięzca, jeżeli zmniejszy dotychczasowy najszybszy galicyjski oficjalny record 82 minut, otrzyma dyplom championatu galicyjskiego, jakoteż bieg ten na rok przyszedł, nazwanym będzie nazwiskiem zwycięzcy. Wpisowe za każdego mianowanego konia: jeżeli przed 15 września 8 kor., jeżeli przed 19 września 16 kor., pół godziny przed biegiem 32 kor. Wpisowe do kasy Towarzystwa.

Dzień drugi. Niedziela 22 września.

V. Nagroda Pań.

Bieg płaski. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez Protektorkę Towarzystwa Zachęty z dodatkami nagrody Pań 50 dukatów zwycięzcy. Meta około 2000 m., dla 3, 4 i 5-letn. galicyjskich i bukowskińskich ogierów i klaczy, będących własnością członków „Towarzystwa Zachęty“ i przez tychże jeżdżonych. Konie, które wygrały na torze publicznym bieg o wartości 800 koron, wykluczone. Waga dla 3 l. 65 kg., 4 l. 72½ kg., 5 l. 75½ kg. Ogierzy 1½ więcej. Konie półkrwi, 5 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 kor., za po 17 września pozostawione konie, dalszych 30 kor., koń drugi otrzymuje podwójne wpisowe, reszta wpisowego do kasy Tow. Zamknięcie mianowań 15 września.

VI. Bieg dwulatków.

Nagroda „Towarzystwa Zachęty“ 500 koron, z których 400 pierwszemu (90% właścicielowi, 10% hodowcy konia), 100 drugiemu (95% właścicielowi, 5% hodowcy konia). Meta około 1200 metr. Dla dwuletnich ogierów i klaczy galicyjskich i bukowskińskich, będących własnością członków Założycieli „Towarzystwa Zachęty“. Zwycięzca nagrody o wartości 800 koron wykluczony. Waga 57 kg., klacze o 1½ kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10, za po 17 września pozostawione konie, dalsze 15 kor., koń trzeci otrzymuje podwójne wpisowe, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Zamknięcie mianowań 15 września.

VII. Bieg rymanowski.

Główna nagroda „Tow. Zachęty“ i nagroda honorowa ofiarowana przez Zakład kąpielowy Rymanów. Nagroda 1200 koron, z których nagroda honorowa i 900 koron zwycięzcy (90% właścicielowi, 10% hodowcy konia), 200 koron drugiemu (95% właścicielowi, 5% hodowcy konia); 100 koron trzeciemu koniowi. Meta około 2000 m. Dla

3 l. ogierów i klaczy galic. i bukowińskich, będących własnością członków Założycieli „Tow. Zachęty“. Waga 58 klgr., klacze 1½ kg. mniej, konie pełnej krwi 5 klgr. więcej. Zwycięzca biegu o nagrodzie 1000 koron wykluczony. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 kor., za po 17 września pozostawione konie dalszych 50 koron, czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa Zamknięcie mianowań 15 września.

VIII. Bieg z przeszkodami (Steeple-chase).

Panowie jeżdżą. Nagroda „Tow. Zachęty“ 1000 kor., z których 700 kor. pierwszemu (90% właścicielowi, 10% hodowcy konia), 200 koron drugiemu (95% właścicielowi, 5% hodowcy konia), 100 koron trzeciemu koniowi. Meta około 3600 metrów. Dla 4-l. i starszych koni galicyjskich i bukowińskich, które dotąd żadnego biegu na torze publicznym nie wygrały, z wyjątkiem biegu z przeszkodami koni wierzchowych w Rymanowie w r. 1895. Waga dla 4 l. 69 kg, 5 l. 73½ kg., 6 l. i starszych 75 kg. Konie półkrwi 5 kg. mniej. Zwycięzca Rymanowskiego biegu z przeszkodami koni wierzchowych w roku 1895 5 kg. więcej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 koron, za po 17 września pozostawione konie dalszych 40 koron, koń czwarty otrzymuje swoje wpisowe napowrót. Reszta wpisowego do kasy Tow. Zamknięcie mianowań 15 września.

IX. Bieg koni włosciańskich.

Nagroda 200 koron, z których 100 koron pierwszemu, 50 kor. drugiemu, 30 kor. trzeciemu, 20 kor. czwartemu koniowi. Dla 4, 5, 6 l. klaczy urodzonych w powiatach: Sanockim, Brzozowskim, Krośnieńskim i Jasielskim, będących własnością gospodarzy. Pierwsze dwie nagrody wypłacalne w całości za złożeniem w Sekretaryacie deklaracji właściciela, że klaczy tej nie sprzeda w ciągu roku i na rok przyszły przedstawi takową. Mianować do 19 września z podaniem nazwiska właściciela, gminy i o ile możności pochodzenia klaczy.

Dzień trzeci. Poniedziałek 23 września.

X. Bieg próbny kłusowy parami.

Wózki czterokołowe. Propozycja „Tow. Zachęty“. Nagrody honorowe dla pierwszej i drugiej pary. Dla koni galicyjskich i bukowińskich będących własnością członków Towarzystwa. Meta 10 klm. Powożą panowie, będący członkami Towarzystwa. Do uzyskania pierwszej nagrody, wymagany jest record minimalny 30 minut, drugiej 35 minut. Ekwiपाże startują co 5 minut. Jadący wiozą ze sobą sędziów; gdy koń zagalopuje, winien powożący tak długo zwalniać tempo, aż koń zacznie kłusować; 20 skoków galopowych w przyspieszonym tempie dyskwalifikuje. Zwycięzca otrzyma dyplom championatu galicyjskiego, jakoteż bieg ten na rok przyszły, nazwanym będzie nazwiskiem zwycięzcy. Wpisowe za każdego mianowanego konia, jeżeli przed 15 września 8 koron, jeżeli przed 19 września 16 koron, pół godziny przed biegiem 32 koron, wpisowe do kasy Towarzystwa.

XI. Popis koni myśliwskich.

Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa dla zwycięzcy, jakoteż dyplomy „Tow. Zachęty“ dla 3 koni za najlepsze uznanych. Plac popisów około 600 mtr. długi, sześć przeszć. Dla 4 l. i starszych koni galicyjskich i bukowińskich, będących własnością członków Tow. Konie biorące udział w tym popisie są na sprzedaż w cenie z góry oznaczonej, nie przekraczającej kwoty 4000 koron. Konie te sprzedaje się po biegu w drodze licytacji. Nadwyżka uzyskana ponad cenę oznaczoną, w połowie dla właściciela konia, w połowie do kasy Towarzystwa. Wpisowe za każdego mianowanego konia, jeżeli przed 15 września, 10 koron; jeżeli przed 19 września, 20 koron, pół godziny przed popisem 40 koron. Konie hors-concurs są dopuszczane za opłatą 40 koron. Odnaczone konie otrzymują swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa.

XII. Bieg sprzedaży przychówku stadnin.

Nagroda honorowa ofiarowana przez Jana Kantego Fibicha, c. i k. por. 3 p. ułanów i nagroda „Tow. Za-

chęty“ 1000 koron, z których nagroda honorowa i 700 koron zwycięzcy, (90% właścicielowi, 10% hodowcy konia), 200 koron drugiemu, (95% właścicielowi, 5% hodowcy konia), 100 koron trzeciemu koniowi. Meta około 1600 mtr. Dla 3 i 4 l. koni galicyjskich, które nigdy jeszcze nie biegały, będących własnością członków rzeczywistych „Tow. Zachęty“. Konie biorące udział w tym biegu są na sprzedaż w cenie oznaczonej przy mianowaniu, nie przekraczającej kwoty 2000 koron. Konie te sprzedaje się po biegu w drodze licytacji. Nadwyżka uzyskana ponad oznaczoną cenę, w połowie dla konia drugiego, w połowie do kasy Tow. Mianują hodowcy wymieniając swe stada i podając rodowody koni. Waga dla 3 l. 58 klgr., 4 l. 65½ klgr. Ogierzy 1½ klgr. więcej. Konie pełnej krwi 5 klgr. więcej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 koron, za po 17 września pozostawione konie, dalszych 10 koron. Koń czwarty otrzymuje podwójne wpisowe, reszta wpisowego do kasy Tow. Zamknięcie mianowań 15 września.

XIII. Bieg pocieszenia.

Nagroda „Tow. Zachęty“ 500 kor., z których 300 kor. pierwszemu, (90% właścicielowi, 10% hodowcy konia); 150 koron drugiemu, (95% właśc., 5% hodowcy konia); 50 kor. trzeciemu koniowi. Dla ogierów i klaczy, które w roku 1895 w meetingu Rymanowskim stanęły u startu w biegach dotowanych przez „Tow. Zachęty“, lecz nie zdobyły pierwszej nagrody. Jakoteż dla koni pobitych w innych biegach tegoż meetingu, które jednak mają warunki wymagane do współubiegania się o nagrody „Tow. Zachęty“. Meta 1200 mtr. Waga dla 2 l. 46 kg., 3 l. 57½ klgr., 4 l. 65 klgr., 5 l. 71½ klgr. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor. Koń czwarty otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Mianować na miejscu, pół godziny przed biegiem.

UWAGI OGÓLNE.

1. Przy wyścigach urządzanych przez Galicyjskie Towarzystwo Zachęty, obowiązuje Regulamin wyścigowy Jockey-Clubu dla Austrii i węgierskiego Jockey-Clubu.

2. Kwalifikacje Członków postanawia § 3 statutu Galicyjskiego Tow. Zachęty.

3. Każda wkładka powinna być wpłaconą przed biegiem, inaczej koń mianowany traci prawo startowania.

4. We wszystkich biegach mogą brać udział tylko konie będące własnością członków Towarzystwa Zachęty i tylko przez Członków, lub chłopców stajennych tychże, mogą być jeżdżone.

5. Konie, które w roku 1895 były w ręku trenera licencyjonowanego, są wykluczone z biegów dotowanych przez Galicyjskie Towarzystwo Zachęty.

6. Panowie jeżdżą w kolorach lub uniformie, z szarfą; chłopcy stajenni w kolorach. Barwy kolorów i szarf należy podać równocześnie z mianowaniem.

7. Za każdego mianowanego konia należy opłacić: 10 kor. torowego za meeting, 10 kor. startowego za każdy bieg, a za udział w biegu pocieszenia również 10 koron.

8. Przy obliczaniu wygranej przyjmuje się dukat za 10 koron.

9. Mianowania należy wysyłać do Sekretaryatu Galicyjskiego Towarzystwa Zachęty w Rymanowie; tenże Sekretaryat odpowiada chętnie na zapytania co do mieszań, stajen i t. d.

10. Pociągi do Rymanowa przychodzą:

Ze Lwowa, Przemyśla, Zagórza o godzinie 2-26 po południu.

Z Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza o godzinie 1.45 po południu.

Rymanów, we wrześniu 1895.

Kierownictwo wyścigów.

Wyciąg ze statutu.

§ 1. Celem „Towarzystwa Zachęty“ jest podniesienie chowu koni w Galicyi przez: a) Wyścigi galopowe i kłusowe, b) Popisy koni wierzchowych i zaprzężonych, c) Wystawy koni podczas wyścigów i popisów połączone z jarmarkami, urządzenie tattersalów, czyli ułatwianie

zbytu koni, d) Wydawanie pisma hipologicznego, e) Produkcje i zakupno materiału hodowlanego.

§. 2. Siedzibą Towarzystwa jest Rymanów.

§. 3. Towarzystwo tworzą: a) Członkowie Założyciele (którzy do kasy Towarzystwa złożyli jednorazowo 250 koron i placą do tejże kasy po 50 koron rocznie); b) Członkowie rzeczywisci (którzy do kasy Towarzystwa złożyli jednorazowo 50 koron i placą do tejże kasy po 50 koron rocznie); c) Członkowie zwyczajni (którzy placą do kasy Towarzystwa po 30 koron rocznie); d) Członkowie honorowi (którym Walne Zgromadzenie nada tę godność jednogłośnie); e) Protektorzy i Protektorki (mianuje Towarzystwo Panie lub Panów, którzy wsparli Towarzystwo nagrodą minimalną 500 koron); f) Członkowie wspierający (mianuje Towarzystwo Panów lub Panie, którzy ofiarują nagrody honorowe, lub przyczyniają się do nagród składkowych). Wkładka minimalna 2 dukaty (ew. 20 koron).

Członkowie pod a, b, d, są równocześnie członkami rzeczywistymi.

Wszyscy członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny na plac wyścigowy (Sattel-Platz).

§. 18. Przy wyścigach urządzanych przez Galicyjskie Towarzystwo Zachęty, obowiązuje regulamin wyścigowy austriackiego i węgierskiego Jockey-Clubu.

§. 21. W biegach dotowanych przez „Towarzystwo Zachęty“ mają prawo brać udział tylko konie, które do czasu wyścigów pozostawały w Galicyi lub na Bukowinie.

§. 22. Do wyścigów płaskich, dopuszczone są tylko klacze i ogiery; wyjątek stanowią biegi sprzedaży przychówku stadnin.

§. 23. Z nagród wyścigowych, popisowych i wystawowych, o ile te są pieniężne, otrzymują właściciele klaczy-matek w chwili urodzenia się koni, wygrywających pierwszą i drugą nagrodę 15⁰/₁₀₀ z takowej (10⁰/₁₀₀ z pierwszej, 5⁰/₁₀₀ z drugiej nagrody), jeżeli konie te w roku urodzenia znajdowały się w Galicyi i do czasu wyścigów wedle §. 21 w Galicyi pozostawały. W razie niezgłoszenia się hodowcy wygrywającego konia do dni 14, procent z nagrody wpływa do kasy Towarzystwa.

§. 24. Mianowania koni bez nazwisk uważane są za fałszywe, jeżeli odnoszą się do koni, które skończyły 2 lata. Do udziału w wyścigach, popisach i wystawach, dopuszczone są konie tylko z nazwiskami, a jeżeli nie są zapisane w księgach rodowodowych, wymagane są ich rodowody.

Dyrektorium „Towarzystwa Zachęty“.

Galicyjski Klub Jazdy Panów.

Wyścigi jesienne w Krakowie 1895 r.

Dzień pierwszy. Piątek 4 Października.

I. Bieg otwarcia.

Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 kor., z których 650 kor. zwycięzcy, 250 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta 2000 m. Dla 3 l. i starszych urodzonych na kontynencie koni, z wykluczeniem koni francuskich, które w latach 1894 i 1895 nie wygrały żadnego biegu płaskiego wartości 1000 kor. lub powyżej. Waga: 3 l. 64 kg. 4 l. i starsze 68 kg. Za każdy wygrany bieg w latach 1894 i 1895 2 kg. więcej i to zbiorowo do 8 kg. Konie, które żadnego biegu nie wygrały (Maiden) 3 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 kor., za startujące konie dalsze 20 kor. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Mianować do 20 września.

II. Bieg sprzedaży.

Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i starszych urodzonych na kontynencie koni, z wykluczeniem koni francuskich,

które w latach 1894 i 1895 nie wygrały żadnego biegu z płotami wartości 1600 kor. lub powyżej. Meta 2800 m. Waga 3 l. 65 kg., 4 l. 72 kg., 5 l. i starsze 74 kg. Zwycięzcę sprzedaje się po biegu w drodze licytacji za 2400 kor., za każde 200 kor. mniej z ceny szacunkowej 1 kg. mniej. Najmniejsza cena szacunkowa 1000 kor. Nadwyżka przy licytacji w połowie dla drugiego konia, w połowie do kasy Towarzystwa. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 kor., za startujące konie dalsze 20 kor. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Mianować do 20 września.

III. Steeple-chase koni wierzchowych.

Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 1500 kor. Nagroda honorowa ofiarowana przez dawny Resurs krakowski i 1000 koron, ofiarowanych przez Austriacki Jockey-Club zwycięzcy, 300 kor. ofiarowanych przez Towarzystwo Międz. Wyścigów konnych w Krakowie, drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Dla półkrwi koni urodzonych na kontynencie, które w latach 1894 i 1895 nie wygrały żadnego biegu z płotami lub przeszkodami wartości 2000 koron lub powyżej. Meta 3200 m. Waga dla 4 l. 70 kg. 5 l. 75 kg., 6 l. i starszych 78½ kg. Zwycięzca w latach 1894 lub 1895 biegu z płotami lub przeszkodami wartości do 1000 koron 2½ kg., powyżej 1000 kor. 4 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu z płotami lub przeszkodami nie wygrały, 2½ kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 koron, za startujące konie dalsze 30 koron. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Mianować do 20 września.

IV. Nagroda Dam.

Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez panie galicyjskie i 1000 koron, ofiarowanych przez Galicyjski Klub Jazdy Panów, z których nagroda honorowa i 650 koron jeźdźcowi zwycięzcy, 250 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni, z wykluczeniem koni francuskich, które w latach 1894 i 1895 nie wygrały żadnego biegu z płotami lub przeszkodami (Steeple-chase) wartości 2000 kor. lub powyżej. Meta 2400 m. Waga dla 3-l. 65 kg., 4-l. 72½ kg., 5 l. i starszych 74½ kg. Zwycięzca biegu z płotami lub przeszkodami wartości do 1000 kor. 2 kg., powyżej 1000 k. 4 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu z płotami lub przeszkodami nie wygrały, jeżeli 3 l. 2 kg., jeżeli 4 l. 3 kg., jeżeli 5 l. lub starsze 4 kg. mniej. Półkrwi urodzone konie 3 kg. mniej, jeżeli w Galicyi wyhodowane 5 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 koron, za startujące konie dalsze 20 koron. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Mianować do 20 września.

V. Nagroda Rządowa. Steeple-chase.

Panowie jeżdżą. 3500 koron, ofiarowanych przez c. k. Ministerium rolnictwa, zwycięzcy, 200 koron ofiarowanych przez Galicyjski Klub Jazdy Panów, drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 4 letnich i starszych półkrwi ogierów i klaczy w Austriacko-węgierskiej monarchii urodzonych, które przed biegiem przez wyznaczoną komisję oglądnięte i jako do chowu zdadne uznane zostały. Meta 3200 m. Waga 4 l. 72 kg., 5 l. 77 kg., 6 l. i starsze 80 kg. Zwycięzca biegu z płotami lub przeszkodami (Steeple-chase) o nagrodzie wartości 2000 koron 2 kg. powyżej 2000 kor. do 4000 kor. 4 kg. powyżej 4000 kor. 7 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu z płotami lub przeszkodami nie wygrały, (Maiden) jeżeli 4 l. 1½ kg., jeżeli 5 l. 2½ kg., jeżeli 6 l. albo starsze 3½ kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 30 kor., za startujące konie dalsze 50 kor. Konie przez komisję za niezdatne do chowu uznane, a więc do biegu nie dopuszczone, otrzymują zwrot wpisowego. Wpisowe do kasy Towarzystwa. Mianować do 20 września.

VI. Oficerskie Steeple-chase.

Nagroda honorowa ofiarowana przez c. i k. 12 pułk dragonów (Hr. Neipperg) i 1500 koron, ofiarowanych przez Towarzystwo Międzynarod. Wyścigów konnych w Kra-

kowie, z których nagroda honorowa i 750 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu, 250 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Dla 4-l. i starszych koni wszystkich krajów, będących *bona fide* w posiadaniu oficerów czynnych i nieczynnych w Galicyi lub na Bukowinie załoga stojących pułków, które w latach 1894 i 1895 na publicznym torze nie wygrały żadnego biegu z płotami lub przeszkodami (Steeple-chase) wartości 2000 koron lub powyżej. Meta 4000 m. Waga dla 4-l. 68 kg., 5-l. 74 kg., 6-l. i starszych 77 kg. Zwycięzca biegu z płotami lub przeszkodami (na publicznym torze) wartości do 1000 kor. 2 kg., powyżej 1000 kor. 4 kg. więcej. Angielskie i francuskie konie, prócz tego 3 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu z płotami lub przeszkodami nie wygrały, jeżeli 4-l. 2 kg., jeżeli starsze 4 kg. mniej. Półkrwi konie urodzone na kontynencie, prócz tego 3 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 koron, za startujące konie dalsze 40 kor. Jeźdźcom ma być przez oficerów w czynnej i nieczynnej służbie. Mianować do 20 września.

VII. Nagroda Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów.

Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa, ofiarowana przez Jana hr. Tarnowskiego i 1000 koron ofiarowanych przez Galicyjski Klub Jazdy Panów, z których nagroda honorowa i 700 koron zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3-l. i starszych koni urodzonych w Galicyi, Królestwie Polskiem albo Rosyi, które jeszcze nie wygrały żadnego biegu z płotami lub przeszkodami (Steeple-chase) wartości 1600 koron lub powyżej. Meta 3200 m. Waga dla 3-l. 64 kg., 4-l. 70 kg., 5-l. i starszych 72 kg. Zwycięzca w latach 1894 albo 1895 biegu z płotami lub przeszkodami wartości do 1000 kor. 2½ kg., powyżej 1000 kor. 4 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu z płotami lub przeszkodami nie wygrały, jeżeli 3-l. 1½ kg., jeżeli 4-l. 2½ kg., jeżeli 5-l. albo starsze 4 kg. mniej. W Galicyi wyhodowane półkrwi-konie 5 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 kor., za startujące konie dalsze 20 kor. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Mianować do 20 września.

Dzień drugi. Niedziela 6 Października.

I. Nagroda Austriackiego Jockey-Clubu.

Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 2000 koron, ofiarowanych przez Austriacki Jockey-Club, z których 1500 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni, z wykluczeniem koni francuskich, które w latach 1894 i 1895 nie wygrały żadnego biegu z płotami lub z przeszkodami wartości 2000 koron lub powyżej. Meta 2800 m. Waga: 3 l. 65 kg., 4 l. 72½ kg., 5 l. i starsze 74½ kg. Konie, które żadnego biegu z płotami lub z przeszkodami nie wygrały, jeżeli 4 l. 2 kg., jeżeli 5 l. albo starsze 4 kg. mniej. Zwycięzca w latach 1894 lub 1895 biegu z płotami lub z przeszkodami o nagrodzie wartości do 1000 kor. 2½ kg., powyżej 1000 kor. 4 kg. więcej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 kor., za startujące konie dalsze 30 kor. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Mianować do 20 września.

II. Bieg sprzedaży.

Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 koron, z których 650 pierwszemu, 250 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i starszych urodzonych na kontynencie koni, z wykluczeniem koni francuskich, które jeszcze nie wygrały żadnego biegu płaskiego o nagrodzie wartości 1800 kor. lub powyżej. Meta 1600 m. Waga: dla 3 l. 67 kg., 4 l. i starsze 70½ kg. Klacze i wał. 1½ kg. mniej. Konie 4 l. i starsze, które żadnego biegu nie wygrały, prócz tego 3 kg. mniej. Zwycięzcę sprzedaje się po biegu w drodze licytacji za 3000 kor., za każde 500 kor. mniej z ceny szacunkowej 1½ kg. mniej. Najmniejsza cena szacunkowa 1000 kor. Nadwyżka przy licytacji w połowie dla drugiego konia, w połowie do kasy Towarzystwa. Zwycięzca biegu płaskiego o nagrodzie wartości 1000 kor. 2 kg., powyżej 1000 kor. 4 kg.

więcej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 kor., za startujące konie dalsze 20 kor. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Mianować do 20 września.

III. Nagroda Zamku Łańcuckiego.

Steeple-chase. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez hrabinę Romanową Potocką i 2500 kor. ofiarowane przez Towarzystwo Międz. Wyśc. Kon. w Krakowie, z których nagroda honorowa i 1800 kor. zwycięzcy, 350 kor. drugiemu, 250 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu zwycięzcy. Dla 4 l. i starszych koni wszystkich krajów, które w latach 1894 i 1895 nie wygrały żadnego biegu z przeszkodami (Steeple-chase) o nagrodzie wartości 2000 kor. lub powyżej. Meta 4800 m. Waga dla 4 l. 70 kg., 5 l. 72½ kg., 6 l. i starszych 73½ kg. Zwycięzca biegu z płotami lub z przeszkodami o nagrodzie wartości do 1000 kor. 2 kg., powyżej 1000 kor. 3½ kg. więcej. Angielskie i francuskie konie prócz tego 4 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu z płotami lub przeszkodami nie wygrały, 4 l. 2½ kg., jeżeli 5 l. lub starsze 4 kg. mniej. Półkrwi konie 3 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za startujące konie dalsze 40 kor. Wpisowe do kasy Towarzystwa. Mianować do 20 września.

IV. Nagroda Rządowa Steeple-chase.

Panowie jeżdżą, 2500 koron, ofiarowanych przez c. k. Ministerium rolnictwa. zwycięzcy, 200 kor. ofiarowanych przez Galicyjski Klub Jazdy Panów drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 4 letnich i starszych półkrwi ogierów i klaczy w Austriacko-węgierskiej monarchii urodzonych, które przed biegiem przez wyznaczoną komisję oglądniętą i jako do chowu zdadne uznane zostały. Meta 4000 m. Waga 4 l. 68 kg., 5 l. 74 kg., 6 l. i starsze 76 kg. Zwycięzca biegu z płotami lub przeszkodami (Steeple-chase) o nagrodzie wartości do 2000 kor. 2 kg., powyżej 2000 kor. 4 kg., powyżej 4000 kor. 7 kg. więcej. Zwycięzca nagrody Rządowej w Krakowie w latach 1894 albo 1895 5 kg., więcej i to zbiorowo. Konie, które żadnego biegu nie wygrały (Maiden) jeżeli 4 l. 1½ kg., jeżeli 5 l. 2½ kg., jeżeli 6 l. albo starsze 3½ kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za startujące konie dalsze 40 kor. Konie, przez komisję za niezdatne do chowu uznane, a więc do biegu niedopuszczone, otrzymują zwrot wpisowego. Wpisowe do kasy Towarzystwa. Mianować do dnia 20 września.

V. Bieg sprzedaży.

Steeple-chase. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 koron, z których 600 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 4 l. i starszych koni wszystkich krajów, które w latach 1894 i 1895 nie wygrały żadnego biegu z płotami lub z przeszkodami o nagrodzie wartości 1600 kor. lub powyżej. Meta 3200 m. Waga dla 4 l. 58 kg., 5 l. 73½ kg., 6 l. i starszych 75½ kg. Zwycięzcę sprzedaje się po biegu w drodze licytacji za 2400 kor., za każde 200 kor. mniej z ceny szacunkowej 1½ kg. mniej. Najmniejsza cena szacunkowa 1000 kor. Nadwyżka przy licytacji w połowie dla drugiego konia, w połowie do kasy Towarzystwa. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 kor., za startujące konie dalsze 20 kor. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Mianować do 20 Września.

VI. Wielkie Krakowskie Steeple-chase.

Panowie jeżdżą. Nagroda 6000 koron, z których 4000 kor. zwycięzcy, 1000 kor. drugiemu, 700 kor. trzeciemu, 300 kor. czwartemu koniowi. Dla 4 l. i starszych koni wszystkich krajów. Meta 5000 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 60 kor., za prawo udziału w biegu po 20 września dalsze 100 kor., za prawo udziału w biegu po 30 września dalsze 120 kor. Waga dla 4 l. 66 kg., 5 l. 70 kg., 6 l. i starszych 75½ kg. Zwycięzca w latach 1894 albo 1895 biegu z płotami lub przeszkodami (Steeple-chase) o nagrodzie najmniej 6000 kor. 4 kg., kilku takich, albo jednego o nagrodzie wartości najmniej 10.000 kor. 6 kg. więcej. Angielskie i francuskie konie prócz

tego 3 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu z płotami lub przeszkodami nie wygrały. jeżeli 4 l. 2 kg., jeżeli 5 l. albo starsze 3½ kg. mniej. W Galicyi wyhodowane polkwi konie prócz tego 5 kg. mniej. Wpisowe do kasy Towarzystwa. 40 podpisów albo niema biegu, jednak Dyrekcyja Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów jest uprawniona przy mniejszej liczbie podpisów bieg w mocy utrzymać. W takim razie nastąpi w tygodniowym kalendarzu wyścigowym do 2 października odnośne oświadczenie. Mianować do 14 września.

VII. Bieg włościański.

OGÓLNE UWAGI.

1. Godziną zamknięcia mianowań jest 10 wieczorem, oznaczonego w propozycji biegu dnia.

2. Wszystkie wkładki muszą być przed biegiem zapłacone, albo mianowany koń traci prawo startowania.

3. We wszystkich biegach otrzymują zwycięzcy w publicznych biegach w latach 1894 i 1895 jeźdźcy następujące nadwagi:

Za 5 biegów wygranych 2 k., za 10 biegów wygranych 3 kg., za każde następne 10 wygranych biegów prócz tego 1 kg. więcej.

We wszystkich biegach otrzymują jeźdźcy, którzy jeszcze żadnego publicznego biegu nie wygrali, o 2½ kg. mniejszą wagę.

Przy oznaczeniu nadwag (Pönalitäten) jakoteż zmniejszonych wag dla jeźdźców uwzględniane będą przy biegach płaskich tylko wygrane w biegach płaskich, przy biegach z płotami tylko wygrane w biegach z płotami, przy biegach z przeszkodami tylko wygrane w biegach z przeszkodami.

4. Jeździć należy w kolorach albo w mundurze z szarfami. Kolory wyścigowe resp., kolory szarf należy podać razem z mianowaniem.

5. Z każdej brutto wygranej płaci się 5% dla kasy Towarzystwa.

6. Za każdego startującego konia płaci się za cały meeting 10 koron torowego, za każdy bieg 10 koron startowego.

7. Przy obliczaniu wartości wygranych nagród rachuje się frank po 80 halerzy, funt sterling po 20 koron, rubel po 2 korony 50 halerzy, marka po 1 koronie, dukat po 10 koron w. a.

8. We wszystkich biegach mogą brać udział tylko konie, będące własnością członków Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów i tylko przez członków tego klubu mogą być w biegach jeżdżone.

9. Mianowania odsyłać należy albo do Sekretaryatu Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów w Krakowie, ul. Wolska l. 5, albo do Generalnego Sekretaryatu Austr. Jockey-Clubu. Wiedeń, I, Augustinerstrasse 8. Wszelkie zapytania o wynajęcie stajni i t. d. adresować należy do Sekretaryatu Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów w Krakowie, ul. Wolska l. 5.

Kraków, we wrześniu 1895.

Dyrekcya Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów.

Rozmaitości.

Mortimer zwycięzca Derby na Chodyńskim torze jest własnością pana J. Mamontowa, który go nabył za około 3000 rs. na licytacji pośmiertnej koni hr. L. Krasieńskiego.

Wyścigi w Pławnie 26, 28, 29 sierpnia miały w tym roku 16 biegów. Liczne zapisy koni świadczą o rozwoju tego Towarzystwa. Do biegu dwulatków zapisane zostały tylko trzy konie, natomiast bieg Omnium liczy 17 zapisów. Oryginalnym nazwać wypada bieg 20-wiorstwowo, do którego zapisano 6 koni. Przy tym biegu pozwolimy sobie postawić znak zapytania, jako też przytoczyć zdanie jednego z bardzo poważnych sportsmanów wojskowych w Austrii, który słysząc przed kilku laty propozycję wyszłą z Królestwa, by Towarzystwo międzynarodowe w Krakowie urządziło bieg na 10 czy 20 kilometrów, tak się wyraził: „Nun, da werde

ich mein Charge-Pferd reiten!“ Kto ma rację? Towarzystwo Pławieńskie prócz biegów galopowych urządzi 27 Sierpnia, t. j. w dniu przerwy między pierwszym a drugim dniem wyścigów bieg kłusem trzywiorstwowo dla koni wierzchowych i popis w skakanii, zaś w ostatnim dniu bieg kłusowy parami w zaprzęgu, na przestrzeni również trzech wiorstw. Nadto przeznaczone są nagrody wynoszące razem 300 rs. dla klaczy roboczych 5 i 6 letnich i dla roczniaków w kraju wychowanych.

Wedle zapisów z 15 Lipca, do biegów galopowych zamianowano 45 koni, należących do 25 właścicieli. Konie te pochodzą z 19 stadnin krajowych, prócz trzech koni zagranicznych i dwóch, których miejsca urodzenia nie wykazano. Z tych 45 koni 23 jest pełnej krwi. Jako dodatnią stronę podnieść to należy, że przeważnie sami hodowcy swój własny przychówek zamianowali, gdyż na 25 właścicieli koni, biorących udział w wyścigach, 19 zapisało konie swego chowu. Najliczniej reprezentowane są stada: Stef. i Wład. Ks. Lubomirskich (4 konie), Pana A. Michalskiego (4 konie), Hr. Krasieńskiego z Krasnego (4 konie). Najwięcej koni zapisali do biegów: Stef. i Wład. Ks. Lubomirscy (5 koni), Ks. two Drucey-Lubecy (4 konie), „Wierusz“ (4 konie). Statystyka ta wykazuje, że rozwój Tow. Pławieńskiego jest szybki i normalny, niema tam stajen wyścigowych, któreby znacznie ponad inne wyrosły, zaniłowanie więc do sportu, ten główny bodziec do ulepszenia rasy koni i intensywniejszego żywienia, rozwija się ogólnie. Za słabszą stronę w rozwoju hodowli w Królestwie możnaby uważać to, że z 44 koni zapisanych do biegów w Pławnie pełnej i pół krwi 26 pochodzi od różnych ogierów. Najwięcej jest po Rou Rou (6 koni). Ta rozmaitość, a raczej ilość reproduktorów świadczy z jednej strony o właściwej tendencji hodowlanej, z drugiej jednak trudno przypuścić, by w tak wielkiej liczbie reproduktorów nie było ogierów zaniskiej klasy, mniej stosownych do racjonalnej hodowli. Przeglądając mianowania np. krakowskich wyścigów, widzi się nazwiska ogierów pierwszorzędnych często się powtarzające. Produkta po koniach nieudowodnionych są bardzo nieliczne. Wygodnie jest bardzo mieć własnego reproduktora, wobec jednak ceny, jaką koń dobrej klasy przedstawia, racjonalnijszem jest posyłanie klaczy do ogierów lepszej klasy, niż zakupno reproduktora, który wprawdzie umniejsza w znacznej części kłopoty hodowcy, lecz za to mu daje gorszy przychówek.

Nagrodę cesarską w Petersburgu 10.000 rs. wygrała „Aubergine“ p. L. Grabowskiego. W biegu tym „Liliput“ hr. M. Zamoyskiego, jeden z lepszych koni w cesarstwie, złamał nogę. Dziwną jest rzeczą, że tego rodzaju wypadki zdarzają się dość często na torach w Rosyi. Podobnie zakończył swą świetną karierę przed paru laty „Rimko Rajgis“, zwycięzca Derby wszech Rosyi, jeden z najlepszych koni, jakie hodowla koni w Królestwie wydała.

Wyścigi w Jarmolińcach odbyły się 10 i 12 Lipca. Biegów było jedenaście. Pomimo, iż trzy biegi dotowane były po 500 rs., trzy po 300 rs., dwa po 200 rs., reszta nagrody honorowe; były aż trzy „walk-overy“, a w dwóch biegach tylko po dwa konie wzięły udział. Cztery biegi wygrał p. N. Grigoriew, Granitem, Fugą i Azaną, trzy biegi p. Rybicki (Wilhelm Tell i Romeo); po dwa A. Potocki (Wermuth) i M. Berenstein (Ocean). Wogóle biegało 21 koni. Rezultat iak na wyścigi prywatne, jest bezsprzecznie dodatni.

Omnium dwulatków 6000 koron, 950 metrów, zdobyła w Peszcie kl. kaszt. *Coulisse* po Zsupan, drugą była *Cascata*, trzecią *Aranyos*.

Nagrodę Tow. Zachęty (Soc. d'Encouragement) w Caen 10.000 franków zdobył ogier gniady *Maugiron* po Le Sancy pana Ch. Bartholomew'a.

Nagrodę St. Stefana w Peszcie 61.000 koron zdobył „Eltoli“ po Ercildonne od Mascotte II pana N. Szemere. Drugim był Ignác (9000 koron), trzecim Kozma (5000 koron), czwartą Margit (1000 koron).

W Carskiem Siole we wyścigach wzięło udział 125 koni należących do 65 właścicieli. Nagrody wyniosły 64.325 rs.

Panama, wychowanka Hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, ma na pewne wziąć udział w międzynarodowych wyścigach w Baden, w wielkiej nagrodzie jubileuszowej.

Z całego świata zapisane zostały konie w liczbie 116 do klasycznego biegu angielskiego „Cambridgeshire“. Ameryka i Australia będzie miała w tej próbie reprezentantów swej hodowli pełnej krwi, którzy walczyć będą o palmę pierwszeństwa z końmi z Anglii, Francji, Austrii i Niemiec. Amerykę reprezentować będzie 4 l. og. Domino, który w swej dotychczasowej karierze wyścigowej wygrał około 1,000.000 franków.

O „Championat“ jockeyski w Niemczech walczą ze sobą na płaskich torach W. Warne i E. Martin. Pierwszy liczy dotąd 32 wygranych, drugi 31. W Austrii wygrał dotąd jockey G. Hyams 30 biegów, a R. Adams 29. Trzecie miejsce za tymi zajmuje W. Smidt z 23 wygranymi.

Francuskie St. Leger 300 metrów, bieg 3-latków, zdobył pana Aumont'a og. gn. *Portugal* po Saxifrage. Nagroda wyniosła 21.250 fr. i 1000 fr. dla chodowcy.

Dyskwalifikację „Puchnera“ pana F. Scazighino nazwała Allg. Sport-Zeitung „Interessante Entscheidung“. Po biegu trybun z plotami w Krałowie wniósł rotmistrz Hofman, właściciel i jeździec „Blassius'a“, na którym przyszedł do mety drugi, protest przeciw zwycięzcy „Puchnerowi“ z powodu, że jeździec tegoż, porucznik hr. Chorinsky, jako zwycięzca więcej niż w pięciu biegach zaniedbał wziąć na konia obowiązkowe 2 kgr. więcej. Puchner wskutek tego biegał pod fałszywą wagą. Protestu tego nie uwzględniła Dyrekcja wyścigów Klubu jazdy Panów. Przeciw wyrokowi wniósł rotmistrz Hoffman rekurs, który został uwzględniony. Wskutek tego „Puchner“ został zdyskwalifikowany. „Blassius“ otrzymał pierwszą a „Mephisto“ drugą nagrodę.

SPORT KŁUSOWY.

Championship Europy. W Baden pod Wiedniem 11 b. m. odbył się główny Bieg kłusowy na klasycznej mecie 1609-metrowej. Nagrody wynosiły 5000, 2000, 1500, 1000 koron.

Rezultat był następujący:

Pierwszy bieg (Heat).

Car. G. Rossi stara kl. gn. <i>Valkyr</i> 1609 m.	(2:17 ³) 1
p. H. A. Fleischmana stara kl. gn. <i>Shadeland Delmonia</i> 1609 m.	(2:18 ³) 2
p. G. Lamma stary wał. kary <i>Spofford</i> 1609 m.	(2:18 ⁶) 3
p. Ruzicka 8 l. kl. kara <i>Blue Bells</i> 1609 m.	(2:19 ²) 4
p. J. S. Brown'a 7 l. og. kaszt. <i>Bellwether</i> 1609 m.	0
Dan. Mle Phee'a 7 l. kl. gn. <i>Riga</i> 1609 m.	0
p. C. Schmidta 7 l. og. kary <i>Eddie Hayes</i> 1609 m.	0

Drugi bieg (Heat).

<i>Spofford</i>	(2:15 ⁰) 1
<i>Bellwether</i>	(2:16 ³) 2
<i>Valkyr</i>	(2:18 ⁵) 3
<i>Eddie Hayes</i>	(2:18 ⁷) 4
<i>Riga</i>	0
<i>Blue Bells</i>	0
<i>Shadeland Delmonia</i>	0

Trzeci bieg (Heat).

<i>Spofford</i>	(2:18 ³) 1
<i>Bellwether</i>	(2:18 ⁵) 2
<i>Valkyr</i>	(2:19 ²) 3
<i>Riga</i>	(2:19 ⁶) 4
<i>Shadeland Delmonia</i>	0
<i>Blue Bells</i>	0
<i>Eddie Hayes</i>	0

Czwarty bieg (Heat).

<i>Spofford</i>	(2:18 ⁰) 1
<i>Bellwether</i>	(2:19 ³) 2
<i>Valkyr</i>	(2:20) 3
<i>Riga</i>	(2:20) 4
<i>Shadeland Delmonia</i>	0
<i>Blue Bells</i>	0

Rezultat.

<i>Spofford</i>	1
<i>Valkyr</i>	2
<i>Bellwether</i>	3
<i>Shadeland Delmonia</i>	4

Record *Spofford'a* 1609 m. w 2 min. 15⁹ sekund jest nowym najlepszym recordem mili angielskiej w Europie.

OGŁOSZENIA.

W stadzie Taurowskim po ś. p. Dyonizym Trzeciaku są do sprzedania następujące matki orientalne.

Nazwiska	Maść	Miar w centim.	Pochodzenie	
			Ojciec	Matka
Sahara peł. kr.	Szpakowata	154	Krzyżyk . . .	Sahara po Azecie org.
Sahara peł. kr.	Ciemno szpakowata	160	Hafiz	Sahara po Obojanie oryginalnym
Brodzka . . .	Gniada	165	Hafiz	Brodzka po Bosaku
Kokietka . . .	Biała	160	Krzyżyk oryginalny	Kokietka po Stepie pełnej krwi.
Nelsonka . . .	Biała	161	Krzyżyk oryginalny	Nelsonka po Stepie pełnej krwi.
Nelsonka . . .	Kara	162	Bosak	
Helega	Kara	163	Bosak	Helega po Stepie pełnej krwi.
Zulema	Biała	160	Krzyżyk . . .	Zulema po Feruch-Chanie peł. kr.
Guldija	Kara	161	Bosak	Guldija po Feruch-Chanie peł. kr.
Musta Szarach pełnej krwi	Szpakowata	156	Krzyżyk . . .	Musta Szarach po Feruch-Chanie peł. kr.

Nadto są do nabycia:

Jedna para klaczy zaprzężnych 6-cio letnich, maści szpakowatej 158 do 159 centymetrów. Klacze **wierzchowe**, gniada 165 centymetrów i dwa szpakowate miary 15. Ogier srokaty Dahoman, silnej budowy, odpowiedni reproduktor do klaczy Fornalskich.

Taurów ostatnia poczta Kozłów pod Tarnopolem, stacya kolejowa i telegraficzna Jezierna.

Z ogłoszonych w nrze 7 koni sprzedane zostały:

Para kasztanów i para klaczy (karogniade, 6 letnie) z Płonnej, **trzy wierzchowe** z Dylągówki, **Ogier pięcioletni** z Nowodworza, **para klaczy, Hassanka i klacz szpakowata wierzchowa 15 miary** ze stada Taurowskiego, **dwie klacze gniade** w Umieszczu, **para węgierskich jukierów** w Klimkówce.

Fabryka powozów w Grabownicy poleca swe wyroby a specyalnie wózki i faetony na całych, pół i ćwierć resorach, jakoteż na amerykańskich podłużnych resorach, najlepszych do szybkiej jazdy po złych drogach (specyalność fabryki). Wszelkie reperacje wykonuje się z największą starannością.

Cenniki obszerne gratis i franco. — Adres: **Fabryka powozów w Grabownicy (Galicya).**

Osman ogier czystej arabskiej krwi, ur. w stadzie *Jareczowieckim Hr. Dzieduszyckiego w Jezupolu*, lat 8, maści szpakowatej, miary 159 cm., po Elkebir-Hadudi, synie oryginalnego Hadudygo i Sahary Eldelenki, córki Sahary Kohajlanki (oryg. arabska), od Paraszko Maltowna po Malcie, oryg. arabie, od Gazelli, oryginal. arabki. Ujeżdżony pod amazonkę na sprzedaż za 1200 złr. 10/0 na stajnię.

Zarząd dóbr Dubienko, p. Monasterzyska.

Poszukuje się do kupna starszego konia wierzchowego, dobrze ujeżdżonego, pod amazonkę, choćby z małym, nieszkodliwym błędem. — Zgłoszenia adresować: **Jan Artwiński, Ostrówek, op. Gawłuszowice.**

Dwie klacze wierzchowe 4-letnia gniada 164 cm. ujeżdżona, — 4-letnia, jasno gniada, 165 cm., podjeżdżona, jakoteż:

Para klaczy karogniadych rasy Norfolk, bardzo ładnych, dobranych, miary 166 cm., są do sprzedania. — *Zarząd dóbr Umieszcz (koło Jasła)* stacya kolei, poczta, telegraf w Turnowcu.

Borneo og. gn. ur. 1890 r. po Vederemo od Borealis po Cambuscan, (O. G. B., Vol. IV, Suppl. I, pag. 18), ur. w stadzie Hr. M. Esterhazy:

Jongleur wałach, ur. 1889 po Doncaster od Gauklerin (O. G. B., Vol. IV, pag. 165):

Kuc 14 miary, wałach srokaty 4 letni: do sprzedania w Klimkówce, parę kilometrów od stacyi Iwoniec lub Rymanów. Adres: St. Ostaszewski, Klimkówka, p. tel. Rymanów.

Wicher, og. złoto-kaszt., 4 lat, 16 miary, po „Berliku“, licku (O. G. B., Vol. III, pag. 299). od „Współki“ po „Turkusie“ — nadający się do biegów z przeszkodami, jakoteż:

Trzy konie wierzchowe 4-letnie, po Berliku galopowane w terenie, do sprzedania w Dylegówce, p. Hyżne, st. tel. Błażowa, st. kol. Rzeszów lub Łańcut.

Dahoman og. brudny kaszt. półkrwi oryentalnej, ur. 1884 r., miary 165 cm. z c. k. stadniny w Radowcach, wyjątkowo silnie zbudowany, b. piękny, doskonale ujeżdżony, jest do odstąpienia pod korzystnymi warunkami, jakoteż:

Merkury kl. j. gn., miary 169 cm. po Merkury peł. krwi ang. po Lempton od Starlight po Krem-lin od Evening Star po Touchston i od matki Deukalion, babki Martha rasy półkrwi ang., piękna, rosła, o doskonałych chodach, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu, używana jako klacz stadna, pochodząca z Radowic, jest do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli: *Zarząd dóbr księstwa A. Lubomirskich w Międzyńcu*, poczta i telegr. w miejsu.

Koń gniady angloarab, wnuk fibl. „Selodo“ od arabki, ur. 1891 r., miary 155 cm., b. ładnych kształtów, zdatny pod wierzch i do zaprzęgu, jest do sprzedania w Zarządzie dóbr *Targowiska*, stacya kolei Iwoniec, poczta Miejsce.

Po Krzyżyku arabie para szpaków 3letnich, miary 15, koń i klacz, są do sprzedania. Bliższa wiadomość w *Jabłonowie (dwór)* poczta Suchostaw.

Poszukuje się do kupna klaczy skarogniadej albo skarogniadej z gniadami jabłkami, 16 miary, dobrej na matkę, wyjeżdżonej w zaprzęgu. Zgłoszenia przyjmuje: Teofil Wysocki w Polance, p. Oświęcim.

Dwie pary jukerów, pięcioletnie, miary 159–160 cm., jedna para kare, druga ciemne szpaki — tudzież

Cztery wierzchowe klacze są do sprzedania w Jasionce, poczta Rzeszów.

Trzy klacze pełnej krwi odstanowione z „Craig Millar“ są na sprzedaż za przystępne ceny:

Arja, ur. 1889 po Hastings-Beatrix po Doncaster.

Bez Medalu, ur. 1886 po Blankensee albo Corsar-Something New po Queen's Messenger.

Vagabonde, ur. 1882 po Corsar-Cigarette po Polish Touchstone.

Adres: Stefan Irsay, Lipniki, p. Mościska.

Wallada kl. gn., ur. 1885 po Hastings z Wunschmaid po Cambuscan jest do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli Zarząd dóbr w *Podleszanach*, poczta Mielec.

Halil og. kaszt. z Uzińskiego stada JW. hr. Ksawerego Branickiego, pełnej krwi arabskiej, zdatny do rozplodu, ur. 1883, miary 15½, zaopatrzony w rodowód, do sprzedania z powodu przyjsia jego potomstwa do pokrycia; jakoteż:

Laura kl. gniada, z tego samego stada, pochodzenia arabskiego, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu, ur. 1888, miary prawie 16tej, w rodowód zaopatrzona, do sprzedania z powodu braku pary.

Zarząd dóbr brzezańskich w Raju, p. Brzeżany, st. kol. Karola Ludwika Zarwanica.

Trzy ogiery oryentalne 4-ro letnie, po Szagya, dwa gniade parzyste, jeden kasztan, są do nabycia w *Izidorówce*, op. Żurawno. Bliższa wiadomość: Zarząd dóbr.

W Grabownicy są na sprzedaż:

Druid i Dragoman ogiery 4-letnie, brudno kasztanowate, miary 15½, araby sprowadzone z Białocerkwi, opatrzone rodowodami, normalnie wyniosłe, ujeżdżone pod amazonkę, zimne, zupełnie spokojne, chodzące w zaprzęgu pojedynczo lub w parze jako lekkie karosyery, stosowne na reproduktory (licencyonowane) z gwarancją. Cena 2000 złr.

Dwie klacze matki 13 i 14 lat, miary 15½, białe arabki, żrebne po The Donnerhorn. Cena 500 złr.

Dwulatek pełnej krwi og. gn. po The Donnerhorn od Khedive. Cena 500 złr.

Szczupak 4-letni wałach kasztanowaty po Corsar od Dyrsa po Justice to Kisber od La Beauté opo Seldo od Fergusa po Fergus galopowany. Cena 600 złr.

Wałach kasztanowaty półkrwi, miary 17½, kończący 5 lat w maju 1895 r., do sprzedania w *Dydjaticzach*, poczta i stacya kolei Sądowa Wisznia.

Ogłoszenia z Rosyi (Królestwo Polskie).

We wsi Sachnach gubernii Kijowskiej w Rosyi, jest na sprzedaż za 1500 r. s. og. siwy, *Derwisz* oryg. import. arab, pokolenia „*Saklawi Dzedran*“ lat 10. Bliższych szczegółów udzieli na żądanie *Leon Abramowicz* w Sachnach, gub. Kijowska, poczta i st. kol. *Zarudyńce*.

Czwórka bardzo dobrze złożonych kasztanów z łysinami, z białemi nogami w pęcinach, wzrostu 159 centim. Dwa wałachy i klacz 4-letnie, jedna klacz 10-letnia, do sprzedania w Kucharach (Królestwo — 2 wiorsty od komory Sierosławice), poczta Nowe-Brzesko, gub. Kielecka. Ostateczna cena 1200 rs. lub 1600 złr. i 20% na stajnię.

Para karych ogierów powozowych z pierwszorzędných stad ruskich kłusaków z atestatami do sprzedania. Wiadomość: Zarząd majątku *Piekarty*, p. Białobrzegi Radomskie. (Królestwo Polskie).

Stado w Piekartach może się podjąć dostawy koni oficerskich: po ogierach importowanych z Anglii i matkach wysoko uszlachetnionych, pochodzących od najlepszych ogierów krajowych. Interesowani mogą zasięgnąć wiadomości w zarządzie stada.

Adresować przez Białobrzegi Radomskie w Piekartach, Król. Pol.

Do sprzedania klaczka kaszt. pełnej krwi ang. ur. 1895 r. po Gayaré (R. St. B. t. X. str. 260) i Penelopie (R. St. B. t. X. str. 172). Wiadomość w zarządzie stada w Piekartach p. Białobrzegi Radomskie. Król. Polskie.

Nakładem księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza
we Lwowie
wyszła i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
książeczka p. t.

Hodowca do hodowców koni w Galicyi

napisał Stop.
Cena 60 centów.

Buchhandlung für Sport, von Friedrich Beck, in
nr. 8. *Cisleithanische Pferdezucht von Stop.* Preis 40 kr.
Hippologische Erbsen an die Wand von demselben. Preis
60 kr. Zur Abwehr gegen die Broschüre des Herrn Pro-
fessor Dr. Wilckens „Arbeitspferd und Spielpferd“ von
G. Ritter von Wachtler. Preis 60 kr. „Für unsere guten
Pferde“, von Wilhelm Baron Kotz. Preis 80 kr. Justu-
nus, Hinterlassene Schriften über die wahren Grund-
züge der Pferdezucht 2 Aufl. 1 fl. 50 kr. Werke über
Pferdezucht, Pflege, Stallhaltung, Reiten und Fahren sind
in grosser Auswahl vorrätig.

Grand Hotel pierwszorzędny hotel, pałac ks. Czar-
toryskich. W Krakowie ul. Sławkowska.

Piotr Jędrzejowski. Ubrania wedle ostatniej mody
z najlepszych materiałów sta-
rannie wykonane. Kraków ul. Grodzka 14.

Revue des Haras de l'agriculture et des remotes.
Fondée en 1871. La *Revue des Ha-*
ras paraît le 15 de chaque moi dans le format grand
in 8-vo.

Le prix de l'abonnement est fixé à 36 francs pour
l'Etranger. On ne prend pas d'abonnement au dessous
de six mois, payable d'avance en mandat sur la poste,
à l'ordre de M. Auguste RAUX, gérant-proprétaire du
Journal, 14, rue Pergolèse, Paris.

Leon Gałek w Krakowie ul. Floryańska 30 Filia:
Lwów ul. Jagiellońska 9. Poleca: obó-
wie angielskie dla Panów i Pań, buty do wyścigów ze
sztylpami, buty wojskowe.

M. Trzeciński, rymarz w Czerniowcach, przy ul. Ra-
tuszowej, l. 8. *Odnaczony na wystawach*
czerniowieckiej i krakowskiej. Poleca swój dobrze zaopa-
trzony skład: upręży, siodeł męskich i damskich, i wszel-
kich rekvizytów sportowych.

Genialny wynalazek „Westalka“. Ruszt zam-
knięty, spa-
lający dym o nieustającym zarze i regulowanem cieple.
Wstawia się do kominka lub w otwór wycięty w ścianie
pod kominem lub w otwór wycięty w piecu, 50 cm. sze-
roki 55 cm. wysoki. Spala na dobę od 5 do 10 kilogr.
węgla, koksu lub antracytu. Jedyne system opalania,
hygieniczny, wygodny i tani. Patent Spółki Francusko-
Polskiej. Adres: *Ekspedycja „Westalek“ w hucie Arcyks.*
Albrechta. Górka Węgierska. Wysyłka tylko za zaliczką.
Cena 20 złr.

HODOWCA KONI

ORGAN OFICYALNY „TOWARZYSTWA ZACHĘTY“

oddany na usługi

hodowli koni w Galicyi, Królestwie Polskiem i Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

Ułatwienie bezpośrednich stosunków hodowlano-handlowych.

Jednem z głównych zadań tego wydawnictwa jest:

W myśl tego przeznaczone są szpalty „Hodowcy koni“ na publiczny użytek. Prócz
artykułów i korespondencji, drukowane będą bezpłatnie ogłoszenia zamiarów sprze-
daży i kupna koni, stanówki ogierów i t. p.

Z prawa tego korzystać mogą roczni abonenci.

„Hodowca koni“ dla ułatwiania kupna i sprzedaży koni znajduje się i w kasynach woj-
skowych konnicy, stacyonowanej w Galicyi.

Prenumerata wynosi: 5 złr. rocznie.

Prenumeratę przyjmuje: *Administracja „Hodowcy koni“ w drukarni W. L. Anczyca i Sp., Kraków, ulica Zwierzyniecka.*

Korespondencje i ogłoszenia przysyłać należy albo wprost do Administracji w Kra-
kowie, albo pod adresem Wydawcy do Grabownicy.

Prawo nieumieszczenia ogłoszeń nie odpowiadających tendencji „Hodowcy koni“ zastrzega sobie
Wydawca.

 **Nowi Abonenci na żądanie otrzymają o ile starczy, komplety
poprzedzających numerów.**

HODOWCA KONI

(„SPORT“ i „HODOWCA KONI“ ZŁĄCZONY)

ORGAN OFICJALNY „TOWARZYSTWA ZACHĘTY I WZAJEMNEJ POMOCY W CHOWIE KONI“

oddany na usługi hodowli koni w Galicyi, Królestwie Polskiem i Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

ADMINISTRACJA W DRUKARNI W. LENIKA W KROŚNIE.

Nr. 9 i 10.

Wrzesień i październik 1895 r.

Rok I.

Zwracamy uwagę P. T. Hodowców i Sportmanów na prawo bezpłatnego ogłaszania w *Hodowcy* — koni na sprzedaż lub poszukiwania tychże do kupna, stanówki ogierów itp. przysługujące rocznym prenumeratorom. W *Hodowcy Koni* poza częścią urzędową, drukowane będą wszelkie prace treści hipologicznej, artykuły dotyczące się koni i korespondenecje z tem jednak zastrzeżeniem, że autorzy odpowiadać będą własnym podpisem za treść tychże. Ogłoszenia, korespondenecje i prenumeratę wynosząca 5 złr. rocznie, przysyłać należy pod adresem: Sekretaryat „Towarzystwa Zachęty“ w Rymanowie.

Z ramienia Sekcji hipologicznej

„Tow. Zachęty“ i wzajemnej pomocy w chowie koni.

Towarzystwo Zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni w Rymanowie.

Członkowie Założyciele:

Bogucki Korwin Aleksander
Fibich Jan Kanty c. i k. podp. uł.
Gorayski Korczak August
Götz Jan
Kalinka Adam
Klobassa-Zrencki Stanisław
Kozłowski Floryan
Kruszewski Skarbek Bolesław
Łoś Witold Hrabia
Męciński Adam Hrabia
Ostoja-Ostaszewski Stanisław
Ostoja-Ostaszewski Kazimierz
Płocki Władysław
Potocki Jan Hrabia
Potocki Józef Hrabia
Puzyna Leon Książ
Siemiginowski Jakób
Tarnowski Jan Hrabia (senior)
Windisch-Grätz E. W. książę c. i k. podp.
Załuski Józef Hrabia.

Członkowie rzeczywiści:

Cielecki Juliusz
Dąbski Aleksander
Dembowski Franciszek
Dzianott Jan Kanty
Gorayski Korczak Jan
Janowski Ferdynand
Jędrzejowicz Maryan
Koziebrocki Józef Hrabia
Kozłowski Mieczysław
Pawlikowski Władysław
Romer Benjamin Hrabia c. i k. por. uł.
Skrzyński Adam Hrabia
Stonecki Duklan
Studnicki Gizbert Tadeusz
Wiktor Kazimierz.

Członkowie zwyczajni:

Baworowski Józef Hrabia
Czaykowski
Dukiet Józef Dr.
Festenburg Dr.
Gabryszewski Stanisław
Grotowski Leon
Helcel Sternstein Zygmunt
Irsay de Irsa Zygmunt
Jadowski
Jędrzejowicz Jan c. i k. por. uł.
Korwin Mieczysław
Kundl Władysław c. i k. por. uł.
Leszczyński Adam
Morawski Władysław
Mycielski Władysław Hrabia
Osicimski Stanisław c. i k. podp. uł.
Piliński Kazimierz
Rheina-Wolbeck Jan c. i k. podp. uł.
Romer Tomasz Hrabia c. i k. rotm. uł.
Rozenstock Jan Aleksander
Szymberski Adam
Tarnowski Zdzisław Hrabia
Wiktor Józef.

Członkowie popierający (Kółko Pań):

Gorayska Marya
Morawska Kazimiera
Ostaszewska Aleksandra
Potocka Róża Hrabina
Potocka Helena Hrabina
Potocka Marya Hrabianka
Romerówna Hrabianka
Załuska Emma Hrabianka

Czyżewiczówna Zofia
Dzieduszycka Emma Hrabianka
Festenburg
Jordanówna
Łosiówna Hrabianka
Puzyńianka Jadwiga Książ.
Romaszkan Marya
St. Giles Helena Hrabianka
Truskolawska Helena

Gołaszewska Marya
Kozłowska Kazimiera
Płocka Władysławowa
Wysocka Zofia
Żeleńska Róża Hrabianka.

Prezydyum:

Jan Hrabia Tarnowski (senior)
August Korczak Gorayski
Ostoia-Ostaszewski Kazimierz

Komitet:

Witold Hrabia Łoś
Adam Hrabia Męciński
Stanisław Ostoia-Ostaszewski
Jan Hrabia Potocki
Józef Hrabia Potocki
E. W. Książę Windisch-Grätz.

Sekretaryat:

Ostoia-Ostaszewski Kazimierz, dyrektor
Tadeusz Gawiński, sekretarz
Józef Hrabia Potocki, kasyer.

Rymanów, we wrześniu 1895.

Ze Sekretaryatu Towarzystwa Zachęty.

T. Gawiński.

Jockey-Club dla Austrii.

Obwieszczenie.

Dyrektorium Jockey-Clubu dla Austrii udzieliło na podstawie § 70 regulaminu wyścigowego, licencję dla toru wyścigowego w Rymanowie i zarazem przyzwoliło na meeting rymanowski w dniach 21, 22 i 23 września b. r.

Wiedeń. 20. września 1895.

Jenerálny Sekretaryat Jockey-Clubu dla Austrii.

Rich. Schönberger.

Towarzystwo Zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni.

Obwieszczenie.

Wyścigi konne w Rymanowie.

Meeting jesienny 1895 r.

Prezydyum: Jan Hr. Tarnowski (Senior), August Korczak Gorayski, Ostoia-Ostaszewski Kazimierz.

Kierownictwo wyścigów: Jan Hr. Tarnowski (Senior), Ostoia-Ostaszewski Kazimierz, Ernest Wilhelm Książę Windisch-Grätz.

Sędzia: Jan Hr. Tarnowski (Junior), August Korczak Gorayski; zastępca: Maryan Jędrzejowicz.

Starter: Witold Hr. Łoś.

Przy wadze: Porucznik Sobolewski; zastępca: podporucznik Wiese.

Kasyer honorowy: Józef Hr. Potocki.

Sekretarz wyścigowy: Ostoia Ostaszewski.

Lekarz torowy: Dr. Gabryszewski.

Rymanów, wrzesień 1895.

Ze Sekretaryatu „Towarzystwa Zachęty“.

T. Gawiński.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo rolnictwa podaje do wiadomości, że podczas peryodu stanówki 1896, pokrywać będą w Napajedl w Morawii, ogiery pełnej krwi: **Matchbox** po St. Simon od Match Girl — klacze pełnej krwi; taksa a. w. zlr. 300, i

Stronzian po Waisenknabe od Mademoiselle Giraud — klacze pełnej krwi; taksa 200 zlr.

Zgłoszenia klaczy do stanówki tymi ogierami, należy przysyłać do Zarządu stada (Gestütsverwaltung) w Napajedl do 1 listopada r. b. — wymieniony Zarząd stada zaś, przedłoży w tymże czasie c. k. Ministerstwu rolnictwa wszystkie otrzymane zgłoszenia.

O przyjęciu weszłych zgłoszeń stanówki do ogiera pełnej krwi **Matchbox**, rozstrzygnię c. k. Ministerium rolnictwa — w porozumieniu się z Jockey-Clubem dla Austrii, pod względem specjalnej wartości hodowlanej dotyczącej klaczy zgłoszonej i przy szczególnem przyznaniu pierwszeństwa klaczom żrebnem i poleci Zarządowi stada w Napajedl, zawiadomić właściciela klaczy najdalej do 10. listopada r. b. o przyjęciu lub nie przyjęciu dotyczącego zgłoszenia.

Wymienioną takse za stanówkę, należy zapłacić Zarządowi stada w Napajedl, najpóźniej do 1. sierpnia 1896 roku.

Celem dostarczenia pomieszczenia, żywności i obsługi dla klaczy mającej być posłaną do stanówki, winien właściciel klaczy porozumieć się pod tym względem z Zarządem stada w Napajedl.

Oprócz wymienionej już taksy za stanówkę, należy także złożyć w Zarządzie stada w Napajedl za każdą klacz zlr. 5 dla ludzi obsługujących wiadome ogiery.

Wiedeń, dnia 9. października 1895.

C. k. Ministerium rolnictwa.

Towarzystwo Zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni.

Obwieszczenie.

Z dniem 25. września 1895 zostali przyjęci do Towarzystwa:

Jako członek założyciel:

pan **Adam Ostoia-Ostaszewski**, dr. praw i filozofii.

Jako członek zwyczajny:

pan **Tadeusz Sroczyński**.

Rymanów, we wrześniu 1895.

Sekretaryat „Towarzystwa Zachęty“

T. Gawiński.

Termina wyścigów w Austr. Węgr.

1895

Październik.

Wiedeń	17., 20., 22., 24., 27.
Klausenburg	20., 27.
Kis-Várda	20., 27.
Arad	26., 27.

Listopad.

Pardubice	1., 3.
-----------	--------

1896

Maj.

Budapeszt	3., 5., 7., 9., 10., 12., 14., 16., 17.
-----------	---

Lipiec.

Tátra-Lomnicz	26., 28., 30.
---------------	---------------

Sierpień.

Tátra-Lomnicz	2.
Budapeszt	9., 11., 13., 15., 16., 18., 20., 23., 25., 27.
Totis	30.

Wrzesień.

Budapeszt	26., 27., 29.
-----------	---------------

Październik.

Budapeszt	1., 3., 4., 6., 8., 10., 11.
-----------	------------------------------

MIANOWANIA.

Wyścigi konne w Krakowie 1895.

(Galicyski Club jazdy Panów).

Meeting jesienny.

Dzień pierwszy. Piątek dnia 4 października.

I. Bieg otwarcia. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 kor. Meta 2000 m. (19 podpisów).

1. Hr. Józefa Baworowskiego 3 l. kaszt. og. *Fred* po Dictator z Fée.
2. Rotm. Hip. Brzozowskiego (2 p. uł.) 4 l. kaszt. w. *Poltron* po Dictator z Startle.
3. Nadp. Wenc. Chmelarz (2 p. uł.) 3 l. gn. kl. *Tea Rose* po Insulaire z Teresina.
4. Por. J. K. Fibich (3 p. uł.) 3 l. kaszt. kl. *Arahna* po The Doncaster z Salviana.
5. P. K. Geist 6 l. gn. kl. *Tovább* po Edgar z Totleány.
6. Tegoż 3 l. kaszt. og. *Laternbub* po Scapegoat z Hero.
7. Tegoż 3 l. kaszt. og. *Mágnás* po Weisenknabe z Mauarph.
8. Rotm. Leop. Hoffmann 3 l. kaszt. og. *Hugo Telepi II* po Aaron z Helena.
9. Tegoż 3 l. ciemnogn. og. *Pityke* po Pasztor lub Weisenknabe z Honleány.
10. Tegoż 3 l. karogn. og. *Reve d'or* po Insulaire z La Mascotte.
11. Nadp. Wład. Kundl (8 p. uł.) 6 l. kaszt. wał. *Broisz* po Oroszvár z Protekcy.
12. Nadp. Hr. Fer. Kinsky 3 l. karogn. w. *The Lover* po Vederemo z My Love (półkrwi).
13. Capt. Luck 3 l. gn. og. *Elfenkönig* po Galaor z Fairy Ring.
14. Nadp. Br. Rud. Pletzger (13 p. huz.) 3 l. kaszt. og. *Ferdinando el Rey* po Hazlehatch z Chatain.

15. Mr. Rosé 4 l. kaszt. og. *Parnell* po Milon z Panique.
16. P. Fel. Sczazighino 4 l. kaszt. og. *Dämon* po Verneuil z Fée.
17. Rotm. Ottok. Streeruwitz (7 p. dr.) 3 l. kaszt. kl. *Plein-air* po Stronzian z Aquarell.
18. Tegoż 3 l. kaszt. kl. *Tubarose* po Stronzian z Trulla.
19. Por. Edm. Wiese 5 l. kaszt. kl. *Fanchon II* po Vineia z Grille.

II. Bieg sprzedażny. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 k. Meta 2800 m. (16 podpisów).

1. Rotm. Hip. Brzozowskiego (2 p. uł.) 5 l. gn. kl. *Florence* po Arcadian z Folie (1600 koron).
2. Nadp. Wenc. Chmelarz (2 p. uł.) 3 l. gn. kl. *Tea Rose* po Insulaire z Teresina (2400 koron).
3. Por. J. K. Fibich (3 p. uł.) 4 l. ciemnogn. kl. *Extra* po Milon z Erni (1600 koron).
4. P. K. Geist 5 l. kaszt. kl. *Elsa* po Ouicklime z Resonance (1400 koron).
5. Tegoż 4 l. kaszt. kl. *Mártha* po Vineia z La Marjolaine (1800 koron).
6. Tegoż 3 l. kaszt. og. *Laternbub* po Scapegoat z Hero (2000 koron).
7. Rotm. Leop. Hoffmann 4 l. gn. kl. *Valeria* po Beauminet z Vale Royal (2000 koron).
8. Tegoż 3 l. ciemnogn. og. *Pityke* po Pasztor lub Weisenknabe z Honleány (2400 koron).
9. Tegoż 3 l. gn. kl. *Daisy* po Galaor z Snapshot (2400 koron).
10. Nadp. Aleks. Jasińskiego (7 p. uł.) 4 l. karogn. kl. *Hardzina* po Hastings z Hippokrene (2000 kor.).
11. Nadp. Br. Rud. Pletzger (13 p. huz.) st. ciemnogn. kl. *Primrose II* po Przedświt z Primrose (1000 k.).
12. Nadp. Aug. Redl (12 p. drag.) 5 l. kaszt. og. *Mephisto* po Elemér z Merry Bird (1400 koron).
13. Mr. Rosé 4 l. kaszt. og. *Parnell* po Milon z Panique (2000 koron).
14. P. Dr. E. Russo 3 l. kaszt. kl. *My Darling* po Gunnersbury z Mistake (2400 koron).
15. Por. Edm. Wiese 5 l. kaszt. kl. *Fanchon II* po Vineia z Grille (2000 koron).
16. Por. J. Rheina-Wolbeck (1 p. uł.) 4 l. kaszt. kl. *Lita* po Kaiser z Fornarina (2000 koron).

III. Steeple-chase koni wierzchowych. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 1500 kor. Meta 3200 m. (15 podpisów).

1. Por. Branko Adamovich (1 p. uł.) 6 l. kaszt. kl. *Miss Grace* po Arcadian (półkrwi).
2. Rotm. Hip. Brzozowskiego (2 p. uł.) 4 l. gn. w. *Bosy* po Alboin (półkrwi).
3. Rotm. Leop. Hoffmann 5 l. gn. kl. *Hites* po Küzdö (półkrwi).
4. Tegoż 4 l. gn. og. *Békés* (półkrwi).
5. Nadp. Hr. Hen. Hoyos (14 p. dr.) 5 l. gn. og. *Dixi* po Digby Grand z Waxy (półkrwi).
6. Por. Ed. Koller (7 p. uł.) 5 l. kaszt. w. *Giles* po Giles the Third (półkrwi).
7. Por. Józef Mildner (11 p. uł.) 5 l. kaszt. kl. *Undine* (półkrwi).
8. Tegoż 6 l. karogn. og. *Marquis II* po Lord Faust (półkrwi).
9. Nadp. Br. Rud. Pletzger (13 p. huz.) st. gn. kl. *Tuba* (półkrwi).
10. Nadp. Fel. Proskowetz (12 p. dr.) st. ciemnogn. kl. *Sara* po Oakball z Rosebud (półkrwi).

11. Rotm. Ottok. Streeruwitz st. gn. wał. *Kildare* (półkrwi).
12. Nadp. Hen. Stadler (7 p. uł.) st. gn. kl. *Perla* po Prince Giles the First (półkrwi).
13. Nadp. Książę Edg. Sułkowski (9 p. huz.) st. gn. w. *Halloh* po Wolfsberg (półkrwi).
14. Hr. Zdz. Tarnowskiego 6 l. kaszt. klacz *Aldona* po Alboin (półkrwi).
15. Por. Książę Otto Windisch-Graetz (1 p. u.) st. gn. kl. *Felhö II* po Prince Paris (półkrwi).

IV. Nagroda Dam. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 1000 kor. Meta 2400 m. (21 podpisów).

1. Nadp. Wenc. Chmelarz (2 p. uł.) 3 l. gn. kl. *Tea Rose* po Insulaire z Teresina.
2. Por. J. K. Fibich (3 p. uł.) 4 l. ciemnogn. kl. *Extra* po Milon z Erni.
2. P. K. Geist 6 l. gn. kl. *Tovàbb* po Egdar z Tötleány.
4. Tegoż 4 l. kaszt. kl. *Märtha* po Vineá z La Marjolaine.
5. Tegoż 3 l. gn. kl. *Tündér-huga* po Kisber öcsese z Tunica.
6. Rotm. Leop. Hoffmann 3 l. kaszt. og. *Conjuror* po Vineá z Clairvoyante.
7. Tegoż 3 l. ciemnogn. og. *Pityke* po Pásztor lub Waisenknabe z Honleány.
8. Tegoż 3 l. gn. kl. *Daisy* po Galaor z Snapshot.
9. Nadp. Aleks. Jasińskiego (7 p. uł.) 4 l. karogn. kl. *Hardzina* po Hastings z Hippokrene.
10. Nadp. Hr. Ferd. Kinsky (6 p. drag.) 3 l. karogn. w. *The Lover* po Vederemo z My Love (półkr.)
11. Nadp. Wł. Kundl (8 p. uł.) 6 l. kaszt. w. *Broisz* po Oroszwär z Protekcyá.
12. Capt. Luck 3 l. gn. og. *Elfenkönig* po Galaor z Fairy Ring.
13. Nadp. Br. Rud. Pletzger (13 p. huz.) 4 l. gn. og. *Ficsür* po Beauminet z Vitorla.
14. Nadp. Fel. Proskowetz (12 p. dr.) 3 l. gn. og. *Aramis* po Zsupán z Aida.
15. Por. Br. Wik. Ramberg (15 p. dr.) 4 l. kaszt. kl. *Julie* po Scapegoat z Judith.
16. Nadp. Aug. Redl (12 p. dr.) 5 l. kaszt. og. *Mephisto* po Elémer z Merry Bird.
17. Nadp. Hr. Fr. Schönbörn 4 l. kaszt. og. *Juan* po Arcadian z Juanna.
18. Rotm. Ottok. Streeruwitz (7 p. dr.) 3 l. kaszt. kl. *Plein-air* po Stronzian z Aquarell.
19. Tegoż 3 l. kaszt. kl. *Tubarosse* po Stronzian z Trulla.
20. Nadp. Hen. Stadler (7 p. uł.) st. gn. kl. *Perla* po Prince Giles the First (półkrwi).
21. Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzeliów) 5 l. gn. kl. *Telimena* po Przedświt z Odsiecz.

V. Nagroda Rządowa. Steeple-chase. Panowie jeżdżą. 3500 koron. Meta 3200 m. (9 podpisów).

1. Por. Branko Adamovich (1 p. uł.) 6 let. kaszt. kl. *Miss Grace* po Arcadian (półkrwi).
2. Rotm. Leop. Hoffmann 5 l. gn. kl. *Hites* po Kúzdö (półkrwi).
3. Tegoż 4 l. gn. og. *Békés* (półkrwi).
4. Nadp. Hr. Hen. Hoyos (14 p. dr.) 5 l. gn. og. *Dixi* po Digby Grand z Waxy (półkrwi).
5. Por. Józ. Mildner (11 p. uł.) 5 l. kaszt. kl. *Undine* (półkrwi).

6. Nadp. Br. Rud. Pletzger (13 p. huz.) st. gn. kl. *Tuba* (półkrwi).
7. Nadp. Hen. Stadler (7 p. uł.) st. gn. kl. *Perla* po Prince Giles the First (półkrwi).
8. Hr. Zdz. Tarnowskiego 6 l. kaszt. kl. *Aldona* po Alboin (półkrwi).
9. Por. Książę Otto Windisch-Graetz (1 p. uł.) st. gn. kl. *Felhö II* po Prince Paris (półkrwi).

VI. Oficerskie Steeple-Chase. Nagroda honorowa i 1500 koron. Meta 4000 m. (10 podpisów).

1. Por. Br. Hugo Eltz (7 p. uł.) st. kaszt. kl. *Cherry Ripe* po Marschal Ney z Wild Herry.
2. Por. J. K. Fibich (3 p. uł.) 4 l. ciemnogn. kl. *Extra* po Milon z Erni.
3. Por. Br. M. Handel (2 p. uł.) st. gn. wał. *Craig Millar* po Craig Millar (półkrwi).
4. Nadp. Hr. Ferd. Kinsky (6 p. dr.) 4 l. kaszt. kl. *Estrella* po Stronzian z Cintra.*
5. Por. Ed. Koller (7 p. uł.) st. gn. w. *Harry Hall* po Harry Hall (półkrwi).
6. Por. Józ. Mildner (11 p. uł.) 5 l. kaszt. kl. *Undine* (półkrwi).
7. Tegoż 6 l. karogn. og. *Marquis II* po Lord Faust (półkrwi).
8. Nadp. Fel. Proskowetz (12 p. dr.) st. gn. w. *Newtown II* po Jigginstown, matka po St. Vitus (półkrwi).
9. Tegoż 6 l. gn. w. *Stróż* po Ruppera z Saffi.
10. Nadp. Józ. Rosenzweig st. gn. w. *Justinus* po Hastings z Justina.

Dzień drugi. Niedziela dnia 6 października.

I. Nagroda Austriackiego Jockey-Clubu. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 2000 k. Meta 2800 m. (26 podpisów).

1. Nadp. Wenc. Chmelarz (2 p. uł.) 3 l. gn. kl. *Tea Rose* po Insulaire z Teresina.
2. Por. J. K. Fibich (3 p. uł.) 4 l. ciemnogn. kl. *Extra* po Milon z Erni.
3. P. K. Geist 6 l. gn. kl. *Tovàbb* po Edgar z Tötleány.
4. Tegoż 3 l. gn. kl. *Tündér-huga* po Kisber öcsese z Tunica.
5. Por. Br. M. Handel (2 p. uł.) st. gn. w. *Craig Millar* po Craig Millar (półkrwi).
6. Rotm. Leop. Hoffmann 4 let. kary og. *Miértne* po Metallist z Flory.
7. Tegoż 3 l. kaszt. og. *Conjuror* po Vineá z Clairvoyante.
8. Tegoż 3 l. gn. kl. *Daisy* po Galaor z Snapshot.
9. Tegoż 3 l. ciemnogn. og. *Pityke* po Pásztor lub Weisenknabe z Honleány.
10. Nadp. Aleks. Jasińskiego (7 p. u.) 4 l. karogn. kl. *Hardzina* po Hastings z Hippokrene.
11. Nadp. Hr. Ferd. Kinsky (6 p. dr.) 3 l. karogn. w. *The Lover* po Vederemo z My Love (półkr.)
12. Nadp. Wład. Kundl (8 p. uł.) 6 l. kaszt. wał. *Broisz* po Oroszwär z Protekcyá.
13. Rotm. Hr. Józefa Lasockiego (1 p. uł.) st. gn. kl. *Serenity* po Blankenese z Gaiety.
14. Cap. Luck 3 let. gn. og. *Elfenkönig* po Galaor z Fairy Ring.
15. Nadp. Br. Rud. Pletzger (13 p. huz.) 4 l. gn. og. *Ficsür* po Beauminet z Vitorla.

* Fałszywe mianowanie.

16. Nadp. Fel. Proskowetz (12 p. dr.) 3 l. gn. og. *Aramis* po Zsupan z Aida.
17. Por. Br. Wikl. Ramberg (15 p. dr.) 4 l. kaszt. kl. *Julie* po Scapegoat z Judith.
18. Nadp. Aug. Redl (12 p. dr.) 5 l. kaszt. og. *Mephisto* po Elemér z Merry Bird.
19. P. Dr. E. Russo 3 l. kaszt. kl. *My Darling* po Gunnersbury z Mistake.
20. Rotm. Hr. Lud. Schenk 5 l. kaszt. kl. *Hihetetlen* po Highland Chief z Miss Herschell.
21. Nadp. Hen. Stadler (7 p. uł.) st. gn. kl. *Perla* po Prince Giles the First (półkrwi).
22. Rotm. Ottok. Streeruwitz (7 p. dr.) 3 l. kaszt. kl. *Plein-air* po Stronzian z Aquarell.
23. Tegoż 3 let. kaszt. kl. *Tubarose* po Stronzian z Trulla.
24. Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzeliów) 5 l. gn. kl. *Telimena* po Przedświt z Odsiecz.
25. Hr. Zdz. Tarnowskiego 6 l. kaszt. kl. *Aldona* po Alboin (półkrwi).
26. Por. Edm. Wise 5 l. kaszt. kl. *Fanchon II.* po Vinea z Grille.

II. Bieg sprzedażny. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 koron. Meta 1600 m. (12 podpisów).

1. Rotm. Hip. Brzozowskiego (2 p. uł.) 4 l. kaszt. w. *Poltron* po Dictator z Startle (2000 koron).
2. Nadp. Winc. Chmelarz (2 p. uł.) 3 l. gn. kl. *Tea Rose* po Insulaire z Teresina (3000 koron).
3. Por. J. K. Fibich (3 p. uł.) 3 l. kaszt. kl. *Arahna* po The Doncaster z Salviana (1500 k.).
4. P. K. Geist 3 l. kaszt. og. *Laternbub* po Scapegoat z Hero (2000 koron).
5. Tegoż 3 l. kaszt. og. *Magnas* po Waisenknabe z Mauarph (3000 koron).
6. Rotm. Leop. Hoffmann 3 let. kaszt. og. *Hugo Telepi II* po Aaron z Helena (2000 koron).
7. Tegoż 3 l. karogn. og. *Rêve d'or* po Insulaire z La Mascotte (3000 koron).
8. Nadp. Br. Rud. Pletzger (13 p. huz.) 3 l. kaszt. og. *Ferdynando el Rey* po Hazlehatch z Chatain (2000 koron).
9. Nadp. Aug. Redl (12 p. dr.) 5 l. kaszt. og. *Mephisto* po Elémér z Merry Bird (1500 kor.).
10. Mr. Rose 4 l. kaszt. og. *Parnell* po Milon z Panique (2000 koron).
11. Por. Edm. Wiese 5 l. kaszt. kl. *Fanchon II* po Vinea z Grille (2500 koron).
12. Por. J. Rheina-Wolbeck (1 p. uł.) 4 let. kaszt. kl. *Lita* po Kaiser z Fornarina (2000 koron).

III. Nagroda Zamku Łańcuckiego. Steeple-chase. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 2500 k. Meta 4800 m. (24 podpisów).

1. P. R. Dahlen st. gn. w. *Mosquito* po Martyrdom z Midnight.
2. Por. Br. Hugo Eltz (7 p. uł.) 6 l. kary wał. *Blinkhoolie* po Y Blinkhoolie (półkrwi).
3. P. K. Geist 6 letn. gn. kl. *Tovabb* po Edgar z Tótleány.
4. Tegoż 4 let. kaszt. og. *Móricz* po Sarga Liliom z Miss Lumley.
5. Por. Br. M. Handel (2 p. uł.) st. gn. wał. *Craig Millar* po Craig Millar (półkrwi).
6. Rotm. Leop. Hoffmann st. gn. og. *Birokra* po Kisbeér z Birdage.

7. Tegoż 5 l. kaszt. og. *Lieber Kerl* po George Friderick z Lady Anglesey.
8. Tegoż 4 l. kary og. *Miértne* po Metallist z Flory.
9. Tegoż 4 l. gn. kl. *Valeria* po Beauminet z Vale Royal.
10. Nadp. Hr. Hen. Hoyos (14 p. dr.) 5 l. gn. og. *Dixi* po Digby Grand z Waxy (półkrwi).
11. Nadp. Hr. Ferd. Kinsky (6 p. dr.) 4 l. kaszt. kl. *Estrella* po Stronzian z Cintra.
12. Por. Ed. Koller (7 p. uł.) st. gn. w. *Harry Hall* po Harry Hall (półkrwi).
13. Nadp. Wład. Kundl (8 p. uł.) 6 l. kaszt. wał. *Broisz* po Orósvár z Protekeya.
14. Por. Józ. Mildner (11 p. uł.) 6 l. karogn. og. *Marquis II* po Lord Faust (półkrwi).
15. Nadp. Br. Rud. Pletzger (13 p. huz.) 4 letnia ciemnogn. w. *Mac Kinley* po Insulaire z Lady Macduff.
16. Nadp. Fel. Proskowetz (12 p. dr.) st. gn. wał. *Newtown II* po Igginstown, matka po St. Vitus (półkrwi).
17. Tegoż 6 l. gn. w. *Stróż* po Rupperra z Saffi.
18. Por. Br. Wikl. Ramberg (15 p. dr.) 4 l. kaszt. kl. *Julie* po Scapegoat z Judith.
19. Nadp. Józ. Rozenzweig st. gn. w. *Justinus* po Hastings z Justina.
20. Nadp. Hr. Fr. Schönborn st. gn. kl. *Speculation* (półkrwi).
21. Nadp. Hen. Stadler (7 p. uł.) st. gn. kl. *Perla* po Prince Giles the First (półkrwi).
22. Nadp. Książę Edg. Sułkowski (9 p. huz.) st. gn. w. *Halloh* po Wolfsberg (półkrwi).
23. Hr. Jana Tarnowskiego (Chorzeliów) 5 l. gn. kl. *Telimena* po Przedświt z Odsiecz.
24. Hr. Zdz. Tarnowskiego 6 l. kaszt. kl. *Aldona* po Alboin (półkrwi).

IV. Nagroda Rządowa. Steeple-chase. Panowie jeżdżą. Nagroda 2500 k. Meta 4000 m. [10 podpisów].

1. Por. Branko Adamovich [1 p. uł.] 6 l. kaszt. kl. *Miss Grace* po Arcadian [półkrwi].
2. Rotm. Leop. Hoffmann 5 l. gn. klacz *Hites* po Kúzdö [półkrwi].
3. Tegoż 4 l. gn. og. *Békés* [półkrwi].
4. Nadp. Hr. Hen. Hoyos [14 p. dr.] 5 l. gn. og. *Dixi* po Digby Grand z Waxy [półkrwi].
5. Por. Józ. Mildner [11 p. uł.] 5 l. kaszt. kl. *Undine* [półkrwi].
6. Nadp. Br. Rud. Pletzger [13 p. huz.] st. gn. kl. *Tuba* [półkrwi].
7. Nadp. Fel. Proskowetz [12 p. dr.] st. ciemnogn. kl. *Sara* po Oakball z Rosebud [półkrwi].
8. Nadp. Hen. Stadler [7 p. uł.] st. gn. kl. *Perla* po Prince Giles the First [półkrwi].
9. Hr. Zdz. Tarnowskiego 6 let. kaszt. kl. *Aldona* po Alboin [półkrwi].
10. Por. Książę Otto Windisch-Graetz [1 p. uł.] st. gn. kl. *Felthö II* po Prince Paris [półkrwi].

V. Bieg sprzedażny. Steeple-chase. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 k. Meta 3200 mtr. (19 podpisów).

1. Por. Branko Adamovich (1 p. uł.) 6 l. kaszt. kl. *Miss Grace* po Arcadian (półkrwi) 2400 kr.
2. P. R. Dahlen st. gn. w. *Mosquite* po Martyrdom z Midnight (1200 koron).
3. Por. Br. Hugo Eltz (7 p. uł.) 6 l. kary. w. *Blinkhoolie* po Y Blinkhoolie (półkrwi) 1600 kr.

4. Tegoż st. kaszt. kl. *Cherry Ripe* po Marshall Ney z Wild Cherry (1000 koron).
5. Por. J. K. Fibich (3 p. uł.) 4 l. ciemnogn. kl. *Extra* po Milon z Erni (1400 kor.).
6. P. K. Geist 4 l. kaszt. kl. *Martha* po Vine z La Marjolaine (1800 koron).
7. Rotm. Leop. Hoffmann 5 l. kaszt. og. *Lieber Kerl* po George Friderick z Lady Anglesey (1800 kr.).
8. Tegoż 4 l. gn. kl. *Valeria* po Beauminet z Vale Royal (2400 koron).
9. Por. Ed. Koller [7 p. uł.] 5 l. kaszt. w. *Giles* po Giles the Third [półkrwi] 2400 koron.
10. Por. Józef Mildner [11 p. uł.] 5 l. kaszt. kl. *Undine* [półkrwi] 1800 koron.
11. Tegoż 6 l. karogn. og. *Marquis II* po Lord Faust [półkrwi] 1800 koron.
12. Nadp. Br. Rud. Pletzger [13 p. huz.] st. ciemnogn. kl. *Primrose II* po Przedświt z Primrose [1000 kr.]
13. Nadp. Fel. Proskowetz [12 p. dr.] st. gn. w. *Cast off* po Falkland z Esther [1400 koron].
14. Tegoż st. ciemnogn. kl. *Sara* po Oakball z Rosebud [półkrwi] [1200 koron].
15. Nadp. Józ. Rosenzweig st. gn. w. *Justinus* po Hanstings z Justina [2000 koron].
16. Nadp. Hr. Fr. Schönborn st. gn. kl. *Speculation* [półkrwi] [2400 koron].
17. Nadp. Hen. Stadler [7 p. uł.] 5 l. kary. og. *Ideal* po Prince Giles the First [półkrwi] [2400 koron].
18. Nadp. Książę Edg. Sułkowski [9 p. huz.] st. gn. w. *Halloh* po Wolfsberg [półkrwi] [2400 koron].
19. Por. Jan Rheina-Wolbeck [1 p. uł.] 4 l. kaszt. kl. *Lita* po Kaiser z Fornarina [2000 koron].

VI. Nagroda Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów.
Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 1000 koron. Meta 3200 m. [9 podpisów].

1. Rotm. Hip. Brzozowskiego [2 p. uł.] 4 l. gn. w. *Bosy* po Albain [półkrwi].
2. Por. Br. Hugo Eltz [7 p. uł.] 6 l. kary. w. *Blinkhoolie* po Y Blinkhoolie [półkrwi].
3. Por. J. K. Fibich [3 p. uł.] 3 l. kaszt. kl. *Arahna* po The Doncaster z Salviana.
4. Por. Ed. Koller [7 p. uł.] 5 l. kaszt. w. *Giles* po Giles the Third [półkrwi].
5. Nadp. Wład. Kundl [8 p. uł.] 6 l. kaszt. w. *Broisz* po Orosvár z Protekeya.
6. Rotm. Hr. Józ. Lasockiego [1 p. u.] st. gn. kl. *Serenity* po Blankenese z Gaiety.
7. Hr. Jana Tarnowskiego [Chorzółów] 5 l. gn. kl. *Telimena* po Przedświt z Odsiecz.
8. Hr. Zdz. Tarnowskiego 6 let. kaszt. kl. *Aldona* po Albain [półkrwi].
9. Por. Jan Reina-Wolbeck [1 p. u.] 4 l. kaszt. kl. *Lita* po Kaiser z Fornarina.

Sprawozdania.

Wścigi konne w Rymanowie 1895.

Meeting jesienny.

Dzień pierwszy, sobota 21 września.

I. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda „Tow. Zachęty“ 1000 kr., z których 700 kr. pierwszemu, (90%

właścicielowi, 10% hodowcy konia), 200 kr. drugiemu, (95% właścicielowi, 5% hodowcy konia), 100 koron trzeciemu koniowi. Meta około 2400 metr. Dla 4 l. i starszych koni galicyjskich i bukowińskich, będących własnością członków „Tow. Zachęty“. Konie które wygrały bieg na torze publicznym o wartości 800 koron, wykluczone. Waga dla 4 l. 71½ klg. 5 l. i starszych 75½ klg. Klacze 1½ klg. mniej, konie półkrwi 5 klg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 koron, za po 17. września pozostawione konie, dalszych 40 koron, czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Zamknięto 15. września, z 6 podpisami.

P. Stanisława Ostaszewskiego 4 l. kl. kaszt. **Jamka** (półkr.) ze stada im. Ostoia-Ostaszewski po Corsar od Fergussa 65 klg. (właściciel) 1.

Podpor. Rheina Wolbeck, 4 l. kl. kaszt. **Lita** (pełnej kr.) ze stada Hr. Oskara Potockiego (Firlejówka) po Kaiser od Fornarina 70 klg. (właściciel) 2.

Por. Wł. Kundl'a 6 l. wał. kaszt. **Broisz** (pełnej kr.) ze stada Hr. Miecz. Reya (Mikulińce) po Orosvár od Protekeya 75½ klg. (właściciel) 0.

Wyrok sędziego: Jamka upadła na pierwszym płocie, dosiędziona napowrót, wygrała pół długością konia. (Broisz upadł).

Wysokość wygranej: zwycięzcy 630 kor., hodowcy 70 koron; drugiemu 190 koron, hodowcy 10 koron.

Do biegu tego nadto zamianowane były: P. Maryana Jędrzejowicza Wawer, Wolant, i podpor. Edw. Koller'a Giles.

Ogólny dochód z biegu 370 koron.

II. Bieg z przeszkodami. (Steeple-chase) koni wierzchowych. Panowie jeżdżą. Nagroda „Tow. Zachęty“ 600 kr., z których 400 kr. pierwszemu, (90% właścicielowi, 10% hodowcy konia) 150 kr. drugiemu, (95% właścicielowi, 5% hodowcy konia) 50 kr. trzeciemu koniowi. Meta około 3200 mtr. Dla 4 l. i star. galicyjskich i bukowińskich koni półkrwi, które dotąd żadnego biegu na torze publicznym nie wygrały. Waga dla 4 l. 65 kg., 5 l. 71½ klg., 6 l. i st. 74 kg. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 kr., za, po 17 września pozostawione konie dalszych 20 koron. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót; reszta wpisowego do kasy Tow. Zamknięto 15. września z 4 podpisami.

Podpor. Jana Jędrzejowicza 5 l. wał. kaszt. **Urgens** (półkr.) ze stada p. Maryana Jędrzejowicza (Dylagówka) po Berlick od Loreley po Lohengrün 71½ kg. (niósł 80 kg.) (właściciel) 1.

Podpor. Stan. Osicimskiego star. kl. karogn. **Ona** (półkr.) 74 kilogr. (właściciel) 2.

Podpor. Edw. Koller 5 l. wał. kaszt. **Giles** (półkr.) ze stada p. Krzyżanowskiego po Giles III 71½ klg. (właściciel) 3.

Wyrok sędziego: Urgens wygrał łatwo 10 długościami. Ona druga, lichy trzeci.

Wysokość wygranej: zwycięzcy 360 kor., hodowcy 40 koron; drugiej 142½ koron, hodowcy 7½ koron; trzeciemu 50 koron.

Do biegu tego nadto zamianowana była p. Stan. Ostaszewskiego, Jamka.

Ogólny dochód z biegu 180 koron.

III. Gonitwa myśliwska. Nagroda honorowa ofiarowana przez proponenta dla zwycięzcy. Dla koni 4 l. i st. wszystkich krajów będących własnością członków „Tow.

Zachęty". Jeżdżą panowie będący członkami „Tow. Zachęty", 50 kroków za Maestrem, którego mianuje Prezydentum. Bez zrównania wag. Sześć koni bierze udział lub nie ma biegu. Wpisowe za każdego mianowanego konia: jeżeli przed 15. września 10 koron, jeżeli przed 19. września 20 kor., pół godziny przed gonitwą 40 kor. Pierwsze dwa konie otrzymują swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa.

Podpor. Edward Koller st. wał. karogn. **Harry-Hall** półkr. (właściciel) 1

Maryi Hrabianki Potockiej st. kl. gn. **Kaska** półkr. (Józef Hr. Potocki) 2

P. Zyg. Sternstein Helzel st. kl. gn. **Elize** półkr. (podpor. Stan. Osieimski) 0

P. Maryana Jędrzejowicza 4 l. w. kaszt. **Wolant** półkr. (podpor. Ks. E. W. Windisch Graetz) 0

Bieg prowadził p. Stan. Ostaszewski na 4 l. wał. **Pro-Cob.**

Wyrok sędziego: Harry-Hal zwyciężył łatwo 10 długościami. Wawer i Elize upadły.

Nagroda honorowa zwycięzcy.

Do biegu tego nadto zamianowany był podpor. Zygmunt Irsay de Irsa Imperyal.

Ogólny dochód z biegu 280 koron.

Dzień drugi, niedziela 22 września.

IV. Nagroda Pań. Bieg płaski. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa ofiarowana przez Protektorkę „Tow. Zachęty" z dodatkiem nagrody Pań 50 dukatów zwycięzcy. Meta około 2000 mtr., dla 3, 4 i 5-l. galicyjskich i bukowinnych ogierów i klaczy będących własnością Członków „Tow. Zachęty" i przez tychże jeżdżonych. Konie, które wygrały na torze publicznym bieg o wartości 800 kor., wykluczone. Waga dla 3 l. 65 kg., 4 l. 72½ kg., 5 l. 75½ kg. Ogiery 1½ kg. więcej. Konie półkrwi, 5 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 kor. za, po 17 września pozostawione konie, dalszych 30 kor. koń drugi otrzymuje podwójne wpisowe, reszta wpisowego do kasy Tow. Zamknięto 15 września z 7 podpisami.

P. Ostoia-Ostaszewskiego 3 l. kl. kaszt. peł. kr. **La Marquise** ze stada im. Ostoia-Ostaszewski (Grabownica) po The Donnerhorn od Khedive 65 kg.

(właściciel) 1.

Podpor. Edw. Koller 4 l. kl. kaszt. peł. kr. **Lita** ze stada Hr. Oskara Potockiego (Firlejówka) po Kaiser od Fornarina 72½ kg. (właściciel) 2.

P. Zyg. Sternstein Helzel 5 l. w. kaszt. peł. kr. **Jongleur** po Doncaster 95½ klgr. (właściciel) hors concours 0.

Józ. Hr. Potockiego 4 l. og. gn. peł. kr. **Floridor** po Orcadian od Fantasia po The Palmer ze stada p. A. Baltazzi (Napagedl) 74 kg. (niósł 75½ kg.)

(właściciel) hors concours 0.

Wyrok sędziego: La Marquise łatwo 10 długościami wygrała. Lita druga, (Jongleur daleko trzeci, Floridor zakulał).

Wysokość wygranej: zwycięzcy nagroda honorowa i 50 dukatów, drugiemu 80 kor. (podwójne wpisowe).

Do biegu tego nadto zamianowane były: Podpor. J. K. Fibicha Arahna, p. Maryana Jędrzejowicza Wietrznicza, Podpor. Zyg. Irsay de Irsa Fulda.

Ogólny dochód z biegu 290 koron.

V. Bieg dwulatków. Nagroda „Tow. Zachęty" 500 kor., z których 400 pierwszemu, (90% właścicie-

lowi, 10% hodowcy konia) 100 drugiemu (95% właścicielowi, 5% hodowcy konia). Meta około 1200 mtr. Dla dwuletnich ogierów i klaczy galicyjskich i bukowinnych będących własnością członków Założycieli „Tow. Zachęty". Zwycięzca nagrody o wartości 800 k., wykluczony. Waga 57 kg., klacze 1½ klgr. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 kor., za, po 17 września pozostawione konie, dalsze 15 kor., koń trzeci otrzymuje podwójne wpisowe, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Zamknięto 15 września.

Stado im. Ostoia-Ostaszewski 2 l. kl. kaszt. peł. kr. **Not-for-sale** po The Donnerhorn od Lauda (Grabownica) 55½ kg. niosła 64½ kg. Podpor. Edw. Koller 1.

Tegoż 2 l. ogier gn. peł. kr. **Znicz** po The Donnerhorn od Peronella po Przedświt 57 kg. chłopak stajenny Józef Klamut 2.

Wyrok sędziego: Not-for-sale zwyciężyła łatwo trzema długościami.

Wysokość wygranej: zwycięzcy 360 koron, hodowcy 40 kor.; drugiemu 95 kor., hodowcy 5 kor.

Do biegu tego nadto zamianowane były Hr. Wit. Łosia Correct i Impressario.

Ogólny dochód z biegu 140 koron.

VI. Bieg Rymanowski. Główna nagroda „Tow. Zachęty" i nagroda honorowa ofiarowana przez Zakład kąpielowy Rymanowski. Nagroda 1200 k., z których nagroda hon. i 900 k. zwycięzcy, (90% właściciel, 10% hodowcy konia), 200 k. drugiemu, (95% właściciel, 5% hodowcy konia); 100 trzeciemu koniowi. Meta około 2000 mtr. Dla 3 l. ogierów i klaczy galicyjskich i bukowinnych będących własnością członków Założycieli „Tow. Zachęty". Waga 58 klgr., klacze 1½ kg. mniej, konie pełnej krwi 5 kg. więcej. Zwycięzca biegu o nagrodzie 1000 koron, wykluczony. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 koron, za, po 17 września pozostawione konie dalszych 50 k. czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Tow. Zamknięto 15 września z 1 podpisem.

Podpor. Ks. E. W. Windisch-Graetz 3 l. kl. gn. półkrw. **Letare** ze stada im Ostoia Ostaszewski po The Donnerhorn od Memento mori po Selodo. (Podpor. Edw. Koller) Letare sama obiegła metę.

Wysokość wygranej 810 kor., Hodowcy 90 kor.

Ogólny dochód z biegu 380 koron.

VII. Bieg z przeszkodami. (Steeple-chase). Panowie jeżdżą. Nagroda „Tow. Zachęty" 1000 kr., z których 700 kr. pierwszemu (90% właścicielowi, 10% hodowcy konia), 200 kr. drugiemu, (95% właścicielowi, 5% hodowcy konia); 100 kr. trzeciemu koniowi. Meta około 3600 mtr. Dla 4 l. i star. koni galicyjskich i bukowinnych, które dotąd żadnego biegu na torze publicznym nie wygrały, z wyjątkiem biegu z przeszkodami koni wierzowych w Rymanowie w r. 1895. Waga dla 4 l. 69 klgr., 5 l. 73½ kg., 6 l. i st. 75 kg. Konie półkr. 5 kg. mniej. Zwycięzca Rymanowskiego biegu z przeszkodami koni wierzowych w r. 1895 5 klgr. więcej. Zamknięto 15 września, z 6 podpisami.

Por. Wład. Kundl'a 6 l. wał. kaszt. pełn. kr. **Broisz** ze stada Mieczysł. Hr. Reya (Mikulicze) po Oroszwär od Protekcyi 75 kg. (Podpor. Wedel) 1.

Podpor. Edw. Koller 5 l. wałach kaszt. półkrwi **Giles** ze stada p. Krzyżanowskiego po Giles III. 68½ klgr. (właściciel) 2.

P. Juliusza Cieleckiego st. kl. siwa półkr. **Sata-**

nowska ze stada własnego (Byczkowce) po Koralu 70 klgr. właściciel 3
Podpor. Jana Jędrzejowicza 5 l. wał. kasz. półkr.
Urgens ze stada Maryana Jędrzejowicza (Dylągówka)
po Berlicku od Loreley 73½ kg. (niósł 80 klgr.)

właściciel 0
Wyrok sędziego: Broisz wstrzymywany stanął pierwszy u mety pozostawiając za sobą w znacznym oddaleniu Gileśa. Satanowska licha trzecia, Urgens upadł.

Wysokość wygranej: zwycięzcy 630 kor., hodowcy 70 koron; drugiemu 190 koron, hodowcy 10 koron; trzeciemu 100 koron.

Do biegu tego nadto zamianowane były: Podpor. St. Osicińskiego, Ona; p. St. Ostaszewskiego, Jamka.
Ogólny dochód z biegu 350 koron.

VIII. Bieg kłusowy parami. Wózki czterokołowe. Nagrody honorowe „Tow. Zachęty” zegarki wyścigowe: złoty zwycięzcy, srebrny drugiej, nikłowy trzeciej parze. Meta 30 kilometrów. Dla koni galicyjskich i bukowskińskich będących własnością członków „Towarzystwa Zachęty”. Powożą panowie, będący członkami Tow. Do uzyskania pierwszej nagrody wymagany jest record minimalny 90 minut, drugiej 95, trzeciej 100. — Ekwipaże startują co 5 minut. Jadący wiozą ze sobą sędziów. Gdy koń zagalopuje, winien powożący tak długo zwalniać tempo, aż koń zacznie kłusować; 20 skoków galopowych w przyspieszonym tempie, dyskwalifikuje. Zwycięzca, jeżeli zmniejszy najszybszy oficjalny record 82 minut, otrzyma dyplom championatu galicyjskiego, jakoteż bieg ten na rok przyszedł, nazwanym będzie nazwiskiem zwycięzcy. Wpisowe za każdego mianowanego konia: jeżeli przed 15 września 8 k., jeżeli przed 19 września 16 kor., pół godz. przed biegiem 32 kor. Wpisowe do kasy Tow. 4 podpisy.

P. Floryana Kozłowskiego 5 l. kl. karogn. **Baśka** i 5 l. kl. kargn. **Kaśka**, obie ze stada p. Leona Grotowskiego (Jaćmierz) właściciel 72 min.

P. Ostoia-Ostaszewskiego 9 l. kl. brudn. kaszt. **Or** i 9 l. kl. brudn. kaszt. **Jent** obie po Szamiliu ze stada Hr. M. Wolańskiego (Pauszówka) właściciel 73 min.

P. J. A. Rosenstocka 8 l. wał. kasz. **Mikuś** po po Manfred i 5 l. kl. gn. **Wanda** po Arleckin, właściciel 78 minut.

P. Władysława Pawlikowskiego 5 l. kl. szpak. **Liza** i 5 l. kl. szpak. **Luca**, obie po Kafarku właściciel 84 minut.

Wyrok sędziego: pierwsze Baśka i Kaśka, drugie Or i Jent, trzecie Mikuś i Wanda.

Nagroda hon. pierwszej, drugiej i trzeciej parze.

Do biegu tego nadto zamianowane były p. Ostoia-Ostaszewskiego Ex i Press.

Ogólny dochód z biegu 272 koron.

Dzień trzeci, poniedziałek 22 września.

IX. Bieg próby kłusowy parami. Wózki czterokołowe. Propozycja „Tow. Zachęty”. Nagrody honorowe dla pierwszej i drugiej pary. Dla koni galicyjskich i bukowskińskich będących własnością członków Tow. Meta 10 klm. Powożą panowie, będący członkami Tow. Do uzyskania pierwszej nagrody, wymagany jest record min. 30 mn., drugiej 35 mn. Ekwipaże startują co 5 mn. Jadący wiozą ze sobą sędziów; gdy koń zagalopuje, winien powożący tak długo zwalniać tempo, aż koń

zacznie kłusować; 20 skoków galopowych w przyspieszonym tempie dyskwalifikuje. Zwycięzca otrzyma dyplom championatu galicyjskiego, jakoteż bieg ten na rok przyszedł, nazwanym będzie nazwiskiem zwycięzcy. Wpisowe za każdego mianowanego konia, jeżeli przed 15 września 8 kor., jeżeli przed 19 września 16 kor., pół godziny przed biegiem 32 koron, wpisowe do kasy Towarzystwa.

P. J. K. Działotta 5 l. kl. gn. **Rywalka** i 4 l. kl. gn. **Weczera** obydwie ze stada własnego (Lubla) po Cato od Pieszczota (właściciel) 24 minut.

P. Ostoia Ostaszewskiego 9 l. kl. brudno kaszt. **Or**, 9 l. kl. brud. kaszt. **Jent**, 9 l. kl. brud. kaszt. **Ex**, 5 l. kl. brud. kaszt. **Press** wszystkie cztery ze stada Hr. Mik. Wolańskiego (Pauszówka) (właściciel) hors concours 22 minut.

Nagroda przyznana została Weczera i Rywalce. W czwórce klacz Press galopowała.

Do biegu tego nadto zamianowane były p. Floryana Kozłowskiego Baśka i Kaśka.

Ogólny dochód z biegu 120 koron.

X. Popis koni myśliwskich. Panowie jeżdżą. Nagroda hon. dla zwycięzcy, jakoteż dyplomy „Tow. Zachęty” dla 3 koni za najlepsze uznanych. Plac popisów około 600 m. długi sześć przeszkód. Dla 4 l. i st. koni galicyjskich i bukowskińskich, będących własnością członków Tow. Konie biorące udział w tym popisie są na sprzedaż w cenie z góry oznaczonej, nie przekraczającej kwoty 4000 koron. Konie te sprzedaje się po biegu w drodze licytacji. Nadwyżka uzyskana ponad cenę oznaczoną, w połowie dla właściciela konia, w połowie do kasy Towarzystwa. Wpisowe za każdego mianowanego konia, jeżeli przed 15 września, 10 koron; jeżeli przed 19 września, 20 koron, pół godziny przed popisem 40 koron. Konie hors-concours są dopuszczaneza opłatą 40 koron. Odznaczone konie otrzymują swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa.

P. Jul. Cieleckiego 6 l. kl. siw. półkr. **Satanowska II** ze stada własnego (Byczkowce) po Koral od Satanowska I. cena 2400 k. (właściciel) Nagr. honor.

P. Stan. Ostaszewskiego 4 l. kl. kaszt. półkrwi **Jamka** ze stada im. Ostoia-Ostaszewski (Grabownica) po Corsar od Fergussa cena 1600 koron, (właściciel)

I Dyplom honorowy.

Por. W. Kundla 6 l. wał. kaszt. peł. kr. **Broisz** ze stada Hr. Mieczysł. Reya (Mikulínice) po Oroszvár od Protekeya cena 4000 koron (podpor. Edw. Koller)

II Dyplom honorowy.

P. Zygm. Sternstein Helcla st. gn. kl. półkr. **Eliza** cena 1500 koron,

por. Wedl.

P. Stan. Ostaszewskiego 4 l. wał. gn. **Pro-Cob** ze stada Im. Ostoia-Ostaszewski (Grabownica) po Grimalkin (Norfolk) od Lady Maryna po Selodo cena 800 koron (właściciel)

Do popisu tego nadto zamianowaną była podpor. Zygm. Irsay de Irsa, Fulda.

Ogólny dochód z popisu 210 koron.

XI. Bieg sprzedaży przychowku stadnin. Nagroda honorowa ofiarowana przez Jana Kantego Fibicha c. i k. podpor. 3. p. ul. i nagroda „Towarzystwa Zachęty” 1000 koron, z których nagroda honorowa i 700 koron zwycięzcy, (90% właścicielowi, 10% hodowcy konia), 200 koron drugiemu, (95% właścicielowi, 5% hodowcy konia), 100 koron trzeciemu koniowi. Meta około 1600 mtr. Dla 3 i 4 l. koni galicyjskich,

które nigdy jeszcze nie biegały, będących własnością członków rzeczywistych „Tow. Zachęty”. Konie biorące udział w tym biegu są na sprzedaż w cenie oznaczonej przy mianowaniu, nie przekraczającej kwoty 2000 koron. Konie te sprzedaje się po biegu w drodze licytacji. Nadwyżka uzyskana ponad cenę oznaczoną, w połowie dla konia drugiego, w połowie do kasy Towarzystwa. Mianują hodowcy wymieniając swe stada i podając rodowody koni. Waga dla 3 l. 58 kg., 4 l. 65½ kg. Ogierzy 1½ kg. więcej. Konie pełnej krwi 5 kg. więcej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 koron, za po 17 września pozostawione konie, dalszych 10 kor. Koń czwarty otrzymuje podwójne wpisowe, reszta wpisowego do kasy Towarz. (Zamknięto 15 września z 7 podpisami.)

Stado im. Ostoia-Ostaszewski (Grabownica) 3 l. wał. szpak. półkr. **Gogo** po The Donnerhorn od Mia po Selodo 58 kg., (niósł 60 kg.) cena 2000 koron. Podpor. Edw. Koller 1

Stado im. Ostoia-Ostaszewski 4 l. kl. gn. półkr. **Mia II.** po Corsar od Mia po Selodo 65½ kg. cena 1200 koron (podpor. E. W. Windisch Graetz) 2.

Stado Maryana Jędrzejowicza (Dylagówka) 4 l. kl. gn. półkr. **Wietrznicza** po Berlick od Sylfidy 65½ kg., (niosła 69 kg.) cena 1200 koron. (Podp. Wiese) 3

Stado im. Ostoia Ostaszewski (Grabownica) 4 l. wał. kaszt. półkr. **Szczupak** po Corsar od Dyrsa po Justis 65½ kg., cena 900 koron (chłopak stajenny Józef Klamut) 0

Stado Maryana Jędrzejowicza (Dylagówka) 4 l. wał. kaszt. półkr. **Wolant**, po Berlick od Amazonki 65½ kg., (niósł 66½ kg.) cena 950 koron

(Stan. Ostaszewski) 0

Wyrok sędziego: Gogo zwyciężył łatwo 20 długościami, Mia II. druga. Szczupak, który trzeci przyszedł, z powodu że się chłopak nie odważył, zdyskwalifikowany. Wietrznicza trzecia. Wolant uciekł z toru i upadł.

Zwycięzcę nabył w drodze licytacji podpor. Jan Reina Wolbeck za 2100 koron, Mie II i Szczupaka za cenę wywołania podpor. Ks. E. W. Windisch Graetz.

Wysokość wygranej: zwycięzcy nagroda honorowa i 630 koron, hodowcy 70 koron; drugiej 190 koron, hodowcy 10 koron; trzeciej 100 koron.

Do biegu tego nadto zamianowane były: Stada Maryana Jędrzejowicza Wawer, P. Ferdynanda Janowskiego, Sokół.

Ogólny dochód z biegu 260 koron, nadto 50 kor. połowa z nadwyżki ceny, uzyskanej przy sprzedaży Goga, dla konia drugiego.

XII. Bieg pocieszenia. Nagroda „Tow. Zachęty” 500 k., z których 300 k. pierwszemu, (90% właśc. 10% hodowcy konia) 150 k. drugiemu, (95% właśc. 5% hodowcy konia); 50 k. trzeciemu koniowi. Dla ogierów i klaczy, które w roku 1895 w meetingu Rymanowskim stanęły u startu w biegach dotowanych przez „Tow. Zachęty”, lecz nie zdobyły pierwszej nagrody, jakoteż dla koni pobitych w innych biegach tegoż meetingu, które jednak mają warunki wymagane do współubiegania się o nagrody „Tow. Zachęty”. Meta 1200 mtr. Waga dla 2 l. 46 kg, 3 l. 57½ kl. 4 l. 65 klgr., 5 l. 71½ klgr. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor. Koń czwarty otrzymuje swoje wpisowe napowrót; reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. (Zamknięto na miejscu, z 1 podpisem.)

Hodowca koni. Nro 9 i 10.

Stado im. Ostoia-Ostaszewski (Grabownica) 2 l. og. gn. pełn. kr. **Znicz** po The Donnerhorn od Peronella po Przedświt (podpor. Edw. Koller). Znicz obiegł sam metę.

Wysokość wygranej 270 koron; hodowcy 30 koron. Ogólny dochód z biegu 230 koron.

XIII. Bieg koni włosciańskich. Nagroda 200 kr. z których 100 kr. pierwszemu, 50 kr. drugiemu, 30 kr. trzeciemu, 20 kr. czwartemu koniowi. Dla 4, 5, 6 l. kl. urodzonych w powiatach: Sanockim, Brzozowskim, Krośnieńskim i Jasielskim, będących własnością gospodarzy. Pierwsze dwie nagrody wypłacalne w całości za złożeniem w Sekretaryacie deklaracji właściciela, że klaczy tej nie sprzeda w ciągu roku i na rok przyszły przedstawi takową. Mianować do 19 września z podaniem nazwiska właściciela, gminy i o ile możności pochodzenia klaczy.

Bieg ten nie przyszedł do skutku wedle propozycji.

Dyrektorium „Towarzystwa Zachęty”.

Wścigi konne w Krakowie 1895 (Galicyjski Club Jazdy Panów) Meeting jesienny.

Dzień pierwszy, piątek dnia 4 października.

I. Bieg otwarcia. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 koron, z których 650 kor. zwycięzcy, 250 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta 2000 m. Dla 3 l. i starszych urodzonych na kontynencie koni, z wykluczeniem koni francuskich, które w latach 1894 i 1895 nie wygrały żadnego biegu płaskiego wartości 1000 kr. lub powyżej. Waga: 3 l. 64 kg. 4 l. i starsze 68 kg. Za każdy wygrany bieg w latach 1894 i 1895 2 kg. więcej i to zbiorowo do 8 kg. Konie, które żadnego biegu nie wygrały -Maiden- 3 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 kor., za startujące konie dalsze 20 kor. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. (Zamknięto 20 września z 19 podpisami.)

Rotm. Leop. Hoffmann'a 3 l. og. kaszt. **Hugo Telepi II** po Aaron od Helena 64 kg. -niósł 66 kg. -właściciel- 1

Józefa Hr. Baworowskiego 3 l. og. kaszt. **Fred** 66 kg. -właściciel- 2

Podpor. Jana Fibicha 3 l. kl. kaszt. **Arahna** 61 kg. -Por. Fryd. Hr. Horinsky- 3

Por. Rud. Bar. Pletzger'a 3 l. og. kaszt. **Ferdinando el Rey** 61 kg. -niósł 65 kg. -właściciel- 4

Tot: 13:5. I. plac 43:25, II. plac 37:25.

Wstrzymywany zwyciężył czterema długościami; w tej samej odległości wstecz trzecia. Nagrody: 620 k. zwycięzcy, 220 k. drugiemu, 70 k. trzeciej. 240 k. do kasy Clubu.

II. Bieg sprzedażny. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 kr. z których 700 kr. zwycięzcy, 200 kr. drugiemu, 100 kr. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i star. urodzonych na kontynencie koni, z wykluczeniem koni francuskich, które w latach 1894 i 1895 nie wygrały żadnego biegu z płotami wartości 1600 k. lub powyżej. Meta 2800 m. Waga 3 l. 65 kg., 4 l. 72 kg., 5 l. i starsze 74 kg. Zwycięzcę sprzedaje się po

biegu w drodze licytacji za 2400 kr., za każde 200 kr. mniej z ceny szacunkowej 1 kg. mniej. Najmniejsza cena szacunkowa 1000 k. Nadwyżka przy licytacji w połowie dla drugiego konia, w połowie do kasy Towarzystwa. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 kor., za startujące konie dalsze 20 kor. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. (Zamknięto 20 września z 16 podpisami).

Podpor. Jana Rheina-Wolbeck 4 l. kl. kaszt. *Lita* po Kaiser od Fornarina 2000 k.

70 kg. -Podpor. Ed. Koller- 1

Por. Aleks. Jasińskiego 4 l. karogn. kl. *Hardzina* 2000 k. 67½ kg. -właściciel- 2

Rotm. Hip. Brzozowskiego 5 l. kl. gn. *Florence* 1600 k. 70 kg. -niosła 72 kg. -Por. Wac. Chmelarz- 3

Por. Rud. Bar. Pletzger'a st. kl. ciemnogn. *Primrose II* 1000 k. 67 kg. -właściciel- 4

Rotm. Leop. Hoffmann'a 3 l. kl. gn. *Daisy* 2400 k. 67 kg. -właściciel- 0

Tot. 37:5, I. plac 152:25, II. plac 88:25.

Zwyciężyła łatwo sześcioma długościami, ośm długości wstecz, trzecia. Daisy upadła. Na zwyciężczynię nie było nabywey.

Nagrody: 670 k. zwyciężczyni, 170 k. drugiej, 70 k. trzeciej. 230 k. do kasy Clubu.

III. Steeple-chase koni wierzchowych. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 1500 koron. Nagroda honorowa ofiarowana przez dawny Resurs krakowski i 1000 k., ofiarowanych przez Austriacki Jockey-Club zwycięzcy, 300 kor. ofiarowanych przez Towarzystwo Międz. Wyścigów konnych w Krakowie, drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Dla półkrwi koni urodzonych na kontynencie, które w latach 1894 i 1895 nie wygrały żadnego biegu z płotami lub przeszkodami wartości 2000 kor. lub powyżej. Meta 3200 m. Waga dla 4 l. 70 kg., 5 l. 75 kg., 6 l. i starszych 78½ kg. Zwycięzca w latach 1894 lub 1895 biegu z płotami lub przeszkodami wartości do 1000 koron 2½ kg., powyżej 1000 kr. 4 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu z płotami lub przeszkodami nie wygrały, 2½ klg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 koron, za startujące konie dalsze 30 koron. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. -Zamknięto 20 września z 15 podpisami.

Por. Hen. Stadler'a st. kl. gn. *Perla* po Prince Giles the First -półkr.- 81 kg. -właściciel- 1

Rotm. Leop. Hoffmann'a 5 l. kl. gn. *Hites* -półkr.- 81 kg. -Por. Zd. Kreutzbruck- 2

Por. księcia Edg. Sułkowskiego st. w. gn. *Halloh* -półkr.- 83 kg. -Por. Wac. Chmelarz- 3

Podpor. Ed. Koller'a 5 l. w. kaszt. *Giles* -półkr.- 72½ kg. -właściciel- 4

Podpor. Józefa Mildner'a 5 l. kl. kaszt. *Undine* -półkr.- 70 kg. -właściciel- 0

Por. Rud. Bar. Pletzger'a st. kl. gn. *Tuba* -półkr.- 76 kg. -właściciel- 0

Tot. 21:5, I. plac 70:25, II. plac 47:25.

Zwyciężyła pięcioma długościami. W tej samej odległości wstecz trzeci. Giles czwarty. Undine i Tuba upadły. Nagrody: Nagroda honorowa i 960 k. zwyciężczyni, 260 k. drugiej, 160 k. trzeciemu. 290 k. do kasy Clubu.

IV. Nagroda Dam. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą.

Nagroda honorowa ofiarowana przez panie galicyjskie i 1000 koron, ofiarowanych przez Galicyjski Club Jazdy Panów, z których nagroda honorowa i 650 k. jeźdźcowi zwycięzcy, 250 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni, z wykluczeniem koni francuskich, które w latach 1894 i 1895 nie wygrały żadnego biegu z płotami lub przeszkodami -Steeple-chase- wartości 2000 kor. lub powyżej. Meta 2400 m. Waga dla 3 l. 65 kg., 4 l. 72½ kg., 5 l. i starszych 74½ kg. Zwycięzca biegu z płotami lub z przeszkodami wartości do 1000 kor. 2 kg., powyżej 1000 kor. 4 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu z płotami lub przeszkodami nie wygrały, jeżeli 3 l. 2 kg., jeżeli 4 l. 3 kg., jeżeli 5 l. lub starsze 4 kg. mniej. Półkrwi konie urodzone na kontynencie 3 kilog. mniej, jeżeli w Galicyi wyhodowane 5 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 kor., za startujące konie dalsze 20 kor. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Tow. -Zamknięto 20 września z 21 podpisami.

Por. Fel. Proskowetz'a 3 l. og. gn. *Aramis* po Zsupán od Aida po Recorder 65 kg. -Por. Osc. Calm- 1

Rotm. Leop. Hoffmann'a 3 l. og. kaszt. *Conjuror* 65 kg. -niósł 67 kg. -Por. Zd. Kreutzbruck- 2

Por. Wład. Kundl'a 6 l. w. kaszt. *Broisz* 70½ kg. -niósł 76½ kg. -Podpor. Bar. H. Eltz- 3

Jana Hr. Tarnowskiego 5 l. kl. gn. *Telimena* 70½ klg. -Por. Wac. Chmelarz- 4

Podpor. Wikt. Bar. Ramberg'a 4 l. kl. kaszt. *Julie* 67 kg. -Por. Arth. Klein- 0

Tot. 13:5, I. plac 34:25, II. plac 34:25.

Zwyciężył po walce długością nosa, pięć długości wstecz trzeci, Telimena czwarta. Nagrody: Nagroda honorowa i 620 kor. zwycięzcy, 220 kor. drugiemu, 70 kor. trzeciemu. 280 k. do kasy Clubu.

V. Nagroda Rządowa. Steeple-chase. Panowie jeżdżą. 3500 koron, ofiarowanych przez c. k. Ministerium rolnictwa zwycięzcy, 200 kor. ofiarowanych przez Galicyjski Club Jazdy Panów drugiemu, 100 k. trzeciemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych półkrwi ogierów i klaczy w Austriacko-węgierskiej monarchi urodzonych, które przed biegiem przez wyznaczoną komisję oglądnięte i jako do chowu zdadne uznane zostały. Meta 3200 m. Waga 4 l. 72 kg. 5 l. 77 kg., 6 l. i starsze 80 kg. Zwycięzca biegu z płotami lub przeszkodami -Steeple-chase- o nagrodzie wartości 2000 kr. 2 kg., powyżej 2000 kor. do 4000 kor. 4 kg. powyżej 4000 kor. 7 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu z płotami lub przeszkodami nie wygrały, -Maiden- jeżeli 4 l. 1½ kg., jeżeli 5 l. 2½ kg., jeżeli 6 l. albo starsze 3½ kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 30 k., za startujące konie dalsze 50 kor. Konie, przez komisję za niezdadne do chowu uznane, a więc do biegu nie dopuszczone, otrzymują zwrot wpisowego. Wpisowe do kasy Towarzystwa. -Zamknięto 20 września z 9 podpisami.

Rotm. Leop. Hoffmann'a 4 l. og. gn. *Békés* -półkr.- 76½ kg. -Por. Zd. Kreutzbruck- 1

Zdz. Hr. Tarnowskiego 6 l. kl. kasz. *Aldona* -półkr.- 82 kg. -Jul. Hr. Tarnowski- 2

Podp. B. Adamovich'a 6 l. kl. kaszt. *Miss Grace* -półkr.- 76½ kg. -właściciel- 3

Por. Hen. Hr. Hoyos'a 5 l. og. gn. *Dixi* -półkr.- 76½ kg. -Por. Fr. Neusser- 4

Podpor. księcia O. Windisch-Grätz'a st. kl. gn. *Felhô II*. -półk. -79½ kg. -podp. J. Rheina-Wolbeck-0 Tot. 19:5, I. plac 85:25, II. plac 45:25.

Zwyciężył po walce jedną długością. Dwie długości wstecz trzecia. Nagrody: 3420 kor. zwycięzcy, 120 k. drugiej, 20 k. trzeciej. 520 k. do kasy Clubu.

VI. Officerskie Steeple-chase. Nagroda honorowa ofiarowana przez c. i k. 12 pułk dragonów -Hr. Neipperg- i 1500 koron ofiarowanych przez Towarzystwo Międz. Wyścigów konnych w Krakowie, z których nagroda honorowa i 750 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu, 250 kor. trzeciemu, 100 koron czwartemu koniowi. Dla 4 l. i starszych koni wszystkich krajów, będących *bona fide* w posiadaniu oficerów czynnych i nieczynnych w Galicyi lub na Bukowinie załoga stojących pułków, które w latach 1894 i 1895 na publicznym torze nie wygrały żadnego biegu z płotami lub przeszkodami -Steeple-chase- wartości 2000 k. lub powyżej. Meta 4000 m. Waga dla 4 l. 68 kg., 5 l. 74 kg. 6 l. i starszych 77 kg. Zwycięzca biegu z płotami lub przeszkodami -na publicznym torze- wartości do 1000 kor. 2 kg., powyżej 1000 kor. 4 kg. więcej. Angielskie i francuskie konie, prócz tego 3 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu z płotami lub przeszkodami nie wygrały, jeżeli 4 l. 2 kg., jeżeli starsze 4 kg. mniej. Półkrwi konie urodzone na kontynencie, prócz tego 3 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 koron. za startujące konie dalsze 40 k. Jeżdżonem ma być przez oficerów w czynnej i nieczynnej służbie. -Zamknięto 20 września z 10 podpisami-

Podp. H. Bar. Eltz'a st. kl. kaszt. *Cherry Ripe* po Marschal Ney od Wild-Cherry 76 kg. -właściciel- 1

Por. Fel. Proskowetz'a st. wał. gn. *Newtown II* -półkr.- 73½ kg. -niósł 75 kg.- -por. Fr. Neusser- 2

Podpor. Ed. Koller'a st. wał. gn. *Harry Hall* -półkr.- 78 kg. -właściciel- 3

Podpor. M. Bar. Handel'a st. wał. gn. *Craig Millar* -półkr.- 75½ kg. -właściciel- 4

Por. Fel. Proskowetz'a 6 l. wał. gn. *Stróż* 81 kg. -właściciel- 0

Podpor. Józefa Rosenzweig'a st. wał. gn. *Justinus* 73 kg. -por. Rud. Bar. Pletzger- 0

Tot. 39:5, I. plac 85:25, II. plac 45:25.

Zwyciężyła łatwo trzema długościami; w tej samej odległości wstecz trzeci i trzy długości przed czwartym. Nagrody: Nagroda honorowa i 690 k. zwycięzcy, 340 k. drugiemu, 190 k. trzeciemu, 40 k. czwartemu. 440 koron do kasy Clubu.

Dzień drugi, niedziela dnia 6 października.

I. Nagroda Austriackiego Jockey-Clubu. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 2000 koron, ofiarowanych przez Austriacki Jockey-Club, z których 1500 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni, z wykluczeniem koni francuskich, które w latach 1894 i 1895 nie wygrały żadnego biegu z płotami lub z przeszkodami wartości 2000 kor. lub powyżej. Meta 2800 m. Waga dla 3 l. 65 kg., 4 l. 72½ kg., 5 l. i starszych 74½ kg. Konie, które żadnego biegu z płotami lub z przeszkodami nie wygrały, jeżeli 4 l. 2 kg., jeżeli 5 l. albo starsze 4 kg. mniej. Zwycięzca w latach 1894 lub 1895 biegu z płotami lub z przeszkodami o nagrodzie war-

tości do 1000 kor. 2½ kg., powyżej 1000 k. 4 kg. więcej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 k., za startujące konie dalsze 30 k. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Towarzyst. -Zamknięto 20 września z 26 podpisami-

Rotm. Leop. Hoffmann'a 3 l. og. kaszt. *Conjuror* po Vinea od Clairvoyante 67 kg. -niósł 68 kg.-

-właściciel- 1

Por. Fel. Proskowetz'a 3 l. og. gn. *Aramis* 67½ kg. -Por. Fr. Hr. Chorinsky- 2

Por. Alex. Jasińskiego 4 l. kl. karogn. *Hardzina* 68 kg. -właściciel- 3

Tot. 12:5, I. plac 25:25, II. plac 24:25.

Zwyciężył łatwo trzema długościami; dziesięć długości wstecz trzecia. Nagrody: 1460 k. zwycięzcy, 260 k. drugiemu, 160 k. trzeciej. 350 k. do kasy Clubu.

II. Bieg sprzedaży. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 koron, z których 650 kor. pierwszemu, 250 k. drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i starszych urodzonych na kontynencie koni, z wykluczeniem koni francuskich, które jeszcze nie wygrały żadnego biegu płaskiego o nagrodzie wartości 1800 k. lub powyżej. Meta 1600 m. Waga: dla 3 l. 67 kg., 4 l. i starsze 70½ kg. Klacze i wał. 1½ kg. mniej. Konie 4 l. i starsze, które żadnego biegu nie wygrały, prócz tego 3 kg. mniej. Zwycięzcę sprzedaje się po biegu w drodze licytacji za 3000 koron, za każde 500 kor. mniej z ceny szacunkowej 1½ kg. mniej. Najmniejsza cena szacunkowa 1000 kor. Nadwyżka przy licytacji w połowie dla drugiego konia, w połowie do kasy Tow. Zwycięzca biegu płaskiego o nagrodzie wartości 1000 k. 2 kg., powyżej 1000 k. 4 kg. więcej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 k. za startujące konie dalsze 20 k. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy Tow. -Zamknięto 20 września z 12 podpisami-

Por. Aug. Redl'a 5 l. og. kaszt. *Mephisto* po Elemèr od Merry Bird 1500 k. 63 kg.

-por. Fryd. Hr. Chorinsky- 1

Rotm. Leop. Hoffmann'a 3 l. og. kaszt. *Hugo Telepi II*. 2000 k. 67 kg. -niósł 68 kg.- -właściciel- 2

Por. Rud. Br. Pletzger'a 3 l. og. kasz. *Ferdinando el Rey* 64 kg. -Józ. Hr. Baworowski- 3

Podp. Jana Fibicha 3 l. kl. kasz. *Arahna* 1500 k. 58½ kg. -niosła 61 kg.- -Por. Rom. Kaweck- 4

Rotm. Hip. Brzozowskiego 4 l. wał. kasz. *Poltron* 2000 k. 63 kg. -niósł 69½ kg.-

-Por. Wac. Chmelarz- 0

Podp. Edm. Wiese'go 5 l. kl. kaszt. *Fanchon II* 2500 k. 64½ kg. -właściciel- 0

Tot. 18:5, I. plac 40:25, II. plac 35:25.

Zwyciężył po walce pół długością; dziesięć długości wstecz trzeci, Arahna czwarta. Zwycięzca został odkupiony za 1925 k. Nagrody: 620 k. zwycięzcy; 432½ kor. drugiemu; 70 kor. trzeciemu. 422½ kor. do kasy Clubu.

III. Nagroda Zamku Łańcuckiego. Steeple-chase. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa, ofiarowana przez hrabinę Romanową Potocką i 2500 kor ofiarowanych przez Towarzystwo Międz. Wyśc. Kon. w Krakowie, z których nagroda honorowa i 1800 kor. zwycięzcy, 350 k. drugiemu, 250 k. trzeciemu, 100 k. czwartemu koniowi. Dla 4 l. i starszych koni wszystkich krajów, które w latach 1894 i 1895 nie wygrały żadnego biegu z przeszkodami (Steeple-chase) o nagrodzie

wartości 2000 koron lub powyżej. Meta 4800 m. Waga: dla 4 l. 70 kg., 5 l. 71½ kg., 6 l. i starszych 73½ kg. Zwycięzca biegu z płotami lub przeszkodami o nagrodzie wartości do 1000 kor. 2 kg., powyżej 1000 kor. 3½ k. więcej. Angielskie i francuskie konie prócz tego 4 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu z płotami lub z przeszkodami nie wygrały, jeżeli 4 l. 2½ kg., jeżeli 5 l. lub starsze 4 kg. mniej. Półkrwi konie 3 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 k., za startujące konie dalsze 40 koron. Wpisowe do kasy Towarzystwa. Zamknięto 20 września z 24 podpisami.

Por. Wład. Kund'a 6 l. wał. kaszt. *Broisz* po Oroszvár 75½ kg. -podp. H. Bar. Eltz- 1

Podpor. Ed. Koller'a st. wał. gn. *Harry Hall* -półkr.- 74 kg. -właściciel- 2

Podp. Max. Bar. Handel'a st. wał. gn. *Craig Millar* -półkr.- 72 kg. -właściciel- 3

Por. Edg. księcia Sułkowskiego st. w. gn. *Halloh* -półkr.- 74½ kg. -Por. Wac. Chmelarz- 4

Tot: 12:5, I. plac 28:25, II. plac 35:25.

Zwyciężył jedną długością; pół długości wstecz trzeci. Nagrody: Nagroda honorowa i 1740 koron zwycięzcy, 290 kor. drugiemu; 190 kor. trzeciemu; 40 kor. czwartemu. 640 kor. do kasy Clubu.

IV. Nagroda Rządowa. Steeple-chase. Panowie jeżdżą. 2500 koron, ofiarowanych przez c. k. Ministerium rolnictwa zwycięzcy, 200 kor. ofiarowanych przez Galicyjski Club Jazdy Panów drugiemu, 100 k. trzeciemu koniowi. Dla 4 l. i starszych półkrwi ogierów i klaczy w Austriacko-węgierskiej monarchii urodzonych, które przed biegiem przez wyznaczoną komisję oglądnięte i jako do chowu zdadne uznane zostały. Meta 4000 m. Waga: dla 4 l. 68 kg., 5 l. 74 kg., 6 l. i starsze 76 kg. Zwycięzca biegu z płotami lub przeszkodami (Steeple-chase) o nagrodzie wartości do 2000 k. 2 kg., powyżej 2000 k. 4 kg., powyżej 4000 kor. 7 kg. więcej. Zwycięzca nagrody Rządowej w Krakowie w latach 1894 albo 1895 5 kg. więcej i to zbiorowo. Konie, które żadnego biegu nie wygrały -Maiden- jeżeli 4 l. 1½ kg., jeżeli 5 l. 2½ kg. jeżeli 6 l. albo starsze 3½ kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za startujące konie dalsze 40 k. Konie, przez komisję za niezdatne do chowu uznane, a więc do biegu niedopuszczone, otrzymają zwrot wpisowego. Wpisowe do kasy Tow. Zamknięto 20 września z 10 podpisami.

Zdz. Hr. Tarnowskiego 6 l. kl. kaszt. *Aldona* po-Alboin -półkr.- 83 kg. -Jul. Hr. Tarnowski- 1

Por. Hen. Stadler'a st. kl. gn. *Perla* -półkr.- 78 kg. -właściciel- 2

Rotm. Leop. Hoffmann'a 4 l. og. gn. *Békes* -półkr.- 79 kg. -właściciel- 3

Podp. B. Adamovich'a 6 l. kl. kasz. *Miss Grace* 72½ kg. -właściciel- 0

Rotm. Leop. Hoffmann'a 5 l. kl. gn. *Hites* -półkr.- 76 kg. -por. Rom. Kawecki- 0

Podp. księcia O. Windisch-Grätz'a st. kl. gn. *Felhö II* -półkr.- 78 kg. -podp. J. Rheina-Wolbeck 0

Tot: 18:5, I. plac 35:25, II. plac 38:25.

Wstrzymywana zwyciężyła czterema długościami; trzy długości wstecz, trzeci. Nagrody: 2440 k. zwycięzcy; 140 k. drugiej, 40 k. trzeciemu. 440 k. do kasy Clubu.

V. Bieg sprzedażny. Steeple-chase. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 koron, z których 600 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 4 l. i starszych koni wszystkich krajów, które w latach 1894 i 1895 nie wygrały żadnego biegu z płotami lub z przeszkodami o nagrodzie wartości 1600 kor. lub powyżej. Meta 3200 m. Waga: dla 4-l. 68 kg., 5 l. 73½ kg., 6 l. i starszych 75½ kg. Zwycięzcę sprzedaje się po biegu w drodze licytacji za 2400 k. za każde 200 kor. mniej z ceny szacunkowej 1½ kg. mniej. Najmniejsza cena szacunkowa 1000 k. Nadwyżka przy licytacji w połowie dla drugiego konia, w połowie do kasy Towarzyst. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 k., za startujące konie dalsze 20 kor. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót; reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Zamknięto 20 września z 19 podpisami.

Podp. H. Bar. Eltz'a st. kl. kaszt. *Cherry Ripe* po Marschal Ney od Wild Cherry 1000 k. 66 kg. -właściciel- 1

Porucz. Fel. Proskowetz'a st. wał. gn. *Cast-off* 1400 k. 70½ kg. -Por. Wac. Chmelarz- 2

Podp. Ed. Koller'a 5 l. wał. kasz. *Giles* -półkr.- 2400 k. 73½ kg. -właściciel- 3

Por. Rud. Br. Pletzger'a st. kl. ciemnogn. *Primrose II* 1000 k. 65 kg. -niosła 68 kg.- -właściciel- 4

Podp. J. Mildner'a 5 l. kl. kaszt. *Undine* -półkr.- 66 ½ kg. -niosła 68 kg.- -właściciel- 0

Tot: 14:5, I. plac 32:25, II. plac 32:25.

Po walce zwyciężyła pół długością. Pięć długości wstecz, trzeci. Undina została zastrzymana. Na zwycięzczynię nie było nabywcy. Nagrody: 570 koron zwycięzcy, 270 kor. drugiemu, 80 kor. trzeciemu. 260 kor. do kasy Clubu.

VI. Nagroda Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów.

Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa, ofiarowana przez Jana hr. Tarnowskiego i 1000 kor. ofiarowanych przez Galicyjski Klub Jazdy Panów, z których nagroda honorowa i 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 l. i starszych koni urodzonych w Galicyi, Królestwie Polskiem albo Rosyi, które jeszcze nie wygrały żadnego biegu z płotami lub przeszkodami (Steeple-chase) wartości 1600 koron lub powyżej. Meta 3200 mtr. Waga: dla 3-l. 64 kg., 4 l. 70 kg., 5 l. i starszych 72 kg. Zwycięzca w latach 1894 albo 1895 biegu z płotami lub przeszkodami wartości do 1000 koron 2½ kg., powyżej 1000 k. 4 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu z płotami lub z przeszkodami nie wygrały, jeżeli 3 l. 1½ kg., jeżeli 4-l. 2½ kg., jeżeli 5-l. albo starsze 4 kg. mniej. W Galicyi wyhodowane półkrwi konie 5 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 10 koron, za startujące konie dalsze 20 k. Czwarty koń otrzymuje swoje wpisowe napowrót; reszta wpisowego do kasy Towarzystwa. Zamknięto 20 września z 9 podpisami.

Podp. J. Rheina-Wolbeck'a 4 l. kl. kaszt. *Lita* po Kaiser od Fornarina 72½ kg. -podp. Ed. Koller- 1

Jana Hr. Tarnowskiego 5 l. kl. gn. *Telimena* 68 kg. -por. Wac. Chmelarz- 2

Podp. H. Bar. Eltz'a 6 l. wał. szpak. *Blinkhoolie* -półkr.- 69½ kg. -właściciel- 3

Rotm. Józ. Hr. Lasockiego st. kl. gn. *Serenity* 69½ kg. -Por. Rom. Kawecki- 4

Tot: 14:5, I. plac 33:25, II. plac 42:25.
Zwyciężyła łatwo trzema długościami; pięć długości wstecz, trzeci. Nagrody: Nagroda honorowa i 670 k. zwycięzcy, 170 k. drugiej, 70 k. trzeciej, 140 kor. do kasy Clubu.

VII. Bieg włóściański.

Korespondencye.

Pierwsze wyścigi w Rymanowie.

Pomimo wielkich trudności jakie Komitet założycieli Towarzystwa Zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni napotkał, tak w ogólnej apatii jak i niewiarze by w Galicyi dało się coś o własnych siłach przeprowadzić, bez poparcia Instytucji i Towarzystw mających w swoim programie podniesienie hodowli koni w kraju, pomimo dalej — trudności jakie Jockey-Club wiedeński stawiał, nie chcąc zgodzić się w zasadzie na wykluczenie z biegów koni innych prowincji Austrii, odbył się pierwszy meeting Rymanowski, a rezultat tegoż można nazwać udanym. Zapisy do biegów były bardzo nieliczne, gdyż 3 dni na mianowania do głównych biegów, które wreszcie Jockey-Club wiedeński zatwierdził — to bezprzeczenie zamało. Że w pierwszych latach bardzo niewiele koni będzie mogło brać udział w wyścigach Rymanowskich, jest rzeczą bardzo jasną.

Stada w Galicyi produkujące konie lepszej klasy na palcach policzy, klaczy pełnej krwi mamy zaledwie kilkadziesiąt a hodowli sprzedających swe produkta jako gotowe użytkowe konie (Bieg sprzedazy przychowku stadnin i popis koni myśliwskich) także prawie że nie ma. Stan ten powstał nie tylko wskutek fatalnej opieki rządowo-krajowej, która ogólną wartość koni w kraju obniżyła, lecz wskutek wprost szkodliwej akcji Towarzystw wyścigowych, które swemi propozycjami doprowadzają miłośników sportu do zaniechania własnej hodowli a kupowania koni w innych prowincjach Austrii.

Dość przepatrzyć mianowania obecne do wyścigów Krakowskiego Klubu jazdy Panów, by się przekonać o tym smutnym stanie rzeczy.

„Towarzystwo Zachęty“ wypisawszy na szyldzie, tylko konie galicyjskie, znalazło w kraju poparcie wielu obywateli a Ci uznawszy zasadę za racjonalną, przystąpili do Towarzystwa i energicznie go poparli. Ogromna większość atoli obojętnie przyjęła do wiadomości zamiary komitetu a byli i tacy, którzy wprost przeciw akcji wystąpili. Obstawiając uparcie przy błędach które im wytknięto lub wykazano, starali się niektórzy ośmieszyć tendencję nowego Towarzystwa słowem i piórem. Na zarzuty ludzi złej woli nie ma odpowiedzi, gdzie czyny wchodzą w grę, tam słowa są zbyteczne.

W tak niekorzystnych warunkach został otwarty pierwszy sezon wyścigowy w Rymanowie. Solidarność członków Towarzystwa ratowała sytuację. Kilka dni przed wyścigami, zakład kąpielowy Rymanowski zaczął się zapełniać gośćmi, którzy na meeting trzydniowy przybyli. 34 koni wyścigowych zajęło boksy i miejsca dla nich przygotowane, — nie licząc ekipaży, które zajęły stajnie zakładu kąpielowego, zajazdów, lub ulokowały się w pobliskich dworach. W sobotę 21. września

o godz. 2 popołudniu w obec napełnionych szczególnie dwóch trybun widzami, rozpoczęły się wyścigi biegiem z płotami. Pogoda na razie sprzyjała; tor wyścigowy który jeszcze dzień przedtem zdawał się za miękki, ubity ciężkim walcem, stał się elastycznym. Wielkie zadowolenie panowało ogólnie, gdyż tak szybkie przeprowadzenie projektu było niespodzianką dla wszystkich, tembardziej, że w obec niestalej pogody obawiano się deszczu a mało kto przypuszczał, że znajdzie się pod dachem na ładnych trybunach, w obec zupełnie cywilizowanego toru i otoczenia, słuchając doskonałej muzyki wojskowej 45 p. z Przemyśla sprowadzonej.

Zaledwie starter Hr. Witold Łoś spuścił horagiewkę, wnet przebiegły w ogromnym tempie koło trybun Broisz, Lita i Jamka, których dosiadał właściciel. Szalone tempo budziło obawy, które się niestety sprawdziły, gdyż Broisz i Jamka na pierwszym płocie zkarambolowały i oba konie upadły. Lita tymczasem poszła naprzód, lecz widocznie nie wskazana, odmówiła przy dalszych płotach. Z tego skorzystał jeździec Jamki i dosiadłszy jej napowrót dopędził Litę, a przeprowadziwszy ją przez ostatnie dwa płoty, wygrał — wstrzymując klacz — pół długością konia. Zaledwie bieg się skończył, czarne chmury okazały się na horyzoncie; wśród zimnego wiatru padła ogromna ulewa z gradem, która jednak w małą godzinę ustała. Woda stała na torze, pomimo to grunt pozostał elastyczny. Dzwonek w budce sędziego wywołał też wkrótce do startu nowe konie. Steeple-chase koni wierzchowych odbył się bez wypadku. Nagrodę zdobył łatwo „Urgens“ bijąc „Onę“ i „Giles“. Nastąpiła gonitwa myśliwska, które poprowadził p. Stanisław Ostaszewski na typowym Cobie. Nie obeszło się bez epizodów. Gonitwa rozciągała się wkrótce, dwa konie w drodze ubyły z których jednego zdołał jeździec dosiąść i przybyć choć spóźniony do mety. Bieg kłusowy parami 30 kilometrów, odłożony został za zgodą wszystkich uczestników na niedzielę z powodu, że tor kłusowy zbyt był oślizniętym.

Uczestnicy wyścigów zebrali się w salach Zakładu kąpielowego w Rymanowie, gdzie muzyka wojskowa odegrała koncert, poczem około godziny 12 w nocy, rozpoczęła się zabawa z tańcami. W niedzielę rano, szron okrył ziemię, pogoda jednak ustaliła się a promienie słoneczne wkrótce rozgrzały atmosferę. Z niepokojem oczekiwaliśmy 2. godziny. Gościńce zaczęły roić się ekipażami, które nadebrały ze wszystkich stron. Wkrótce też zapełniły się łóża i trybuny; w sekretaryacie zabrakło biletów do łóż, ekipaże dla braku miejsca musiano odsyłać poza obręb trybun. Na wyżej położonym gościńcu do Sanoka, z którego doskonale widać cały tor, stało tysiące ludzi, o wśród tych widać było i inteligencję i niejednego ekipaż. Nie zdążono oparkanie gościńca, choć może to i lepiej, że pierwszy raz większe masy ludzi przypatrywały się biegom bezpłatnie. Wyścigi rozpoczęły się biegiem o nagrodę Pań, którą bez walki zdobyła z największą łatwością „La Marquise“ silnie przy końcu wstrzymywana, mając za sobą Litę. Jongleur przeciążony wagą jeźdźca zupełnie nie był w biegu a Floridor po kilkudziesięciu skokach galopowych zakulał.

Bieg dwulatków — jak zwykle w Galicyi — stał się popisem jednej stajni. Znana z wystawy Lwowskiej piękna Not-for-sale znalazła się pierwszą u mety. Jej towarzyszył stajenny „Znicz“ dosiadany przez chłopca stajennego, okazywał chęć wyłamania się z toru, a zro-

biwszy większe koło, choć pędzony przez swego nie-
doświadczonego jeźdźcę, przybył o 3 długości w tyle.

Główny bieg Rymanowski stał się valcoverem. Książę E. W. Windisch Graetz może mówić o szczę-
ściu, gdyż klacz swą „Letare“ zaledwie przed paru
miesiącami nabył. Podpor. Edw. Koller ogalopował
metę. Letare wyglądała nieco przetrenowaną, zrobiła
jednak dodatnie wrażenie, mając długi energiczny
skok w galopie.

Niedługo czekaliśmy na bieg następny. W szranki
wystąpiły: Broisz, Giles, Satanowska i Urgens zwy-
cięzca Steeple-chase dnia wczorajszego. Broisz tym
razem poprowadził bieg i wygrał go jak chciał. Drugim
był Giles, któremu upadek Urgensa to ułatwił. Sata-
nowska nie była w biegu. Piękna ta klasz siwa ska-
kała nadzwyczajnie, robiła jednak wrażenie, że nigdy
ostrzejszych galopów w swem życiu nie odbywała.

Zaledwie jeźdźców odważono, wyjechały na tor
cztery zaprzęgi do walki o „szampionat“ galicyjski
klusowy na 30 kilometrach. Zewnętrzną stroną toru
20 metrów szerokiego, ubita była droga i prócz
dwóch miejsc nieco miększych, tor kłusowy przed-
stawiał się doskonale. W kółku sportsmanów wia-
domem było, że w biegu tym niektórym powożącym
nie będzie chodziło o walkę wzajemną, lecz o zmniej-
szenie najlepszego recordu lwowskiego 82 minut.
Pierwszy ruszył p. Pawlikowski parą doskonale dobra-
nych siwek, za nim p. Rosenstock, dalej p. Kozłowski,
wreszcie p. Ostaszewski. Po kilku objazdach, minął
p. Kozłowski obu swych poprzedników; p. Ostaszewski
trzymając się w jednakowej za nim odległości, poszedł
w jego ślady. Obie te pary zaprzęgnięte w jednako-
wych wózkach o podłużnych resorach amerykań-
skich, ściągnęły teraz całą uwagę publiczności na
siebie. Pan Kozłowski jadąc o ćwierć toru naprzód,
wciąż zwiększał tempo. Konie jego krótkie kurtowane
o grubych kościach z głowami w górę, szły ogromnem
tempem, robiąc wrażenie, że ich to wcale nie męczy;
przeciwnie konie p. Ostaszewskiego znane już z prze-
szłorocznych lwowskich wyścigów, trainowane w sulky,
długie z długimi po kolana ogonami, z wyciągniętymi
na fasulcach szyjami, idąc ogromnym krokiem, ro-
biły wrażenie amerykańskich traberów. Jazda ta trwała
niezmiennie dobre pół godziny a dystans nie zmniej-
szał się między walczącymi; w tem p. Ostaszewski
zaczął pracować swe konie. Zainteresowanie się pu-
bliczności wzrastało. Or i Jent pędzone, zbliżać się
zaczęły do poprzedzających je koni p. Kozłowskiego
i na mniej więcej 26. kilometrze dojeżdżając do try-
bun, były już na karku swych rywali. Przedwze-
sna ta walka wyczerpała jednak ich siły do tego
stopnia, że spienione nie miały już siły wyminąć,
zaczęły powoli odpadać i nie tylko że utraciły zdo-
byte 2 minuty, lecz przyszły do mety o całą minutę
później. Konie p. Kozłowskiego odbyły tę morderczą
walkę bez wielkiego wysilenia i przyszły pierwsze,
świeże, bez piany. Record p. Kozłowskiego 72 minut
nazwać można znakomitą. Klacze jego 5-letnie około
15 miary, dały dowód żelaznej wytrwałości, a idąc
równy bez wysilenia, robiły wrażenie, że jeszcze 10
kilometrów są w stanie przebyć w tem tempie. Klacze
te pochodzą ze stada p. Leona Grotowskiego z Jaćmie-
rza, którego konie odznaczały się zawsze niezwykłą
hodliwością. Z tego też stada pochodzą konie, które
w pierwszych wyścigach lwowskich — temu lat trzy —

zdobyły pierwszą nagrodę. Konie p. Kozłowskiego do bie-
gu nie prędko chyba znajdą godnych sobierwali, a jeżeli
Właściciel zechce je specjalnie na rok przyszły przy-
gotować, trenując każdą z osobna w sulky, będzie
mógł łatwo swój własny record zmniejszyć, który już
dziś należy do lepszych w Austrii. Record p. Rosen-
stocka 78 minut, gdyby był nawet niespełna 28 kilo-
metrowy — twierdzono bowiem powszechnie, że sędzio-
wie pomylili się w rachubie — jest bardzo dobrym.
Konie jego od początku do końca szły jednakowem
tempem i przyszły do mety świeże. 5-letnie siwki p.
Pawlikowskiego robiły wrażenie nie dość ujeżdżonych
a Właściciel miał niemało pracy by je uspokajać.
Gdy te przeszkody będą usunięte, record tegoroczny
84 minut niewątpliwie zmniejszą. Już zaczęło się
ściemniać, gdyśmy tor opuszczali. Kilka godzin później
we wielkiej sali balowej zakładu kąpielowego ryma-
nowskiego, rozbrzmiewały wesołe tony muzyki. Sala
była przepełniona jak może nigdy przedtem. Zakład
wyglądał jak w pełnym sezonie. Bawiono się obojęt-
nie do rana.

Dzień trzeci wyścigów był ciepły i zachęcił pu-
bliczność do tego, że opuściła łóża i trybuny by
się przechadzać po placu. Wyścigi rozpoczęły się bie-
giem próby kłusowym parami. Z zapisanych wyjechał
na tor p. Dżianott, 4. i 5. let. rosleni klaczami gnia-
demi i p. Ostaszewski czwórka Szamilek hors concours.
P. Dżianott przebył 10 klm. w 24 min. P. Ostaszewski
w 22 min. Gdyby nie to, że w czwórce p. Ostaszewskiego
dyszłowa klacz widocznie nie dość wyjeżdżona rzucała
się tak, że powożący nie mogąc sobie dać rady po-
zwolił jej prawie przez 8 klmtr. galopować, byłby
ten record czwórki zupełnie udany. W popisie koni
myśliwskich, na pięć koni tylko dwa przebyły mur czy-
sto nie tracając klocków. Satanowska pod swoim wła-
ścicielem p. J. Cieleckim, jedna tylko przebyła prze-
szkody w spokojnym równym galopie myśliwskim.
Drugą nagrodę otrzymała Jamka, której tempo wol-
niejsze widocznie nie dogadzało, nie dość też spokoj-
nie szła na przeszkody. Broisz i Elize musiały popra-
wiać swe błędy.

Do biegu przychowku stadnin stanęło 5 koni
reprezentując dwie stadniny. Bieg ten rozciągnął się
znacznie. 3 letni Gogo siwy wałach wyżej 16 miary
formalnie uciekł przed swoimi towarzyszami; za nim
z trudnością podążyła Mia II. Wietrzniak zajęła po-
czątkowo trzecie miejsce, lecz na skrócie przed prostą
kończącą linią przegonił ją Szczupak i w tym porządku
przeciągnęły te konie przed budką sędziowską. Wolant
poniósł w bok i przewrócił się na wale drogowym.
Trzy pierwsze konie znalazły nabywców na torze.

Bieg pocieszenia stał się łatwą zdobyczą dla Zni-
cza, który sam jeden obiegł szranki. Do biegu koni
włosciańskich — jakkolwiek propozycja nie wymagała
wkładki od włosciań, nie zgłosił się nikt w oznaczo-
nym terminie. W ostatniej chwili — zachętą i staraniem
Hr. Jana Potockiego — zebrali się kilkunastu włosciań
na własnych koniach, a przeżegnawszy się przy stau-
cie, ruszyli różnie i w dobrym tempie do mety.
Pierwszy przybył Franciszek Wójcik z Bzianki, dru-
gim był Jan Szajna Podolak z Haczowa, a trzecim
Michał Bolanowski z Posady górnej — wreszcie ostatni
wolnym galopem stojąc na koniu, przybył do mety
młody chłopak Józef Pytel z Iwonicza. — Otrzymawszy
nagrody odjechali włosciańscy wielce uradowani i pou-

czeniu, że na rok przyszły będą tylko młode klacze nie żrebne do biegu dopuszczone. Po tym biegu otworzono tor, na którym odbyło się corso; wreszcie część uczestników wyścigów pojechała do Zakładu kapielowego, by po raz trzeci tańczyć aż do rana.

Reasumując ogólne wrażenie, jest niewątpliwem, że wyścigi w Rymanowie rozwijają się będą. Sportsmeni zadowoleni nie tylko z doskonałego toru lecz i ze stosunków lokalnych, wyjechali z tem przekonaniem, że następny meeting będzie liczniej obsesany. Wobec ogólnego zainteresowania się, Towarzystwo Zachęty będzie mogło dalsze swe plany wykonać i już obecnie myśli o wybudowaniu Tattersallu, wprowadzenia w nim peryodycznych licytacji na konie zbytkowe, o urządzaniu wystawy koni, zbudowaniu osobnej linii toru z przeszkodami na sposób angielski i o ile się da dąży ono do puszczenia w ruch wszystkich motorów mogących być pożytecznymi krajowej hodowli koni.

ROZMAITOŚCI.

Trzy galicyjskie dwulatki a mianowicie: Król Agis II. p. Józefa Krzysztofowicza, To-on p. Feliksa Scazighino i Biegun p. Władysława Schindlera zapisane zostały do Maiden-Handicapu 2000 kr. w Wiedniu. Król Agis II nadto i Biegun do handicapu Abonnenta dotowanego 6000 koron.

Angielskie St. Leger wygrał „Sir Visto“ (Barcal-dine Vista) własność Lorda Rosebery.

Wiener-Criterium 30.000 kr. bieg dwulatków, wygrał „Trivial“ po Triumph od Vinaigrette zwycięzca badńskiego „Zukunfts-Rennen“ własność p. Wahr-mann'a, drugim był og. „Gomba“ (Dictator i Tripa-vay) własność p. Wiener v. Welten.

Wielki Freudenauer Handicap 17.000 kr. 3200 mtr., wygrała 5 l. kl. Gust. Bar. Springer'a „Kis-Iblya“ (po Viney od Kisbaba), drugą była „Nepdal“ (Ruperra-Huming Bee) 5 l. kl. Zd. Hr. Kinsky'ego.

Wiedeński Residenz-Preis 22.000 kr., 1800 mtr. zdobył łatwo 5 l. og. „Or-vert“ po Bend Or od Vertumna, własność Gust. Br. Springer'a; drugim był 3 l. og. „Toreador“ własność Andrzeja Hr. Hadik-Barkóczy'ego.

Nagroda Drohowyża. (Nagroda honorowa i 9000 k 3200 mtr. wygrał we Wiedniu także „Or-vert“ (Bend Or-Vertumna), drugi przyszedł do mety 3 l. og. „Gogerl“ własność p. Ant. Dreher'a.

Wielki wiedeński Handicap 17.000 kr. 1600 mtr. zdobyła 4 l. kl. „Hero“ po Fulmen od Karoussel, własność Rotm. Art. Tränkel'a, drugi przyszedł 3 l. og. „Toreador“.

Jubileums-Preis jedna z największych nagród jesiennej sezonu wiedeńskiego, 40.000 kr., 7.000 kr. i 3.000 kr. — 2400 mtr., zdobył bardzo łatwo der-bista tegoroczny 3 l. og. „Tokio“ po Talpra Magyar od Tótleany, własność Comp. Matchless, bijąc na dziesięć długości 5 l. kl. „Dornröschen“ Hr. Festetics'a, trzecim był 6 l. og. „Turul“ ks. Fr. Auersperga.

Verneuil Handicap wiedeński 12.000 k., 1200 mtr. dla dwulatków, wygrał og. Grál po Pasztor od Gay-dene, Mr. Pond'a, drugą przyszła do mety kl. „Ethels-witha“ Hr. Wenckheim'a, trzecim był og. „Joker“ Hr. Aponyi.

Hatvaner-Preis w Budapeszcie, bieg dwulatków,

11.000 kr., 1300 mtr., wywalezył półdługością og. Weathercock po Galasz od Weather, Hr. Emer. Huny-ady'ego, drugi przyszedł og. „Bátor“ p. Harkányi'ego.

Węgierskie St. Leger 40.000 kr., 4.000 kr. i 1000 kr., 2800 mtr. dla 3 l., zdobył bardzo łatwo og. „Tokio“ (Talpra Magyar i Tótleany) — Comp. Matchless, bijąc na dziesięć długości og. „Eltoli“ p. Szemere; trzecim był og. „Páratlan“ Comp. Matchless.

Prince of Wales-Handicap w Budapeszcie 10.000 kr., 1400 mtr., wygrał 4 l. og. „Almos“ po King Monmouth od Agneta, własność Hr. El. Batthyány, drugi przyszedł do mety 4 l. og. „Demetrius“ p. Rich, Wahrmann'a.

Nagroda Jockey-Clubu w Budapeszcie. (Nagroda honorowa i 19.000 kr.) 2800 mtr., zdobył 3 l. og. „Eltoli“ po Ercildoune od Mascotte II p. Szemere; drugi przyszedł do mety 5 l. og. „Or. Verrt.“ Bar. Springer'a.

Handicap Totalizatora w Budapeszcie. 24.000 kr., 2600 mtr., zdobył 4 l. ogier „Pecsovic“ po Beauminet od Pearl p. Mik. Szemere; drugim był 3 l. og. „Bohocz“ p. Harkanyi; trzecim 6 l. og. „Turul“ ks. Auersperg'a.

Pan Felix Scazighino na jesienne meetingi posłał do Wiednia i Pesztu sześć koni a mianowicie: Dä-mon'a Ninon, Euer Gnaden, Hrabiankę, Vandę i To-on, te trzy ostatnie są dwulatkami. Z koni tych Dämon zdobył raz pierwszą i raz drugą nagrodę w małych Steeplechasach. Między dwulatkami pana Scazighino, To-on już się odznaczył. Galicyanin ten wywalezył sobie w Peszcie w biegu sprzedaży 3000 koron, raz drugie miejsce. Syn Stronziana i Toski, która w kolo-rach p. Scazighino we Lwowie wygrywała, biegał przedtem dwa razy we Wiedniu jednak bez miejsca. W koniu tym domysleć się łatwo kandydata bardzo poważnego na przyszłe biegi zarezerwowane dla koni galicyjskich w Krakowie i Lwowie. Stajnia z której To-on wychodzi, odznaczała się od początku fachowo prowadzonym trainingiem, który też wiele przyczynił się do licznych na torach galicyjskich wygranych. Stajnia w Przewoźcu posiada klasę koni, którą w Ga-lieyi do najwyższej zaliczam.

Skoro mowa o klasie, nie od rzeczy będzie podnieść tu tę kwestję czy jest i nieudowodniona klasa koni. Autor feljetonów sportowych drukowanych w *Przeglądzie Rolniczym* zrobił to zapytanie w tonie ironicznym. Jest rzeczą całkiem logiczną, że ktoś nazwie np. syna Derbysty N. „Stronziana“ ojca Aspiranta (Derby A.) i takiej Tosci która biegała od 2 do 5 lat 35 razy i wygrywała, koniem wyższej klasy niż syna, dajmy nato: wnuczki Corsara Lilly Wenedy, która biegała w Galieyi 4 razy jako 3 l. i 4 l. i nie nie wygrała i 21 l. Pfeila; po którym dotąd tylko dwa konie cośkolwiek wygrały. Nieudowodnionej wysokiej klasy będzie każde nowonarodzone źrebie z udowodnionych rodziców wysokiej klasy, a że z tem się zawsze hodowcy liczyli, dowód jest w użyciu np. Bonnyfied'a syna fenomenalnej Queen Mary; jako reproduktora, pomimo że ogier ten będąc słabych krzyżów (Kreutz-lahm) klasy swej udowodnić nie mógł. Bonnyfied nie zawiódł opinii jaką o nim miano, gdyż pozostawił po sobie wielu zwycięzców. Z tego wynika, że koń może być koniem wyższej klasy choć nieudowodnionej, która się mieści w jego rodowodzie, w porównaniu do konia za którym nie przemawia ani wysoki ród, ani klasa form, chyba sam właściciel.

SPORT KLUSOWY.

Oficjalne najszybsze rekordy klusowe parami w Galicyi:

30 kilometrów 72 minut.

10 „ 24 „

Trzy lata minęło jak pierwsze wyścigi klusowe w Galicyi przyszły do skutku. Jak sport tego rodzaju rozwinął się u nas może wobec znakomitych resztek materiału konieskiego, który wśród ogólnego upadku na jakości utrzymał się bez domieszki krwi reproduktorów rządowych mających w sobie pewien procent zimnej krwi, dowodzą jasno rezultaty. Pierwszy lwowski wyścig klusowy w 1893 r. na 30 klm. wygrany został w 89 min.; drugi w 1894 w 82 min. a tegoroczny bieg o szampionat galicyjski w Rymanowie wygrał p. Floryan Kozłowski w 72 min! Cztery mile w godzinę i 12 min. to już jest record doskonały, do którego pobicia nie wystarczy mieć parę cientych jukierów! Wszyscy uczestnicy rymanowskich wyścigów klusowych jechali w porównaniu do recordów lat poprzednich znakomicie. Do rezultatu tego przyczynił się bezprzecznie odpowiedni teren klusowy. Wyścigi we Lwowie odbywały się na górzystym a przytem kamienistym gościńcu od toru wyścigowego do Derewacza i napowrót. Jadący spotykali fury, które nie wiedząc o co chodzi, nie ustępowały miejsca. Trzeba było zjeżdżać z kolei na bok i jechać po kamieniach. Nawracanie w Derewacz na miejscu, także nie przyczyniało się do uzyskania maksymalnej szybkości. Tego rodzaju przeszkody denerwują nie tylko powożącego, lecz i konie, które nie mogą wejść w tempo jednokowe i gdyby nawet fury z drogi były usunięte, niepodobna go utrzymać na tak stromych górach. Chodzi pogłoska po Galicyi, że wyścigi klusowe we Lwowie będą napowrót przez tamtejsze Tow. wyścigowe w życie wprowadzone. Będzie to w każdym razie krok tak oryginalny, jak i zaniechanie ich w tym roku, lecz lepiej później jak nigdy. Kandydatów do tych wyścigów może się znaleźć kilku, jeżeli jednak wyścigi mają się odbywać na tej samej co dawniej drodze, wątpię czy się znajdzie taki, który by się pokusił o zmniejszenie rekordu już nie rymanowskiego, lecz choćby najlepszego lwowskiego. Na to trzeba by stworzyć specjalny tor, lub mieć lepsze niż lwowskie gościńce. Byłoby bardzo pożądanem, by Tow. lwowskie zdobyło się na tor klusowy, lecz o tem chyba marzyć nie można wobec tego, że tor ich do wyścigów galopowych wiele pozostawia do życzenia.

Rymanów na rok przyszły będzie miał prawdopodobnie i bieg klusowy na krótką metę dla trzylatków w sulky zaprzagniętych, zgłosiło się bowiem kilku kandydatów do tego rodzaju biegów.

Szampionat na 10 klm. dostał się p. J. K. Działnottowi, który tę przestrzeń przebył w 24 min. Rezultat ten o tyle jest dobry, że zdobyty został klaczami żrebnymi nieprzygotowanymi do biegu. O ile jednak record 72 min. na 30 klm. nie łatwy będzie do pobicia, o tyle do biegu 10 klm. prawdopodobnie wielu kandydatów się zgłosi. Zaglądając w rodowody naszych klusaków, o ile je mają, większość jest pochodzenia arabskiego. Wchodząc zaś w tajemnice hodowlane zaznaczyć tu mogę, że pewien ruch celem wytworzenia traberów już powstał w Galicyi. Pan W. Płocki odchowwał swe klacze — którymi wygrał bieg w 1894 r. amerykańskim traberem. Stadnina p. Leona Grotowskiego w Jaćmierzu, z której pochodzą znakomite

klacze p. F. Kozłowskiego i para klaczy które zdobyły pierwszą nagrodę w 1893 r., użyła do rozplodu Szamila. Przychowek tego araba urodzonego w Pauszówce w stadzie Hr. Mikołaja Wolańskiego, dziedziczy prawie bez wyjątków zdolności klusowe. Fakta te dowodzą jaką doniosłość mają wyścigi klusowe w hodowli koni. Wytwarzać się zaczyna powoli nowy kierunek hodowlany, mogący przynieść znaczne korzyści. P. F. Kozłowskiemu ofiarowano dość wysoką cenę bo 2000 złr. za jego traberki, odrzucił ją jednak mając zamiar użyć swe klacze do dalszej produkcji.

Dotąd konie poniżej miary remonty nie miały ceny a są to u nas może najlepsze w przecięciu konie jakie posiadamy. Amatorów na pary dobrze klusujące nigdy nie braknie; zjawiają się oni z pewnością z zagranicy jak tylko będzie po co przyjechać. Lecz na to trzeba by sport ten rozwinął się na większą skalę, by więcej było tych „dusikobyl“ którzy koni swych nie żałują, lecz wymagają od nich pewnej szybkości. Ponieważ mamy w kraju wielu jeszcze takich obywateli-hodowców, którzy oburzają się na widok spienionych koni i sami oczywiście jeżdżą sobie powoleńku, pozwolę sobie zwrócić uwagę tych Panów na ten ciekawy fakt, że między koźmi które na wyścigach klusowych w Galicyi dotąd chodziły, nie było ani jednej pary któraby miała nogi w tym stanie jak nieomal co druga para koni w ich właśnie ekwipażach. Furman drzemający jest zwykle znakiem u góry, że konie wiszą dołem. Koń nawet maltretowany w zaprzęgu będzie miał przeciętnie lepsze nogi niż zapaśiony wskutek zbytniego szanowania i troski by się przypadkiem nie zmachał lub co gorsza spościł. Sam Pan jego lubi łaźnię i twierdzi że to zdrowo, lecz by koń jego się wypocił, do tego nigdy nie dopuści a dlaczego? To jest niewątpliwie sekret w który wtajemniczeni są również woźacy piwo i maziarze. Lecz zanim Ci, kochający to szlachetne bydle dojadą trucheikiem do celu, ja tymczasem wyprzegam, by w przyszłym numerze „Hodowcy koni“ napisać nieco o treningu koni przeznaczonych do szybkiego klusowania.

Ost. Ost.

OGŁOSZENIA.

Z ogłoszonych w Nr. 8. koni, sprzedane zostały:

Dwie pary jukierów, cztery wierzchowe z Jasionki.

Dwie klacze gniade z Umieszca.

Jedna klacz matka, Dwulatek peł. kr. i Szczupak z Grabownicy.

Reproduktor licencyonowany „Dagobert“ 5-cio l. arab gniady z Białej Cerkwi, ze stada Szamrajowickiego Hr. Maryi Branickiej, po Dardżalu, synie Dżelfiego (wywod. arabie) od Ruszanki po Ruszanie (wywod. arabie), babka Donkanna po Dirstilerze, prababka Herezya po Hassanbeeku (wywod. arabie) z powodu zmiany kierunku w hodowli na sprzedaż.

Adres: J. Kanty Działnott w Lubli (p. i tel. Frysztak, stacya kol. Jasło).

Osman ogier czystej arabskiej krwi, ur. w stadzie Jareczowieckim Hr. Dzieduszyckiego w Jezupolu, lat 8, maści szpakowatej, miary 159 cm., po Elkebir-Hadudi, synie oryginalnego Hadudygo i Sahary Eldelenki, córki Sahary Kohajlanki (oryg. arabska), od Paraszko Maltowna po Malecie, (or. arabie) od Gazeli, (oryg. arabki). Ujeżdżony pod amazonek na sprzedaż za 1200 złr. 1% na stajnię.

Zarząd dóbr Dubienko, p. Monasterzyska.

W stadzie Taurowskiem po s. p. Dyonizym Trzeciaku są do sprzedania następujące matki orientalne.

Nazwiska	Maść	Miara w centim.	Pochodzenie	
			Ojciec	Matka
Sahara peł. kr.	Szpakowata	154	Krzyżyk	Sahara po Azeeie oryginalnym
Sahara peł. kr.	Ciemno-szpakowata	160	Hafiz	Sahara po Obojanie oryginalnym
Brodzka	Gniada	165	Hafiz	Brodzka po Bosaku
Kokietka	Biała	160	Krzyżyk oryginalny	Kokietka po Stepie pełnej krwi.
Nelsonka	Biała	161	Krzyżyk oryginalny	Nelsonka po Stepie pełnej krwi.
Nelsonka	Kara	162	Bosak	
Helega	Kara	163	Bcsak	Helega po Stepie pełnej krwi.
Zulema	Biała	160	Krzyżyk	Zulema po Feruch-Chanie peł. kr.
Guldija	Kara	161	Bosak	Guldija po Feruch-Chanie peł. kr.
Musta Szarach pełnej krwi	Szpakowata	156	Krzyżyk	Musta Szarach po Feruch-Chanie peł. kr.

Nadto są do nabycia:

Jedna para klaczy zaprzężnych 6-cio letnich, maści szpakowatej 158 do 159 centymetrów **Klacz wierzchowe**, gniada 165 centymetrów i dwa szpakowate miary 15. **Ogier** srokaty Dahoman, silnej budowy, odpowiedni reproduktor do klaczy fornalskich.

Taurów ostatnia poczta Kozłów pod Tarnopolem, stacya kolejowa i telegraficzna Jezierna.

Para ponies miary 154 cm. dereszowatych z główkami gniadem (górskiej rasy) dobrze wyjeżdżonych dla Pań, obydwie klacze, z doskonałymi nogami, jakoteż:

Para karych klaczy 16 miary, dwie siostry 5 i 6 lat, zupełnie w zaprzęgu ujeżdżone, całkiem czyste, można nabyć za 2000 złr. w Jasionce p. Rzeszów.

Stado Dylągowskie ma do sprzedania:

9 koni wierzchowych półkrwi po Berlicku (O. G.-B., Vol. III. Pag. 28) i Voltmarze (O. G.-B., Vol. III. Pag. 59) jakoteż:

Dwie klacze kare siostry po flbt. Heroldzie od „Busi“ peł. krwi arabskiej, lat 6 i 9 miary 15-2, całkiem zdrowe, bez błędu, doskonale dobrane, żrebne po Intrygancie (O. G.-B., Vol. IV., Suppl. I. Pag. 83) cena 1000 zł. Poczta Hyżne, telegr. Błażowa, st. kol. Rzeszów lub Łanent.

Arpad II. ogier gniady 174 cm. wysoki, po Doncaster od Agnes Ethel po Galopin ur. 1888 r. (O. G.-B., Vol. IV., Pag. 4) jest na sprzedaż.

Bliższa wiadomość w Sekretaryacie „Tow. Zachęty“ w Rymanowie (Galicya).

Para klaczy karogniadych rasy Norfolk, bardzo ładnych dobrane. miary 166 cm., są do sprzedania. — Zarząd dóbr Umieszcz (koło Jasła) stacya kolei, poczta, telegraf w Tarnowie.

Koń gniady angloarab, wnuk flbt. „Selodo“ od arabki, ur. 1891 r., miary 155 cm., b. ładnych kształtów, zdatny pod wierzch i do zaprzęgu, jest do sprzedania w Zarządzie dóbr Targowiska, stacya kolei Iwoniec, poczta Miejsce.

Po Krzyżyku arabie para szpaków 3-letnich, miary 15, koń i klacz, są do sprzedania. Bliższa wiadomość w Jabłonowie (dwór) poczta Suchostaw.

Halil og. kaszt. z Uzińskiego stada JW. hr. Ksawerego Braniczkiego, pełnej krwi arabskiej, zdatny do rozrodu, ur. 1883, miary 15 $\frac{1}{2}$, zaopatrzony w rodowód, do sprzedania z powodu przyjęcia jego potomstwa do pokrycia; jakoteż:

Lanra kl. gniada, z tego samego stada, pochodzenia arabskiego, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu, ur. 1888, miary prawie 16-tej, w rodowód zaopatrzona, do sprzedania, z powodu braku pary.

Zarząd dóbr brzeżańskich w Raju, p. Brzeżany, stac. kol. Karola Ludwika Zarwanica.

Trzy ogiery orientalne 4-ro letnie, po Szagya, dwa gniade parzyste, jeden kasztan są do nabycia w Izidorówce, op. Żurawno.

Bliższa wiadomość: Zarząd dóbr.

Wallada kl. gn., ur. 1885 po Hastings z Wunschmaid po Cambuskan jest do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela Zarząd dóbr w Podleszanach, poczta Mielec.

Wałach kasztanowaty półkrwi, miary 17 $\frac{1}{2}$ kończący 5 l. w maju 1895 roku, do sprzedania w Dydatyczach, poczta i stacya kolei Sądowa Wisznia.

Trzy klacze pełnej krwi odstanowione z „Craig Millar“ są na sprzedaż:

Arja, ur. 1889 po Hastings-Beatrix po Doncaster.

Bez Medalu, ur. 1886 po Blankenese albo Corsar od Something New po Queen's Messenger.

Vogabonde, ur. 1882 po Corsar Cigarette po Polish Touchstone.

Adres: Stefan Irsay, Lipniki, p. Mościska.

W Grabownicy są na sprzedaż:

Or, Jent, Ex, Press, 3 klacze 9 let., jedna 5 l. ciemno-wisniowo-kasztanowate, po Szamilu miary około 14 $\frac{1}{2}$ z rekordem w czwórce 22 minut 10 kilometrów, jakoteż

Druid i Dragoman ogiery 5-letnie, brudno-kasztanowate, miary 15-3, araby sprowadzone z Białocerkwi, opatrzone rodowodami, normalne, wyniosłe, ujeżdżone pod amazonkę zimne, zupełnie spokojne, chodzące w zaprzęgu pojedynczo lub w parze, jako lekkie karosyery, stosowne na reproduktory (liceneyonowane) z gwarancją.

Poszukuje się do kupna starego konia wierzchowego, dobrze wyjeżdżonego pod amazonkę, choćby z małym, nieszkodliwym błędem. Zgłoszenia adresować: Jan Artwiński, Ostrówek, op. Gawłuszowice.

Poszukuje się do kupna klaczy skarogniadej albo skarogniadej z gniadem i jabłkami 16 miary, dobrej na matkę, wyjeżdżonej w zaprzęgu. Zgłoszenia przyjmuje: Teofil Wysocki w Polance, p. Oświęcim.

Kilka klaczy pełnej krwi nie starszych jak 8 lat, które się do chowu nadają, poszukuje się do kupna. O podanie miary, odznak, ewentualnych błędów i ceny, uprasza się. Zgłoszenia przyjmuje Sekretaryat „Towarzystwa Zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni w Rymanowie (Galicya).

Einige Vollblut Stuten nicht über 8-J. alt, welche geeignet sind zur Zucht, werden zu kaufen gesucht. Um gefällige Angabe des Masses, Abzeichnungen, eventuel. Fälliger und Preises, wird gebeten.

Anmeldungen nimmt das Sekretariat des „Aneiferungs-Vereines zur Pferdezucht“ in Rymanów, (Galizien). entgegen.

Ogłoszenia z Rosyi (Królestwo Polskie).

We wsi Sachnach gubernii Kijowskiej w Rosyi, jest na sprzedaż za 1500 r. s., og. siwy **Derwisz** oryg. import. arab. pokolenia „Saklawi Dzedran“ lat 10. Bliższych szczegółów udzieli na żądanie Leon Abramowicz w Sachnach, gubern. kijowska, poczta i st. kol. Zarudynce.

Czwórka bardzo dobrze złożonych kasztanów z łysinią z białymi nogami w pęcicach, wzrostu 159 centim. Dwa wałachy i klacz 4-letnie, jedna klacz 10-letnia, do sprzedania w Kucharach (Królestwo — 2 wiorsty od komory Sierosławie). poczta Nowe-Brzesko, gub. Kielecka. Ostateczna cena 1200 rs. lub 1600 złr. i 2% na stajnię.

Para karych ogierów powozowych z pierwszorzędnych stad russkich klusaków z atestatami do sprzedania. Wiadomość: Zarząd majątku Piekarty, p. Białobrzegi Radomskie. (Królestwo Polskie).

Stado w Piekartach może się podjąć dostawy koni oficerskich: po ogierach importowanych z Anglii i matkach wysoko uszlachetnionych, pochodzących od najlepszych ogierów krajowych.

Interesowani mogą zasięgnąć wiadomości w zarządzie stada. Adresować przez Białobrzegi Radomskie w Piekartach, (Królestwo Polskie).

Do sprzedania Klaczka kaszt. pełnej krwi ang. ur. 1895 r. po Gayaré (R. St. B. t. X. str. 260) i Penelope (R. St. B. t. X. str. 172).

Wiadomość w zarządzie stada w Piekartach p. Białobrzegi Radomskie. (Król. Polskie).

Nakładem księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza we Lwowie wyszła i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książeczka p. t. **Hodowca do hodowców koni w Galicyi** napisał Stop. Cena 60 centów.

Buchhandlung für Sport, von Fridrich Beck, in Wien, Augustiner Strasse nr. 8. **Cisleithanische Pferdezucht von Stop.** Preis 40 kr. **Hippologische Erbsen an die Wand** von demselben. Preis 60 kr. Zur Abwehr gegen die Broschüre des Herrn Professor Dr. Wilekens „Arbeitpferd und Spielpferd“ von G. Ritter von Wachler. Preis 60 kr. „Für unsere guten Pferde“, von Wilhelm Baron Kotz. Preis 80 kr. Justinus, Hinterlassene Schriften über die wahren Grundzüge der Pferdesucht 2 Aufl. 1 fl. 50 kr. Werke über Pferdezucht, Pflege, Stallhaltung, Reiten und Fahren sind in grosser Auswahl vorrätig.

Revue des Haras de l'agriculture et des remontes. Fondée en 1871. La **Revue des Haras** paraît le 15 de chaque mois dans le format grand in-8vo.

Le prix de l'abonnement est fixé à 36 francs pour l'Etranger. On ne prend pas d'abonnement au dessous de six mois, payable d'avance en mandat sur la poste, à l'ordre de M. Auguste RAUX, gérant-proprétaire du Journal, 14, rue Pergolèse, Paris.

M. Trzeciński rymarz w Czerniowcach, przy ul. Ratuszowej 1. 8. Odznaczony na wystawach czerniowieckiej i krakowskiej. Poleca swój dobrze zaopatrzony skład: uprząży, siodła męskich i damskich, i wszelkich rekwizytów sportowych.

Wózki do szybkiej jazdy na amerykańskich podłużnych resorach, o jednym lub dwu siedzeniach, wybitych skórą siodłową, wyplecione à jour, z szerokim ruchomym kołnem dyszla 180 złr.

Wózki te specjalność fabryki, okazały się najpraktyczniejsze do szybkiej jazdy i tak:

W 1893 i 1894 r. w wyścigach dystansowych we Lwowie I. i II. nagroda, w 1895 roku w biegu 30-to kilometrowym w Rymanowie I. II. i III. nagroda, w 1895 w biegu 10 kilometrowym w Rymanowie I nagroda, zdobyte zostały przez pary koni zaprzęgnięte w tych wózkach, które są lekkie, wygodne, ładne, praktyczne i idą równo za końmi.

Wózki dwukołowe do trenowania koni „Training Sulky“ 120 zł. **Sanki do trenowania koni** 60 złr.

Wobec nadchodzącej zimy polecamy nadto: **Sanie** wedle modeli własnych i wyborowych krajowych i zagranicznych od 45 złr., wyżej.

Półszorki sprężynowe nadające się na konie wszelkiej miary specjalne do szybkiej jazdy (wynalazek i własność fabryki).

W r. 1893, 1894 i 1895 w wyścigach klusowych dwie I-sze dwie II-gie nagrody. Bez nadkarczników, najpraktyczniejsza lekka uprząż bardzo ładnie wyglądająca 100 złr.

Lejce do koni płaskie i okrągłe (wszystkie cztery do ręki) konieczne do racjonalnego powożenia 20—25 złr.

Paski na kolana dla jeźdźców, pojedyncze i podwójne 1.50—2 złr.

Bandaż płócienny i wełniany dla koni 50 et. i 75 et. i t. p. rekwizyta stajenne.

Przyjmuje się powozy do naprawy i odnawiania.

Cenniki obszerne opłacone i darmo przesyła:

Zarząd Fabryki Powozów
W GRABOWNICY.

Piotr Jędrzejowski. Ubrania wedle ostatniej mody z najlepszych materiałów starannie wykonane. Kraków ul. Grodzka 14.

Leon Gałek w Krakowie ul. Floryńska 30. Filia: Lwów ul. Jagiellońska 9. Poleca: obowie angielskie dla Panów i Pań, buty do wyścigów ze sztylpami, buty wojskowe.

Grand Hotel pierwszorzędny hotel, pałac ks. Czartoryskich. W Krakowie ul. Sławkowska.

Genialny wynalazek „Westalka“ Ruszt zamknięty, spalający dym o niestannem żarze i regulowanem cieple. Wstawia się do kominka lub otwór wycięty w ścianie pod kominem lub w otwór wycięty w piecu, 50 cm. szerokości, 55 cm. wysoki. Spala na dobę od 5 do 10 kilogramów węgla, koksu lub antracytu. Jedyny system opalania, higieniczny, wygodny a tani. Patent Spółki Francusko-Polskiej. Adres: **Ekspedycja „Westalek“ w hucie Arcyks. Albrechta. Górka Węgierska.** Wysyła tylko za zaliczką. Cena 20 złr.

Ogłoszenia stanówki.

Intrigant, ogier skarogniady, pełn. krwi ang. po Kegyr od Masquerade, pierwszy w wielu wielkich biegach przed Primasem II, Duncanem, Turulem, stanowi w stadzie w Dylągówce, poczta Hyżne, stacya telegr. Błażowa, stacya kolei Rzeszów lub Łańcut.

Taksa stanowienia 20 złr., 3 złr. dla ludzi.
Za utrzymanie klaczy niezrebną dziennie 40 et.
Za utrzymanie klaczy zrebnej dziennie 60 et.
Za utrzymanie klaczy ze zrebieniem dziennie 80 et.

W Grabownicy stanowią:

The Donnerhorn flbt. importowany zwycięzca w biegach 2 i 3 latków w Anglii, po Thunderbolt (Stockwell-Cordelia) od Golden Horn po Harkaway od matki Buccanera: ojciec **La Marquise**, **Not-for-sale**, **Znicz**, **Gogo**, itd. Taksa 50 koron, 10 koron stajenne.

Szamil miedziano kasztanowaty, ogier dziedziczący swe chody, masę i formy; ojciec **Or**, **Jent**, **Ex i Press** w czwóree 10 kilom. 23 minuty. (**Or** i **Jent** rekord oficjalny 4 mile 1 godz. 13 minut). Taksa 20 koron, 4 koron stajenne.

Za żywność, box i pielęgnację, 2 korony dziennie.
Poczta Grabownica, tel. Brzozów, st. kol. Sanok.

„Hodowca Koni“

Organ Oficjalny „Tow. Zachęty“ i wzajemnej pomocy w chowie koni
oddany na usługi

hodowli koni w Galicyi, Królestwie Polskiem i Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

Jednem z zadań tego wydawnictwa jest: **Ułatwienie bezpośrednich stosunków hodowlano-handlowych.**

W myśl tego przeznaczone są szpalty „Hodowcy Koni“ na publiczny użytek. Prócz artykułów i korespondencji, **drukowane będą bezpłatnie ogłoszenia zamiarów sprzedaży i kupna koni, stanówki ogierów i t. p.**

Z prawa tego korzystać mogą roczni abonenci.

„Hodowca Koni“ — dla ułatwienia kupna i sprzedaży koni, znajduje się i w kasynach konnicy stacyonowanej w Galicyi.

Prenumerata wynosi: 5 złr. rocznie, którą przyjmuje Sekretaryat „Towarzystwa Zachęty“ w Rymanowie.

Nowi Abonenci otrzymają na żądanie o ile starczy, komplety poprzedzających numerów.

HODOWCA KONI

(„SPORT“ i „HODOWCA KONI“ ZŁĄCZONY)

ORGAN OFICYALNY „TOWARZYSTWA ZACHĘTY I WZAJEMNEJ POMOCY W CHOWIE KONI“

oddany na usługi hodowli koni w Galicyi, Królestwie Polskiem i Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

ADMINISTRACJA W Drukarni W. Lenika w Krośnie.

Nr. 11.

Listopad 1895 r.

Rok I.

Obwieszczenie.

Celem skuteczniejszego ułatwienia — rocznym Prenumeratorom „Hodowcy koni“ — bezpośrednich stosunków hodowlano-handlowych, począwszy od grudnia b. r. drukowane będą bezpłatnie ogłoszenia dotyczące koni użytkowych na sprzedaż, lub poszukiwania tychże do kupna, **nie tylko po polsku lecz i po niemiecku.**

„Hodowca koni“ mając prenumeratorów w Galicyi, Królestwie i ks. Poznańskiem, znajdując się w kasynach wojskowych konnicy stacyonowanej w Galicyi, rozsyłany będzie w miarę rozwoju i o ile fundusze na to pozwolą wszędzie, gdzie tylko są szanse ułatwienia tym sposobem zbytu koni.

W interesie ogólnym Hodowców leży, by ogłoszeń takich było jak najwięcej, przeto Konsument chętnie prenumerować będą „Hodowcę koni“, uważając go za **skorowidz handlowy.**

Chcąc uprosić przesyłanie ogłoszeń, załączamy blankiety na wzór, prosząc zarazem dotychczasowych P. T. Prenumeratorów o rozszerzanie pisma i korzystanie z niego w najszerszym słowa tego znaczeniu.

Po za częścią oficjalną, drukuje „Hodowca koni“ bezpłatnie wszelkie korespondenecye, ogłoszenia stanówki, opisy stadnin i w ogóle wszystko co może interesować miłośników koni.

Z ramienia sekcji hipologicznej

„Tow. Zachęty“ i wzajemnej pomocy w chowie koni.

Towarzystwo Zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni.

Zaproszenie.

Podpisane Prezydium ma zaszczyt zaprosić P. T. Członków rzeczywistych „Towarzystwa Zachęty“, na zwyczajne Walne zgromadzenie, mające się odbyć w sali Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w sobotę dnia **14 grudnia 1895 o godz. 4 po poł.** *)

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia;
2. Sprawozdanie kasowe Sekretaryatu;
3. Sprawozdanie z czynności komitetu;
4. Wnioski członków;
5. Uchwalenie budżetu na rok 1896;
6. Mianowania członków honorowych.

Rymanów, dnia 26 listopada 1895.

Jan Tarnowski.

*) §. 17. statutu: W razie trudności zebrania się walnego Zgromadzenia, Sekretaryat rozsyła do wszystkich Członków rzeczywistych wnioski Komitetu do przyjęcia lub odrzucenia. Większość podpisów rozstrzyga. Obliczenie podpisów następuje w 7 dni po rozestaniu wniosków.

Towarzystwo Zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni.

Obwieszczenie.

W listopadzie 1895 zostali przyjęci do Towarzystwa:

Jako członkowie rzeczywisci:

**Władysław Grotowski,
Paweł Tyszkowski.**

Członkowie zwyczajni:

(Skompletowanie listy członków przyjętych przed 21 września 1895).

**Franciszek Jordan,
Edward Koller, c. i k. podp. ułanów.**

Do kółka Pań popierających wyścigi konne w Rymanowie, przystąpiły:

Jako członkowie popierający I. klasy:

**Marya z Urbańskich Hrabina Szeliska
Izydora Gniewoszowa
Marya z Chłapowskich Ostaszewska
Helena de St. Gilles Hrabianka.**

Jako członek popierający II. klasy:

Zofia z Gniewoszków Cybulska.

Sekretaryat „Towarzystwa Zachęty“
T. Gawński.

Termina wyścigów w Austr. Węgr.

1896

Kwiecień.

Wiedeń 6., 9., 12., 14., 16., 19., 21., 23., 26., 28., 30.

Maj.

Wiedeń 1.

Budapeszt . . . 3., 5., 7., 9., 10., 12., 14., 16., 17.

Wiedeń 19., 21., 24., 25., 28., 31.

Czerwiec.

Wiedeń 2., 4., 7.

Lipiec.

Tátra-Lomnicz 26., 28., 30.

Sierpień.

Tátra-Lomnicz 2.

Budapeszt 9., 11., 13., 15., 16., 18., 20., 23., 25., 27.

Totis 30.

Wrzesień.

Wiedeń 6., 8., 10., 13., 15., 17., 20., 22.

Budapeszt 26., 27., 29.

Październik.

Budapeszt 1., 3., 4., 6., 8., 10., 11.

Wiedeń 15., 18., 20., 22., 25., 27.

TERMINA MIANOWAŃ do biegów główniejszych.

Wścigi konne w Budapeszcie 1896.

(Meeting wiosenny).

Hrabiego Juliusza Károlyi Memorial Stakes 40.000 koron. Dla 2 l. kontynentalnych ogierów i klaczy z wykluczeniem koni francuskich. Meta 950 m. Wpisowe 150 k.; dalszych 200 k. 1 kwietnia 1896. Zamknięcie mianowań **15 grudnia 1895.**

Wścigi konne w Krakowie 1896.

(w czerwcu).

Nagroda Dyrektoryum 10.000 k. z których 8.000 k. zwycięzcy, 2.000 k. drugiemu koniowi. Dla 2 l. ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 1.100 m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 50 k.; za po 9 maja 1896 pozostawione konie dalszych 100 k.; za startujące konie dalszych 150 k. Waga 56 kg., klacze 1½ kg. mniej. Konie, które nie wygrały biegu o wartości co najmniej 4000 k. 2 kg. Maiden 3½ kg. mniej. Konie wychowane w Galicyi, Polsce lub Rosyi, oprócz tego 3 kg. mniej. Zwycięzca biegu o wartości co najmniej 6000 k. 2½ kg. 10.000 k. i powyżej, 5 kg. więcej. Oprócz tego konie angielskie i francuskie 3 kg. więcej. Koń trzeci otrzyma swoje wpisowe napowrót, reszta wpisowego do kasy wścigowej. Mianować do **1 marca 1896.**

Wścigi konne we Wiedniu 1896.

(Meeting letni).

Metropole Preis 24.000 k. Dla 2 l. kontynentalnych ogierów i klaczy z wykluczeniem koni francuskich. Meta 1.100 m. Wpisowe 40 k., 1 maja 1896 60 k., za startujące konie 300 k. Mianować do **15 grudnia 1895.**

(Meeting wrześniowy).

Wiener Criterium 35.000 k. Dla 2 l. kontynentalnych ogierów i klaczy z wykluczeniem koni francuskich. Meta 1.200 m. Wpisowe 50 k., 1 maja 1896 100 k., 1 sierpnia 1896 150 k., startujące 100 k. Mianować do **15 grudnia 1895.**

Wścigi konne w Krakowie 1897

(w czerwcu).

Krakowskie Derby 40.000 koron, z których 32.000 zwycięzcy, 6.000 k. drugiemu, 2.000 trzeciemu koniowi. Dla 3 l. kontynentalnych ogierów i klaczy. Meta 2.400 m. Waga: 58 kg. ogiery, 56½ kg. klacze. Konie wychowane w Galicyi lub Cesarstwie rosyjskiem, 5 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 100 k. za, 1 maja 1896 pozostawione konie dalszych 200 k. za, 15 grudnia 1896 pozostawione konie, dalszych 150 k. za, 1 kwietnia 1897 pozostawione konie, dalszych 200 k. Koń czwarty otrzyma swoje wpisowe napowrót; reszta wpisowego do kasy wścigowej. Sto podpisów lub nie ma biegu, jednak zastrzega sobie Dyrektoryum krakowskiego Towarzystwa wścigowego prawo utrzymania biegu także przy mniejszej liczbie podpisów. W powyższym wypadku nastąpi oznajmienie do 10 stycznia 1896 we „Wochen-Renn-Kalender“ dla Austro-Węgier. Mianować do **15 grudnia 1895.**

Wścigi konne w Budapeszcie 1897.

(Meeting wiosenny).

Stuten Preis 15.000 k. Dla 3 l. klaczy kontynentalnych z wykluczeniem francuskich. Meta 2000 mtr. Wkładka 200 k., przepadek 100 k., 40 k. przepadek mały, jeżeli oznajmiony do 31 marca w roku biegu. Zamknięcie mianowań **15 grudnia 1895.**

Alager Preis 30.000 kor. Dla 3 l. kontynentalnych ogierów i klaczy z wykluczeniem koni francuskich. Meta 2000 m. Wpisowe 100 kor.; dalsze 100 k. 1 czerwca 1896 dalsze 200 k. za startujące konie. Zamknięcie mianowań **15 grudnia 1895.**

(Meeting jesienny).

St. Leger 68.000 k. Dla 3 l. kontynentalnych ogierów i klaczy z wykluczeniem koni francuskich. Meta 2.800 m. Wpisowe 40 k.; dalszych 150 kor. 1 sierpnia 1897, dalszych 150 k. za startujące konie. Zamknięcie mianowań **15 grudnia 1895.**

St. Ladislaus Preis 40.000 kor. Dla 2 l. kontynentalnych ogierów i klaczy z wykluczeniem koni francuskich. Meta 1400 m. Wpisowe 100 k. dalszych 100 kor. 1 maja 1897, dalszych 100 kor. 1 lipca 1897 dalszych 100 k. wpisowego w przededniu Wiener Criterium 1897. Zamknięcie mianowań **15 grudnia 1895.**

Wścigi konne w Tàtra-Lomnicz 1897.

Karpathen Preis 60.000 k. Dla 2 i 3 l. Meta 1200 m. Wpisowe 100 k., dalszych 200 k. za 31 października 1896 pozostawione, dalsze 200 k. za 1 maja 1897 pozostawione konie. 150 podpisów lub rozstrzyga Dyrektoryum. Mianować do **15 grudnia 1895.**

Wścigi konne w Dreźnie 1897.

Grosser Sachsen Preis 25.000 marek. Dla 3 l. i st. krajowych, austro-węgierskich i dańskich ogierów i klaczy. I. wkładka 50 mk. 100 mk. 1 maja 1896, 100 mk. 31 października 1896, 200 mk. 31 marca 1897. Mianować do **15 grudnia 1895.**

Wścigi konne w Baden-Baden 1897.

Grosser Preis von Baden Nagroda honorowa i 80.000 marek. Dla 3 l. i st. ogierów i klaczy wszystkich kraj. I. wkładka 100 mk. 400 m. 30 października 1896, 500 mk. 31 maja 1897. Mianować do **30 listopada 1895.**

Wścigi konne w Wiedniu 1897.

(Meeting wiosenny).

Trial Stakes 44.000 kor. Dla 3 l. kontynentalnych ogierów i klaczy z wykluczeniem koni francuskich. Meta 1600 m. Wpisowe 40 k., 31 marca 1897 60 kor., za startujące konie dalszych 300 k. Mianować do **15 grudnia 1895.**

(Meeting letni).

Nagroda Jockey-Clubu (Austryackie Derby) 114.000 kor. Dla 3 l. kontynentalnych ogierów i klaczy z wykluczeniem koni francuskich. Meta 2400 m. Wpisowe 50 k., 1 maja 1897 150 k. za startujące konie 400 k. Mianować do **15 grudnia 1895.**

Austriacki Stuten Preis 24.000 k. Dla 3 l. klaczy kontynentalnych z wykluczeniem francuskich. Meta 2400 m. Wpisowe 40 k., 1 maja 1897 60 k. za startujące 300 k. Mianować do **15 grudnia 1895.**

Austria Preis 100.000 k. Dla 2 l. i st. kontynentalnych ogierów i klaczy z wykluczeniem francuskich. Meta 1300 m. Wpisowe 100 k., 1 sierpnia 1896 200 k. 15 grudnia 1896 300 k., 1 sierpnia 1897 400 k. Mianować do **15 grudnia 1895.**

Lista zwycięzców w jesiennych biegach główniejszych.

St. Ladislaus Preis (Budapeszt) 42.000 kor. (32.000 k., 6.000 k., 2.000 i 2.000 k. mianującemu zwycięzcy) 1400 m. dla 2 l. ogierów i klaczy, zdobył og. gn. **Ganache** po Galopin od Red Hot. Hr. El. Batthyány (53 kg., Peake); drugim był og. gn. **Czigány-legény** Hr. Art. Henckel; trzecim og. kaszt. **Dandár** pana E. Blaskovits.

Preis von Radautz (Wiedeń). Nagroda państwowa 10.000 k. i Jockey-Clubu 1000 k., 2400 m. wygrał 5 l. og. gn. **Or-vert** po Bend Or od Vertumna, Bar. Gust. Springer'a (62 kg., Hyams); druga była 3 l. kl. gn. **Folichonne** pana Ant. Drehera; trzecim 3 l. og. kaszt. **Páratlan** własność comp. Matchless.

Austria Preis (Wiedeń) 100.000 k. 1300 m. dla 2 l. i star. zdobył 2 l. og. gn. **Ganache** po Galopin od Red Hot, własność Hr. El. Batthyány (54½ kg. Peake); drugim był 2 l. og. kaszt. **Monte Carlo** Barona Oppenheima; trzecią 4 l. kl. gn. **Perle d'or** Hrabiego Festetics.

Primás II Rennen (Wiedeń) 12.000 kor. (10.000, 1.600 i 400) 2800 m. wygrała 3 l. kl. gn. **Folichonne** po Vederemo od Fairy Queen p. Ant. Dreher'a (50 kg. Huxtable); drugim był 4 l. og. gn. **Barinkay** Barona Rothschild, trzecim 4 l. og. gn. **Pecovics** p. Szemere.

Grosses Abschieds Handicap (Wiedeń) 12.000 k. (10.000, 1.600 i 400) 2.000 m. wygrała 3 l. kl. gn. **Margit** po Zsupán od Crown Jewel (46½ kg. Brown), drugim był 3 l. og. kaszt. **Toreador** Hrabiego Radik-Barkóczy, trzecią 4 l. kl. ciemngn. **Hero** Rotmistrza Tränkel.

Névtelen-Hürdenrennen (Wiedeń) 10.000 k. (8.000, 1.600 i 400) wygrał 4 l. og. kaszt. **Barát** po Bálvány od Kedvenz (76 kg. Adams) własność księcia Esterházy, drugim był 3 l. og. gn. **Papacosta II**. Arcyksięcia Ottona; trzecim 6 l. og. kaszt. **Turul** księcia Auersperga.

Henckel-Memorial (Wiedeń) 24.000 koron (20.000, 3.000 i 1.000) dla 2 l. ogierów i klaczy, 1.200 m. wygrał og. kaszt. **Gomba** po Dictator od Y. Tripaway (58½ kg. Busby) p. Rud. Wiener Welten; drugim był og. gn. **Czigány-legény** Hr. Henckel, trzecim og. kaszt. **Trivial** pana R. Wahrmann.

Grosse Pardubitzer Steeple-chase 25.000 k. (20.000, 3.000 i 2.000), dla koni wszystkich krajów; 6.400 m. zdobył 4 l. og. gn. **Galamb II** po Jacob od Goldmamsell (74 kg., A. Hall), własność pana R. Lebaudy; drugim był st. w. kar. **Coromandel II**. p. J. Miller'a, trzecią st. kl. gn. **Merry Girl** pana H. Suermondt.

Preis von Nemoschitz (Pardubice) 11.000 k. (10.000, 1.000) 3.200 m. wygrała 3 l. kl. kaszt. **Blondine** po Abonnent od Buff Rose (50 kg. Peake) własność Cap. George, drugim był 5 l. og. gn. **Or-vert** Barona Springera, trzecim 3 l. og. gn. **Gogerl** pana Ant. Drehera.

Galicyjskie konie we Wiedniu.

W tegorocznym wiedeńskim meetingu jesiennym brały udział następujące galicyjskie konie:

Pana Józefa Krzysztofowicza 2 l. og. kaszt. **Król Agis II** po Pfeil od Lilla Weneda:

W Maiden Handicap (2800 k., 1600 m.) — przyszedł bez miejsca.

Pana Feliksa Skazighino 2 l. og. gn. **To-on** po Stronzian od Toska:

W Maiden Handicap (2800 k. 1600 m.) — przyszedł bez miejsca.

W Handicap (27½) (2800 k., 1600 m.) — zwyciężył, bijąc 2 l. og. kaszt. **Tökölyi** p. Aleks. Lederer'a o cztery długości, (biegało 9 koni).

Pana Wład. Schindlera 2 l. og. gn. **Biegun** po Pancake od Mizzi:

W Maiden Handicap (2800 k., 1600 m.) — przyszedł bez miejsca.

W Handicap (27½) (2800 k. 1200 m.) — zwyciężył, bijąc 2 l. kl. gn. **Belle Minette** Hrabiego Forgách (biegało 9 koni.)

W Gourmand Handicap (24½) (4800 k. 1000 m.) zwyciężył, bijąc 2 l. og. gn. **Spurius** p. Aleks. Lederer'a. (biegało 12 koni.)

W Handicap (27½) (2800 k., 1600 m.) — przyszedł bez miejsca.

Por. Rheina Wolbeck 4 l. kl. gn. **Lita** po Kaiser od Fornarina:

W Herbst-Armee-Jagdrennen (4000 k., 4000 m.) przyszedła trzecia.

Hrabiego Jana Tarnowskiego 4 l. kl. gn. **Szlachcianka** po Blankenese od Odsiecz:

W Grosses Abschieds Handicap — (12.000 kor. 2.000 m.) przyszedła bez miejsca.

Korespondencye.

„What he said and what he says“.

Zawsze i wszędzie na świecie byli ludzie zdolni, którzy parci ambicyą, odegrali dwuznaczną w społeczeństwie rolę. Nie szukając daleko, wielu to mamy ludzi, którym przedewszystkiem chodzi o dobre stosunki z „wielkimi“ i — vous savez — by podaną sobie z galanterią dłoń pańską uścisnąć, puszczały z ręki broń która ich ponad innych moralnie wyniosła. Za pan brat rozmawiać z Excelencyą, to przecież więcej jest warte niż rzucać „Erbse an die Wand“ lub dopominać się za przykładem prawego Rzymianina o jedno i to samo. Polskie społeczeństwo posiada w swej historycznej przeszłości. niestety może więcej niż inne narody przykładów braku wytrwałości i konsekwencji. Ludzie, na horyzoncie życia publicznego świecący jako pierwszorzędné gwiazdy, spadali z tych wyżyn, rzu-

cali się w objęcia serwilizmu, kalali swe własne ideały! — Lecz chodźmy do rzeczy...

Pan Józef Krzysztofowicz, autor kilku prac hipologicznych pod pseudonimem „Stop“, w swej polskiej broszurze „Hodowca do hodowców koni“, pierwszy rzucił wyraz potępienia na zgubną dla hodowli koni gospodarkę Galicyjsk. Tow. ku podniesieniu chowu koni i wyścigów. On pierwszy w Galicyi uderzył na gwałt w dzwon alarmowy, dopominając się reorganizacji i naprawy błędów. Pisząc białą, maczał on wtedy swe zacięte pióro w tej samej ironii, jak dziś, gdy pisze czarno. Jakim sposobem Tow. lwowskie skaptowało sobie p. Krzysztofowicza, który temu niespełna sześć miesięcy ciskał jeszcze pioruny przeciw — to jest chyba zagadką dla każdego który prace p. „Stop.“ czytał i nikt myślę tej zagadki nie będzie próbował publicznie rozwiązać.

Autor fejletonów sportowych w Przeglądzie rolniczym, dąży dziś do stworzenia dla lwowskiego Tow. organu „któryby stał na straży interesów tego Towarzystwa“ tembardziej, że jak się sam dalej wyraził „krakowskie i rymanowskie dzwony stają się nam niebezpieczne“ a chcąc się podchlebić, rzucił się na „Towarzystwo Zachęty“ i wzajemnej pomocy w chowie koni, identyfikując go z swoją osobą.

Nie bacząc na to, że „Towarzystwo Zachęty“ ugruntowało się na zasadach samopomocy, że wzięło duszę z najczystszej idei ochrony i podniesienia tego co rodzime, że dalej — drogowskazem dla nas były błędy popełnione przez Tow. lwowskie, a przez pierwszego p. „Stop“ wykazane, — celem naszym naprawa złego — stanął p. Krzysztofowicz wobec nas, jak adwokat strony przeciwnej, któremu zasady widocznie pozwalają użyć wszelkich środków, które tylko nie podlegają paragrafom ustawy karnej. Do walki na języki z p. Krzysztofowiczem wcale nie mam ochoty, ani jako prywatna osoba, ani jako szef sekcji hipologicznej a tembardziej nie jako członek Prezydium; gdyż idei polskiego Towarzystwa zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni bronić chyba nie potrzeba. Ona stoi ponad oszczerstwa ludzi złej woli, a stoi na skale ekonomii krajowej, o którą rozbić się muszą bałwany rozhukanej krytyki.

Dnia 25 stycznia r. b. otrzymałem pod adresem: „Redakcyja Hodowcy koni w Grabownicy“ następujące pismo: *Zapytuję szan. Redakcyję, czy rozbiór krytyczny tegorocznej propozycji wyścigów lwowskich, znalazłby pomieszczenie w łamach Jej szan. Czasopisma. Uprzedzam, że artykuł ten jedynie wtedy wypracuję, gdy otrzymam Jej przyrzeczenie, że zostanie umieszczony i i i nieokrojony, inaczej wstrzymam się od wszelkiego rozbioru krytycznego, i niech to niedotęstwo obecne dalej bezkarnie niszczy hodowców, dobrobyt, policzkuje wiedzę i naukę. W innych czasopismach można jedynie chwalić a la p. Traczeński itd. itd.* Jest mi niemożliwem przytaczać wszystko, co podpisany en toutes lettres p. Józef Krzysztofowicz napisał.

„Nie wiem czy mi się to uda zmienić szpalnę w „Przeglądzie rolniczym“ w oficjalny organ naszego Towarzystwa pisze już parę miesięcy później, ten sam p. Józef Krzysztofowicz!

Choć Towarzystwo Lwowskie ma na sumieniu ciężkie grzechy wobec hodowli krajowej, które nie ze złej woli, lecz z braku ludzi o jaśniejszym poglą-

dzie na potrzeby kraju, popełnili — przez „niedotęstwo“, jak się wyraził p. Krzysztofowicz, przypuszczam, że obecne Prezydium ma tyle zdrowego rozsądku, iż fejletony „Przeglądu rolniczego“ o bąku i pegazie, dalej krytykę tendencyjną „Tow. Zachęty“ itp. uważać będzie jako „próbki bez wartości“ hipologicznej a nawet podróż do Canossy pod tytułem: „Pies bo-hater“ nie wytrąci z pamięci zarzutów, które się teraz chce zatrzeć panegirykami na cześć zasług Tow. lwowskiego np. „wyholubienia“ stajni chorzelowskiej, zasług, które się przedtem „bezkarnem niszczeniem hodowców“ nazywało!

Chciałbym odłożyć pióro na bok, ponieważ jednak Pan Krzysztofowicz znajduje się na liście hipologów Austrii, nie mogę pominąć milczeniem fałszów, które on w tożde mecenasa z ambony hipologicznej wygłasza.

Niestety, w Galicyi ani jedno Towarzystwo nie jest dość ściśle w redagowaniu swych propozycji wyścigowych. Błędy stylizacji przechodzą zwykle niepostrzeżone, dopóki zbieg okoliczności nie wywoła tak skandalicznej historii jak dyskwalifikacya Szlachcianki. Zanim wykaże te błędy, wypada mi wpierv rozprawić się z miłym fejletonistą „Przeglądu rolniczego“, któremu widocznie coś się przekręciło tak jak ongi w zegarku, na którym — jak sobie ludzie opowiadają — trenując Kordyana wyrachował, że tak szybkiego konia jeszcze w austriackim Derby nie było — i rzeczywiście nie było!

Dla łatwiejszego poglądu na tę sprawę, podaję cały długi ustęp tyczący się dyskwalifikacyi Szlachcianki, który się znajduje w Nrze. 15 „Przeglądu rolniczego“ na stronie 11 i 12.

„Kto popatrzy do „Renngesetz“ przekonają się, że § 2. a) wcale nie egzystuje*). Przypuśćmy ale, że to jest pomyłka, że autor artykułu chciał § 27 przez podobieństwo określić konia galicyjskiego, to się dowiemy, że § 27 powiada“:

§ 27. Ein „österreichisches“ Pferd ist jenes Pferd, welches:

- a) in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Länder geboren und bis zum 1 Mai des darauffolgenden Jahres daselbst verblieben ist;
- b) im Geburtsjahre mit der Mutter dahin importirt und bis zum 1 Mai des darauffolgenden Jahres daselbst aufgezogen wurde, falls die Mutter bis zum Ende des Jahres, in dem das Fohlen importirt wurde, in Eigenthume eines inländischen Züchters verblieben ist.

„Zupełnie identyczny § 28 określa konia węgierskiego. Nie ma ale żadnego paragrafu, któryby w podobny sposób określał konia galicyjskiego, wskutek czego określiła go propozycya odnośnych biegów. Jak go określiła, to rzecz inna, ale zupełnie się szanowny autor myli, jeżeli sądzi, że gdyby w tekście niemieckim było zamiast „geboren“ słowo „gezogen“, jużby było całkiem wystarczająco. Już w tekście niemieckim § 27. czytamy pod a) „geboren“, a pod b) „gezogen“, więc zdaje się, że słowa te nie są identyczne, i „urodzony“ musi być w niemieckim przez słowo „geboren“ oddane. Że autorowi chodzi prze-ważnie ale o tekst niemiecki, bo ten jest obowiązujący, jako ogłoszony w „Rennkalender“, więc pozwolę

*) § 2 a) egzystuje w „Renngesetz“ für Österreich-Ungarn z roku 1888, 1 stronica; zaś § 27 znajduje się w „Renn-Reglement“ z roku 1895. (Przyp. Red. Hod. koni).

sobie rozebrać konsekwencję obu stylizacji „geboren“ i „gezogen“.

Słowo „geboren“ spowodowało dyskwalifikację Szlachcianki, autor za to uderza we wszystkie dzwony krakowskie i rymanowskie i stara się imputować Tow. galic. istotę zdrady stanu, żąda zmiany prezydium i wydziału, jako niedorosłego swemu zadaniu i powiada wszystko byłoby dobrze, gdyby ten co tłumaczył propozycję, był „urodzonych“ oznaczył słowem „gezogen“ a nie „geboren“. Zupełnie tak jak się „Jaśnie Wielmożny“ tłumaczy „Wohlgeboren“. Gdyby w propozycji było stało: „für in Galizien gezogene Pferde“, to nie lepszego nie byłoby, bo wtedy źrebięta, roczniaki wreszcie i dwulatki francuskie, angielskie, amerykańskie, australskie itd., miałyby prawo biegać w tych biegach nibyto rezerwowanych dla koni krajowych, byle dostawiane były w kraju. W razie gdyby w propozycji były oba wyrażenia „geboren“ i „gezogen“, jeszczeby Szlachcianka nie miała prawa biegać w tych biegach, boby dopiero jeden warunek propozycji był wypełniony“.

„Zresztą na torze lwowskim obowiązuje ustawa wyścigowa austr. Jockey-Clubu, a w tej § 27 określa konia austriackiego, a § 28 konia węgierskiego, ale nie ma w tej ustawie żadnego określenia, co to jest koń galicyjski, a jak długo ta luka nie zostanie wypełnioną, musi propozycję tę wadliwosć wypełnić ale nie w ten sposób, jak to Szan. Redakcja „Hodowcy koni“ pojmuje. Mam niepłonną nadzieję, że nadzwyczajna siła lecznicza wód rymanowskich, przeprowadzi Szanowną Redakcję „Hodowcy koni“ wkrótce do innych obiektywniejszych zapatrywań w tym względzie“.

P. Krzysztofowicz twierdzi więc, że gdyby w propozycji było stado „für in Galizien gezogene Pferde“ to konie z całego świata, wprowadzone do Galicji jako źrebięta, roczniaki i dwulatki, miałyby prawo „biegać w tych biegach“ (to są Jego słowa). Chcąc być lapidarnym wobec niesłychanej zęczności p. Krzysztofowicza w robieniu wolt z prawdą, muszę zacząć od a. b. c.

Regulamin wyścigowy obowiązujący w Austro-Węgrzech, posiada cztery paragrafy klasyfikujące przynależność koni do pewnych krajów i tak: § 27, który pan Krzysztofowicz przytoczył, tłumaczy co się ma rozumieć pod wyrażeniem „ein Oesterreichisches Pferd“ „konie austriacki“. § 28 określa w ten sam sposób konia węgierskiego, „ein Ungarisches Pferd“ wreszcie, § 26 łączy anticipando wszystkie konie monarchii Austro-Węgierskiej, nazywając je „Inländische Pferde“. Określenia w tych trzech paragrafach prócz zmiany nazwisk krajów, są identyczne. § 29 określa konia kontynentalnego wedle pojęć każdego kraju.

„Towarzystwo Zachęty“ i wzajemnej pomocy w chowie koni, na 13 biegów które się odbyły na torze rymanowskim, napisało propozycję dla 12 biegów, a dotowało 11. W tych 13 biegach, 8 było galopowych i te zostały zatwierdzone przez Jockey-Club wiedeński. Propozycję te miały wszystkie bez wyjątku jedno wspólne określenie, które brzmi: „Für Galizische und Bukovinaer Pferde“. Sądzę, że nikt się nie zapyta co to znaczy? lecz znając §§. 26, 27 i 28 regulaminu Jockey-Clubu i mając trochę logiki w głowie, odpowie sobie po polsku: Galicyjski koń jest ten, który a) urodził się w Galicji i do 1 maja

roku następnego w Galicji pozostawał, lub b) w roku urodzenia wraz z matką do Galicji importowany i został i do 1 maja roku następnego w Galicji pozostawał, jeżeli matka jego do końca roku w którym źrebię importowano, pozostała własnością Austro-węgierskiego hodowcy. Taksamo rozumie się koń bukowiński, czeski i t. p. — Lecz chodźmy dalej.

Zamiast pisać „konie galicyjskie“, można to określenie wypowiedzieć: koń w Galicji „urodzony lub wychowany“ „geboren oder gezogen“ odnośnie do a) i b) paragrafów 26, 27, 28. Znaczenie byłoby identyczne to jest: pod słowami „urodzony w Galicji“ rozumie się, że koń nietylko w Galicji się urodził, lecz że w Galicji do 1 maja roku następnego pozostawał, a pod słowami „wychowany w Galicji“ rozumie się, że koń niekoniecznie miał się urodzić w Galicji, lecz że mógł się urodzić gdzieindziej, byle w roku urodzenia wraz z matką do Galicji został wprowadzony i również do 1 maja roku następnego w Galicji pozostawał — jak to miało miejsce ze „Szlachcianką“. Na podstawie tego co dotąd wyjaśniłem, nie trudno jest pojąć, co się rozumie pod zdaniem „Für in Galizien gezogene Pferde“. Rzecz całkiem jasna. Pojęcie „gezogen“ tłumaczy się formułką (b) a że, jeżeli koń odpowiada warunkom formułki (b) to eo ipso odpowiada formułce (a), więc zamiast pisać „geboren oder gezogen“, należy pisać „gezogen“ czyli: Pan Krzysztofowicz się myli.

Zapytać mi tu wypada p. Krzysztofowicza, jak w swej logice „starego wróbla co się na plewy nie łapie“ (Przegl. roln. Nr. 15. Str. 14. ostatnie zdanie) tłumaczy sobie coroczne propozycje Tow. międz. wyścigów w Krakowie w biegach o nagrody Wawelu, Wandy, Rudawy, Prezydenta i Dyrektoryum, w których stoi wydrukowane „In Galizien gezogene Pferde“. Wedle słów Jego, w biegach tych mają prawo do ulg wagowych lub do brania udziału „konie z Francji, Anglii, Ameryki, Australii etc. importowane jako źrebięta roczniaki, wreszcie i dwulatki“ a jako starsze importowane już nie? — dlaczego nie??? Zaprawdę nie chce się wierzyć, że Stop a Józef Krzysztofowicz, to ma być jedno i to samo!

Niechże się teraz p. Krzysztofowicz sierdzi i woła o pomoc do nieba, a może zlitują się bogowie olimpijscy, i wsadzą na pegaza boginię światła i przyszłą ją tym razem prosto do Mądzielówki! Że jednak daleka to droga z Olimpu do Mądzielówki a bliżej z Mądzielówki do Rymanowa, przypominam tę siłę leczniczą wód rymanowskich przyprowadzającą „do obiektywniejszych zapatrywań“. Jockey-Club, zapewne na prośbę przeszłego pacjentowi pigułkę ozdabiającą pogląd na ich statuta, po zażyciu której, jod i brom reszty dokona.

Przejdźmy teraz do drugiej podobnej napaści, którą fejletonista organu dotychczas bankowego, skierował przeciw statutom „Towarzystwa Zachęty“. Komitet założycieli „Tow. Zachęty“ mając jasny cel na oku, ujął go odrazu w statuta, ułożył program działalności, a chcąc go utrzymać, rozesłał karty przystąpienia we formie, jaką Pan Krzysztofowicz przytacza. Rezultat został odrazu osiągnięty. 31 Członków, przeważnie założycieli, przystąpiło do Towarzystwa a podpisując karty, zatwierdzili tym samym rdzeń statutów i program działalności.

Wówczas to, mając pewność utrzymania całego programu, rozesłaliśmy ponownie karty przystąpienia bez wzmianki o statutach. Walne zgromadzenie ze-

brane w dniu 28 lipca, uchwaliło z nieznacznymi zmianami to wszystko co Komitet przygotował.

Pan Krzysztofowicz zarzuca „Towarzystwu Zachęty“, że na podstawie §. (21 później 20-go) wezmą udział w rymanowskich wyścigach „wszystkie konie całego świata bo — jak się wyraża — *przecież trudno myśleć, żeby kto deklarację nawet legalizowaną brał na seryo*“. Tu więc Panowie, pan Krzysztofowicz atakuje lojalność wszystkich obecnych i przyszłych członków Towarzystwa, a że w tych razach każdy sądzi wedle siebie — winszuję... Na szczęście, ten sam właśnie paragraf który p. Krzysztofowicz wysmiewa, przewidział tę ewentualność i dlatego pozostawił Prezydium prawo, pomimo złożenia deklaracji, niedopuszczyć do współubiegania się o nagrody Towarzystwa, koni które by się znajdowały w rękach podobnie jak Pan Krzysztofowicz myślących indywiduów, lub któreby nie odpowiadały celom hodowlanym dla których miałyby w kraju pozostać. Pan Krzysztofowicz zapewne wyobraził sobie, że to ja wymyśliłem ten ustęp w paragrafie, inaczej byłby się z nim może bardziej liczył.

Rosyjska normalna ustawa dla Tow. wyścigowych, ułożona temu 3 lat, którą wypracowały na podstawie dotychczas na świecie istniejących regulaminów wyścigowych najlepsze rosyjskie i polskie siły cesarstwa, zawiera w sobie następujące paragrafy oznaczone liczbami 223 i 224:

§ 223. Konie zagraniczne (importowane) dopuszczone są do współzawodnictwa o nagrody Towarzystw pod tym tylko warunkiem, jeżeli ich właściciele podpiszą zobowiązanie, że w razie wygrania chociażby jednej nagrody wyżej 500 rs., koń na zawsze pozostanie w Rosji i nie może być ani sprzedany, ani zamieniony, ani darowany, chyba pod warunkiem, że z Rosji wyprowadzonym nie będzie.

§ 224. Każde zład zobowiązanie tego rodzaju powinno być przedstawione Wice-prezesowi i przechowane przez sekretarza w archiwach Towarzystwa.

Jakie korzyści wpłynęły z tego dla hodowli w cesarstwie, może się p. Krzysztofowicz poinformować u każdego obeznanego z hodowlą w Królestwie sportsmana. Mam nadzieję, że p. Krzysztofowicz nie użyje tu ku swej obronie argumentu tego Pana, co to się podpisywał literami W. T., który rok temu w „Przeglądzie“ dowodził, że Rosja powinna być przykładem odstrasającym i nie może służyć za przykład do naśladowania co do wyścigów i chowu koni. Dziś Królestwo posiada lepsze Kordyany, niż galicyjski Kordyan.

Prezydium „Tow. Zachęty“ przysługuje prawo rozstrzygać, czy koń zagraniczny ma biegać lub nie. Rzecz całkiem naturalna. Wyścigi konne w Rymanowie mają podwójny cel: 1) podniesienie chowu. 2) ułatwienie zbytu. Odnosnie do tego, wobec tak nielicznego galicyjskiego materiału hodowlanego pełnej krwi — a w przeciwieństwie lichego, import jest wskazany. Mało jest u nas ludzi, którzy chcą wydać pieniądze na zakupno gotowego i udowodnionego materiału hodowlanego; więcej jest już takich, którzy się zdecydują kupić zagranicą źrebicę lub źrebca w nadziei, że biegając, sam się po części zapłaci a następnie pójdzie do stada. — Przeszłość wyścigów lwowskich wykazała, że i najlepsza myśl może być spaczona. Przeglądając listy licytacyjne roczniaków w Kisber i Napagedl, każdego musi to uderzyć, że jeżeli

się spotka z polskim nazwiskiem, to z pewnością przy koniu który sprzedany został za śmiesznie małą cenę, czyli że Panowie polscy kupowali same wybiórki.

Pan Krzysztofowicz sam przeciw temu piorunował w broszurze swej „Hodowca do Hodowców koni“, a raczej nie on, lecz pan Stop. Wzmiankując o srowadzonej klaczy „Catamaran“, która zmogła matkę Panamy „Doniczego“, tak się wyraża: *Czy Catamaran da krajowi kiedy Panamę, pozwolę sobie wątpić, bo za lichego jest rodu*. Ostatnim przykładem na torze lwowskim były dwulatki Hardzina i Viola, obie z Napagedl, które zmogła galicyjska 2-letnia klacz półkrwi „Cienta“ przychodząc dwa razy trzecia za Panamą i Smokiem. Liche konie rodzą się na całym świecie, a że Galicya słynie z tego, że tandetę skupuje**) byle się pochwalić że z zagranicy, „Towarzystwo Zachęty“ ogłosiwszy nie dla formy, że ma na celu podniesienie chowu koni w Galicyi, musiało zastrzedz sobie prawo decyzji, nie chcąc zamknąć granicy dla takich koni młodych, które nie tylko rodem, lecz i budową obiecują być lepszymi od materiału, który posiadamy. Zdaje mi się, że to jest jasne i logiczne dla każdego co zdrowo na świat patrzy. By dać przykład, mogę zapewnić Szanownego krytyka statutów „Tow. Zachęty“, że takiej klaczy jak np. „Lilian“ po Y Buccaneer od Elgiva, którą ze zdumieniem znalazłem na liście treningowej stajni wyścigowej p. Józefa Krzysztofowicza, nie pozwolono-by w Rymanowie biegać, gdyby nawet jej właściciel złożył 10.000 złr. kaucyi na zapewnienie, że ją użyje do hodowli i zawsze w Galicyi zatrzyma. Ja z mojej strony dałbym piątkę, by ją copędzej w świat wyeksperymentować. Niech jednak kto kupi taką AuberGINE jak pan Grabowski w Królestwie i złoży deklarację, że ją na matkę do stada użyje, to z radością będziemy wypłacać nagrody które zdobędzie.

Teraz chodzi jeszcze o konie, które zupełnie nie mają warunków do współdziału w wyścigach, popisach, wystawach i jarmarkach urządzanych przez „Tow. Zachęty“, którym Prezydium może dać to prawo. Zdanie to odnosi się do drugiego celu, t. j. ułatwienie zbytu. Pan X chce sprzedać w Tattersallu Towarzystwa, konia niegalicyjskiego. Fakt sprzedaży może odpowiadać tendencjom Towarzystwa. Gdyby w § 20 nie były przewidziane podobne ewentualności, akcja „wzajemnej pomocy“ w protegowaniu galicyjskiej hodowli, byłaby częstokroć paraliżowaną. To wszystko dzieje się w myśl § 20 statutów „Tow. Zachęty“, które pan Krzysztofowicz uważa, że są na „zamydlenie oczów“. Spróbujmy jednak odmyślić oczy najpierw temu, który się ciągle myli a może się wreszcie połapie, dlaczego się myli.

Zadne prawa, statuta i zasady nie są w stanie określić i przewidzieć wszystkiego. W kodeksach najściślejszych są paragrafy, które na dwoje tłumaczone być mogą. Ztąd też pochodzi to, że gdy władza jest w rękach nieodpowiednich, (czego przykład mam i w sąsiedztwie) to paragraf odgrywa częstokroć niebezpieczną rolę pióra lub miecza w ręku waryata.

**) Chłopi kupują od żydów stare surduty i kapelusze, którymi tandeta wiedeńska zasypuje galicyjskie jarmarki. Drobni właściciele ziemscy kupują „cesarskie“ liberie dla swej służby, stare siodła, rekwizyta stajenne. Po wiedeńskim „Prater fahrt“ pociągi między Wiedniem a Brodami przewożą całymi tuzinami przejeżdżone powozy dla panów galicyjskich.

Galicyjskie Towarzystwo ku podniesieniu chowu koni i wyścigów może np. absolutnie twierdzić, że i chów i wyścigi podniosły się w Galicyi a jednak nieubłagana statystyka wykazuje, że: **konia galicyjskiego konsekwentnie wypiera z treningu koń zagraniczny i że konie zagraniczne w większej części w Galicyi nie pozostają.***).** To są fakta nie blaga, których Tow. lwowskie wraz z panem Krzysztofowiczem nie zatuszuja i zaprzeczyć nie mogą — chyba gołosłownie. Pan Krzysztofowicz może teraz pojmie, dlaczego Jockey-Club mając w swych „Renngesetze“ tylko określenia co to jest koń austriacki, węgierski i austro-węgierski, a nie mając określenia co to jest koń galicyjski lub bukowiński, potwierdza bez namysłu propozycje stylizowane „Für galizische und Bukowinaer Pferde.“ lub für in Galizien gezogene Pferde, i nie tłumaczy ich dowolnie jak p. Krzysztofowicz, lecz według określenia, które jest dla wszystkich koni Austro-Węgier identyczne. — To samo tyczy się statutów „Tow. Zachęty“. Prezydium pozostawione jest może szersze pole działania, lecz działać może tylko w myśl statutów. Odpowiedzialność za czyny cięży wobec społeczeństwa i ono ma prawo w parlamencie życiowym tak błędy wytykać, jak i dopominać się o reformy. Czynił to ongi pan Stop i wołał podniesionym głosem wskazując na Tow. lwowskie:

„Takie wyścigi do podniesienia chowu, ani jego sławy się nie przyczyniają, przeciwnie niszczą chów i tamują wychów racjonalny. Upadek ich zupełny, jeżeli nie nastąpi reforma, byłby w interesie kraju jedynie do życzenia, a kaźden dobrze krajowi życzący, wygłosiłby mowę pogrzebową pełną uciechy i radości!“ Dziś niestety można tylko z żalem wspominać o Stopie nieboszczyku. Sprawa hodowlana straciła w nim dzielnego szermierza. Pracom Jego zawdzięcza „Tow. Zachęty“ myśl przewodnią. Krótko przed śmiercią pisał on do mnie w ten sposób: *„Opiszę Panu wrażenie, jakiego doznałem czytając list Pański w sprawie utworzenia Tow. Zachęty do chowu koni przez wyścigi — i Pańskiej prognozy. Oto przypomniałem, jak te dawniej polując na błotach — a strzelałem wcale nieźle — ile razy chybiłem lub trafiłem chruściciela, doznawałem pewnego wstydu, że strzelałem do tego niedołęgi. Zupełnie takiego uczucia doznałem, zdecydowawszy się współdziałać z Panami contra temu chruścicielowi w postaci Tow. gal. ku podniesieniu chowu koni i wyścigów, o lichym locie a długich nogach“.* W ostatnim swoim liście, który na pamiątkę w aktach Towarzystwa zachowano, donosi on pod moim adresem, że go do Tow. lwowskiego chcą wciągnąć. *„Wymówiłem się starością“* pisał nam *„lecz dla was Panów jeszcze odmłodnieję...“* i umarł. — !

Pozostaje mi jeszcze podać tylko wykaz błędnych propozycji oraz sprzeczności między polską a niemiecką stylizacją. Errare humanum est. Sądję więc, że wykazując je tutaj, przyczynię się do sanacji przyszłych propozycji wyścigowych i rozjaśnienia kwestyi, nad którymi mało kto dotąd się zastanawiał. Są to rzeczy na pozór błahe, a jednak pociągnęły

one za sobą historie, o których samo wspomnienie jest wstrętne. Oto ich lista:

Propozycje Gal. Tow. ku podniesieniu chowu koni i wyścigów.

- 1) I. Tag III. *Preis des Jockey-Club für Oesterreich 2000 K.*
Po niemiecku: Für 3-jährige „Inländische Stuten“.
Po polsku: Dla 3-letnich klaczy w „Austro-Węgrzech urodzonych“.
- 2) I. Tag IV. *Koltower Steeple-chase.*
Po niemiecku: „Für Inländische Pferde“.
Po polsku: Dla koni urodzonych w Austro-Węgrzech.
3. III. Tag II. *Preis des Jockey-Club für Österreich 2000 K.*
Po niemiecku: Für 3-j. und 4-j. Inländische Hengste und Stuten.
Po polsku: Dla 3 letnich i 4 letnich ogierów i klaczy w Austro-Węgrzech urodzonych.

Wedle propozycji po polsku napisanych, gdyby np. Pan Krzysztofowicz swą znakomitą, znaną z wielu zwycięstw córkę Corsara, (jednego z najlepszych ogierów Austrii udowodnionych tak na torze jak i jako reproduktor), pochodzącą z cenionego stada Hrabiego Bielskiego, matkę wielu zwycięzców, klacz „Parforce“ posłał był do Anglii ze swoim skarbem „Huraganem“ w żywocie. by tam, dawszy życie „Huraganowi“ zrobić mezalians ze St. Simonem lub „Carbinem“, którego książę Portland za sumę przechodzącą może wartość Mądzielówki nabył w Australii, byłby znakomity syn Pfeila dopiero miał niespodziankę, gdyby zachodząc n. p. walkoverem do kasy Towarzystwa po jedną z tych trzech nagród, spotkał się z protestem. Z niecierpliwością czekałbym po tym fackie fejletonu sportowego w „Tygodniku rolniczym“. Bogowie Olimpu powyskakiwaliby ze swych legowisk słysząc te pioryny, przekonani, że to Jowisz się gniewa.

Jak te trzy propozycje które wymienilem, powinny być z niemieckiego na polskie przetłumaczone, by treść ich była identyczną z tekstem niemieckim sądzę, że po wyjaśnieniu jakie przedtem dałem, jest to zupełnie zbytecznem.

Wykazane te trzy błędy w propozycjach o tyle są nieszkodliwe, że treść polskiej stylizacji wobec niemieckiej nie jest obowiązującą, dowodzą onatyłko fachowości tych Panów którzy ją pisali. Gorsza ale jest sprawa, jeżeli wskutek niezrozumienia ustaw, napisze się propozycję po niemiecku tak, że treść jej nie odpowiada zamiarowi. Powtarzam tu co napisałem w sprawie dyskwalifikacji Szlachcianki. Nie można przypuszczać, by Panowie układający propozycje do biegu miasta Lwowa, tendencyjnie wykluczyli te konie, które urodziły się poza Galicyą.

Hr. J. Tarnowski posławszy „Odsiecz“ żrebną Szlachcianką do ogiera Biro, żeby się takiej „Wiosny“ dochować, nietylko że wydał znaczną kwotę z winy Ojców hodowli naszej, którzy dotąd nie potrafili postarać się dla Galicyi o reproduktora przynajmniej takiego jak Biro, lecz nadto stracił nagrodę 3000 kor.; a że Mu się ta moralnie należała, chyba nikt nie wątpi.

Takie Prezydium co nie nie potrafi dla kraju a nawet propozycji napisać nie umie, należałoby — zaradą p. Stopa, — przenieść w zasłużony stan spoczynku, a może Pan Krzysztofowicz jako „dobrze krajowi życzący“, wygłosiłby wtedy mowę pożegnalną „pełną uciechy i radości“.

***) Volosca zakupioną została przez p. Bleichröhera od p. F. Seazighiny. Wiedeńskie gazety sportowe donoszą, że nowy właściciel zdecydował się odchowować tę znakomitą córkę Fenéka z Talpra Magyar ojcem Tokio. Volosca na torze lwowskim wygrała w ciągu swej kariery 6.290 koron.

Niefortunna propozycja biegu miasta Lwowa, tak brzmiała:

„Für 3-j. und ält. in Galizien, dem Grossherzogthum Krakau oder Bukowina geborene Hengste und Stuten“ a powinna byłaby brzmieć:

Für 3-j. und ält. in Galizien etc.... gezogene Hengste und Stuten. a najlepiej: Für 3-j. und ält. galizische und Bukowinaer Hengste und Stuten. Te szumne „Grossherzogthum Krakau“ można sobie jako pusty frazes darować.

Na tym kończę moją polemikę z p. Krzysztofowiczem wyrażając nadzieję, że będąc obecnie w Wydziale lwowsk. Tow. wyścigowego, zechce On dążyć do tego, by wyścigi we Lwowie stały się silną podporą hodowli krajowej, byśmy dla wytrzymania konkurencji z „Dämonami“ i „Egoistami“ nie potrzebowali sprowadzać Antypiryny i by nam „Ritter Pasman“ nie wycinał „Dewajtisów“. Niech nam „Pogoda“ służy i „Wiosna“ rozkwieci nową ęre, a nie będziemy potrzebowali, widząc jak nasza praca idzie na marne, używać morfiny. — Nie myślny o wychowaniu Derbystów, bo nas dziś na to nie stać, lecz dążmy do tego, by Szlachcianki szły w kraju za mąż i w kraju pozostawały, by nasza młodzież ćwicząc się między sobą doszła do tej siły, by nie oni nas na naszym gruncie, lecz my ich na ich gruncie bili. — „In hoc signo vincis“

Ostoja-Ostaszewski.

„KLUSAKI POCZTOWE“.

Otrzymujemy kartę korespondencyjną podpisaną przez jednego z Posłów do Rady Państwa następującej treści: „Posłałem 5 zlr. jako prenumeratę za „Hodowcę koni“ jeszcze z wiosną a do tego czasu nie otrzymuję owego pisma“. Jest to nie pierwsza i nie ostatnia niestety reklamacja dowodząca, do jakiego stopnia nasze kochane pocztę zajmują się wszystkim co pisane lub drukowane. Widocznie hodowla koni i sport, ma wielu adeptów między obsługującymi pocztą manipulantami, lecz by konsekwentnie, przesyłka organu hodowlanego, przez rok prawie nie dochodziła do rąk adresata, tu już chyba upodstawia domniemanie, że zainteresowanie się sportem niepomaleu wzrasta; w krótkce też może wyczytamy w mianowaniach do wyścigów klusowych, że p. Ypsilon c. k. poczmistrz zamianował swego „bidet’a“ do biegu dystansowego i cieszyć się ludy; będziemy pocztę prędzej odbierać niż dotąd! Zaiste nie miłą jest rola wydawcy lub wydawnictwa w Galicyi; nie każda bowiem reklamacja przychodzi w formie tak delikatnej. Skarżyć się Dyrekcyi poczt, było to dotąd narażać się na stratę czasu. Odpowiedź przyjdzie z pewnością, bo to nie ich nie kosztuje, lecz jaka? Oto co mi się zdarzyło.

Mając znaczny ruch pocztowy, zdawało mi się, że coś pocztą nie jednakowo pobiera opłaty od przesyłek pieniężnych. Chcąc się przekonać o tem, włożyłem do dwóch kopert pieniężnych po 15 zlr. i wyekspedyowałem je do Francyi, jedną z jednej a drugą z drugiej pocztą do tej samej miejscowości. Otrzymawszy recepty, posłałem je Dyrekcyi jako „corpus delicti“, gdyż różnica między nimi wynosiła aż 86 ct. Rezultat był kolosalny.

Zjechał Pan komisarz ze Lwowa, zjadł u mnie śniadanie a gdy go przekonał o ciągłych innych nadużyciach dowodził mi, że trzeba mieć wzgląd na biednych ludzi i prosił, bym tych nadużyć nie wykazał Dyrekcyi. Zrezygnowałem wobec tego z nadziei zmiany manipulantu pocieszając się, że jakoś to lepiej pójdzie.

W pół roku dopiero zdecydowała się Dyrekcyja poczt nakazać winnemu zwrot tych 86 ct. które „nadwyżką kwoty, pobranej wskutek mylnego otakowania listu wartościowego“ nazwała. Mając te wszystkie dane, gdy przed wizytą p. Komisarza wniosłem był skargę o niedochodzenie „Hodowcy koni“ na miejsca przeznaczenia a Dyrekcyja zażądała dowodów, pomyślałem sobie: „szkoda czasu drogiego“ i rzuciłem pismo ad aeta. — Mija znów siedm miesięcy i oto przypomina sobie Dyrekcyja moją osobę. Otrzymuję długi list podpisany przez Radcę dworu p. Seferowicza odgrzewający sprawę 86 ct. Przeczytawszy go przetarłem oczy, by drugi raz przeczytać następujące słowa: „nieuzasadnionym i niewyjaśnionym jest ustęp w liście pańskim, w którym postawiłeś twierdzenie, iż udowodniłeś... czarno na białem nadużycie i poprostu złodziejstwo. Taki zarzut mógłby W Pana narazić na nader przykre konsekwencje, a c. k. gal. Dyrekcyja poczt i telegrafów nie mogłaby nic innego uczynić, jak tylko ze swej strony poprzeć... gdyby tenże uciekł się do stojących mu do dyspozycji środków prawnych. Tym razem powstrzymuję się od dalszego urzędowania w powyż wspomnianym kierunku.“

Tak więc Panowie, jeżeli płatny, rządowy manipulant nieprawnie od nas pobiera wyższe opłaty na swoją lub rządową korzyść a my zadamy sobie pracę, że go wreszcie wyłapiemy na gorącym uczynku, to c. k. Dyrekcyja poczt bierze go w obronę, wprowadzie dotąd prywatnie, gdyż wstrzymuje się wspaniało myślnie „od dalszego urzędowania“ lecz daje do zrozumienia, że nie wolno zawołać „au voleur“ bo to jeżeli nie kozą pachnie to conajmniej grzywną.

Niech jednak fakta same za siebie mówią. Wiemy wszyscy, jakie sumy pieniędzy przesyłanych z Ameryki, krwawo zapracowanych przez naszych włóścian za Oceanem, utonęły w kieszeniach urzędników „publicznego zaufania“. W takiej naprzykład mieścinie jak Sanok, aż trzech poczmistrzów sądzono za defraudację amerykańskich pieniędzy biednego ludu, a ten nie zawsze umie dopomnać się o swą krzywdę!

Lecz prawda! to do sportu nie należy. Przepraszając tych, którzy sądząc z nagłówku artykułu zawiedli się na treści tegoż, jak nieprzymierzając Niemcy na Tokio, podają do publicznej wiadomości, że dowody wysyłki „Hodowcy“ przesłane zostały Świętnej Dyrekcyi. Proszę zarazem wszystkich interesowanych o doraźne reklamowanie niedoszłych numerów, by Sekretaryat mógł o ile starczy przesłać je powtórnie i by c. k. Dyrekcyja poczt mogła przeprowadzać dochodzenia na podstawie dowodów, których poprzednio jako wydawca odmówiłem sobie pozwoleń, lecz Sekretaryat „Tow. Zachęty“ uważa sobie za obowiązek je przesłać.

Ost. Ost.

ROZMAITOŚCI.

Jesienne wyścigi w Warszawie na Mokotowskim torze tak się w cyfrach przedstawiają:

Powyżej 3000 rsr. zdobyły: Stajnia Hr. A. Potockiego 26.279 rsr., p. J. Reszkie 15.684 rsr., Grey'a 7.650 rsr., Hr. Ordynata Zamoyskiego 6.469 rsr., p. J. Mamontowa 5.528 rsr., p. S. Sonnenberga 4.507 rsr., p. E. Korsaka 4.233 rsr. Na czele listy zwyciężkich koni stoją: Asehabat 3 l. og. gn. po Ruler (16.702 rsr.) i Pearlesse 4 l. kl. po Insulaire (5.438 rsr.) Hr. A. Potockiego; Matador 2 l. og. po Galaor (4.202 rsr.) p. J. Reszkie; Orphée 3 l. kl. po Tristan (4.181 rsr.) p. J. Mamontowa; Koncierz 2 l. og. po Kordyan (4.057 rsr.) p. L. Grabowskiego i t. d. W ogóle 51 stajen 117 końmi zdobyło 111.622 rubli.

We wyścigach Rymanowskich procenta z nagród dla hodowców wyniosły 452½ koron. Z tych: stado im. Ostoia-Ostaszewski zdobyło 322½ koron, Hr. Mikołaj Rey (Mikulińce) 70 koron, p. Marjan Jędrzejowicz (Dylagówka) 40 koron, Hr. Oskar Potocki (Firlejówka) 10 koron, p. Krzyżanowski 10 koron.

Procenta dla hodowców z nagród wyścigowych w jesiennym meetingu warszawskim wyniosły w tym roku 3.694 rsr. 45 kop. Większa część tej sumy bo 2.747 rsr. 76 kop. dostała się stajni w Krasnem Hr. M. Krasieńskiej. Pan Leopold Kronenberg otrzymał 400 rsr., p. Stanisław Wotowski 372 rsr., pan Ludwik Grabowski 46 rsr. 26 kop., p. Ilienka 44 rsr. 28 kop. p. Piotrowicz 44 rsr. 55 kop.

Société d'Encouragement (francuskie Tow. Zachęty) wypłaciło w tym roku z nagród wyścigowych 27.000 franków tytułem procentów, przyznanych hodowcom koni wygrywających.

6.200 metrów jest to najdłuższa meta w biegach galopowych na torach francuskich. Na tej przestrzeni odbywa się bieg o nagrodę Gladiateura 20.000 franków. Bieg ten wygrała tego roku kl. „Licorne“ w 7 min. i 7 sek. Jest to najszybszy record jaki od roku 1876 uzyskany został. W 1878 wygrał ten bieg „Verneuil“ w 7 minutach i 25½ sekundach.

Jan Hrabia Tarnowski zaangażował jockeya J. Ellisa na trenera do Chorzelowia.

Australskie Derby wygrała kl. „Wallace“ córka „Carbina“ którego Ks. Portland nabył w Australii i do swego stada w Wolbeck na reproduktora sprowadził. „Carbin“ w swej ojczyźnie wygrał w 33 biegach 29.476 funtów szterlingów tj. przeszło 700.000 koron! Ks. Portland jest szczęśliwym posiadaczem niezwykłego „St. Simona“ najznakomitszego reproduktora Europy — a może świata; właścicielem również niezwykłego „Commona“ i „Ayrshire“ który wygrał najszybsze Derby w Anglii w 2 min. 43 sek. (2400 m.), wreszcie „Raeburna“ który odebrał „Isinglassowi“ tytuł niezwykłego. „Carbin“ stoi dziś obok tych tytanów turfowych a stado w Wolbeck głównie się nim posługuje.

Or-vert syn Bend-Or'a wnuk Doncastra przychodzi jako reproduktor do Galicji! Wychowanek stada rządowego w Kisbér biegając 41 razy zdobył na torach Austrii 205.590 koron.

Tokio został w Anglii w Derby Cup ponownie pobity, przychodząc do mety jak w Cambridgeshire między ostatnimi.

P. F. Sczazighino oddał swe konie do treningu Richardowi w Totis.

Nowożytnie igrzyska olimpijskie w Athenach trwające 10 dni mają w swym programie wszelkiego rodzaju sporty. Szczęśliwa myśl odtworzenia dawnych zwyczajów, niewątpliwie przyniesie rezultat pożądany i ściągnie z całego świata amatorów sportu. Termin igrzysk w 1896 r. oznaczony jest na 5 do 15 kwietnia.

Öster.-Ungar. Pferde-Verkaufsliste.

Pierwszy zeszyt listy koni na sprzedaż w monarchii Austro-węgierskiej, ma się pojawić już w tym miesiącu.

Prospekt ogłasza, że listy te wydawane co miesiąc, rozsyłane będą około w 5000 egzemplarzach w Austrii, Niemczech, Francji, Włoszech i Rumunii do pułków, tow. wyścigowych, klubów, właścicieli stad, sportsmanów, zakładów trainingowych, większych firm handlarskich i t. d.

Wydawca tego kalendarza hodowlanego p. Emerich Protivinsky we Wiedniu, żąda od każdego zgłoszonego konia miesięcznie: od konia pełnej krwi 3 zlr., od konia półkrwi 2 zlr. Każda reklama jest ułatwieniem zbytu; z tego też powodu zwracamy uwagę na to wydawnictwo, które szczególnie przy koniach wyższej wartości i to ujeżdżonych, może być korzystnym.

Równocześnie rozsyła p. Jan Burger ze Lwowa swe prospekta pod nagłówkiem: „Wydawnictwo Jana Burgera księgi adresowej dla przemysłu fabrycznego i rzemiosłniczego, handlu, górnictwa i sztuki, Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krak.“ donosząc, że: „egzemplarz księgi w oprawie płóciennnej ze złocnym napisem, kosztować będzie około 2 zlr. w. a.“ W księdze tej zamierza p. Burger umieścić i wykaz hodowców rasowych koni w Galicji...

Porażka „Tokio“ w Cambridgeshire w Anglii, dała sposobność gazetom sportowym Europy, do wydania sądu o hodowli Austriackiej. Łatwem jest do zrozumienia, że każdy kraj inaczej się o tem odezwał. „Tokio“ w tym roku okazał się najlepszym koniem w Austrii i tak się klasą wyróżnił, że zdecydowano się wysłać go do Anglii. Porażka jego nie może być uważaną za dowód zupełny co do jego klasy. Koń mógł być niedysponowany a podróż i zmiana klimatu mogły się w znacznej części do tego przyczynić. Jeżeli jednak mamy z okazji tej wyrazić opinię o przeciętnej klasie koni w różnych krajach, to uzasadnionem wyda się może to pojęcie, że klasę koni wytwarza przedewszystkiem klimat. Francja, która robi dziś silną konkurencję Anglii, ma tylko 14 dni w roku w których nie ma wyścigów, to znaczy, że klimat we Francji pozwala konie dłużej trainować niż np. klimat w Austrii. Idąc bardziej na północ, mamy coraz mniej dni odpowiednich do pełnej pracy koni. Sporadyczne dowody jakie statystyka daje pouczają, że konie Angielskie i Francuskie są szybsze niż Austriackie lub Niemieckie, a te znów szybsze od koni cesarstwa rosyjskiego. Ameryka i Australia posiada dziś konie szybsze niż europejskie. Z tego wynika, że chcąc racjonalnie postąpić, należałoby wytworzyć zony czyli strefy w których konie między sobą powinny biegać. Na podstawie tego pojęcia łatwo jest zrozumieć, dlaczego konie trenowane w Tolis, biją konie galicyjskie, a konie Królestwa Polskiego mają przewagę nad końmi wychowanymi w Rosji bliżej północy. Dla tych przyczyn, Anglia i Francja będzie zawsze źródłem, z którego inne kraje Europy czerpać będą materiał rozplodowy koni, a wychodząc z uzasadnienia powyższego, koń

nawet drugiej klasy jak Matschbox lub Le Nord, daje większą gwarancję jako reproduktor dla Austrii lub Rosji, niż taki Tokio. Do dzisiejszego dnia, hodowla na kontynencie daje jaskrawe na to dowody. Jedna Francja wytworzyła rody, które zaliczają się do najwyższej europejskiej klasy.

oo.

Sport kłusowy.

O trenowaniu koni do kłusa.

„Nie święci garki lepią“.

Na prośbę kilku Panów, rzucę tu parę uwag o trenowaniu koni do kłusa.

Nie jest wcale moim zamiarem roztaczać przed Czytelnikami obszernie teorie; kto ma ochotę je poznać bliżej, by mieć pogląd przytem i na historię amerykańskich kłusaków, niech sobie sprowadzi dziełko V. Silbera. „das Training des Traberpferdes“ które kosztuje 6 złr. Adres: Algem. Sport Zeitung Wien I. St. Annahof.

To co tu napiszę, opieram na własnem doświadczeniu, które zastosowawszy do praktyki dało mi w rezultacie następujące recordy:

Orłowski Rysak pełnej krwi Chrabriec, ujeżdżony w sulky przezemnie, chodził jako 4 l. 3200 m. w 6 m. 12 sek. Tenże ze swoim rodonym bratem 4 l. Choro-szeńki, rok później, w parze, przebiegał 1 klmtr. w 1 m. 40 sek; wreszcie „Or“ i „Jent“ klacze 9. l. 4 mile w godzinę i 13 minut.

Nie są to nadzwyczajności, jeżeli się te recordy porówna z recordami kłusaków występujących na wielkich arenach kłusowych; jak jednak do tych recordów doszedłem, doświadczeniem tem podzielić się mogę. Kłus szybki jest chodem sztucznym, który się w każdym koniu wyrobić może. Pomimo to racjonalnie postąpi ten, kto chcąc wyrobić sobie kłusaki postawi jako zasadę, że konia który w 3 minutach kilometra sam przez się nie przebiegnie, do pracy nie weźmie.

Ponieważ wymogi szybkości są bardzo względne a o recordach amerykańskich na krótką metę marzyć nie możemy, by być lepiej zrozumianym, stawiam tu miary szybkości minimalnej które osiągnąć możemy lepszymi końmi galicyjskimi:

1 kilometr 2 minuty.

10 kilometrów 22 minut.

30 kilometrów 72 minut.

Z tych trzech recordów, najtrudniejszym do osiągnięcia wyda się record kilometrowy a najłatwiejszym 10 kilometrowy.

W wyborze trzeba przedewszystkiem na to zważać, by koń był rasowy, nogi miał suche, krok wielki. Ogromną wagę trzeba przywiązywać do wolnej łopatkki, normalnego postawienia nóg i całej ich normalnej struktury. Ideałem ruchu nogi w kłusie będzie, jeżeli tak kolano jak i kopyto z poza linii, którą byśmy pociągnęli po śladach kopyta, w żadną stronę nie wyjdzie.

Koń „sztychujący“ jeżeli bierze kopyta do środka a wystawiając nogi przed siebie, wyrzuca je na boki; koń steppujący, który wystawia kolano a kopyt nie wyciąga naprzód; koń który kłusując nie robi śladów

kopyt zadnich przed przednimi, nie będzie odpowiednim do celu. Pierwszy, zmęczony, będzie sobie nabijał überbeiny, drugi, prędko się męczy i tempa nie wiele zwiększy, trzeci, będzie miłym nabytkiem dla tego komu nie zależy by szybko jechał, lecz by się zdawało że szybko jedzie. Nie potrzebuję dodawać, że koń który okracza zadem lub strzela kopytami, stosowniejszym jest do odsyłania zakonnice na kolej niż na kandydata do recordu.

Najodpowiedniejsza budowa konia będzie: korpus długi, na niskich nogach, o pencie nie zbyt krótkiej. Koń, który w stępie się huśta i ma wielki krok, daje tem samem niejaka gwarancję, że się będzie dobrze ruszał.

W wyborze trzeba być bardzo grymaśnym i nigdy nie tracić nadziei, że się znajdzie wreszcie konia, który będzie miał wszystkie warunki. Tak koń zbyt gorący jak zbyt tempy jest nieodpowiednim a jeżeli chcemy by nasza praca dała trwały rezultat, to radzę każdemu brać do pracy konie rasowe, angliki, araby, angloaraby które w swych formach mają „brand“ swego pochodzenia a jak ognia wystrzegać się należy pochodzenia od ogierów rządowych, o których nie jesteśmy pewni czy nie mają w sobie zimnej krwi.

We Francji, Normandy chodzą grubo szybciej od naszych koni tak na krótką jak i dłuższą metę. Konie te jednak mają inną opiekę, wymagają ogromnej staranności, fachowego treningu i mają w sobie całe generacye koni trenowanych i udowodnionych na wyścigach, czyli są dobre; a nasze rządowe regeneratory są poprostu gałgany i każdemu z nich należy się następujący rodowód: Ojciec „Próżniak“ matka „Próżniaczka“. Mając już parę koni, pierwszym ważnym krokiem jest napisać do Grabińskiego we Lwowie, by przysłał zegarek specjalny do obliczania czasu; tak zwany zegarek wyścigowy. Bez tego — gdy w naturze ludzkiej leży, że się każdy na swą korzyść myli, a właściwie w tym wypadku na niekorzyść — ani krok naprzód.

Wózek i szorki są to czynniki bardzo ważne. Wózek powinien być lekki, niezbyt niski, bo źle z niego powozić, nie trzęsący, bo to spokój ręki psuje i zdrowie powożącego, dyszel długi nie wiszący na naszelnikach, okucie dyszla przynajmniej 40 ctm. szerokie. Dyszel dlatego długi, by konie przy wybojach o które u nas nie trudno, w zęby okuciem nie dostawały. Konie powinny być ile możności zaprzężnięte blisko wózka, przez co tenże lepiej idzie za niemi. Szorki winny być lekkie i wygodne dla konia; wół półszorki niż chomonta, lecz to rzecz obojętna. Konieczne są lejce wszystkie cztery do ręki — żółte, bo szkoda rękawiczek — powinny być spięte tak, by powożący w wygodnej dla siebie pozycji, mógł ręce raz w nie włożyć, raz nie wyjmować ich jadąc do góry lub z góry. Wówczas jest się panem sytuacji i gra się koniowi na pysku jak wierzchowemu i ma się w rękach każdego z osobna. Bardzo należy na to uważać, by pasy nie przyciskały siodełka do konia, co łatwo poznać popatrzywszy z boku. Pasy, od środka piersi — ewentualnie od chomonta — do orczyka, powinny iść w linii prostej; gdy koń ciągnie a tworzy się kąt przy spięciu pasa ciągłego z gurtem, jest źle.

Kto chce wyekwipować się odrazu, radzę udać się do fabryki powozów i wyrobów rymarskich w Grabownicy, która za 300 złr. dostarcza wózek i szorki specjalne do jazdy dystansowej.

Może zarzuci mi kto, że w sposób niestosowny urządzam tu reklamę fabryce, którą mam u siebie. Fabryka ta jest obecnie w rękach spółki robotniczej i sam nią kieruję, chcąc poprzeć przemysł krajowy i przełamać to słuszne po części zdanie, że w wyrobach specjalnych do sportu, ma się w Galicyi zwykle do czynienia z fabrykantami, którzy nie mają pojęcia jak trzeba zrobić, by wszystko było odpowiednem. To było powodem, że fabrykę założyłem; przez co miałem możność wprowadzić ulepszenia i dokładność, na którą szczególnie w ubraniu konia, w pewnem tempie pracującego, zwracam uwagę.

Wózki grabownicze na amerykańskich podłużnych resorach, znalazły uznanie między biorącymi udział w wyścigach kłusowych, gdyż na pięć par koni, które w wyścigach Rymanowskich wzięły udział, cztery były zaprzagnięte w tych wózkach. Półszorki sprężynowe bez nadkarczników, mego systemu, posiadają wszelkie warunki, potrzebne by koń swobodnie się ruszał i miał na sobie lekką uprząż. Usunięcie nadkarczników wobec tego, że wiele koni ma grzywę strzyżoną, jest jedną ze stron praktycznych a przytem estetycznych tych szorków. Sprężyna zaś usuwa tę niedogodność, że napierśnik nie ciąży na siodełku, bo nie jest spięty do niego bocznymi pasami. Szorki te mają i tę dogodność, że nadają się na konie wszelkiej miary.

Mając więc konie, wózek i szorki które są stosowne do tych koni, nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na ich zaprzagnięcie. Przypuszczam, że ktoś kupił świeżo parę koni które od pewnego czasu chodziły razem i nazywają się ujeżdżone. Pierwszą czynnością winno być w tym razie — zaprządz prawego konia na lewą a lewego na prawą stronę. Lejce trzeba tak spiąć, by koń głowę raczej na zewnątrz niż do środka trzymał. Weszło to u nas w zwyczaj, konia który jest większy — a prawie zawsze jest pewna różnica wzrostu w parze koni — zaprzęgać na prawo we Francyi jest przeciwnie. Dlaczego u nas twierdzą powszechnie, że większego konia trzeba na prawo zaprzęgać i dlaczego tak ma być lepiej, tego zdaje się, że nikt nie wytłumaczy. Konie w zaprzęgu powinny iść jak pod wierzchem równo — zwykle idą pierśmiami zbliżone do siebie a oddalone zadami, krzyżując nogi. Błąd ten usuwa się przekładaniem koni, a przedewszystkiem wtedy zupełnie usuniętym być może, jeżeli okucie dyszla będzie stosownie szerokie a orezki nie szersze jak „sztelwaga“, więc pasy ciągle równoległe do dyszlem. Zwykle bywa przeciwnie, nawet w ekwipażach które mają pretensye i czyż można dziwić się fabrykantom, że o tem nie wiedzą i orezki źle zawieszają przy wózkach, jeżeli przeciętny powożący nie zdaje sobie sprawy z tego a wielu uważa stalowe, szerokie okucie dyszla za zbytek, na który szkoda pieniędzy? a jednak zbytek ten ochrania konie od überbeinów, spleczeń i podknień. Jeszcze jedna rzecz co do zaprzęgu. Kto ma musztuki, niech je na ścięcie powiesi a weźmie trzęzle z podwójnemi kółkami. Musztuki łatwo konie karnaszują a to jest właśnie fatalne. Gdy konia doprowadzimy do równowagi, sam zda głowę, bez łańcuszka co go pod brodą dręczy. Zadanie wędzidła jest bardzo poważne, bo z jego pomocą uczy się konia brać zad pod siebie a wzięwszy go raz pod siebie, robi figurę właściwą. Musztuk łać szyje przedwcześnie, łać ją przy samych ganaszach zamiast w połowie, uczy konia tańcować

zamiast iść w lejce gdy się go podpędzi. Do wędzidła koń nabiera zaufania, do musztuka znacznie trudniej tembardziej, że dobra ręka jest rzadkością u pana a coś dopiero u furmana.

Siedząc już na koźle, nie zapominamy o batogu. Tak jak legawiec powinien być „Hasenfrei“, tak koń powinien być „Peitschenfrei“. Konia musi się tak przyzwyczaić do bata, by dotknięty nie porywał się, lecz wskutek upomnienia przyspieszał tempo. Ruszając z miejsca, należy uważać na usposobienie koni i bat przyłożyć do tego, który się opóźnia. Nie chcąc być rozwlekłym i uczyć abecadła, wspomnę tu tylko o ręce. Jest kilka sposobów działania na konie przez pysk; przedewszystkiem owsem i sianiem — lecz to do powożenia nie należy. Mojem zdaniem, należy konie ile możności lekko prowadzić, wagą ręki i na pierwszym miejscu starać się o to by na lekkich lejcach je wstrzymywać. Śmiesznym zaiste jest widok tych furmanów co to jadąc kłusa z góry, zapierają się nogami i lejce mają wyprężone. To tak, jakby kto na konia wołał prrr i walił go batem. Kto mi nie wierzy, niech się przypatrzy powoźnikowi, który trzymając się liny i zapierając nogami, przewozi na promie i setki ludzi naraz.

Ja jeżdżę z góry na lekkich lejcach, wyciągniętego kłusa bez hamulca, a jak potrzeba dotykam konie batem po zadzie by go brały pod siebie.

Ogół powożących jest przeciwnego zdania.

„Przecież nikt temu nie zaprzeczy — mówią oni — że koń z góry lecąc, prędzej kolano zbije lub się spleczy, niż na równej drodze. Ja tam Panie łaskawy wolę już powoli — a nuż koń mi utknie lub broń Boże pas pęknie! trzymać go lejcami muszę. Mnie miłe życie i konie szanuje“. Tak Panie łaskawy; pszczoła pana najprędzej utnie w nos przy ulu, to jednak wcale nie dowodzi, że miód nie jest dobry. Od tego jest siatka, a kto jej użyć nie chce, miodu mieć nie będzie. Chłop, wozem naładowanym pietnastu żydami, leci z góry swą szkapą i ta mu się jakoś nie spleczy, kolana nie zbije, lecz przypatrzmy się jak ona idzie, z pewnością przy samym dyszlu, na długim naszelniku, który pozwala równo się zapierać.

Pan to jedzie lekkim powozikiem, parą opasków, hamuje, trzyma i irytuje się, że mu chłop mijając go konie wystraszył, które słysząc turkot udają tylko że się wystraszyły, by się wybrykać. „Proszę Wielemożnego Pana coś Nonius się skarży na przednią nogę“ przychodzi nazajutrz meldować Wicek. — To są skutki szanowania koni. Lecz wróćmy do kandydatów na kłusaki.

Pierwszym błędem który się zwykle w koniach które są niby ujeżdżone spotyka, jest brak równowagi. Większość koni na świecie, ma skłonność noszenia swej wagi na przednich nogach. Dowód że tak jest leży w tem, że na sto koni o zniszczonym spodzie, dziewięćdziesiąt będzie miało przednie nogi kolankowate a zadnie zdrowe. Koni wierzchowych spotyka się więcej zdrowych na przednie nogi niż zaprzęgowych a to z tego powodu, że na nich ciężar jeźdźca znajduje się mniej więcej w pośrodku korpusu, działa na wszystkie cztery nogi jednakowo, podczas gdy u konia zaprzęgniętego, ciężar powozu zaczepiony jest o przód konia. Tembardziej trzeba konia zaprzęgowego na zad osadzać.

W tym celu, powożąc należy rozbudzać w koniu fantazyę, która się identyfikuje z energią. Może się

to wyda paradoxem; przypatrzmy się jednak koniowi na wolność wypuszczonemu. Jeżeli ma fantazyę, wzniosłszy szyję w górę, będzie się ruszał wielkimi krokami a popychając się silnie zadem, na nim swój ciężar osadzać będzie; jeżeli fantazyi nie ma, idąc kłusa, korpus swój będzie wysuwał naprzód a nogi tylko pod siebie podstawił.

Dobry humor u konia trzeba pielegnować; zanim idzie apetyt i ochota do pracy; on jest zarazem mierzniakiem, czyśmy konia nie przepracowali. By więc konia do równowagi wprowadzić, należy obudzić w nim fantazyę, głowę mu w górę podnieść a gdy jest niechętny, nie podpadać go wciąż batem, lecz wlepić mu odrazu kilkadziesiąt batów a z pewnością równowagę i fantazyę znajdzie. Powróciwszy z przejażdżki, jadąc stępą pierwszy i ostatni kilometr, dobrze jest konia postawić w „sztaudzie“ tyłem do żłobu i przypiąć pasami do słupów.

Nastąpi:
Praca między pilarami.

3300 metrów w 6 min. 10 sek. jest to record fiakra Nr. 930, zwycięzcy w tegorocznym wiedeńskim wyszku fiaków.

287 Kłusaków wybrało na torach Austrii 833 806 koron. Na 48 koni które zdobyły powyżej 10 000 kr., 18 jest wychowanych w Austrii. Cyfry te dowodzą ogromnego rozwoju hodowli kłusaków w Austrii.

OGŁOSZENIA.

Z ogłoszonych na sprzedaż koni w Nr. 9. i 10. sprzedane zostały:

Czwórka kasztanow. z Kuchar (Król. Polsk.)

Para szpaków z Jabłonowa

Para klaczy karogniadych angloarabek, 3 l. 15 miary i kilka klaczy stadnych, arabek, starszych, i żrebných do sprzedania.
Wiadomość: Jabłonów (dwór) p. Suchostaw pow. Husiatyn.

Para klaczy powozowych gniadych, 16 miary 6 i 7 letn. za 700 złr. jakoteż:

Wierzchowy wałach szpakowaty za 300 złr. do sprzedania. Zarząd dóbr. Redlna poczta Tarnów.

Jamka 4 l. kl. kaszt po Corsar od Fergussa w kondyeyi wyścigowej cena 900 złr.

(Jamka wygrała bieg z płotami biegając z folblutami Litą i Broisz i otrzymała Dyplom honorowy za skakanie).

Pro-cob 4 l. wałach gniady po Grymalkin od Miss Kaska po Selodo, ujeżdżony w terenie jako koń myśliwski (Pro-cob prowadził bieg myśliwski w Rymanowie) cena 450 zł.
Adres: St. Ostaszewski, Klimkówka p. Rymanów.

Para karych klaczy 16 miary, dwie siostry 5 i 6 lat, zupełnie w zaprzęgu ujeżdżone, całkiem czyste, można nabyć za 2000 złr. w Jasionce p. Rzeszów.

Para penies miary 154 cm. dereszowatych z główkami gniadem (górskiej rasy) dobrze wyjeżdżonych dla Pań, obydwie klacze, z doskonałymi nogami, jakoteż:

Para klaczy karogniadych rasy Norfolk, bardzo ładnych dobranych, miary 166 cm., są do sprzedania. — Zarząd dóbr Umiesz (koło Jasła) stacya kolei, poczta, telegraf w Tarnowie.

Koń gniady angloarab, wnuk fbl. „Selodo“ od arabki, ur. 1891 r., miary 155 cm., b. ładnych kształtów, zdalny pod wierzch i do zaprzęgu, jest do sprzedania w Zarządzie dóbr Targowiska, stacya kolei Iwoniec, poczta Miejsce.

Laura kl. gniada, z tego samego stada, pochodzenia arabskiego, zdalna pod wierzch i do zaprzęgu, ur. 1888, miary prawie 16-tej, w rodowód zaopatrzona, do sprzedania, z powodu braku pary.

Zarząd dóbr brzeżańskich w Raju, p. Brzeżany, stac. kol. Karola Ludwika Zarwanica.

Wallada kl. gn., ur. 1885 po Hastings z Wunschmaid po Cambuskan jest do sprzedania. Bliższa wiadomość udziela Zarząd dóbr w Podleszanach, poczta Mielec.

Wałach kasztanowaty półkrwi, miary 17½, kończący 5 l. w maju 1895 roku, do sprzedania w Dydytaczach, poczta i stacya kolei Sądowa Wisznia.

W Grabownicy są na sprzedaż:

La Marquise 3 l. kl. kaszt. pełnej krwi po The Donnerhorn od Kehdive (siostra Kiralinée córka Kedvesem) w kondyeyi wyścigowej cena 1 500 złr. (La Marquise biegła jako 2 i 3 l. 5 razy była raz pierwsza, raz trzecia).

Gogo II. 2 l. szpak. półkrwi po The Donnerhorn od Mia brat Gogo I., galopowany cena 600 złr.

Fojtes 2 l. og. kaszt. półkrwi po The Donnerhorn od Ferga po Indulo (The Palmer) od Fergussa po Fergus, galopowany i jeżdżony w Sulky cena 500 złr.

Medyum 2 l. kl. kaszt. półkrwi po The Donnerhorn od Harmonia po Justice to Kisber cena 600 złr.

Licho 2 l. kl. kaszt. po The Donnerhorn od Dyrza po Justice to Kisber od La Beaute po Selodo cena 600 złr.

Or, Jent, Ex, Press, 3 klacze 9 let., jedna 5 l. ciemno-wisniowo-kasztanowate, po Szamili miary około 14-2½ z rekordem w czwórcie 22 minut 10 kilometrów, jakoteż

Druid i Dragoman ogiery 5-letnie, brudno-kasztanowate, miary 15-3, arabcy sprowadzone z Białocerkwi, opatrzone rodowodami, normalne, wyniosłe, ujeżdżone pod amazonkę, zimne, zupełnie spokojne, chodzące w zaprzęgu pojedynczo lub w parze, jako lekkie karosyery, stosowne na reproduktory (licencyonowane) z gwarancją.

Stado Dylągowskie ma do sprzedania:

9 koni wierzchowych półkrwi po Berlicku (O. G.-B., Vol. III. Pag. 28) i Voltmarze (O. G.-B., Vol. III. Pag. 59) jakoteż:

Dwie klacze kare siostry po fbl. Heroldzie od „Busi“ peł. krwi arabskiej, lat 6 i 9 miary 15-2, całkiem zdrowe, bez błędu, doskonale dobrane, żrebne po Intrygancie (O. G.-B., Vol. IV., Suppl. I. Pag. 83) cena 1000 zł.
Poczta Hyżne, telegr. Białowa, st. kol. Rzeszów lub Łańcut.

W stadzie Taurowskim po ś. p. Dyonizym Trzeciaku są do sprzedania następujące matki orientalne.

Nazwiska	Maść	Miar w centim.	Pochodzenie	
			Ojciec	Matka
Sahara peł. kr.	Szpakowata	154	Krzyżyk . .	Sahara po Azeele oryginalnym
Sahara peł. kr.	Ciemno-szpakowata	160	Hańz . . .	Sahara po Obojanie oryginalnym
Kokietka . .	Biała	160	Krzyżyk oryginalny . .	Kokietka po Stepie pełnej krwi.
Nelsonka . .	Biała	161	Krzyżyk oryginalny . .	Nelsonka po Stepie pełnej krwi.
Nelsonka . .	Kara	162	Bosak . . .	„
Helega . . .	Kara	163	Bosak . . .	Helega po Stepie pełnej krwi.
Guldija . . .	Kara	161	Bosak . . .	Guldija po Feruch-Chanie peł. kr.
Musta Szarach pełnej krwi .	Szpakowata	156	Krzyżyk . .	Musta Szarach po Feruch-Chanie peł. kr.

Nadto są do nabycia:

Jedna para klaczy zaprzężnych 6-cio letnich, maści szpakowatej 158 do 159 centymetrów **Klacz wierzchowe**, gniada 165 centymetrów i dwa szpakowate miary 15. **Ogier** srokaty Dahoman, silnej budowy, odpowiedni reproduktor do klaczy fornalskich.

Taurów ostatnia poczta Kozłów pod Tarnopolem, stacya kolejowa i telegraficzna Jezierzna.

Trzy klacze matki żrebne po Arpad II. są na sprzedaż w Nosówce poczta Rzeszów.

Trzy klacze pełnej krwi odstanowione z „Craig Millar“ są na sprzedaż:

Arja, ur. 1889 po Hastings-Beatrix po Doncaster.

Bez Medalu, ur. 1886 po Blankenese albo Corsar od Something New po Queen's Messenger.

Vogabonde, ur. 1882 po Corsar-Cigarette po Polish Touchstone. Adres: Stefan Irsay, Lipniki, p. Mościska.

Arpad II. ogier gniady 174 cm. wysoki, po Doncaster od Agnes Ethel po Galopin ur. 1888 r. (O. G.-B., Vol. IV., Pag. 4) jest na sprzedaż.

Bliższa wiadomość w Sekretaryacie „Tow. Zachęty“ w Rymanowie (Galicya).

Halil og. kaszt. z Uzińskiego stada JW. hr. Ksawerego Branieckiego, pełnej krwi arabskiej, zdalny do rozrodu, ur. 1883, miary 15 $\frac{1}{2}$, zaopatrzony w rodowód, do sprzedania z powodu przyjsia jego potomstwa do pokrycia; jakoteż:

Osman ogier czystej arabskiej krwi, ur. w stadzie Jareczowieckim Hr. Dzieduszyckiego w Jezupolu, lat 8, maści szpakowatej, miary 159 cm., po Elkebir-Hadudi, synie oryginalnego Hadudygo i Sahary Eldelenki, córki Sahary Kohajlanki (oryg. arabska), od Paraszko Małtowna po Maleie, (or. arabie) od Gazeli, (oryg. arabki). Ujeżdżony pod amazonek na sprzedaż za 1200 złr. 1% na stajnię.

Zarząd dóbr Dubienko, p. Monasterzyska.

Reproduktor licencyonowany „Dagobert“ 5-cio l. arab gniady z Białej Cerkwi, ze stada Szamrajowieckiego Hr. Maryi Branieckiej, po Dardzalu, synie Dżelfiego (wywod. arabie) od Ruszanki po Ruszanie (wywod. arabie), babka Donkanna po Dirstilerze, prababka Herezya po Hassanbeecku (wywod. arabie) z powodu zmiany kierunku w hodowli na sprzedaż.

Adres: J. Kanty Dżianott w Lubli (p. i tel. Fryszak, stacya kol. Jasło).

Trzy ogiery orientalne 4-ro letnie, po Szagya, dwa gniade parzyste, jeden kasztan są do nabycia w Izidorówce, op. Żurawno. Bliższa wiadomość: Zarząd dóbr.

Poszukuje się do kupna konia lub klaczy ciemno-gniado-dereszowatej, dobrze zbudowanej z głową i nogami ciemnymi, z dużą odsadą ogona, miary 160—162 cm.

Zgłoszenia adresować: adwokat Dr. Szalay Kraków.

Poszukuje się do kupna starego konia wierzchowego, dobrze wyjeżdżonego pod amazonek, choćby z małym, nieszkodliwym błędem. Zgłoszenia adresować: Jan Artwiński, Ostrówek, op. Gawłuszowice.

Poszukuje się do kupna klaczy skarogniadej albo skarogniadej z gniadem jabłkami 16 miary, dobrej na matkę, wyjeżdżonej w zaprzęgu. Zgłoszenia przyjmuje: Teofil Wysocki w Polance, p. Oświęcim.

Kilka klaczy pełnej krwi nie starszych jak 8 lat, które się do chowu nadają, poszukuje się do kupna. O podanie miary, odznak, ewentualnych błędów i ceny, uprasza się. Zgłoszenia przyjmuje Sekretaryat „Towarzystwa Zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni w Rymanowie“ (Galicya).

Einige Vollblut Stuten nicht über 8-J. alt, welche geeignet sind zur Zucht, werden zu kaufen gesucht. Um gefällige Angabe des Masses, Abzeichnungen, eventuell. Fälliger und Preises, wird gebeten.

Anmeldungen nimmt das Sekretariat des „Aneiferungs-Vereines zur Pferdezucht“ in Rymanów, (Galizien) entgegen.

Ogłoszenia z Rosyi (Królestwo Polskie)

Dwa wałachy i klacz czteroletnie, jedna klacz 10-letnia, do sprzedania w Kucharach (Królestwo, 2 wiorstwy od komory Sierosławice) poczta Nowe Brzesko gub. Kielecka.

Para karych ogierów powozowych z pierwszorzędnym stad ruskich kłusaków z atestatami do sprzedania. Wiadomość: Zarząd majątku Piekarty, p. Białobrzegi Radomskie. (Królestwo Polskie).

Do sprzedania Klaczka kaszt. pełnej krwi ang. ur. 1895 r. po Gayaré (R. St. B. t. X. str. 260) i Penelope (R. St. B. t. X. str. 172).

Wiadomość w zarządzie stada w Piekartach p. Białobrzegi Radomskie. (Król. Polskie).

We wsi Sachnach gubernii Kijowskiej w Rosyi, jest na sprzedaż za 1500 r. s., og. siwy **Derwisz** oryg. import. arab. pokolenia „Saklawi Dziedran“ lat 10. Bliższych szczegółów udzieli na żądanie Leon Abramowicz w Sachnach, gub. kijowska, poczta i st. kol. Zarudynce.

Stado w Piekartach może się podjąć dostawy koni oficerskich: po ogierach importowanych z Anglii i matkach wysoko uszlachetnionych, pochodzących od najlepszych ogierów krajowych.

Interesowani mogą zasięgnąć wiadomości w zarządzie stada.

Adresować przez Białobrzegi Radomskie w Piekartach, (Królestwo Polskie).

Nakładem księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza we Lwowie wyszła i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książeczka p. t. **Hodowca do hodowców koni w Galicyi** napisał Stop. Cena 60 centów.

Buchhandlung für Sport, von Friedrich Beck, in Wien, Augustiner Strasse nr. 8, **Cisleithanische Pferdezucht von Stop.** Preis 40 kr. **Hippologische Erbsen an die Wand** von demselben. Preis 60 kr. Zur Abwehr gegen die Broschüre des Herrn Professor Dr. Wilckens „Arbeitpferd und Spielpferd“ von G. Ritter von Wachtler. Preis 60 kr. „Für unsere guten Pferde“, von Wilhelm Baron Kotz. Preis 80 kr. Justinus, Hinterlassene Schriften über die wahren Grundzüge der Pferdesucht 2 Aufl. 1 fl 50 kr. Werke über Pferdezucht, Pflege, Stallhaltung, Reiten und Fahren sind in grosser Auswahl vorrätig.

Revue des Haras de l'agriculture et des remotes. Fondée en 1871: La **Revue des Haras** paraît le 15 de chaque moi dans le format grand in 8-vo.

Le prix de l'abonnement est fixé à 36 francs pour l'Etranger. On ne prend pas d'abonnement au dessous de six mois, payable d'avance en mandat sur la poste, à l'ordre de M. Auguste RAUX, gérant-propriétaire du Journal, 14, rue Pergolèse, Paris.

M. Trzeiński rymarz w Czerniowcach, przy ul. Ratuszowej l. 8. Odnazony na wystawach czerniowieckiej i krakowskiej. Poleca swój dobrze zaopatrzony skład: uprzęży, siodła męskich i damskich, i wszelkich rekwizytów sportowych.

Wózki do szybkiej jazdy na amerykańskich podłużnych resorach, o jednym lub dwu siedzeniach, wybitych skórą siodłową, wyplecione à jour, z szerokim ruchomym końcem dyszla 180 złr.

Wózki te specjalność fabryki, okazały się najpraktyczniejsze do szybkiej jazdy i tak:

W 1893 i 1894 r. w wyścigach dystansowych we Lwowie I. i II. nagroda, w 1895 roku w biegu 30-to kilometrowym w Rymanowie I. II. i III. nagroda, w 1895 w biegu 10 kilometrowym w Rymanowie I nagroda, zdobyte zostały przez pary koni zaprzęgnięte w tych wózkach, które są lekkie, wygodne, ładne, praktyczne i idą równo za końmi.

Wózki dwukołowe do trenowania koni „Training Sulky“ 120 zł.
Sanki do trenowania koni 60 zł.

Wobec nadchodzącej zimy polecamy nadto:
Sanie wedle modeli własnych i wyborowych krajowych i zagranicznych od 45 zł., wyżej.
Półszorki sprężynowe nadające się na konie wszelkiej miary specjalne do szybkiej jazdy (wynałazek i własność fabryki).

W r. 1893, 1894 i 1895 w wyścigach kłusowych dwie I-sze dwie II-gie nagrody. Bez nadkarczników, najpraktyczniejsza lekka uprząż bardzo ładnie wyglądająca 100 zł.

Lejce do koni płaskie i okrągłe (wszystkie cztery do ręki) konieczne do racjonalnego powożenia 20—25 zł.
Paski na kolana dla jeźdźców, pojedyncze i podwójne 1:50—2 zł.
Bandaże płóciennie i wełniane dla koni 50 ct. i 75 ct.
i t. p. rekwizyta stajenne.
Przyjmuje się powozy do naprawy i odnawiania.
Cenniki obszernie opłacone i darmo przesyła:

Zarząd Fabryki Powozów
W GRABOWNICY.

Piotr Jędrzejowski. Ubrania wedle ostatniej mody z najlepszych materiałów starannie wykonane. Kraków ul. Grodzka 14.

Leon Gałek w Krakowie ul. Floryńska 30. Filia: Lwów ul. Jagiellońska 9. Poleca: obowie angielskie dla Panów i Pań, buty do wyścigów ze sztylpami, buty wojskowe.

Grand Hotel pierwszorządny hotel, pałac ks. Czartoryskich. W Krakowie ul. Sławkowska.

Genialny wynalazek „Westalka“. Ruszt zamknięty, spalający dym o nieustannem żarze i regulowanem cieple. Wstawia się do kominka lub otwór wycięty w ścianie pod kominem lub w otwór wycięty w piecu, 50 cm. szeroki, 55 cm. wysoki. Spala na dobę od 5 do 10 kilogramów węgla, koksu lub antracytu. Jedyny system opalania, higieniczny, wygodny a tani. Patent Spółki Francusko-Polskiej. Adres: **Ekspedycja „Westalek“ w hucie Arcyks. Albrechta. Górka Węgierska.** Wysyłka tylko za zaliczką. **Cena 20 złr.**

Dla właścicieli ogierów

Podczas stanowienia zdarzają się często wypadki wskutek uderzenia kopytem. Przyrządy ochraniające są z tego powodu niezbędne. Ofiarą zaniechania tej ostrożności stał się temu lat kilka ogier Vederemo, jeden z lepszych folblutów w Austrii. Hr. Wrangel w swym dziele „Das Buch von Pferde“ podaje rysunek i sposób wiązania klaczy, który jednak ma wiele ujemnych stron i może spowodować zaplątanie się ogiera. Przyrząd wolny od tych stron ujemnych, bardzo łatwo i prędko się zakładający, dostać można we fabryce powozów i specjalnych wyrobów rymarskich w Grabownicy. Firma przesyła te przyrządy za zaliczką pocztową 4 złr. 50 ct. Wyrób ten polecamy bardzo interesowanym.

Ogłoszenia stanówki.

Intrigant, ogier skarogniady, pełn. krwi ang. po Kegyr od Masquerade, pierwszy w wielu wielkich biegach przed Primasem II, Duncanem, Turulem, stanowi w stadzie w Dylągówce, poczta Hyżne, stacya telegr. Błażowa, stacya kolei Rzeszów lub Łańcut.

Taksa stanowienia 20 złr., 3 złr. dla ludzi.

Za utrzymanie klaczy niezrebną dziennie 40 ct.
Za utrzymanie klaczy zrebną dziennie 60 ct.
Za utrzymanie klaczy ze źrebięciem dziennie 80 ct.

W Grabownicy stanowią:

The Donnerhorn fłt. importowany zwycięzca w biegach 2 i 3 latków w Anglii, po Thunderbolt (Stockwell-Cordelia) od Golden Horn po Harkaway od matki Buccanera; ojciec **La Marquise, Not-for-sale, Znicz, Gogo**, itd. Taksa 50 koron, 10 koron stajenne.

Szamil miedziano kasztanowaty, ogier dziedziczący swe chody, masę i formy; ojciec **Or, Jent, Ex i Press** w czwórcie 10 kilom. 22 minuty, (**Or i Jent** rekord oficjalny 4 mile 1 godz. 13 minut). Taksa 20 koron, 4 koron stajenne.

Za żywność, box i pielęgnację, 2 korony dziennie.
Poczta Grabownica, tel. Brzozów, st. kol. Sanok.

„Hodowca Koni“

Organ Oficjalny „Tow. Zachęty“ i wzajemnej pomocy w chowie koni

oddany na usługi

hodowli koni w Galicji, Królestwie Polskiem i Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

Jednem z zadań tego wydawnictwa jest: **Ułatwienie bezpośrednich stosunków hodowlano-handlowych.**

W myśl tego przeznaczone są szpalty „Hodowcy Koni“ na publiczny użytek. Prócz artykułów i korespondencji, drukowane będą bezpłatnie ogłoszenia zamiarów sprzedaży i kupna koni, stanówki ogierów i t. p.

Z prawa tego korzystać mogą roczni abonenci.

„Hodowca Koni“ — dla ułatwienia kupna i sprzedaży koni, znajduje się i w kasynach konnicy stacyonowanej w Galicji.

Prenumerata wynosi: 5 złr. rocznie, którą przyjmuje Sekretaryat „Towarzystwa Zachęty“ w Rymanowie.

Nowi Abonenci otrzymają na żądanie o ile starczy, komplety poprzedzających numerów.

HODOWCA KONI

(„SPORT“ i „HODOWCA KONI“ ZŁĄCZONY)

ORGAN OFICYALNY „TOWARZYSTWA ZACHĘTY I WZAJEMNEJ POMOCY W CHOWIE KONI“

oddany na usługi hodowli koni w Galicyi, Królestwie Polskiem i Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

ADMINISTRACYA W DUKARNI W. LENIKA W KROŚNIE.

Nr. 12.

Grudzień 1895 r.

Rok I.

Termina wyścigów w Austr. Węgr.

1896.

Kwiecień.

Wiedeń 6., 9., 12., 14., 16., 19., 21., 23., 26., 28., 30.

Maj.

Wiedeń 1.

Budapeszt . . 3., 5., 7., 9., 10., 12., 14., 16., 17.

Wiedeń 19., 21., 24., 25., 28., 31.

Czerwiec.

Wiedeń 2., 4., 7.

Lipiec.

Tátra-Lomnicz 26., 28., 30.

Sierpień.

Tátra-Lomnicz 2.

Budapeszt 9., 11., 13., 15., 16., 18., 20., 23., 25., 27.

Totis 30.

Wrzesień.

Wiedeń 6., 8., 10., 13., 15., 17., 20., 22.

Budapeszt 26., 27., 29.

Październik.

Budapeszt 1., 3., 4., 6., 8., 10., 11.

Wiedeń 15., 18., 20., 22., 25., 27.

TERMINA MIANOWAŃ do biegów główniejszych.

Wyścigi konne we Lwowie 1896.

(w czerwcu).

Nagroda Lwowa 25.000 k. z których 20.000 k. zwycięzcy, 3000 k. drugiemu, 1000 k. trzeciemu koniowi i 1000 k. trenerowi zwycięzcy. Dla 3 i 4 l. kontynentalnych ogierów i klaczy z wykluczeniem koni francuskich. Meta 2400 m. Waga 3 l. 50 kg.; 4 l. 58½ kg. Klacze 1½ kg. mniej. Zwycięzca biegu o wartości 6000 k. 2½ kg. więcej; zwycięzca dwóch lub więcej biegów takich, lub jednego biegu o wartości 10.000 k. — jeżeli 3 l. 5 kg., jeżeli 4 l. 4 kg. więcej; zwycięzca dwóch lub więcej biegów o wartości 10.000 k. lub jednego biegu o wartości 20.000 kor. — jeżeli 3 l. 8 kg., jeżeli 4 l. 6 kg. więcej. Konie które nie wygrały jeszcze żadnego biegu pod wagą wedle wieku (Altersgewichtsrennen) o wartości 3000 k. — jeżeli 3 l. 3 kg., jeżeli 4 l. 5 kg. mniej, Maiden u startu — jeżeli 3 l. 4 kg., jeżeli 4 l. 6 kg. mniej. — Konie wychowane w Galicyi lub

w Rosyi — nadto 4 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 100 k.; dalsze 200 kg. za konie pozostawione po 1 kwietnia 1896, jeszcze dalsze 200 k. za konie pozostawione po 1 czerwca 1896. Mianować do 15 stycznia 1896 w Generalnym Sekretaryacie Jockey-Clubu dla Austrii we Wiedniu, lub w Sekretaryacie Galicyjskiego Towarzystwa wyścigowego we Lwowie. 80 podpisów lub nie ma biegu; Dyrektoryum zastrzega sobie jednak prawo decyzji — do 10 stycznia 1896 — czy bieg odbędzie się także w razie mniejszej ilości podpisów, lub nie.

Wyścigi konne w Hamburg-Horn 1896.

(Meeting letni).

Hamburger Criterium 15.000 mk. (11.500 mk., 2000 mk., 1000 mk., 500 mk.) dla 2 l. ogierów i klaczy urodzonych w Niemczech, Austro-Węgrzech, Danii, Szwecyi i Norwegii lub w roku urodzenia wprowadzonych do wymienionych krajów i tamże pozostałych do 1 czerwca 1895. Wkładka 200 mk., przepadek połowa. — Meta 900 m. Waga 56 i 54½ kg. Mianować do 30 grudnia 1895 w General-Secretariat des Union-Club in Berlin.

Grosser Hansa-Preis. Nagroda honorowa i 40.000 mk. (30.000 mk., 30.000 mk., 6000 mk., 3000 mk., 1000 mk.) dla 3 l. i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Wkładka 400 mk., przepadek 300 mk. względnie 100 mk. Waga 3 l. 53½ kg. 4 l. 62 kg. star. 65 kg., klacze 1½ kg. mniej. Meta 2200 m. Mianować do 30 grudnia 1895 w General-Secretaryat des Union-Club in Berlin.

Wyścigi konne we Lwowie 1897.

(w czerwcu).

Nagroda Lwowa 25.000 k. z których 20.000 k. zwycięzcy, 3000 k. drugiemu, 1000 k. trzeciemu koniowi i 1000 k. trenerowi zwycięzcy. Dla 3 i 4 l. kontynentalnych ogierów i klaczy z wykluczeniem koni francuskich. Meta 2400 m. Waga 3 l. 50 kg., 4 l. 58½ kg. Klacze 1½ kg. mniej. Zwycięzca biegu o wartości 6000 k. 2½ kg. więcej; zwycięzca dwóch lub więcej biegów takich, lub jednego biegu o wartości 10.000 k. — jeżeli 3 l. 5 kg., jeżeli 4 l. 4 kg. więcej; zwycięzca dwóch lub więcej biegów o wartości 10.000 k., lub jednego biegu o wartości 20.000 k. — jeżeli 3 l. 8 kg., jeżeli 4 l. 6 kg. więcej. Konie które nie wygrały jeszcze żadnego biegu pod wagą wedle wieku (Altersgewichtsrennen) o wartości 3000 k. — jeżeli 3 l. 3 kg., jeżeli 4 l.

5 kg. mniej, Maiden u startu — jeżeli 3 l. 4 kg., jeżeli 4 l. 6 kg. mniej. Konie wychowane w Galicyi lub w Rosyi — nadto 4 kg. mniej. Wpisowe za każdego mianowanego konia 50 k.; dalszych 100 k. za konie pozostawione po 1 kwietnia 1896; dalszych 150 k. za konie pozostawione po 1 października 1896

i dalszych 200 k. za konie pozostawione po 1 kwietnia 1897. Mianować do 15 stycznia 1896 w Generalnym Sekretaryacie Jockey-Clubu dla Austrii we Wiedniu lub Sekretaryacie Galicyjskiego Towarzystwa wyścigowego we Lwowie.

Wykaz reproduktorów rządowych pełnej krwi, stacyonowanych w Galicyi podczas sezonu stanówki w 1896 roku.

Liczba porz.	Nazwa i pochodzenie ogiera	Miejscowość w której ogier stacyonowany	Obecny dzierżawca
1	Alces po Verneuil od Altona	Markuszowa p. Niebylec	P. Stanisław Wasilewski
2	Amethyst po Przedświt od Adrienne	Czarnokońce p. Probużna	" Władysław Bogucki
3	d'Artagnan po Vine od Dracene	Wysocko	" Hr. Stefan Zamoyski
4	Balhit po Bálvány od Wawe	Busk	Rządowa stacya ogierów
5	Bem po Bálvány od Analogy	Rycheice p. Drohobycz	P. Hr. Juliusz Bielski
6	Benhur po Pasztor od Mizia	Łososina dolna p. Tęgorz	" Adam Dunikowski
7	Colonel po Lambton od Canonade	Horóznka	" Edwin Hohendorff
8	Confusius po Buccaneer od Illona	Dębno p. Biadolinyl szl.	" Edmund Jastrzębski
9	Ernani po Kaiser od Surema	Biłka szlachecka	" Ks. Jan Sapieha
10	Flinstone po Osman od Parforce	Szczecin	Rządowa stacya ogierów
11	Giles the Third po Marschall od Pamiątka	Gliny wielkie p. Czermin	P. Józef Kierwiński
12	Gyarlo po Gunnersbury od Borostyan	Jurówce	" Duklan Słonecki
13	Herold po Albrook od Hippona	Słupiec p. Szczecin	" Seweryn Kisielewski
14	Ilmur po Craig Millar od Iolanta	Baranów	" Stanisław Dolański
15	Indulo po The Palmer od Theresa	Podzwierzyniec	Rządowa stacya ogierów
16	Indulo po Craig Millar od Isabel	Ossowce	P. Hr. Potocki
17	Intrigant po Kegy-ür od Masquerade	Dylągówka p. Hyżne	" Marjan Jędrzejowicz
18	Kaiser po Monseigneur od Gorse	Lipniki p. Mościska	" Stefan Irsay
19	Kanzler po Flibustier od Comtesse Bibi	Żurawce p. Lubycza król.	" Franciszek Jędrzejowicz
20	Kynast po Trachenberg od Kiraline po Cathedral	Kańczuga	Rządowa stacya ogierów
21	Kohinoor po Craig Millar od Crovu Iewel	Skwarzowa p. Kniaże	Ex. Apolinary Jaworski
22	Kolega po Labancz od Baroness	Derewnica p. Żółkiew	P. Tadeusz Starzyński
23	Kulik po Lauffeuer od Zośka	Bolechowiec p. Zabierzów	" Stanisław Ożegalski
24	Lord Byron po Gunnersbury od Ada Byron	Dębno p. Biadolinyl szl.	" Edmund Jastrzębski
25	Macdonald po Monarch od Machbuba	Płotycz p. Tarnopol	" Hr. Juliusz Korytowski
26	Maypole po Charibert od Bonny May	Moderówka	" August Gorayski
27	Morisco po Insulaire od La Mascotte	Myców p. Wyżłowie	" Aleksander Hulimka
28	Müvesz po Verneuil od Panique po Buccaneer	Jasionka p. Rzeszów	" Stanisław Jędrzejowicz
29	Miente po Corsar od Prima Aprilis	Bochnia	Rządowa stacya ogierów
30	Nigand po Kegy-ür od Niniche	Koniuszki p. Rohatyn	P. Albin Słonecki
31	Or-vert po Bend-Or od Vertumna	Przewożec p. Wojniów	" Felix Seazighino
32	Pirat po Chislehurst od Menestho	Chorostków	Ex. Wilhelm. Hr. Siemiński
33	Prälát po Przedświt od Prophetie	Horodenka	P. Br. Jakób Romaszkan
34	Prince Louis po Barcaldine od Ravissante	Horodenka	" " " "
35	Rainbow po Ambergis od Rain	Miżyniec	" Ks. Marya Lubomirska
36	Sladerok po Flibustier od Cyprienne	Izydorówka p. Żurawno	" Hr. Edmund Dzieduszycki
37	Springinsfeld po Seraphin od Springflower	Zyzów p. Strzyżów	" Hr. Witold Łoś
38	Strong po Gunnersburg od Country-Girl	Lubasz p. Szczecin	" Franciszek Bogusz
39	Vocativus po Waisenknabe od Conflagration	Przeworsk	" Ks. Andrzej Lubomirski
40	Windsor po Hastings od Wunschwald	Wielka wieś p. Wojnicz	" Hr. Jan Stadnicki

Korespondencje.

W sprawie reproduktorów rządowych.

Jedną ze spraw tak zwanych „piekących“ jest sprawa rządowych reproduktorów. By tę sprawę od razu w jasnym świetle postawić, trzeba zapytać przede wszystkim, czy rządowe reproduktory odpowiadają swemu celowi?

Ze stanowiska hipologicznego, przypuszczalnie dobrym reproduktorem nazwać można tego ogiera, który sam udowodnił na torze publicznym, że jest dobrym i który pochodzi z koni, które wykazały jakoś dodatnią.

Do tej kategorii zaliczają się folbluty, które biegały i wygrywały, jakoteż klusaki, które obydwie warunki rodowodu i tak zwanej „performance“ posiadają. Tej kategorii reproduktorów rządowych w Galicyi jest bardzo mało. Or-vert, Intrigant, Morisco i stary Kaiser, to są luminarze rządowej stajni. Daleko poza nimi stoi taki Lord Byron, Ilmur, Balhit, Sladerock, Prälát i t. p. konie, które jak to mówią, tłukły się w biegach sprzedaży, nagrodach Pań, lub małych biegach płotowych. Trzecia kategoria rządowych folblutów, składa się z takich Strongów, Windshorów, Gyarłów, Bemów, Ben-hurów, Kolegów, Kulików i t. p., które albo jak np. Strong wcale nie biegały, albo biegając, nigdy nie wygrały.

Folblut jednak w produkcji przeciętnej, gdyby nawet sam był krzywy, stoi najwyżej jako reprodu-

ktor, daleko ponad inne konie. Popatrzysz w jego rodowód, mamy prawie zawsze jeżeli nie w drugiej to najdalej w trzeciej generacji wstecz, konie wartości kilkudziesięciu tysięcy. Najlichszy więc folblut, daje większą gwarancję jako reproduktor, niż najpiękniejszy koń z pod ciemnej gwiazdy. Daleki jestem od tego, by twierdzić, że halblut wysoko w krwi: nie mógł odpowiedzieć swemu zadaniu, to jednak pewna, że *najlepsze ogiery półkrwi częściej zawodzą jako reproduktory, niż przeciętne folbluty*. Przejdźmy teraz do halblutów i pseudohalblutów, które są główną podporą galicyjskiego przeciętnego chowu.

W masie tej, rzadko spotyka się konia, któryby nie był normalnie zbudowany. Jest on z pewnością na oko bez zarzutu, postawiony normalnie, kopyta, pęciny, kolana, odskoki zadnie, szyja, głowa, uszy, wszystko to normalne i takie, jak dobry towar koniowski mieć powinien. Konie te, na jarmarkach jako wałachy, znalazłyby chętnych nabywców w cenie od 600 do 1200 złr. Zapytajmy się jednak, jakim tytułem konie te mają regenerować materiał hodowlany, rodem czy własną udowodnioną klasą? Rodowód zwykle jest, choć nie zawsze, bo koń kupiony np. od chłopca, któremu kobyła ni ztąd ni z owąd dała po „cesarskim“ okrutnego ogiera, dowodzi tylko braku kwalifikacji, a inne rodowody są to zwykle nazwiska, które niczego nie dowodzą.

Ogiera rządowego półkrwi o udowodnionej własnej klasie, takiego chyba nikt nigdy nie widział w Galicji. Znaczny procent ogierów rządowych, które pochodzą ze stad rządowych, mają w sobie zimną krew. Konie zimnej krwi są dobre, lecz nie dla przeciętnego galicyjskiego hodowcy. Koń zimnej krwi lub mieszanej, ma swe racjonalne zastosowanie, pierwszy jako bydlę pociągowe, do wielkich ciężarów, drugi jako koń użytkowy. Poniewierki konie te nie znoszą, a w lichym bycie prędko gałganieją, nietylko jako osobniki czystej rasy, lecz i w progeniturze jako mieszańce.

Tak więc, reproduktorów pełnej krwi, mamy w Galicji zamało i. w przecięciu bardzo średniej klasy, ogiery zaś na których ma się opierać ogólny chów w kraju, byłyby w przeważnej części stosowniejsze w „furwezach“ i armatach, niż na „Beschel-stacyach“.

Gdybyśmy na opiekunów naszej hodowli wybierali hipologów a przynajmniej tylko tych, którzy udowodnili własną hodowlą, że coś więcej od innych umieją, mielibyśmy mniej nieudowodnionych i bez kwalifikacji ogierów w kraju.

Przypatrzmy się teraz, jak lwowski komitet dla spraw chowu koni w Tow. gospodarskim postępuje. Jako próbka niech posłuży następująca relacja z jednego z posiedzeń tegoż Komitetu, jaką czytaliśmy w dziennikach.

„Na zażalenie Komitetu rolniczego w Krakowie co do nieodpowiedniego stanu ogierów w stacyach rządowych, komitet wystosował do Ministerstwa rolnictwa odpowiedź tej treści, że zarzuty te nie są uzasadnione i że powodów niekorzystnych wyników stanowienia należy szukać przede wszystkim w nieodpowiednim pielęgnowaniu i odżywianiu klaczy“.

Rozbierzmy te „powody niekorzystnych wyników“ „których Lwowski Tow. gospodarze każe nam szukać w nieodpowiednim pielęgnowaniu i odżywianiu klaczy“.

Przeczytawszy relację którą wyżej przytoczyłem, wysłałem kilka listów do obywateli powiatu Brzozo-

wskiego i Jasielskiego, prosząc o podanie dat, tyczących się rezultatów stanowienia ogierami rządowymi, by mógł wywnioskować faktyczny stan rzeczy i w tych okolicach. Przytoczę tu dwie tylko odpowiedzi, Pana Wł. Riegera z Zimnejwody (powiat Jasielski) i Pana Tad. Cybulskiego z Humnisk (powiat Brzozowski) te bowiem datami potwierdziły opinię, którą inni Pano wie gołosłownie wyrazili. Oto treść pierwszej:

„Przesłałem w załączeniu dwa wykazy, takie same posłałem już Wydziałowi Jasielskiego Tow. roln. bo i z tej strony ma być akcja, mająca na celu reformę rozpoczętą. Z tego powodu proszę tylko w takim wypadku, zacytować te wykazy w Hodowcy koni, jeżeli nasz Prezes, brat W. Pana na to się zgodzi“. Mając to pozwolenie, podaje ten wykaz do publicznej wiadomości:

Wykaz klaczy z folwarku Zimnawoda, stanowionych 22-letnim starym ogierem „Soliman“ danym z Olchowic na własność dla folwarku Zimnawoda w 1893 r.

N a z w a		Dnie		Rezultaty
klaczy	Ogiera	stanowień		
Dama	Soliman	27/2		ożrebiła się
Szpakowata	„	10/3	16/5	„ „
Siwa	„	6/4		„ „
Ardenka	„	18/4		„ „
Mura	„	20/4		nie żrebna
Fatynica	„	12/5		ożrebiła się
Piątka	„	19/8		„ „ stara 16 l.
Szóstka	„	20/3		„ „

Prócz powyż wykazanych 8 klaczy, z których 7 było zażrebiionych, stanowionych było kilka klaczy włościan, z tych 4 we wsi, wszystkie 4 żrebne, o innych z dalszych wsi nie mam wiadomości.

Wykaz klaczy z folwarku Zimnawoda, stanowionych c. k. ogierami stacya Kowalowy powiat Jasło w 1894 r.

N a z w a		Dnie		Rezultaty
klaczy	c. k. ogiera	stanowienia		
Dama	Sygnat	20/3	26/4	3/5 nie żrebna
Baska	Dahomann	29/3	19/6	„ „
Szpakowata	Nanius	26/4	20/6	żrebna „
Szóstka	Mabill	21/3	20/6	nie żrebna
Muza	Nonius	22/4	8/5	„ „
Ardenka	Nonius	11/4	20/4	żrebna „
Gładka	Sygnat	5/5	20/5	nie żrebna
Fatynica	Nonius	30/4		żrebna

Z powyż 8-miu wymienionych klaczy zostało 3 żrebne, w rubryce drugiej są dnie następnych stanowień po 9-tym dniu, który rozumie się nie jest podany, prócz wykazanych dni stanowień były inne tak zwane Wechselsprung.

Zarząd dóbr Zimnawoda 15 lutego 1895.

Wielopolski.

A teraz list mego sąsiada: „Posłałem klacze moje do stanowienia do ogierów rządowych stacyonowanych w Brzozowie, zwykle tych klaczy było do 14 sztuk; wynikiem tych stanowień było po jednym żrebięciu na rok, a zdaje mnie się, iż w jednym roku wcale żrebięcia nie miałem. Zaniechałem więc w następnych latach posłania mych klaczy do ogierów rządowych i od tego czasu nigdy już nie posłałem. Tak samo jak u mnie, działo się gdzieindziej: np. p. E. D. z Widacza wściekał się, że na kilkanaście klaczy stanowionych rządowymi ogierami, także wcale żadnego lub po jednym miał żrebięciu; posłanie więc klaczy

do tych ogierów również zaniechał; uczyniły to samo i inne obszary dworskie: Jabłonka, Dydnia, Buków, Krzemienna, Turze-Pole etc. Później mając u siebie ogiery rozmaite i posyłając do Wzdowa do tamtejszych ogierów, zacząłem mieć żrebięta.

Zdaje mnie się, iż nadużycia kaprali, którzy po kilka razy na dzień jednego i tego samego ogiera puszczają, osobliwie chłopom przyprowadzającym na dodnia swe klacze i za odstanowienie owych, żadnych nie otrzymują kartek, a więc należytość przypadającą, kaprale do swej kieszeni chowają, jest przyczyną, iż klacze do obszarów dworskich należące tak mało zapładniane zostają. Nietylko w naszym powiecie się to dzieje, dzieje się to i w innych powiatach, jak nie od jednego to słyszałem. Przeciw temu nikt nie od nas nie pisał i nie starał się złemu zaradzić, a przyznam się, że dziwi mię to mocno, że Wysoki Rząd wcale na to uwagi nie zwraca, dlaczego tak mało klaczy należących do większych posiadłości, obecnie rządowymi ogierami się stanowi; dlaczego nie żąda sprawozdań i wykazów, ile klaczy zostało odstanowionych a ile od nich żrebiąt było. Już lat 32 gospodaruję, a takich sprawozdań od nas nigdy nie żądano, męczą nas ciągle innemi, ile drobiu, ile świń, ile zwierzyny znajduje się na obszarze dworskim, ale o wyniku stanowiących rządowymi ogierami nikt się nie pyta. Sądzę, że dotychczasowa treść dostatecznie objaśniła sytuację.

„Jeżeli sanacya rządowego materiału rozpłodowego nie może być odrazu przeprowadzoną, to w każdym razie możliwem jest zaprowadzenie lepszej niż dotychczasowa opieki nad ogierami pozostawionemi obecnie podczas sezonu stanówki, na łasce żołnierstwa. Towarzystwo rolnicze okręgowe we Wielelicze wniosło w 1893 r. projekt reform na zgromadzeniu Tow. rolniczych w Krakowie, które ten projekt potwierdziło. Wysokie Ministerium rolnictwa odmówiło jednak wprowadzenia go w życie. Rok później napisałem artykuł drukowany w Nr. I. „Tygodnika rolniczego,“ w którym omawiając przyczyny ogólnego upadku hodowli koni w Galicyi, wspominałem i o nadużyciach jakie się dzieją na stacyach ogierów, to wszystko jednak na nie się nie przydało. Towarzystwo rolnicze okręgowe wielkie, poczyniwszy ponownie starania przez Komitet krakowski, by dopiąć celu, doczekało się tego, że z kraju wyszło do Ministerium orzeczenie, zwalające całą winę na nas.

Zaiste dzieją się rzeczy w Galicyi, na których określenie trudno słów dobrać. Kapral od „beszelerów“ gra tu rolę Herkulesa, któremu wszystkie zebrane razem Towarzystwa rolnicze okręgu krakowskiego rady dać nie mogą. O nadużyciach, które list wyżej przytoczony omawia, wiedzą wszyscy interesowani, a wiedzieć muszą chyba i Ci, którzy nas reprezentują. Oficjalnie jednak wobec Ministerium widocznie nie wypada reprezentacyi naszej potwierdzić to co ogół twierdzi — i tak się u nas wszystko załatwia. Lojalność tego rodzaju wobec władz wytwarza atmosferę tak duszną, że niech się nie dziwi nikt temu, że są ludzie, którzy wolą już wyjść na świeże powietrze, którym od dycha opozycya, niż dławić się tą prawdą, której inni oficjalnie wykrztusić nie mogą.

Jeżeli kraj ma mieć pożytek z ogierów rządowych, musi być nad niemi inna opieka. Tej ani komendant ani „wizyterka“ oficera nie daje, dlatego racjonalnem byłoby przywrócić to co dawniej było, że ogiery

rządowe stały po dworach, kontrola wtedy jest na miejscu. Lecz może jest na to inny sposób, ja go jednak nie widzę, a widzimy wszyscy, że tak jak teraz jest, być nie powinno. *Żle się dzieje, a na tym nietylko kraj, lecz i państwo traci!*

Ostoja-Ostuszeński.

W sprawie podtrzymania chowu koni w kraju.

Że u nas w kraju wzrosło w ostatnich latach zamilowanie do wyścigów i koni wyścigowych, to rzeczą jest wiadomą, o której nas wyścigi we Lwowie, w Krakowie, w Rymanowie, ba nawet we Wiedniu i w Peszcie przekonują, że wszakże równocześnie hodowla koni się zmniejsza, że coraz mniej mamy stadnin w kraju, że coraz mniejszy jest wywóz koni zaprzężnych i wierzchowych, o tem poucza statystyka.

Przyczyny tego objawu niepociesznego szukać można w tem że coraz mniej jest amatorów, którzyby na zaprowadzenie stadałoży chcieli, że gałęź ta gospodarska zazwyczaj się nie opłaca, że brak dobrych reproduktorów i trudność nabycia ich nie jednego zniechęcały. Więcej wszakże na upadek chowu koni wpłynęło, oddawanie koni rządowych kawaleryjskich w najem, tak że do pługa zarówno jak do powozu mając cesarskie konie, dużo ludzi nietylko konia nie kupi, ale też i o chowie dla własnej i drugih potrzeby nie myśli.

Widzimy to po kilku latach takiej praktyki, zobaczmy co po kilkudziesięciu będzie, tym więcej, że oprócz koni dawanych w najem, co roku znaczna liczba wymustrowanych w drodze licytacji wraca, do wózka lub do wozu.

Zaradzić możnaby złemu, które coraz większe przybiera rozmiary:

1. Zaprowadzeniem zwyczaju, by klacze wojskowe, tem więcej że i tak co roku na ćwiczenia nie bywają brane, co drugi rok mogły być z rządowymi ogierami stanowiące, tym samem, by w styczniu przed czasem stanowiąc konie wojskowe rozdawano, oznaczając w których latach klacze mają być do ćwiczeń dostawione, stanowiąc się nie mogą.

2. Z koni których co roku około 1000 wymustrowują na manewrach, należałoby od licytacji wyłączyć klacze i w porozumieniu z Towarzystwem rolniczem rozdáwać je, tak samo jak ogiery rządowe, właścicielom większych a nawet mniejszych obszarów pod tym warunkiem, by klacze te stanowili i dając je na całkowitą własność z przyznaniem premii odpowiedniej, jeżeli się wykażą, że od tych klaczy należyte odżywionych, mają zdrowe po rządowych ogierach żrebięta.

W ten sposób w roku kilkaset przybyłoby koni, nie potrzebaby sprowadzać koni z Węgier i Rossyi. Sądzę że ze względu na pomnożenie materiału remontów, nie powinno Ministerium wojny czy też skarbu, dla kilku tysięcy złr. (jak na Galicyę) uzyskanych przy licytacji, utrudniać przeprowadzenie reformy, które chów koni podnieść może, a którą obok Towarzystwa rolniczego i chowu koni, posłowie nasi zająć by się powinni, chociażby i dlatego, że więcej jest tych co jeżdżą wózkami i powozami, jak tych dla których wyścigowych potrzeba koni.

„Bez nazwy“.

Z powodu ogłoszonej propozycji biegów lwowskich o 25.000 koron na rok 1896 i 1897. przytaczamy tu uwagi, które, temu pół roku drukowane były w feljetonie sportowym; — uwagi pana Józefa Krzysztofowicza, obecnie nowego członka wydziału „Galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów“.

„Doczekaliśmy się propozycji takiej samej w zasadzie jak co roku — *und dass ist das fatale*. O propozycji lwowskich wyścigów można co roku jedno i to samo napisać. Ma ona za sobą dobrą tradycję, zasługi, dobrą wolę, wszystko prawdą ma, ale — to straszne ale! że za mało odpowiada celowi! Celem wyścigów nie są wyścigi same; celem takowych jest chów koni w kraju i t. d.“ Autor skrytykował propozycję z pierwszych 4 dni tegorocznego meetingu lwowskiego tak pisze:

„Dopiero w piątym dniu spotykamy się z pierwszym biegiem, mającym propozycję świadomą celu; jest to nagroda Antonińska. Bieg ten dla wszystkich krajów — z metą 3000 metrów — 3 letnich i starszych, 5-cioma kilogramami proteguje konia polskiego — choćbym wołał aby w propozycji było powiedziano „koń urodzony po za granicami kraju 5 klgr. więcej“ „zamiast jak jest koń urodzony w kraju 5 klgr. mniej“ — jednakowoż sama troskliwość proponenta o konia krajowego, robi już ten bieg pożytecznym.

„Najgorzej wychodzą w tym biegu trzylatki krajowe — a w pierwszym rzędzie klacze. 49 klgr. które takowym przysługują prawo nosić w tym biegu, wychodzi na ich niekorzyść. Jockey ważący 49 klgr. jest albo fizycznie słaby lub niedorosły swemu zadaniu. W biegu tak długim potrzeba silnego dzokiej, aby siłę konia zaoszczędził i zużytkował a tu się dzieje wręcz przeciwnie. W drugim rzędzie, trzylatek ze zimnej Galicyi potrzebowałby więcej protekcji jak 5 klgr., podczas gdy koń nasz 5 letni mógłby się już obejść bez żadnej; dlatego byłbym za stylizacją *in plus* a nie *in minus* a wówczas na trzylatku naszym mógłby siedzieć jockey normalnej siły i muszkułarny, któremu by koń eugli z ręki nie wyciągał“.

Porównując propozycję biegu lwowskiego o 25.000 koron na rok 1896 i 1897 z propozycją biegu o nagrodę Antonińską widzimy, że 3 latki krajowe wobec stylizacji *in minus*, prawie że nie będą mogły korzystać z ulg słusznie im się należących.

Wedle Autora „dzokiej ważący 49 klgr. jest albo fizycznie słaby albo niedorosły swemu zadaniu“. Jest w tem nieco przesady — tu jednak, konie galicyjskie i Rosyji, które nie wygrały ponad 3000 k. mają nieść: 4 letnie 49½, klacze 48 klgr. — zaś 3 letnie 43 a klacze 41½ kilograma! Cóż dopiero konie „maiden“? Na te trzeba chyba położyć czapki dzokiejkie i puścić same!

Weźmy pod uwagę przypuszczalnych współuczestników z pośród tych galicyjskich 3 latków, które w tym roku biegały i wygrały pierwsze nagrody. Mamy ich tylko dwa *Burza* wygrała ponad 3000 k. *La Marquise* poniżej 3000 kor. Z tych na jedną Burzę można liczyć, że weźmie udział i ta znajdzie jockeja do swej wagi.

Dwulatków mamy sześć: *Biegun* i *Pogoda* wygrały ponad 3000 k.; *To-on*, *Zawadyaka*, *Znicz* mają obecnie prawo do 43 klgr. zaś *Not-for-sale* do 41½ klgr.

Miedzy jockeyami którzy tego roku jeździli w Austrii na 2 latkach, Prudames i Joyce mają wagę 41 kg. Pierwszy na 72 biegów wygrał tylko cztery, drugi na 34, dwa biegi. Sydenham ważący 42½ kg. na 36 biegów wygrał raz, a Westwood ważący 44½ kg. ani razu. Można by komu zaproponować naszego domorodnego Klamuta; waży on tylko 36 kg. i raz był już drugi w Rymanowie — na dwa konie! Teraz wielkie pytanie, czy ci panowie nie nabiorą de l'embonpoint do tego czasu? Trzebaby wcześniej napisać do nich by mało jedli i sprząć zawczasu dźwignie do siodła bo będą „fizycznie słabi“. Pozwolę sobie tu zapytać się słowami feljetonisty, czy ta propozycja nie jest przypadkiem na „zamydlenie oczu“ tym którzy są zdolni ludzić się jeszcze?

Zaiste żałować wypada, że Galicya ma dotąd tylko miniaturę Lebaudego. Lwowowi trzebaby cięgow, któreby nie trudno było zaaplikować końmi angielskimi i francuskimi, tamże trenowanymi. Przewieść kobyłę ze żrebieciem do Galicyi a po 4 miesiącach odesłać żrebea do Anglii — nie jest tak trudnem.

Czyż nie słusznem byłoby przy takim koniu zawołać: To on Galicyanin?! Urodził się i wychował poza Galicyą, a że zrobił swej nowej ojczyźnie wizytę której może nie pamięta, za to ma prawa równe z tu wychowanymi? Gdyby Lwowskie Towarzystwo wyścigowe — w biegu o 25.000 koron — chciało i umiało było protegować konia krajowego, byłoby w propozycji uwzględniło, przedewszystkiem miejsce pobytu koni a wzięwszy skalę *in plus*, dało ulgi dla koni, które pozostają w kraju.

W obecnych warunkach postawić do startu konia ze „zimnej Galicyi“ obok chowanych za granicą i to pod jedną wagą, na to trzeba mieć albo tor i szczęście stajni Chorzelowskiej, lub zaślepienie niektórych sportsmanów galicyjskich. Ostatecznie propozycja tego biegu korzystną jest dla jednego tylko konia a wskazać go nie potrzebuję. Ten będzie miał z pewnością wszystkie warunki a jeżeli nie wygra pomimo ułatwień, to weale dziwić się nie będę — boć są lepsze na kontynencie.

Lwowski tor, reproduktorów jakich potrzebujemy, nie wykaże swoimi biegami, lecz mógłby sto razy łatwiej niż obecnie taki Rymanów, wytworzyć ruch hodowlany — ale nie jak dotąd pociągowy z koniarkami.

Dlatego też daleko racjonalniej byłoby, kilkudziesięciu małymi nagrodami, na kilku galicyjskich torach, zachęcać hodowców do zaniechania kierunku „opasowego“ w hodowli koni, niż urządzać biegi dla kontynentu, by na wstępie zyskać pochwałę bookmackerów, którzy już dziś zacierają ręce pamiętając, jak się bracia szlachta zgrała z patryotyzmu na Cadi'm.

Przypuśćmy jednak, że Towarzystwo próbuje urządzić bieg ten w nadziei, że zapisy nietylko zapłacą nagrodę, lecz jeszcze coś w kasie pozostanie. Czy to się uda — zobaczymy, to jednak pewna, że szanse pozostania tych nagród w kraju są bardzo małe i oprą się zaledwie na kilku koniach. Lecz nie przesadzajmy naprzód!

Jeżeli galicyjskie Towarzystwo ku podniesieniu chowu koni i wyścigów — choć dotąd „zamało odpowiedziało swemu celowi“, ma za sobą „dobrą wolę“ i „starą tradycję“ miłości tego, co się „własny kraj“ nazywa, to może wreszcie nastąpi przesilenie; obudzą się Ci, którym nie o grę koniami, lecz o hodowlę tychże i to nie tylko własną, lecz krajową chodzi! Wtedy mali złączą się z wielkimi — do wspólnej pracy nad wspólnym dobrem.

Anarchista.

ROZMAITOŚCI.

Premie hodowlane w Niemczech wyniosły w tym roku 12.215½ marek. W poprzednim numerze wykazaliśmy że Francya i Rosya również wypłaca hodowcom wygrywających koni pewne procenta. W Austrii pierwsze Tow. Zachęty w Rymanowie dało dobry przykład w tym względzie. Byłoby porządnym by i Gal. Tow. ku podniesieniu chowu koni zaprowadziło w lwowskich wyścigach ten sposób popierania hodowli krajowej. Odliczając 10% z nagród dla chodowców wypłacalne wtedy jeżeli koń jest galicyjski, hodowla krajowa byłaby popartą a i kasa Tow. dobrzeby na tym wyszła.

Wypadki na torach wyścigowych. W jednym z grudniowych numerów francuskich codziennych gazet sportowych czytamy następujące relacje:

„Thiberville którego przetransportowano do Neuilly po upadku w Enghien, musiał być zabity. Ujiji przewracając się, złamała sobie łopatkę w Saint-Guen, została natychmiast zabita wystrzałem pistoletu“.

Nie ma prawie tygodnia, by we Francyi nie było podobnych wypadków na torach przeszkodowych. W Anglii są one daleko zadsze. Przyczyny tego leżą prawdopodobnie w tem, że tory przeszkodowe we Francyi mają znacznie mniejsze przeszkody niż w Anglii, wskutek tego we Francyi biegi te odbywają się w takim tempie, jak np. u nas biegi z płotami. Bądź co bądź, biegi przeszkodowe pochłaniają wiele ofiar i choćby z tego powodu nie mogły być biegami hodowlanymi, nie ulega bowiem kwestyi, że hodowca seryo nie będzie narażał koni, które mają najwyższą wartość produkcyjną, na wypadki które się zbyt często kończą utratą konia.

Płaskie wyścigi prowincjonalne we Francyi dotowane były w tym roku przez rząd sumą 1,593.955 franków, która rozdzieloną była na 17 torów.

Pan Ludwik Grabowski posłał swą kupioną we Francyi klacz „Phocéenne“ córkę „Faisan“ i „Prosperité“ do stada w Jardy, celem odchowania jej z „Révérend“. Prócz Phocéenne nabył właściciel stada w Sernikach, w rządowym stadzie w Tarbes trzy źrebięta tegoroczne a mianowicie: „Lavalière“ kl. kaszt po „Rueil“ od „La Montagne“; „Berline“ również kasztanowatą, po „Fil-en Quatre“ od „Bergère“ i kl. kaszt. po „Fil-en Quatre“ od „Minotaure“.

Te trzy źrebne wysłane zostały do stada w Neuville (Oise).

Statystyka wyścigowa we Francyi wedle „Bulletin officiel“ wykazuje następujące cyfry:

Nagrody zwycięzcom 6,272.843 złr.

Nagrody dalszym koniom 763.408 „

Procenta hodowcom 29.600 złr.

Nagrody honorowe (wartość) 26.500 „

Kwoty które powróciły do kasy . . . 10.214 „

Na czele listy zwycięzców znajduje się „Omniun II“ 3 letni syn „Upas“ z kwotą 355.075 franków. Powyżej 40.000 franków zdobyło nagrody 20 koni. W liczbie tej znajdują się tylko trzy konie 5 letnie, trzy 4 letnie, dwadzieścia 3 letnich, reszta dwulatki. Z tych dwulatka „Héro“ córka „Dauphin“ z wygraną 102.675 fr. zajmuje piąte miejsce na liście zwycięzców. Zdaje się, że ta statystyka inne daje pojęcie o wieku, w którym we Francyi konie najczęściej biegają i wygrywają, niż artykuły korespondenta do do rubryki Sport w lwowskim „Przeglądzie“.

Drugi Australczyk będzie funkcjonował jako re-produktor w Anglii. Jest nim „Carnage“ półbrat „Carbine“ o którym w poprzednim numerze wspominaliśmy. Carnage wygrał w swej ojczyźnie Victoria-Derby i to z szybkością, jakiej dotąd żaden koń na świecie nie miał osiągnąć.

Niemiecki koń w Anglii Pan Tepper Laski wygrał swoim wałachem Bawarianem w kantrze 20 długościami „Steward's Handicap Steeple-chase“.

O zakupnach Hr. Lehndorffa w Anglii i Francyi wszystkie gazety sportowe wciąż piszą. Rząd niemiecki wydaje ogromne sumy na cele hodowlane. Hr. Lehndorff w swej kolosalnej praktyce hodowlanej doszedł do tego przekonania, że klacze z Anglii lepiej się w Niemczech aklimatyzują niż z Francyi.

Oryginalnem dziełem jest świeżo wydana książka przez znanego autora Barona de Vaux, której tytuł jest „A cheval“. Autor zwraca uwagę na konie arabskie Algeru i Berberyi dowodząc, że nie umiano z tych skarbów dotąd korzystać. Miejmy nadzieję, że te kilka słów, to są pierwsze strzały reakcy która zreabilituje araba jako materyał podstawowy, na którym wychowywać się będzie koń półkrwi angielski, dobry do wszelkiego użytku.

Lita chowu Hr. Oskara Potockiego (Firlejówka), po Kaiser od Fornarina, trzecia w jesiennym „Armee-Jagdrennen“ za *Derék* i *Kaczér*, zakupioną została jak donosi Allg. Sport-Zeitung przez Porucznika Stadlera. Nabywca tej galicyjki widocznie nie pogardza naszemi koniami, których tak mało znajduje się w rękach pp. Oficerów uprawiających sport. Por. Stadler nabywszy przedtem dwa konie od Hr. Józefa Baworowskiego, *Ideala* i *Perłę* oboje po *Prince Giles the First*, zdobył niemi w tym roku dwie nagrody.

Lita jako 3 latka biegała w kolorach swego hodowcy we Lwowie w biegu Przedświta i przyszła druga za Telimeną, mając za sobą Rogniedę p. Krzysztofowicza, Ómę Hr. Siemieńskiego, Cienię Porucz. Strzygowskiego i Hajdamachę p. Zakrzewskiego. Jako 4 letnia rozpoczęła **Lita** swą karierę w Nagrodzie Państwa II. klasy (4000 kor.) we Lwowie. Bieg ten wygrała znów stajnia Hr. Jana Tarnowskiego. Szlachcianka i Telimena podzieliły się nagrodą. **Lita** przyszła trzecia, ostatnim był Arrow's child pana Krzysztofowicza.

Po biegu tym przechodzi córka Kaisera na własność Podpor. Rheina-Wolbeck i dopiero w jesieni widzimy ją na torze Rymanowskim. W biegu z płotami przychodzi druga za Jamką p. St. Ostaszewskiego, w Nagrodzie Pań drugą za La Marquise stada im. Ostoia-Ostaszewski, mając za sobą dwa konie.

Barę dni później biega *Lita* w Krakowie, gdzie w biegu z płotami bije łatwo sześcioma długościami Hardzine Por. Jasińskiego, Florence Rotm. Brzozowskiego, Primrose II. Por. Bar. Pletzgera i Daisy Rotm. Hoffmana; a w nagrodzie Gal. klubu jazdy Panów bierze z łatwością rewanż trzema długościami nad Telimeną, bijąc nadto Blinkhoolie Podpor. Bar. Eltza i Serenity Rotm. Hr. Lasockiego. W niespełna dwa tygodnie biega wreszcie w Armee-Jagdrennen (3000 kor.) we Wiedniu, gdzie jak wyż wspomnieliśmy przechodzi trzecią, za nią Perla, Herald Rotm. Hr. Stahrenberga, Atletta Por. Calm'a, Riki Rotm. Hr. Thunhohenstein. Málva Podpor. Hr. Palfy i Madame Por. Chmelarz.

Biorąc pod uwagę „Performance“ koni z którymi *Lita* w tym biegu się spotkała, można powinszować hodowcy takiego produktu a nowonabywcy posiadania klaczy, która tak nagle poprawiła swą klasę.

Zapis Tow. wyścigowemu zrobił testamentem niedawno zmarły Baron Seebach w Niemczech. Przeznaczył on 200.000 marek jako kapitał, od którego procent coroczny będzie nagrodą w biegu noszącym nazwę „Seebach-Memorial“.

Stajnia Antonińska jedyna reprezentantka hodowli polskich prowincji w Rosyji na torach austriackich, oddała swe dwa roczniaki trenerowi Hatton w Megyer (Węgry) a m.: *Neptuna* og. kaszt. syna Trytona i Little Queen, jakoteż *Blyskawice*, córkę Braconier i Statuette. Półsiostre Blyskawicy, *Satanellę*, która na torach Austrii odznaczyła się w biegach na dłuższej mecie, odesłał Hr. Józef Potocki do swego stada. Baron Wrangel nabył tamże *Adresse*, *Sidonie* i znaną z toru krakowskiego *Sun-Beam* (pierwsza w czerwcowym handicapie 2000 koron) wszystkie trzy po Melbourne.

Liczba ogierów rządowych ma być 484 sztuk. Wybrakowano w tym roku 46 ogierów a na ich miejsce, Ministerium rolnictwa przysłało nam aż 33 ogierów z Radowiec, a jednego z Piber, reszta ma być zakupioną od prywatnych hodowców. W najem ma być oddanych 102 ogierów.

Posiedzenie komitetu dla spraw chowu koni w Galicyi, odbyło się bez interpelacji lub wniosków skazujących na radykalne reformy jakieby w sprawie hodowlanej w Galicyi przedsięwziąć należało.

Galopin i St. Simon syn Galopina, stoją w 94 i 95 roku na czele reproduktorów Anglii z kwotą 2,450.088 franków; drugim jest Isonomy z wygraną 1,559,480; za nim stoją Hampton i syn jego *Royal Hampton* z wygraną 1,390.525; potem *Barcaldine* z 820.055, dalej *Wisdom*, *Bend Or*, *Le Sanc* itd. Z koni tu wymienionych Galopin ma lat 23, a Barcaldine i Isonomy nie żyją. Bend Or należy do reproduktorów, po których tylko wyjątki wygrywają. Po starym *Ormonde*, zasługuje na wzmiankę tylko *Laveno* wygrywający w tym roku bieg „Jockey-Club Stakes“. Nasz **Or-vert** oczywiście nie może być postawiony obok swych półbraci. Syn Bend-Or'a dopiero jako 3 latek był na tor wyprowadzony a właściwą swą formę jako 5 letni pokazał. Jest to ujemną stroną *Or-verta* jako przyszłego reproduktora. Porównując rezultata wyścigowe najznakomitszych koni świata z ich następną karierą reprodukcyjną, wpadającym w oko jest ten fakt, że konie które swą najlepszą formę jako starsze pokazały, lub jako dwulatki wcale nie biegały, okazały się w reprodukcji słabsze od

innych. Koni takich późno się rozwijających mało jest między najznakomitszymi a w liczbie tych, znaczny procent nie odpowiada zaufaniu jakie w nich pokładano. Do takich należy np. sławny Bendigo. Wygrał on 520.000 koron, rozpoczynając swą karierę jako 3 latek, a w reprodukcji okazał się zerem. Czym *Or-vert* będzie dla Galicyi, przyszłość pokaże — może lepszą odegra rolę niż Oroszwara — w każdym razie nabytek ten, biorąc pod uwagę obecny stan ogierów w Galicyi, jest dla hodowli w kraju miłą niespodzianką.

Tattersall francuski Pan Ludwik Grabowski zakupił w Paryżu na jednej z ostatnich licytacji tattersallu, 5 l. og. karego *Prince Noir* po Boissy od Quadiv i 3 l. kl. karogn. *Dieppe* po Fricandean od Solead.

„Przegląd“ i „Przegląd Rolniczy“ (ten w Nr. 20. z 15 grudnia) ogłosiły o jakichś propozycjach biegów „wartości“ 20.000 koron, które mają się odbyć we Lwowie w 96 i 97 roku i to „z terminem mianowania do 15 grudnia b. r.“! Ze „Przegląd“ taką kaczkę w świat puścił, to nie dziwnego — nie pierwsza i nie ostatnia. Ten pisze o sporcie jak o żelaznym wilku i to z miną jakby go widział, lecz że korespondent „Przeglądu Rolniczego“ za „Przeglądem“ powtórzył taką niedokładną nowinę, dodając że nie czytał jeszcze *polskiego* tekstu, (a niemiecki już czytał?) to tylko dowodzi, że gorączka gazetarska podawania sensacyjnych nowin, kto pierw, jest bardzo zaraźliwą chorobą!

Frisches Blut! Pod tym tytułem umieszcza Allgemeine Sport-Zeitung w numerze z 1 grudnia br. artykuł, streszczający pogląd na kwestję reproduktorów pełnej krwi w Austrii, potwierdzający zdania wypowiedziane kilkakrotnie i przy różnych sposobnościach w „Hodowcy koni“. Artykuł ten który z naszej strony aprobujemy, przytaczamy cały w tłumaczeniu. Sport-Zeitung pisze: „Nieudana ekspedycja angielska *Tokia* zajmuje zawsze jeszcze prasę fachową i słuszenie. Nauki jakie ztąd powstają są nader ożywcze; nie można je pominąć czy się jest za czy przeciw *Tokio*. Słyszemy wielu, którzy podwójną porażkę derbysty austriackiego w Anglii, tłumaczą bądź zewnętrznymi wpływami, bądź też wyłącznie kapryśnem usposobieniem *Tokia*. Inni znów są zupełnie odmiennego zdania i twierdzą wprost, że lichy bieganie *Tokia* w Anglii jest jednym więcej dowodem ogromnej różnicy między austriacką a angielską hodowlą koni a nawet zaliczają *Tokia* do niebylech. Zdaje się, że środkowe mniemanie — jak zwykle tak i tu — jest najwłaściwszem. Do porażki *Tokia* przyczyniły się niezawodnie: Niewczesy podróży, zmiana klimatu, tory angielskie do których *Tokio* nie mógł się natychmiast przyzwyczaić; choć trzeba przyznać, że *Tokio* nie jest znów tak „wielkim“ koniem, by w warunkach dla niego wcale nie korzystnych mógł biegać dodatnio z najlepszymi handicaperami Anglii. Wyłączywszy *Kisbéra* — którego wycieczka do Anglii odbyła się w zupełnie innych warunkach niż wycieczka *Tokia* — żaden koń austriacki nie miał tak trudnego zadania do spełnienia na ziemi klasycznej, jak właśnie syn *Talpra-Magyar*“

Ufność wielbicieli *Tokia* nie byłaby może usprawiedliwioną, gdyby z jego poprzedniem fenomenalnem wystąpieniem nie łączono niezwykłych zalet jego, babki *Kincsem*. *Tokio* pokaże się w przyszłym roku.

w domu, z pewnością tym samym, jakim był poprzednio. I gdy ogier ten swym zachwycającym sposobem galopowania podąży przed swymi przeciwnikami, gdy tego syna *Talpra-Magyar* obdarzymy znów — jak niegdyś — zaufaniem bezgranicznym, wówczas wyrobimy sobie ponownie to przekonanie, że jeszcze wiele, bardzo wiele pozostaje do zrobienia, by krajowy chów koni choć w przybliżeniu dorównał angielskiemu. W kierunku chowu koni pełnej krwi w Austrii, nie dokazemy nigdy tego, co już uczyniono i udowodniono w Anglii a to z powodów dawno stwierdzonych i uznanych; natomiast możliwe są u nas jeszcze ogromne postępy. Rząd nasz jest w pierwszym rzędzie tym, który akcyę rozpocząć powinien. Czy można mieć obecnie uczucie zadowolenia gdy się przegladnie listę Austriacko-Węgierskich reproduktorów? Przejrzawszy wykaz ogierów naszych, tego roku w kraju czynnych i uwzględniwszy tylko te, których produkta więcej jak 10.000 koron wygrały, dojdziemy do rezultatu nie bardzo pociesającego. Przychówek po dziesięciu ogierach zagranicznych zdobył 749.700 kor., natomiast przychówek po 42 ogierach pełnej krwi w kraju stacyonowanych, wygrał 2.019.405 koron. Stosunek ten nie jest wcale dodatnim tem mniej, jeżeli się zważy, że przychówek po ogierach zagranicznych był licznie o wiele mniej — przeważnie po jednym produkcie — reprezentowanym. Zestawienie powyższych cyfr dowodzi jasno, jak miernymi w ogóle są nasze reproduktory. Reproduktorami jak *Kisbéröcsse*, *Fenek*, *Stronzian*, *Rajta-Rajta*, *Filou*, *Pásztor*, *Biró* i t. d. nie zdziałamy wiele.

Jeżeli Państwo nie dostarczy hodowcom do produkcji „coś lepszego“ nastąpi niebawem stagnacya. Do stada ogierów w *Kisbér* włączono w ostatnich latach *Gaga* i *Primas II*. Ogierzy te, pierwsze z austriackiego Derby 1892, mogą być wcale niezłymi reproduktorami, równają się ale dopiero — i to skromnie — ze średnią klasą ogierów angielskich. *Talpra Magyar* dał nam *Tokio*, który pobitym został w Anglii dwa razy. Powatpiwamy i to słusznie, czy produkta *Gaga* i *Primasa II* będą tej klasy, co wnuk *Kincsem*.

O *Talpra Magyar* nie postarał się żaden Rząd a może myślał, że *Persistive* i *Mount Giffert* lepszymi będą jak *Talpra Magyar*? Zarząd stad w Prusiech jest niezmordowanie czynnym; on zakupuje bezustannie dobre francuskie i angielskie reproduktory dla swych pojedynczych stacji. U nas zadawalniają się niestety zakupem wątpliwie dobrych krajowych handicaperów, by takowymi zaopatrywać hodowców. Szanse są nierówne a w obec tego nie daleka już chwila, w której Niemcy, na naszych torach, te same tryumfy święcić będą, jakimi reprezentanci nasi na torach państwa sąsiedniego, w poprzednich latach poszczycić się mogli.

Okoliczność ta byłaby bardzo smutną, gdyby nie możność odwrócenia niebezpieczeństwa, jakie nam grozi.

Austriackie Ministerium rolnictwa — po dłuższem poszukiwaniu za ogierem wyróżniającym się klasą — nabyło przed 2 laty *Matchbox'a*. O zakupie syna *St. Simon'a* pisano już wiele a może więcej jeszcze o niekorzystaniu z *Matchbox'a* w roku zeszłym. Nie chcemy rozpisywać się więcej w kwestyi czy nabycie *Matchbox'a*, tego nieudowodnionego ogiera z nieszczęśliwego w ogóle roku hodowli angielskiej, ko-

rzystnem było lub nie. Ze względu, że jest nadzwyczaj trudnem, prawie niemożliwem nabycie pierwszorzędnego reproduktora angielskiego, zakupno *Matchbox'a* napelnia nas radością, albowiem nabytek ten był w danych warunkach najkorzystniejszym, albowiem *Matchbox* zalicza się do najszlachetniejszych rodów koni i dlatego też uprawnieni jesteśmy do nadziei najdalej sięgającej. Gdybyśmy się nawet zawiedli na *Matchbox'ie*, czego wreszcie nie mamy powodu obawiać się, to i wówczas nie moglibyśmy przypisywać winy, nabywcy reproduktora. Odwrotnie zaś, gdyby *Matchbox* okazał się lepszym jak myślimy, nie uzyskamy wszystkiego tym jednym ogierem — nawet wówczas, gdyby syn *Match-Girl* taki sam wpływ wywarł na hodowlę w Austrii, jak niegdyś *Buccaneer*.

Konieczną jest stanowcza, przenikająca Regeneracya! Nasze wysiłki hodowlane musi świeży prąd orzeźwić i zasilić! Od hodowców prywatnych, którzy często tylko z trudnością utrzymują się na powierzchni a zamknięcie swoje okupują nieraz znacznymi ofiarami, nie można wymagać, by ci wprowadzali do kraju pierwszorzędną, drogi materiał hodowlany. Rząd powinien wystąpić z akcyą a *Jockey-Club* może w tem pomóc. Tenże powinien rzec się owych 60.000 złr. które dostaje na nagrody, a suma ta będzie o wiele lepiej spożytkowaną, jeżeli się ją użyje na zakupno materiału hodowlanego. Rząd zasilony takową, powinien chcieć uczynić zadość dewizie która woła: „Świeżej krwi!“

Tak twierdzą i dopominają się hodowcy w Austrii, którzy bądź co bądź mają obecnie do dyspozycyi bez porównania lepsze reproduktory rządowe jak my w Galicyi; jakżesz powinniśmy my pisać i dopominać się i jakim głosem wołać o tą wedle *Sport-Zeitung* „świeżą krew końską“?

T. G.

Sport kłusowy.

O trenowaniu koni do kłusa.

(C. d.)

„Nie święci garnki lepią“.

Pracowanie koni między pilarami ułatwia i przyspiesza nie tylko wprowadzenie konia do równowagi, lecz wyrabia w nim pewną teżyżnę i poczucie obowiązku. Proszę sobie nie wyobrażać, że jest to coś nadzwyczajnie trudnego. Nie mówię tu o uczeniu konia podnoszenia nóg lub hiszpańskiego kroku. Kto ma ochotę do tego, znakomitym podręcznikiem jest dzieło francuskie Fillisa „*Principes de dressage*“ obecnie przetłómaczone na niemieckie. Dzieło to jest bardzo interesujące tak dla jeżdżącego konno, jak i powożącego; powinno się też znajdować u każdego sportsmana. Fillis pracuje konia w rękę; jest to z pewnością lepiej, lecz sposób ten przedstawia trudności, które nie każdy zwalczyć potrafi. Między, szumnie nazywające się „pilary“ — które zastępują prostopadłymi dwoma kółkami wkręconymi w słupy znajdujące się zwykle na końcu „sztandu“, do których przymocowane są bądź drągi oplecione słomą, bądź deski oddzielające jednego konia od drugiego — stawiam konia tyłem do żłobu, na grubej trzeli i przypinam go paskami do tych kółek. Kółka po-

winy być dość wysoko a paski takie, by do zapięcia nie potrzeba było podnosić do góry głowy koniowi. Na konia kładę gurt z podogoniem opatrzone w około sprzączkami, do których przypinam paski idące od trzaski — w miarę potrzeby wyżej lub niżej. Sprzączka na samym grzbiecie służy do przypięcia fasulec amerykańskiego, zaś sprzączka pod spodem potrzebną jest do wytku. Aparat ten obmyśliłem tak, by w razie potrzeby służył w zaprzęgu w miejsce siodełka i jest w ten sposób zrobiony, że do każdej pary homont się nadaje, tak na konie 13 jak i 17 miary. Przyrząd ten wyrabia fabryka w Grabownicy. Przedewszystkiem zwracam tu uwagę na to, że koń z natury w równowadze i z miękkim karkiem nie ma co robić między pilarami, te jednak są nadzwyczajnie pożyteczne, przy koniach sztywnych i niezebranych. Odmienne należy traktować konia sztywnego w szyji a przytem nie zebranego, niż takiego, który jest z natury zebrany a szyję ma sztywną lub wreszcie łatwo się karnaszującego a nie będącego w równowadze.

Wprowadziwszy konia sztywnego o sztywnej szyji między pilary, przypinam go do słupów; paski zaś do wywiązywania wiszą przy gurgie. Następnie biorę go przy pysku obydwoma rękami i podciągam naprzód tak, by się na trzaski oparł. Gdy się koń cofa, doprowadzam go kilka razy, odstąpiwszy za każdym razem kilka kroków w tył. Przy tej manipulacji trzeba się starać by koń nie zrobił większego kroku i przeto zbyt silnie nie poczuł, że jest przypięty; trzeba jednak starać się by zrozumiał, że jest przywiązany. Uzyskawszy to pierwsze posłuszeństwo, każe solą natrzeć podniebienie konia. Jest to środek na pozór może śmieszny, lecz bardzo praktyczny, gdyż koń zaraz nabiera zaufania i choć ma z natury sztywną szyję prawie zawsze ją zakarnaszuje a że trzaski przypięta do słupów nie pozwala mu głowy zniżyć, zad podciągnie pod siebie. Dobrze jest stojąc przed koniem przyzwyczajając go do widoku bata, poruszając nim wzdłuż konia raz po prawej, raz po lewej stronie. Zaraz przy pierwszej lekcji przypinam lekko paski od gurtu do trzaski, przezco koń chcąc obrócić głowę na prawo lub lewo, przekonuje się że i tych ruchów robić mu nie wolno.

Po kilku dniach gdy koń pogodził się z tą niewolą, przyciągam nieco paski, przypinam w miarę potrzeby amerykański fasulec i wytok, lecz lekko, następnie staję z tyłu z batem. Tu zdaje mi się nie będzie od rzeczy na to zwrócić uwagę, że niezbędnymi enotami w tresurze koni są: cierpliwość, łagodność ruchów, a w razie potrzeby stanowczość. Kto tych zalet nie ma, nie panuje nad swoją ręką, niech copędzej konia odepnie.

Bat i pióro jak brzytwa, w razie potrzeby gołą, lecz są niebezpieczne w rękach nieopanowanych; albo przynoszą korzyść lub działają na szkodę. Bat, to pałeczka w rękę Jankla cymbalisty. Od siły i jakości udeżenia zależy ton, a trzeba być panem własnej ręki, by taki ton wydobyć, jakiego się pragnie. Dotykając konia batem po grzbiecie, tenże początkowo się kuli, następnie robi ruch naprzód lub w tył. By sobie ułatwić najlepiej jest, z daleka stanąć i śmignąć raz, drugi i powtarzać to zbliżając się do konia. Ten zwykle zaniepokojony podejździe naprzód, a o to właśnie chodzi. Wtedy trzeba go poklepać po szyji, a jeżeli się wśród tego cofnie, trzeba go natychmiast rękami za trzaskę lub

lekko batem, do właściwej pozycji wprowadzić i znów pogłaskać. Pierwsze lekcye nie powinny trwać dłużej jak 20 minut i nie należy od konia dużo wymagać, póki nie jesteśmy pewni, że silniej uderzony nie rzuci się naprzód lub w tył. W ogóle całe postępowanie musi być stopniowane.

Bardzo ważnem jest to, by koń ani chwili nie stał zaparty na trzaskę, więc go trzeba niepokoić a jeżeli to nie pomaga, albo popuścić paski o tyle, by bez widocznego utrudzenia się odgryzał lub nawet wyprowadzić go z sztandu i tak manipulować by koń szedł naprzód, w tył, obracał się, w ogóle by poruszał się lecz ile możności na miejscu. Jeżeli to wszystko nie pomaga, trzeba traktować takiego konia jak początkującego, jeszcze przez pewien czas lub postawiwszy go w sztandzie, zabrać się do niego energicznie z batem. By uniknąć zerwania pyska, należy odpiąć jeden pasek od kółka i trzymać go w rękę, drugą zaś zaaplikować koniowi kilka szybko po sobie następujących uderzeń. Takie zelektryzowanie konia — jeżeli tenże nie jest gnuśny — może wystarczyć raz na zawsze.

Doprowadziwszy do tego, iż jestem pewny, że koń w żadnym razie nie będzie próbował wyzwolić się z więzów, wymagam od niego stępa na miejscu. Fillis uczy konia, podnosić każdą nogę z osobna i całkiem słusznie; jemu jednak o co innego chodzi, niż o samo zebranie konia. Tu chodzi o to tylko, by koń wszedł w równowagę, szyję wysoko podniósł i skarnaszuwał nie w samych ganaszach, lecz załamał ją w połowie, trzymając głowę prostopadłe do ziemi. Chcąc uzyskać stępa na miejscu, przystępuję do konia i dotykam go batem raz z prawej, raz z lewej strony — czyli poprostu niepokoję go. Koń robi wtedy zwykle parę kroków i znacznie grzebać jedną nogą lub podniesie się. Wówczas podchodzę naprzód, koń się cofnie, wracam w tył, zawsze go niepokojąc. Trwa to może 2 minuty, poczem biorę bat za siebie, konia pogłaskam i pozostawiam go w spokoju lub — włożywszy wielkie palce do kółek od trzaski, delikatnie działam na pysk. Tak postępuję codziennie dwa lub trzy razy i oto jest cała filozofia pracy między pilarami. Słusznie twierdzą ludzie, że każda szkoła fechtunkowa jest dobra, jeżeli się ją umie. Mój system zebrania konia między pilarami jest jak to mówią najgłupszy a jednak za pomocą niego, klacz np. Jent — która gdy ją nabyłem orała pyskiem, ciągnęła tylko przodem, szła drobnymi krokami, gubiąc zad za sobą — doprowadziłem do tego, że zrównała się ze swoją obecną parą, klaczą Or, która prócz budowy i maści była jej extremem i dziś chodzi tak jak tamta wielkimi krokami, zebrana na lekkich lejcach, z rekordem udowodnionym na torze Rymanowskim 73 min. na 30 kilometrach. Klacz ta ze swą siostrą Press — kłusującą zaprzężniętą na miejscu, przyczem lejce wiszą na koźle.

Reasumując co powiedziałem powtarzam, że tylko konie sztywne dobrze jest brać między pilary. Rezultat osiągnie każdy, kto ma cierpliwość przez przynajmniej 6 tygodni konsekwentnie postępować, obliczając z góry efekt jaki użycie bata na konia wywrze. Kto przedwcześnie żąda od konia stępa lub kłusa na miejscu, ten naraża się na straty, które dobrze, jeżeli się kończą na urwaniu paska. Jako asekuracja przed własną nieostrożnością są pasy niezbyt silne, spinanie tychże wymaga ścisłej obserwacji; codziennie też

należy je najprzód lekko zapiąć, następnie przyciągać. Za pomocą aparatu który opisałem, można szyję i głowę konia przywyczać do pozycji jaką się chce mieć na to, by zrównać jednego konia z drugim, lub nauczyć je chodzić z szyjami prawie prostopadłe w górę podniesionemi i głowami jakby zawieszonemi na nich. Tego rodzaju ujeżdżenie, jeżeli nawet nie chodzi o kłus szybki, jest bardzo lukratywne, gdyż podnosi znacznie cenę konia — a komuż o to nie chodzi?

Koń, który przeszedł taką szkołę, nabiera nerwu, posłuszeństwa i daje co może. Pilary zastępują pracę konia pod wierzchem, która dla zaprzęgowych koni jest bardzo pożyteczną, znacznie prędzej robią one „konia z konia“ a nadto przyzwyczajają go do przyzwoitego stania, i asekurują od ponoszenia. Dlatego też każdemu radzę, komu zależy, by miał zawsze w zaprzęgu konie „correct“ spróbować tego sposobu, a przekona się, że to nie jest tak trudnem. U mnie chłopaki stajenne konie „tańcuja“ i nigdy nie miałem wypadku, a rezultaty których bez pilarów nie łatwo uzyskać, były zawsze dodatnie tak w polepszeniu recordu jak i ceny koni.

Nastąpi:

Amerykański fasulec a kabłąk rosyjski.

Odpowiedź na list

Szan. Sekretaryatowi Gal. Tow. chowu koni i wyścigów we Lwowie.

Żądaniu umieszczenia w łamach „Hodowcy koni“ propozycji do biegów o nagrody 25.000 koron na rok 1896 i 1897, tłumaczonych na polskie przez Szan. Sekretaryat, nie uczyniliśmy zadość, z powodu, iż tłumaczenie to nie zgadza się z treścią tekstu niemieckiego, ogłoszonego w oficjalnym organie Jockey-Clubu, we Wochen Renn-Kalender. Natomiast umieściliśmy nasze tłumaczenie.

Redakcja „Hodowcy koni“.

Nadesłane.

Wszystko ma swoje granice więc i polemnik. Byłoby z mojej strony wprost śmiesznem prowadzić ją dalej — a nawet nieuczciwem, jak nieuczciwym byłby zakład ze strony tego, który zakłada się o to na co dowód ma w kieszeni. Z tego też powodu publikuję tu list z generalnego Sekretaryatu Jockey-Clubu dla Austrii na to, by p. Józef Krzysztofowicz — który nie dał się jeszcze przekonać! — nie trudził się na trzećią krucyatę, chyba, że zechce ją skierować przeciw Jockey-Clubowi i jemu dowodzić, że się myli. Zresztą mniejsza już o P. J. Krzysztofowicza, lecz chodzi tu o pojęcia prawdziwe lub fałszywe, które muszą być tak wyjaśnione by nikt o nich nie wątpił.

Oto list z Jockey-Clubu przesłany pod adresem Sekretarza Tow. Zachęty:

Euer Wohlgeboren!

Mit Nachstehendem beehre ich mich, das vor einiger Zeit an den General-Sekretär Herrn Schönbberger gerichtete Schreiben, nachdem dasselbe mein Ressort betrifft, zu beantworten:

Es ist selbstverständlich, dass die Definition, wie sie im §. 27. des Renn-Reglement für „oesterreichische Pferde“ gegeben ist, auch für den engeren Begriff „galizische Pferde“ gelten muss; darnach ist ein galizisches oder in Galizien gezogenes Pferd,

a) ein Pferd, welches in Galizien geboren und bis zum 1. Mai des darauffolgenden Jahres daselbst verblieben ist;

b) ein Pferd, welches im Geburtsjahre mit der Mutter nach Galizien importirt und bis zum 1. Mai des darauffolgenden Jahres daselbst aufgezogen wurde, falls die Mutter bis zum Ende des Jahres, in dem das Fohlen importirt wurde, im Eigenthume eines inländischen Züchters verblieben ist.

Würde in einer Proposition der Ausdruck „für in Galizien geborene und gezogene Pferde“ enthalten sein, so würde dies die in Absatz b) definirten Pferde ausschliessen, was wohl nicht dem Geiste des Renn-Reglement entspricht, nachdem es offenbar die Absicht der Verfasser war, die Pferde beider Kategorien in Allem gleichzustellen.

Mit dem Ausdrucke vorzüglicher Hochachtung zeichnet ergebnst

(stampila)

Das General-Secretariat des Jockey-Club für Oesterreich

Ressort für Renn-Angelegenheiten.

(podpis)

Wyjaśnię tu jeszcze nowe bałamuctwo:

Pan J. K. w swej najświeższej odpowiedzi z 15. grudnia, ciągle w sprawie owego „gezogen“ cytuję §. 38. ustawy z dnia 1. Maja 1877. L. 19789. który brzmi: „Wyras „konie krajowe“ oznacza konie urodzone i wychowane w Galicyi, W. ks. Krakowskiem i na Bukowinie, lub wprowadzone tamże przed końcem roku następującego po roku ich urodzenia.“ Jest to ustawa „Gal. Tow. chowu koni i wyścigów.“ Jeżeli te statuta obowiązują „Gal.Tow. ku podniesieniu chowu koni i wyścigów“, które tak i tak się nazywa, to wielka szkoda, że właśnie wedle tego paragrafu nie piszą się propozycje lwowskie.

Swoją drogą, gdyby napisano w propozycji „dla koni krajowych“, Jockey-Club rozumiałby konie Austro-węgierskie, a Lwów Galicyjskie i Bukowińskie.

Myśl §. 38 jest dobra i gdyby ją określono w ten sposób: *Dla koni galicyjskich które od roku urodzenia w Galicyi pozostawały* i zaaplikowano do lwowskich wyścigów, w krótkim czasie jak grzyby po deszczu wyrosłyby nowe stajnie wyścigowe a „Hodowca koni“ pisałby panegiryki na cześć tego Towarzystwa które dziś jest chyba „ku niszczeniu hodowli krajowej.“ Pan J. K. dowodząc uparcie, że „gdyby w propozycji było stało *für in Galizien gezogenen Pferde*, to wobec tego, że żadna ustawa wyścigowa nie reformuje języka, ani nie zmienia znaczenia przymiotników, mogłyby wszystkie konie całego świata w biegu z taką propozycją brać udział, byle były w kraju dochowane“ (Tym razem opuszcza autor słowa „roczniaki“ i „2-latki“) — widocznie nie czytał ostatniej propozycji nagrody lwowskiej 25.000 koron, (z pewnością nie, skoro równocześnie doniósł fałszywie Czytelnikom „Przeglądu Rolniczego“ o nagrodzie 20.000 i terminie mianowań 15. grudnia) w której napisano: *Alle in Galizien oder in Russland gezogenen Pferde 4 klg. weniger.*

Mogę zapewnić Szanownych Czytelników, że konie jako roczniaki lub 2-latki sprowadzone z za granic Galicyi nie mają prawa do ulg wagowych, o których tu mowa.

Doprawdy, że szkoda słów!

Ost. Ost.

P. T.

Do niniejszego numeru „Hodowcy koni“ dołączamy przekazy pocztowe, jakoteż karty uwiadamiające, z uprzejmą prośbą o przesłanie albo prenumeraty, albo uwiadomienia czy mamy nadal przysyłać „Hodowcę koni“. Roczni P. T. Prenumeratorowie, którzy przesyłają całoroczną prenumeratę, otrzymają bezpłatnie wraz ze styczniowym numerem okładkę kartonową na „Hodowcę koni“.

Zwracamy również uwagę na warunki prenumeraty i ogłoszeń na rok 1896, umieszczone na ostatniej stronie tego numeru.

Od Redakcyi.

Zmiany w Posiadaniu.

Pan **Tadeusz Jaworski** kupił **Aurelię**, kl. gn., ur. 1880, po **Lanevet** od **Juliette**, po **Stockwell** (O. G. — B., Vol. III, pag. 132 od **Porucznika Henryka Becker** (13. Uł.-Reg.)

OGŁOSZENIA.

Z ogłoszonych na sprzedaż koni w Nr. 11. sprzedane zostały:
Jedna klacz w **Dylągówce**
Trzy klacze w **Taurowie**.
Ex i Press w **Grabownicy**.

Vollblut 4 letni Floridor po **Arcadian** od **Fantasie**, ogier gniady, miary 16'1, półbrat ze strony matki **Tagethoffa** zwycięzcy w niemieckim Derby, **Poli** i **Lissy** które wygrały kilkanaście tysięcy, ze stada p. A. Baltazzi w **Napagedl** — jest tanio na sprzedaż.

Bliszej wiadomości udzieli: Sekretaryat Tow. Zachęty w Rymanowie.

Para klaczy karogniadych angloarabek, 3 l. 15 miary i kilka klaczy stadnych, arabek, starszych, i żrebných do sprzedania.

Wiadomość: **Jabłonów** (dwór) p. **Suchostaw** pow. **Husiatyn**.

Para klaczy powozowych gniadych, 16 miary 6 i 7 letn. za 700 złr. jakoteż:
Wierzchowy wałach szpakowaty za 300 złr. do sprzedania. Zarząd dóbr. **Radlna** poczta **Tarnów**.

Janka 4 l. kl. kaszt po **Corsar** od **Fergussa** w kondyeyi wyścigowej cena 900 złr.

(**Janka** wygrała bieg z płotami biegnąc z folblutami **Lita** i **Broisz** i otrzymała Dyplom honorowy za skakanie).

Pro-cob 4 l. wałach gniady po **Grymalkin** od **Miss Kaśka** po **Selodo**, ujeżdżony w terenie jako koń myśliwski (Pro-cob prowadził bieg myśliwski w **Rymanowie**) cena 450 złr.
Adres: **St. Ostaszewski**, **Klimkówka** p. **Rymanów**.

Para karych klaczy 16 miary, dwie siostry 5 i 6 lat, zupełnie w zaprzęgu ujeżdżone, całkiem czyste, można nabyć za 2000 złr. w **Jasione** p. **Rzeszów**.

Para ponies miary 154 cm. dereszowatych z główkami gniadem (górskiej rasy) dobrze wyjeżdżonych dla Pań, obydwie klacze, z doskonałymi nogami, jakoteż:

Para klaczy karogniadych rasy **Norfolk**, bardzo ładnych dobranych. miary 166 cm., są do sprzedania. — Zarząd dóbr **Umieszcz** (koło **Jasła**) stacya kolei, poczta, telegraf w **Tarnowie**.

Koń gniady angloarab, wnuk fibl. „**Selodo**“ od arabki, ur. 1891 r., miary 155 cm., b. ładnych kształtów, dratny pod wierzch i do zaprzęgu, jest do sprzedania w Zarządzie dóbr **Targowiska**, stacya kolei **Iwoniec**, poczta **Miejsee**.

Laura kl. gniada, ze stada **Hrabiego Ksaw. Branickiego**, pochodzenia arabskiego zdalna pod wierzch i do zaprzęgu, ur. 1888, miary prawie 16-tej, w rodowód zaopatrzona, do sprzedania, z powodu braku pary.

Zarząd dóbr brzezańskich w **Raju**, p. **Brzeżany**, stac. kol. **Karola Ludwika Zarwanica**.

Wallada kl. gn., ur. 1885 po **Hastings** z **Wunschmaid** po **Cambuskan** jest do sprzedania. Bliszej wiadomość udziela Zarząd dóbr w **Podleszanach**, poczta **Mielec**.

Wałach kasztanowaty półkrwi, miary 17½, kończący 5 l. w maju 1895 roku, do sprzedania w **Dydjateczach**, poczta i stacya kolei **Sądowa Wisznia**.

W stadzie **Taurowskiem** po ś. p. **Dyonizym Trzeciaku** są do sprzedania następujące matki orientalne.

Nazwiska	Maść	Miara w centim.	Pochodzenie	
			Ojciec	Matka
Sahara peł. kr.	Szpakowata	154	Krzyżyk . .	Sahara po Aziecie oryginalnym
Sahara peł. kr.	Ciemno-szpakowata	160	Hafiz . . .	Sahara po Obojanie oryginalnym
Kokietka . .	Biała	160	Krzyżyk oryginalny . . .	Kokietka po Stepie pełnej krwi.
Nelsonka . .	Biała	161	Krzyżyk oryginalny . . .	Nelsonka po Stepie pełnej krwi.
Nelsonka . .	Kara	162	Bosak . . .	"
Helega . . .	Kara	163	Bcsak . . .	Helega po Stepie pełnej krwi.
Guldija . . .	Kara	161	Bosak . . .	Guldija po Feruch-Chanie peł. kr.
Musta Szarach pełnej krwi .	Szpakowata	156	Krzyżyk . .	Musta Szarach po Feruch-Chanie peł. kr.

Nadto są do nabycia:

Jedna para klaczy zaprzężnych 6-cio letnich, maści szpakowatej 158 do 159 centymetrów. **Dwa szpaki** miary 15. **Ogier** srokaty **Dahoman**, silnej budowy, odpowiedni reproduktor do klaczy foralskich.

Taurów ostatnia poczta **Kozłów** pod **Tarnopolem**, stacya kolejowa i telegraficzna **Jezierna**.

Do sprzedania — zu verkaufen:

Adres Adresse	Nazwa konie Name des Pferdes	Rasa Rasse	Płeć Geschlecht	Masa Farbe	Wiek — Alter ctm.	Masa Mass	Kwalifikacya Vervendung	Pochodzenie			Cena — Preis fl.
								po	od	po	
								Abstammung			
								von	a. d.	von	
August Stojowski Jaszczew P. Tel. St. Moderówka.	Dolly	płnr. Vlbt.	kl. St.	gniada br.	12	—	Matka — Mutterstute (O. G.-B. Vol. IV Pag. 110)	Virgilius	Dolly Varden	Buccaneer	400
	V Mazurka Ida	płnr. Vlbt.	kl. St.	gniada br.	6	—	(O. G.-B. Vol. IV Pag. 272) źr. trąchtig „Maypole“	Induló	Mazurka	Ibrahim	800
	Fanny	płkr. Hlbt.	kl. St.	gniada br.	11	—	(O. G.-B. Vol. IV. Pag. 262) źr. trąchtig „Balhit“	Brennus	Sclodo (Tochter)	Ibrahim	600
J. Mazewski Czeremchowie P. Tel. St. Złoczów.	Moja własna	Ang. Engl.	kl. St.	kaszt. Fuchs	4	—	galopowana w terenie in Terrain geritten	Ursynów	Salicha	His Majesty	1000
	Guldia	płnr. Vlbt.	kl. St.	gniada br.	1	—	wyścigowa Renn - Pferd	Blanke- nese	Mała Mania	(O. G.-B., Vol. IV. Pag. 369)	600
	Krzyżak	Ang. Engl.	Og. H.	gniady br.	1	—	wyścigowy Renn - Pferd	Blanke- nese	Salicha	(Russ. St.- B., Vol. VIII Pag 242)	500
Hr. J. Mycielski P. Tel. St. Przeworsk.	—	płkr. Hlbt.	Wal.	karo-gn. schw. br.	6	16	b. dobrze ujeżdżony s. gutes Reitpferd	Alfort	Angoh	Ibrahim	700
Zarząd dóbr Gutsverwaltung „Jaćmierz“ P. loco Tel. Zarszyn. (stacya) Bahn St. Zarszyn.		Inland. kraj.	Wal.	kary Rapp.	4	14-2	Jucker — jukiery Z tego stada pochodzą: Aus dem Gestüte stammen ab: „Orjent“ „Express“ zwycięzcy w 1-ym biegu kłusowym we Lwowie 1893 Sieger in ersten Trab-Rennen in Lemberg 1893. „Baśka“ „Kaśka“ Off. Record: 30 Km. 72 Min. in Rymanów 1895.				300
		"	"	szpak. Schim.	4	15-1					350
		"	"	szpak. Schim.	4	14-2					280
		"	"	gniady Br.	4	14-3					300
Maryan Jędrzejowicz Dylągówka, P. Hyżne, Tel. Błażowa. St. Rzeszów.	Wrona	Anglo- arab.	kl. St.	ciem.-szpak. Dunk.-Schim.	5	165	wierzchowa galopowana Reitpferd angaloppirt	Berlick	Gospodyni	Ben- Bagelad	Blizsze wiadomości udziela Zarząd stada. Auskünfte erteilt die Gestüt-Verwaltung.
	Zoe	płkr. Hlbt.	kl. St.	róż.-siwa rosa-Schim	4	160	wierzchowa podjeżdżona Reitpferd halbroh	Voltmar	Rusałka	Herold	
	Zorza	Anglo- arab.	kl. St.	kaszt. Fuchs	4	163	wierzchowa podjeżdżona Reitpferd halbroh	Voltmar	Kryda	Belfort	
	Żart	Anglo- arab.	koń Wal.	róż.-siwy rosa-Schim.	4	163	wierzchowy podjeżdżony Reitpferd halbroh	Voltmar	Turbina	Junak	
	Zemsta	płkr. Hlbt.	kl. St.	karo-gn. schw. br.	4	167	wierzchowa podjeżdżona Reitpferd halbroh	Voltmar	Pożoga	Herold	
	Zawieru- cha	Anglo- arab.	koń Wal.	gniady br.	4	170	wierzchowy podjeżdżony Reitpferd halbroh	Voltmar	Pamiętka	Junak	
	Zośka	Anglo- arab.	kl. St.	gniada br.	4	156	zaprzężna Wagenpferd	Voltmar	Polka	Turkus	
	Ciotka	płnr. Vlbt.	kl. St.	gniada br.	1	146	—	Intrigant	Mining	Blue Gown	
Stado imienia: Gestüt: „Ostoia-Ostaszewski“ Grabownica, P. loco, Tel. Brzozów. St. Sanok.	La Marquise	Vlbt.	kl. St.	kaszt. Fuchs	3	—	w kondycyi wyścigowej In Renncondition	The Donerhorn	Kehdive	Digby Grand	1500
	Gogo II	3/4 Blt.	koń Wal.	szpak. Schim.	2	—	w treningu in Training	The Donerhorn	Mia	Sclodo	600
	Fojtes	3/4 Blt.	Og. H.	kaszt. Fuchs	2	—	in Training u. eingef. in Sulky	The Donerhorn	Ferga	Indulo ThePalmer	500
	Medyum	3/4 Blt.	kl. St.	kaszt. Fuchs	2	—	w treningu in Training	The Donerhorn	Harmonia	Justice to Kisbèr	600
	Licho	3/4 Blt.	kl. St.	kaszt. Fuchs	2	—	w treningu in Training	The Donerhorn	Dyrza	Justice to Kisbèr	600
	Or Jent	krajow. inlånd.	kl. St.	ciem.-kaszt. Kohl-F.	9	14.2	kłusaki Traber } rec. 30 Kl. 73 M.	Szamil	—	—	800

Trzy klacze matki żrebne po Arpad II. są na sprzedaż w Nosówce poczta Rzeszów.

Trzy klacze pełnej krwi odstanowione z „Craig Millar“ są na sprzedaż:

Arja, ur. 1889 po Hastings-Beatrix po Doncaster.
Bez Medalu, ur. 1886 po Blankenese albo Corsar od Something New po Queen's Messenger.
Vogabonde, ur. 1882 po Corsar-Cigarette po Polish Touchstone.
 Adres: Stefan Irsay, Lipniki, p. Mościska.

Trzy matki pełnej krwi, mający za sobą karierę wyścigową, z których dwie żrebne po znanym ogierze, ojcu wielu zwycięzców na krakowskim i lwowskim torze, są na sprzedaż.

Bliższych wiadomości udzieli Sekretaryat Towarzystwa Zachęty w Rymanowie.

Poszukuje się do kupna konia lub klaczy ciemno-gniado-dereszowatej, dobrze zbudowanego z głową i nogami ciemnymi, z dużą odsadą ogona, miary 160—162 cm.

Zgłoszenia adresować: adwokat Dr. Szalay Kraków.

Poszukuje się do kupna starego konia wierzchowego, dobrze wyjeżdżonego pod amzonkę, choćby z małym, nieszkodliwym błędem. Zgłoszenia adresować: Jan Artwiński, Ostrówek, op. Gawłuszowice.

Kilka klaczy pełnej krwi nie starszych jak 8 lat, które się do chowu nadają, poszukuje się do kupna. O podanie miary, odznak, ewentualnych błędów i ceny, uprasza się. Zgłoszenia przyjmuje Sekretaryat „Towarzystwa Zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni w Rymanowie“ (Galicya).

Einige Vollblut Stuten nicht über 8-J. alt, welche geeignet sind zur Zucht, werden zu kaufen gesucht. Um gefällige Angabe des Masses, Abzeichnungen, eventuel. Fälliger und Preises, wird gebeten.

Anmeldungen nimmt das Sekretariat des „Aneiferungs-Verreines zur Pferdeucht“ in Rymanów, (Galizien) entgegen.

Arpad II. ogier gniady 174 cm. wysoki, po Doncaster od Agnes Ethel po Galopin ur. 1888 r. (O. G.-B., Vol. IV., Pag. 4) jest na sprzedaż.

Bliższa wiadomość w Sekretaryacie „Tow. Zachęty“ w Rymanowie (Galicya).

Halil og. kaszt. z Uzińskiego stada JW. hr. Ksawerego Braniczkiego, pełnej krwi arabskiej, zdalny do rozplodu, ur. 1883, miary 15¹/₂, zaopatrzony w rodowód, do sprzedania z powodu przyjsia jego potomstwa do pokrycia; jakoteż:

Osman ogier czystej arabskiej krwi, ur. w stadzie Jareczowieckim Hr. Dzieduszyckiego w Jezupolu, lat 8, maści szpakowatej, miary 159 cm., po Elkebir-Hadudi, synie oryginalnego Hadudygo i Sahary Eldelenki, córki Sahary Kohajlanki (oryg. arabska), od Paraszko Maltowna po Malcie, (or. arabie) od Gazeli, (oryg. arabki). Ujeżdżony pod amzonkę na sprzedaż za 1200 złr. 1% na stajnię.

Zarząd dóbr Dubienko, p. Monasterzyska.

Reproduktor licencyonowany „Dagobert“ 5-cio l. arab gniady z Białej Cerkwi, ze stada Szamrajowickiego Hr. Maryi Braniczkiej, po Dardżalu, synie Dżelfiego (wywod. arabie) od Ruszanki po Ruszanie (wywod. arabie), babka Donkanna po Dirstilerze, prababka Herezya po Hassanbeeku (wywod. arabie) z powodu zmiany kierunku w hodowli na sprzedaż.

Adres: J. Kanty Dżianott w Lubli (p. i tel. Fryszak, stacya kol. Jasło).

Trzy ogiery oryentalne 4-ro letnie, po Szagya, dwa gniade parzyste, jeden kasztan są do nabycia w Izydorówce, op. Żurawno.

Bliższa wiadomość: Zarząd dóbr.

Ogłoszenia z Rosyi (Królestwo Polskie).

Dwa wałachy i klacz czteroletnie, jedna klacz 10-letnia, do sprzedania w Kucharach (Królestwo, 2 wiorsty od komory Sierosławice) poczta Nowe Brzesko gub. Kielecka.

Para karych ogierów powozowych z pierwszorzędných stad russkich kłusaków z atestatami do sprzedania. Wiadomość: Zarząd majątku Piekarty, p. Białobrzegi Radomskie. (Królestwo Polskie).

Do sprzedania Klaczka kaszt. pełnej krwi ang. ur. 1895 r. po Gayaré (R. St. B. t. X. str. 260) i Pénelopie (R. St. B. t. X. str. 172).

Wiadomość w zarządzie stada w Piekartach p. Białobrzegi Radomskie. (Król. Polskie).

Stado w Piekartach może się podjąć dostawy koni oficerskich: po ogierach importowanych z Anglii i matkach wysoko uszlachetnionych, pochodzących od najlepszych ogierów krajowych.

Interesowani mogą zasięgnąć wiadomości w zarządzie stada.

Adresować przez Białobrzegi Radomskie w Piekartach, (Królestwo Polskie).

We wsi Sachnach gubernii Kijowskiej w Rosyi, jest na sprzedaż za 1500 r. s., og. siwy **Derwisz** org. import. arab. pokolenia „Saklawi Dzedran“ lat 10. Bliższych szczegółów udzieli na żądanie Leon Abramowicz w Sachnach, gub. kijowska, poczta i st. kol. Zarudynce.

Buchhandlung für Sport, von Fridrich Beck, in Wien, Augustiner Strasse nr. 8, **Cisleithanische Pferdezucht von Stop.** Preis 40 kr. **Hippologische Erbsen an die Wand** von demselben. Preis 60 kr. Zur Abwehr gegen die Broschüre des Herrn Professor Dr. Wilkens „Arbeitpferd und Spielpferd“ von G. Ritter von Wachtler. Preis 60 kr. „Für unsere guten Pferde“, von Wilhelm Baron Kotz. Preis 80 kr. Justinus, Hinterlassene Schriften über die wahren Grundzüge der Pferdesucht 2 Aufl. 1 fl 50 kr. Werke über Pferdezucht, Pflege, Stallhaltung, Reiten und Fahren sind in grosser Auswahl vorrätig.

Wózki do szybkiej jazdy na amerykańskich podłużnych resorach, o jednym lub dwu siedzeniach, wybitych skórą siodłową, wyplecione à jour, z szerokim ruchomym końcem dyszla 180 złr.
 Wózki te specjalność fabryki, okazały się najpraktyczniejsze do szybkiej jazdy i tak:

W 1893 i 1894 r. w wyścigach dystansowych we Lwowie I. i II. nagroda, w 1895 roku w biegu 30-to kilometrowym w Rymanowie I. II. i III. nagroda, w 1895 w biegu 10 kilometrowym w Rymanowie I nagroda, zdobyte zostały przez pary koni zaprzęgnięte w tych wózkach, które są lekkie, wygodne, ładne, praktyczne i idą równo za końmi.

Wózki dwukołowe do trenowania koni „Training Sulky“ 120 zł. Sanki do trenowania koni 60 złr.

Wobec nadchodzącej zimy polecamy nadto:

Sanie wedle modeli własnych i wyborowych krajowych i zagranicznych od 45 złr., wyżej.

Półsorki sprężynowe nadające się na konie wszelkiej miary specjalne do szybkiej jazdy (wynalazek i własność fabryki).

W r. 1893, 1894 i 1895 w wyścigach kłusowych dwie I-sze dwie II-gie nagrody. Bez nadkarczowników, najpraktyczniejsza lekka uprząż bardzo ładnie wyglądająca 100 złr.

Aparat do pracy między pilarami kompletny tj. siodelko lub gurt z podogoniem, cztery pasy, trzeczka z grubym żelazem, amerykański fasulec z wędzidełkiem i wytok od 25 złr.

Przyrząd ochraniający ogiera od uderzenia kopytem 4-50 złr. Lejce do koni płaskie i okrągłe (wszystkie cztery do ręki) konieczne do racjonalnego powożenia 20—25 złr.

Paski na kolana dla jeźdźców, pojedyncze i podwójne 1.50—2 złr.

Bandaże płóciennie i wełniane dla koni 50 et. i 75 et.

i t. p. rekwizyta stajenne.

Przyjmuje się powozy do naprawy i odnawiania.

Cenniki obszerne opłacone i darmo przesyła:

Zarząd Fabryki Powozów w Grabownicy.

0,70 p5

Nakładem księgarni Jakubowskiego i Zadurawicza we Lwowie wyszła i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książeczka p. t. **Hodowca do hodowców koni w Galicyi** napisał Stop. Cena 60 centów.

Revue des Haras de l'agriculture et des remontes. Fondée en 1871. La **Revue des Haras** paraît le 15 de chaque moi dans le format grand in-8vo.

Le prix de l'abonnement est fixé à 36 francs pour l'Etranger. On ne prend pas d'abonnement au dessous de six mois, payable d'avance en mandat sur la poste, à l'ordre de M. Auguste RAUX, gérant-propriétaire du Journal, 14, rue Pergolèse, Paris.

M. Trzeński rymarz w Czerniowcach, przy ul. Ratuszowej 1. 8. Odznaczony na wystawach czerniowieckiej i krakowskiej. Poleca swój dobrze zaopatrzony skład: uprząży, siodeł męskich i damskich, i wszelkich rekwizytów sportowych.

Piotr Jędrzejowski. Ubrania wedle ostatniej mody z najlepszych materiałów starannie wykonane. Kraków ul. Grodzka 14.

Leon Galek w Krakowie ul. Floryańska 30. Filia: Lwów ul. Jagiellońska 9. Poleca: obówie angielskie dla Panów i Pań, buty do wyścigów ze sztylpami, buty wojskowe.

Grand Hotel pierwszorzędny hotel, pałac ks. Czartoryskich. W Krakowie ul. Sławkowska.

Genialny wynalazek „Westalka“. Ruszt zamknięty, spalający dym o niestannym żarze i regulowanem cieple. Wstawia się do kominka lub otwór wycięty w ścianie pod kominem lub w otwór wycięty w piecu, 50 cm. szeroki, 55 cm. wysoki. Spala na dobę od 5 do 10 kilogramów węgla, koks lub antracytu. Jedyny system opalania, higieniczny, wygodny a tani. Patent Spółki Francusko-Polskiej. Adres: **Ekspedycja „Westalek“ w hucie Arcyks. Albrechta. Górka Węgierska.** Wysyłka tylko za zaliczką. Cena 20 złr.

Ogłoszenia stanówki.

Sladerok ogier kasztanowaty, ur. 1889, pełn. krwi ang. po Flibustier (Buccaneer-Sweet Katie po Stockwell) od Cyprienne po Lanevet, zwycięzca w nagrodzie Jockey-Clubu dla wustry w Lwowie i w innych biegach, stanowi w Izidorówce o. p. Żurawno, st. kol. Stryj.

Taksa stanowienia 15 złr., 2 złr. za stajnię. Utrzymanie klaczy wedle cen targowych.

Zgłoszenia adresować: Zarząd dóbr Izidorówka p. Żurawno.

Intrigant, ogier skarogniady, pełn. krwi ang. po Kegyr od przed Primasem II, Duncanem, Turulem, stanowi w stadzie w Dylągówce, poczta Hyżne, stacya telegr. Błażowa, stacya kolei Rzeszów lub Łańcut

Taksa stanowienia 20 złr., 3 złr. dla ludzi.

Za utrzymanie klaczy niezrebną dziennie 40 ct.

Za utrzymanie klaczy zrebną dziennie 60 ct.

Za utrzymanie klaczy ze zrebkiem dziennie 80 ct.

Adonis Arab kary, z Białej Cerkwi, ze stada Szamrajowskiego Hr. Branickiej, po Alepie (wywodowym arabie) od Elby po Et-Giaurze (wywodowym arabie), babka Aneta po Allachu, prababka Albina po Abuchilu, (wywodowym arabie), stanowi będzie od 15 stycznia 1896 r.

Targowiska, st. kol. Iwoniec, poczta Miejsce. Taksa 10 kor. 2 kor. na stajnię.

Correct kaszt 154 cm. wysoki, po ogierze rasy krajowej, synie araba Bażanta, urodzonym w stadzie Wzdowskim, od Barcarolla rasy krajowej (Barcarolla wygrała wyścig dystansowy w Lipsku), stanowi w Rymanowie — p., t., st. kol. w miejsu. Taksa 20 koron. 4 korony stajenne.

Adres: Józef hr. Potocki — Rymanów.

W Grabownicy stanowią:

The Donnerhorn flbt. importowany, zwycięzca w biegach 2 i 3 latków w Anglii, po Thunderbolt (Stockwell-Cordelia) od Golden Horn po Harkaway od matki Buccanera: ojciec **La Marquise, Not-for-sale, Znicz, Gogo**, itd. Taksa 50 koron, 10 koron stajenne.

Szamil miedziano kasztanowaty, ogier dziedziczący swe chody, masę i formy; ojciec **Or, Jent, Ex i Press** w czworze 10 kilom. 22 minuty, (**Or i Jent** rekord oficjalny 4 mile 1 godz. 13 minut). Taksa 20 koron, 4 koron stajenne.

Za żywność, box i pielęgnację, 2 korony dziennie.

Poczta Grabownica, tel. Brzozów, st. kol. Sanok.

(Przedruk z Wochen-Renn-Kalender)

Ogłoszenie stanówki. W stadzie pełnej krwi Przewoziec, poczta Wojniłów, stacya kolei żelaznej Kałusz (Galicya) znajduje się podczas sezonu stanówki 1896.

Or-vert, k. gniady ogier pełnej krwi, po Bend-Or od Vertumna, po Springfield.

Taksa stanowienia 30 złr.

Za każdy box będzie 25 złr. policzone, za czynności weterynaryjne i na personal stajenny 10 złr.; reszta warunki Kisberskie. Zgłoszenia przysyłać należy do Zarządu stada w Przewoźcu, poczta Wojniłów (Galicya).

ЛВІВСЬКА БІБЛІОТЕКА
АН УРСР
№ П-1772 676

Warunki prenumeraty i ogłoszeń w „Hodowcy koni”
na rok 1896.

HODOWCA KONI

ORGAN OFICYALNY

„Towarzystwa Zachęty” i wzajemnej pomocy w chowie koni

oddany na usługi

POLSKIEJ HODOWLI KONI

wychodzi raz na miesiąc; zaś podczas wyścigów, wedle potrzeby częściej.

Adres Prenumeraty „Hodowcy koni”:

Sekretaryat „Towarzystwa Zachęty” Rymanów (Galicya).

Cena prenumeraty wynosi rocznie:

W Austro-Węgrzech	10 koron.
W Niemczech	10 ¹ / ₂ korony.
W Rosyi i innych państwach	11 koron.
Numer pojedynczy kosztuje	1 koronę.

Celem ułatwienia bezpośrednich stosunków hodowlano-handlowych drukowane są bezpłatnie:

- a) Ogłoszenia zamiarów kupna lub sprzedaży koni;
- b) ogłoszenia stanówki.

✎ Z prawa tego korzystać mogą tylko roczni abonenci. ✎

Prawo nieumieszczania ogłoszeń nieodpowiadających tendencji „Hodowcy koni” zastrzega sobie Sekretaryat.

Ceny ogłoszeń:

Za 2 wiersze petitowe na pół stronnicy i jednorazowe umieszczenie ogłoszenia 40 halerzy.

Nowi roczni abonenci otrzymują na żądanie o ile starczy, pierwszy rocznik czasopisma
cena 10 koron.

Pojedyncze numera z roku 1895 kosztują po 50 halerzy.

4

Wartunki prenumeraty i ogłoszeń w „Hodowcy koni“

na rok 1896.

HODOWCA KONI

ORGAN OFICYALNY

Towarzystwa Zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni

oddany na usługi

POLSKIEJ HODOWLI KONI

wychodzi raz na miesiąc, zaś podczas wystaw, w celu potrzeby częściej.

Sekretariat „Towarzystwa Zachęty Rymanów (Galicya)“

Cena prenumeraty wynosi rocznie:

- 10 koron
- 10¹/₂ koron
- 11 koron
- 1 koron

- W. Adam - W. Gierzek
- W. Niemcewicz
- W. Basiński i inni państwo
- W. Basiński i inni państwo

Celem ułatwienia bezpośrednich stosunków hodowców koni handlowych drukowane są bezpłatnie:

1. Ogłoszenia reklamowe koni
2. Ogłoszenia reklamowe koni
3. Ogłoszenia reklamowe koni



4. Prawo tego korzystać
5. Prawo nieumniejszenia ogłoszeń nieobowiązkowych

Ceny ogłoszeń:

1. Wiersz pełny na 10 słów i jednorazowe umieszczenie ogłoszenia 40 halercy.
2. Nowi roczni sponenci otrzymują na zaliczenie 10 słów, pierwszy rocznik czasopiśmie
3. Cena 10 koron.
4. Pojedyncze numery z roku 1895 kosztują po 50 halercy.

Wypisów i obowiązków za Redakcją Sekretariat Towarzystwa Zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni (Tad. Gierzek)
Przedstawiciel W. Basiński w Krynicy

